Zamek Królewski w Warszawie
Studia i materiały

I

Zamek Królewski w Warszawie
Studia i materiały

I

Marek Wrede

Rozbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie przez Zygmunta III

Redaktor naukowy wydawnictw Zamku Królewskiego w Warszawie
Andrzej Rottermund

Kierownik Ośrodka Wydawniczego Arx Regia
Beata Nowacka

Redakcja
Daniela Galas

Korekta
Anna Godziuk

Indeks
Elżbieta Olszewska

Tłumaczenie streszczenia
Marcin Turski

Projekt graficzny serii
Zofia Tomaszewska

Skład i łamanie
Zofia Tomaszewska

© Copyright by Zamek Królewski w Warszawie 2013

ISBN 978-83-7022-198-0

Druk i oprawa
EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek Spółka Jawna,
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek

Arx Regia®
Ośrodek Wydawniczy Zamku Królewskiego w Warszawie
Plac Zamkowy 4, 00-277 Warszawa
Tel. (+48) 22 35 55 232, (+48) 22 35 55 243, fax (+48) 22 35 55 374
www.zamek-krolewski.pl, e-mail: arxregia@zamek-krolewski.pl

Spis treści

Wstęp 7

Studia

I. Przenosiny dworu czy przyjazd na sejm? Okoliczności podróży Zygmunta III z Krakowa do Warszawy w marcu 1596 roku 15

II. Rysunek projektowy Zamku z początków XVII wieku Przegląd badań nad rozbudową wazowską – nowe wnioski 49

III. Rozbudowa Zamku przez Zygmunta III w świetle znanych i nowych źródeł – fakty i hipotezy 105

IV. Geometria pięcioboku wazowskiego. Założenia pierwotnego projektu architektonicznego i problem autorstwa 147

Materiały

Źródła do dziejów rozbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie z lat 1596–1607. Rachunki i kwity 197

Wykaz skrótów 284

Indeks osób 285

Spis ilustracji 293

Summary 299

WSTĘP

Publikowany zbiór studiów i tekstów źródłowych jest próbą rekapitulacji i wzbogacenia narastającej od blisko stulecia wiedzy na temat największej inwestycji w dziejach Zamku Królewskiego w Warszawie – rozbudowy podjętej na przełomie XVI i XVII w. przez króla Zygmunta III. Inwestycji w proporcjach monumentalnej, w intencjach mającej – zgodnie z wymogami epoki – umacniać autorytet władcy. W jej wyniku Zamek uzyskał formę pięcioboku o wczesnobarokowych cechach stylowych oraz rangę głównej rezydencji królewskiej i siedziby władz centralnych państwa. W tak uformowanym architektonicznym kształcie, nieco tylko zmienionym przez wieki XVIII i XIX, Zamek przetrwał aż do tragicznego 1944 r. W swym przesłaniu ideowym – jako symbol Rzeczypospolitej – mimo zagłady murów funkcjonuje do dziś. Stało się tak dzięki odbudowie z lat 1971–1984, która w swej istocie była długo oczekiwaną społeczną rewindykacją.

Oczywiste jest, że okres odbudowy, wraz z wieloletnimi przygotowaniami do niej, przyniósł motywowany praktyczną potrzebą i powszechną emocją znaczny przyrost wiedzy o dziejach Zamku i samej wazowskiej inwestycji. Jednak w odróżnieniu od czasów przedwojennych (szczególnie lat 1915–1928 wyznaczonych pionierską aktywnością pierwszego kustosza Kazimierza Skórewicza) badania naukowe okresu odbudowy, mimo zainwestowania nieporównywalnych środków, nie mogły przynieść satysfakcjonującego sukcesu poznawczego[1]. Niejako z założenia skazane były na efekt niepełny – podobnie jak podjęte w 1961 r. przez Antoniego Kąsinowskiego badania architektoniczne, które mogły objąć już tylko piwnice zamkowe, a nie całość jego murów[2]. Zasadniczą przyczyną tego faktu było zniszczenie

---

[1] Zob. K. S k ó r e w i c z, *Zamek Królewski w Warszawie na tle badań architektonicznych i archiwalnych 1915–1924,* Odbitka z „Architekta", Kraków 1924; *Siedem wieków Zamku Królewskiego w Warszawie. Materiały z sesji Komisji Naukowej przy Obywatelskim Komitecie Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, która odbyła się w dniach 16–17 II 1972 w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy*, Warszawa 1972.

[2] Podsumowanie wyników: A. K ą s i n o w s k i, *Zamek Warszawski a badania architektoniczne*, w: *Restytucja Zamku Królewskiego w Warszawie*, red. T. Polak, Warszawa 2001. Powielane maszynopisy, zdjęcia i plany wyników badań A. Kąsinowskiego z lat 1960, 1961–1962, 1971, realizowanych przez PKZ Oddział w Szczecinie (komplet), znajdują się w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie.

w tym samym co Zamek, 1944 r., i w tych samych powstańczych okolicznościach, niewykorzystanego wcześniej naukowo podstawowego zbioru źródeł archiwalnych do jego dziejów z XVII i XVIII w.[3].

Dramatem najnowszej historii Zamku stało się więc nie tylko niemal kompletne zburzenie jego murów, lecz także zniszczenie źródeł wiedzy o nim, a dodatkowo zatrata znacznej części powstałej przed ostatnią wojną dokumentacji naukowej jego architektury, wyposażenia i zbiorów, a także dorobku badawczego zespołu pracowników zamkowych[4]. Stworzyło to sytuację, w której badania większości aspektów dziejów Zamku, poza charakterem poznawczym, nabrały cech restytucji wartości ideowych uosabianych przez Zamek.

To zobowiązuje – zwłaszcza pracowników Zamku – do wysiłku badawczego i edukacyjnego, motywowanego poczuciem nie tylko społecznej służebności, ale także (co niemal równie ważne) naukowej przekory, by wbrew wszelkim okolicznościom przywrócić zbiorowej pamięci wiedzę o Zamku. Jednak dojmujące ograniczenia źródłowe nie są jedynym problemem warsztatowym. Kolejnym jest wieloaspektowość przedmiotu badań. Podobnie jak Wawel, Zamek był i jest nadal nie tylko „dziełem sztuk scalonych", na które składała się od zawsze praca mistrzów i artystów licznych rzemiosł i sztuk, ale także „metaforą Rzeczypospolitej wyrażoną przy pomocy języka sztuki", wynikającą ze skumulowania funkcji centrum państwowego i kulturalnego, a więc i miejsca doniosłych wydarzeń i przekazu tożsamościowych treści, także przedmiotu obywatelskich emocji[5].

Żeby zapanować nad tak złożonym przedmiotem badań, potrzeba zjednoczenia dyscyplin naukowych: konserwatorów, historyków o różnych specjalnościach (kulturalnych, społecznych, politycznych), historyków sztuki wszystkich dziedzin, począwszy od urbanistyki i architektury, aż po liczne specjalności rzemiosła artystycznego, oraz *last but not least* – archeologów, których możliwości badawcze wydają się większe niż innych dyscyplin. Podejmowane badania zespołowe bądź indywidualne nad Zamkiem z założenia więc muszą mieć charakter interdyscyplinarny. Pokoleniowa praktyka pokazuje, że postulat ten jest realizowany. Więcej – okazuje się, że Zamek jako środowisko muzealne narzuca interdyscyplinarną postawę poznawczą swym pracownikom.

Publikacja jest (a przynajmniej stara się być) spełnieniem takiej postawy na miarę możliwości autora. Jest też – wobec istotnych braków bazy źródłowej – próbą sięgnięcia po rzadziej wykorzystywane narzędzia badawcze: poza kwerendą źródłową

---

[3] Z. W a l k o w s k i, *Kiedy zburzony został Zamek Królewski w Warszawie*, „Kronika Zamkowa" 1998, nr 1/36, s. 103–116. Podstawowy zbiór archiwaliów skarbowych do dziejów Zamku z lat 1598–1791, tj. liczący 38 tomów Oddział XXVII Archiwum Skarbu Koronnego, spłonął (celowo podpalony przez Niemców) w Archiwum Głównym Akt Dawnych przy ul. Długiej 24 na początku września 1944 r. *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych zbiorów historycznych*, t. 1: *AGAD*, Warszawa 1957, s. 117–118.

[4] M. W r e d e, *Badania Kazimierza Skórewicza nad przebudową jagiellońską Zamku Królewskiego*, „Kronika Zamkowa" 1989, nr 2/20, s. 3–21.

[5] Cytaty za: A. G i e y s z t o r, *Dzieło sztuk scalonych: Zamek Królewski w Warszawie*, „Kronika Zamkowa" 1991/1992, nr 2/24, s. 32–36.

i dedukcją szersze rozpoznanie różnorakich kontekstów przedmiotu badań oraz niepodejmowaną do tej pory próbę analizy geometrii Zamku i innych obiektów – planów architektonicznych i murów. Wydaje się, że dzięki tym staraniom udało się osiągnąć pewien postęp – jeśli nie w całościowym rozpoznaniu zamkowej inwestycji Zygmunta III, to przynajmniej jej niektórych aspektów i sekwencji wydarzeń.

Podjęta w pierwszym wstępnym szkicu historyczna analiza zmian miejsc pobytu dworu Zygmunta III, nałożona na tło wydarzeń i procesów politycznych, pozwoliła zracjonalizować fakt przejęcia przez Warszawę roli głównej rezydencji królewskiej. Traktując sformułowany w tytule szkicu dylemat: przeprowadzka czy podróż, w istocie jako pretekst do przybliżenia realiów historycznych przełomu XVI/XVII w., rozpoznano rzeczywiste motywy wiosennej podróży dworu do Warszawy roku 1596. Wyprawa okazała się pozbawionym intencji trwałego opuszczenia Krakowa, rutynowym przyjazdem dworu na obrady sejmu. Idąca tropem itineraryjnym analiza pozwoliła także zweryfikować dotychczasowe hipotezy dotyczące momentu i przesłanek podjęcia decyzji o rozbudowie Zamku Warszawskiego.

Kolejny temat – omówienie i weryfikacja wniosków dotyczących jedynego zachowanego XVII-wiecznego rysunku architektonicznego Zamku, opublikowanego przez Adama Miłobędzkiego w 1960 r. – posłużył za kanwę szerszej prezentacji ustaleń i hipotez badaczy zajmujących się wazowską przebudową Zamku. Dzięki pogłębionej analizie historyczno-architektonicznej samego planu udało się poszerzyć wiedzę na temat zabudowy przedzamcza i Zamku. Rysunek został rozpoznany jako podjęta na przełomie 1602/1603 r. próba unowocześnienia pierwotnego projektu rozbudowy Zamku. Za autora modyfikacji uznano Giovanniego Trevana, dostrzegając w rysunku pomysły nawiązujące wyraźnie do wczesnobarokowych rozwiązań „przełomu" wawelskiego, kojarzonego z jego osobą. Przyjęto więc, wbrew poglądowi Jerzego Lileyki, że autorem koncepcji pierwotnej rozbudowy Zamku nie mógł być tenże Trevano. Ustalenie w oparciu o nowe źródła chronologii budowy pięcioboku rzuca też nowe światło na koncepcję Mariusza Karpowicza o Matteo Castello (czynnym w Warszawie od 1614 r.) jako autorze nowatorskiego projektu barokowej bryły Zamku i wkomponowania jej w organizm miasta.

Tekst trzeci, zasadniczy dla tematu, jest relacją ze zgromadzonych w toku kwerend źródeł rachunkowych do dziejów inwestycji wazowskiej. Odnalezienie w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i Muzeum Narodowym w Krakowie nieznanych dotąd przekazów i powtórna analiza źródeł już rozpoznanych pozwoliły po raz pierwszy odtworzyć w głównych zarysach chronologię, przebieg i organizację inwestycji. Decyzja o rozbudowie Zamku wynikała ze strategicznych celów polityki Zygmunta III – utrzymania szwedzko-polskiej unii dynastycznej (po 1594 r. personalnej), następnie odzyskania utraconej w 1598 r. korony szwedzkiej, a także niezbędnego dla realizacji tych celów umocnienia swej władzy w Rzeczypospolitej. Dogodnym dla niej oparciem: terenowo – przez położenie, społecznie – przez regalizm i katolicyzm szlachty, było Mazowsze, tradycyjnie postrzegane jako „domena dynastyczna". Decyzja o rozbudowie Zamku, poprzedzona przygotowaniem projektu, zapadła ostatecznie najprawdopodobniej dopiero w końcu

1598 r. – po powrocie króla ze Szwecji. Prace budowlane ruszyły na wiosnę 1600 r. Do roku 1606 (1609) budowniczy Jakub Rodondo wzniósł trzy nowe skrzydła pięcioboku, rozbudował wnętrza sejmowe i zaadaptował zabudowania skrzydła południowego. Łączny koszt inwestycji szacować należy na 50 000–60 000 fl. Fundusze pochodziły głównie z mazowieckich dochodów króla.

Szkic ostatni, w założeniu zbierający cząstkowe ustalenia poprzednich, jest próbą ustalenia autorstwa pierwotnego projektu Zamku. Wobec braku rozstrzygających przekazów jako narzędziem posłużono się analizą jego geometrii: historycznych i XX-wiecznych planów, a także restytuowanej bryły Zamku. Wbrew poglądom Władysława Tomkiewicza o narastaniu jego architektury stopniowo, według zmieniających się koncepcji, ustalono, że musiał istnieć pierwotny, autorski projekt obejmujący całość zabudowań pięcioboku. Zakładał on adaptację wszystkich murowanych obiektów zamkowych i zachowanie związanej z nim zabudowy sakralnej. Plan założenia opierał się na dwóch prostopadłych osiach, wyznaczonych przez trzy bramy i wieżę królewskiego apartamentu (Władysławowską), ustawione jako optyczne symetralne dziedzińcowych fasad skrzydeł. To protobarokowe założenie zaprojektował (jak należy przypuszczać) najbardziej doświadczony z królewskich architektów – Santi Gucci – autor licznych adaptacji i rozbudów zamków. Analiza porównawcza ujawniła istotną cechę jego warsztatu: wizualne porządkowanie starej architektury poprzez „naciąganie geometrii" – tworzenie optycznej iluzji osiowego porządku obiektu kosztem regularności jego rzeczywistych wymiarów. Znakomitymi przykładami zastosowania tej metody okazały się Baranów i… Zamek Warszawski. Oba można uznać za późne dzieła Gucciego, których architekt już nie mógł zrealizować – zmarł w zimie 1599–1600 r. Z tego właśnie powodu, niejako w zastępstwie mistrza, Zamek wzniósł w latach 1600–1606 Jakub Rodondo – młody budowniczy, zapewne związany z małopolskim warsztatem Gucciego i depozytariusz jego spuścizny projektowej. Z tego też powodu na przełomie lat 1602/1603 próbowano – bez powodzenia jednak – unowocześnić projekt przy pomocy Giovanniego Trevana. I z tego samego powodu już w 1606 r. – a więc bezpośrednio po wzniesieniu surowych murów pięcioboku – Zygmunt III podjął starania o sprowadzenie z Rzymu wybitnego architekta, który wykańczając dzieło, nadałby Zamkowi więcej cech stylowych baroku.

Omówionym studiom towarzyszy edycja materiałów źródłowych typu finansowego – nośników największej liczby informacji o rozbudowie wazowskiej; w założeniu wszystkich zachowanych – znanych już i analizowanych oraz nowych odnalezionych przez autora. Publikacja jest tylko częściowym i bardzo spóźnionym spełnieniem zamierzeń Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego i jego Komisji Historyczno-Archeologicznej – tj. edycji źródeł do dziejów Zamku. W odróżnieniu od przekazów średniowiecznych, opublikowanych przez Adama Wolffa w 1979 r., prace nad edycją źródeł nowożytnych, prowadzone pod kierunkiem Wandy Szaniawskiej (1922–2008), nie zaowocowały publikacją[6]. Jednak zgromadzone materiały,

[6] Spośród zgromadzonych materiałów Wanda Szaniawska opublikowała tylko dwa rachunki dotyczące budowy zamku w Jazdowie, pochodzące ze zbiorów szwedzkich (mikrofilmy w AGAD). Zob. W. S z a n i a w s k a, *Dwa rękopisy Adama Jarzębskiego*, „Studia Warszawskie" t. 20, 1974, z. 1:

udostępniane badaczom (m.in. J. Lileyce), przyczyniły się do poszerzenia wiedzy o Zamku w końcowym okresie odbudowy[7]. Niestety, mimo starań nie udało się dotrzeć do tych odpisów. W toku kwerend i prac badawczych nad dziejami Zamku w XVI i XVII w., idących śladem poszukiwań Podkomisji Wydawniczej OKOZK[8], autor zyskał przekonanie, że zgromadzony i obecnie publikowany zasób źródeł finansowych do dziejów rozbudowy wazowskiej Zamku jest możliwie wyczerpujący; w istocie większy od zebranego i eksploatowanego w okresie odbudowy i po jej ukończeniu. Edycja zamykająca – jak się wydaje – okres znaczących „odkryć" źródłowych przyspieszy badania i skieruje poszukiwania ku źródłom narracyjnym, szczególnie korespondencji (królów, nuncjuszy, elit politycznych), mającym duży lecz nierozpoznany jeszcze potencjał poznawczy.

Edycję rachunków oparto na opracowanej przez Kazimierza Lepszego *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953. W związku ze schematycznym i roboczym charakterem zapisów zrezygnowano z przypisów tekstowych.

Tekstom autorskim i źródłowym towarzyszy zbiór blisko 60 ilustracji. W znacznej części są to reprodukcje widoków i planów historycznych, a także współczesnych Zamku (lub ich fragmentów). Część z nich została wykorzystana jako tzw. podkłady dla przedstawień autorskich. Kompozycje te (będące efektem współpracy autora i grafika), powiązane siecią odsyłaczy z tekstami opracowania, mają unaocznić omawiane tajniki geometrii i architektury Zamku.

Warszawa XVI–XVII w., s. 109–112; *Źródła do dziejów Zamku Warszawskiego z lat 1313–1549*, wydał A. Wolff, „Rocznik Warszawski" t. 15, 1979, s. 1–83.

[7] Zob. J. L i l e y k o, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1596–1763*, Wrocław 1984.

[8] M. W r e d e, *Dystrybuta pieniędzy z prowentów folwarków warszawskich i inne wydatki na Zamek Królewski w latach 1576–1586*, „Kronika Zamkowa" 1990/91, nr 2 (22), s. 3–18; *Rejestry wydatków i prac przeprowadzonych w Zamku Królewskim w latach 1567–1569 zaczerpnięte z księgi rachunkowej Marcina Falęckiego*, wyd. A. Derelkowski i M. Wrede, „Rocznik Warszawski" t. 22, 1992, s. 188–224; *Rejestry prac stolarskich, ludwisarskich i malarskich przeprowadzonych w warszawskich rezydencjach Władysława IV w latach 1634–1643*, wstęp i oprac. M. Wrede, „Kronika Zamkowa" 2001, nr 2/42, s. 107–136.

STUDIA

I. Przenosiny dworu czy przyjazd na sejm?

Okoliczności podróży Zygmunta III z Krakowa do Warszawy w marcu 1596 roku

Odpowiedź na postawione pytanie jest w istocie równoznaczna z wyrażeniem poglądu na temat początków królewskich rezydencyjnych funkcji Warszawy. Rangę pytania wzmaga miejscowa tradycja historiograficzna, utożsamiająca datę przejazdu dworu z początkiem stołeczności miasta, pojmowanej potocznie i anachronicznie – w istocie bez krytycznej refleksji badawczej. Przeniesienie się dworu miało bowiem oznaczać uznaną za jednostkowy fakt, choć nierozpoznaną bliżej i nigdy niepotwierdzoną – mimo wysiłków – fizyczną, a także prawną czynność „przeniesienia stolicy przez króla Zygmunta III Wazę z Krakowa do Warszawy". Wykreowany (w swej istocie jedynie historiograficzny i publicystyczny) fakt stał się bezpodstawnie elementem wiedzy szkolnej i dzięki swej „doniosłości" zdołał wtopić się w potoczną świadomość społeczną. Jego data – rok 1596 – stała się bodaj trzecią w hierarchii pamięci (jeśli nie narodowej, to już na pewno miejscowej) po bitwie pod Grunwaldem i chrzcie Polski. Uznając dzisiaj „przeniesienie stolicy" za kompensacyjne w istocie uproszczenie XIX-wiecznych varsavianistów i problem obecnie już przezwyciężony przez współczesną historiografię (choć jeszcze nie przez potoczne opinie części warszawian i krakowian), warto zwrócić uwagę na jeden z jej aspektów[1].

---

[1] Pierwszy na temat „obrania Warszawy na stolicę" przez Zygmunta III (bez podania szczegółowej daty, ale z wyjaśnieniem, „że bliższą rodowitego państwa była") wypowiedział się w 1827 r. Ł. Gołębiowski (*Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, wyd. 2, Warszawa 1827, s. 13–14). Opinię tę umocniły konstatacje M. Balińskiego i T. Lipińskiego, zawarte w pracy *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 1, Warszawa 1843, s. 419: „[po unii lubelskiej] Kraków położony na samym krańcu państwa, stał się niewłaściwym miejscem na pobyt głównej władzy i zarządu krajowego. Królowie czuli tę niedogodność, a przypadek pożaru, który strawił zamek krakowski, przyśpieszył uskutecznienie zamiaru Zygmunta III przeniesienia rezydencji królewskiej do Warszawy. W marcu r. 1596 przybył tu król z całym dworem i odtąd dawna stolica książąt mazowieckich stała się stolicą potężnego państwa". W tomie 2 pracy (Warszawa 1844, s. 45, przypis 1) autorzy powołują się na odnalezione przez W. I. Zagórskiego w „regestrach podskarbińskich" informacje o podróżach dworu w 1596 r. (w tym o „spuszczeniu na trzech statkach rzeczy królowej" i przyjeździe do Warszawy 18 marca). Sam Zagórski wyniki swoich kwerend opublikował w „Bibliotece Warszawskiej" (t. 28, 1847, t. 4, s. 205–207) w tekście pt. *Daty pobytów królów polskich w Warszawie, między rokiem 1526 a 1596; zebrane po większej części z ówczesnych rękopisów dla uzupełnienia kroniki tego miasta*, z konkluzją: „Na sejm następny 1596 r., przybył tu [tj. Zygmunt III do Warszawy] 18 marca t.r. z Krakowa, po zgorzeniu poprzedniego

Chodzi o zasadniczą rozbudowę Zamku Warszawskiego przez Zygmunta III, a w jej efekcie powstanie nowej centralnej siedziby króla i najwyższych władz państwa, spełniającej wymogi prestiżu władzy wieku XVII. Przy zasadniczych brakach wiedzy źródłowej na temat początków tej ważnej inwestycji odpowiedź na pytanie o podróż 1596 r. wpływa na wynik dociekań dotyczących momentu i okoliczności jej podjęcia. Jeśli bowiem uznać, że była to planowana przeprowadzka dworu z Krakowa do Warszawy na stałe, to konsekwentnie należałoby przyjąć, że już w roku 1596 (o ile nie wcześniej) myślano o zasadniczej rozbudowie warszawskiego Zamku (w tym wypadku koniecznej) lub nawet wszczęto już przygotowania do niej. Było bowiem oczywiste, że dwory Zygmunta III, królowej Anny Austriaczki i ich dzieci, a także siostry królewskiej – Anny Wazówny oraz starej królowej – Anny Jagiellonki nie mogły wygodnie żyć w jego ciasnych wnętrzach. Rozbudowa przeprowadzona w latach 1569–1571 przez Zygmunta Augusta nie realizowała pełnego programu funkcjonalnego rezydencji królewskiej na poziomie pałaców wawelskiego i wileńskiego. Do tej pory wnętrza Zamku służyły jedynie jako czasowa siedziba władców. Zgoła wyjątkowo były zajmowane przez więcej niż jedną królewską osobę przez dłuższy czas: królową Bonę z czterema córkami w latach 1548–1556, Annę Jagiellonkę (pierwszą stałą rezydentkę) i Zygmunta Augusta w latach 1568–1572, także (tylko gościnnie) Stefana Batorego zjeżdżającego do Warszawy na sejmy[2].

---

roku tamecznego zamku, wraz z swą małżonką królową Anną, maluczkim królewiczem Władysławem, z królewnami, z całym dworem, ze sprzętami na statkach Wisłą sprowadzonymi, i zająwszy od czasu tego sejmu w Warszawie rezydencyą, położył przez to kamień węgielny do przyszłej jej wielkości". Publicznoprawnym potwierdzeniem stołeczności miał być odnaleziony i opublikowany przez A. W e i n e r t a (*Wiadomość historyczna o przeniesieniu rezydencji królów z Krakowa do Warszawy*, w: *Starożytności warszawskie*, Warszawa 1848, s. 90–122) przywilej Zygmunta III z kwietnia 1598 r., zinterpretowany jako akt przeniesienia stolicy, będący w istocie jedynie potwierdzeniem dotychczasowych przywilejów miasta Warszawy (*Volumina Constitutionum* (dalej: VC), t. 2, vol. 2, oprac. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 248). Krytykowany przez historyków już w XIX w. (m.in. przez Juliana Bartoszewicza i Teodora Wierzbowskiego) pogląd o przeniesieniu stolicy upowszechnił W. G o m u l i c k i, publikując kilkakrotnie w „Tygodniku Ilustrowanym" w latach 1889, 1900, 1913 tekst pt. *O Warszawie jako stolicy*, zob. *idem*, *Opowiadania o starej Warszawie*, wyd. J. W. Gomulicki, Warszawa 1960, s. 25–86. Problemy odkrycia i utrwalenia się w świadomości społecznej „faktu przeniesienia stolicy" oraz rzeczywistych stołecznych funkcji Krakowa i Warszawy w dziejach Pierwszej Rzeczypospolitej omawia szczegółowo J. A. M a ł e c k i, *Kiedy i dlaczego Kraków przestał być stolicą Polski*, „Rocznik Krakowski" t. 44, 1973, s. 21–36. O problemach stołeczności zob.: F. B u j a k, *Stolice Polski (Gniezno–Kraków–Warszawa)*, w: *idem*, *Studia geograficzno-historyczne*, Warszawa 1925, s. 253–294; K. K o n a r s k i, *Warszawa w pierwszym jej stołecznym okresie*, Warszawa 1970, s. 11–19; E. B e m - M a ń k, *Stołeczność Warszawy w świadomości społeczeństwa polskiego w I połowie XVII wieku*, „Przegląd Humanistyczny" R. 23, 1997, nr 2, s. 115–132; M. B o g u c k a, *Między stolicą, miastem rezydencjonalnym i metropolią. Rozwój Warszawy w XVI–XVII w.*, „Rocznik Warszawski" t. 23, 1993, s. 173–183; M. W r e d e, *Warszawa i Mazowsze w podróżach królów polskich w XVI i XVII wieku*, w: *Mazowsze na pograniczu kultur w Średniowieczu i nowożytności*, red. M. Dygo, Pułtusk 2007, s. 147–186; U. A u g u s t y n i a k, *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008, s. 33–34. W tym kontekście zwraca uwagę, że w 1996 r. w Warszawie odbyło się wiele oficjalnych wydarzeń kulturalnych wspieranych przez władze miasta w ramach obchodów „IV wieków stołeczności Warszawy".

[2] A. K ą s i n o w s k i, *Prace budowlane na Zamku Królewskim w Warszawie w świetle rachunków z lat 1569–1572*, „Studia Warszawskie" t. 20, 1974, z. 1, s. 65–107; A. G ą s i o r o w s k i, *Itineraria dwu ostatnich Jagiellonów*, „Studia Historyczne" R. 16, 1973, z. 3, s. 249–275; M. W r e d e, *Itinerarium króla Stefana Batorego 1576–1586*, Warszawa 2010.

Z kolei przyjęcie, że przejazd wiosenny 1596 r. był jedynie rutynową, jedną z wielu królewską podróżą na kolejny warszawski sejm, mającą w założeniu zakończyć się powrotem do głównej rezydencji w Krakowie, nie implikuje wniosku ani o zasadniczych zmianach statusu Warszawy – miasta od kilkudziesięciu lat stopniowo awansującego, ale wtedy jeszcze tylko sejmowego (zgodnie z konstytucją sejmu lubelskiego 1569 r.) – ani też o zasadniczych zmianach architektury i funkcji warszawskiego Zamku. W tym drugim wypadku można je postrzegać jako projekty i inwestycje późniejsze, wywołane innymi okolicznościami.

Jeśli przypomnieć, że to właśnie odnalezienie przez Wacława Ignacego Zagórskiego na początku lat 40. XIX w. bliższych źródłowych danych dotyczących podróży Zygmunta III z Krakowa do Warszawy w marcu 1596 r. stało się kolejnym (oprócz rozpoznanych wcześniej pożarów Wawelu w 1595 r. i potwierdzenia wolności handlu mieszczan warszawskich z 1598 r. jako dokumentu ustołeczniającego) punktem wyjścia argumentacji potwierdzającej tezę o „przeniesieniu stolicy", to okoliczności podjęcia tej podróży stają się tym bardziej pociągającym przedmiotem dociekań dotyczących zmian funkcji i architektury warszawskiego Zamku oraz statusu samego miasta[3].

Żeby udzielić możliwie pełnej odpowiedzi na tytułowe pytanie, trzeba przynajmniej wstępnie rozpoznać, czym były podróże w życiu dworu królewskiego w Rzeczypospolitej na przełomie XVI i XVII w., oraz zrelacjonować i uzasadnić miejsca pobytów i podróży Zygmunta III od jego wstąpienia na tron w 1587 r. przynajmniej do momentu podjęcia decyzji przesądzającej o powstaniu nowego ośrodka rezydencyjnego w Warszawie[4].

---

[3] Szczegóły te: daty podróży (8–18 marca), fakt spławienia Wisłą na trzech statkach rzeczy królowej oraz przeprowadzenia „znacznych reparacyj" w Zamku Warszawskim w czasie październikowego pobytu króla w Krakowie (pogrzeb Anny Jagiellonki i powrót Zygmunta III do Warszawy 22 listopada), odnalezione w „regestach podskarbiego", zamieścili M. B a l i ń s k i i T. L i p i ń s k i, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1844, s. 45, przypis 1. Opatrzyli je komentarzem: „Zdaje się iż od tego czasu poczęła już być Warszawa stałą rezydencją królewską; dwukrotne bowiem zgorzenie zamku krakowskiego w 1595 r. i dziedzictwem spadłe szwedzkie berło, spowodować mogły Zygmunta do obrania Warszawy za stolicę, jako bliżej Szwecji będącą".

[4] Przytoczone niżej dane dotyczące pobytów i podróży pochodzą z niepublikowanego roboczego itinerarium Zygmunta III, zestawionego przez autora na podstawie danych pochodzących z ksiąg Rachunków Królewskich (AGAD, ASK Oddział 1, RK (dalej: RK) 278, 282–286, 289–299, 332, 336, 337, 344/5, 354, 355, 373, 375/6/7, 378–380, 383/4, 385/6), Metryki Koronnej (*ibidem*, Księgi Wpisów nr 134–179) oraz podstawowych źródeł drukowanych i literatury, m.in.: J. B i e l s k i, *Dalszy ciąg kroniki polskiej zawierający dzieje od 1587–1598 roku*. W rękopiśmie odkrył i do druku podał [...] F. M. Sobieszczański, Warszawa 1851; R. H e i d e n s t e i n, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*. Ksiąg XII. Z łaciny przetłumaczył M. Gliszczyński, życiorysem uzupełnił W. Spasowicz, Petersburg 1857, t. 1–2; *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyślskiego*. Polski przekład [...] poprzedzony studium krytycznym [...] Juliana Bartoszewicza, Kraków 1870; J. W i e l e w i c k i, *Dziennik spraw domu zakonnego OO Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. 1: *1579–1599*, t. 2: *1600–1608*, t. 3: *1609–1619*, t. 4: *1620–1629*, Kraków 1881–1899, t. 5: *1630–1639*, z maszynopisu J. Poplatka przygotował [...] L. Grzebień, Kraków [?] 1999; H. W i s n e r, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1991; W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1–2, wyd. 2, Warszawa 1986; M. W r e d e, *Między Krakowem a Wilnem. Uwagi o ośrodkach władzy i podróżach królewskich w XIV–XVII wieku*, w: *Arx felicitatis. Księga ku czci profesora Andrzeja Rottermunda w sześćdziesiątą rocznicę urodzin od przyjaciół, kolegów i współpracowników*, Warszawa 2001, s. 597–599.

W XVI w. częste podróże dworu królewskiego nie były niczym wyjątkowym. Ostatni Jagiellonowie i pierwsi królowie elekcyjni byli władcami przemieszczającymi się. Sprawowali władzę w systemie dwu- lub wielorezydencyjnym. Podobnie jak okresowe pobyty w stołecznych lub lokalnych centrach, przejazdy były nie tylko elementem codziennego życia i rytuału dworu, ale także formą zarządzania państwem. Motywy ich podejmowania były wielorakie. Wymuszała je struktura organizmu państwowego złożonego z dwóch podmiotów – Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, z czego wynikały stale powtarzające się transpaństwowe przejazdy między ekscentrycznie położonymi dwoma „starymi" stolicami – Krakowem i Wilnem. Konsekwencją mieszanego: monarchiczno-parlamentarnego ustroju były regularnie ponawiane (średnio co dwa lata, czasem częściej) przejazdy królów z Krakowa i nieco rzadziej z Wilna na obrady sejmów do Piotrkowa, Lublina, także litewskiego Brześcia. Trwające kilka lat prace nad przygotowaniem unii, zakończone w 1569 r. sejmem w Lublinie, ujawniły nowe pograniczne centra lokalne: Grodno, Łomżę, Knyszyn, Parczew oraz Warszawę – od 1569 r. stałe miejsce zgromadzeń sejmowych i główną rezydencję Zygmunta Augusta.

Na schemat ten nakładały się podróże motywowane bieżącymi problemami państwowymi i dynastycznymi: wojnami oraz polityką zewnętrzną i wewnętrzną, potrzebami religijnymi, także rodzinnymi i rekreacyjnymi władców. Stąd podróże do Gdańska, Malborka, Torunia, Bydgoszczy, Włocławka, Radomia, Częstochowy, Sandomierza, Wiślicy, Nowego Miasta Korczyna, Lwowa, Niepołomic, Białowieży, Ostrołęki, Kowna, Połocka, Pskowa, Rygi – i pobyty w tych miejscowościach. Problemy logistyczne wynikające z przemieszczania się kilkusetosobowego orszaku królewskiego (ustalenie tras, wybór i przygotowanie noclegów, środki transportu, wyżywienie, ochrona) rozwiązywano rutynowo, opierając się na terenowych ogniwach władzy (starostowie) i egzekwując obowiązki stacyjne (noclegowe) różnych podmiotów gospodarczych (dzierżawców dóbr królewskich, miast, klasztorów). Realizowały je wyspecjalizowane grupy dworzan funkcyjnych i służby nadwornej (straży, kuchni, stajni, wozowni), kierowane przez podskarbiego nadwornego i jego kancelarię[5].

Pierwsze lata panowania Zygmunta III nie odbiegały zasadniczo od dotychczasowej – jagiellońskiej i batoriańskiej – praktyki. Król dużo podróżował – głównie z powodów wynikających z okoliczności swojego wyboru, a także konieczności realizacji bieżących zadań polityki i zwoływania sejmów. Mając konkurenta do polskiego tronu – elekta arcyksięcia Maksymiliana Habsburga – musiał przed nim zająć Kraków, miejsce koronacji, i utrzymać miasto w swoich rękach aż do politycznego lub militarnego rozstrzygnięcia. Nie było to łatwe. Maksymilian już miesiąc po elekcji, w końcu września 1587 r., wkroczył do Małopolski. W tym czasie Zygmunt III dopiero przypłynął ze Sztokholmu do Gdańska. Przez Malbork,

---

[5] Więcej o uwarunkowaniach i realiach podróży władców Rzeczypospolitej zob.: A. G ą s i o r o w s k i, *Itineraria…*, *passim*; M. W r e d e, *W sprawie stołeczności Warszawy. Wnioski z analizy podróży dwu ostatnich Jagiellonów*, „Rocznik Warszawski" t. 32, 2004, s. 171–177; *idem*, *Itinerarium króla Stefana Batorego…*, s. 32–57; W. L e i t s c h, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Wien 2009, s. 100–103, 443–452, 2284–2294, 2299–2305, 2417–2445.

Toruń, Piotrków, Nowe Miasto Korczyn i Niepołomice dotarł do Krakowa, szczęśliwie uwolnionego już z habsburskiego oblężenia, dopiero 9 grudnia. Po koronacji i sejmie koronacyjnym, rozstrzygającym zwycięstwie wojsk Jana Zamoyskiego nad Maksymilianem pod Byczyną oraz majowym pogrzebie Stefana Batorego król rezydował na Wawelu aż do września 1588 r. Obecnością w uświęconej wielowiekową tradycją stołecznej rezydencji królów polskich potwierdzał prawomocność swej władzy.

Przeniósł się do Sandomierza dopiero na jesieni, pod presją rozprzestrzeniającej się w stolicy zarazy. Stamtąd podjął podróż do stolicy poprzednika – Grodna. Jechał przez Radom, Lublin i Brześć. Podróż miała głębszy cel. Król chciał możliwie szybko poznać i przejąć ostatnią, nowo zbudowaną rezydencję Stefana Batorego, a także zgromadzone w niej ruchomości. Chodziło o praktyczne, ale przede wszystkim ideowe przejęcie monarszych praw i własności poprzednika. Jest znamienne, że tak samo postąpił kilkanaście lat wcześniej Batory, który szybko po koronacji w Krakowie odwiedził Warszawę, Knyszyn i Tykocin – ulubione mazowieckie i podlaskie rezydencje Zygmunta Augusta. Zygmunt III, potwierdzając swe prawa do korony (niejako przez przejęcie rezydencji Batorego), spędził w grodzieńskim pałacu swego poprzednika ważne święta: Boże Narodzenie i Nowy Rok 1589.

Kolejną podróż odbył – zgodnie już z kalendarzem sejmowym – na zwołany na początek marca 1589 r. do Warszawy sejm nazwany „pacyfikacyjnym": uspokajający nastroje po podwójnej elekcji. Jechał przez Bielsk, Sokołów, Liw. Była to pierwsza bytność króla w Warszawie. W mieście jednak nie został dłużej – nie rezydował w nim. Po koniecznym odpoczynku, już dwa tygodnie po zakończeniu obrad sejmowych, na początku maja ruszył w kolejną, tym razem dalszą i ważniejszą podróż motywowaną politycznie – do Estonii. Jechał na spotkanie z ojcem, królem szwedzkim Janem III, który usilnie żądał powrotu syna do ojczyzny. Spotkanie w Rewlu (dzisiejszym Tallinie) miało zadecydować o dalszych losach panowania Zygmunta w Rzeczypospolitej, a zatem i unii obu państw. Podróż rozpoczął od kurtuazyjno-sondażowej wizyty w końcu maja u przetrzymywanego w Krasnymstawie jeńca spod Byczyny – arcyksięcia Maksymiliana Habsburga – teraz jednego z pretendentów do korony polskiej na wypadek powrotu Wazy do Szwecji. Stamtąd przez Brześć i Grodno ruszył na północ. Wilno odwiedził po raz pierwszy. Respektując rangę litewskiej stolicy, rezydował w mieście cały lipiec i pierwszą dekadę sierpnia. Do Rewla przez Kokenhausen, Wolmar i Felin dojechał 7 września. Trudne pertraktacje, które miały być demonstracją siły wobec Moskwy i jednocześnie skłonić Zygmunta do powrotu, zakończyły się bez ostatecznych rozstrzygnięć 6 października.

Młody Waza nie opuścił swego nowego królestwa, jednak do Korony wracał pełen wątpliwości co do dalszych losów panowania. W Wilnie już się nie zatrzymywał. Nie było po temu istotnego powodu. Jechał najkrótszą drogą przez Parnawę, Rygę, Szawle, Tylżę, Królewiec (gdzie podejmował go książę pruski Albrecht Fryderyk) i Ciechanów do Warszawy. W mieście stanął na początku grudnia 1589 r. i tym razem pozostał w nim po raz pierwszy na dłużej. Rezydował blisko półtora roku (do końca marca 1591 r.). W zimie mieszkał w Zamku, lato spędzał w dworze jazdowskim; pobyt urozmaiciły mu dłuższe wyprawy łowieckie do Ostrołęki i Białowieży.

Odprawił tu aż dwa sejmy: wiosenny 1590 r. i zimowy 1590/1591. Przede wszystkim jednak prowadził poufne pertraktacje z Habsburgami i konsultował się ze swą radą w sprawie warunków zrzeczenia się korony na rzecz arcyksięcia Ernesta Habsburga. To był najistotniejszy powód rezydowania w Warszawie. Pobyt w mieście w istocie wynikał z niepewności dalszych losów Zygmunta i był pochodną pertraktacji o koronę. Wymagało to zapewnienia sobie dobrej komunikacji ze Szwecją. Warszawa była wygodna – bliższa ojczyzny. W wypadku rezygnacji z tronu można było z niej wyjechać do Szwecji o wiele łatwiej i szybciej niż z Krakowa.

Ponowny wyjazd z Warszawy na wiosnę 1591 r. do południowej stolicy – Krakowa był znakiem i jednocześnie efektem przesilenia politycznego. Konstytucje sejmu zimowego 1590/1591, przywracające do łask stronników księcia Maksymiliana, oraz nominacja nowego podkanclerzego Jana Tarnowskiego ograniczyły wpływy Jana Zamoyskiego i wzmocniły władzę króla na tyle, że dostrzegł on perspektywę dla swych rządów i zdecydował się przynajmniej na razie pozostać w Rzeczypospolitej. Wydaje się, że elementami podjętej przez Zygmunta decyzji były, oparte na jagiellońskich tradycjach Bony, Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki, starania o umocnienie wpływów na Mazowszu[6] oraz zacieśnienie związków z Habsburgami. Efektem tego była sformułowana w styczniu 1591 r., umacniająca pozycję króla, propozycja małżeństwa z arcyksiężniczką Anną, córką Karola Habsburga Styryjskiego, zaakceptowana szybko przez cesarza. W tych okolicznościach król mógł oddalić się od Szwecji, wrócić do południowej stolicy państwa i podjąć zwykłe obowiązki władcy. Stało się to w marcu 1591 r. O zmianie perspektywy świadczyć może także podjęta przez głęboko religijnego Zygmunta jego pierwsza pielgrzymka do Częstochowy (1. połowa maja).

W czerwcu do rezydującego na Wawelu króla dołączyła przybyła z Warszawy ciotka – Anna Jagiellonka. Królowa, mając niewątpliwe zasługi w elekcji siostrzeńca, próbowała występować jako mentorka jego rządów. Nic jednak z tego nie wyszło. Król miał własnych, szwedzkich i polskich doradców, i trzymał ciotkę na dystans. Z Wawelu często podejmował wyprawy do pobliskich Niepołomic – stale rozbudowywanej rezydencji myśliwskiej. Na początku września przeniósł się tam na stałe. Powodem był wybuch kolejnej epidemii w Krakowie. W lipcu w Niepołomicach odbyła się także rada senatu. Gdy niedługo później „było zapowietrzyło się" także w Niepołomicach, król przeniósł swą rezydencję do Wiślicy; Anna Jagiellonka zamieszkała osobno – w Nowym Mieście Korczynie. W połowie listopada dwór królewski udał się na dwutygodniowy pobyt do zamku Janowiec nad Wisłą – rozbudowanego w okazałą manierystyczną rezydencję przez Andrzeja (zm. 1585) i Mikołaja (zm. 1588) Firlejów (według projektu architekta Santiego Gucciego). Na święta Bożego Narodzenia wrócono do Wiślicy. Do Krakowa król przeniósł się dopiero w końcu stycznia. Słabująca Anna Jagiellonka pozostała na razie w Nowym Mieście Korczynie. Prawie pół roku trwająca tułaczka

[6] Widać to w nominacjach na urzędy senatorskie i ziemskie przedstawicieli rodów cieszących się zaufaniem Jagiellonów. *Mazowsze w procesach integracyjnych i dezintegracyjnych w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku. Studia i szkice*, red. J. Dzięgielewski, Warszawa 2010, s. 71–72.

dworu królewskiego po Małopolsce, w tym przejazd do niezbyt odległego już od Warszawy Janowca, pokazuje, że bez szczególnego politycznie powodu Zygmunt III nie rezygnował z południowej stolicy. Warszawa nawet w sytuacji pogorszenia się warunków bytowania w Krakowie (zaraza), na początku lat 90. XVI w., nie była brana pod uwagę jako rezydencja alternatywna.

Wiosenny pobyt 1592 r. w Krakowie upływał pod znakiem przygotowań do przyjazdu Anny Habsburżanki, jej zaślubin z Zygmuntem i koronacji. Okazałe uroczystości z udziałem matki panny młodej, arcyksiężnej Marii, siostry króla Anny Wazówny oraz Anny Jagiellonki odbyły się w dniach 26–31 maja 1592 r. Po rozjechaniu się gości królestwo zamieszkali w letniej rezydencji w Łobzowie. W czerwcu do Warszawy usunęły się ciotka i siostra króla.

Tymczasem w Rzeczypospolitej nad głową Zygmunta III zbierała się burza polityczna. Przegrany w walce o koronę i pomijany w dynastycznych pertraktacjach arcyksiążę Maksymilian rozgłosił w Rzeczypospolitej wynik negocjacji – umowę zrzeczenia się tronu przez Zygmunta na rzecz Habsburgów. Królewskie małżeństwo, oznaczające zbliżenie z przeciwnikami w rywalizacji o tron, było zaskoczeniem dla szlachty i zostało źle przyjęte. Potwierdzało do pewnego stopnia szokujące opinię społeczną królewskie „praktyki o koronę" z Habsburgami. Organizowane zjazdy szlachty (zwłaszcza antyhabsbursko nastawionych Małopolan w Lublinie i Jędrzejowie) żądały wyjaśnienia sprawy przez sejm, a opozycyjnie nastawieni senatorowie (głównie Jan Zamoyski) usiłowali wykorzystać wrogie królowi nastroje do osłabienia pozycji Zygmunta III czy wręcz „odmienienia pana". Na warszawski sejm, zwołany na początek września, królestwo wyjechali z Krakowa 3 sierpnia z ciężkim sercem. Do problemów politycznych dołączyły utrzymujące się od początku panowania pustki w skarbie nadwornym. Jadąc przez Szydłów, Iłżę, Radom i Warkę, 15 sierpnia para królewska dotarła do Warszawy. Sejm nazwany „inkwizycyjnym", na którym król przyznał się do chęci wyjazdu, ale zaprzeczył, że działał na szkodę Rzeczypospolitej, także dzięki przychylnej postawie senatorów mazowieckich rozszedł się bez uchwalenia konstytucji 19 października 1592 r. Był klęską opozycji spod znaku Zamoyskiego, której nie udało się ostatecznie skompromitować króla. Dla Zygmunta był politycznym zwycięstwem, okupionym uszczerbkiem prestiżu tym trudniejszym, że nakładającym się na nasilające się problemy w Szwecji[7].

Panowanie ojca, króla Jana III, dobiegało kresu, a problemy wewnętrzne (konflikt króla z arystokratyczną Radą, silna pozycja stryja, księcia Karola, antagonizmy religijne i głęboki kryzys finansowy) nasilały się, zagrażając przyszłemu panowaniu Zygmunta w Szwecji i unii z Rzecząpospolitą. W tej sytuacji, oczekując rozstrzygnięć (król Jan zmarł 17 listopada 1592 r.), Zygmunt zdecydował pozostać po zakończeniu sejmu w Warszawie – podobnie jak trzy lata wcześniej. Szybko królewski wyjazd do Szwecji stał się koniecznością, której nie można było zbyt długo odkładać. W tej sytuacji powrót dworu do Krakowa nie wchodził w rachubę, pomimo

[7] K. L e p s z y, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939; zob. też: W. P a ł u c k i, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1974, s. 149–150; W. L e i t s c h, *Das Leben...*, s. 24–36, 2422–2428 (opis podróży).

nie najłatwiejszych warunków bytowania w Warszawie. Pojawił się także kolejny problem: królowa Anna spodziewała się dziecka. Przed rozwiązaniem podróż zarówno do Krakowa, a tym bardziej do Szwecji, była niemożliwa.

Zygmunt III zwołał do Warszawy sejm (4 maja – 15 czerwca 1593 r.), który wyraził zgodę na czasowy wyjazd pary królewskiej za granicę i uchwalił szereg ustaw dotyczących funkcjonowania państwa pod nieobecność władcy. 23 maja urodziła się księżniczka Anna Maria, a 4 lipca odbył się jej chrzest. Już 3 sierpnia para królewska opuściła Warszawę, udając się do Szwecji. Być może ze względu na zdrowie królowej jedenastodniową podróż do Gdańska odbyto, spływając Wisłą (oficjalnie nazywano to „defluitacyją") na kilkudziesięciu statkach[8]. Po miesięcznym pobycie w mieście wyruszono na morze, by 10 października szczęśliwie zawinąć do Sztokholmu.

Pobyt w Szwecji obfitował w ważne wydarzenia: pogrzeb króla Jana III, koronację Zygmunta III i Anny w Uppsali (1 marca 1594 r.), objazd kraju przez nowego króla, narodziny i śmierć księżniczki Katarzyny. Szybko ujawniły się także napięcia polityczne i religijne między katolickim i dążącym do absolutystycznej władzy Zygmuntem III a protestanckim księciem Karolem i świadomą swych praw arystokratyczną Radą królewską, a także szwedzkimi stanami i ich organem – riksdagiem. Próby umocnienia katolicyzmu zakończyły się fiaskiem. Zygmunt musiał uznać luteranizm za religię panującą. Książę Karol zobowiązał się, że nie będzie zwoływał riksdagu pod nieobecność króla. Szwedzko-polska para królewska, przekazując bieżące sprawowanie władzy w ręce księcia Karola i Rady Państwa, opuściła Sztokholm w końcu lipca[9]. Do gdańskiej latarni dopłynęła 19 sierpnia. Po blisko dwutygodniowym odpoczynku wyruszono w dalszą drogę prosto do Krakowa (tak jak w 1587 r.), a więc omijając Warszawę, przez Tucholę, Nakło, Wągrowiec, Poznań, Kalisz, Wieluń, Częstochowę i Olkusz[10]. Wątpliwości, dokąd jechać – jak widać, nie było. Król po uporządkowaniu spraw szwedzkich wracał do swej stałej koronnej rezydencji – Krakowa (przyjechał tam 2 października), składając po drodze kolejną wizytę na Jasnej Górze, która stopniowo stawała się sanktuarium dynastii i państwa. Jeszcze raz okazało się, że sejmowa Warszawa w warunkach stabilności politycznej nie stanowiła dla Zygmunta III rezydencyjnej alternatywy wobec Krakowa. Do wykraczającego poza obrady sejmu pobytu na Mazowszu musiały być specjalne powody związane z polityką północną.

Już podczas obecności króla w Szwecji uległy zaognieniu stosunki polsko-tureckie, wywołane inspirowanymi przez cesarza napaściami Kozaków na Mołdawię i Krym. Celem ich było wciągnięcie Rzeczypospolitej w trwającą od 1593 r. wojnę cesarstwa z Turcją o panowanie nad terytoriami węgierskimi i przekształcenie jej w europejską krucjatę. Groźba wojny z Portą, odwetowe najazdy Tatarów i potrzeba zaangażowania

---

8 Opis podróży zob. W. L e i t s c h, *Das Leben...*, s. 2428–2432.

9 B. J a n i s z e w s k a - M i n c e r, *Rzeczpospolita Polska w latach 1600–1603 (Narastanie konfliktu między Zygmuntem III Wazą a stanami)*, Bydgoszcz 1984, s. 12; I. A n d e r s s o n, *Dzieje Szwecji*, przekład S. Piekarczyk, Warszawa 1967, s. 131–134; M. K o p c z y ń s k i, *Wazowie – dynastia skłócona*, „Kronika Zamkowa" 2001, nr 2/42, s. 5–20.

10 Opis podróży zob. W. L e i t s c h, *Das Leben...*, s. 2433–2437.

się w politykę południową spowodowały szybszy (bez rozwiązania wszystkich problemów dotyczących władzy) powrót Zygmunta III ze Szwecji. W tych warunkach pobyt w Krakowie był tym bardziej oczywisty i wygodny. Natomiast zwołanie sejmu, w istocie nadzwyczajnego (6 lutego – 21 marca 1595 r.), jedynie w celu uchwalenia podatków, nie do Warszawy, ale do Krakowa, trzeba postrzegać jako próbę obniżenia pozycji parlamentu pod presją wyolbrzymionej propagandowo konieczności zewnętrznej. Ograniczenie problematyki obrad oraz zwołanie sejmu do królewskiej rezydencji, wbrew zasadom ustrojowym, spotkało się z krytyką szlachty (szczególnie litewskiej i wielkopolskiej). Wprawdzie wyrażono zgodę na podatki, ale do zawiązania sojuszu z Habsburgami nie doszło, a uchwałę podatkową część posłów „wzięła do braci". Rzeczpospolita ograniczyła swe działania do zachowania wpływów w sferze buforowej – w Mołdawii i Wołoszczyźnie – oraz prób zapanowania nad Kozakami[11].

Początek roku 1595 obfitował w jeszcze inne wydarzenia, które dla naszego tematu mają istotne znaczenie. Tydzień przed rozpoczęciem sejmu, 29 stycznia, na Wawelu wybuchł znacznych rozmiarów pożar[12]. Spłonęły dachy i zniszczone zostały apartamenty króla i królowej (także jej dworu) na drugim i pierwszym piętrze narożnika północno-wschodniego, sąsiadujące z pawilonami Altany i Kurzej Nogi. Królestwo początkowo zamieszkali w kamienicy biskupa krakowskiego, kardynała Jerzego Radziwiłła, przy ul. Kanoniczej (pałac biskupa Erazma Ciołka). W czasie sejmu ze względów formalno-prestiżowych król rezydował jednak w Zamku; wiosną oboje królestwo przeprowadzili się do wygodnego podmiejskiego Łobzowa. Na Wawelu rozpoczęła się przebudowa, nadająca nowym wnętrzom apartamentu królewskiego i fasadzie północnej Zamku cechy wczesnobarokowe[13]. 9 czerwca w Łobzowie urodził się królewicz Władysław Zygmunt – przyszły król Władysław IV. 9 lipca odbyły się chrzciny królewicza, na które z Warszawy przyjechała Anna Jagiellonka. Jesień i zimę 1595/1596 r. dwór spędził w Łobzowie.

Przyjęty na sejmie krakowskim kalendarz parlamentarny obligował Zygmunta do zwołania na wiosnę 1596 r. kolejnego dwutygodniowego sejmu nadzwyczajnego. W myśl zamierzeń miał on być poświęcony dalszej debacie dotyczącej zwiększenia potencjału obronnego państwa i ewentualnemu sojuszowi z Habsburgami. Miała się tym zająć specjalnie powołana komisja senatorsko-poselska. Dla poparcia planu ligi antytureckiej papież Klemens VIII przysłał do Polski legata, kardynała Enrica Caetaniego. Wobec wcześniejszych protestów szlachty obrady sejmu nie mogły się toczyć ponownie w Krakowie. „Według konstytucji o miejscach sejmowych" sejm musiał zostać

---

[11] VC, t. 2, vol. 2, s. 214–228; J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita wobec propozycji przystąpienia do ligi antytureckiej u schyłku XVI wieku*. Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Wydział I, Seria A, nr 21, 1988, s. 15–30; B. J a n i s z e w s k a - M i n c e r, *op.cit.*, s. 8–12.

[12] W. L e i t s c h, *Der Brand in Wawel am 28 janner 1596. Pożar na Wawelu 29 stycznia 1595*, „Studia do Dziejów Wawelu" t. 4, 1978, s. 245–260.

[13] K. K u c z m a n, *Przełom wawelski*, w: *Sztuka w XVII wieku w Polsce*. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, grudzień 1993, Warszawa 1994, s. 163–176.

zwołany do Warszawy[14] tym bardziej, że prócz sprawy obrony, zaległych podatków i tureckiego zagrożenia Zygmuntowi III zależało na uświadomieniu elitom Rzeczypospolitej narastających ponownie problemów związanych z jego panowaniem w Szwecji.

Dwa lata nieobecności króla w kraju ujawniły słabość prowizorycznych rozwiązań. Stawało się coraz bardziej oczywiste, że książę Karol, korzystając z nieobecności Zygmunta, zmierza do przejęcia władzy. Zawierając w 1596 r. traktat z Moskwą, który potwierdził przynależność Estonii do Szwecji, Karol umocnił swą pozycję na arenie międzynarodowej i uzyskał poparcie stanów – luterańskiej szlachty i wolnych chłopów. Potwierdził to samowolnie zwołany na jesieni tego roku riksdag, który nadał Karolowi tytuł regenta. Przychylność stanów stwarzała realną już możliwość opanowania tronu. Wsparcie chłopskiego powstania w Finlandii przeciwko królewskiemu namiestnikowi było już jawnym przeciwstawieniem się Zygmuntowi. Wszystkie te fakty jednoznacznie wskazywały, że jeśli król chce zachować dziedziczną koronę Szwecji, musi zacząć działać. Podjęto akcję propagandową i dyplomatyczną w celu pozyskania sojuszników: hiszpańskich Habsburgów, Danii, książąt Rzeszy, także miast hanzeatyckich. Uwaga króla koncentrowała się coraz bardziej na polityce bałtyckiej i głównym narzędziu jej uprawiania – flocie[15].

Król zwołał sejm na 26 marca – 13 maja. Samotny wyjazd do Warszawy nie wchodził w rachubę. Podczas sejmu władca musiał występować z pełną ostentacją – wraz z rodziną i dworem. Udział w podróży z Krakowa do Warszawy wziąć więc mieli po raz pierwszy wszyscy: król z królową, dwójka ich małych dzieci – niespełna trzyletnia Anna Maria i półroczny Władysław Zygmunt – oraz ich dwory. Było to duże przedsięwzięcie organizacyjne, przewyższające doświadczenia podróżne króla, który do tej pory przemieszczał się sam lub jedynie z żoną. Przejazd musiał być możliwie wygodny ze względu na małe dzieci, a także dlatego, że królowa znowu była w ciąży.

Tak wyglądały w przybliżeniu okoliczności poprzedzające królewską podróż w 1596 r. Nie wynikają z nich żadne przesłanki uprawdopodabniające pogląd, że była to świadoma i przygotowana przeprowadzka dworu do nowej rezydencji. Pożar na Wawelu nie był powodem ani opuszczenia, ani nawet chwilowego wyjazdu dworu z Krakowa, jak to czasem bywało z powodu panującej w mieście zarazy. Przyjrzyjmy się zatem bliżej samej podróży, w nadziei, że może wniesie to coś do naszych rozważań o jej przyczynach.

Na skutek utraty – już w XVII w. – części dokumentacji skarbu nadwornego nie dysponujemy obecnie wszystkimi źródłami umożliwiającymi odtworzenie realiów tej, z naszej perspektywy patrząc, ważnej podróży królewskiej[16]. Nie przetrwały

---

[14] VC, t. 2, vol. 2, s. 216, 229; J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita wobec propozycji…*, s. 15–30; *Dwie wizyty legata papieskiego Enrica kardynała Caetaniego w Warszawie 1596–1597 według relacji spisanej przez mistrza ceremonii Giovanniego Paola Mucantego*, oprac. J. W. Woś, Warszawa 1996, s. 18–65.

[15] J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita Polska w latach 1596–1599. Wybrane zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu, Studia i Monografie, nr 156, Opole 1990, s. 152–167; B. J a n i s z e w s k a - M i n c e r, *op.cit.*, s. 12–13.

[16] Zob. J. W i m m e r, *W sprawie zaginionych akt skarbowo-wojskowych z pierwszej połowy XVII wieku*, „Archeion" t. 62, 1975, s. 49–53.

rachunki szafarskie stajni z danymi o liczebności i składzie orszaku, wymieniające zwykle liczbę koni i pojazdów z informacjami, kto lub co na nich było przewożone. Nie zachowały się również szczegółowe rachunki dotyczące szafowania żywności dla różnych osób i środowisk dworskich, orientujących w składzie osobowym orszaku; brak także rachunków dworzan przygotowujących poszczególne noclegi ze spisami rodzajów i ilości wydanych produktów żywnościowych i opału na dany nocleg. Nie zachowały się też rachunki wydatków poniesionych na wynajem dodatkowych wozów tzw. furmańskich, co w przypadku przejazdu całej rodziny królewskiej było konieczną praktyką.

Jednak opierając się na zachowanych przekazach, tj. zbiorczym rachunku kosztów podróży (zob. *Materiały* nr 1), wymieniającym miejsca i ceny poszczególnych noclegów, ogólną liczbę wynajętych wozów, a także statków oraz kosztów ich obsługi na trasie spływu Wisłą: Kraków – Warszawa (zob. *Materiały* nr 2), jak również znanych rachunkach innych przejazdów Zygmunta III – szczególnie rachunku poprzedniego, z 1592 r., na tej samej trasie – można podjąć próbę bliższego przedstawienia wiosennej wyprawy dworu w 1596 r.[17].

To, co ją na pierwszy rzut oka odróżniało od innych i posłużyło do formułowania poglądu o jej wyjątkowości (nie zwykła podróż, tylko przeprowadzka dworu do Warszawy), to fakt wynajęcia 3 statków (*naves*) z załogą (18 osób) do przewiezienia „rzeczy z pokojów króla, królowej i fraucymeru" (*impedimentorum ex camerae Maiestatis Regiae et Serenissimae Reginalis Maiestatis et ginecei*). Na odpowiedzialnego za „prowadzenie rzeczy JKMci wodą" wyznaczono dworzanina Zalaszowskiego, któremu oddano pod komendę 10 strażników. Podróż miała trwać 10 dni. Jej łączny koszt wyniósł niecałe 300 florenów. Tyle w zasadzie wiadomo o rzekomej przeprowadzce.

W świetle dostępnych danych o wykorzystywaniu transportu wodnego przez Zygmunta III, który pięć razy przepłynął Bałtyk oraz trzykrotnie z żoną i dworem „defluitował" z Warszawy do Gdańska (w latach 1593, 1598 i 1623), a także stałej praktyki spuszczania Wisłą do Warszawy (głównie z wielkorządów krakowskich i ekonomii kozienickiej) najróżniejszych produktów niezbędnych dla dworu, fakt spławienia części królewskich rzeczy z Krakowa do Zamku Warszawskiego w 1596 r. nie może dziwić, a tym bardziej przesądzać o nadzwyczajności podróży. Skala i koszt spływu trzech statków były w istocie znikome w porównaniu z innymi przedsięwzięciami tego typu[18]. Także w organizacji tej konkretnej podróży spław odgrywał rolę tylko pomocniczą. Defluitacja całej rodziny królewskiej (o której być może nawet pomyślano) nie wchodziła w rachubę ze względu na porę roku. Uwolnienie orszaku od części bagażu, zwykle wiezionego przez tzw. obóz, czyli wozy taboru, było jednak jak najbardziej celowe. Zwiększało szybkość poruszania się na rozmiękłych

[17] Oryginały rachunków: RK 295, k. 47–52 v., 184–184 v., 216 v.

[18] Koszt spławu w 1596 r. stanowił tylko ok. 10% wydatków poniesionych na całą podróż z Krakowa do Warszawy. Defluitacja pary królewskiej z Warszawy do Gdańska w 1593 r. odbyła się na ponad 60 różnego rodzaju statkach (szkuty, komięgi, łodzie, tratwy), a koszt ich wynajęcia i obsługi przekroczył 2000 fl. RK 335, k. 88; RK 355, k. 22–30; zob. też W. L e i t s c h, *Das Leben*..., s. 2423–2428.

drogach i ograniczało ryzyko opóźnień dojazdów na nocleg. Niestety, nie wiemy, co w istocie spławiono. Z rachunku wynika jedynie, że na statkach zbudowano daszki dla zabezpieczenia transportowanych towarów przed deszczem. Potwierdza to tylko i tak oczywisty fakt ich względnej wartości. Mogły to być mniejsze meble i inne sprzęty, np. dziecięce, trudniej dostępne w Warszawie, naczynia stołowe i łaziebne, tkaniny ozdobne, szaty lub pościel. Przewożenie takich właśnie *res certae Sacrae Regiae Maiestatis* potwierdzają inne zapisy rachunków dworu królewskiego. Wśród nich znalazł się m.in. rachunek za wysyłkę aż 8 wozów zaprzężonych w 56 koni z 18 woźnicami z Warszawy do Krakowa w kwietniu 1599 r., z królewskimi rzeczami „powracającymi" z Warszawy do Krakowa (*res certe SMR Warsavia Cracoviam sunt remisse*)[19]. Transport ten (zapewne większy niż omawiany z roku 1596) najpewniej związany był z przygotowaniami do jesiennego pogrzebu królowej Anny Habsburżanki w październiku 1599 r. (zm. 10 lutego 1598 r.) i planowanym odpoczynkiem w Małopolsce. Nie należy go jednak interpretować jako ponownej „przeprowadzki" króla, tym razem z powrotem na Wawel. Dowożenie do nowego, czasowego miejsca pobytu monarchy przedmiotów z jego poprzedniej siedziby było, jak wynika ze źródeł, zwykłą praktyką dworu Zygmunta III. Fakt ten nie może być więc argumentem wspierającym tezę o „nadzwyczajności" podróży króla do Warszawy w 1596 r.

Rozdzielenie bagażu w 1596 r. i spławienie wodą części rzeczy miało na celu usprawnienie podróży i zapewnienie rodzinie królewskiej komfortu w nowym miejscu. Wydaje się to oczywiste tym bardziej, że te same intencje dostrzec można w dążeniu do opóźnienia terminu przejazdu. Jego zasadniczym i – jak się wydaje – jedynym (przynajmniej pierwotnie) celem było odbycie sejmu w Warszawie, postrzeganego także jako okazja do prezentacji elicie politycznej państwa szczęśliwie powiększającej się rodziny królewskiej, a zatem i umocnienia autorytetu Zygmunta III. Zwykle (gdy nie było jakichś innych istotnych przyczyn) sejmy starano się zwoływać w pierwszej dekadzie lutego, tak aby zaczynały się w karnawale, a kończyły w Wielkim Poście – przed Wielkanocą. Tym razem król zwołał zgromadzenie dopiero na 26 marca[20]. Wielkanoc wypadała tego roku 14 kwietnia, a więc w samym środku obrad, co, zwiększając koszty pobytu, nie było – jak się wydaje – na rękę senatorom, a tym bardziej posłom. Musiał być dodatkowy powód przejścia do porządku nad tą niedogodnością, która z perspektywy władcy mogła być postrzegana także jako dodatkowa okazja do zademonstrowania świątecznego splendoru dworu. Jak można sądzić, chodziło przede wszystkim o uniknięcie mrozów w czasie przejazdu do Warszawy; choć nie stanowiły one przeszkody w podróżowaniu, mogły

[19] RK 297, k. 152–152 v. Zob. też RK 345, k. 14 v.: rachunek „na formany do Warszawy po rzeczy KJM" z lipca 1602 r. po majowym przyjeździe Zygmunta III i królewny Anny do Krakowa; RK 337, k. 27: „furmanom co rzeczy przywieźli KJM z Warszawy do Krakowa" (1603), *ibidem*, k. 37: „Opackiemu, który ma pewne skrzynie ze sklepów KJM do Krakowa z Warszawy przywieźć" (1603); *ibidem*, k. 76: „P. Kalinie do Warszawy na przyprowadzenie win z piwnic warszawskich do Krakowa" (1604).

[20] Zob. *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, zestawił i wstępem poprzedził W. Konopczyński, Kraków 1948, s. 144.

jednak okazać się niebezpieczne dla uczestniczących w podróży bardzo małych dzieci pary królewskiej. Zapewne także przez wzgląd na dzieci i kobiety wybrano taką, a nie inną trasę podróży. Nie najszybszą, ale jak się wydaje najwygodniejszą i przede wszystkim sprawdzoną.

Najszybciej, bo w siedem dni, podróż do Warszawy można było odbyć trasą prowadzącą prawie prosto na północ, częściowo tzw. wielkim traktem, prowadzącym ku Wielkopolsce, z noclegami w: Słomnikach, Jędrzejowie, Radoszycach, Gowarczowie, Nowym Mieście nad Pilicą i Tarczynie (il. I 1.) Dziennie trasą tą trzeba było przejechać jednak średnio ponad 40 km. Dla kilkusetosobowego orszaku królewskiej rodziny było to zbyt dużo. Zbliżoną do niej trasą jechał sam (bez żony Anny Jagiellonki) Stefan Batory w 1582 r.[21]. Zygmunt III po raz pierwszy przejechał nią na jesieni 1596 r., wracając (także samotnie) z pogrzebu królowej Anny Jagiellonki[22]. Szykując wiosenną podróż do Warszawy w 1596 r., wybrano trasę dłuższą, ale wygodniejszą, sprawdzoną w praktyce i dobrze znaną organizatorom. Wiemy, że bodaj jako pierwszy przejechał nią z Warszawy do Krakowa 70 lat wcześniej król Zygmunt I[23]. Co ważniejsze, wykorzystała ją już także para królewska (Zygmunt III i Anna Habsburżanka) w swej poprzedniej podróży z Krakowa do Warszawy na sejm w sierpniu 1592 r. Trasa ta w południowej części biegła ważnym traktem litewskim (ten często używany był przez ostatnich Jagiellonów)[24] i wiodła przez: Proszowice, Wiślicę, Szydłów, Łagów, Kunów, Iłżę, Radom, Stromiec, Warkę i Piaseczno. Podróż nią zajmowała wprawdzie 11 dni, ale dzienne przejazdy wynosiły średnio jedynie 30 km. Skracało to czas dziennego przejazdu o pełne 2 godziny. Wszystkie miejscowości na trasie zapewniały wysoki standard noclegów w przystosowanych i wykorzystywanych wielokrotnie zamkach królewskich (Wiślica, Szydłów, Radom), pałacach i dworach należących do biskupstwa i krakowskiej kapituły katedralnej (Iłża i Łagów) oraz dworach należących do wielkorządców krakowskich (Proszowice) lub dzierżawców dóbr królewskich (tenut) (dwór myśliwski w Stromcu, Warka, Piaseczno).

Trasę tę i całą podróż (także wszystkie inne królewskie przejazdy) przygotowywała kancelaria podskarbińska, opierając się na gromadzonej dokumentacji, tzw. *itineraria scripta*, tj. spisach miejscowości noclegowych na różnych trasach (rzadziej

[21] M. W r e d e, *Itinerarium króla Stefana Batorego*…, s. 12–121, il. 4.

[22] Było to między 17 a 23 listopada 1596 r. Przy planowaniu zwykłych przejazdów gospodarczych zakładano przejazd z Warszawy do Krakowa w ciągu siedmiu dni. Przejazd króla był więc rekordowo krótki. RK 295, k. 59; RK 383/4, k. 295 v. Trudności podróży na tej trasie unaocznia opis przejazdu orszaku legata Enrica Caetaniego między 2 a 17 lutego 1597 r., zamieszczony w: *Dwie wizyty legata papieskiego Enrica kardynała Caetaniego*…, s. 69–72.

[23] Była to w ogóle pierwsza podróż króla polskiego na trasie między oboma miastami. Zygmunt I wracał z Gdańska. Swą miesięczną obecnością i wydanymi aktami prawnymi włączył Warszawę i Mazowsze, po niedawnej śmierci ostatniego księcia mazowieckiego Janusza III, do Królestwa Polskiego. Był drugim po Władysławie Jagielle (który odwiedził miasto w 1426 r.) królem polskim będącym w Warszawie. A. G ą s i o r o w s k i, *Itinerarium króla Władysława Jagiełły 1386–1434*, Warszawa 1972, s. 83; *idem*, *Itineraria*..., s. 264.

[24] B. W y r o z u m s k a, *Drogi ziemi krakowskiej w końcu XVI wieku*, Warszawa 1977; *Atlas historyczny Polski* (seria). *Mapy szczegółowe XVI wieku*, 1: *Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. H. Rutkowski, cz. 2, s. 118–126.

szczegółowych mapach – tzw. *itineraria picta*). Ona też przygotowywała kosztorys podróży dzięki wiedzy na temat statusu prawnego danej miejscowości, tj. zobowiązania do świadczenia tzw. stacji (udzielania noclegu z wyżywieniem) lub zwolnienia z niego, oraz znajomości liczby i godności osób podróżujących, wielkości bagażu, liczebności towarzyszącej służby i straży, a zatem i liczby wozów, koni pociągowych i jezdnych. Podskarbi nadworny wyznaczał spośród dworzan-komorników doświadczone osoby odpowiedzialne za przygotowanie poszczególnych stacji (noclegów i posiłków) dla całego orszaku. Otrzymywali oni dostosowane do liczby podróżujących listy z wyszczególnionymi rodzajami i ilością potrzebnych do zgromadzenia na dany dzień produktów oraz paszy dla koni. Otrzymywali także część pieniędzy na ich zakup i przygotowanie. Po rozliczeniu ze skarbem otrzymywali zwrot koniecznych nakładów własnych. Ci tzw. słudzy skarbowi (*servitores ex thesauro*) wyjeżdżali odpowiednio wcześniej, by mieć czas dojechać do danej stacji i przygotować kwatery i posiłki. Wcześniej przed nimi wyjeżdżali posłańcy, tzw. kursorzy, rozwożący do wszystkich miejscowości noclegowych i ich dysponentów – starostów, tenutariuszy, biskupów, opatów klasztorów, przedstawicieli władz miejskich – uniwersały królewskie informujące o podróży, dacie noclegu i zobowiązujące do przygotowania kwater dla rodziny królewskiej i dworu, gromadzenia żywności i środków transportu, udzielania wszelkiej pomocy odpowiedzialnym za przygotowanie stacji dworzanom, jak również naprawy dróg i mostów (ewentualnie przygotowania przepraw) na danym terenie.

Dzięki zachowanym rachunkom znamy (prócz nazw miejscowości stacyjnych) daty noclegów, nazwiska dworzan i posesorów przygotowujących stacje oraz koszty podróży poniesione przez skarb nadworny (zob.: *Materiały* nr 1).

Wyjazd orszaku królewskiego nastąpił najprawdopodobniej nie z Wawelu, ale z pałacu w Łobzowie 8 marca przed południem (il. I 2, I 3). Zapewne tego samego dnia wyruszył tzw. obóz (wozy ciężarowe) i wypłynęły trzy statki z rzeczami królewskimi.

Stacja 1. Proszowice (dwór królewski wielkorządcy krakowskiego); nocleg: 8/9 marca; przygotowujący: dworzanin Piotr Dunin; koszt skarbowy: 282 floreny/24 denary.

Stacja 2. Wiślica (zamek królewski, siedziba starostwa); nocleg 9/10 marca; przygotowujący: dworzanin Stanisław Sulimirski; finansowana w ramach obowiązku stacyjnego przez Mikołaja Firleja z Dąbrowicy, wojewodę krakowskiego i starostę nowokorczyńskiego; koszt skarbowy: 26/20 fl.

Stacja 3. Szydłów (zamek królewski, centrum tenuty); nocleg 10/11 marca; przygotowujący: dworzanin Stanisław Sierakowski; koszt skarbowy: 391/4/6 fl.

Stacja 4. Łagów (dwór kapituły krakowskiej); nocleg 11/12 marca; przygotowujący: dworzanin Aleksander Grądzki; koszt skarbowy: 440/24/12 fl.

Stacja 5. Kunów (dwór biskupów krakowskich); nocleg 12/13 marca; przygotowujący: dworzanin Adrian Kowiecki; koszt skarbowy: 336/7 fl.

Stacja 6. Iłża (zamek-pałac biskupów krakowskich); nocleg 13/14 marca; przygotowujący: dworzanin Absalon Langenaw; finansowana częściowo w ramach obowiązku stacyjnego przez biskupa krakowskiego Jerzego Radziwiłła; koszt skarbowy: 115/6 fl.

Stacja 7. Radom (zamek królewski); nocleg 14/15 marca; przygotowujący: dworzanin Andrzej Dziedzicki; finansowana przez Wojciecha Giebułtowskiego, sekretarza królewskiego i administratora ekonomii radomskiej (kozienickiej); koszt skarbowy: 15 fl.

Stacja 8. Stromiec (myśliwski dwór królewski, centrum tenuty); nocleg 15/16 marca; przygotowujący: dworzanin Stanisław Myszka; koszt skarbowy: 374/29/12 fl.

Stacja 9. Warka (dwór królewski, centrum tenuty); nocleg 16/17 marca; przygotowujący: dworzanin Szymon Dzikowski; koszt skarbowy: 446/25/6 fl.

Stacja 10. Piaseczno (dwór i folwark tenuty wareckiej); nocleg: 17/18 marca; przygotowujący: dworzanin Stanisław Michalczewski; koszt skarbowy: 447/28 fl.; koszt dodatkowego posiłku (wczesny obiad): 73/8½ fl.

Przyjazd orszaku do Zamku Królewskiego w Warszawie (il. I 4) nastąpił w godzinach popołudniowych 18 marca 1596 r.

Sumę kosztów stacyjnych podróży obliczono na: 3141/10 ½ fl.

Chcąc przybliżyć obraz królewskiego orszaku w podróży z 1596 r., musimy skorzystać z danych zawartych w rachunkach dotyczących innych przejazdów dworu Zygmunta III. Jedyną istotną informacją na temat tej podróży, jaką jeszcze dysponujemy, jest liczba woźniców (a zatem i wozów) wynajętych dodatkowo do podróży poza własną służbą stajenną i środkami transportu wozowni królewskiej. Tych tzw. wozów furmańskich wynajęto jedynie 21, co w porównaniu z danymi dotyczącymi innych podróży jest liczbą niewielką, przeszło dwa razy mniejszą od uchwytnej średniej dla znanych podróży Zygmunta III, wynoszącej 40–50 wynajmowanych wozów[25]. Biorąc pod uwagę potrzeby rodziny królewskiej (4 osoby), liczba ta wydaje się zbyt mała. Można więc przypuszczać, że statkami nie płynęło nic dodatkowego – tj. wyposażenie Wawelu przenoszone wraz z jego użytkownikami do nowej siedziby, lecz jedynie mniej potrzebna w czasie samej podróży część standardowego bagażu podróżnego dworu.

[25] W sierpniu 1592 r. na podróż Zygmunta III i królowej Anny z Krakowa do Warszawy wynajęto 33 wozy furmańskie (RK 293a, k. 39–41 v.); w październiku 1596 r. na przejazd konduktu żałobnego wiozącego ciało Anny Jagiellonki, któremu towarzyszył Zygmunt III (sam – bez rodziny), wynajęto 36 wozów (RK 385/6, k. 260–261 v.); w październiku 1599 r. do konduktu wiozącego ciało królowej Anny z Warszawy do Krakowa, któremu towarzyszył orszak królewski, wynajęto łącznie ok. 86 zaprzęgów i 300 koni (RK 385/6, k. 289–292 v.); w listopadzie 1599 r. na podróż powrotną z Krakowa do Warszawy po pogrzebie królowej Anny wynajęto dla Zygmunta III, królewny Anny Wazówny i królewicza Władysława Zygmunta 44 wozy furmańskie (RK 385/6, k. 282–283 v.); w styczniu 1601 r. na podróż z Nowego Miasta Korczyna do Warszawy Zygmunta III, królewicza Władysława Zygmunta i Anny Wazówny (powrót z pogrzebu królewny Anny Marii) wynajęto ok. 55 wozów furmańskich (RK 385/6, k. 124–125 v.); we wrześniu 1611 r. na powrót z Wilna do Warszawy Zygmunta III, królowej Konstancji i królewiczów Władysława i Jana Kazimierza wynajęto ok. 56 wozów.

W świetle dostępnych danych transportowych wydaje się, że podróż 1596 r. nie była świadomą przeprowadzką dworu z całym jego „dobytkiem" spławianym Wisłą z Krakowa do nowej głównej rezydencji, jak to się tradycyjnie przyjmuje, lecz jedną z wielu rutynowych podróży – przyjazdem na zwołany w zwykłym miejscu sejm. To, co różniło ją od innych, to przede wszystkim udział w podróży małych dzieci, szczególnie następcy tronu, sześciomiesięcznego Władysława Zygmunta, i troska organizatorów o ich zdrowie i wygodę.

Na podstawie danych dotyczących poprzedniej podróży pary królewskiej z Krakowa do Warszawy w 1592 r. oraz innych wypraw[26] liczebność orszaku rodziny królewskiej w wyprawie 1596 r. (jadącej tą samą trasą, tylko z nieco większym bagażem) można szacować na ok. 45 zaprzęgów (wozów), 200–250 koni pociągowych i jezdnych oraz co najmniej 500 osób podróżujących. Środki transportu podzielić można na należące do wozowni królewskiej i – wspomniane już – wynajmowane okazjonalnie na konkretną podróż tzw. wozy furmańskie. Wiemy, że wszystkie pojazdy wozowni były ozdobione herbami królewskimi. Wśród nich wyróżnić należy karetę króla zaprzężoną w 8 siwych koni, powożoną przez woźnicę o nazwisku Sokołek, oraz sześciokonne: „kolebkę" królowej, królewicza Władysława, królewny Anny Marii, a także karety fraucymeru królowej, zwane w rachunkach z 1592 r. „skórzanymi" – łącznie nie więcej niż 8 pojazdów. Wszystkie były komfortowe: z krytymi skórą pudłami zawieszonymi na pasach, resorowane i szczelnie zamykane. Dawały dobrą ochronę przed wilgocią i częściowo przed zimnem. Najczęściej sześciokonne były też królewskie rydwany i wozy skarbne w liczbie, którą trzeba szacować na ok. 20–25. Rydwany były pojazdami nieresorowanymi, przeznaczonymi do przewozu towarów i ludzi. Powożone z konia, miały zainstalowane siedzenia i rozpięte na owalnych prętach wysokie pokrycia (tzw. pokłady) z płótna i sukna, zabezpieczające przed deszczem. Wozy skarbne do przewozu cenniejszych sprzętów miały kształt wysokiej, okutej skrzyni. Były zamykane na kłódki i specjalnie strzeżone przez drabantów. Prócz kilku rydwanów przeznaczonych dla kapelanów (m.in. Piotra Skargi, w 1599 r. także dla karłów i w 1601 r. kapeli królewskiej) oraz innych funkcjonariuszy dworu rydwany i wozy skarbne wiozły cenne królewskie mobilia. W rachunkach z 1592 r. wymieniono: klejnoty (w podróży z 1601 r. wiozły je 2 wozy), srebra (2 wozy w 1601 r.), „obicia" (3 wozy w 1601 r.), „kościelne rzeczy", „pokojowe rzeczy" (2 wozy w 1601 r.), pościel króla, królowej i fraucymeru, szaty (2 wozy w 1601 r.), wina (2 wozy w 1599 i 1601 r.), sprzęty kuchenne. Resztę środków transportu stanowiły wynajmowane wcześniej w miejscowościach będących na trasie wspomniane wozy furmańskie, określane także jako „ciężarowe". Służyły również do przewozu ludzi i towarów. Z reguły miały rozpinane ochronne pokrycia. W zależności od nośności (1–2 t) zaprzęgano je w 6,

[26] RK 293: *Wyprawa wozów i koni KJM z Krakowa do Warszawy diebus augusti 1592*, k. 39–41; *Dawanie potrzeb z spiżarnie KJM w drodze z Krakowa do Warszawy diebus augusti 1592*, k. 44–50; *Rozdawanie chleba, piwa z piwnice KJM w drodze…*, k. 52–56 v.; *Rozdawanie owsa tak na konie KJM i królowej JM i panów oboczników w drodze…*, k. 58–62; podróż omawia W. L e i t s c h, *Das Leben...*, s. 2422–2428; zob. też przypis 4.

4 lub 2 konie. Na podróż w 1596 r. wynajęto tylko 21 takich wozów. Przewoziły one według rachunku z 1592 r.: młodszych dworzan („pacholęta szwedzkie i pacholęta królowej"), służbę stajenną, obozową i pokojową oraz rzemieślników dworskich: lokajów, odźwiernych, kamerdynerów, służbę fraucymeru, praczy i praczki, muzyków i ich instrumenty, kowali stajennych, piekarzy, krawców, szewca, balwierzy, zegarmistrza, hafciarza, pasamonika, rymarza, siodlarza, ślusarza. Inne wiozły sprzęty: „stajenne rzeczy", aptekę (aż 3 wozy w podróżach w 1599 i 1601 r.), kobierce, „rzeczy panieńskie i wdów". Był też wóz „do kuchniej dla śniadania" i „do obozu", wiozący sprzęty potrzebne do naprawy taboru. Rachunki innych podróży notują dalsze wozy, m.in.: „kancelarii szwedzkiej" (1599), „pod świece lane" (1599), „do wanny" (1601), wóz stanowniczego podróżnego, wyznaczającego kwatery na noclegach (podróż jesienna 1596). Jak widać z zestawienia środków transportu, orszak z 1596 r. nie należał do największych mimo udziału w nim aż czworga członków rodziny królewskiej.

W rachunkach spiżarni i piwnicy z 1592 r. znajdujemy informacje o składzie osobowym orszaku, złożonym z przedstawicieli różnych środowisk i służb dworskich, oraz o jego liczebności. Z królem podróżowali wymienieni w kolejności: „panowie urzędnicy" nadworni w liczbie 14, wykorzystujący najprawdopodobniej własne środki transportu. Wśród nich w 1592 r. byli: doradca króla Gustaw Brahe, doktor Stanisław Fogelweder, podskarbi nadworny, koniuszy, podstoli, kuchmistrz, podkoniuszy. Kolejną grupę stanowili: „panowie trukczaszy" – dworzanie stołowi w liczbie 10; „panowie dworzanie konni" – 4 osoby; dwóch „harcerzy" – tj. dowódców straży królewskiej, tzw. drabantów; „doktorzy i kapelani" – 6 osób; „panowie salariaci" – pensjonowani świeccy i duchowni urzędnicy i funkcjonariusze dworu w liczbie 13; „p. pacholęta pokojowi" i inni paziowie (dworska młodzież) – 15 osób; „p. komornicy" (dworzanie pokojowi) – 12 osób; „muzycy" („chłopięta, organista, śpiewacy i manualiści") – 22 osoby; „trębacze i bębnicy" (Polacy i Szwedzi) – 14 osób. Osobną grupę stanowią dalsi „rzemieślnicy" niewymienieni wyżej, jako jadący na wozach z królewskiej wozowni. Byli to: aptekarz z apteką, kuśnierz, namiotnik, stolarz, palacz, 3 srebrowych i łaziebnik ze sprzętem kąpielowym oraz wymienionych razem z nimi 22 lokajów i 2 kawalkatorów – łącznie 32 osoby. Dalej „odźwierni" w liczbie 20, których zadaniem było m.in. upiększanie tkaninami obiciowymi kwater królewskich. Spośród służb transportowych w 1592 r. wymieniono: czeladź obozową – 15 osób, 3 kowali stajennych oraz woźniców: 2 „starszych" (zapewne prowadzących karety królewskie), 36 woźniców królewskich i 8 woźniców królowej. Do tego „czeladź kuchenna" – 24 osoby oraz „myśliwcy", czyli służba łowiecka króla (9 osób; pod ich opieką podróżowały zwykle psy królewskie na osobnym wozie). Do ochrony orszaku należało: 10 „pieszych marszałkowskich" zwanych potocznie „drabami". Byli to: członkowie straży należącej do urzędów marszałka wielkiego i nadwornego, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo osoby królewskiej i porządek na dworze; 60 „drabantów" zwanych też „harcerzami" – członków osobistej straży królewskiej, oraz oddział węgierskiej piechoty nadwornej, tzw. hajduków, złożony z: 4 poruczników, 100 szeregowych „przy królu" i 10 „hajduków obozowych" pilnujących taborów. Rachunki z 1592 r.

wymieniają osobno „panów Szwedów" – grupę 9 dworzan podanych z nazwiska, którym prócz służby własnej (każdy miał od 3 do 6 ludzi) towarzyszyła jeszcze piątka dworskich pacholąt. Łącznie szwedzki dwór liczył 42 osoby[27].

W czasie 11 dni podróży 1592 r. na wyżywienie dworu i służby spiżarnia i piwnica królewskie wydały: 40 ćwierci wołowych, 78 pieczeni i 106 „szrotów" (kawałków/połci) mięsa, na co poszło 9 wołów, ponadto: 13½ barana, 30 gęsi, 47 kur „prostych". Chleba „rżanego", czyli ciemnego razowego, wydano 1250 bochnów, chleba białego – 584. Wypito 29 beczek piwa (każda po 50 kufli).

Łączny koszt podróży w 1592 r. wyniósł 2850 fl., czyli tylko o 300 fl. mniej, niż kosztowała króla interesująca nas podróż do Warszawy w 1596 r. Zważywszy, że 300 fl. kosztowało wynajęcie 3 statków, koszty przejazdu orszaku w obu podróżach są prawie identyczne. Może to świadczyć o zbliżonej, a na pewno porównywalnej ich wielkości – liczbie wozów i składzie osobowym. Dodatkowe koszty transportu wodnego w 1596 r. równoważą powiększony skład orszaku tej podróży o królewskie dzieci, ich służbę i rzeczy osobiste. Porównanie to dodatkowo uprawdopodabnia wcześniejszy wniosek, że wyprawa z 1596 r. nie była „przeprowadzką dworu" z dużą liczbą niezbędnych sprzętów, tylko zwykłą podróżą na sejm, podobnie jak w 1592 r.

Pewne wyobrażenie o wyglądzie podróżnego orszaku królewskiego dają znany widok Krakowa, zamieszczony w dziele Georga Brauna i Franza Hogenberga *Civitates orbis terrarum*, t. 6, Kolonia 1617, na którym ukazano podróżującego konno z Wawelu do Łobzowa Zygmunta III[28] (il. I 5, I 6), oraz *Rolka sztokholmska* – wielki kolorowany rysunek przedstawiający oficjalny wjazd do Krakowa orszaku Konstancji Habsburżanki, drugiej żony Zygmunta III w 1605 r.[29]. Wykorzystując wnioski z analizy tych dzieł do opisu orszaku podróżującego w 1596 r., można wzbogacić go o wiele szczegółów. Orszak pojazdów królewskich był zwartą kolumną i poruszał się samodzielnie, oddzielony od wiozących różne sprzęty wozów towarowych, tworzących tzw. obóz. Także osobno jechały tabory dostojników i dworzan, podczas gdy oni sami konno lub w pojazdach towarzyszyli królowi i jego rodzinie. Orszak wyprzedzał kilkuosobowy konny zwiad, złożony z dworzan – towarzyszy husarskiej chorągwi nadwornej. Na przedzie kolumny maszerowało dwóch gońców i jechał konno dowódca straży, a za nimi, także konno, w kilku szeregach podążali dworzanie. Dalej dostojnicy dworscy z marszałkiem lub podskarbim, konno lub w pojazdach. Najwyższy z urzędników (zwykle marszałek nadworny) z symbolem swej władzy – laską w ręku – bezpośrednio poprzedzał karetę

---

[27] Wszystkie kategorie ludzi dworu królewskiego omawia bliżej M. F e r e n c, *Dwór Zygmunta Augusta*, Warszawa 1998, *passim*; zob. też opis orszaku Stefana Batorego: M. W r e d e, *Itinerarium króla Stefana Batorego…*, s. 48–50; W. L e i t s c h, *Das Leben…*, s. 100–103: koszty podróży, s. 2417–2445: opisy podróży z lat 1592, 1593, 1594, 1623 – taboru, tras, noclegów.

[28] J. B a n a c h, *Orszak króla Zygmunta III na widoku Krakowa z pierwszych lat wieku siedemnastego*, „Rocznik Krakowski" t. 59, s. 25–36.

[29] Z. B o c h e ń s k i, *Opis Rolki Sztokholmskiej*, w: *Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego*, t. 9 i 10, Kraków 1988, s. 39–74; Z. Ż y g u l s k i, *Uwagi o Rolce Sztokholmskiej*, w: *ibidem*, s. 5–21.

króla. Otaczali ją ze wszystkich stron maszerujący paziowie. Za karetą jechało kilka szeregów konnych dworzan. Za orszakiem króla jechał orszak królowej: kilku dostojników nadwornych, kareta królowej otoczona paziami, z tyłu dworzanie konni. Za nimi – karety dzieci pary królewskiej, też otoczone paziami, i dworzanie konni. Wokół wszystkich karet królewskich szli po obu stronach drogi harcerze straży królewskiej z halabardami, a całość kolumny wraz z harcerzami otaczał i zamykał z tyłu drugi szereg straży, złożony zwykle z setki hajduków nadwornej piechoty węgierskiej. Za orszakiem królewskim jechały pod eskortą straży dalsze pojazdy dostojników i dworzan oraz królewskie tabory, tj. obóz – kilkanaście wozów jadących czasem inną drogą, także pod strażą.

Życie podróżującego dworu poza hierarchią i rutyną ceremoniału regulowały, na wzór wojskowo-obozowy, dźwięki trąbek: na wstawanie, mszę, posiłki, odjazd z noclegu i capstrzyk. Po porannych obrządkach królestwo ceremonialnie udawali się na mszę do najbliższego kościoła. Po nabożeństwie król rozdawał zwykle jałmużnę: na kościół, szkołę, pobożnym bractwom, szpitalom. Śniadanie, podpisywanie listów i ekspedycja poczty (tzw. kursorów), przyjęcie interesantów lub posłów wypełniały część przedpołudnia. Uformowany orszak wyruszał w drogę po ceremonialnych pożegnaniach przez starostów, władze kościelne i miejskie zapewne nie wcześniej niż koło południa. Zimą musiano wyruszać wcześniej ze względu na krótszy dzień. Kolumna wozów poruszała się z prędkością towarzyszących mu pieszych straży – zwykle nie większą niż ok. 4 km/godz. Podróżowano zarówno uczęszczanymi traktami kupieckimi, jak i zupełnie małymi, polnymi i leśnymi drogami. Orszak pod nadzorem koniuszego i oboźnego prowadził wynajmowany miejscowy przewodnik, dobrze znający teren. Przejazd dziennej trasy z popasami i posiłkiem po drodze (czasem też polowaniem, gdy król podróżował samotnie) był długi – zajmował zwykle ok. 8 godzin, czasem więcej. Na nocleg przyjeżdżano wieczorem. Organizował go wyznaczony do tego dworzanin wspólnie z właścicielem lub administratorem zamku, dworu lub klasztoru. Kwatery pod dachem dla ludzi i koni były już przygotowane i rozdzielone (przynajmniej w teorii, w praktyce często zdarzały się „przepychanki"). Na podróżnych czekał główny tego dnia, ciepły posiłek – mięsny lub postny (środy, piątki i soboty, święta kościelne), z winem dla dworu i piwem dla służby. Cześć służby i wozów wiozących sprzęty i bagaże niepotrzebne na co dzień tworzyła osobny obóz. Spano w wozach, namiotach i przy ogniskach – na sposób wojskowy.

Z zachowanych materiałów można wnioskować, że cała wczesnowiosenna podróż do Warszawy w 1596 r. przebiegła bez większych zakłóceń. Stacje były przygotowane, nie zmieniano miejsc ani terminów noclegów, co się czasem zdarzało. Pogoda też musiała dopisać i chyba nikt ważny się nie pochorował. Rodzina królewska, powitana 18 marca wieczorem przez starą królową Annę Jagiellonkę, rozlokowała się w niezbyt obszernych komnatach królewskich Zamku Warszawskiego, tj. zbudowanego przez Zygmunta Augusta Nowego Domu Królewskiego i starej Kamienicy Królewskiej, a także w zabudowaniach stojących przy murze wschodnim i na dziedzińcu. W największym budynku zamkowym, Domu Wielkim, od 26 marca miały

zwykłym trybem toczyć się obrady sejmu. Dwór Mniejszy zajmowała Anna Jagiellonka ze swoim fraucymerem. Brak w zachowanych rachunkach nadwornych z roku 1596 zapisów dotyczących jakichś większych prac remontowo-budowlanych potwierdza, że Zamek był już właściwie przygotowany na przyjęcie dworu królewskiego, a także że nie podjęto jeszcze jego zasadniczej rozbudowy, co wskazuje, że prawdopodobnie nie planowano jeszcze uczynienia z niego stałej rezydencji[30].

Z zaprezentowanego materiału dotyczącego realiów marcowej podróży z Krakowa do Warszawy w 1596 r. oraz innych wypraw podejmowanych przez dwór Zygmunta III wynika wniosek analogiczny do wyciągniętego już z opisu okoliczności historycznych poprzedzających tę podróż. Nie różniła się ona niczym szczególnym od innych: ani okazałością orszaku, ani liczbą uczestników, wielkością bagażu czy czasem przejazdu. Jej cecha szczególna – spławienie części bagażu Wisłą – podobnie jak termin, trasa i wybór noclegów, wynikała z chęci usprawnienia podróży ze względu na uczestnictwo w niej małych dzieci – szczególnie półrocznego Władysława Zygmunta. W intencji była jedynie przejazdem na sejm, a nie przeprowadzką dworu, nie spowodowała też wygaśnięcia rezydencyjnych funkcji Wawelu, ani też – tym bardziej – nie uczyniła z Warszawy stołecznej siedziby dworu, a już na pewno nie stolicy państwa w dzisiejszym pojęciu tego terminu. Zapoczątkowała tylko kolejny, wcześniej chyba nieplanowany, dłuższy pobyt dworu w mieście. Pogląd ten potwierdzają w pełni zapisy rachunków dworu królewskiego z 1596 r., mówiące wprost o podróży do Warszawy jako przyjeździe jedynie *ad comitia regni* – na obrady sejmu[31].

Nadchodzące wypadki polityczne miały sprawić, że pobyt królestwa w Warszawie wydłużył się znacznie poza obrady sejmu 1596 r. (i zapewne oczekiwania), a jego uwarunkowania stosunkowo szybko uogólniły się na tyle, że Kraków stopniowo przestawał być postrzegany jako główna czy też jedyna stała rezydencja królewska[32]. Już na początku sejmu, na posiedzeniu obu izb, Zygmunt III zwrócił się do zgromadzonych stanów, by autorytetem swej uchwały przypomniały Szwedom o obowiązku dochowania wierności prawowitemu monarsze. Sejm zaakceptował propozycję i udzielił królowi wsparcia. Wybrano posłów, którzy w październiku 1596 r. w Sztokholmie przedstawili stanowisko Rzeczypospolitej szwedzkiej Radzie Państwa. Mimo podjętej akcji dyplomatycznej żądanie unieważnienia wszelkich decyzji

---

[30] Czystopisy rocznych dochodów i wydatków skarbu nadwornego z 1596 r. notują tylko drobne prace remontowo-konserwacyjne zamieszczone w dziale wydatków różnych: naprawy okien i drzwi, sklepienia pod pokojem króla w pomieszczeniu archiwum skarbowego (chodzi o jedno z wnętrz przyziemia Nowego Domu Królewskiego), remont domu masztalerzy. RK 295, k. 186 v. – 192 v., zob. *Materiały* nr 2, 3.

[31] RK 295, k. 185: *Muchowiecki ad assignanda hospitia misso Warsaoviam pro signanda hospitiis pro aula SMR pro adventu eiusdem ad comitia regni, dati in expensas itineris – fl. 40.*

[32] Trudno wykluczyć, że Zygmunt III już wcześniej, będąc jeszcze w Krakowie, przewidywał, że problemy szwedzkie zatrzymają go na dłużej w Warszawie. Wcześniej zdarzyło się to już dwukrotnie: po przyjeździe z Rewla w grudniu 1589 r., gdy podjął plany rezygnacji z korony i powrotu do Szwecji (pobyt do marca 1591 r.), oraz po przyjeździe na sejm „inkwizycyjny" we wrześniu 1592 r., gdy po śmierci ojca w listopadzie musiał przygotować swój wyjazd do Szwecji (pobyt do sierpnia 1593 r.).

podjętych przez Karola wbrew umowie z 1594 r. w istocie nie mogło być i nie zostało zaakceptowane, choć książę Karol w propagandowym geście zadeklarował usunięcie się od polityki[33]. Narastał problem powolnej utraty władzy przez prawowitego, ale nieobecnego króla na rzecz regenta. Zygmunt III coraz bardziej musiał się liczyć z koniecznością ponownego wyjazdu do Szwecji, być może zbrojnie i być może na dłużej. W nastroje te wpisywała się uchwała konstytucji sejmu 1596 r. „O tumulciech", reasumująca konstytucję o zachowaniu bezpieczeństwa publicznego, uchwaloną w 1593 r. na sejmie poprzedzającym pierwszy wyjazd króla do Szwecji[34]. Sejm powołał też komisję senatorsko-poselską do rokowań z Habsburgami w sprawie sojuszu antytureckiego. Cały sierpień trwały w Krakowie rozmowy z cesarskimi posłami, które do niczego jednak nie doprowadziły[35].

Mimo tego ważnego, popieranego przez papieża i jego legata południowego segmentu polityki powrót rodziny królewskiej do Krakowa był raczej niemożliwy, choć jak się okazało, krótkie w nim wizyty – jedna i druga – nawet konieczne. Król czekał w Warszawie na powrót poselstwa szwedzkiego, efekty podjętej akcji dyplomatycznej i dalszy rozwój sytuacji w Szwecji. W takich okolicznościach 9 września zmarła w swej zamkowej rezydencji stara królowa Anna Jagiellonka. Króla i dwór zaabsorbowały nie tylko ceremonie żałobne, ale także narodziny niedługo później (26 września) córki, księżniczki Katarzyny[36]. Miesiąc potem (29 października) Zygmunt III wyruszył z konduktem żałobnym wiozącym ciało ciotki do Krakowa. Żona, królowa Anna, została z dziećmi w Warszawie. O powrocie do Krakowa najwyraźniej więc (przynajmniej na razie) nie myślano. Kondukt jechał podobną, 11-dniową trasą, jaką przebyli królestwo z Krakowa na wiosnę 1596 r.: przez Warkę, Radom, Iłżę (omijając Góry Świętokrzyskie przez Sandomierz) i Wiślicę (il. I 1). Wybrano ją z powodu małych odległości między noclegami i łatwiejszego terenu. Po pogrzebie królowej 12 listopada król rezydował na Wawelu tylko kilka dni. Naradzał się z senatorami w sprawie obrony granic i przyjął nuncjusza Enrica Caetaniego, agitującego za sojuszem z Habsburgami mimo fiaska komisji krakowskiej[37]. Już 17 listopada wyjechał do Warszawy. Najwyraźniej się śpieszył. Najprostszą trasą – przez Słomniki, Radoszyce, Nowe Miasto nad Pilicą – dojechał do Warszawy już 23 listopada, po 7 dniach podróży.

Rozwój sytuacji w Szwecji postępował w niekorzystnym dla króla kierunku. Rozprzestrzeniało się powstanie chłopskie w Finlandii (tzw. wojna pałek 1596–1598), któremu sprzyjał Karol. Regent domagał się od Rady Państwa zdecydowanych

[33] H. W i s n e r, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1991, s. 71; J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita Polska*..., s. 152–154.

[34] VC, t. 2, vol. 2, s. 234.

[35] J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita wobec propozycji*..., s. 15–30; B. J a n i s z e w s k a - M i n c e r, *op.cit.*, s. 8–12.

[36] Królewna zmarła 2 czerwca 1597 r.; S. O c h m a n n - S t a n i s z e w s k a, *Dynastia Wazów w Polsce*, Warszawa 2007, tabl. 2.

[37] J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita Polska*..., s. 35; R. S k o w r o n, *Wawel. Kronika dziejów*, t. 1: *Od pradziejów do roku 1918*, Kraków 2001, s. 174–175.

działań przeciwko fińskiemu namiestnikowi króla Zygmunta III. Narastający konflikt z popierającą króla arystokratyczną Radą Karol postanowił rozwiązać, odwołując się do riksdagu, który kolejny raz samowolnie zwołał w lutym 1597 r. Riksdag obradujący bez udziału bojkotujących go członków Rady zaakceptował wszystkie działania i udzielił pełnego poparcia Karolowi. Oficjalnie wezwał też Zygmunta III do przyjazdu i uporządkowania spraw królestwa. Coraz wyraźniej widać było, że w rywalizacji o panowanie nad Szwecją zdecydowanie górę bierze obóz protestancko-narodowy Karola, cieszący się szerokim poparciem stanów niższych – szlachty i wolnych chłopów, nad obozem królewskim – arystokratycznym i katolickim, pozbawionym w istocie kierownictwa[38].

Zygmunt III zaraz po powrocie z Krakowa na początku grudnia 1596 r. zwołał sejm, który miał rozpocząć obrady 10 lutego 1597 r. Wśród pilnych spraw do rozstrzygnięcia, obok forsowanej przez nuncjusza sprawy ligi antytureckiej, trudnych do rozwiązania problemów skarbowych (zaległy żołd oddziałów walczących z powstaniem Nalewajki w 1596 r.), konfliktów wynikłych z zawarcia unii brzeskiej, dla Zygmunta III najpilniejszą sprawą była zagrożona korona szwedzka. Nie można było jej uratować bez uzyskania wsparcia politycznego i finansowego Rzeczypospolitej dla coraz bardziej oczywistej zbrojnej wyprawy do Szwecji. Sprawa ta, poruszana już w kampanii sejmikowej, oficjalnie została przedstawiona zgromadzonym stanom w propozycji od tronu. Była też przedmiotem debaty w izbie poselskiej. Ostatecznie król uzyskał obietnicę bliżej nieokreślonej pomocy finansowej i zbrojnej w zamian za wypełnienie warunków zawartych w paktach konwentach – tj. przyłączenie do Rzeczypospolitej Estonii oraz realizację szeregu postulatów poselskich dotyczących spraw wewnętrznych. Brak zrozumienia Zygmunta III dla szerszego programu legislacyjnego izby poselskiej ostatecznie doprowadził jednak do fiaska całego sejmu, który rozszedł się bez uchwał, w tym także w kwestii wyprawy do Szwecji[39].

Po „niedoszłym" sejmie najbardziej palącą stała się sprawa zaległego żołdu dla wojska, które groziło konfederacją. Wobec braków w skarbie zdecydowano się na zastaw klejnotów koronnych przechowywanych w skarbcu wawelskim. Wyjęcie i oszacowanie ich wartości król postanowił nadzorować osobiście. Zygmunt III wyjechał z Warszawy sam z niewielkim pocztem i strażą 12 lipca, 21 był w Krakowie, a 22 nastąpiło komisyjne otwarcie skarbca i spisanie przeznaczonych do zastawienia klejnotów[40]. Już następnego dnia król wyjechał z Krakowa, a w Warszawie był z powrotem 31 lipca. Brak źródeł skarbowych do tej podróży pozwala jedynie domniemywać, że jechano najprostszą lub zbliżoną do niej trasą przez: Tarczyn, Drzewicę, Radoszyce, Jędrzejów. Pośpiech, z jakim Zygmunt III powrócił na Mazowsze,

---

[38] J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita Polska…*, s. 153; B. J a n i s z e w s k a - M i n c e r, *op.cit.,* s. 12.

[39] J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita Polska…*, s. 28; szerzej o tym: *idem*, *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 1: *Bezowocny sejm 1597 roku*, Warszawa–Wrocław 1989.

[40] *Idem*, *Rzeczpospolita Polska…*, s. 24–26.

potwierdza pogląd, że wraz z narastaniem problemu szwedzkiego Warszawę coraz poważniej traktowano jako najdogodniejsze miejsce pobytu, mimo niewątpliwych trudności lokalowych w Zamku. Nie bez znaczenia było także, że konsekwentnie prowadzona przychylna wobec elit mazowieckich polityka nominacyjna króla na urzędy senatorskie oraz szerokie otwarcie przed szlachtą mazowiecką struktur służbowo-urzędniczych dworu czyniły z Mazowsza dzielnicę, w której rządy Zygmunta III miały silne oparcie. Nieobojętna była także zbieżność deklarowanego przez króla i Mazowszan przywiązania do katolickiej religii, a także względna łatwość mobilizowania szlacheckiej opinii sejmikowej dla poparcia polityki królewskiej[41]. Wszystko to powodowało, że wymuszony problemem szwedzkim pobyt na Mazowszu był dla dworu dogodny.

Rozejście się sejmu osłabiło pozycję Zygmunta III w ojczyźnie. Ujawniona w praktyce niemożność uzyskania pomocy Rzeczypospolitej stabilizowała władzę Karola[42]. Królewska akcja propagandowa i aktywność dyplomatyczna miały ograniczyć straty, a zwołanie możliwie szybko kolejnego sejmu – stworzyć realne możliwości interwencji. W tej sytuacji wyjazd z Warszawy na dłużej nie wchodził już w grę. We wrześniu król odbył tylko motywowaną religijnie krótką podróż do Częstochowy (Jasnej Góry) i z Warszawy rozpoczął też przygotowania do zbrojnej interwencji w Szwecji. Sejmu w praktyce nie można było zwołać szybciej niż w grudniu. Tym razem jednak, zarówno w deliberatoriach, jak i instrukcjach na sejmiki, najważniejszą sprawą była wyprawa do Szwecji i pomoc finansowa od Rzeczypospolitej. Większość sejmików przychylnie odniosła się do planów króla. W tym momencie – w trakcie kampanii sejmikowej, przygotowań do sejmu i wyprawy – zmarła przy kolejnym porodzie królowa Anna Habsburżanka. Był to cios dla króla i poważny problem organizacyjno-ceremonialny. Uznając jednak wyższość i pilność konieczności politycznych, mimo formalnej żałoby dworu nie rozpoczęto przygotowań do pochówku, a obrad sejmu ani wyprawy do Szwecji nie odłożono. Świadczy to wyraźnie o rozumieniu powagi problemu szwedzkiego i determinacji jego rozwiązania. Trumnę zmarłej królowej tymczasowo złożono w krypcie kolegiaty św. Jana. Ceremonie odłożono do powrotu króla. Wydaje się, że okoliczność ta położyła się cieniem na zakończonej klęską wyprawie do Szwecji, w czasie której Zygmunt III zdradzał wyraźnie brak aktywności i determinacji do rozstrzygnięć zbrojnych, a także – jak się wydaje – pragnienie może zbyt szybkiego powrotu do Rzeczypospolitej.

Ostatni sejm XVI w. obradował od 3 marca do 13 kwietnia 1598 r. i był owocny. Wobec zdecydowanej postawy Zygmunta III izba poselska odstąpiła od projektów rozwiązania sprawy szwedzkiej „na odległość" – bez wyjazdu króla – i sejm wyraził pełne poparcie Rzeczypospolitej dla interwencji w Szwecji. Podpisano wzajemne umowy asekuracyjne. Na wyprawę, prócz różnych donacji (m.in. z miast Prus Królewskich), król otrzymał część wpływów podatkowych – łącznie sumę

[41] *Mazowsze w procesach integracyjnych…*, s. 73–78; zob. też: J. C h o i ń s k a - M i k a, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 61–95, 120–143.

[42] J. C h o i ń s k a - M i k a, *op.cit.*, s. 154.

przekraczającą pół miliona złotych. Reasumowano po raz kolejny konstytucję o porządku publicznym z 1593 r. Podjęto decyzje w sprawach wykupu zastawionych klejnotów i dóbr królewskich oraz ich lustracji. Król zobowiązał się do powrotu w ciągu roku – tj. do 24 sierpnia 1599 r.[43].

Zygmunt III wyruszył z Warszawy 19 maja. Do Malborka, gdzie miały się gromadzić wojska (łącznie ok. 6000), nieliczny dwór królewski spłynął Wisłą na statkach (podobnie jak w 1593 r.). Po przeszło dwumiesięcznym pobycie w Malborku i Gdańsku (klasztor w Oliwie) wyprawa załadowana na 79 statków (wynajętych – głównie holenderskich i angielskich), eskortowana przez 6 okrętów wojennych, wypłynęła w morze 3 sierpnia.

Trzymiesięczny pobyt Zygmunta III w ojczyźnie, wypełniony akcjami wojennymi (opanowanie Kalmaru, Stegeborgu i Sztokholmu, manewry flot, przerwane bitwy pod Stegeborgiem i Linköping) oraz działaniami dyplomatycznymi (pertraktacje z Karolem przy udziale książąt niemieckich i posła angielskiego, końcowy układ w Linköping), zakończył się klęską na obu polach – militarnym i politycznym. Król, niezdecydowany na rozstrzygnięcie zbrojne, ostatecznie zerwał też zawarte już z Karolem końcowe porozumienie, w którym pod warunkiem zwołania w ciągu 4 miesięcy pacyfikującego sytuację riksdagu Karol uznawał jego królewską władzę. Jedynym wyjściem pozostał wyjazd ze Szwecji z nadzieją zbrojnego powrotu. Umocniwszy załogą Kalmar, jako przyczółek dla przyszłych działań, Zygmunt powrócił (wraz z siostrą Anną) w listopadzie do Polski. W tej sytuacji zebrany w lutym 1599 r. w Jönköping riksdag uznał Karola za „sprawującego władzę dziedzica państwa" i pod groźbą wypowiedzenia posłuszeństwa nakazał królowi powrót do Szwecji. Wobec braku odpowiedzi kolejny riksdag, zebrany w Sztokholmie w lipcu 1599 r., zdetronizował Zygmunta III na rzecz czteroletniego Władysława IV pod warunkiem, że przyjedzie do Szwecji w ciągu pół roku i przejdzie na protestantyzm. Brak odpowiedzi spowodował odebranie praw do korony szwedzkiej całej linii polskich Wazów w 1600 r. Tak zakończyło się panowanie Zygmunta III i polskich Wazów w Szwecji. Usilne starania o jego odzyskanie zaowocowały w najbliższej już przyszłości otwartym, długoletnim konfliktem zakończonym porażką Rzeczypospolitej i utratą części jej terytorium[44].

Wydaje się, że dopiero te właśnie okoliczności, tj. utrata korony szwedzkiej i determinacja w dążeniu do jej odzyskania, w sposób zasadniczy zaważyły na decyzji Zygmunta III o pozostaniu w Warszawie na stałe, a więc i wzniesieniu tu nowego

---

[43] VC, t. 2, vol. 2, s. 236–266; J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita Polska…*, s. 27–34; *idem*, *Sejmy z lat 1597 i 1598*, cz. 2: *Ostatni sejm Rzeczypospolitej w XVI wieku*, Opole 1983; *idem*, *Sejmy z lat 1597 i 1598 wobec spraw szwedzkich Zygmunta III Wazy*, „Zeszyty Naukowe WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu", Historia 26, 1988, s. 175–192.

[44] H. W i s n e r, *op.cit.*, s. 73–76; J. R z o ń c a, *Rzeczpospolita Polska…*, s. 152–164; B. J a n i s z e w s k a - M i n c e r, *op.cit.*, s. 14–15; S. O c h m a n n - S t a n i s z e w s k a, *op.cit.*, s. 83–94; M. K o p c z y ń s k i, *op.cit.*, s. 14; K. T y s z k o w s k i, *Z dziejów wyprawy Zygmunta III do Szwecji w r. 1598*, Lwów 1927 (tu „Diariusz wyprawy do Szwecji 1598 r. przez jednego z dworu ks. Piotra Tylickiego", s. 30–48); E. A. M i e r z w a, *Wyprawa Zygmunta III do Szwecji w roku 1598 w świetle relacji posła angielskiego George'a Carew*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości" t. 28, 1985, s. 89–103.

kompleksu rezydencyjnego. Przejęcie funkcji głównej rezydencji było ukoronowaniem długiego procesu formowania się warszawskiego centrum politycznego Rzeczypospolitej, sięgającego swymi korzeniami połowy wieku XVI[45].

Król-rozbitek (w przenośni i dosłownie), pozbawiony szwedzkiej korony, wojsk i znacznej części floty rozproszonej przez sztorm w drodze powrotnej przez Bałtyk, wylądował awaryjnie w okolicach Łeby 3 listopada[46]. Po kilku dniach spędzonych w klasztorach w Żarnowcu i Oliwie oficjalnie wjechał do Gdańska 9 listopada. Po dwóch tygodniach pobytu w mieście, najkrótszą drogą przez pruską Lubawę, przyjechał do Warszawy już 7 grudnia 1598 r. – prawie dziewięć miesięcy przed ustalonym przez sejm terminem powrotu. Wywołało to pewne zdziwienie otoczenia, natomiast powrót właśnie do Warszawy – inaczej niż w 1593 r. (wyjazd z Warszawy, powrót do Krakowa) – był oczywisty. Tu czekały dwór, dzieci i ciało niepochowanej jeszcze żony. Tylko stąd można też było prowadzić dalszą akcję dyplomatyczną przeciwko Karolowi (pertraktacje z Danią, cesarstwem, Lubeką) i planować przygotowania do nowej wyprawy (organizacja floty), a także prowadzić pertraktacje z Brandenburgią w sprawach sukcesji lenna pruskiego i kontrolować Moskwę, usiłującą wykorzystać konflikt polsko-szwedzki dla umocnienia się nad Bałtykiem[47]. Takie były i pozostały na długie lata priorytety polityczne Zygmunta III[48].

Początkowo jednak, najwyraźniej zmęczony ostatnimi wypadkami, król oddał się ciążącym mu, niespełnionym jeszcze ceremoniom religijnym i żałobie. Na przełomie stycznia i lutego wybrał się na intencyjną pielgrzymkę na Jasną Górę. Zaraz po powrocie, w pierwszą rocznicę śmierci królowej, 10 lutego 1599 r., rozpoczęły się okazałe uroczystości żałobne w Zamku, kolegiacie św. Jana i 4 innych kościołach warszawskich. 5 października 1599 r. wyruszył liczący blisko 100 pojazdów kondukt żałobny królowej, prowadzony przez Zygmunta III, królewnę Annę i królewicza Władysława. Po 10 dniach, jadąc podobną trasą, co kondukt wiozący ciało Anny Jagiellonki 3 lata wcześniej (przez: Warkę, Radom, Iłżę, Łagów, Wiślicę, Proszowice – il. I 1), orszak dotarł do Łobzowa. Z powodu panującej w Krakowie zarazy nie wjechano na Wawel. Następnego dnia kondukt przejechał przez miasto, odprawiono pogrzeb królowej w katedrze, po czym powrócono na noc do Łobzowa. 17 października rodzina królewska wraz z przybyłą arcyksiężną Marią, matką zmarłej, przeniosła się do Niepołomic. Wypoczynek w myśliwskim zamku trwał do 26 listopada. Dalsze przeszło dwa tygodnie (27 listopada – 9 grudnia) dwór spędził w niedalekiej Wiślicy, skąd przez Chęciny, Radoszyce, Opoczno, Rawę i Tarczyn (il. I 1) król z siostrą i synem powrócił 16 grudnia do Warszawy[49].

---

[45] M. W r e d e, *Między Krakowem a Wilnem...*, *passim*; *idem*, *W sprawie stołeczności Warszawy...*, *passim*.

[46] J. W i e l e w i c k i, *Dziennik spraw domu zakonnego OO Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. 1: *1579–1599*, Kraków 1881, s. 260.

[47] B. J a n i s z e w s k a - M i n c e r, *op.cit.*, s. 14–18.

[48] M. K o n o p c z y ń s k i, *op.cit.*, t. 1, s. 177–178; S. O c h m a n n – S t a n i s z e w s k a, *op.cit.*, s. 83–94.

[49] RK 285/286, k. 282–283 v., 285–287 v., 289–292 v.; RK 297, k. 186–258 v., RK 379, k. 352. Łączny koszt ceremonii pogrzebowych w Warszawie i Krakowie wyniósł przeszło 25 000 fl.

Tak na wypełnianiu obowiązków żałobnych i rodzinnym wypoczynku upłynął w dużej mierze pierwszy rok od przyjazdu ze Szwecji. Król zamykał go jednak aktywnie przygotowaniami do kolejnej warszawskiej kampanii sejmowej, którą rozpoczęły deliberatoria rozesłane w listopadzie z Wiślicy. Spośród poruszanych przez króla spraw jedną z najważniejszych było otrzymanie (po raz kolejny) pomocy Rzeczypospolitej w odzyskaniu panowania nad Szwecją[50]. Z tych powodów było oczywiste, że Zygmunt III po jesiennym pobycie w Małopolsce wraca na północ do Warszawy – swej właściwej już siedziby – rozwiązywać przede wszystkim problemy północne: szwedzkie, moskiewskie, finlandzkie, estońskie i inflanckie.

Przedstawione powyżej okoliczności wskazują, że w tym właśnie czasie ze świadomości trwałych uwikłań północno-wschodnich polityki Rzeczypospolitej i króla osobiście wynikła refleksja dotycząca warunków bytowych dworu rezydującego *de facto* od 1596 r. w Warszawie. Były one złe (pogorszone jeszcze przez potrzebę „wykrojenia" *locum* dla królewny Anny Wazówny, przybyłej z Zygmuntem ze Szwecji w 1598 r.). Prowizorium nie mogło trwać zbyt długo w sytuacji, gdy sfera polityki (instytucje i problemy: obrady sejmów i bałtycka oś polityki zagranicznej) stabilizowała dwór w nowym, dobrze już „oswojonym" (także politycznie) miejscu. Zarówno względy praktyczne, jak i prestiżowe wymagały decyzji o takiej rozbudowie Zamku Warszawskiego, która realizowałaby potrzeby i standardy europejskiego władcy 1. połowy XVII w. Wydaje się, że decyzje zapadły ostatecznie właśnie wtedy, po powrocie ze Szwecji (najpóźniej w 1. połowie 1599 r.). Pozbawiony szwedzkiego dziedzictwa król-wdowiec zdecydowany był je odzyskać. Warszawa stwarzała nieporównanie lepsze po temu warunki niż Kraków. Zwalniała też z konieczności odbywania uciążliwych, stale ponawianych podróży sejmowych między oboma miastami, a o konieczności współdziałania z sejmem, jak i niemożności zwoływania go do Krakowa król zdołał się już przekonać. Nowa siedziba królewska w nowym, wielozadaniowym ośrodku odpowiadała też aspiracjom Zygmunta, zmierzającym zgodnie z duchem czasów do wzmocnienia centrum państwowego, którego głównym elementem miał być monarcha. Nie bez znaczenia były też kultywowana przez Annę Jagiellonkę „dominialna" tradycja dzielnicy i przychylne królowi mazowieckie środowiska senatorsko-urzędnicze i dworskie.

Bliższych okoliczności i terminu podjęcia decyzji o rozbudowie Zamku Warszawskiego, równoznacznej w istocie z intencjonalną zmianą jego funkcji na główną siedzibę dworu, jak dotąd niestety nie znamy. Pierwszym dla niej impulsem mogła być już śmierć Anny Jagiellonki na jesieni 1596 r., dająca Zygmuntowi swobodę w rozporządzaniu przestrzenią Zamku i dworu jazdowskiego. Znane fakty wskazują jako *terminus ante quem* podjęcia decyzji – jesień 1599 r. Są to: sugerujący brak decyzji o zasadniczej rozbudowie bieżący remont wnętrz Dworu Mniejszego – rezydencji królewny Anny Wazówny, zrealizowany jeszcze w 2. połowie 1598 r., oraz, oznaczające już zmianę podejścia, działania przygotowawcze do inwestycji podjęte w 1599 r. Były to: uruchomienie produkcji cegielni królewskiej, skupowanie

[50] B. J a n i s z e w s k a - M i n c e r, *op.cit.*, s. 28–30.

kamienia na fundamenty, organizacja ekonomii sochaczewskiej mającej finansować inwestycję zamkową (październik 1599 r.), a także prace podjęte w Oboźni przy Krakowskim Przedmieściu i w Jazdowie (1599), wreszcie samo rozpoczęcie na wiosnę 1600 r. robót budowlanych w Zamku (skrzydło wschodnie)[51].

Od podjęcia decyzji o rozbudowie Zamku i zmianie głównego miejsca pobytu dworu miało upłynąć jeszcze kilkanaście lat, zanim Zygmunt III mógł osiąść w swej nowej warszawskiej rezydencji na stałe. Rozbudowa Zamku Warszawskiego paradoksalnie przedłużyła rezydencyjne funkcje Krakowa, do którego czasowo dwór królewski musiał się przenieść z powodu nasilenia prac budowlanych (lata 1602–1605), a także okoliczności politycznych (rokosz sandomierski: lata 1606–1608). Ostatecznie przeprowadzka dworu stała się faktem dopiero w latach 1611–1613, po opuszczeniu Krakowa (już na zawsze) 28 maja 1609 r. i odbyciu przez króla dwóch długich wypraw moskiewskich: po półtorarocznym, zakończonym zwycięstwem oblężeniu Smoleńska w 1611 r. i nieudanej, blisko półrocznej wyprawie na Moskwę (1612–1613). Tryumfalna prezentacja Zygmuntowi III w nowej Sali Senatorskiej Zamku wziętych do niewoli braci Szujskich – cara Wasyla, Dymitra i Iwana – przez zwycięskiego hetmana Stanisława Żółkiewskiego w październiku 1611 r. była inauguracją oficjalnych dworsko-państwowych funkcji nowego, w istocie nie całkiem jeszcze wykończonego, Zamku Królewskiego w Warszawie. Od tego momentu można dopiero mówić o *de facto* stołeczno-rezydencyjnych funkcjach nowego mazowieckiego centrum. Wymownym tego dowodem jest czas spędzony w nim przez Zygmunta III. Było to aż 83% pozostałych dni panowania. Król ostatecznie zmienił tryb życia i sprawowania władzy z dwurezydencyjnego (ostatnio: Kraków i Warszawa) na jednorezydencyjny. Od tego czasu praktycznie z Warszawy już nie wyjeżdżał[52]. Opuszczony przez Zygmunta i rzadko odwiedzany przez młodszych Wazów i kolejnych królów Kraków zachował mimo to do końca istnienia Pierwszej Rzeczypospolitej rangę i tytuł *Sedes Regni Poloniae*.

Zinterpretowana intencyjnie przez „uwiedzionego" źródłowym odkryciem XIX-wiecznego badacza (bez rozpoznania innych podróży Zygmunta III) i utrwalona w potocznej świadomości królewska „przeprowadzka" z Krakowa do Warszawy w marcu 1596 r. nie była nią ani w intencji, ani faktycznie. Tym bardziej też nie była fragmentem rozumianego anachronicznie przedsięwzięcia zwanego „przeniesieniem stolicy z Krakowa do Warszawy". W rzeczywistości była jedną z wielu podróży królewskich do konstytucyjnego centrum sejmowego Rzeczypospolitej, która chyba nieoczekiwanie także dla jej uczestników zaowocowała *via facti* kolejnym, jednym z kilku dłuższych pobytów dworu Zygmunta III w Warszawie. Powodem było narastające zagrożenie panowania w ojczyźnie, a pobyt w zasadzie zakończył się wyjazdem króla do Szwecji w maju 1598 r. Jak się wydaje, dopiero

[51] Zob. niżej rozdział 3: *Rozbudowa Zamku przez Zygmunta III w świetle znanych i nowych źródeł – fakty i hipotezy* oraz *Materiały* nr 4, 5, 7.

[52] Ważniejsze wyjazdy z Warszawy to: pobyt we Lwowie w 1621 r., w Gdańsku i Poznaniu w 1623 r. oraz Prusach (Gdańsk, Malbork, Toruń) w 1626, 1627 i 1629 r.

jednoznacznie negatywny efekt wyprawy zamorskiej Zygmunta – utrata korony i determinacja w dążeniu do jej odzyskania – zadecydował nie tylko o powrocie do Warszawy, ale i o decyzji stworzenia z niej głównej rezydencji królewskiej i głównego centrum państwowego (w istocie nowego), także w miejsce utraconego właśnie sztokholmskiego Zamku Trzech Koron. O awansie miasta przesądziło bliższe Szwecji położenie, adekwatne do nowych zadań państwa i planów króla. Decyzję mógł też ułatwić względnie wyższy na Mazowszu niż w innych dzielnicach (szczególnie w Małopolsce) poziom akceptacji miejscowej elity społecznej dla programu umacniania władzy i prestiżu monarchy.

Ostatecznie o randze Warszawy – od lat 1611–1613 głównego centrum politycznego Rzeczypospolitej, *de facto* stolicy – zadecydował więc przesądzony już wcześniej (przez Zygmunta Augusta) unijny kształt terytorialno-ustrojowy federacyjnego państwa oraz – dopiero 40 lat później – silny (nie tylko w okresie panowania Zygmunta III, ale także wcześniej i później), przełamujący krakowską tradycję rezydencyjną, północno-wschodni czynnik geopolityczny, zwrócony swym wektorem ku Litwie, Inflantom, Rosji i Szwecji. Wydaje się, że sprzyjał temu także status Mazowsza – w tradycji i intencjach „domeny dynastycznej" o przychylnym Zygmuntowi III klimacie politycznym i religijnym.

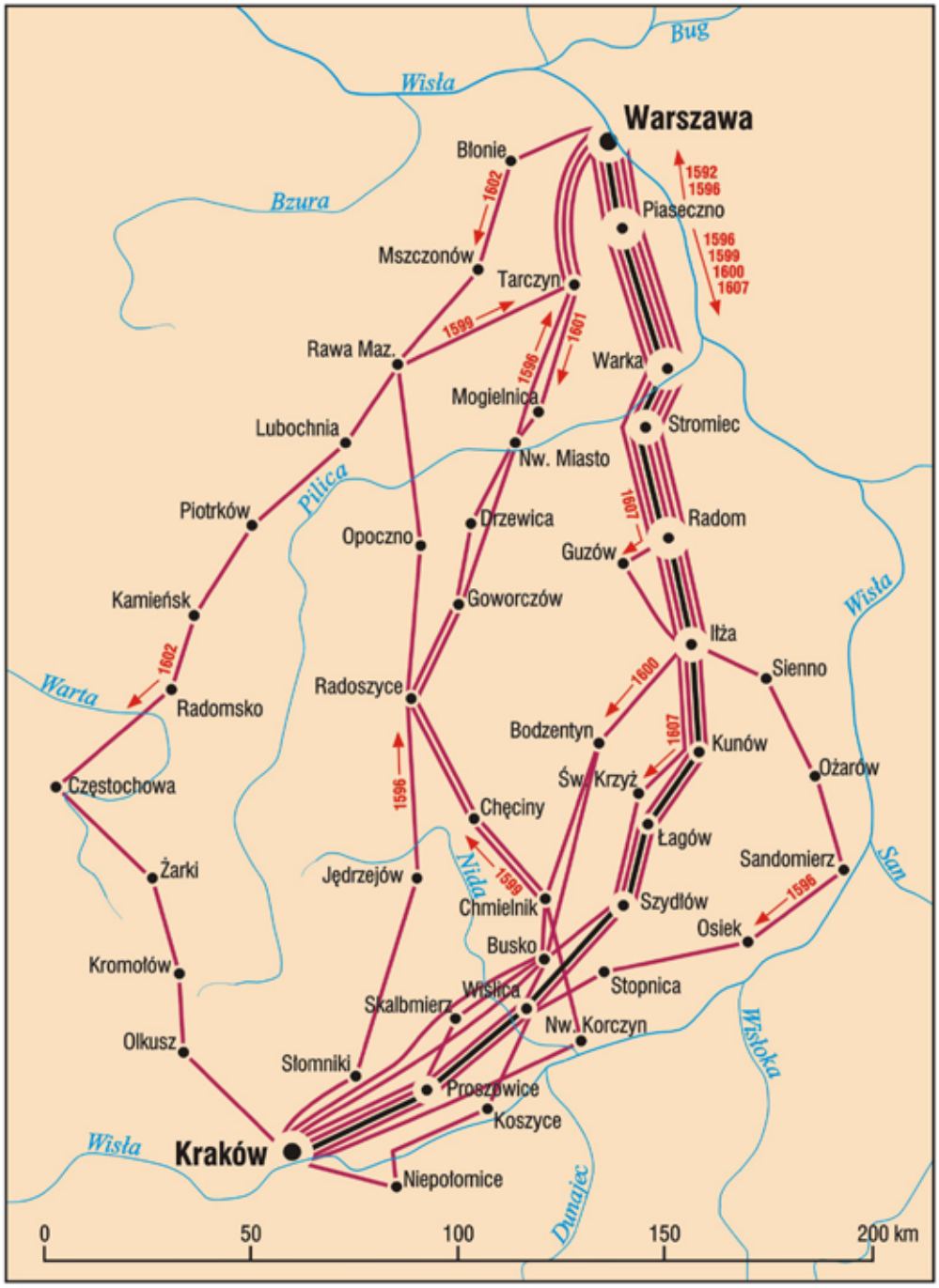

I 1. Trasy dziesięciu rozpoznanych (z dwudziestu odbytych) podróży Zygmunta III między Krakowem a Warszawą. Linią czarną zaznaczono trasę podróży króla z rodziną w marcu 1596 r.
Redakcja kartograficzna Wojciech Rzadkowski

1 2. Wawel, ok. 1605 r. Skrzydło północne pałacu królewskiego z nową Wieżą Zygmunta III. Fragment widoku Krakowa, za: G. Braun i F. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, t. 6, Kolonia 1617. Biblioteka Zamku Królewskiego w Warszawie

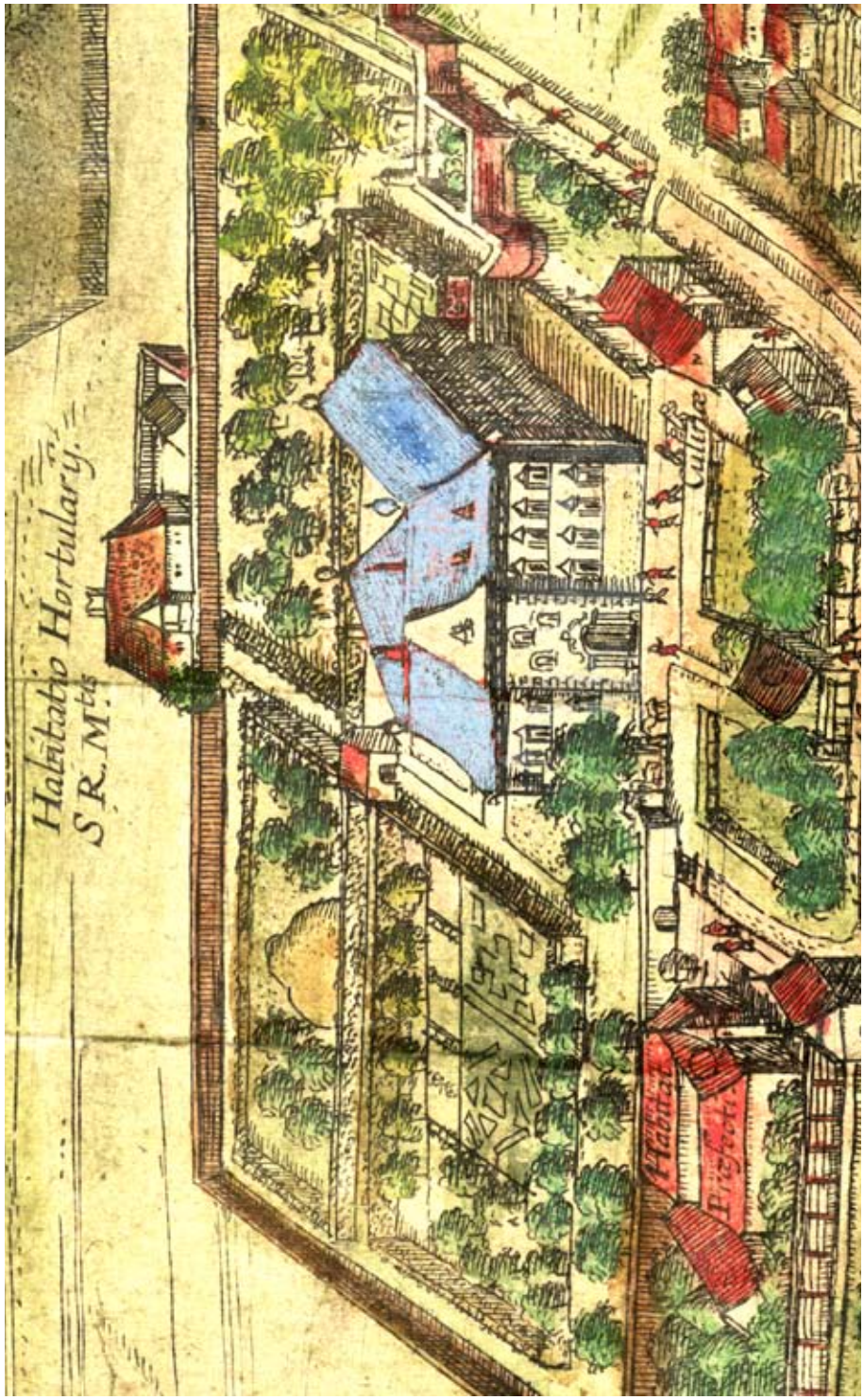

I 3. Zamek w Łobzowie po przebudowie według projektu Giovanniego Trevana w latach 1603–1605 (zob. il. II 19). Fragment widoku Krakowa, za: G. Braun i F. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, t. 6, Kolonia 1617. Biblioteka Narodowa, Zakład Zbiorów Kartograficznych

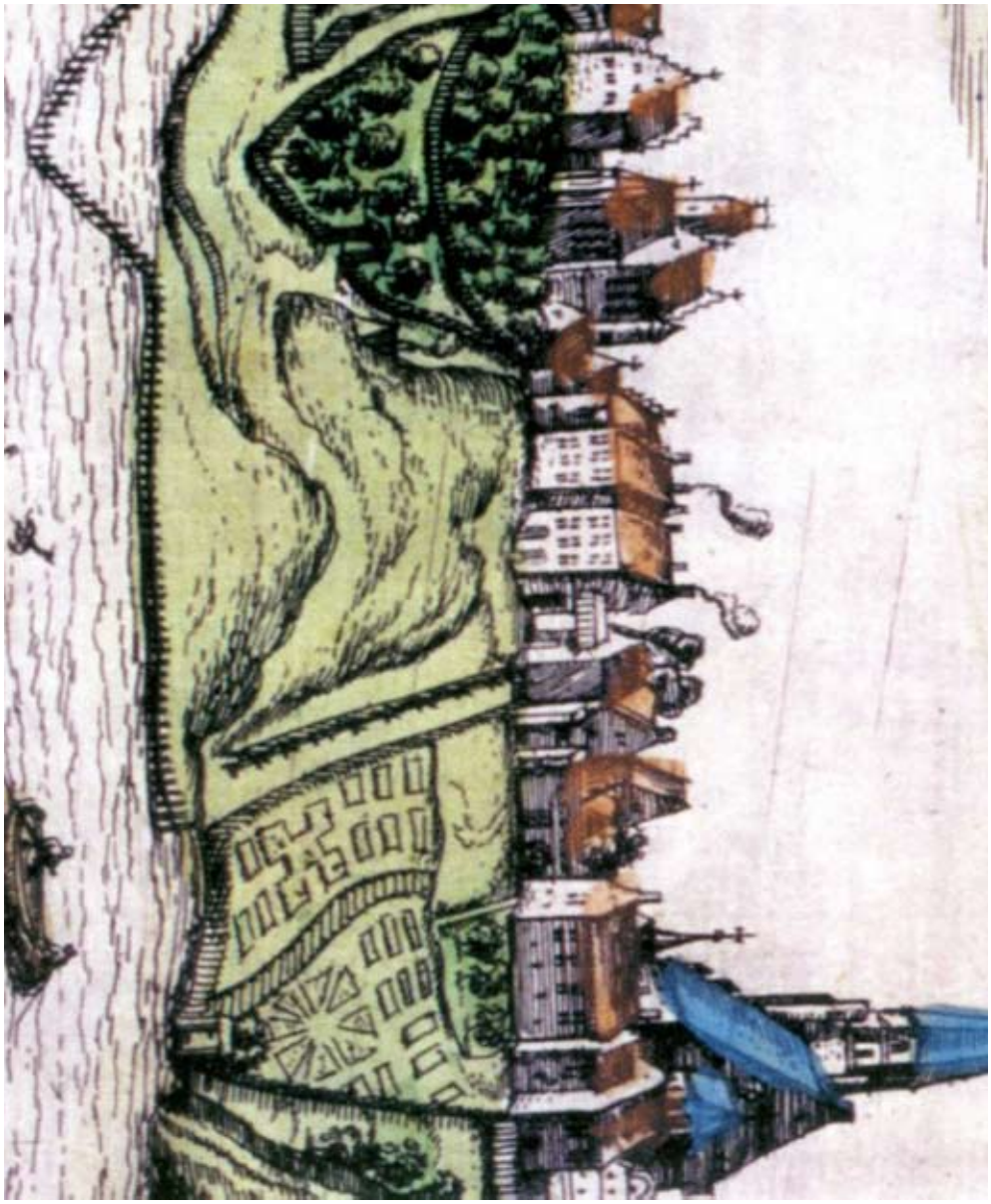

I. 4. Zamek Warszawski. Zabudowa dworów Wielkiego i Mniejszego po inwestycjach Zygmunta Augusta z lat 1569–1571. Fragment widoku Warszawy, za: G. Braun i F. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, t. 6, Kolonia 1617. Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury, Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt w Zamku Królewskim w Warszawie

I 5. Orszak Zygmunta III w drodze z Wawelu do Łobzowa, ok. 1605 r. Fragment widoku Krakowa, za: G. Braun i F. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, t. 6, Kolonia 1617. Biblioteka Narodowa. Zakład Zbiorów Kartograficznych

I 6. Zygmunt III w drodze z Wawelu do Łobzowa. Król poprzedzany przez marszałków, w otoczeniu pacholąt i straży: piechoty węgierskiej (hajduków) i harcerzy (halabardników). Fragment widoku Krakowa, za: G. Braun i F. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, t. 6, Kolonia 1617. Biblioteka Zamku Królewskiego w Warszawie

II. Rysunek projektowy Zamku z początków XVII wieku

Przegląd badań nad rozbudową wazowską – nowe wnioski

Ponad pięćdziesiąt lat temu Adam Miłobędzki opublikował w „Biuletynie Historii Sztuki"[1] anonimowy, niedatowany rysunek ze zbiorów Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, przedstawiający rzut zachodniego skrzydła i zabudowy przedzamcza Zamku Królewskiego w Warszawie[2] (il. II 1). Ustalenia autora, że: „rysunek jest wczesnym, powstałym zapewne ok. 1605 r., wariantem projektu rozbudowy Zamku za Zygmunta III, powstałym w kręgu architekta, który narzucił budynkowi jego kształt ostateczny", trwale związały unikatowy przekaz z inwestycją Wazów, czyniąc zeń także najstarszy ze znanych zabytków planistycznych Zamku[3].

Publikacja otworzyła też pole dyskusji dotyczącej głównie kwestii czasu powstania i autora rysunku, utożsamianego z architektem – twórcą koncepcji i realizatorem wazowskiej rozbudowy. Sam Miłobędzki autora rysunku nie wskazał, zaznaczając jedynie, że „specyficzne formy wstrzemięźliwego i surowego potrydenckiego baroku, które czytelne są w tych planach, przyniesione zostały do Polski ok. 1600 r. przez Jana Trevano, nadwornego architekta uchodzącego za twórcę zamków w Warszawie i Ujazdowie". Uwagi zawarte w konkluzji na temat kompozycji architektonicznej wyniosły problem autorstwa i zmian projektowych w czasie 20 lat trwania inwestycji królewskiej do rangi jednego z istotnych zagadnień historii architektury polskiej: „wariant projektu Zamku Warszawskiego […] ukazuje go w niezbyt doskonałej formie, nieregularnością i zagmatwaniem odbijającej od ostatecznych harmonijnych kształtów. W świetle odkrytego rysunku należy zakwestionować pierwotność podporządkowania prostopadłym osiom jego plan z wazowskiej fazy. Rzutuje to z kolei na problem barokowej jednorodności kompozycji przestrzennej

---

[1] A. M i ł o b ę d z k i, *Projekty zamków Zygmunta III w Archiwum Tylmana van Gameren*, „Biuletyn Historii Sztuki" (dalej: BHS), t. 22, 1960, s. 365–369.

[2] Sygnatura: Archiwum Tylmana van Gameren, nr 466 v.

[3] Za wcześniejszy mógłby być uznany rysunek architektoniczny budynku z ok. 1585 r. (przekroje pionowe stanu przed remontem i po nim), odnaleziony w latach 90. XX w. w Archiwum Głównym Akt Dawnych, który jednak tylko hipotetycznie związać można z Zamkiem Warszawskim. Zob. M. W r e d e, *Nieznany rysunek budynku zamkowego z drugiej połowy XVI wieku. Próba identyfikacji*, „Kronika Zamkowa" 2000, nr 1 (39), s. 20–39.

Zamku, na tych osiach narastającej i akcentującej je przejazdami i wieżą – problem, który dla pozycji tego obiektu w procesie przemian architektury polskiej, wydawał się zawsze bardzo istotny".

Władysław Tomkiewicz, twórca podstaw współczesnej wiedzy o wazowskiej rozbudowie Zamku, w opublikowanym w 1961 r. podstawowym artykule na ten temat nie przeprowadził analizy rysunku i jego autorstwa. Badacz skupił się na próbach ustalenia podstawowych faktów i chronologii budowy Zamku, wskazał też na inspiracje jego architektury rzymską sztuką manieryzmu i baroku. Opublikowany rysunek projektowy dobrze jednak wpisał się w koncepcję Tomkiewicza. W konkluzji czytamy: „zamek wazowski nie był wzniesiony od jednego rzutu, lecz etapami, że poszczególne skrzydła różniły się między sobą, że jak to wykazano niedawno, nawet zachodnie, a więc najbardziej »skomponowane« skrzydło uległo już w czasie budowy zmianom w stosunku do pierwotnego projektu. Z tego też względu jest niezwykle trudne do rozstrzygnięcia zagadnienie autorstwa projektu, a raczej projektów poszczególnych części zamku wazowskiego […] wiemy, jak wiele korektur wnosił sam Zygmunt [...]. Roboty budowlane, przynajmniej do r. 1613, prowadził na Zamku […], Gryzończyk Rodondo […]. Zapewne i król, i budowniczy uzgadniali plany budowy z pierwszym architektem królewskim albo raczej korzystali z jego projektów. Do r. 1600 był nim Santi Gucci, a później Jan Chrzciciel Trevano. Wiadomo, że od r. 1614, tj. od chwili gdy z widowni ginie Rodondo, roboty na Zamku prowadzi Mateusz Castello, który był nie tylko budowniczym, ale i architektem [...]. W przeciwieństwie do Trevana, który pozostał w Krakowie, Castello był stale związany z Warszawą – kto wie, czy wieża Zegarowa na Zamku, która wykończona została dopiero w r. 1619, nie jest dziełem Castella […] zagadnienie autorstwa poszczególnych części zamku warszawskiego pozostaje wciąż otwarte […] pentagon wazowski był dziełem zespołowym". Badacz uznał publikację Miłobędzkiego za ostateczne potwierdzenie tożsamości Jakuba Rodonda jako muratora królewskiego, „którego rękami wzniesiona była przeważająca część bryły zamku warszawskiego [...] był [on] niewątpliwie mistrzem cechowym, ale chyba nie architektem [...] Zapewne był tylko wykonawcą – budowniczym, a nie projektantem"[4].

Rysunku, jako źródła wiedzy o Zamku, nie wykorzystał Aleksander Król w swym syntetycznym dziele, opublikowanym w przeddzień decyzji o odbudowie Zamku[5]. W kwestii autorstwa inwestycji i udziału w niej wymienianych w literaturze postaci poszedł za Tomkiewiczem: budowniczy – do 1613 r. Jakub Rodondo; projektanci: Santi Gucci do 1600 r., Giovanni Trevano do 1614 r.; po tej dacie projektant i budowniczy – Matteo Castello[6].

---

[4] W. T o m k i e w i c z, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 5–34, cytat s. 13, 33–34.

[5] A. K r ó l, *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1969.

[6] *Ibidem,* s. 51.

Istotny postęp wiedzy na temat rozbudowy wazowskiej (szczególnie projektu i kolejności wznoszenia skrzydeł) wniosły badania architektoniczne piwnic zamkowych przeprowadzone przez Antoniego Kąsinowskiego w 1971 r.[7]. W syntetycznym skrócie autor podsumował je tak: „Budowa wazowskiego zamku rozpoczęła się w 1598 r. Trwała 21 lat, i zakończyła się w 1619 r. Dzięki specyficznej technice wykonawstwa […] jest nam obecnie dokładnie znana i to nie tylko w gabarycie, ale nawet w kolejności wznoszenia poszczególnych ścian. Ujmując zagadnienie generalnie – rozpoczęto prace od wykonania odcinka skrzydła wschodniego wraz z narożnikiem północno-wschodnim Zamku i podbicia fundamentów domu książęcego z r. 1379, następnie wykonano fundamenty skrzydła północnego, a na końcu skrzydła zachodniego. W wyniku powyższych prac uzyskano w północnym odcinku skrzydła wschodniego układ dwutraktowy, w północnym – półtoratraktowy i w skrzydle zachodnim i południowym układ jednotraktowy. Realizacja przeprowadzona bez wątpienia według jednego projektu zniszczyła lub adaptowała cały szereg obiektów leżących w obrębie budowy. W skrzydle południowym uległa rozbiórce budowla pomiędzy Bramą Grodzką i Wieżą Grodzką […]. Zaadaptowano natomiast budynek domu książęcego. W skrzydle zachodnim uległa rozbiórce budowla na południowy zachód od Wieży Zegarowej […]. Budynek w części północnej skrzydła (szopa sądowa) został rozebrany do poziomu terenu z częściową adaptacją piwnic […]. W obrębie skrzydła wschodniego adaptowano Wieżę Grodzką, Dom Duży, budynek z »piwnicą renesansową«, a rozebrano budynek o fundamencie kamiennym przylegający do północnej ściany »piwnicy renesansowej« – dostawiony do niej już po jej zbudowaniu z częściową adaptacją dwóch ścian”[8].

Wiedzę dotyczącą wazowskiej rozbudowy Zamku z okresu jego powojennej odbudowy podsumował Adam Miłobędzki w swym monumentalnym dziele *Architektura polska XVII wieku*, opublikowanym w 1980 r. Pisał: „Zygmunt III […] znał się m.in. na architekturze, będąc przy tym świadomym jej wartości propagandowych, politycznych, i pragnął ją wykorzystać do podniesienia prestiżu własnego oraz monarchii. Początkowo korzystał z architektonicznych usług Santi Gucciego, ale około roku 1600 skrystalizowały się ostatecznie jego upodobania do form surowych i monumentalnych, rozwijających się w ostatnich dekadach wieku XVI w centrach potrydenckiego katolicyzmu – Rzymie i Hiszpanii. Był to styl oficjalnej kontrreformacji i sprzymierzonego z nią habsburskiego »imperializmu«, z którymi pierwszy

---

[7] *Badania architektoniczne piwnic Zamku Królewskiego w Warszawie 1971 rok*, oprac. A. Kąsinowski, Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków (dalej: PP PKZ), Oddział Szczecin, Warszawa–Szczecin 1971, część I–IV (maszynopis tekstu, rysunki i zdjęcia). Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, Dokumentacja prac konserwatorsko-budowlanych prowadzonych w Zamku Królewskim przez Pracownię Dokumentacji Naukowo-Historycznej PP PKZ O/Zamek, Kons. II, 1/25, 26, 27, 28.

[8] A. K ą s i n o w s k i, *Prace budowlane na Zamku Królewskim w Warszawie w świetle rachunków z lat 1569–1572*, „Studia Warszawskie” t. 20, *Warszawa w XVI–XVII wieku*, z. 1, s. 95–96; zob. też: *idem*, *Zamek Warszawski a badania architektoniczne*, w: *Restytucja Zamku Królewskiego w Warszawie*, red. T. Polak, Warszawa 2001, s. 72–75.

z Wazów związał swą politykę. […] Od schyłku wieku XVI Warszawa awansowała na faktyczną stolicę Rzeczypospolitej, toteż dalsza rozbudowa zamku została zakrojona na skalę wielkiej rezydencji stołecznej, która miała pomieścić zarówno centralne urzędy i instytucje państwowe, jak i liczny dwór monarszy. […] W latach 1601–1603 murator Giacomo Rodondo dobudował do istniejących gmachów skrzydło północne, zaczęte jeszcze za Zygmunta Augusta. Następnie wzniesiono skrzydło zachodnie […] a w końcu – południowe. Całość, przynajmniej w zakresie architektury zewnętrznej, została zakończona do 1619. […] Koncepcja zamkowego pięcioboku […] została sformułowana najpóźniej ok. 1605 r., natomiast koncepcyjna, przestrzenna normalizacja tego układu za pomocą dwóch prostopadłych osi symetrii, przypadła na lata dalsze. Być może, wiązać ją nawet można z etapem prowadzenia budowy, od 1614 r., przez nowego architekta królewskiego Mattea Castello. […] Z okresu wcześniejszego pochodzi system zamkowych elewacji […] nadający budynkowi charakter surowej prostoty, bardziej nawet klasztornej niż pałacowej. […] W późniejszej fazie budowlanej, niewątpliwie pod wpływem Castellego, uległy wzmocnieniu pierwiastki rzymskie, wczesnobarokowe. W nowszych skrzydłach pojawiły się m.in. tunelowe klatki schodowe, a schemat elewacyjny został nagięty do rzymskiego wzorca pałacowego za pomocą narożnych boni […] oraz ozdobniejszych portali (Brama Grodzka). Wówczas też typowe dla architektury barokowej dążenie do kierunkowości zaznaczyło się w zaakcentowaniu osi ważniejszej, wjazdowej poprzez wzniesienie wysokiej wieży Zegarowej, a na dziedzińcu – przeciwległej, wielobocznej wieży ze schodami do sal i pokoi królewskich […]. W związku z tym elewacja skrzydła frontowego została ukształtowana na reprezentacyjną fasadę główną, z barokowym podkreśleniem środka płaskim ryzalitem przechodzącym w wieżę Zegarową, a naroży – słabiej nadbudowanymi na nich wieżyczkami”[9].

Ustalenia sprowadzić można do następujących wniosków: twórcy pięciobocznego planu Zamku wchłaniającego dotychczasową zabudowę, powstałego przed 1605 r. – nie znamy (może pierwotnie Santi Gucci?). Zamek w latach 1601–1603 (i zapewne później) wznosił Jakub Rodondo; prace zakończono w 1619 r. Cech barokowych (hierarchizowana dwuosiowość bryły, rzymski schemat elewacji głównej, tunelowe klatki schodowe, portale bram) Zamek nabrał dzięki Matteowi Castellowi dopiero po 1614 r.

Walor opublikowanych rysunków (jako jedynego przekazu o budowie skrzydła zachodniego Zamku) i wagę problemu dostrzegł i pełniej go omówił Jerzy Lileyko w swej monografii zamkowej z 1984 r.[10]. Relacjonując ustalenia Miłobędzkiego dotyczące rysunków, pisał: „Do budowy skrzydła zachodniego nie mamy żadnych rachunków. Zachował się tylko jeden rysunek ukazujący rzut przyziemia i rozplanowania Dziedzińca Przedniego (il. II 1). Przedstawia on wersję projektu niezrealizowanego,

---

[9] A. M i ł o b ę d z k i, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 115–119.

[10] J. L i l e y k o, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1596–1763*, Wrocław 1984, s. 45.

znacznie różniącą się od wzniesionego budynku. Trakt skrzydła jest szerszy (zrealizowane skrzydło zachodnie zostało zlokalizowane – od strony Dziedzińca Wielkiego – wzdłuż linii krużganków, a od strony Dziedzińca Przedniego – wzdłuż linii biegnącej środkiem traktu projektowanego budynku (il. II 7), na osi brak wieży, wzdłuż ściany wewnętrznej biegnie krużganek wsparty na filarach, klatka schodowa umieszczona jest na przedłużeniu krużganków; inaczej […] projektowano zabudowania na Dziedzińcu Przednim" (il. II 4).

Lileyko – inaczej niż Miłobędzki, który wskazywał na „zsunięcie z osi skrzydła głównego wjazdu" (il. II 6) – podkreślił, że „wspólna z koncepcją zrealizowaną jest tylko oś główna całego założenia, biegnąca od ul. Przedzamkowej, przez Dziedziniec Przedni, bramę wjazdową na paradny Dziedziniec Wielki". W konkluzji stwierdzał: „Przy obecnym stanie źródeł trudno ustalić, czy rysunek jest częścią projektu całego założenia, które musiało istnieć już na przełomie lat 1597–1598, a który próbowano przekształcić w trakcie budowy pięcioboku, czy też wersją wcześniejszą. Przyjmując za Miłobędzkim, że jest to koncepcja, która zrodziła się w trakcie budowy, rysunek można by datować na około 1605 r. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że projekt ten powstał wcześniej, w każdym razie przed 1600 r., zanim przystąpiono do generalnej przebudowy. Pozwala to stwierdzić, że koncepcja skrzydła zachodniego i rozplanowania Dziedzińca Przedniego ulegały przeobrażeniom".

W kwestii autorstwa koncepcji rozbudowy całego Zamku (pośrednio więc także rysunku) badacz uznał, że: „Projektantem bryły i urbanistycznego ukształtowania Zamku był Giovanni Trevano […] tylko jemu król mógł polecić opracowanie projektów nowej rezydencji warszawskiej. […] Kierownikiem prac budowlanych i wykonawcą projektów Trevana był Giacomo Rodondo *murarius Arcis SRM*. Od 1614 roboty prowadził Matteo Castello. W 1622 król nadał mu serwitoriat za zasługi przy budowie Zamku […]. Nie wydaje się jednak słuszne wiązanie z jego osobą projektu Wieży Zygmuntowskiej lub nawet całej fasady zachodniej, której koncepcja musiała powstać we wczesnej fazie projektowania Zamku. Natomiast pod kierunkiem Castella dokończono w 1618 r. budowę Wieży i w roku następnym założono hełm, który być może przez niego został zaprojektowany, podobnie jak hełmy wieżyczek narożnych. Architekt ten mógł […] nawet w trakcie realizacji nieco zmieniać dostarczane projekty. Trzeba jednak pamiętać, że żył nadal Trevano (zmarł w 1643 r.) i najprawdopodobniej on decydował ostatecznie o kształcie artystycznym zwłaszcza wieży i fasady zamkowej […]. Twórczość Trevana wywodziła się z surowej i pełnej umiaru architektury rzymskiej renesansu i baroku. Podobne tendencje reprezentował też Castello […] Dlatego wydzielanie w architekturze Zamku, a zwłaszcza w dekoracji architektonicznej, dzieł poszczególnych artystów nie zawsze jest możliwe i wydaje się niecelowe. Niewątpliwie największy wpływ na ukształtowanie plastyczne Zamku miał Trevano i na tym stwierdzeniu należy poprzestać. Zamek wazowski był dziełem zbiorowym grupy architektów dworskich, wykształconych w Rzymie"[11].

[11] *Ibidem*, s. 89–97.

Niemal równolegle z publikacją Lileyki, z całościową wizją przebudowy wazowskiej Zamku, obejmującą autorstwo koncepcji architektonicznej i urbanistycznej, fazy budowy, a także artystyczne źródła inspiracji i treści ideowe, wystąpił Mariusz Karpowicz[12]. Istotnym jej elementem, niejako punktem wyjścia, stały się omawiany rysunek i dotyczące go konstatacje Miłobędzkiego. „Istnieje tylko jeden przekaz dotyczący wyglądu i charakteru prac, jakie prowadzono, czy zamierzano prowadzić, za czasów kierownictwa Jakuba Rotondo – pisze Karpowicz – to rysunek projektowy Zamku, który odnalazł i zidentyfikował swego czasu Adam Miłobędzki [il. II 1] […]. Doszedł on do wniosku, że rysunek powstał około 1605 r. i że jest projektem, wedle którego Jakub Rotondo miał wykonać skrzydło zachodnie. Wiemy to z napisu po włosku, jaki nieznana osoba umieściła w rogu rysunku, z którego to napisu wynika, że tenże Rotondo przygotował kosztorys prac […]. Rysunek ten różni się znacznie od wersji zrealizowanej, choć zarys murów i charakterystyczna zbieżność ścian skrzydła zachodniego […] zostały do dziś, podobnie jak niektóre podziały wewnętrzne. Podstawowe różnice – to przede wszystkim brak wieży wjazdowej pośrodku, odmienne, nie centralne umieszczenie bramy wjazdowej [il. II 6], inne rozmieszczenie okien, a ponadto nie istniejąca arkadowa galeria od dziedzińca oraz potężny ryzalit i zabudowania gospodarcze od zachodu, przylegające do narożnika południowo-zachodniego. Na podstawie tych wszystkich szczegółów doszedł Miłobędzki do wniosku, że prawdopodobnie koncepcję tę zrealizowano częściowo, skoro zarys murów skrzydła pozostał, a po zmianie planów istniejące mury zostały »dopiero później nagięte do nowych koncepcji«".

I dalej Karpowicz pisze: „Bardzo ważne te stwierdzenia pozwalają się zorientować, jakie były projekty i zamiary w roku 1605, a także domyślać się, że dzisiejszy, ostateczny kształt skrzydła zachodniego z jego elementem najważniejszym – to jest oficjalną paradną elewacją od strony miasta – powstał znacznie później. Jednakże ów cenny rysunek i ustalenia Miłobędzkiego pozwalają na jeszcze jedno spostrzeżenie. To mianowicie, że zasadnicze rozwiązanie przestrzenne – rozwiązanie o ogromnym znaczeniu dla rozwoju architektury w Polsce – pochodzi także z drugiej fazy budowy Zamku za Zygmunta III, to jest na pewno po owym roku 1605. O jakie rozwiązanie tu chodzi? Ano o takie, które z nieregularnej, dość w gruncie rzeczy przypadkowej i asymetrycznej kompozycji, jaką był Zamek Zygmunta Augusta i jeszcze z czasów Jakuba Rotondo, stwarza kompozycję jednorodną, harmonijną i symetryczną. Zbudowaną na dwóch przecinających się prostopadłych osiach podkreślonych bramami przejazdowymi. Na dodatek kompozycja to wyraźnie kierunkowa, podporządkowana jednej osi, mianowicie tej, która biegnie z zachodu na wschód, a wyznaczona jest wieżą bramną i głównym wjazdem w elewacji zachodniej, a uderza w drugą wieżę – Władysławowską – i umieszczony w jej przyziemiu portal. W ten sposób kłopotliwe załamanie wschodnich skrzydeł,

[12] M. K a r p o w i c z, *Królewski Zamek Wazów w Warszawie. Wartości artystyczne*, Warszawa 1987. Problematyka publikacji została przedstawiona na posiedzeniu naukowym w Zamku Królewskim w Warszawie w czerwcu 1983 r. Zob. też: *idem*, *Artisti ticinesi in Polonia nei'600*, Belinzona 1983; *idem*, *Matteo Castello, architekt wczesnego baroku*, Warszawa 1994 (tam dalsza literatura).

narożnik między nimi, zostaje podkreślone wieżą i przebiegiem osi. Owo załamanie wygląda przy tym nie jak przypadkowe, lecz jako celowe konstruowanie jednolicie pomyślanego gmachu, który załamaniem wschodnich skrzydeł świadomie potęguje kierunkowość głównej osi, urastającej tym samym do rangi dominującego elementu kompozycji przestrzennej. Wtórnie zatem osiągnięte zostały: godna podziwu jednorodność kompozycji, logika bryły, podporządkowanie dominancie – które nazwać już śmiało możemy barokowymi. Trzeba przyznać, że jest to osiągnięcie artystyczne dużego kalibru, zwłaszcza jeśli uprzytomnimy sobie nieregularność i przypadkowość całej budowli jeszcze w projekcie z roku 1605, który, jak się słusznie uważa, częściowo został wykonany. Modyfikacji tej dokonać musiał architekt wysokiego lotu"[13].

Według Karpowicza był nim Matteo Castello, który, nie bez trudu sprowadzony z Włoch przez Zygmunta III, zastąpił Rodonda w Warszawie w roku 1614. To on był właściwym twórcą bryły zamkowej i znakomitej przestrzennie kompozycji urbanistycznej, czyniącej z Zamku i jego trójwieżowej fasady zachodniej optyczne i ideologiczne centrum miasta i państwa. O autorze pisze Karpowicz tak: „Z tego co powiedzieliśmy o rzymskich pracach Mattea, wynika jasno, że on jest autorem wazowskiej postaci Zamku. Współpracownik Fontany, wtajemniczony być musiał i rozumieć wyśmienicie ów wyjątkowy, przestrzenny sposób widzenia dzieła sztuki i dzieła architektury właściwy genialnemu twórcy nowoczesnej urbanistyki, jakim był Domenico Fontana. Jeśli przyjmiemy jego autorstwo, to zrozumiałym się staje przetworzenie chaotycznego i przypadkowego Zamku początkowych lat XVII wieku w harmonijny organizm [...] osadzony w konkretnej przestrzeni miejskiej i podporządkowujący sobie najbliższe urbanistyczne otoczenie"[14].

O ideologicznych założeniach koncepcji Castella Karpowicz pisze: „Zamek [...] pomyślany był i projektowany, w swej drugiej fazie budowy, tej po roku 1605 r., jako budynek użyteczności publicznej, jako siedziba sprawiedliwości, jako *Palatium Reipublice*, mieszczące centralne urzędy państwowe. Był to zatem ratusz całej Rzeczypospolitej, pojętej jako wielka »civitas«. Ten właśnie budynek podniósł skromną, prowincjonalną Warszawę do rangi metropolii"[15].

Koncepcja Karpowicza, tworząca najpełniejszą, opartą na szerokich badaniach porównawczych wizję przebudowy wazowskiej Zamku, znalazła komentatora w osobie Henryka Rutkowskiego, autora dwóch tekstów o Jakubie Rodondzie[16]. Rutkowski spośród wszystkich badaczy poświęcił też najwięcej uwagi rysunkowi opublikowanemu przez Miłobędzkiego (il. II 1). Napisał: „Należy odrzucić panujące przekonanie, że Jakub Rodondo był tylko wykonawcą cudzego

[13] *Idem*, *Królewski Zamek Wazów...*, s. 7–9.

[14] *Idem*, *Matteo Castello, architekt...*, s. 33.

[15] *Ibidem*, s. 29.

[16] H. R u t k o w s k i, *Jakub Rodondo*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław 1988, s. 356–357; *idem*, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al.*, Warszawa 1992, s. 377–384.

projektu, i przyznać mu główne autorstwo Zamku Zygmunta III w Warszawie. Nie widać niczego, co mogłoby tej tezie przeczyć, w szczególności nie ma podstaw, aby jako projektanta wskazywać Jana Trevano. W konsekwencji trzeba też przyjąć, iż Rodondo jest autorem rysunku projektowego […], który został opublikowany przez Adama Miłobędzkiego. Rysunek przedstawia niezrealizowany projekt zachodniego skrzydła zamku warszawskiego i części przedzamcza […]. W rogu rysunku znajduje się notatka w języku włoskim, która przekazuje informacje Rodonda dotyczące kosztów […]. Jak ten kosztorys, tak i projekty przedstawione na rysunku były przeznaczone dla inwestora, czyli dla Zygmunta III".

I dalej. „Na projekcie zamku warszawskiego skrzydło zachodnie jest dowiązane pod kątem prostym do skrzydeł północnego i południowego, mających takie położenie i szerokość jak obecne. Również położenie skrzydła zachodniego jest zgodne z obecnym (pomyłka Miłobędzkiego w tej sprawie wynika chyba z niedostrzeżenia, że wyloty ulic są narysowane błędnie) [il. II 5]. Skrzydło to ma ściany zewnętrzne nierównoległe, zmniejszające szerokość budynku w kierunku północnym, co zostało spowodowane pozostawieniem starej baszty-kaplicy św. Małgorzaty […]. Omawiany pierwszy projekt przewiduje na południowym krańcu skrzydła duży ryzalit, który skraca zachodnią elewację. W jej środku (z nieznacznym odchyleniem) został zlokalizowany wjazd na wewnętrzny Dziedziniec Wielki [il. II 6]. Od tamtej wschodniej strony Rodondo zaplanował ścianę z regularnie rozmieszczonymi otworami, którą to regularność miało podkreślić 11 arkad krużganka rozciągniętego wzdłuż ściany. Znajdujące się po stronie zachodniej przedzamcze […] ma zaprojektowaną zabudowę w części dochodzącej do muru obronnego i Bramy Krakowskiej (widać tu m.in. murowane stajnie) […].

Rodondo sporządził omawiany projekt najpóźniej przed wybudowaniem przyziemia w odcinku zachodnim skrzydła północnego, ale bardziej prawdopodobne jest jeszcze wcześniejsze datowanie, gdyż informacja o kosztach wskazywałaby na wstępną fazę planowania rozbudowy Zamku. Być może projekt ten powstał równocześnie z projektem części pierwszej, obejmującej skrzydła północno-wschodnie i północne, a więc przed zawarciem pierwszego kontraktu. Ostatecznie wypada datować ten rysunek na około 1600 r. […].

Zadaniem projektanta było stworzenie regularnego układu przestrzennego, ale z zachowaniem wszystkich istniejących budynków, które się nadawały do adaptacji [il. II 5]. Rodondo zaprojektował formę pięcioboku, ukształtowanego wokół wewnętrznego dziedzińca o dwóch kątach prostych, przez który w kierunku wschód-zachód przechodziła oś symetrii. Wyznaczał ją kąt rozwarty na styku obu skrzydeł wschodnich, gdzie stała wieża mieszcząca kręte schody […]. Po stronie przeciwległej oś symetrii trafiała w środkową arkadę krużganka. Wobec powyższego umiejscowienie północnej ściany dziedzińca było dokładnie zdeterminowane i tylko położenie ściany zachodniej mogło być określone dowolnie. Zapewne już w tym czasie architekt miał zaplanowaną drugą oś, prostopadłą do pierwszej, a wyznaczoną bramami przejazdowymi w skrzydłach północnym i południowym [il. II 10, IV 6]. Krużganek – zasłaniając bramę

zachodnią przesuniętą z osi symetrii – miał zwiększać okazałość tej elewacji, która wypadała naprzeciw mieszkania króla i pomieszczeń sejmu [il. II 8]. Podsumowując ocenę tego projektu, należy stanowczo odrzucić tezę, że była to kompozycja dość przypadkowa, nieregularna i asymetryczna, jak sądzi zwłaszcza Karpowicz.

Niewątpliwie król zdecydował o tym, że pierwszy projekt skrzydła zachodniego został zastąpiony drugim, który stał się podstawą realizacji. W nowym projekcie Rodondo wprowadził zmiany […]: zrezygnował z zewnętrznego ryzalitu oraz z wewnętrznego krużganka, zaprojektował w elewacji zachodniej wieżę, w której umieścił bramę wjazdową (brama wypadała na osi symetrii dziedzińca wewnętrznego i blisko środka elewacji zewnętrznej […]. W rezultacie tych innowacji wyraźnie zyskała elewacja zachodnia […]. W sumie zmiany były duże, jednak nie naruszały głównych cech pierwszej kompozycji. Wieża Zegarowa z bramą zaakcentowała nadrzędną oś symetrii, ale ta oś istniała już we wcześniejszym projekcie [il. II 7, II 10].

Prace nad budową skrzydła zachodniego prowadził Rodondo do roku 1613. Kontynuował to co zaczął we wcześniejszych skrzydłach, jak widać z jednakowej dekoracji elewacji północnej i zachodniej, a przede wszystkim z identyczności portali. Tylko najpóźniej wykonane elementy, odróżniające się formą (górna część Wieży Zegarowej, portale od strony Dziedzińca Wielkiego) powinny być związane z następcą Rodonda, Mateuszem Castellim. Architekt Jakub, chociaż nie doprowadził swoich planów do końca, musi być uważany za głównego twórcę rozbudowy Zamku, która wraz z adaptacją starszych gmachów stworzyła dość jednolitą kompozycję, dobrze wkomponowaną w otoczenie. Korzystając ze wzorów wczesnobarokowej architektury Rzymu, Rodondo nadał oficjalnej siedzibie króla i sejmu wyraz surowej prostoty”[17].

W opublikowanej w 1992 r., cytowanej już monografii poświęconej Matteowi Castellowi, Karpowicz odniósł się krytycznie do ustaleń Rutkowskiego. Autorstwo rysunku Rodonda może być tylko hipotezą. Brak podstaw do stwierdzenia, że autorem drugiego zrealizowanego projektu skrzydła zachodniego był również Rodondo oraz że był on uczniem Domenica Fontany i Carla Maderno. Brak także podstaw do twierdzenia, że znany projekt oparty jest na przecinających się osiach i w związku z tym odznacza się dużymi walorami artystycznymi[18].

Przedstawiony naukowy wielogłos na temat szczęśliwie ocalałego jedynego rysunku dokumentującego wazowską przebudowę Zamku i cechująca go rozbieżność poglądów w zasadniczych kwestiach autorstwa, czasu powstania, wymowy artystycznej i ideowej przekazu, a także samego dzieła, jest pochodną głównego problemu, jaki napotykają badania dziejów Zamku XVII w. Katastrofalny brak najważniejszych źródeł skarbowych praktycznie uniemożliwia poznanie procesu

[17] *Idem*, *Jakub Rodondo, budowniczy*…, s. 381–383.

[18] M. K a r p o w i c z, *Matteo Castello, architekt*..., s. 20.

planowania, budowy i eksploatacji stołecznej rezydencji królewskiej[19]. W tej sytuacji, kiedy nawet rozległe kwerendy nie mogą przynieść przełomu poznawczego, pozostają (przy zachowaniu powściągliwości w wypowiadaniu sądów ogólnych) próby zadania nowych pytań badawczych i pogłębienie analizy źródeł już wykorzystywanych, a także sięgnięcie po rekapitulacje dotychczasowych ustaleń, przynoszące efekty w postaci nowych wniosków wynikających również ze zmian pokoleniowych i odmiennej postawy badawczej.

Spróbujmy więc z tej perspektywy spojrzeć na badany naukowo od ponad 50 lat rysunek oraz inne, wykorzystane już i nowe źródła do dziejów wazowskiej rozbudowy warszawskiego Zamku, w nadziei poszerzenia dotkliwie skromnej wiedzy o nim.

Rysunek (a właściwie trzy ołówkowe rysunki) znajduje się na dwóch stronach karty formatu *folio* o wymiarach 31,2 x 40,5 cm. Na stronie *recto* zostały przedstawione w różnej skali dwa rzuty najprawdopodobniej Zamku Ujazdowskiego (il. II 2), na stronie *verso* – rzut zachodniego skrzydła i przedzamcza Zamku Warszawskiego (il. II 1). Rysunek Zamku nie ma zaznaczonej skali, ale porównanie znanych wymiarów pozwala przyjąć, że jest to skala ok. 1:300. Porównanie rysunku z dzisiejszymi planami potwierdza jego kartometryczność – wymiary, odległości i kąty są zgodne z rzeczywistością. Także miejska zabudowa zaznaczona została dość poprawnie. Wylot ul. Świętojańskiej jest umiejscowiony właściwie; blok zabudowy północnej z Mansjonarią – nawet precyzyjnie, pierzeja zabudowy pl. Zamkowego między ul. Świętojańską i Piwną przesunięta na południe jedynie o ok. 2 m, natomiast wylot ul. Piwnej naniesiono błędnie – jest przesunięty na wschód aż o kilkanaście metrów (to jedyna poważna niedokładność planu, ale w istocie mało znacząca) (il. II 5)[20].

Rysunki są projektami – to jest zgodny pogląd wszystkich badaczy. Pogląd jednak, jak się wydaje, zbyt uproszczony. Rysunki są co najwyżej projektami wstępnymi lub raczej ich koncepcyjnymi szkicami. Można się domyślać, że karta z rysunkami projektowymi i uwagami dotyczącymi kosztorysu budowy to zaledwie jedna z notat powstałych w trakcie przygotowywania właściwego projektu. Wydaje się, że jako taka nie mogła być przedmiotem konsultacji czy podstawą dyskusji z inwestorem – jak uważa Rutkowski. Ma zbyt roboczy charakter. Można mieć wątpliwo-

---

[19] Wydzielony z Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK) zespół 38 ksiąg rejestrujących wydatki na inwestycje zamkowe w latach 1598–1791, tzw. Oddział XXVII ASK, uległ całkowitej zagładzie w 1944 r. Zob. *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1: *AGAD*, Warszawa 1957, s. 117–118. Rozproszone resztki w księgach skarbowych innych oddziałów Archiwum Skarbu Koronnego w AGAD zidentyfikował po wojnie i wykorzystał naukowo W. T o m k i e w i c z, *op.cit*. Są to fragmenty i pojedyncze zapisy w księgach: ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie 299, k. 1–15, 20–24 oraz RK 298, k. 272; RK 295, k. 186 v.–187, 192 v.–293 v.; RK 337, k. 152 v. L i l e y k o (*op.cit.*) wzbogacił ten zestaw o zapisy rachunkowe z: ASK Oddział III, Rachunki Nadworne Królów 5, k. 11, 12, 16, 438–439, 512 (dalsze znaleziska omawiam niżej).

[20] Pogląd H. R u t k o w s k i e g o (*Jakub Rodondo, budowniczy*..., s. 382), że na rysunku „wyloty ulic są narysowane błędnie", nie potwierdza się w odniesieniu do ul. Świętojańskiej. Ma to zasadnicze znaczenie dla prawidłowości dalszego wnioskowania o położeniu na planie skrzydła zachodniego: zgodnym z obecnym (H. R u t k o w s k i, *ibidem*) i niezgodnym – przesuniętym na zachód (A. M i ł o b ę d z k i, *Projekty zamków*..., s. 369).

ści, czy w ogóle opuściła pracownię architekta. Może właśnie dlatego przetrwała (chyba nieprzypadkowo w tece młodszego o kilkadziesiąt lat architekta Tylmana van Gameren), że nie została włączona w proces inwestycyjny. Wydaje się, że takie szkice tylko w ograniczonym zakresie mogą być podstawą zasadniczych wniosków dotyczących wartości artystycznych w nich zawartych. Trudno też chyba na ich podstawie kwalifikować autora jako bardziej lub mniej awangardowego. W gruncie rzeczy nie znamy jego dzieła w kształcie kompleksowego projektu.

W ważnej kwestii autorstwa rysunku-projektu: Rodondo (którego nazwisko i funkcja występują w notatce towarzyszącej rysunkowi) czy też inny architekt-budowniczy królewski, nasuwa się od razu jedna uwaga. Notatka mówi o Rodondzie w trzeciej osobie – przytacza jego opinię o kosztach jednostki przeliczeniowej (sążnia sześciennego) wznoszonych murów. Można stąd wnosić, że zapewne nie jest on jej autorem. Notatka, potwierdzając wiadomy skądinąd udział mistrza w budowie, już na pierwszy rzut oka podważa więc pogląd o Rodondzie jako autorze rysunku. Rutkowski w tej kwestii chyba jednak się myli.

Oba rysunki na stronie *recto*, przedstawiające Zamek Ujazdowski (il. II 2), zaopatrzone są w skale liniowe oraz zwymiarowanie poszczególnych pomieszczeń i grubości murów między nimi. Opisy naniesione piórem są podane w łokciach. Jedno z dwóch wyraźnie zaznaczonych wejść do obiektu, ulokowanych na osiach przeciwległych ścian, opatrzone zostało napisem „intrata" (wejście). Napis i wymiarowanie na rysunkach Ujazdowa są zapisane tym samym charakterem pisma – najprawdopodobniej też tą samą ręką – co napis towarzyszący rysunkowi Zamku na stronie *verso*. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wymiary, jak i informacje naniósł autor rysunku – architekt-projektant, któremu potrzebne były dane do kosztorysu budowy. Aktualne informacje o kosztach materiałów budowlanych uzyskane od muratora, Rodonda, zapisał obok projektowego szkicu. Wniosek: autorem wszystkich trzech rysunków, wykonanych tą samą techniką i z tą samą manierą, nie był Rodondo. Kto nim był? W świetle dostępnej wiedzy o architektach Zygmunta III odpowiedź wydaje się możliwa do ustalenia, ale uzależniona od datacji rysunku. Zostawmy ją na razie otwartą.

Do rozwiązania tego problemu przybliży nas rozstrzygnięcie innej kwestii, do tej pory niebędącej przedmiotem analizy, a istotnie zwiększającej potencjał poznawczy rysunku jako źródła do dziejów Zamku – także przedwazowskiego. Chodzi o skatalogowanie i zaszeregowanie wszystkich naniesionych na rysunek elementów, jako: 1 – obiektów istniejących w terenie, zachowanych i adaptowanych przez projekt, oraz 2 – obiektów dopiero planowanych, tj. nowej, mającej powstać architektury. Przydatne w analizie będzie wyodrębnienie jeszcze jednej grupy obiektów: 3 – istniejących w terenie, a niezaznaczonych na projekcie z różnych względów.

Do grupy pierwszej – obiektów istniejących w terenie, zachowanych i adaptowanych przez projekt (il. II 5) – należą: miejska zabudowa północnej pierzei pl. Zamkowego, szczególnie najbliższy Zamkowi blok budynków z narożną Mansjonarią (il. II 5/17); XIV-wieczny wewnętrzny budynek przejazdowy zespołu Bramy Krakowskiej (Dworzan; il. II 5/1); odcinek pierwszego XIV-wiecznego wewnętrznego

muru obronnego na wschód od Bramy Krakowskiej (il. II 5/2); zespół wieży ks. Janusza (il. II 5/8). Do grupy tej zaliczam także: część skrzydła południowego Zamku – ściśle: zachodnią część XIV-wiecznego budynku południowego (tzw. Kamienicy Królewskiej – il. II 5/14) oraz zachodnią część wzniesionego już północnego skrzydła zamku Wazów (il. II 5/16).

Do grupy drugiej – obiektów projektowanych (il. II 6) – należą: główny przedmiot rysunku – skrzydło zachodnie Zamku (il. II 6/10) wraz z wewnętrznym krużgankiem (il. II 6/12), jego południowo-zachodni ryzalit (il. II 6/9), w którego absydalnie zamknięty szczyt wtopiona została wieża ks. Janusza (il. II 4/8); na przedzamczu: piętrowy, jednotraktowy budynek przymurny (dostawiony od strony wewnętrznej – il. II 6/3) między Bramą Krakowską (il. II 4/1) a wieżą ks. Janusza (il. II 4/8), niewielki budynek łącznikowy przy jego północno-zachodnim narożniku (być może częściowo zaadaptowana stara zabudowa – il. II 6/4) oraz wydłużony, piętrowy i jednotraktowy budynek stajni, usytuowany prostopadle do zachodniej fasady Zamku (il. II 6/5).

Osobno, jako obiekt projektowany, należy wskazać znajdujący się w lewym górnym rogu, przed Bramą Krakowską, „mały narys obwarowań bastionowo-pilastych, nawiązujący do rozwiązań włoskiej szkoły fortyfikacyjnej XVI w.", który Miłobędzki uważa za „dodatek do rysunku" niezwiązany z nim[21] (il. II 4/19).

Do grupy trzeciej – obiektów istniejących w terenie, a nienaniesionych na plan (il. II 3) – należą: środkowa (międzymurna) i zewnętrzna część zespołu Bramy Krakowskiej z mostem nad fosą (XV–XVI w.) (il. II 3/A); XIV-wieczny budynek przybramny (il. II 3/B); XV-wieczny mur zewnętrzny (il. II 3/C) na odcinku od Bramy Krakowskiej do półokrągłej baszty przy narożniku południowo-zachodnim Zamku wazowskiego; równoległy do niego, przykryty projektowanym ryzalitem, XIV-wieczny mur wewnętrzny (il. II 3/D) na odcinku od wieży ks. Janusza do narożnika południowo-zachodniego XIV-wiecznego budynku południowego (Kamienicy Królewskiej); sąsiadujący z wieżą ks. Janusza dwór wojewodziński, do tej pory niezidentyfikowany; dwa niewielkie budynki murowane znajdujące się pod projektowanym skrzydłem zachodnim: na południe od bramy zachodniej XVI-wieczny i nieco na północ od niej XV-wieczny budynek książęcej szopy sądowej, a raczej pozostałość po jej rozbiórce w 1568 r. w postaci sklepionej piwnicy (il. II 3/E); przy narożniku północno-zachodnim Zamku XV-wieczna ośmioboczna kaplica św. Małgorzaty (il. II 3/F).

Przyjrzyjmy się bliżej ważniejszym z wymienionych obiektów.

1. Brama Krakowska (il. II 3, II 4). Przedstawiono jedynie rzut jej najstarszego budynku (z zaznaczeniem „światła" obu przejazdów), powstałego w pierwszej fazie budowy obwarowań miasta w 3. lub 4. dziesiątku XIV w., a związanego z odcinkami murów wzniesionych w 2. połowie XIV w. – tzw. pierwszym murem wewnętrznym. Przybliżone wymiary zewnętrzne budynku to ok. 8 x 8 m. Jego oś, z charakterystycznym skręceniem ku północy w stosunku do osi późniejszych części,

[21] A. M i ł o b ę d z k i, *Projekty zamków...*, s. 368.

oddano wiernie[22]. Od zachodu budynek nie przytyka do kurtyny muru, ale do schematycznie zaznaczonego bloku szerokości ok. 16 m – może nasypu ziemnego planowanych umocnień. Od wschodu do bramy dochodzi wewnętrzny mur obronny, tworzący południową ścianę planowanego budynku mieszkalnego.

W niewielkiej odległości od zachodniej fasady bramy naszkicowano (zapewne w innej skali) wyciągnięty wzdłuż osi północ–południe narys obwarowań bastionowo-pilastych, niestykający się z bramą (il. II 4/19). Pozostaje pytanie, czy obiekt narysowany został bez związku z całym rysunkiem (jak przyjął Miłobędzki), czy też jest mało jeszcze konkretnym pomysłem lub ideą tylko wzniesienia jakiegoś nowoczesnego elementu obronnego (fortu przedbramia) ubezpieczającego podejście do miasta i Zamku[23]. Całkowite pominięcie na planie zewnętrznej linii murów miejskich może sugerować także myśl projektanta, by zastąpić je nowoczesnymi obwarowaniami ziemnymi. W związku z tym trudno też wykluczyć, że narys jest szkicem fortyfikacji całego miasta Starej Warszawy – tym bardziej że narysy bastionów o cofniętych barkach zdradzają podobieństwo do bastionów wyrysowanych na planie nowowłoskich obwarowań dzielnic południowych i zachodnich Warszawy, powstałym ok. 1621 r.[24]. Można więc domniemywać, że autor rysunku widział przebudowę Zamku oczami urbanisty, kompleksowo – jako element zespołu miejsko-obronnego, wymagający całościowego przemodelowania. Dostrzec w tym można intencję królewskiego inwestora, myślącego o Zamku jako głównym obiekcie nowej warszawskiej rezydencji, złożonej na wzór Krakowa z co najmniej dwóch pałaców (Zamku i podmiejskiego Ujazdowa), obejmującej także samo miasto i jego zewnętrzną sylwetę jako strefę monarszego prestiżu.

2. Wewnętrzny mur obronny i budynek przymurny (il. II 3/D, II 4/3, II 5/2). Przedstawiony na rysunku prosty odcinek ok. 35 m muru wychodzącego ze wschodniej ściany Bramy Krakowskiej to zachodni fragment obwarowań wymienionych w dokumencie Janusza I z 1379 r., które miały być wzniesione przez miasto *incipere a turri curiensium, in gua walva est posita, usque ad magnam turrim castri nostri.* Istnienia tego muru na odcinku od Bramy Krakowskiej (Dworskiej) do narożnika zamku Wazów nie potwierdziły jak dotąd badania archeologiczne. Skłoniło to Jarosława Widawskiego do wyrażenia wątpliwości, „czy mury obronne zostały w tym fragmencie wykonane zgodnie z dokumentem z 1379 r.”. Rysunek jest więc jedynym źródłem potwierdzającym wzniesienie muru zgodnie ze wskazaniami dokumentu (zapewne w latach 1380–1388). W projekcie miał on stanowić południową

[22] J. R u t k o w s k a, *Brama Krakowska w Warszawie*, BHS, t. 29, 1967, s. 424–434; wymiary pierwszego budynku bramnego wg stanu z XVIII w.: 7,9 x 8,3 m; J. W i d a w s k i, *Początki i rozwój murowanych obwarowań Warszawy przed epoką broni palnej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” (dalej: KAiU), t. 15, 1970, z. 3, s. 239–251; K. M e i z a, *Badania architektoniczne na Placu Zamkowym 1977–1983*, „Almanach Muzealny” t. 4, 2003, s. 40–69; wymiary pierwszego budynku bramnego 8,9 x 14,5 m, s. 40–49, 110 (rzut).

[23] Umacnianie obwarowaniami ziemnymi Bramy Krakowskiej potwierdzają plany E. J. Dahlbergha z 1655 r. i plan Warszawy z 1716 r., tzw. Konfederacji, zob. J. R u t k o w s k a, *op.cit.*, il. 2, 3.

[24] A. M i ł o b ę d z k i, *Nowo odkryte varsaviana w Archiwum Tylmana z Gameren*, KAiU, t. 6, 1961, z. 1, s. 55–60, rys. nr 686.

ścianę projektowanego budynku przymurnego, którego szczytowa ściana zachodnia opierała się o Bramę Krakowską, a wschodnia o kolejny obiekt średniowieczny (o którym niżej). Budynek przymurny o rzucie ok. 10 x 35 m miał być jednotraktowy, piętrowy (klatka schodowa w części wschodniej) i dzielić się na sześć pomieszczeń różnej wielkości, zaopatrzonych w piece i kominek. Wejścia i okna do samodzielnych jednoizbowych mieszkań (w części zachodniej zaprojektowano jedno mieszkanie dwuizbowe) usytuowane zostały od strony północnej, tj. wewnętrznej (dziedzińcowej). W ścianie południowej, tj. pierwotnym murze obronnym, przebito tylko cztery otwory okienne. Od północy przy wschodnim szczycie budynku projektowano wzniesienie łącznika z budynkiem stajni, w którym znaleźć się miały duża izba z sienią wejściową zaopatrzona w komin (prawdopodobnie pomieszczenie dzienne dla służby) oraz klatka schodowa na piętro budynku stajennego[25].

3. Stajnia (il. II 4, II 6). Budynek zamykający od północy niewielki dziedziniec gospodarczy przy południowym skraju fasady zachodniej Zamku. Zbudowany na planie wydłużonego prostokąta o wymiarach ok. 11 x 35 m; jednoprzestrzenny z wydzielonymi 30 boksami dla koni wzdłuż obu ścian. W obu fasadach po cztery okna. W szczycie wschodnim duży otwór wejściowy. Szczyt zachodni, skośnie ścięty zgodnie z przebiegiem ul. Zamkowej, przy nim trójkątna klatka schodowa prowadząca na pierwsze piętro. Oś budynku jest prostopadła do fasady zachodniej Zamku. Mur stanowiący przedłużenie ściany północnej dochodzi do fasady Zamku, w nim brama na dziedziniec gospodarczy (il. II 4/6). W odległości ok. 10 m na północ brama wjazdowa do Zamku, przesunięta z osi piątej na szóstą (od południa) arkadę dziedzińca (il. II 6/11). Analogiczne do projektowanego rozwiązanie, z budynkiem gospodarczym (wozownią) prostopadłym do fasady zachodniej Zamku, zostało zrealizowane w projekcie docelowym, ale po drugiej – północnej stronie osi wjazdu. Na znanych planach z początków XVIII w., sprzed przebudowy saskiej, wozownia zamyka trójkątny dziedziniec stajenny (stajnia wzdłuż ul. Zamkowej), powstały przy północnej części fasady zamkowej (il. II 10/6). Omawiany projekt w ogóle nie uwzględnia wozowni i łączy jednym podwórzem zabudowania mieszkalne, kuchenne i stajenne[26].

---

[25] *Źródła do dziejów Zamku Warszawskiego w latach 1313–1549*, wyd. A. Wolff, „Rocznik Warszawski" t. 15, nr 8, s. 13–15; J. W i d a w s k i, *op.cit.*, s. 246–248; E. S u c h o d o l s k a, *Źródła pisane do dziejów zamku książąt mazowieckich w Warszawie*, „Kronika Zamkowa" 2007, nr 1–2 (53–54), s. 194–197, tam wcześniejsza literatura i źródła; M. W r e d e, *Domus – curia – domus ducalis – domus regalis – curia murata – domus magna lapidea – lapidea regia – stary dom murowany – kamienica. Budynek południowy Zamku Królewskiego w Warszawie (XIV–XVII). Rekapitulacja*, „Kronika Zamkowa" 2009, nr 1–2 (57–58), s. 9–52. Odkrycie przez A. Kąsinowskiego znacznej liczby XIV-wiecznych cegieł w fundamentowych partiach południowej ściany południowego skrzydła Zamku Wazów potwierdza posadowienie w tym miejscu dalszego odcinka muru wewnętrznego wzniesionego po 1379 r. A. K ą s i n o w s k i, *Badania architektoniczne piwnic Zamku Królewskiego w Warszawie 1971 rok*, cz. 1 – *tekst*, cz. 2–4 – *rysunki i zdjęcia*, Warszawa–Szczecin 1971, maszynopis powielany, Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, Dokumentacja prac konserwatorsko-budowlanych prowadzonych w Zamku Królewskim przez Pracownię Dokumentacji Naukowo-Historycznej PP PKZ O/Zamek, Kons. II, 1/28.

[26] *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, cz. 1: *Varsaviana,* oprac. T. Sulerzyska, S. Sawicka, Warszawa 1967, nr 197. Pomiar budynków zespołu zamkowego

4. Wieża ks. Janusza (il. II 4/8, II 5/8). Omówiony wyżej, projektowany przymurny budynek mieszkalny opiera się od wschodu o niewielką prostokątną budowlę, która tworzy jego ścianę szczytową. Ściany południowa (krótsza) budowli oraz muru obronnego nie licują ze sobą (południowa jest nieco wysunięta przed lico muru); osie wschód–zachód obu obiektów nie są zgodne, oś budowli jest skierowana trochę bardziej na północ, tak jakby wytyczała zmieniony nieco dalszy przebieg muru wewnętrznego, trafiający w narożnik południowo-zachodni budynku południowego Zamku (Kamienicy Królewskiej). Obiekt jest zorientowany nie jak baszta, ale jak brama – dłuższe ściany są prawie prostopadłe do linii muru. Ma wymiary zewnętrzne ok. 9,5 x 6,5 m (jest większy od najbliższej baszty pierwszej linii murów, zwanej Rycerską, mierzącej 6,90 x 4,20 m) oraz dwa pomieszczenia w rzucie. Mniejsze, z wejściem od północy, pełni funkcję sieni; południowe, kwadratowe – to izba z oknem, wyposażona zapewne w piec chlebowy. Planowana funkcja przyziemia obiektu – druga piekarnia, sąsiadująca z pierwszą (większą), mieszczącą się w ryzalicie południowym skrzydła zachodniego. Narożnik południowo-wschodni obiektu jest „wtopiony" w szczyt ryzalitu fasady zachodniej Zamku, zamkniętego prezbiterialnie 5 x 8. Cechy skonfigurowania obiektu w stosunku do sąsiednich planowanych budynków wyraźnie wskazują, że jest to obiekt istniejący w terenie – zastany i adaptowany. Jego usytuowanie, orientacja, kształt i wymiary każą identyfikować go z wieżą wymienioną w dokumentach ks. Janusza I z 1420 i 1423 r. jako *per nos ibidem in muro errectam* – czyli wieżą ks. Janusza. Wyrażenie „w murze wzniesiona", tj. między dwoma odcinkami muru, wyraźnie wskazuje, że wieża powstała wraz z murem południowym, w latach 1380–1388. Pełniła zapewne funkcje strażniczo-mieszkalne – pierwotnie zaplanowano ją być może jako bramę. W latach 20. XV w. była przedmiotem nadań książęcych i wraz z działką zwaną Rogalińską przeszła w ręce prywatne. Do ostatnich posiadaczy wieży i wzniesionego przy niej murowanego dworu (przed wykupem przez króla Zygmunta Augusta) należeli królewski lekarz Baltazar Smolarski, a po nim wojewoda płocki Arnulf Uchański. Ostatnim znanym jej mieszkańcem, po adaptacjach na przełomie lat 60. i 70. XVI w., był Jerzy Jasińczyc zwany Clerica, kapelmistrz królewski, który miał kuchnię oraz „izbę z kominem na wieży". Należąca do niego także „komnata instrumencka" mieściła się już zapewne w sąsiadującym z wieżą dworze wojewodzińskim, który, sądząc z rysunku, planowano rozebrać lub jego mury wtopiono w obiekty sąsiednie[27].

5. Budynek południowy Zamku – Kamienica Królewska (il. II 4/14, II 5, II 7). Na projekcie zaznaczony został tylko rzut ścian zewnętrznych zachodniej części

z początków XVIII w., 1. Rzut przyziemia, repr. zob: K. S k ó r e w i c z, *Zamek Królewski w Warszawie*, Kraków 1924, il. na s. 16.

[27] *Szkice staromiejskie*, red. O. Puciata i in., Warszawa 1955, s. 101; *Źródła do dziejów...*, nr 12, 13, s. 17, 18; I. G i e y s z t o r o w a, *Z dziejów podzamcza warszawskiego w XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" R. 19, 1971, nr 3, s. 326–349; na il. 6 wieżę na działce doktora Smolarskiego (tj. wieżę ks. Janusza) zaznaczono o 10–15 m dalej na wschód oraz na zewnątrz muru; E. S u c h o d o l s k a, *op.cit.*, s. 201–204; M. W r e d e, *Domus – curia…*, s. 26–28, tam też źródła.

budynku. Stanowi on rodzaj graficznego i geodezyjnego oparcia dla właściwego projektu skrzydła zachodniego i przedzamcza. Obiekt to najstarsza na terenie Zamku książęca rezydencja (*domus*, *curia*, *lapidea*), wzniesiona w latach 1380–1388 przez ks. Janusza I. Budynek piętrowy, z dwuspadowym dachem, z trzema pomieszczeniami w rzucie o wymiarach ok. 14 x 22 m, został dostawiony do wewnętrznego muru południowego. Po wybudowaniu Domu Wielkiego użytkowany jako rezydencja pomocnicza. Wielokrotnie remontowany: w 1571 r. założono nowe stropy, wymurowano od nowa szczyty, wymieniono więźbę i pokrycie dachu. Zapewne w pierwszej fazie rozbudowy wazowskiej Zamku wzmocniono (podbito) jego fundamenty; ściany zewnętrzne (fasadowe) wyznaczyły szerokość „przekształconego" tylko (w związku z tym najwęższego) skrzydła południowego Zamku, a wschodnia ściana szczytowa wskazała miejsce bramy (Grodzkiej) – punktu oparcia pomocniczej osi (północ–południe) nowego Zamku. Na karcie znalazł się jedynie ok. 15-metrowy zachodni fragment Kamienicy. Jego ściana szczytowa wyznacza linię projektowanego skrzydła zachodniego Zamku. Na szerokości budynku jest to dwubiegowa klatka schodowa z wejściem z dziedzińca (il. II 4/13). Dalej na północ, w linii ściany szczytowej, zaplanowano 10 podpór krużganka wschodniej (dziedzińcowej) fasady skrzydła zachodniego. Na projekcie ściana południowa budynku (fragment dawnego muru obronnego) jest przedłużona szczytową ścianą skrzydła zachodniego Zamku i południową jego ryzalitu, łączącego się z wieżą ks. Janusza. Planowana w tym miejscu zabudowa długości ok. 45 m tworzy, patrząc od południa, przedłużenie dotychczasowego i projektowanego skrzydła południowego Zamku. Łącznie, od Wieży Grodzkiej na wschodzie do wielobocznie zamkniętej ściany szczytowej projektowanego ryzalitu na zachodzie, planowana fasada miałaby mieć ok. 118 m długości[28].

6. Skrzydło północne (il. II 4/16, II 5, II 7). Na rysunku przedstawiono wzniesioną już zachodnią część północnego skrzydła Zamku Wazów (narysy ścian wzdłużnych, szczytowej oraz kilku ścian działowych). Tworzy ona, analogicznie do budynku południowego, graficzne i geodezyjne oparcie dla projektu skrzydła zachodniego. Zasadnicza dla wyników analizy rysunku i jego datacji jest odpowiedź na pytanie: czy plan przedstawia jedynie projekt skrzydła północnego, czy też obiekt już istniejący w terenie – zbudowany, a jeśli tak – to jaki był jego zasięg w kierunku zachodnim (lub inaczej: która z narysowanych jego trzech ścian poprzecznych jest ścianą szczytową wzniesionego już budynku). Miejsce posadowienia obiektu – ok. 62 m na północ od domu południowego (Kamienicy Królewskiej), jego szerokość – ok. 18 m, równoległy przebieg osi wzdłużnej skrzydła do osi domu południowego są zgodne z cechami skrzydła północnego rzeczywiście

[28] A. K ą s i n o w s k i, *Badania architektoniczne piwnic...*; *idem*, *Sprawozdanie z badań architektonicznych Zamku Królewskiego w Warszawie przeprowadzonych w okresie od czerwca do listopada 1971 r.*, w: *Siedem wieków Zamku Królewskiego*, Materiały z sesji Komisji Naukowej przy Obywatelskim Komitecie Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, 16–17 II 1972 r., Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Warszawa 1972, s. 33–40; M. W r e d e, *Domus, curia…*, tam źródła i wcześniejsza literatura.

wzniesionego i dziś istniejącego. Jeśli więc jest to plan – to docelowy, w przyszłości zrealizowany lub też już zrealizowany przed powstaniem rysunku. Ścianą szczytową wzniesionego budynku, wyznaczającą powstałą ostatecznie linię fasady zachodniej Zamku, jest pierwsza od zachodu ściana działowa skrzydła. Jej styk z północną ścianą wzdłużną tworzy zrealizowany, dzisiejszy narożnik północno-zachodni Zamku. Na rysunku miejsce to jest zgodnie z rzeczywistością oddalone od południowo-wschodniej fasady Mansjonarii o ok. 12 m. Odległość (ok. 6 m) między wyrysowanym na planie projektowanym narożnikiem Zamku a Mansjonarią wskazuje, że projekt przewidywał – zgodnie z interpretacją Miłobędzkiego, a wbrew poglądowi Rutkowskiego – posadowienie fasady zachodniej skrzydła zachodniego Zamku o 5–6 m dalej na zachód. Chcąc zachować w tym miejscu przejazd, dalej posadowić się go nie dało ze względu na bliskość Mansjonarii. Można domniemywać, że na rysunku przedstawiono skrzydło północne (bez skrajnego pomieszczenia zachodniego) jako już zrealizowane – przynajmniej w jego dolnych partiach. Czy są jakieś przesłanki uprawdopodobniające ten wniosek? Wydaje się, że tak. Po pierwsze: wymieniona wyżej, pierwsza od zachodu ściana działowa skrzydła wyznacza miejsce posadowienia niezaznaczonej na planie, a istniejącej w momencie powstania rysunku, XV-wiecznej kaplicy św. Małgorzaty (il. II 3/F, IV 8). Jest wysoce prawdopodobne, że plan, według którego powstało skrzydło północne, respektował i zachowywał zastaną w tym miejscu architekturę sakralną. Narożnik północno-zachodni Zamku zamierzano jedynie dostawić do murów kaplicy. Po drugie: zaproponowane na planie rozwiązanie układu pomieszczeń okolic narożnika północno-zachodniego Zamku dziwi i każe się domyślać, że stanowi próbę adaptacji zrealizowanej już architektury. Przesunięcie fasady na zachód tylko o kilka metrów spowodowało powstanie stosunkowo wąskiej (ok. 4,5 m) przestrzeni między istniejącą już ścianą szczytową a nową planowaną. Coś z nią trzeba było zrobić. Zaprojektowano korytarzowe (galeryjne), mocno wydłużone pomieszczenie narożne o czterech oknach (z czego trzy w ścianie frontowej), jakby donikąd prowadzący korytarz z jednym tylko wejściem od wschodu. Sądząc z braku pieców zaznaczanych w innych pomieszczeniach, miało to być pomieszczenie niemieszkalne. Jest ono jedynym tak zorientowanym w całym skrzydle zachodnim. Najwyraźniej priorytet projektowy (przesunięcie fasady) zderzył się tutaj z zaistniałymi dopiero co faktami budowlanymi. Z kolei trzy pomieszczenia sąsiadujące od wschodu z omawianym wpisane zostały ściankami działowymi w dużą, zbliżoną do kwadratu powierzchnię ok. 16 x 18 m, wypełniającą całą szerokość traktu. Najprawdopodobniej w pierwotnym planie było to pomieszczenie narożne; ono też, podzielone prostopadłą ścianą działową, zostało zrealizowane. Przekonują o tym zachowane plany Zamku sprzed przebudowy saskiej. Dodatkowo (na co wskazywał już Miłobędzki) w kolejnym pomieszczeniu zaznaczono w narożniku niewielką, kwadratową przestrzeń, w którą na późniejszych planach wpisana jest okrągła klatka schodowa. Wszystko to prowadzi do wniosku, że przedstawione na rysunku skrzydło północne, bez wydłużonego skrajnego

pomieszczenia narożnego, jest rzutem istniejącego w terenie budynku i zabudowanego już częściowo ścianami działowymi. Jego zachodnia końcówka jest elementem projektu skrzydła zachodniego, zmieniającego pierwotne założenia architektoniczne.

Wniosek: analizowany rysunek powstał po zbudowaniu skrzydła północnego. Istotną zmianą projektu w stosunku do pierwotnych założeń (nie wiemy, na ile zaawansowanych) było przesunięcie miejsca posadowienia skrzydła zachodniego. Jednym z powodów tej zmiany mógł być pomysł wprowadzenia na dziedziniec krużganków, przykrywających fasadę wschodnią i poszerzających narys całości skrzydła zachodniego do ok. 22–23 m[29].

7. Skrzydło zachodnie i przedzamcze (il. II 4, II 6). Opierając się na powyższej analizie, można stwierdzić, że przedstawiony projekt stanowi modyfikację czy też rozwinięcie pierwotnej koncepcji architektury skrzydła zachodniego. Według niej linię fasady wschodniej (dziedzińcowej) skrzydła miała wyznaczać szczytowa (zachodnia) ściana budynku południowego – Kamienicy. Szczytowa ściana nowego skrzydła północnego (na rysunku pierwsza od zachodu, poprzeczna ściana działowa) miała wyznaczać linię fasady zachodniej skrzydła. O takim jej usytuowaniu decydowało przede wszystkim pragnienie zachowania stojącej w tym miejscu kaplicy św. Małgorzaty, należącej do kolegiaty św. Jana. Odległość między dwiema liniami równoległymi wyznaczonymi przez te ściany dawała szerokość skrzydła zachodniego, równą w tym miejscu ok. 13 m. Biorąc pod uwagę szerokość skrzydła północnego – ok. 18 m, zaprojektowaną zgodnie z potrzebami, w zasadzie bez ograniczeń terenowych, było to zbyt mało. Uniemożliwiało wygodne, dwu- lub półtoratraktowe rozwiązanie planu z korytarzem wewnętrznym, zastosowane w już zbudowanym Nowym Domu Królewskim i skrzydle północnym. Z tych przesłanek – jak się wydaje – powstał przedstawiony na rysunku pomysł zburzenia kaplicy i przesunięcia fasady zachodniej na odcinku północnym o 5–6 m na zachód (dalej nie było możliwe, jeśli chciano zachować przejazd między Zamkiem a Mansjonarią) oraz nierównoległego, klinowatego ustawienia jej ściany zachodniej względem fasady dziedzińcowej. Dawało to możliwość poszerzenia skrzydła na odcinku południowym do satysfakcjonujących ok. 16,5 m. Pozwalało też, bez zmniejszania dziedzińca wewnętrznego, wprowadzić na pierwotną linię elewacji wschodniej (wyznaczoną szczytową ścianą domu południowego) krużganka przejazdowego – elementu o dużych walorach estetycznych i użytkowych (brama wjazdowa w arkadzie, komunikacja pozioma na piętrach).

8. Skrzydło zachodnie (il. II 4/10) ustawiono prostopadle do domu południowego (Kamienicy) i wzniesionego już skrzydła północnego. Przy jego południowym skraju zaplanowano ryzalit (il. II 4/9) wysunięty ku zachodowi na

[29] A. K ą s i n o w s k i, *Badania architektoniczne piwnic...*, s. 28–30; J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 44; A. M i ł o b ę d z k i, *Projekty zamków...*, s. 369; H. R u t k o w s k i, *Jakub Rodondo, budowniczy...*, s. 382; R. M. K u n k e l, *Kaplica św. Małgorzaty na Zamku Królewskim w Warszawie*, „Kronika Zamkowa" 1989, nr 2 (20), s. 22–28; M. W r e d e, *Domus, curia...*, s. 31.

ok. 16,5 m, częściowo obejmujący swym szczytem wieżę ks. Janusza (il. II 4/8) i łączący się z dalszą, południową zabudową przymurną. Całkowita długość fasady zachodniej miała wynosić ok. 91 m (w tym szerokości skrzydeł południowego i północnego: ok. 14 + 18 = 32 m). Przestrzeń wewnętrzną skrzydła podzielono sześcioma ścianami działowymi na siedem pomieszczeń: cztery zbliżone kształtem do kwadratów oraz trzy wąskie. Spośród nich jedno usytuowane na odcinku południowym pełniło funkcję wspólnej sieni wejściowej dla dwóch kuchni dworskich (większej i mniejszej), wyposażonych w wielkie kominy. Sień była „przelotowa", dostępna z krużganków dziedzińców głównego i gospodarczego. W sąsiedztwie obu kuchni znajdowały się dwa (większe i mniejsze) pomieszczenia mieszkalne z piecami – zapewne służbowe. Podobnie w ryzalicie ulokowano większą piekarnię (mniejsza znajdowała się w wieży ks. Janusza) i pomieszczenie mieszkalne. W jego szczycie zainstalowano „miejsce potrzebne", oddzielone od innych pomieszczeń dwoma sieniami. Dwa pozostałe wąskie wnętrza ulokowano w środku skrzydła. Ich ściany usytuowano w linii północnej ściany stajni oraz piątej, szóstej i siódmej podpory arkad dziedzińca. Oś środkowa skrzydła wypadała w osi pomieszczenia bardziej południowego i szóstej arkady. Prawdopodobnie pierwotnie tu planowano lokalizację bramy wjazdowej. Ostatecznie przejazd zaznaczono w pomieszczeniu sąsiednim i w siódmej arkadzie (il. II 4/11). O tym niewielkim przesunięciu osi zadecydowały względy praktyczne – potrzeba miejsca po obu stronach bramy na placu przedzamkowym. Pozostałe wnętrza przyziemia skrzydła zachodniego to mieszkania funkcjonariuszy kuchni i stajni o różnej wielkości, złożone z dwóch i trzech pomieszczeń (sieni, izby, komnaty) z wejściami od dziedzińca. Wbrew poglądowi Miłobędzkiego, że „niektóre ściany na projekcie i na planie zrealizowanego zachodniego skrzydła odpowiadają sobie położeniem", trudno (może z jednym wyjątkiem) doszukać się rzeczywistych podobieństw. Należy przyjąć, że projekt zrealizowany nie naśladował podziału wnętrz proponowanych na rysunku. Powtarzał za to zasadnicze założenia: (prawie) prostopadłe położenie w stosunku do skrzydeł południowego i północnego; główna brama wjazdowa do Zamku na osi skrzydła; klinowe rozchodzenie się jego ścian wzdłużnych w kierunku południowym.

W stosunku do domu południowego (Kamienicy) projekt przesuwał południowo-zachodni skraj zabudowy zamkowej o szerokość skrzydła i krużganku, tj. ok. 22–23 m, i zbliżał ją do średniowiecznej wieży ks. Janusza na odległość ok. 11–12 m (il. II 4). Budowa łącznika między skrzydłem a wieżą, tj. wspomnianego ryzalitu fasady zachodniej, pozwoliła zamknąć obszar zamkowy od południa monumentalną fasadą o łącznej długości ok. 120 m. Sądząc z braku na rysunku zewnętrznego muru miejskiego (planowana rozbiórka?), miała ona stać się dominującym elementem zabudowy tego miejsca w widoku od południa. Załamania szczytowe ryzalitu z wkomponowaną w nie wieżą tworzą akcent flankujący, korespondujący optycznie z „wypustką" Wieży Grodzkiej, zamykającą skraj nowej fasady z drugiej, wschodniej strony.

Obserwacje te nasuwają pytania podobne do tych, jakie postawił Mariusz Karpowicz, analizując Zamek jako dzieło Mattea Castella[30]. Czy to przypadek, czy przemyślana próba monumentalizacji południowej fasady Zamku? Próba wydostania jej zza zburzonego muru, przesunięcia na zachód i stworzenia w ten sposób dominującego w architekturze miasta akcentu, zamykającego perspektywę „fretty bernardyńskiej" – rozszerzonego Krakowskiego Przedmieścia, będącego zakończeniem reprezentacyjnego traktu wjazdów królewskich? Czy mamy więc do czynienia z koncepcją wpisującą obiekt w otoczenie i w porządkujący je osiowy układ urbanistyczny – z Zamkiem jako kulminacją i zamknięciem perspektywy przyszłego forum Wazów? Jeśli przypomnimy sobie, co pisze Kazimierz Kuczman o Wawelu – że „już w pierwszych latach XVII stulecia, gdy kończyła się pierwsza faza zakrojonej na szeroką skalę rozbudowy zamku warszawskiego na główny gmach publiczny Rzeczypospolitej, w Krakowie było w zasadzie gotowe wzorcowe dzieło sztuki »rezydencjalnej« łączące nowatorskie – w skali polskiej – rozwiązania architektoniczne i architektoniczno rzeźbiarskie"; jeśli dopowiemy, że po pożarach 1595 r. powstał na Wawelu widoczny od strony miasta (północnej) „wzorcowy typ wczesnobarokowej elewacji pałacowej z dwiema narożnymi wieżami mieszkalnymi"[31]; że w warszawskim projekcie krużganki skomponowano z rzymskim wzorem dwubiegowej klatki schodowej, powtarzając architekturę wawelskich Schodów Senatorskich – to nasz anonimowy „projekt o zgoła przestarzałym, tradycyjnym sposobie myślenia"[32] stanie się świadectwem świadomego wdrażania nowoczesnych rozwiązań architektonicznych, których poligonem był Kraków. Prócz monumentalnej fasady przedmiejskiej (południowej) mamy na nim nowatorsko – w stosunku do Wawelu – potraktowaną fasadę wewnętrzną z krużgankami, jako powiększoną na całe skrzydło reprezentacyjną bramę z przejazdem na jej osi lub linii do niej zbliżonej. Atrakcyjniej też niż na Wawelu, w perspektywie długiego krużganka, umieszczono ozdobione portalem wejście na dwubiegową klatkę schodową.

W kontekście wawelskich odniesień architektury Zamku Warszawskiego trzeba wskazać jeszcze inne jej elementy, już niezanotowane na rysunku. Na przykład powtórzenie w zrealizowanej koncepcji Zamku dwóch klatek schodowych wzorowanych na wawelskich Schodach Senatorskich, tj. Schodów Wielkich przy Bramie Grodzkiej i Schodów Poselskich przy Wieży Zygmuntowskiej, a także Wieży Altany, wzniesionej przy fasadzie wschodniej, będącej kolejnym (po altanach warszawskiej i wileńskiej króla Zygmunta Augusta) nawiązaniem do dwu obiektów wawelskich: Altany w Wieży Duńskiej i nowej Wieży Zygmuntowskiej. Ośmioboczne plany tej ostatniej oraz bliźniaczej, flankującej północno-zachodni narożnik pałacu wawelskiego (powstałej po 1620 r.), wyraźnie korespondują z kształtem przebudo-

[30] M. K a r p o w i c z, *Królewski zamek Wazów*..., s. 9–10; *idem*, *Matteo Castello, architekt*..., s. 23–24.

[31] K. K u c z m a n, *Przełom wawelski*, w: *Sztuka w XVII wieku w Polsce. Materiały z sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, grudzień 1993*, Warszawa 1994, s. 165, 168. W rzeczywistości wieżę północną, zwaną „Sobieskiego", zrealizowano dopiero w latach 20. XVII w.

[32] M. K a r p o w i c z, *Matteo Castello, architekt*..., s. 21, podobnie o projekcie na s. 23.

wanej warszawskiej „wieży wschodów kręconych", czyli Władysławowskiej[33]. Wszystkie te elementy tworzą znaczny potencjał koncepcyjnych i formalnych podobieństw rozbudowy obu zamków, wskazujący na „krakowskie" pochodzenie architektów projektujących dla Warszawy – autorów rysunku.

Na rysunku można doszukać się jeszcze większej liczby elementów właściwych wizualnej architekturze baroku, nienaśladujących już krakowskich, a rozwiązujących kwestie wynikające z funkcjonowania Zamku w obszarze miejskim (il. II 4, II 5, II 6). Na rysunku i zrealizowanym projekcie skrzydło zachodnie Zamku wraz z zabudową przedzamcza jest głównym elementem komponującym miejsce styku przestrzeni królewskiej i miejskiej. Z jednej strony – zamykającym linią krużganków wewnętrzny dziedziniec, z drugiej tworzącym fasadę zewnętrzną – królewską pierzeję placu z bramą otwierającą się na przestrzeń miejską. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że w proponowanej kompozycji, a szczególnie jej części zewnętrznej i południowej, względy użytkowe biorą górę nad estetycznymi i ideowymi. Jednak propozycja wzniesienia ryzalitu połączonego z adaptowanymi obiektami (wieżą, murem i budynkiem przymurnym) służy w sposób uniwersalny obu celom. Od południa mamy monumentalną fasadę zamykającą perspektywę przedmiejskiego forum, a od północy szczelnie zamkniętą przestrzeń służbową, mieszczącą: kuchnie, piekarnie, stajnie i mieszkania. Doprowadzenie zabudowy do bramy miejskiej pozwoliło też wytyczyć przestrzeń dziedzińca gospodarczego (opartą o linię ul. Zamkowej oraz symetralną fasady zachodniej Zamku), zamkniętego od północy budynkiem stajni i murem dochodzącym prostopadle do jego fasady miejskiej.

Dzięki temu pomysłowi przed środkową i północną częścią fasady zachodniej Zamku udało się stworzyć znacznej wielkości regularny plac na planie trójkąta prostokątnego, komponujący przestrzeń między Zamkiem a zabudową miejską. Dwa przyprostokątne ramiona placu stanowią: na wschodzie – północna część zachodniej fasady Zamku (dł. ok. 50 m); na południu – północna ściana piętrowego budynku stajni (dł. ok. 40 m). Przy wierzchołku tych ramion, zbiegających się w perspektywie, zaplanowano dwie bramy: w fasadzie, prowadzącą na dziedziniec zamkowy, oraz w murze ściany stajennej – na dziedziniec gospodarczy. Ramię przeciwprostokątne (północno-zachodnie o dł. ok. 80 m) placowego trójkąta zamkowego wytycza linia fasad kamienic miejskich, tworzących jakby miejską widownię. W jej narożach ulokowano symetrycznie dwa wyloty głównych ulic: Świętojańskiej (Grodzkiej) i Piwnej. Tędy też prowadzi główny ciąg komunikacyjny od Bramy Krakowskiej (wierzchołek południowo-zachodni trójkąta) do wylotu Świętojańskiej i wjazdu na dziedziniec zamkowy, zwany później kuchennym (wierzchołek

[33] A. F r a n a s z e k, *Budowle gotyckie Zamku Królewskiego na Wawelu*, Kraków 1982, s. 38–53; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 1: *Wawel*, pod. red. J. Szablowskiego, Kraków 1965, s. 33–55; K. K u c z m a n, *op.cit.*, s. 166–167; J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 43, 46, 49, 52, 53, 68, 106–107; M. W r e d e, *Badania Kazimierza Skórewicza nad przebudową Zamku Królewskiego w Warszawie*, „Kronika Zamkowa" 1989, nr 2 (20), s. 14; *idem*, *Chronologia budowy Nowego Domu Królewskiego*, „Kronika Zamkowa" 1991, nr 1 (23), s. 70–79.

północno-wschodni placu). Widziane stąd rozwierające się fasady Zamku i budynku stajni tworzą optycznie jedną długą kurtynę. Teatralny efekt wizualny kompozycji potęguje nachylenie terenu w kierunku „scenicznego" zbiegu perspektywy w narożniku między bramami.

Zaproponowana przez architekta kompozycja z powodzeniem rozwiązuje więc problemy estetyczno-ideowe i użytkowe królewskiej rezydencji: reprezentacyjnego dziedzińca wewnętrznego opartego o oś: arkady krużgankowej fasady bramnej – Wieża Władysławowska; eksponowanego miejsca Zamku w panoramie miasta widzianego z placu przedmiejskiego; niezbędnej przestrzeni służbowej zamkniętej w zabudowie nawiązującej do przebiegu muru obronnego; wreszcie placu miejskiego (*piazza*) prezentującego, na modłę włoską, fasadę główną i bramę wjazdową siedziby władcy. Tą ostatnią cechą projekt odróżnia się od koncepcji zrealizowanej, której elementy zdają się wskazywać, że zakładała ona przesłonięcie fasady przez zabudowania służbowe stojące między nią a zabudową miejską (il. II 10). Według Mariusza Karpowicza „twórca elewacji zachodniej budował ją z myślą o wolnym placu przed jej obliczem"[34]. Zapewne tak widział jej idealny kształt. Jednak przyjmując do wiadomości ograniczenia praktyczne, zastosował rozwiązania, które czyniły jego koncepcję czytelną także w warunkach narzuconych przez istniejącą architekturę oraz konieczność umieszczenia w sąsiedztwie Zamku (skrzydła zachodniego) obiektów służbowo-usługowych. Ten sam problem analogicznie rozwiązał kilkadziesiąt lat później Tylman z Gameren, projektując Marywil z podwórcem stajennym przed fasadą główną[35] (il. II 11). Rozwiązaniem tym było zgrupowanie elementów monumentalizujących obiekt i porządkujących perspektywy wokół niego możliwie wysoko – w partiach dachowych

[34] M. K a r p o w i c z, *Matteo Castello, architekt…,* s. 23.

[35] Problem funkcjonowania planowanego obiektu musiał często stać w sprzeczności z koncepcjami urbanistyczno-architektonicznymi i estetyką dzieła, zwłaszcza w sytuacji, gdy obiekt wznoszony był na terenie zabudowanym, tj. gdy musiał być wpisany w otoczenie. Niezbędny był kompromis między wizją artystyczną a wymogami praktycznymi. Problemem jest, jak go widzieli i rozwiązywali poszczególni twórcy. Dla zrozumienia dylematów architektów Zamku Warszawskiego instruktywny może być przykład Tylmana z Gameren i warszawskiego Marywilu, wzniesionego w latach 90. XVII w. Była to budowla barokowa, wpisana w zabudowę miejską, zbudowana na planie pięcioboku (jak Zamek Królewski), miała reprezentacyjną, dwuskrzydłową fasadę północną z bramą na osi, podkreśloną ozdobnym frontonem. Bezpośrednio przed zachodnią połową fasady głównej Tylman zaplanował i zrealizował dwuskrzydłowy (na planie trójkąta) kompleks stajni z podwórcem i studnią, wpisujący się w zbieg ulic Senatorskiej i Wierzbowej, ale w sensie estetycznym i wizualnym „zasłaniający" połowę monumentalnej fasady głównej Marywilu. Architekt zrobił to świadomie. Przyjął, że jego reprezentacyjna architektura będzie zakłócona w odbiorze przez budynki gospodarcze. Wydaje się, że inspiracją mogły być zbliżone rozwiązania zastosowane kilkadziesiąt lat wcześniej w Zamku, w tym także znany Tylmanowi projekt jego skrzydła zachodniego. Niezależnie od tego przykład Marywilu pokazuje, że niekoniecznie „twórca elewacji zachodniej [Zamku] budował ją z myślą o wolnym placu przed jej obliczem" (zob. przypis 34). Mógł także godzić się na częściowe jej przesłonięcie budynkami przedzamcza. Wyobrażenie o tym, jak bryła Zamku była postrzegana od strony głównego wjazdu do miasta – tj. sprzed Bramy Krakowskiej, daje szkic M. Altomontego z lat 90. XVII w., na którym widoczna jest cała elewacja skrzydła południowego i jedynie dach z trzema wieżami skrzydła zachodniego Zamku. Zob. il. II 11, II 14; A. R y c h ł o w s k a - K o z ł o w s k a, *Marywil*, Warszawa 1975, plany i ilustracje nr 1–4, 6, 19, 30; K. S r o c z y ń s k a, J. J a w o r s k a, *Widoki Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1985, nr 106.

skrzydła. Wieża Zygmuntowska i wieżyczki narożne fasady podkreślone boniowaniem jej naroży widoczne były ponad dachami zabudowy gospodarczej zasłaniającej fasadę i to głównie one nadawały oficjalny charakter i monumentalizowały gmach. Znakomicie dokumentuje to szkic Martina Altomontego (il. II 14). Jedyny wertykalny element obejmujący całą wysokość skrzydła od poziomu bruku, tj. portal bramy wjazdowej oraz piętrzące się nad nim kondygnacje i hełm Wieży Zygmuntowskiej, był widoczny w zaplanowanym osiowym prześwicie Bramy Świętojańskiej (il. II 10/3), prowadzącej na dziedziniec przedni. Dolne partie narożnika południowo-zachodniego i część południowa fasady zakryte zostały przez kuchnię, wzniesioną w międzymurzu średniowiecznych obwarowań (których nie rozebrano), oraz budynek apteki, adaptujący wcześniejszą, murowaną zabudowę miejsca (il. II 12, II 13). Podstawę narożnika północno-zachodniego i część północną fasady przesłoniły pozostawiona tu świadomie kaplica św. Małgorzaty (il. II 15) oraz długi budynek stajni, połączony z prostopadłą do fasady wozownią (il. II 10). Zrealizowany Dziedziniec Stajenny (il. II 10/8) wydaje się powtórzeniem rozwiązania z omawianego rysunku, przeniesionym także na północną stronę osi wjazdowej, w istocie więc świadomą rezygnacją z planowanego reprezentacyjnego placu przed fasadą Zamku.

Kiedy i w jakich okolicznościach powstał rysunek będący – jak się wydaje (wbrew poprzednim ocenom) – dojrzałą artystycznie, choć jedynie szkicową, alternatywą dla realizowanej koncepcji nowej królewskiej rezydencji? Adam Miłobędzki przyjmuje, że „zapewne około 1605 r.", opierając się na przypuszczalnej dacie zakończenia budowy skrzydła północnego (rok 1603), które na rysunku przedstawione zostało jako już istniejące, oraz na dacie 1606 r. – rozpoczęcia budowy Zamku Ujazdowskiego (jego projekty, towarzyszące planowi Zamku, musiały powstać przed 1606 r.), a także na roku 1611, tj. powstania skrzydła zachodniego Zamku na podstawie już innego projektu[36]. Rok 1600, przyjęty przez Rutkowskiego jako data powstania rysunku, a także przesłanki, na jakich oparł swój wniosek, że rysunek powstał przed wybudowaniem przyziemia zachodniej części skrzydła północnego, we wstępnej fazie planowania rozbudowy Zamku, wydają się nieprzekonywające. Omówione wyżej wyrysowane elementy zabudowy wewnętrznej skrzydła północnego potwierdzają fakt ich istnienia w terenie w chwili powstawania rysunku. Występujące w rachunkach z 1602 r. określenie prac Jakuba Rodonda „od Wisły aż ku Mansjonarii", tj. przy skrzydłach wschodnim i północnym, jako wykonywanych „wedle intercyzy", wskazuje na fakt spisywania cząstkowych, osobnych umów na wznoszenie kolejnych skrzydeł Zamku, a więc – być może – i rozłożonego w czasie tworzenia ich

[36] A. M i ł o b ę d z k i, *Projekty zamków...*, s. 368–369. Pogląd o wzniesieniu „w zasadzie w całości" murów pięcioboku zamkowego do 1611 r., oparty na fakcie sprowadzenia się Zygmunta III do Zamku na stałe po zakończeniu kampanii smoleńskiej na jesieni tego roku, sformułował W. Tomkiewicz, zob.: A. M i ł o b ę d z k i, *ibidem,* s. 369; pogląd przyjął też J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 45. Konkretnych danych potwierdzających istnienie skrzydła zachodniego w 1611 r. do tej pory brakowało.

ostatecznych planów[37]. Wniosek o powstaniu rysunku we wstępnej fazie przygotowań – „przed zawarciem pierwszego kontraktu" – wydaje się więc nietrafny[38]. Podobnie wątpliwy jest pogląd Lileyki, że bardziej prawdopodobne jest powstanie rysunku przed 1600 r., „zanim przystąpiono do generalnej przebudowy", niż ok. 1605. Towarzyszy mu za to instruktywny komentarz: „rysunek pozwala stwierdzić, że koncepcja skrzydła zachodniego i rozplanowania Dziedzińca Przedniego ulegały przeobrażeniom"[39].

Otóż właśnie: rysunek – jak to zostało wykazane – powstał po zbudowaniu i wprowadzeniu ścian działowych do przyziemia skrzydła północnego, a więc zapewne po zakończeniu drugiego zamkowego sezonu budowlanego, obejmującego okres od wiosny 1601 do wiosny 1602 r., a także po decyzji zachowania starego budynku południowego (Kamienicy) jako wytycznej zasięgu skrzydła zachodniego, może także po przeprowadzonych w nim jakichś pracach adaptacyjnych (podbiciu fundamentów) i podjęciu prac w części wschodniej skrzydła południowego ze Schodami Wielkimi, co nastąpiło zapewne w 1601 r.[40]. Są wyraźne wskazówki, że rysunek nie był jednak pierwszym projektem skrzydła zachodniego – lub też, że wstępne plany budowy Zamku (skrzydła północnego) przewidywały pierwotnie inne rozwiązania na zachodnim skraju zabudowy zamkowej. Dotyczyły one: ustawienia (od południa) fasady dziedzińcowej skrzydła zachodniego na linii szczytowej (zachodniej) ściany Kamienicy, a na północy oparcia narożnika północno-zachodniego o kaplicę św. Małgorzaty. Projekt przedstawiony na rysunku (il. II 4, II 6) miał to zmienić: zakładał przesunięcie o kilka metrów skrzydła zachodniego ku miastu (stąd wąskie pomieszczenie przy narożniku północno-zachodnim), co wiązało się ze zburzeniem kaplicy oraz wprowadzeniem na linię ściany szczytowej Kamienicy krużganka przy elewacji dziedzińcowej. W odniesieniu do najbliższego otoczenia przewidywał także zburzenie pierwszej, zewnętrznej linii murów miejskich i baszty półokrągłej, dalej budowę ryzalitu południowego i zabudowań z dziedzińcem przy murze wewnętrznym. Rysunek był więc alternatywą projektową, ingerującą w realizowaną już inwestycję i próbującą nagiąć powstałą już architekturę do nowej koncepcji. Najprawdopodobniej więc jego autorem nie była osoba prowadząca budowę, lecz inny architekt, spoza kręgu dotychczasowych realizatorów obiektu.

Wskazywałaby na to także, zachowująca wszelkie grzecznościowe formy, notatka informująca o zasięgnięciu opinii w sprawie kosztów budowy u „mistrza Jakuba

---

[37] AGAD, Rachunki Królewskie nr 299, k. 22. Oczywiście nie wyklucza to powstania wstępnego projektu („wizerunku") całości jego bryły. Na brak wyraźnej koncepcji odnowienia Wawelu po pożarach 1595 r. i dopracowywanie się jej już w trakcie prowadzonych prac, wraz z pojawianiem się nowych architektów, wskazuje K. K u c z m a n, *op.cit.*, s. 165, z powołaniem się na: W. L e i t s c h, *Der Brand im Wawel am 29. Jänner 1595 (Pożar na Wawelu 29 stycznia 1595)*, „Studia do Dziejów Wawelu" t. 4, 1978, s. 258.

[38] H. R u t k o w s k i, *Jakub Rodondo, budowniczy…*, s. 382–383.

[39] J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 45.

[40] *Ibidem*, s. 46–47; M. W r e d e, *Domus – curia...*, s. 30–31.

Rotundo muratora Jego Królewskiej Miłości", zdradzająca pewne skrępowanie piszącego wchodzącego – być może – w czyjeś kompetencje. Przyjmując, że autorem rysunku (jak wynika z analizy) nie był realizator pierwszej fazy warszawskiej inwestycji, tj. znany nam z zapisek z lat 1601–1604 tenże Rodondo[41], że w Zamku Wawelskim prace budowlano-remontowe zakończono właśnie w roku 1603, tj. że w tym momencie względnie swobodniejsi byli architekci do tej pory tam zatrudnieni, jako autora projektu można wskazać jednego z mistrzów zatrudnionych w Krakowie – Giovanniego Trevana lub Giovanniego Petriniego. Jeśli przyjąć za Miłobędzkim, że rysunek powstał w latach 1604–1605 (lub wcześniej), tj. po zakończeniu prac w gmachu sejmowym i skrzydłach Zamku mieszczących apartamenty królewskie, to był to moment zamknięcia jego bryły skrzydłem od strony miasta, decydujący do pewnego stopnia o artystycznym efekcie całej inwestycji. Do tego potrzebny był doświadczony architekt i stąd (być może) sięgnięcie po pomoc krakowskiego mistrza świadomego kanonów nowej sztuki. Stąd też widoczne w projekcie odwołania do barokowych koncepcji architektoniczno-urbanistycznych zastosowanych już rozwiązań wawelskich.

Za tezą, że autorem projektu nowego rozwiązania skrzydła zachodniego Zamku mógł być Giovanni Trevano, wyraźnie przemawia jeszcze jedna przesłanka. Jest nią znaczne podobieństwo zaproponowanego rozwiązania – zamknięcia dziedzińca zamkowego skrzydłem bramnym ozdobionym od dziedzińca galerią (krużgankiem) – do tego, jakie zastosowano w latach 1603–1605 w podkrakowskim Łobzowie (il. I 3, II 18, II 19). Jego projektantem i realizatorem był właśnie Giovanni Trevano, architekt określany tytułem *murarius castri cracoviensis*[42], sprawujący nadzór nad rezydencjami królewskimi finansowanymi z dochodów wielkorządów krakowskich: Wawelem, Łobzowem i Niepołomicami. Rozbudowa Łobzowa polegała na dobudowaniu do wzniesionego przez Santiego Gucciego w latach 1585–1595 dwuskrzydłowego pałacu z kwadratowym dziedzińcem zamkniętym z obu stron galeriami trzeciego skrzydła, wjazdowego z ryzalitem bramnym na osi, dostawionego od zewnątrz do jednej z galerii (południowej). W efekcie przebudowy powstał układ architektoniczny analogiczny do zaproponowanego dla Warszawy: reprezentacyjne (jednotraktowe) skrzydło wjazdowe z bramą na osi fasady zewnętrznej oraz galerią (krużgankiem) od strony dziedzińca. Różnica między oboma założeniami jest czysto formalna: w Łobzowie do istniejącej galerii Trevano dodał skrzydło mieszkalne z bramą, w Warszawie do zaprojektowanego już wcześniej skrzydła bramnego proponował dodać wewnętrzną galerię! W istocie więc odrzucony projekt dla Warszawy Trevano zrealizował w Łobzowie. Pogląd Adama Miłobędzkiego, że „Trevano bezpośrednio po przebudowie Wawelu przystąpił do prac przy powiększaniu zamku w Łobzowie", trzeba więc jedynie uzupełnić uwagą, że wcześniej doszło do nieudanej próby wykorzystania projektu w Warszawie. Zdradzająca cechy nowego stylu

[41] Rozwinięcie argumentacji poniżej, rozdz. 3.

[42] Tak tytułowany w wydatkach nadzwyczajnych na budowę Wawelu z 1602 r.: RK 337, k. 153.

rozbudowa podkrakowskiej rezydencji z początków XVII w., jak i „warszawska poprawka projektowa" wpisują się w nurt przełomu artystycznego dziesięciolecia 1595–1605, którego głównym poligonem był Wawel. Jego inspiratorem był Zygmunt III, aktywnie rozwijający od początku wieku swój mecenat, a jednym z jego wykonawców architekt Giovanni Trevano, który – jak to już zauważył Mariusz Karpowicz – nie spełniał wszystkich oczekiwań mecenasa[43].

Czy projekt warszawski w wyrysowanym kształcie zaczęto realizować? Najprawdopodobniej nie. Wiemy, że niedługo potem, w roku 1606, Zygmunt III podjął starania o sprowadzenie z Rzymu wybitnego architekta, co ostatecznie udało się dopiero w 1613[44]. W opinii króla potrzeby nowej warszawskiej rezydencji przerastały więc możliwości architektów, którzy pozostawali do jego dyspozycji na miejscu. Nowy projekt skrzydła zachodniego, mimo niewątpliwych walorów, król odrzucił. Lata 1606–1613, czas destabilizacji wewnętrznej państwa (rokosz sandomierski 1606–1608) i wojny z Moskwą, w czasie której Zygmunt III i jego architekt Giovanni Trevano spędzili prawie dwa lata (1609–1611) pod obleganym Smoleńskiem, nie sprzyjały pracom przy wielkiej inwestycji królewskiej. Projektu Trevana nie wdrożono, ale czy oznaczało to zahamowanie budowy? Też nie, tyle że z konieczności roboty budowlane – być może ograniczone tylko do wzniesienia surowej bryły skrzydła – zgodnie z pierwotnym planem kontynuował Jakub Rodondo. Oznaczało to powrót do wstępnego projektu jego posadowienia na linii Kamienica – kaplica św. Małgorzaty oraz utrzymania jego kubatury i „klinowego", szerszego na południu rzutu[45] (il. II 7). W konsekwencji więc – także rezygnację z wydłużenia fasady południowej i z krużganków na dziedzińcu wewnętrznym Zamku. Lileyko przyjmuje, że skrzydło zachodnie zbudowano w latach 1604–1605, a jego wieżę wzniesiono dopiero w 1618[46]. Spowolnienie inwestycji w latach 1606–1613 jest wysoce prawdopodobne. Jeśli przyjęlibyśmy, że skrzydło wzniesiono przed 1606 r., to w konsekwencji należałoby przyznać autorstwo jego planu architektom-budowniczym będącym na miejscu (z istotnym zastrzeżeniem co do osoby Giovanniego Trevana), jeśli zaś powstało po wyprawie smoleńskiej i moskiewskiej 1612 r., to jego autorem mógł być już Matteo Castello.

Ten nieistniejący już dziś dylemat (skrzydło zachodnie Zamku wzniesiono w latach 1603–1606 – zob. kolejny artykuł i aneks źródłowy niniejszej publikacji) rozstrzygnęły w istocie mało znane ustalenia badań architektonicznych murów Zamku Antoniego Kąsinowskiego z 1971 r.[47]. Wiemy z nich, jakie były zasady

---

[43] W. K i e s z k o w s k i, *Zamek w Łobzowie*, Warszawa 1935, s. 4–13; C. L e c h i c k i, *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*, Warszawa 1932, s. 307–309; A. M i ł o b ę d z k i, *Architektura…*, s. 117; M. K a r p o w i c z, *Królewski zamek Wazów…*, s. 24–29.

[44] M. K a r p o w i c z, *Matteo Castello, architekt…*, s. 27.

[45] Ten element projektu, obok respektującego zastaną zabudowę miejsca posadowienia skrzydła, wydaje się pierwotny, pochodzący z pierwszego, nieznanego projektu rozbudowy wazowskiej Zamku.

[46] J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 49–50.

[47] A. K ą s i n o w s k i, *Badania architektoniczne piwnic…*, cz. 1, s. 23.

i kolejność prac budowlanych przy wznoszeniu kolejnych skrzydeł Zamku. W pierwszym etapie (po wykopaniu dołów i wymurowaniu fundamentów) wznoszono mury zewnętrzne (obwodowe) skrzydeł, tj. ściany wzdłużne i szczytowe wiązane w narożach. Następnie w przewidziane projektem wnęki, uformowane w wewnętrznym licu fundamentowych ścian wzdłużnych, wstawiano ściany działowe zaprojektowanych pomieszczeń piwnicznych. Natomiast ściany fundamentowe pomieszczeń niepodpiwniczonych (zaprojektowanych lub pierwotnie nieplanowanych) jedynie dostawiano do ścian wzdłużnych bez związania, a więc można było je budować później, w dogodnym momencie i miejscu. W odniesieniu do skrzydła zachodniego wiemy, że jego fundamentowa ściana zachodnia przecina fundamenty XV-wiecznego budynku szopy sądowej i biegnie nieprzerwanie na całej swej długości, natomiast ściana wschodnia jest w kilku miejscach przerwana otworami wejściowymi do piwnic. Wiemy, że poprzeczna, północna ściana fundamentowa Bramy Zegarowej jest wstawiona we wnęki w ścianach wzdłużnych, a jej ściany południowa i kolejna ku południowi (środkowa Schodów Poselskich) są jedynie dostawione do ścian wzdłużnych skrzydła. Wiemy, że pod Bramą Zegarową i pomieszczeniami sąsiadującymi z nią bezpośrednio, z obu jej stron, nie było piwnic aż do 1971 r. Wreszcie wiemy, że zewnętrzne (zachodnie) fundamenty ścian wieży, wychodzące przed czoło fasady, tzw. pilastry, połączone łukiem wspornikowym, nie są związane z fundamentem ściany zachodniej skrzydła i że tylko dostawiono je jakiś czas po jej zbudowaniu.

Wszystko to pozwala wnioskować, że pod środkową częścią skrzydła w ogóle nie planowano podpiwniczenia oraz że nie zrealizowano planowanego pierwotnie podpiwniczenia na północ od Bramy Zegarowej. Można więc przyjąć, że od początku projekt zakładał usytuowanie w środkowej partii skrzydła bramy wjazdowej (z możliwością jej przesunięcia z osi ku południowi już w trakcie budowy) oraz że wzniesienie ryzalitu wieży wystającego z lica fasady skrzydła było koncepcją późniejszą niż wzniesienie fundamentów i zapewne murów fasady. Na podstawie znanych do tej pory i nowych danych źródłowych[48] można przyjąć, że Rodondo wzniósł w latach 1603–1606, według pierwotnego projektu, mury skrzydła zachodniego z osiowo (mniej więcej) usytuowaną bramą, ale bez ryzalitowej wieży. Nie wiemy, kto i kiedy przeprojektował je i wzbogacił w dominujące elementy wertykalne. Teoretycznie do roku 1613 mógł to zrobić jeśli nie sam Jakub Rodondo, to Giovanni Trevano. Wydaje się jednak, że odrzucenie zachowanego projektu skrzydła zachodniego zadecydowało o całkowitym wycofaniu królewskiego architekta z prac przy nowej rezydencji. Gdyby było inaczej, Trevano nie rozbudowywałby Łobzowa i nie pojechałby z Zygmuntem na wyprawę smoleńską. Fakty te potwierdzałyby także podobne okoliczności powstania Zamku Ujazdowskiego. Rezygnacja z wdrożenia znanych projektów Trevana i niesprzyjający inwestycjom rozwój wypadków

[48] Zob. rozdział 3: *Rozbudowa Zamku przez Zygmunta III w świetle znanych i nowych źródeł – fakty i hipotezy*.

politycznych w latach 1606–1613 odsunęły w czasie inwestycję ujazdowską aż do lat 20. XVII w. Oddały ją też, podobnie jak Zamek, w ręce nowego już architekta Mattea Castella[49].

Przeprowadzona po latach ponowna analiza opublikowanego przez Adama Miłobędzkiego rysunku projektowego Zamku skłania do następujących wniosków:

Rysunek jest ważnym źródłem nie tylko do historii rozbudowy wazowskiej Zamku, ale także wcześniejszych dziejów architektury jego najbliższego otoczenia – przedzamcza i murów miejskich.

Powstał po wzniesieniu skrzydeł północno-wschodniego i północnego (dolnych partii jego murów), zapewne w końcu 1602 r. lub na początku 1603 r.

Jest śladem szerszej koncepcji przeprojektowania zachodniego skrzydła Zamku bezpośrednio przed podjęciem jego budowy, którą według nowych ustaleń rozpoczęto na wiosnę 1603 r.

Jego autorem był Giovanni Trevano, oddelegowany po zrealizowaniu przebudowy wawelskiej z Krakowa do Warszawy w celu przygotowania barokowej koncepcji rozbudowy nowej rezydencji – pałacu podmiejskiego w Jazdowie oraz kompozycyjnego zamknięcia głównej inwestycji zamkowej (realizowanej od 1600 r.) reprezentacyjnym skrzydłem od strony miasta. Brak akceptacji tych projektów zadecydował o odesłaniu Trevana do rozbudowy Łobzowa (lata 1603–1605) i wzniesieniu skrzydła zachodniego w miejscu i kształcie planowanymi pierwotnie.

W stosunku do pierwotnych planów rozbudowy Zamku projekt zakładał przesunięcie jego zabudowy (skrzydła zachodniego) o kilka metrów na zachód i wzniesienie arkad (krużganków?) od strony dziedzińca, a także – już zgodnie z tymi planami – usytuowanie głównej bramy wjazdowej na optycznej osi skrzydła. Ponadto zakładał: wyburzenie kaplicy św. Małgorzaty i zewnętrznej linii murów miejskich na wschód od Bramy Krakowskiej, wzniesienie ryzalitu południowo-zachodniego, monumentalizującego południowe skrzydło Zamku od strony Krakowskiego Przedmieścia, ulokowanie budynków gospodarczych z dziedzińcem w południowej części przedzamcza oraz wytyczenie trójkątnego placu w jego części środkowej i północnej, komponującego przestrzeń przed rezydencją. Projekt ten – jak wynika z analizy – nie został przyjęty. Powód? Formalnym, pod którym mogły kryć się także głębsze, dotyczące finansów, estetyki i funkcji, mógł być brak zgody inwestora na zburzenie konsekrowanego obiektu – kaplicy św. Małgorzaty. Od tego czasu już nie angażowano Trevana w inwestycję warszawską. Skrzydła zamkowe wznosiła nadal ekipa budowlana Jakuba Rodonda, zgodnie z pierwotnym projektem nieznanego autorstwa. Uwzględniając nowe dane (omówione w części trzeciej), można stwierdzić, że pierwotny projekt powstał zapewne między końcem 1596 a połową 1599 r. i że jego autorem nie był Giovanni Trevano, po raz pierwszy pojawiający się w źródłach (jako murarz) dopiero w tymże 1599 r.[50]. W 1606 r., po wzniesieniu bezwieżowego skrzydła

[49] J. P u t k o w s k a, *Architektura Warszawy w XVII wieku*, Warszawa 1991, s. 57–60.

[50] M. K a r p o w i c z, *Królewski Zamek Wazów…*, s. 25.

zachodniego i związaniu go z zabudową istniejącego wcześniej skrzydła południowego (Kamienicą Królewską), Zygmunt III podjął starania o sprowadzenie z Rzymu doświadczonego architekta, który miał nadać wzniesionemu już pięciobokowi kostium architektoniczny i wyraz ideowy spełniające wymogi epoki. Przebieg tej drugiej fazy inwestycji, prowadzonej od 1614 r. pod kierunkiem Mattea Castella, pozostaje niemal zupełnie nieznany[51].

[51] Do naszych czasów przetrwały jedynie niewielkie fragmenty rachunków skarbu nadwornego (wydatków Zygmunta III i królowej Konstancji) z lat 1626–1629 oraz różne drobne rozliczenia z lat późniejszych. Większość z nich przechowywana jest obecnie w Szwecji (Riksarkivet, Sztokholm, Extranet IX, Polen, nr 80–84). Mikrofilmy tych rachunków i innych XVII-wiecznych materiałów skarbowych, rozpoznanych przez ekspedycję Instytutu Historycznego PAN w 1956 r. (prof. Mariana Małowista i prof. Antoniego Mączaka), znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych: *Katalog mikrofilmów i fotokopii Poloniców z Archiwów Zagranicznych*, zeszyt: *Szwecja*, nr 2, *Rachunki dworskie, koronne, rejestry poborowe i inne (1626–1651)*, Mf. 54–57. Szwedzkie archiwalia wykorzystał W. L e i t s c h, *Finanse i działalność budowlana dworu królewskiego w latach 1626–1629*, Warszawa 1999; *idem*, *Das Leben Am Hof Konig Sigismunds III von Polen*, Bd. 1–4, Kraków 2009; J. L i l e y k o, *op.cit*. Niektóre zostały wydane, zob.: W. S z a n i a w s k a, *Dwa rękopisy Adama Jarzębskiego*, „Studia Warszawskie" 20, 1974, z. 1: *Warszawa XVI–XVII wieku*, s. 109–112; *Regestry prac stolarskich, ludwisarskich i malarskich przeprowadzonych w warszawskich rezydencjach Władysława IV w latach 1634–1643*, wstęp i oprac. M. Wrede, „Kronika Zamkowa" 2001, nr 2 (42), s. 107–135.

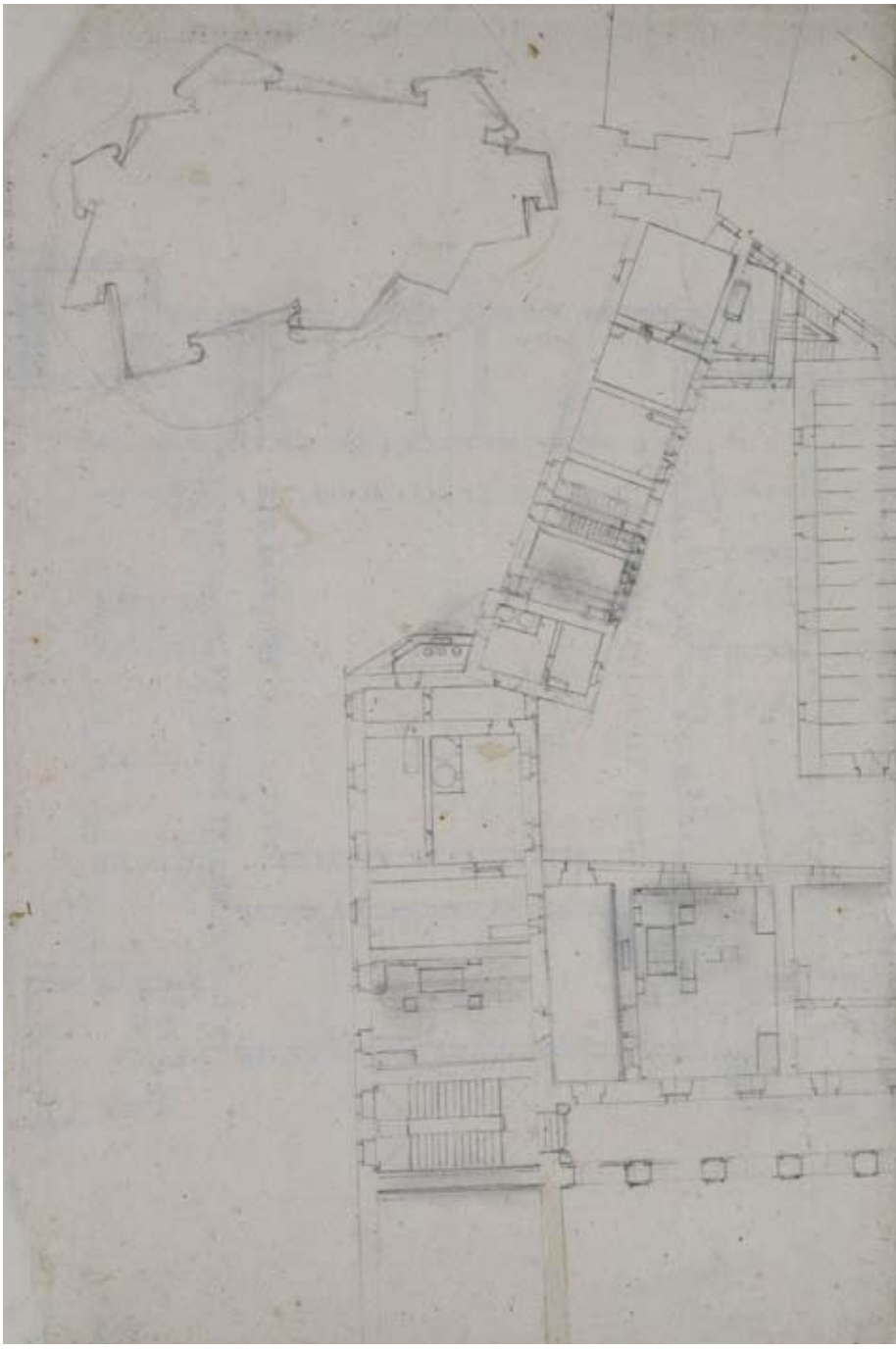

II 1. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Archiwum Tylmana z Gameren, nr 466 v.

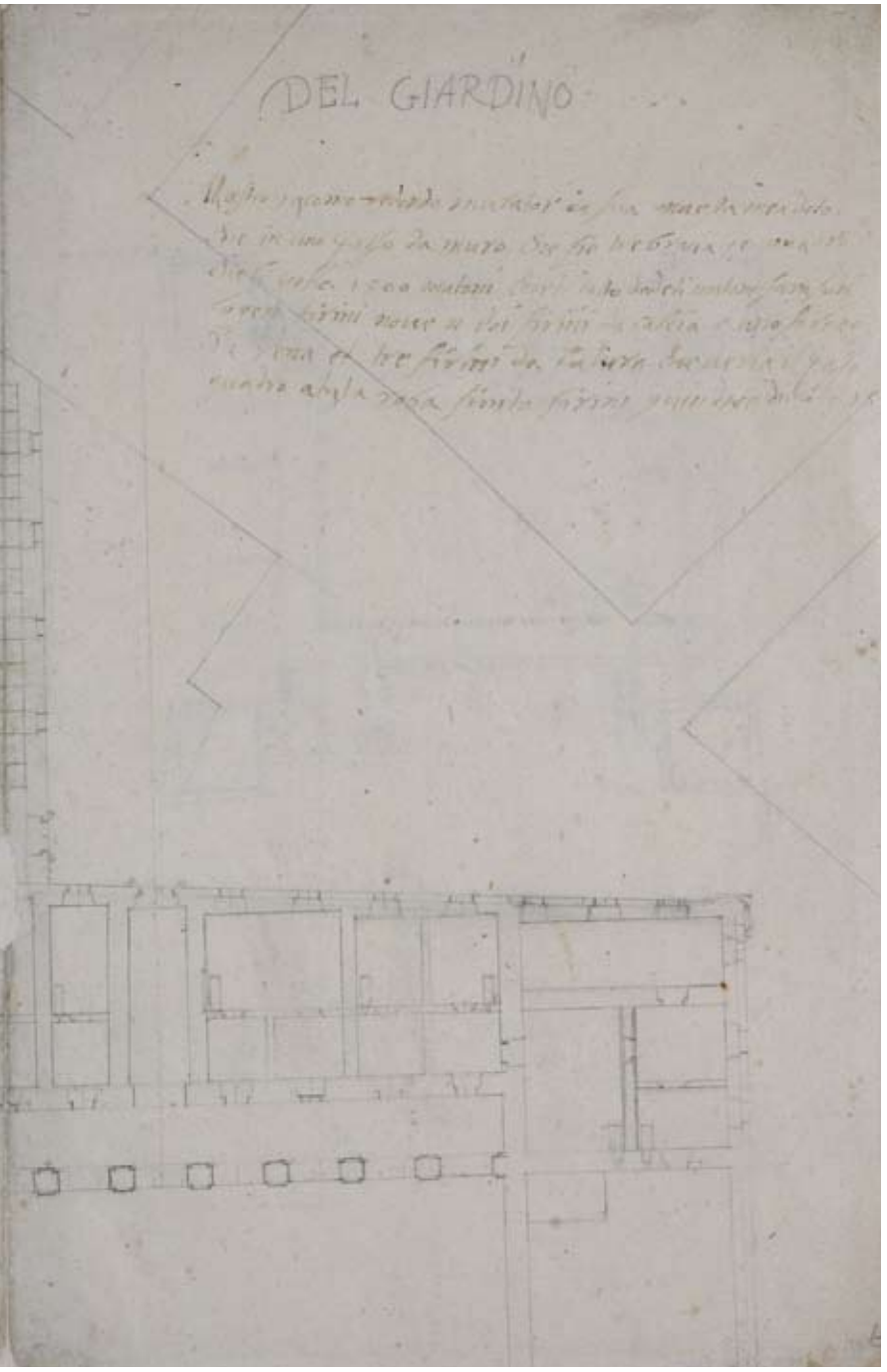
DEL GIARDINO

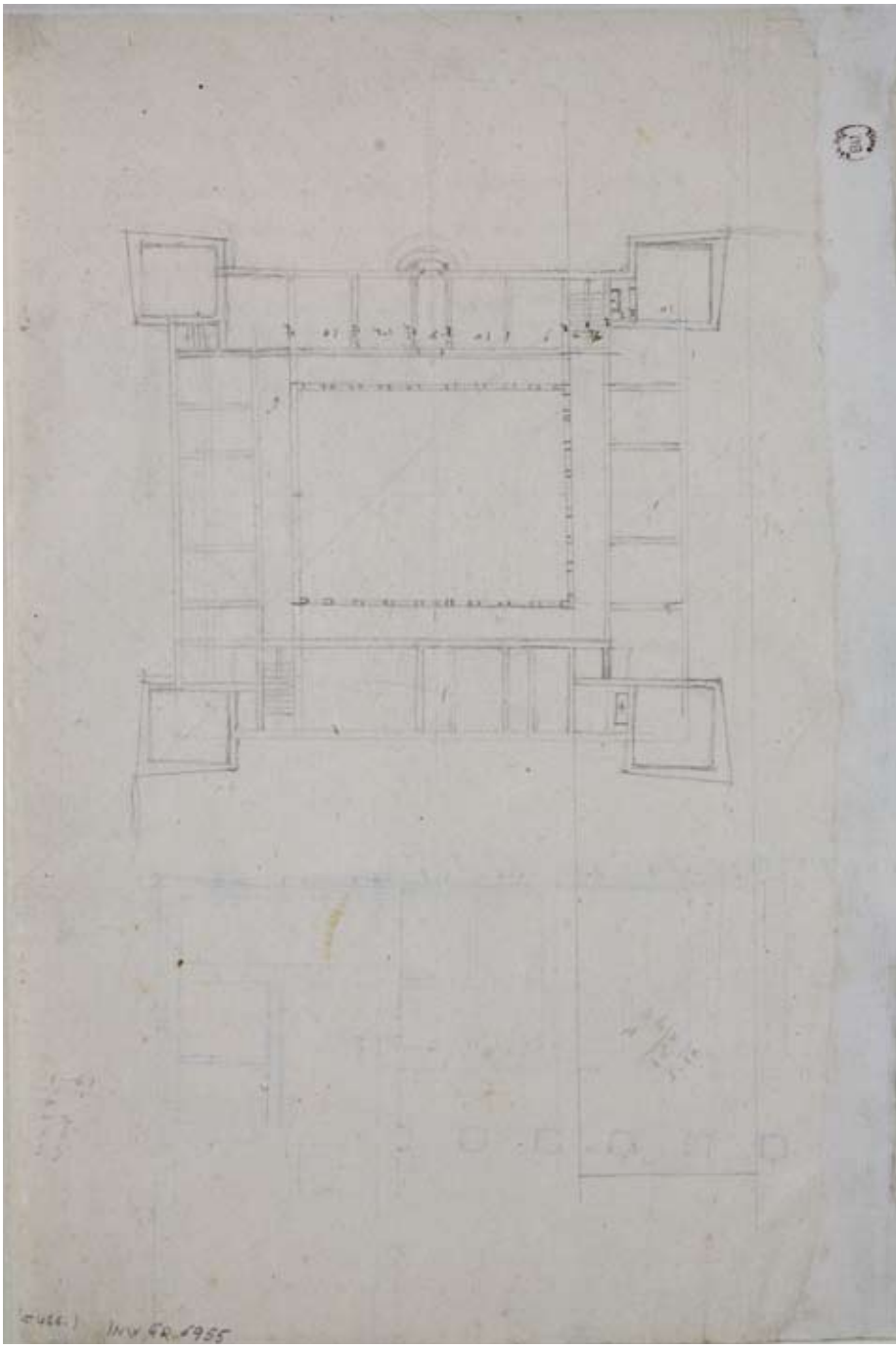

II 2. Giovanni Trevano (?), projekty Zamku Ujazdowskiego z lat 1602/1603.
Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie,
Archiwum Tylmana z Gameren, nr 466

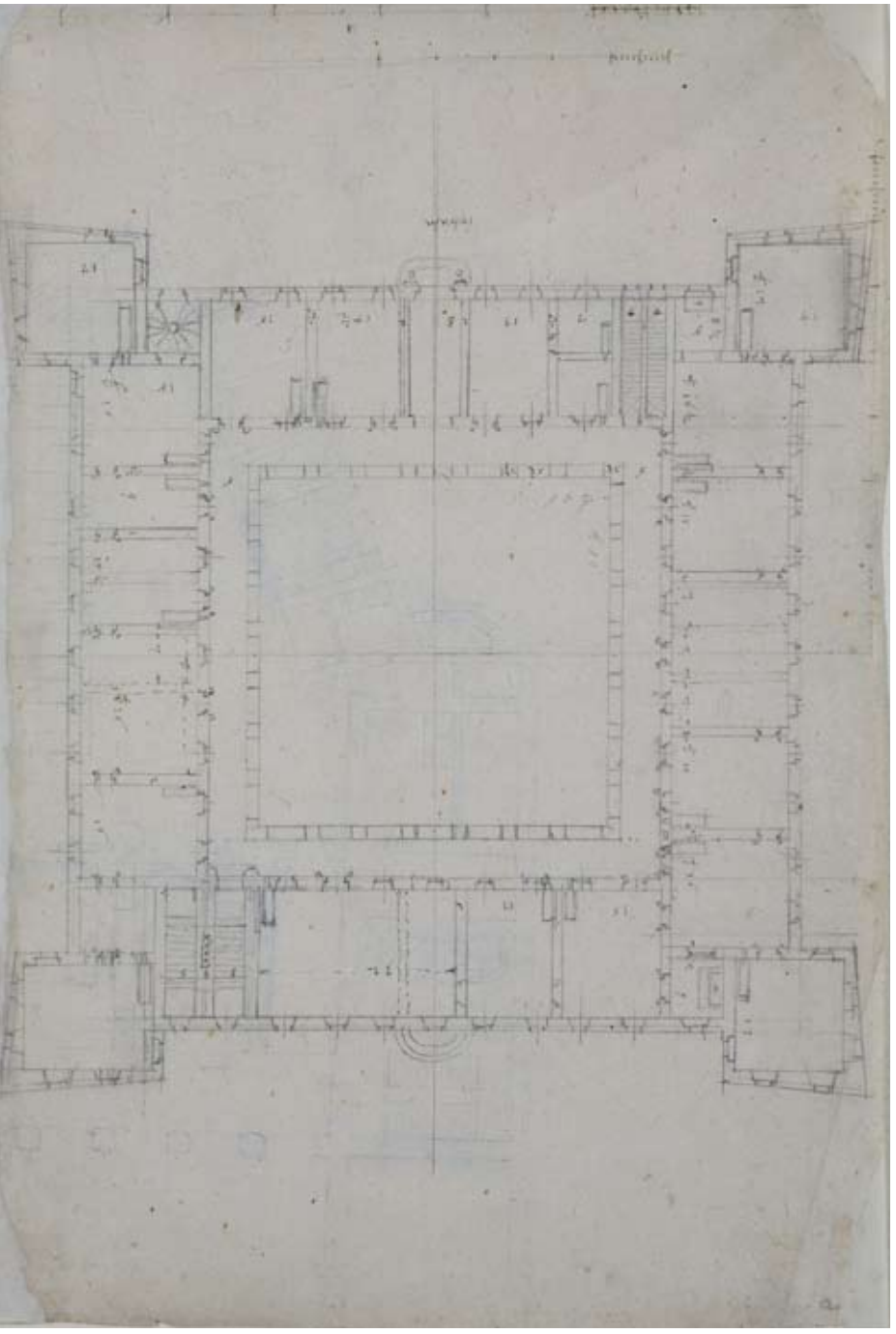

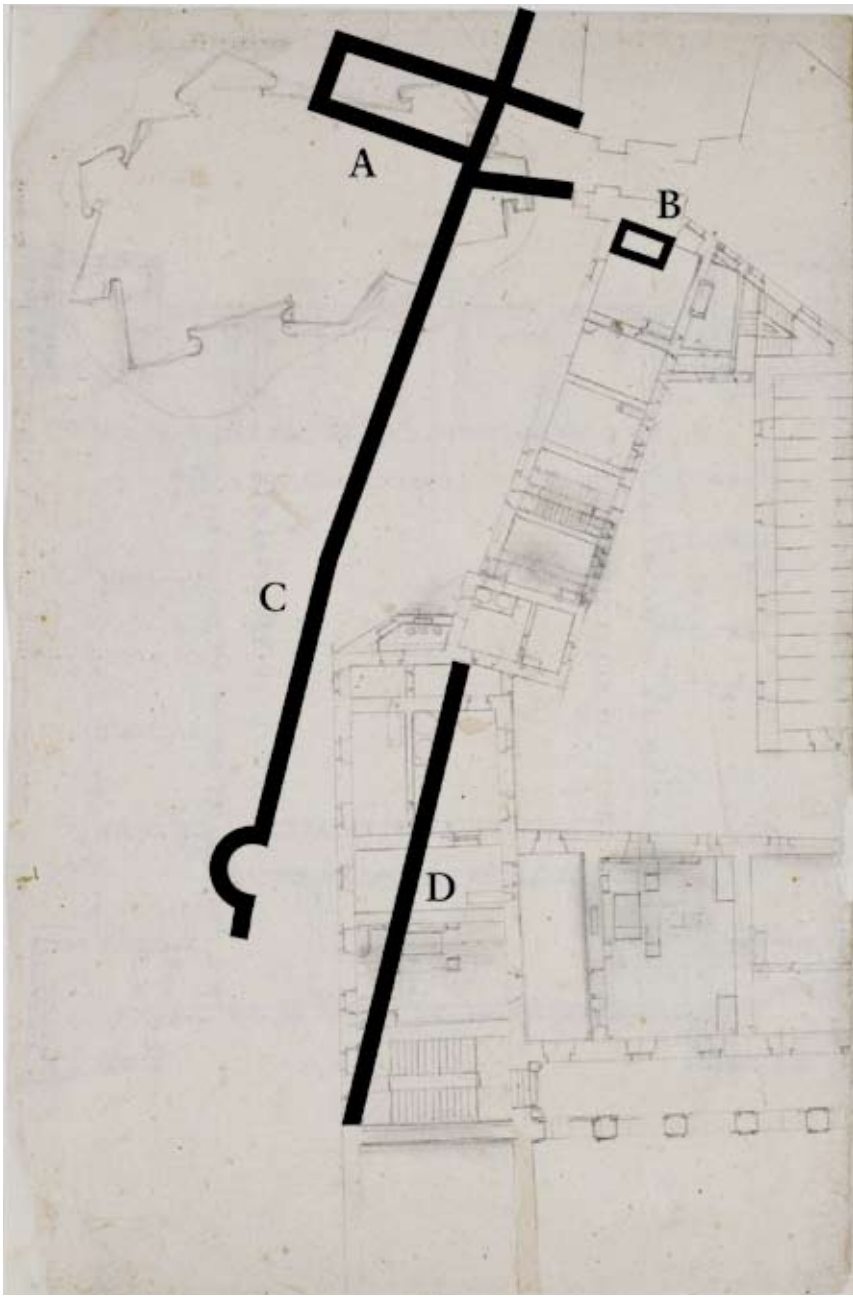

II 3. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603
Ważniejsze obiekty istniejące w terenie, a nienaniesione na plan:
A. przedbramie i most Bramy Krakowskiej, **B**. gotycki budynek przybramny, **C**. zewnętrzny mur miejski z półokrągłą basztą, **D**. wewnętrzny mur miejski – odcinek między wieżą ks. Janusza a Kamienicą Królewską, **E**. piwnica szopy sądowej, **F**. kaplica św. Małgorzaty

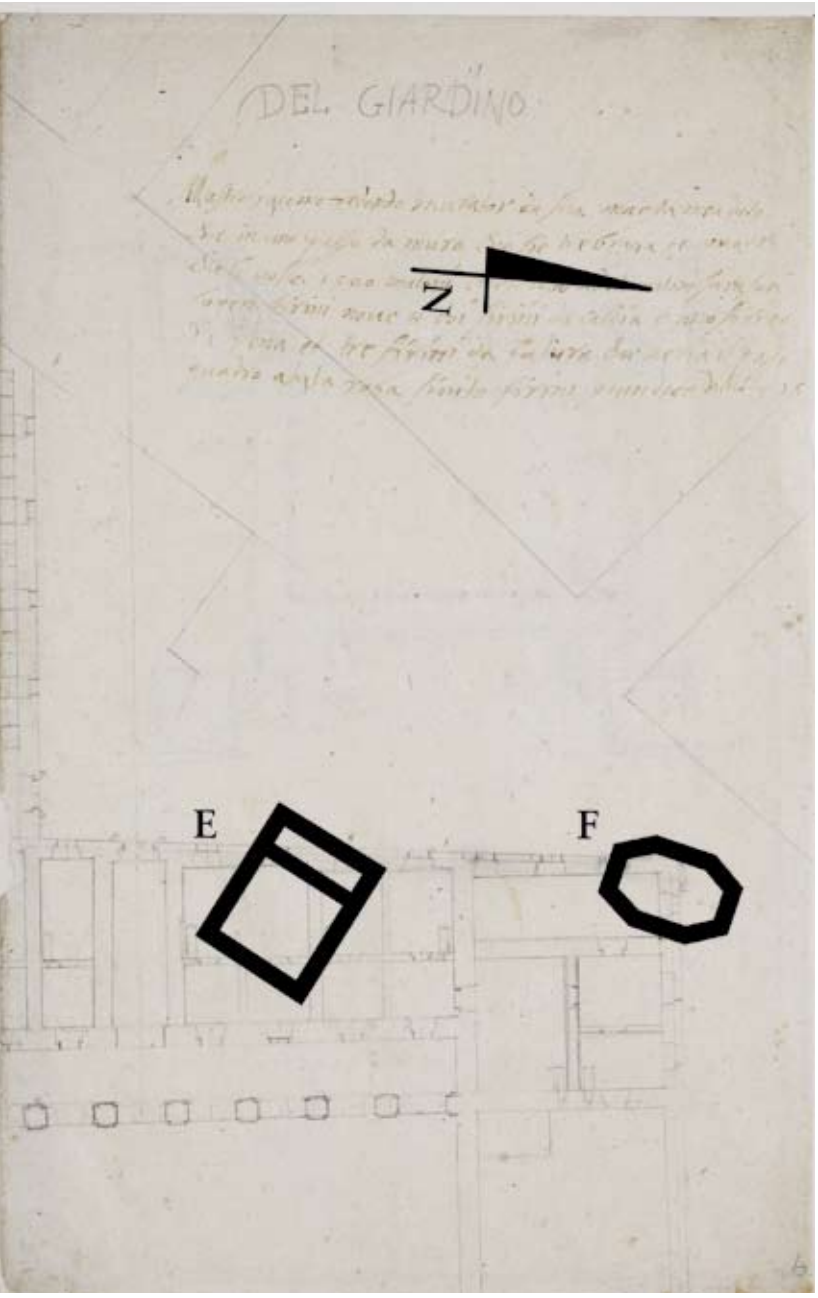
DEL GIARDINO
Z
E
F

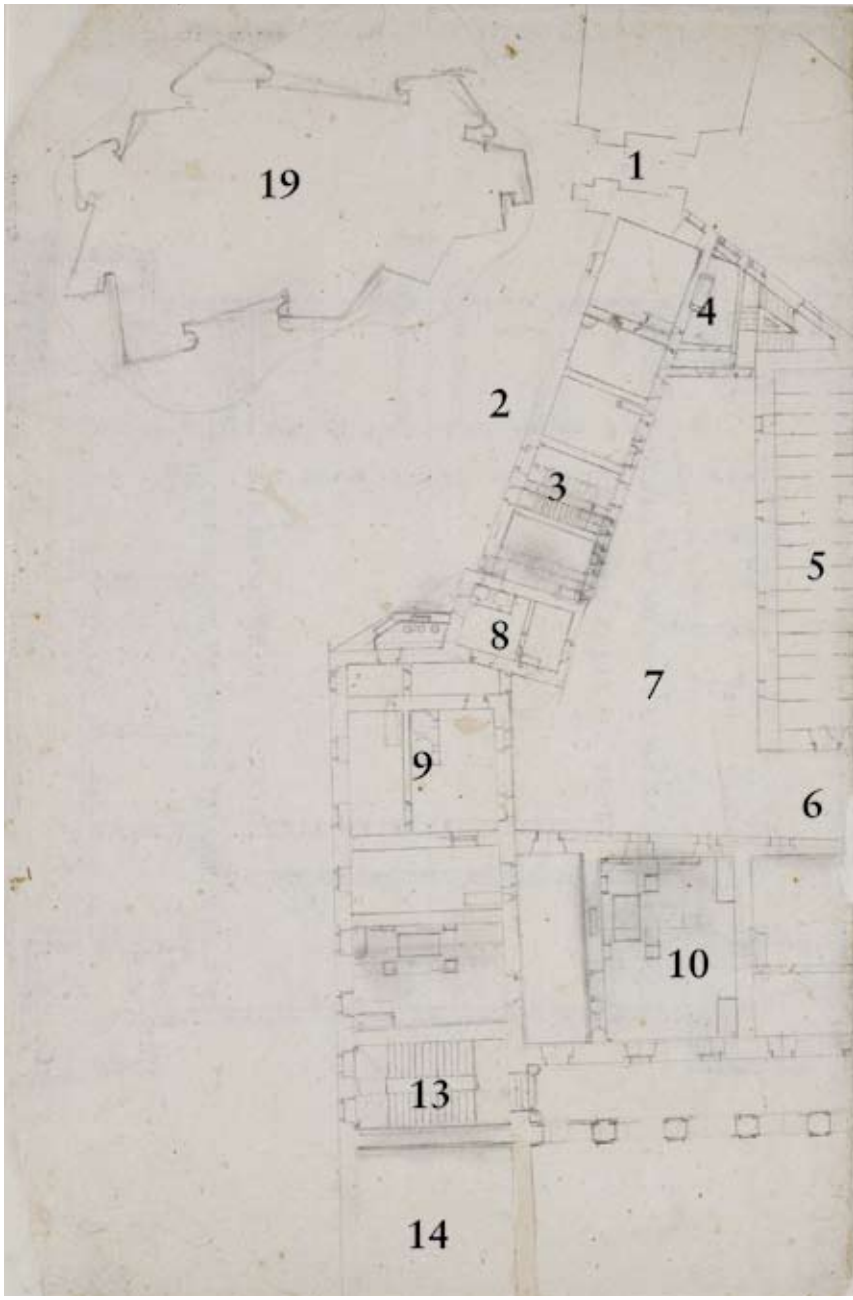

II 4. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603
Legenda: **1**. Brama Krakowska, **2**. wewnętrzny mur miejski – odcinek między Bramą Krakowską a wieżą ks. Janusza, **3**. przymurny piętrowy budynek mieszkalny, **4**. sień i klatka schodowa stajni, **5**. piętrowy budynek stajni, **6**. brama wjazdowa na podwórze gospodarcze, **7**. podwórze gospodarcze (stajni i kuchni), **8**. wieża ks. Janusza, **9**. ryzalit południowy skrzydła zachodniego,

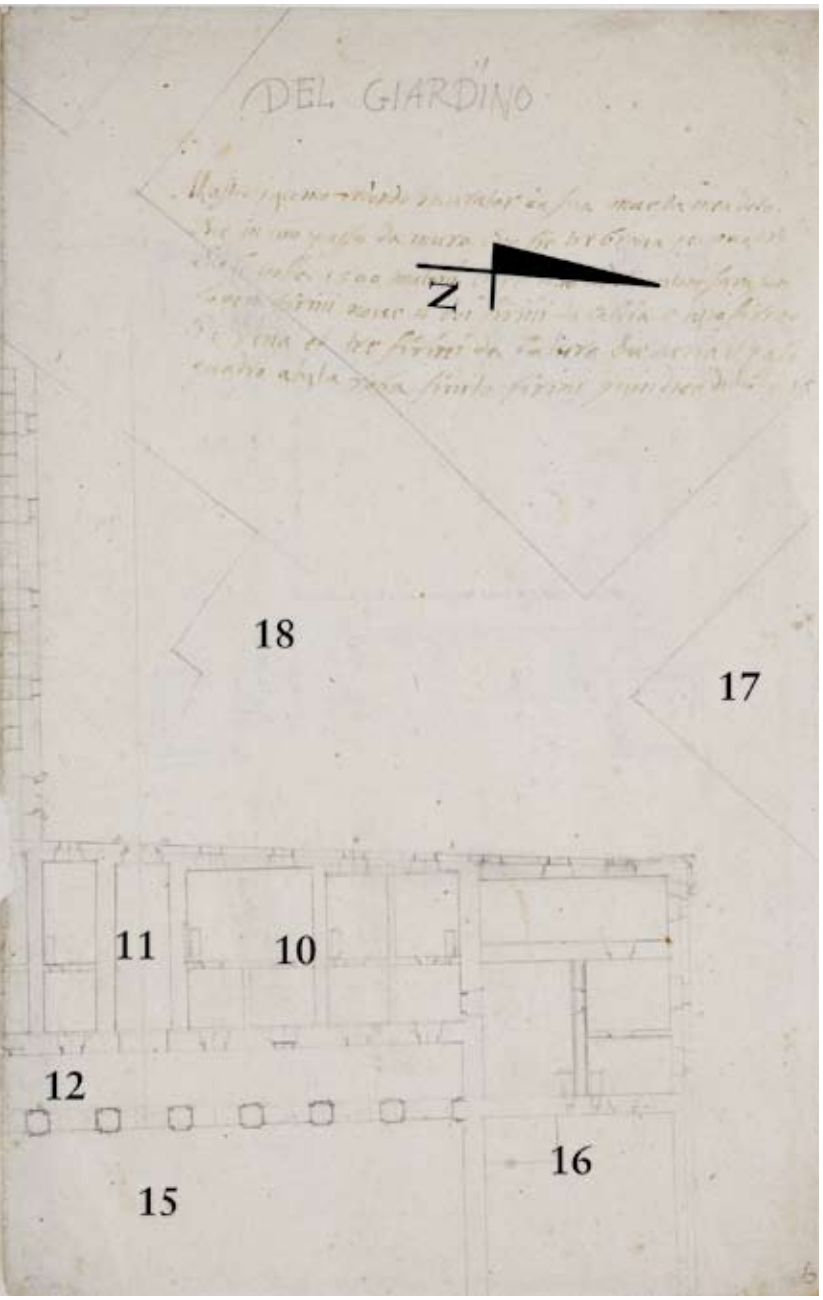

10. skrzydło zachodnie Zamku (przyziemie mieszkalno-kuchenne), **11**. brama wjazdowa na Dziedziniec Wielki, **12**. krużganek dziedzińcowy skrzydła zachodniego, **13**. dwubiegowa klatka schodowa w skrzydle południowym, **14**. zachodnia część Kamienicy Królewskiej (skrzydła południowego), **15**. Dziedziniec Wielki, **16**. zachodni fragment wzniesionego skrzydła północnego, **17**. zarys zabudowy Mansjonarii i pozostałych kamienic z wylotami ul. Grodzkiej (Świętojańskiej) i Piwnej, **18**. plac przedzamkowy, **19**. rzut obwarowań pilasto-bastionowych

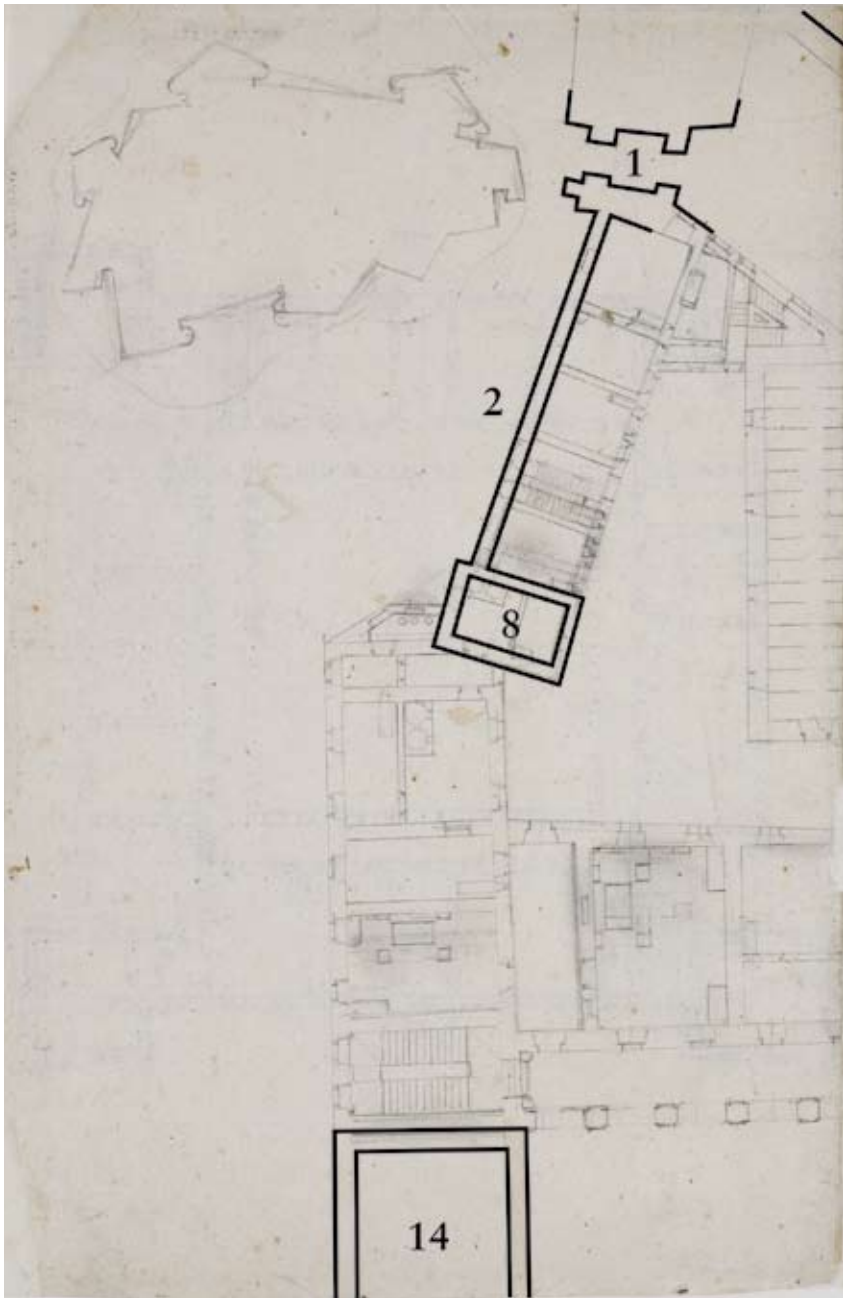

II 5. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603
Obiekty istniejące w terenie i zaadaptowane przez projekt: **1**. Brama Krakowska, **2**. wewnętrzny mur miejski. **8**. wieża ks. Janusza, **14**. zachodni fragment Kamienicy Królewskiej (skrzydła południowego), **16**. zachodni fragment wzniesionego skrzydła północnego, **17**. kamienica Mansjonaria i bloki zabudowy miejskiej (położenie skorygowane)

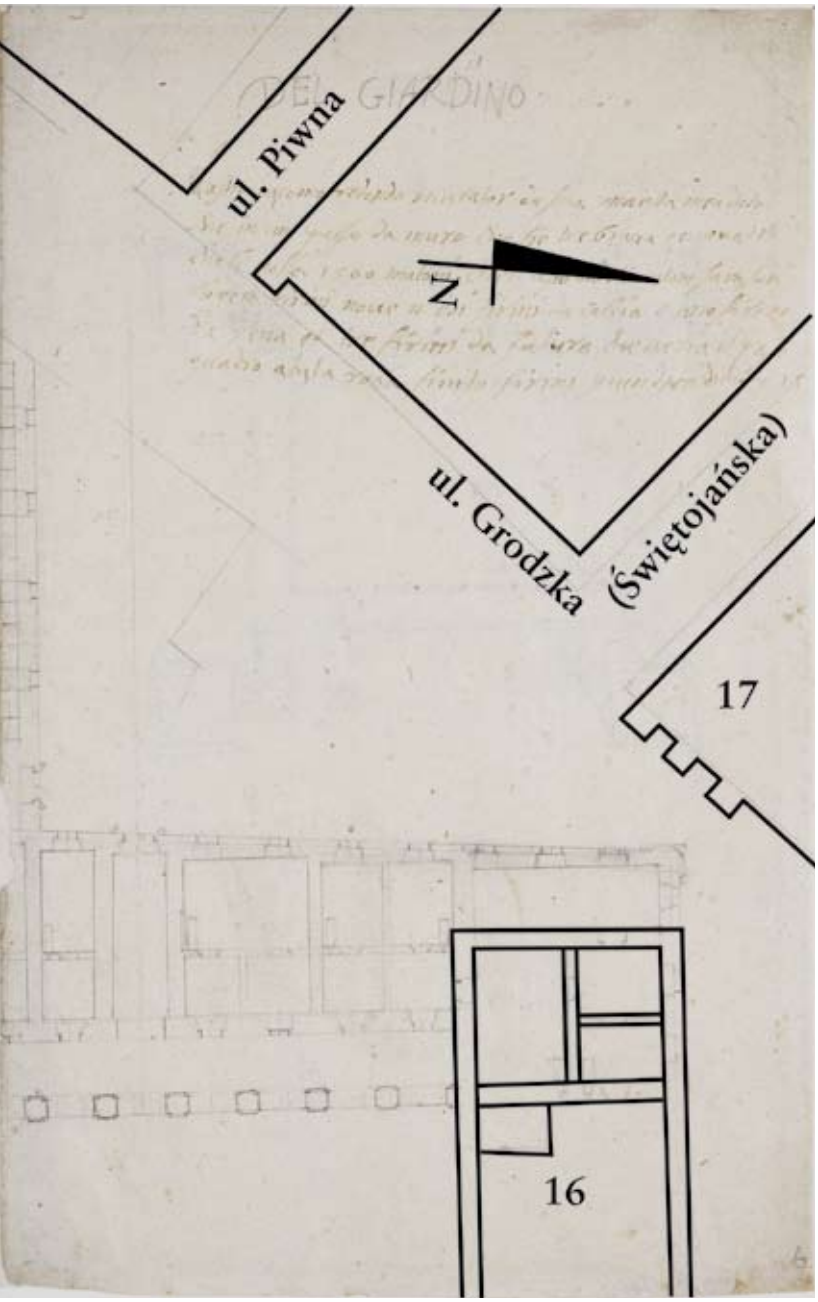
ul. Piwna
N
ul. Grodzka (Świętojańska)
17
16

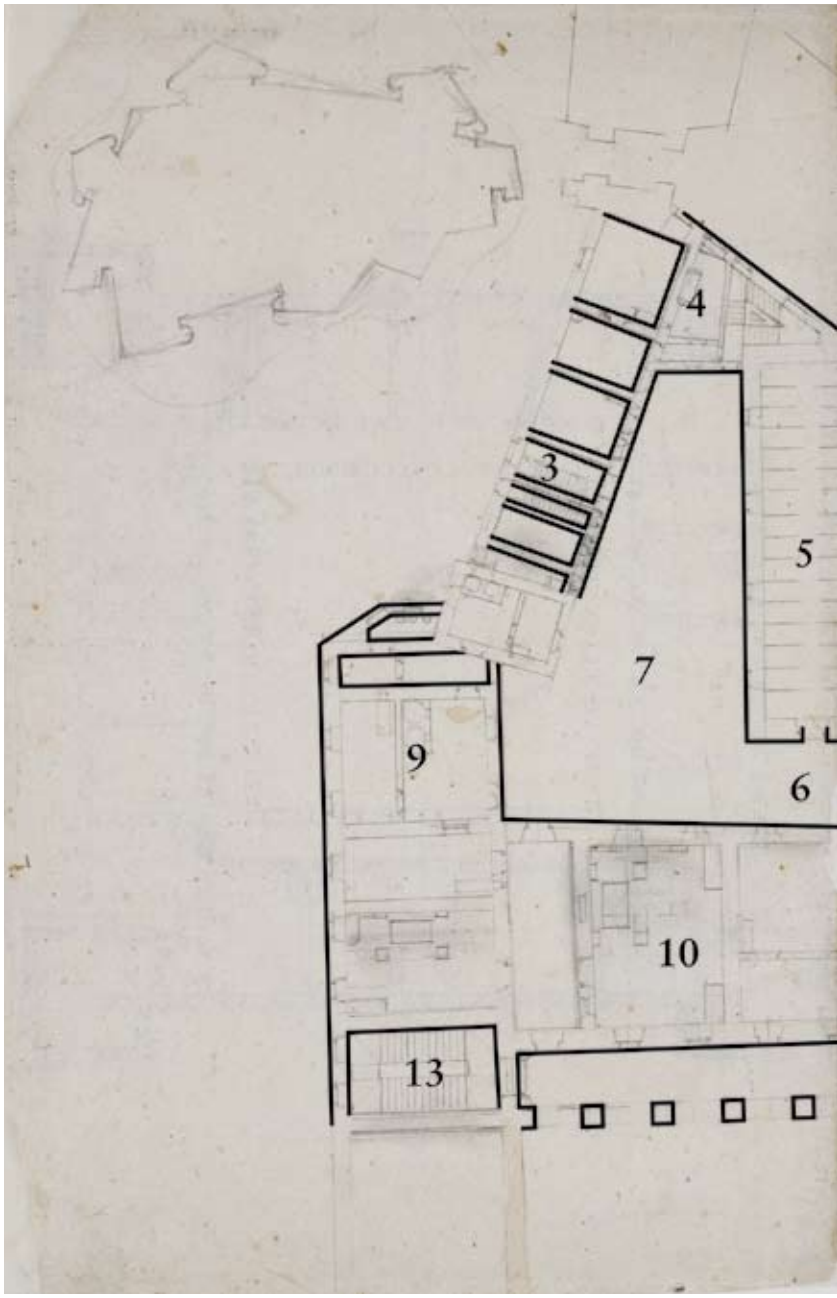

II 6. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603
Zabudowa projektowana (nowe obiekty): **3**. przymurny piętrowy budynek mieszkalny, **4**. sień i klatka schodowa stajni, **5**. piętrowy budynek stajni, **6**. brama wjazdowa na podwórze gospodarcze,

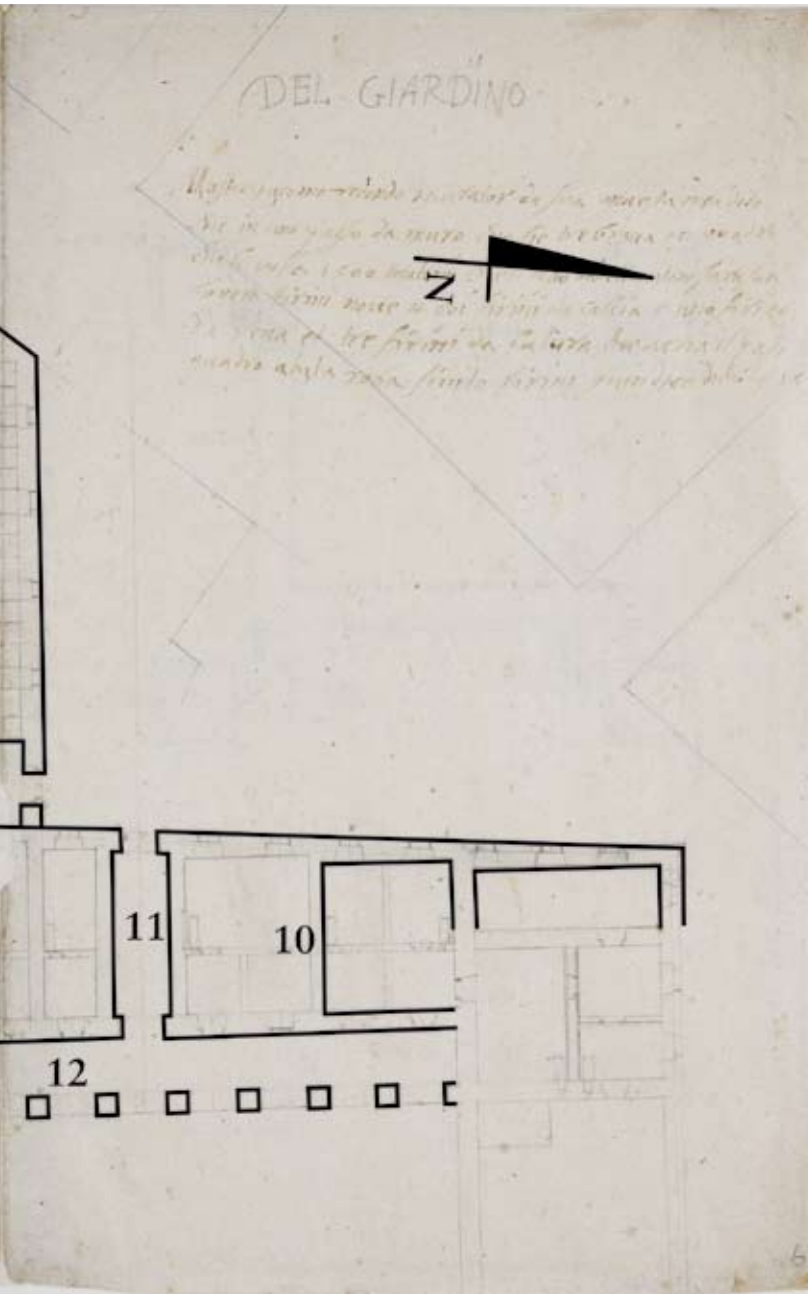

7. podwórze gospodarcze (stajni i kuchni), **9**. ryzalit południowy skrzydła zachodniego (piekarnia), **10**. skrzydło zachodnie Zamku (przyziemie mieszkalno-kuchenne), **11**. brama wjazdowa na Dziedziniec Wielki, przesunięta z osi skrzydła o jedną arkadę krużganku na północ, **12**. krużganek dziedzińcowy skrzydła zachodniego, **13**. dwubiegowa klatka schodowa w skrzydle południowym

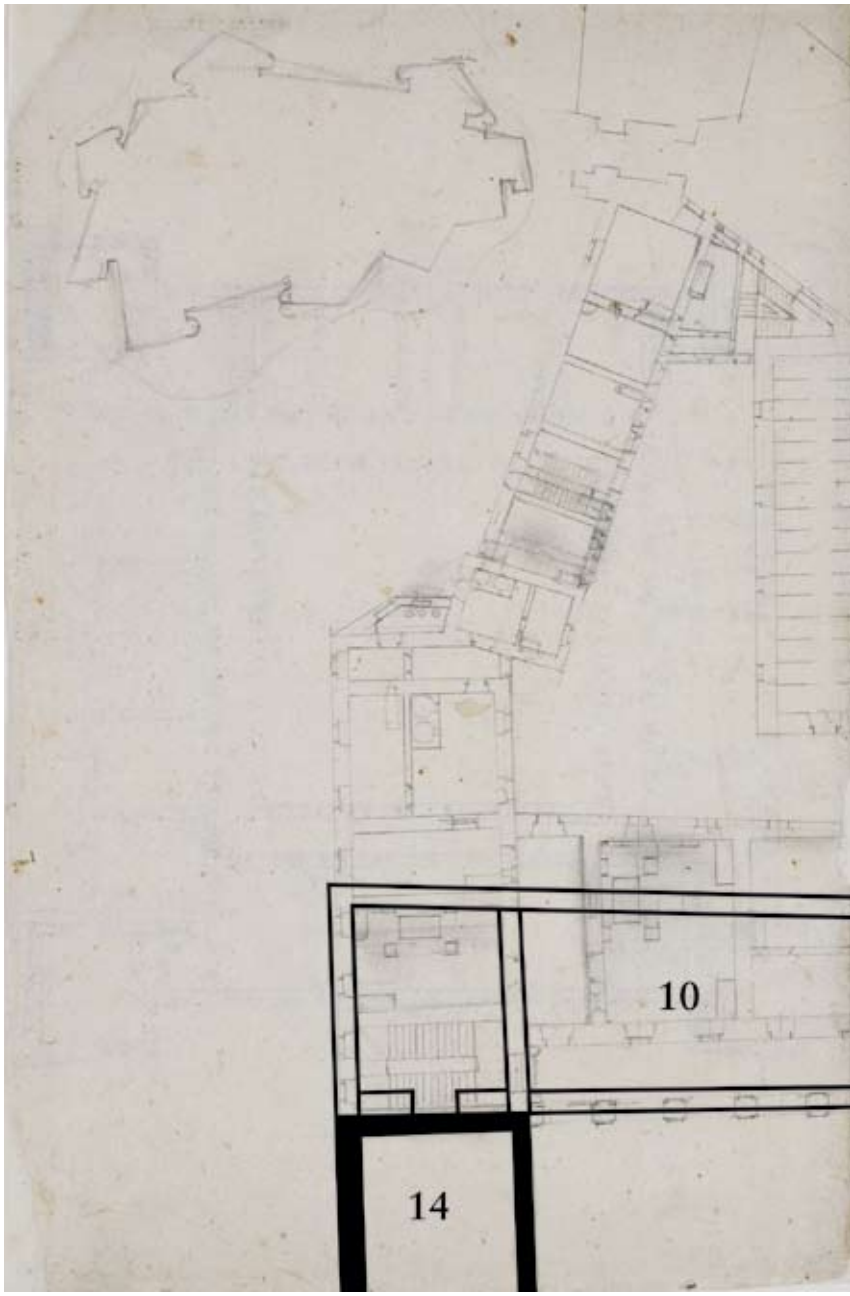

II 7. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603
Posadowienie zrealizowanego w latach 1603–1606 skrzydła zachodniego; punkty dojścia do skrzydła południowego (Kamienicy Królewskiej) i skrzydła północnego: **10**. skrzydło zachodnie Zamku (przyziemie mieszkalno-kuchenne), **11**. brama wjazdowa na Dziedziniec Wielki, **14**. zachodnia część Kamienicy Królewskiej (skrzydła południowego), **16**. zachodni fragment wzniesionego skrzydła północnego

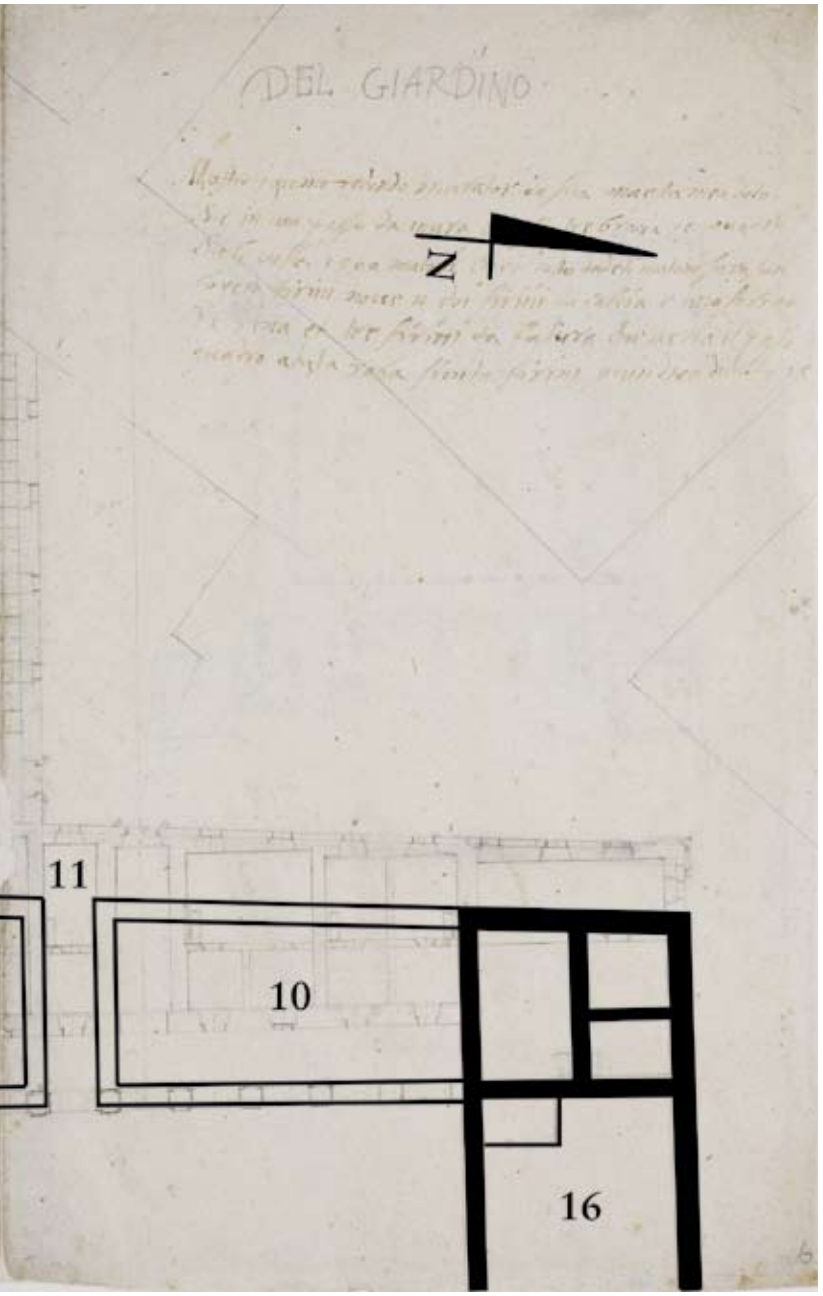
DEL GIARDINO
Z
11
10
16

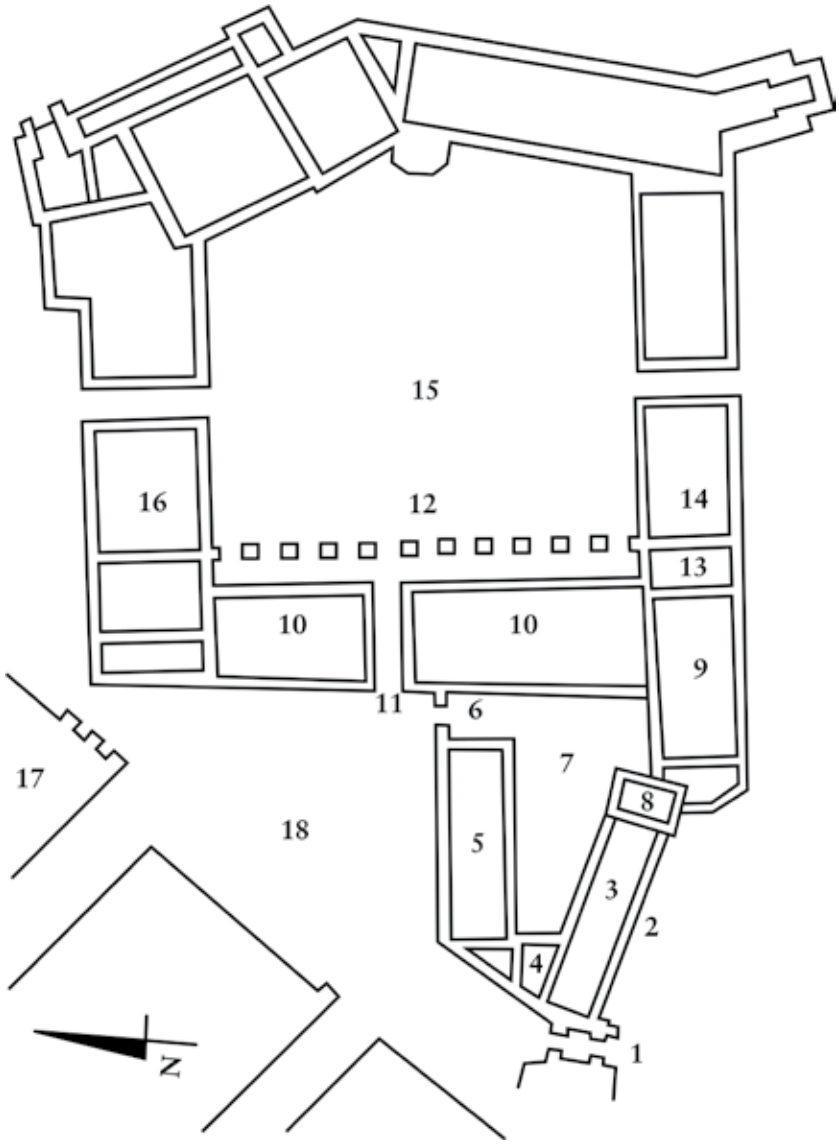

II 8. Rzut Zamku i przedzamcze po uwzględnieniu zmian projektowych Giovanniego Trevana (?) z lat 1602/1603
Legenda: **1**. Brama Krakowska, **2**. wewnętrzny mur miejski – odcinek między Bramą Krakowską a wieżą ks. Janusza, **3**. przymurny piętrowy budynek mieszkalny, **4**. sień i klatka schodowa stajni, **5**. piętrowy budynek stajni, **6**. brama wjazdowa na podwórze gospodarcze, **7**. podwórze gospodarcze (stajni i kuchni), **8**. wieża ks. Janusza, **9**. ryzalit południowy skrzydła zachodniego, **10**. skrzydło zachodnie Zamku (przyziemie mieszkalno-kuchenne), **11**. brama wjazdowa na Dziedziniec Wielki, **12**. krużganek dziedzińcowy skrzydła zachodniego, **13**. dwubiegowa klatka schodowa w skrzydle południowym, **14**. zachodnia część Kamienicy Królewskiej (skrzydła południowego), **15**. Dziedziniec Wielki, **16**. zachodni fragment wzniesionego skrzydła północnego, **17**. zarys zabudowy Mansjonarii i pozostałych kamienic z wylotami ulic Grodzkiej (Świętojańskiej) i Piwnej, **18**. plac przedzamkowy

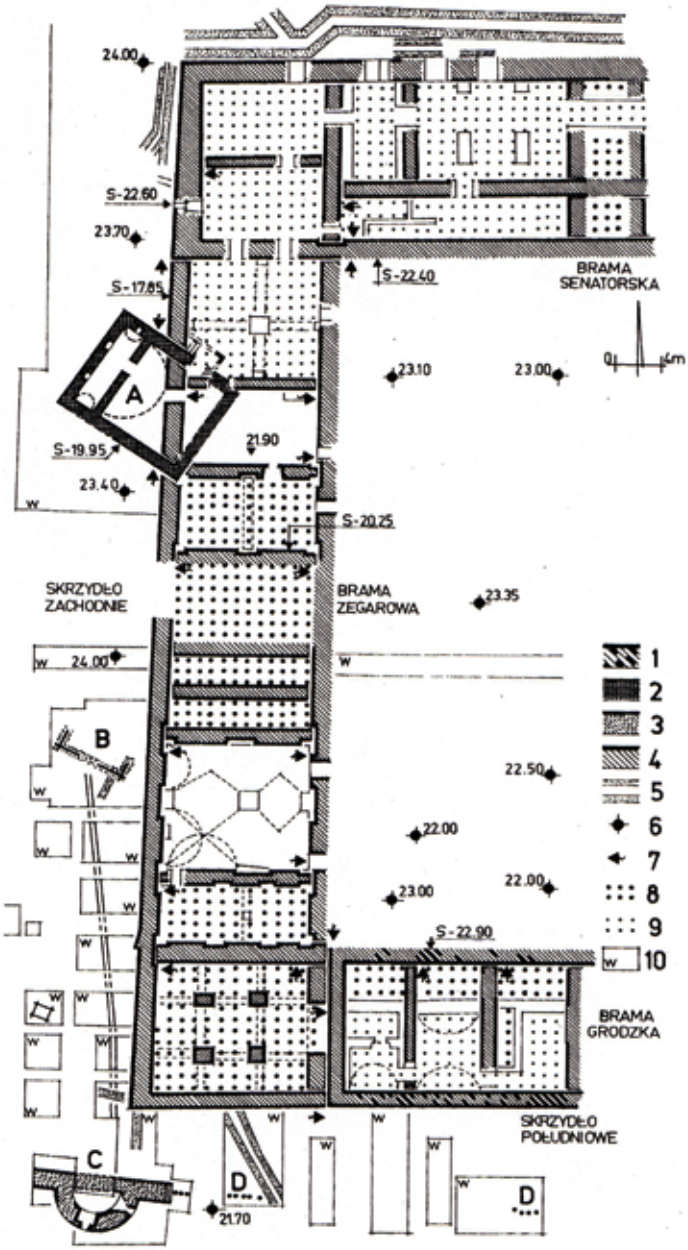

Ryc. 2. Warszawa – Zamek Królewski. Wyniki badań części zachodniej piwnic pięcioboku. Oprac. autor
1 – mury z lat 1380–1388 adaptowane w latach 1598–1916 (południowy mur obronny i Pałac);
2 – mury z pierwszego ćw. XV w. (szopa sądowa) rozebrane w 1568 r.;
3 – mury z drugiej poł. XV w. (baszta drugiej linii miejskich murów obronnych);
4 – mury założenia wazowskiego z lat 1598–1619;
5 – kanały siedemnasto i osiemnastowieczne;
6 – punkty wierceń z poziomem wystąpienia calca (w metrach nad poziom Wisły);
7 –miejsca dostawienia murów;
8 – pomieszczenia niepodpiwniczone do 1971 r.;
9 – pomieszczenia podpiwniczone w okresie międzywojennym;
10 – wykopy archeologiczne.
A – szopa sądowa;
B – stajnia murowana (?) z kanałem ściekowym datowana na XVI w.;
C – baszta drugiej linii miejskich murów obronnych;
D – palisada

II 9. Wyniki badań części zachodniej piwnic pięcioboku zamkowego. Rys. Antoni Kąsinowski, za: *idem*, *Zamek Królewski a badania architektoniczne*, w: *Restytucja Zamku Królewskiego w Warszawie*, red. T. Polak, Warszawa 2001, s. 60

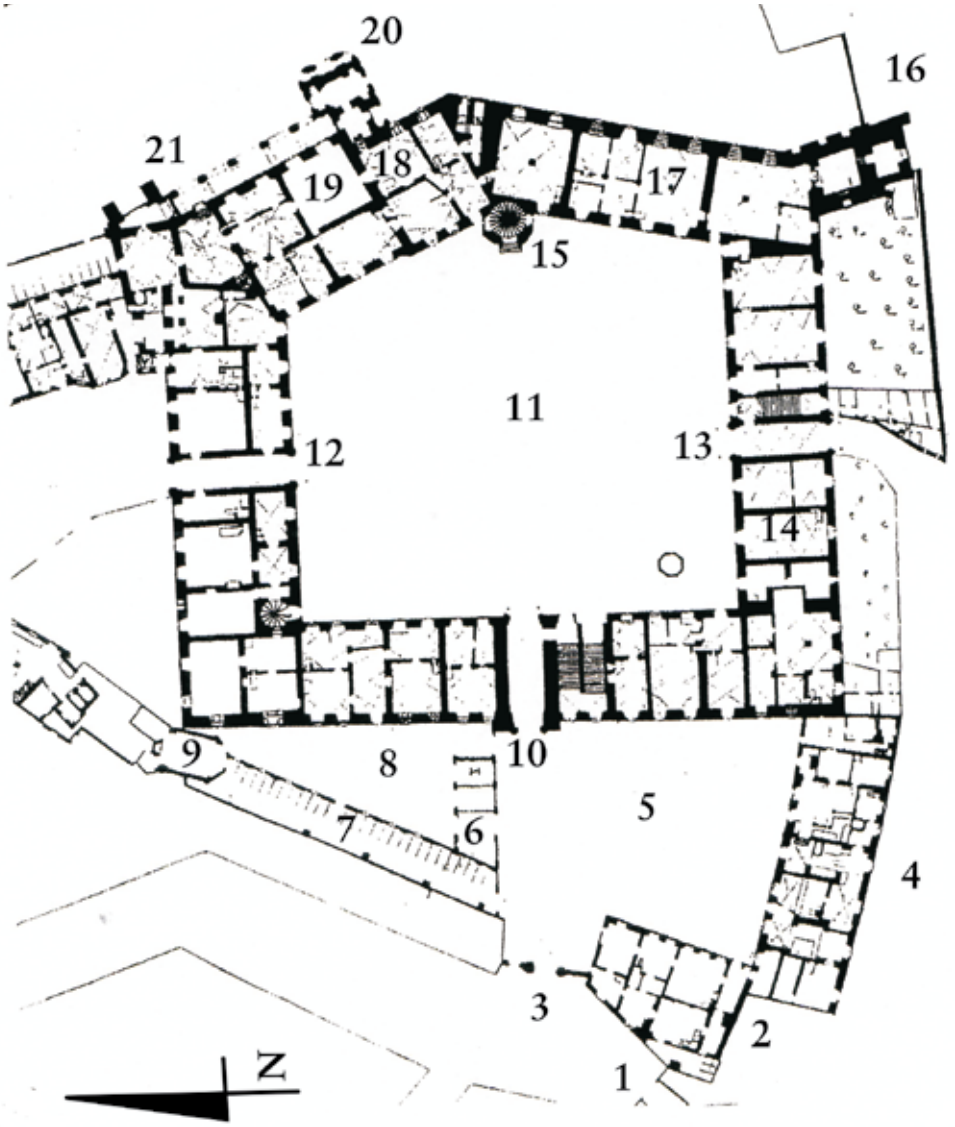

II 10. Rzut przyziemia pięcioboku wazowskiego i obiektów na przedzamczu. Fragment pomiaru wykonanego w latach 20. XVIII w. (stan przed przebudową saską). Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Inw. GR 2013 (Zb. Patka nr 455)
Legenda: **1**. Brama Krakowska, **2**. budynek Apteki oparty o wewnętrzny mur obronny, **3**. Brama Świętojańska, **4**. budynek Kuchni Królewskich wzniesiony w międzymurzu, **5**. Dziedziniec Kuchenny, **6**. wozownia, **7**. stajnie, **8**. Dziedziniec Stajenny, **9**. dawna kaplica św. Małgorzaty (Kordegarda), **10**. Brama Zegarowa, **11**. Dziedziniec Wielki, **12**. Brama Senatorska, **13**. Brama Grodzka, **14**. skrzydło południowe – Kamienica Królewska, **15**. Wieża Władysławowska, **16**. Wieża Grodzka, **17**. Dom Wielki, **18**. Nowy Dom Królewski Zygmunta Augusta (Dom z piwnicą renesansową), **19**. Nowy Dom Królewski Zygmunta III, **20**. Wieża Altana, **21**. krużganek i „filar narożny" fasady wschodniej

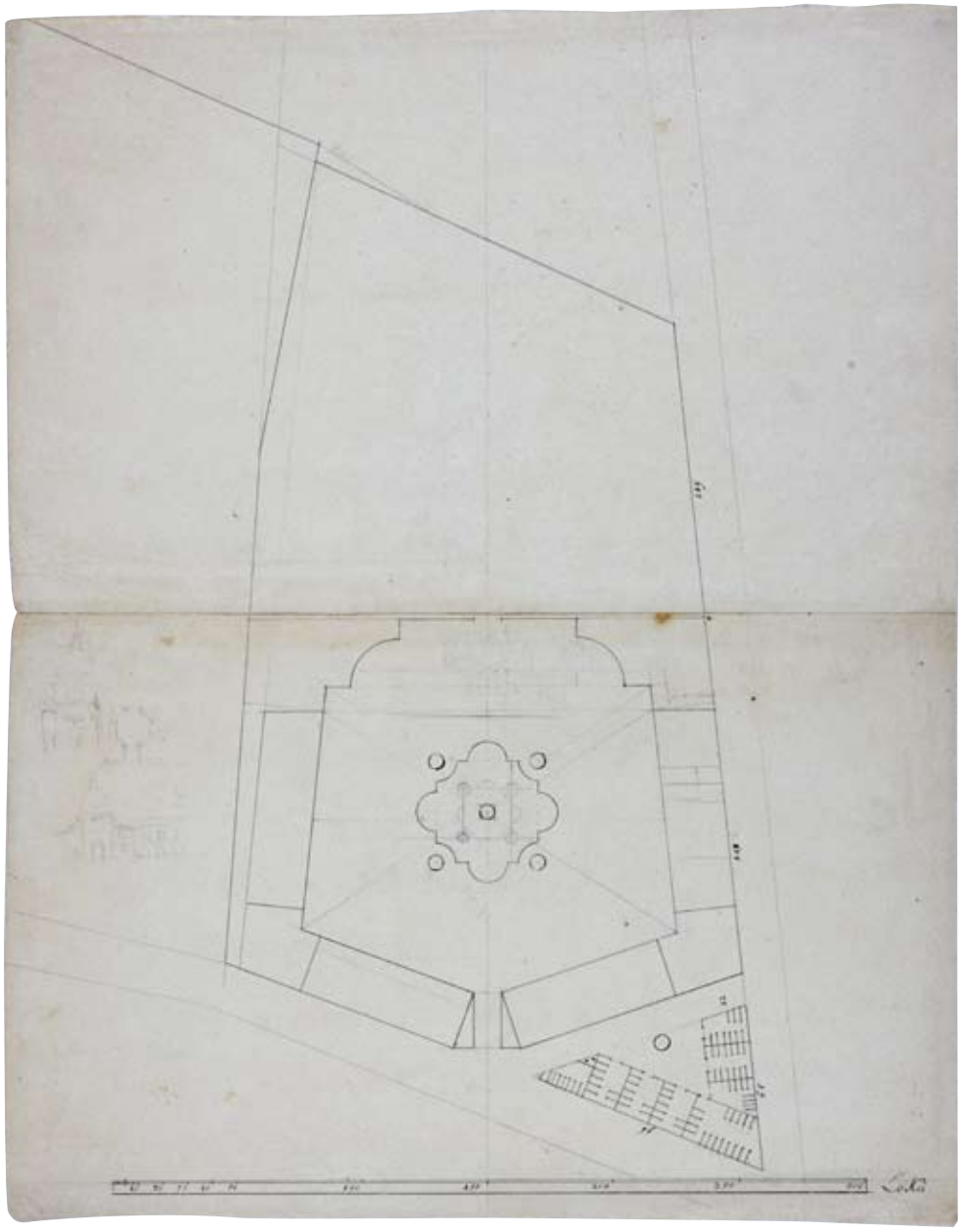

II 11. Projekt założenia Marywilu ze stajniami przed zachodnią częścią fasady głównej, Tylman z Gameren, ok. 1691/1692 r. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Archiwum Tylmana z Gameren, sygn. AT 525

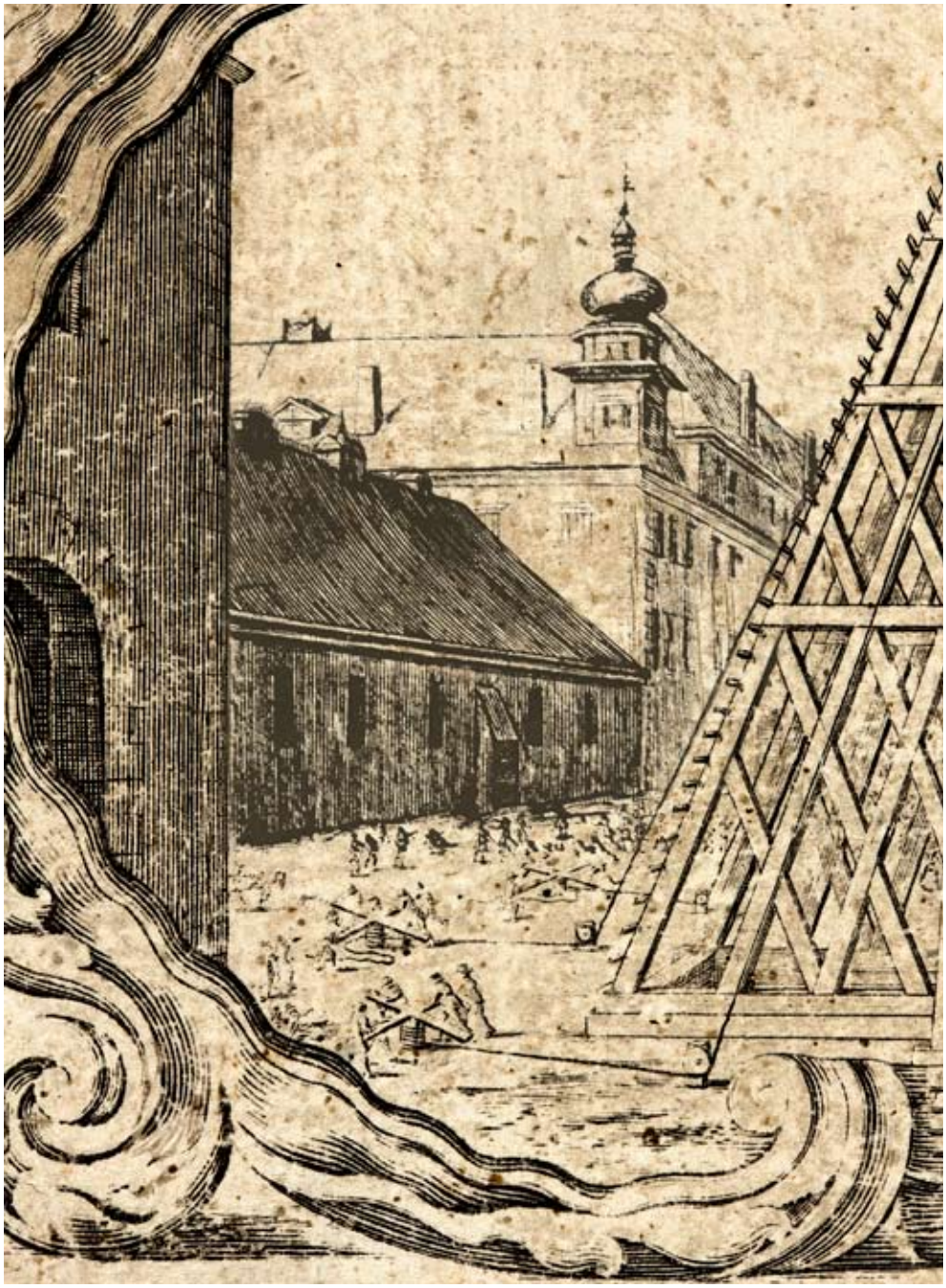

II 12. Narożnik południowo-wschodni Zamku, Brama Krakowska i budynek Kuchni Królewskich oparty o zewnętrzny mur miejski. Fragment miedziorytu *Kolumna Zygmunta III w Warszawie* W. Hondiusa z 1646 r. Muzeum w Nieborowie i Arkadii, nr inw. NB 823 MNW

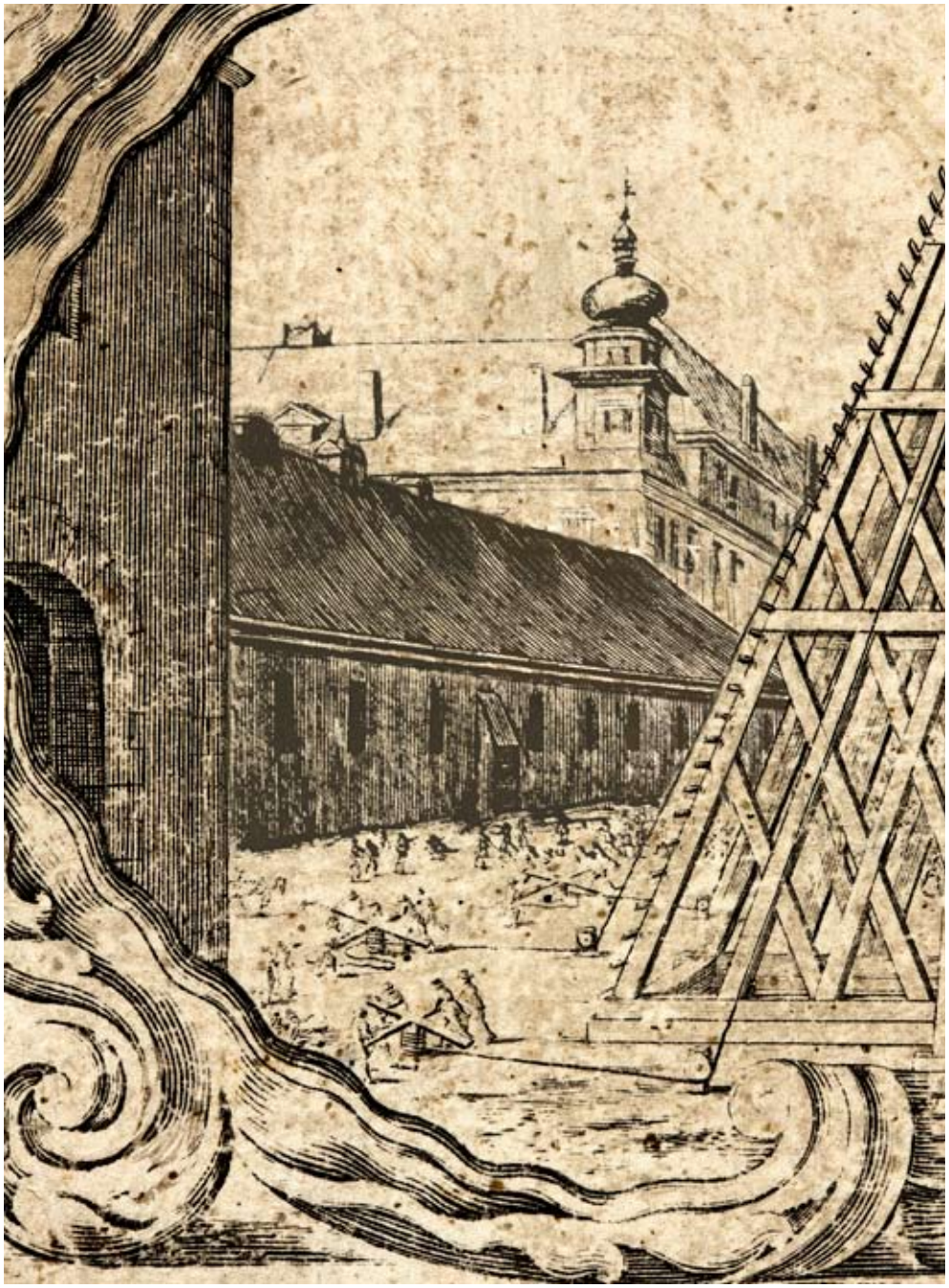

II 13. Narożnik południowo-wschodni Zamku. Fragment miedziorytu *Kolumna Zygmunta III w Warszawie* W. Hondiusa z 1646 r. Na rycinie skorygowano komputerowo posadowienie zewnętrznego muru miejskiego i Kuchni Królewskich zgodnie z rzutem z ok. 1726 r. (zob. il. II 10)

II 14. Zamek od strony południowo-zachodniej. Widoczne tylko górne partie fasady głównej przesłoniętej zabudowaniami przedzamczą; przed nimi kolumna Zygmunta. Szkic z natury Martina Altomontego, 1690–1698 r. Archiwum Opactwa Melk

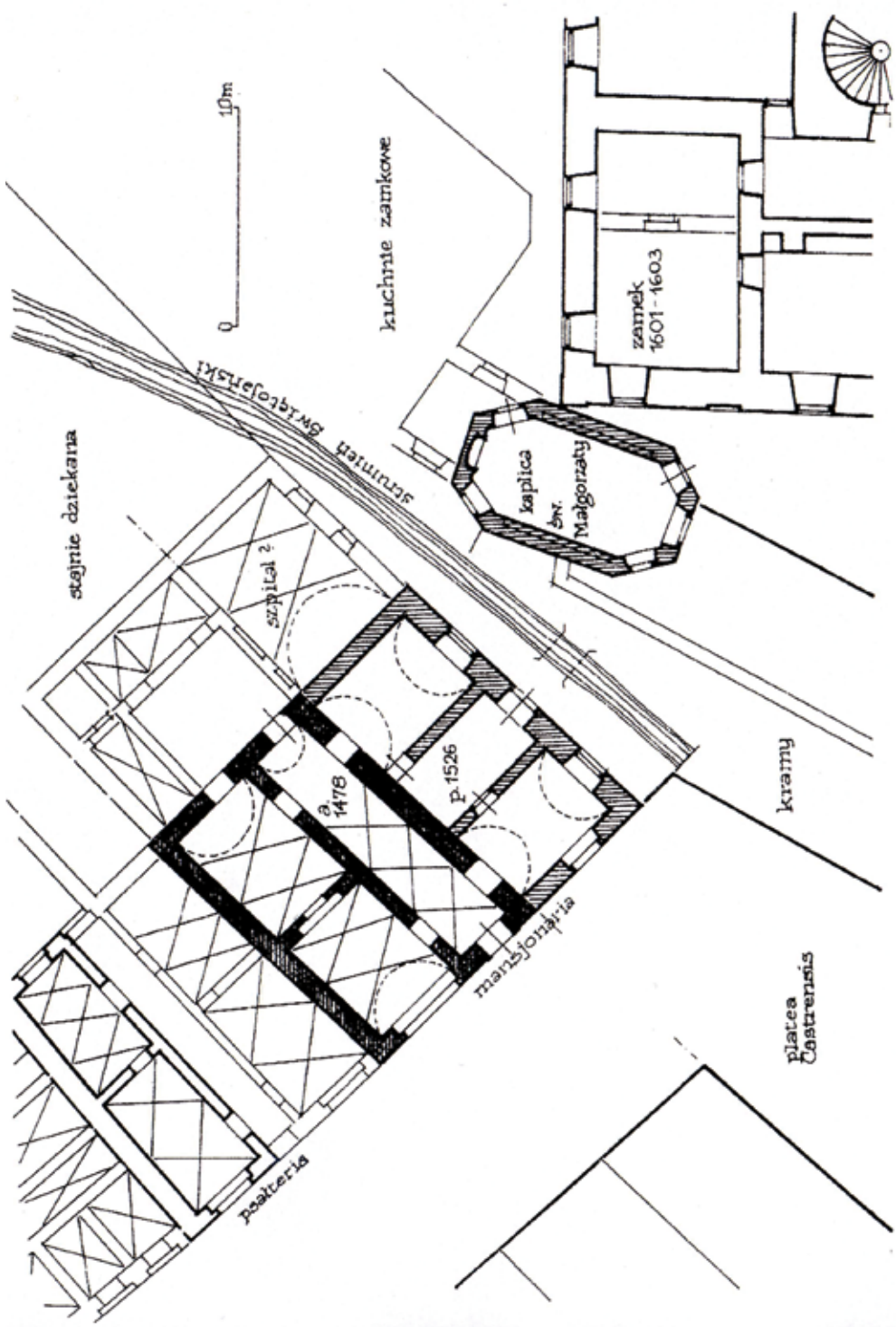

II 15. Położenie kaplicy św. Małgorzaty w pocz. XVII w. Narożnik północno-zachodni Zamku, kamienica Mansjonaria, wylot ul. Grodzkiej (Świętojańskiej) i północny skraj Dziedzińca Stajennego. Rys. Robert Kunkel, za: *idem*, *Kaplica św. Małgorzaty w Zamku Warszawskim*, „Kronika Zamkowa" 1989, nr 2 (20), s. 22–28

II 16. Wawel. Schody Senatorskie w skrzydle północnym, proj. Giovanni Trevano (?), 1599–1602. Zdjęcie współczesne

II 17. Zamek Królewski w Warszawie. Schody Poselskie w skrzydle zachodnim. Zdjęcie współczesne

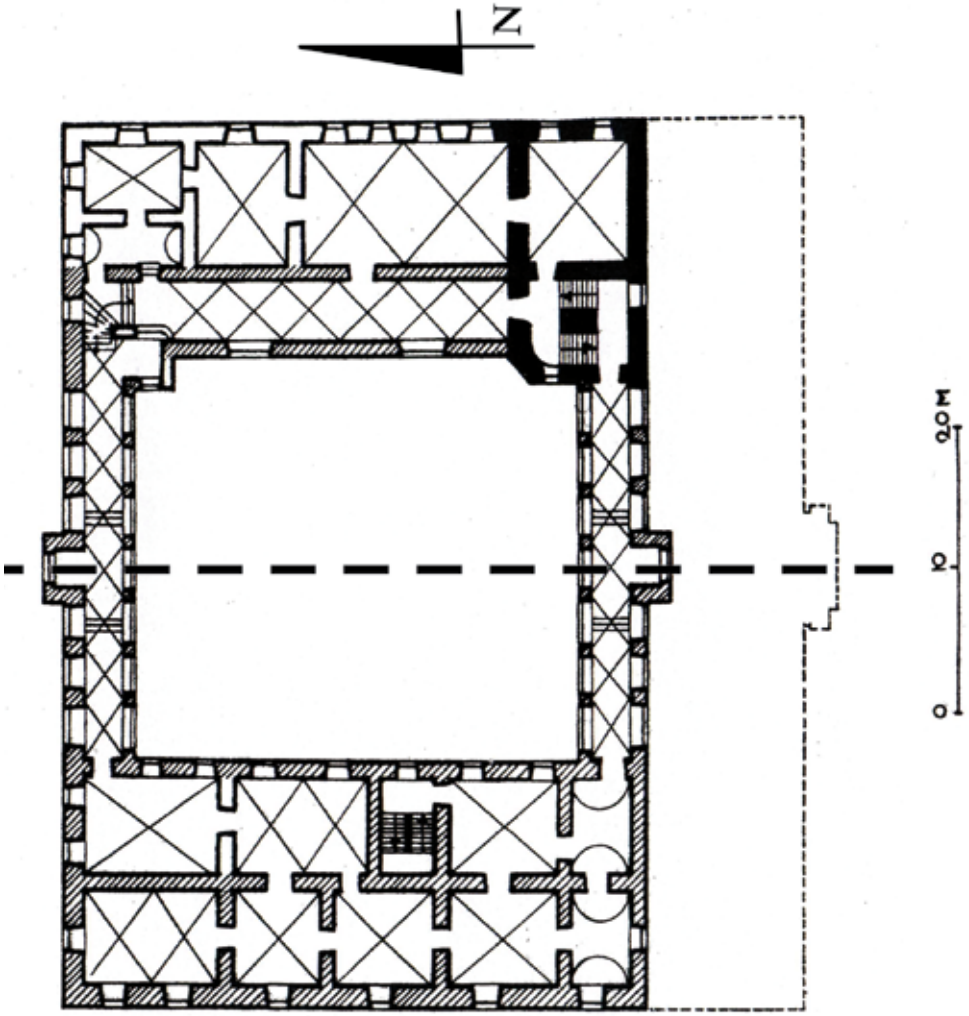

II 18. Łobzów, Zamek. Rzut pierwszego piętra z galerią południową po przebudowie Santiego Gucciego w latach 1585–1586 i 1594–1595, z zaznaczoną osią obiektu, za: W. Kieszkowski, *Zamek w Łobzowie*, Warszawa 1935, s. 6

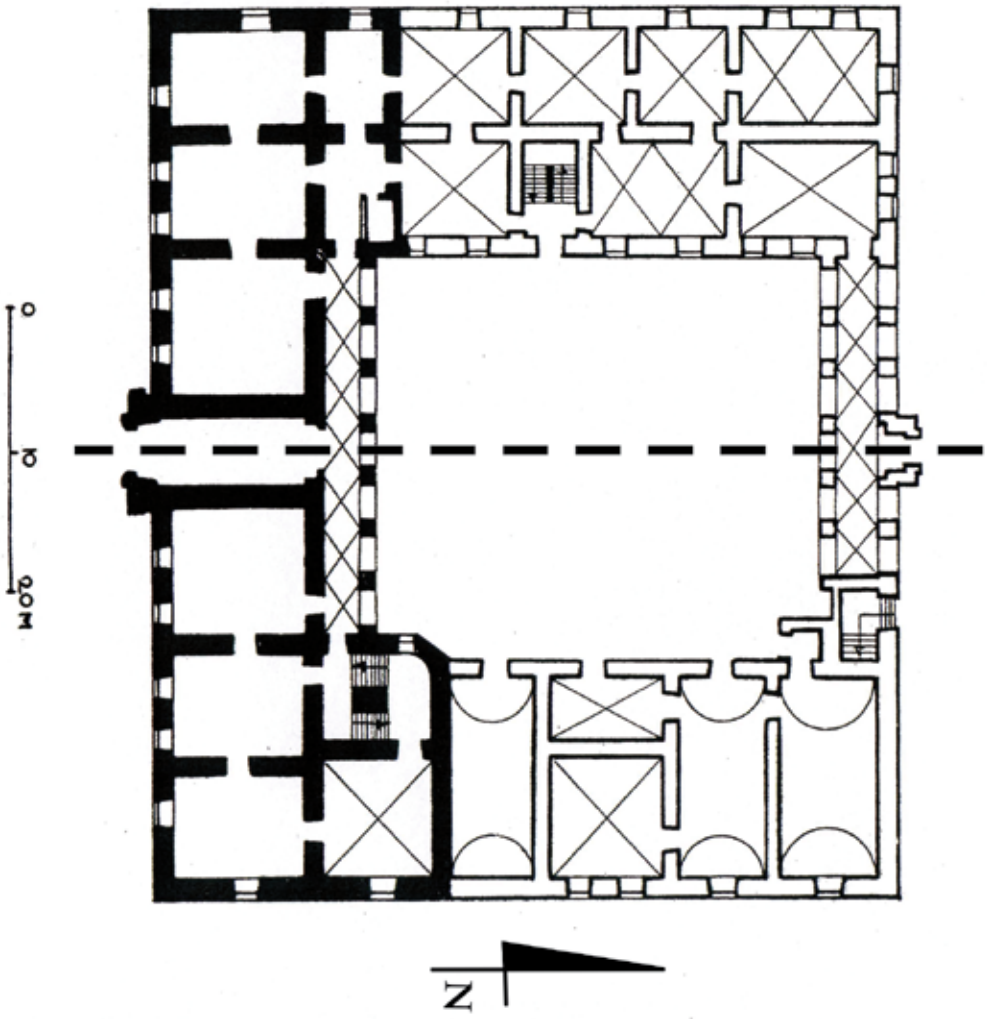

II 19. Łobzów, Zamek. Rzut przyziemia według stanu z XVIII w., ze skrzydłem południowym wzniesionym przez Giovanniego Trevana w latach 1603–1605, z zaznaczoną osią obiektu, za: W. Kieszkowski, *Zamek w Łobzowie*, Warszawa 1935, s. 7

II 20. Wawel. Skrzydło północne oflankowane wieżami: wschodnią (na zdjęciu lewa), zw. Zygmunta III przy Kurzej Stopce (bud. 1601–1603), i zachodnią (na zdjęciu prawa), tzw. Sobieskiego przy Zakrystii (bud. po 1620 r.). Zdjęcie współczesne

III. Rozbudowa Zamku przez Zygmunta III w świetle znanych i nowych źródeł – fakty i hipotezy

Czy materiał źródłowy i naukowy, którym dysponujemy *anno* 2013, pozwala coś dodać do zgromadzonej już wiedzy na temat przebudowy wazowskiej Zamku? Omówiony wyżej jej zrąb, powstały na początku lat 60. pod piórem Władysława Tomkiewicza, został wzbogacony syntetycznymi pracami Aleksandra Króla, Adama Miłobędzkiego i Jerzego Lileyki z lat 1969, 1980 i 1984. Jednak z powodu szczupłości źródeł efekt badawczy jest daleko niepełny i w ważnych kwestiach, m.in. dotyczących datowania inwestycji, a także założeń i autorstwa projektu (Giovanni Trevano), oparty na hipotezach. Nową koncepcję autorstwa architektury zamkowej jako dzieła Mattea Castella i interpretację założeń artystycznych jako pełnej realizacji koncepcji barokowej architektury wizualnej zaproponował Mariusz Karpowicz. On też jako ostatni polemizował z wnoszącymi sporo nowych źródłowych wątków konstatacjami Henryka Rutkowskiego dotyczącymi momentu podjęcia inwestycji i autorstwa jej planów – dzieła Jakuba Rodonda[1].

Jednym z zasadniczych faktów – nadal tylko hipotetycznie rozpoznanych – jest także datacja brzemiennej w konsekwencje decyzji o rozbudowie Zamku i uczynieniu zeń głównej rezydencji. Także wiedza na temat przebiegu samej inwestycji jest bardziej niż fragmentaryczna. Trzej starsi badacze są w swych poglądach zasadniczo zgodni, choć żaden z nich nie ujawnia źródłowych podstaw swej wiedzy: decyzja o rozbudowie to koniec 1596 r. (główny motyw: śmierć zamkowej rezydentki Anny Jagiellonki), prace projektowe i zatwierdzenie planu założenia to rok 1597; początek zasadniczych prac budowlanych nastąpił ok. połowy 1598 r. (Miłobędzki – 1601)

---

[1] W. Tomkiewicz, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 5–34; A. Król, *Zamek Królewski w Warszawie. Od końca XIII wieku do roku 1944*, Warszawa 1969; A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980; J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984; M. Karpowicz, *Królewski Zamek Wazów w Warszawie. Wartości artystyczne*, Warszawa 1987; *idem*, *Matteo Castello, architekt wczesnego baroku*, Warszawa 1994; H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al.*, Warszawa 1992, s. 377–384. Literaturę przedmiotu omówiłem wyżej w rozdziale *Rysunek projektowy Zamku z początków XVII w. Przegląd badań nad rozbudową wazowską – nowe wnioski.*

i wiązać go należy z dłuższym wyjazdem króla do Szwecji (Tomkiewicz); w latach 1598–1599 trwały wstępne prace przygotowawcze, a w roku 1600 już zaawansowane prace budowlane (Lileyko).

Nieco inaczej sprawę widzi Henryk Rutkowski. Wnioskując *ex silentio*, że: „księga główna rachunków skarbu nadwornego z 1599 r. nie zawiera wydatków na prace murarskie w zamku warszawskim", przyjmuje, że: „decyzja o wzniesieniu w Warszawie nowej rezydencji została podjęta przed końcem 1599 r.", a „prace budowlane prawdopodobnie rozpoczęły się na wiosnę 1600 r. po zamknięciu 21 marca obrad sejmowych". Przesuwając w czasie inwestycję, Rutkowski wskazuje także na sytuację finansową króla, która – co istotne – zaczęła się polepszać dopiero ok. 1600 r. Był to efekt działań skarbowo-rewindykacyjnych, wynikających z konstytucji „Rationes stołu Krola Iego Miłości" sejmu 1590 r. i polegających na wydzierżawianiu na nowych, korzystnych dla króla zasadach kolejnych starostw i wyodrębnianiu ekonomii[2].

Systematyczna kwerenda, przeprowadzana sukcesywnie od początku lat 90. XX w. w materiale skarbowym zgromadzonym głównie w Archiwum Głównym Akt Dawnych, mimo iż nie mogła – jak wiadomo – przynieść w pełni satysfakcjonujących wyników[3], nie okazała się bezowocna. Kilkanaście odnalezionych rachunków i kwitów oraz analiza znanych, ale pominiętych przez dotychczasowych badaczy materiałów pozwalają nie tylko na uzupełnienie wiedzy o początkach i samym przebiegu budowy Zamku o szereg dalszych, istotnych szczegółów, ale umożliwiają także próbę całościowego jej usystematyzowania.

Szczęśliwie zachowane w komplecie księgi główne Rachunków Królewskich z lat 1596–1598[4] rzeczywiście nie zawierają zapisów wskazujących na rozpoczęcie dużej inwestycji. Fakt ten przesądza stanowczo o terminie jej rozpoczęcia – późniejszym niż rok 1598. Rachunki potwierdzają natomiast prowadzenie bieżących prac konserwatorskich i remontowych (zob. *Materiały* nr 3–6; il. III 1). Można więc przyjąć, że śmierć Anny Jagiellonki w 1596 r., aczkolwiek była ważnym wydarzeniem i stanowiła istotną zmianę w warunkach bytowania dworu, zwiększając możliwości dysponowania Zamkiem Warszawskim przez Zygmunta III, nie wpłynęła bezpośrednio (wbrew utartemu poglądowi) na decyzję o rozpoczęciu jego rozbudowy. Przemawia za tym także jedyny większy, a nierozpoznany do tej pory rachunek zatytułowany „Budowanie w Zamku" z 1598 r.[5] (*Materiały* nr 4). Dotyczy on najprawdopodobniej pomieszczeń w Dworze Mniejszym przewidzianych dla królewny Anny Wazówny – siostry królewskiej, którą Zygmunt III przywiózł w końcu tego roku z wyprawy szwedzkiej – a wcześniej należących do królowej Anny Jagiellonki.

---

[2] H. R u t k o w s k i, *op.cit.*, s. 379–380; *Volumina Constitutionum* (dalej: VC), t. 2, vol. 2, s. 148; zob. też AGAD, ASK, Oddział 1 RK (dalej: RK) 297, *passim*; W. P a ł u c k i, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Warszawa 1974, s. 148–201.

[3] Zob. wyżej rozdział *Rysunek projektowy Zamku z początków XVII wieku. Przegląd badań nad rozbudową wazowską – nowe wnioski*, przypis 19.

[4] RK 295, 296, 297; zob.: A. K r ó l, *op.cit.*, s. 37.

[5] RK 296, k. 32–33.

Dwa lata po śmierci królowej rachunek rejestruje drobne prace remontowe różnych rzemieślników, wynikające jedynie z bieżących potrzeb. Brak innych rachunków wskazuje więc w istocie na brak zasadniczych decyzji inwestycyjnych dotyczących całości Zamku (nie wiemy, czy także zlecenia przygotowania projektu architektonicznego rozbudowy). Stan ten zdają się potwierdzać zapisy sumariusza wszystkich wydatków skarbu nadwornego w roku 1598, z których wynika, że na „budowę zamku i naprawy budowli" (*Summa in aedificio arcis et reparationem aedificiis*) wydano jedynie 600 fl.[6].

Można więc przyjąć, że bezpośrednie przesłanki decyzji o rozbudowie rezydencji królewskiej w Warszawie pojawiły się jednak później. Przyjmijmy roboczo, że były nimi dopiero (wcześniej niebrane pod uwagę przez badaczy, a przedstawione już wyżej) ważkie wydarzenia roku 1598 na terenie Szwecji. Wydaje się, że nie sam wyjazd (nieobecność dworu miała tworzyć dobre warunki do rozpoczęcia inwestycji – jak uważał Tomkiewicz), ale dopiero jego klęska wojenna i polityczna – utrata władzy w Szwecji i pragnienie jej odzyskania oraz świadomość konieczności długotrwałego zaangażowania w sprawy bałtyckie – spowodowała, że północne położenie Warszawy i łatwość komunikacyjna, jaką dawał szlak wiślany, ostatecznie przesądziły o zmianie stałego miejsca pobytu dworu królewskiego, a zatem i decyzji o podjęciu inwestycji zamkowej.

Inaczej niż Stefan Batory, Zygmunt III od początku panowania wyróżniał stolicę Mazowsza jako miejsce dłuższych pobytów. Wynikało to z jego związków ze Szwecją, choć – jak trzeba podkreślić – nie jedynie. Król uważał się za na poły naturalnego spadkobiercę Jagiellonów i był tak postrzegany przez część szlacheckich obywateli – przynajmniej początkowo. Trwałym elementem tradycji dynastycznej, eksponowanym szczególnie przez Bonę, Zygmunta Augusta i Annę Jagiellonkę, a więc babkę, wuja i ciotkę Zygmunta III, było różnie motywowane zainteresowanie Mazowszem i Podlasiem, traktowanymi nie tylko jako obszar szczególnych praw dynastii, ale także szerzej – jako zwornik terytorialny Korony i Litwy, strategiczne miejsce na mapie Rzeczypospolitej, które może być dźwignią procesu umacniania władzy i jedności państwa. Jak wykazały ostanie badania Jana Dzięgielewskiego, w polityce personalnej Zygmunta III od początku lat 90. XVI w. widoczna jest linia świadomego kształtowania własnego zaplecza politycznego spośród elit mazowieckich, zarówno poprzez nominacje senatorskie i dygnitarskie, jak i preferencje dla szlachty mazowieckiej w dostępie do funkcji dworskich. Król otaczał się Mazowszanami. Polityka ta (jako jeden z czynników) przełożyła się m.in. na najmniejszą w całej Rzeczypospolitej aktywność szlachty mazowieckiej w czasie rokoszu sandomierskiego. Mając na uwadze dążenia Zygmunta III do wzmocnienia władzy królewskiej, przejęcie jagiellońskiego sposobu widzenia Mazowsza jako dzielnicy przydatnej (także przez swą specyfikę społeczną i wyznaniową) w procesie podnoszenia prestiżu monarchii wydaje się racjonalne i prawdopodobne. Tym bardziej, że dotychczasowa dzielnica stołeczna – Małopolska – dała się poznać jako środowisko społeczne szczególnie mocno demonstrujące antykrólewskie

[6] Wydana na cele budowlane suma jest prawie dwukrotnie mniejsza niż koszty utrzymania stajni królewskiej. Przesądza to o ocenie skali robót zamkowych. Zob. RK 344, k. 254–255: *Sumarius rationis thesauri domini thesaurarii curiae a die 1 Januarii ad diem ultimam Decembris anno 1598*.

nastawienie w okresie poprzedzającym sejm inkwizycyjny 1592 r., co potwierdziło się także w okresie rokoszu sandomierskiego[7]. W tym kontekście preferowanie Warszawy jako nowego centrum władzy zyskuje głębsze motywacje niż postrzeganie go jako jedynie pochodnej problemu korony szwedzkiej. Po śmierci Anny Jagiellonki Zygmunt III mógł poczuć się spadkobiercą królowej także jako rezydentki mazowieckiej[8]. Efektem tej nowej świadomości mogła być myśl o rozbudowie Zamku jako nowej rezydencji i zlecenie prac nad jej planami. Wydarzenia kolejnych lat pokazują jednak, że praktycznie nic więcej nie można było na razie zrobić.

Sygnalizując te szersze problemy, które powinny być uwzględniane w postrzeganiu procesu dochodzenia do decyzji o rozbudowie warszawskiego Zamku, przypomnijmy główne fakty warunkujące życie dworu w okresie poprzedzającym moment rozpoczęcia inwestycji[9]. Po koniecznym, inaugurującym rządy prawie rocznym pobycie w starej stolicy – Krakowie – i poznaniu Grodna – północnej stolicy swego poprzednika (przełom 1588/1589 r.), król zjechał do Warszawy na sejm i od tego czasu często w niej rezydował, także poza jego sesjami. Z Warszawy wyjechał w 1589 r. na spotkanie z ojcem, królem Janem III, do Rewla (Tallina); z Estonii wrócił do Warszawy, spędził w niej cały następny rok i odbył kolejne dwa sejmy – wiosenny 1590 r. i zimowy 1590/1591 r. Po krakowskich zaślubinach z Anną Austriaczką odprawił w Warszawie sejm 1592 r. i tu pozostał; stąd też udał się w 1593 r. do Szwecji, by objąć koronę po śmierci ojca. Po koronacji w Uppsali i ustabilizowaniu sytuacji w ojczyźnie mógł cały rok 1595 spędzić w odległym Krakowie, zajmując się problemami polityki południowej – sojuszem z Habsburgami i ligą antyturecką. Jednak już większość następnego 1596 r. i cały rok 1597 spędził znowu w Warszawie – odprawił sejm, pochował w Krakowie Annę Jagiellonkę i szybko wrócił na Mazowsze. Głównym tego powodem był postępujący wzrost napięcia w stosunkach wewnętrznych w Szwecji, zagrażający królewskiej władzy Zygmunta III. W lutym 1598 r. zmarła w Warszawie królowa Anna. Wiosenny sejm tego roku zgodził się na coraz bardziej konieczny wyjazd króla. Zdeterminowany Zygmunt odłożył oficjalną żałobę i pogrzeb żony. Szybko – miesiąc po zakończeniu

---

7 Zob. U. A u g u s t y n i a k, *Historia Polski 1572–1795*, Warszawa 2008, s. 598, 610–613.

8 J. D z i ę g i e l e w s k i, *Mazowszanie w rozgrywkach o tron i system polityczny Rzeczypospolitej w latach 1572–1609*, w: *Mazowsze w procesach integracyjnych i dezintegracyjnych w Rzeczypospolitej XVI–XVII wieku. Studia i szkice*, red. J. Dzięgielewski, Warszawa 2010, s. 67–78; *idem*, *Najznamienitsi na Mazowszu za Jagiellonów i Wazów*, w: *Cała historia to dzieje ludzi… Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kuklo, Białystok 2004, s. 157–165; *idem*, *Możnowładcy mazowieccy wobec konfliktów wewnętrznych w RP w latach 1587–1608*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 247–265; zob. też: Z. W o j c i e c h o w s k i, *Zygmunt Stary (1506–1548)*, Warszawa 1946; A. D e m b i ń s k a, *Zygmunt I. Zarys dziejów wewnętrzno-politycznych w latach 1540–1548*, Warszawa 1948; A. S u c h e n i - G r a b o w s k a, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504–1548*, Wrocław 1967; J. M a r o s z e k, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.

9 Szerzej zagadnienie to zostało zrelacjonowane w rozdziale *Przenosiny dworu czy przyjazd na sejm? Okoliczności podróży Zygmunta III z Krakowa do Warszawy w marcu 1596 r.*; zob. wyżej.

sejmu – spłynął Wisłą do Malborka, gdzie koncentrowały się wojska. Z Gdańska wyprawa do Szwecji wyruszyła na początku sierpnia. Miała zadecydować o losach dalszego panowania w ojczyźnie Wazów. Zbrojna konfrontacja z konkurentem do tronu, stryjem ks. Karolem, zakończyła się klęską w bitwie pod Linköping i kapitulacją Zygmunta, który łamiąc zawarte porozumienie, wrócił do Polski (grudzień 1598). Oznaczało to faktyczne przejęcie rządów w Szwecji przez stryja; pół roku później sejm szwedzki ogłosił detronizację Zygmunta III. Od tego czasu priorytetem polityki królewskiej stało się – w praktyce mało realne – odzyskanie tronu szwedzkiego i przywrócenie polsko-szwedzkiej unii personalnej. Królewskie pretensje dynastyczne i retorsje (oddanie Rzeczypospolitej Estonii na sejmie 1600 r.) szybko stały się argumentami propagandowymi w ekspansjonistycznej polityce szwedzkiej Karola, zainicjowanej w tym samym roku najazdem na Estonię i Inflanty. Zanosiło się na długi konflikt już nie tylko o Szwecję, ale też o tzw. *dominium maris Baltici*, a więc i trwałe zaangażowanie polityki i potencjału militarnego Rzeczypospolitej na południowo-wschodnich wybrzeżach Bałtyku – w Inflantach i Prusach[10].

Tej priorytetowej dla Zygmunta III polityki i wojny północnej nie można było skutecznie prowadzić z ekscentrycznie położonego Krakowa – to dało się zauważyć już wcześniej. Po powrocie ze Szwecji – w zimie 1598/1599 r. – było już bardziej niż oczywiste, że król ma własne, pilne powody, by swą siedzibę przenieść na stałe do Warszawy – miasta, które w procesie powstawania nowego ustrojowego i terytorialnego kształtu federacji polsko-litewskiej od kilkudziesięciu lat rozwijało swoje stołeczno-rezydencyjne funkcje, a także miasta, z którego w nowych okolicznościach można było szybko reagować na zmieniającą się sytuację nad Bałtykiem. Ponadto królowi, który doznał prestiżowej porażki w ojczyźnie (praktycznie ją utracił), musiało tym bardziej zależeć na umocnieniu swej władzy i dynastii w Rzeczypospolitej. Możliwość mobilizacji i zaangażowania jej potencjału dla własnych strategicznych celów dynastycznych była rękojmią sukcesu – odzyskania północnej

[10] Dane dotyczące pobytów i podróży pochodzą z niepublikowanego roboczego itinerarium Zygmunta III, zestawionego przez autora na podstawie danych pochodzących z ksiąg Rachunków Królewskich (RK: 278, 282–283, 286, 289–299, 332, 336, 337, 344/5, 354, 355, 373, 375/6/7, 378–380, 383/4, 385/6), Metryki Koronnej (*ibidem*, Księgi Wpisów nr 134–179) oraz podstawowych źródeł drukowanych i literatury, m.in: J. B i e l s k i, *Dalszy ciąg kroniki polskiej zawierający dzieje od 1587–1598 roku.* W rękopiśmie odkrył i do druku podał [...] F. M. Sobieszczański, Warszawa 1851; R. H e i d e n s t e i n, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Ksiąg XII.* Z łaciny przetłumaczył M. Gliszczyński, życiorysem uzupełnił W. Spasowicz, Petersburg 1857, t. 1–2; *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyślskiego.* Polski przekład [...] poprzedzony studium krytycznym [...] Juliana Bartoszewicza, Kraków 1870; J. W i e l e w i c k i, *Dziennik spraw domu zakonnego OO Jezuitów u św. Barbary w Krakowie*, t. 1: *1579–1599*, t. 2: *1600–1608*, t. 3: *1609–1619*, t. 4: *1620–1629*, Kraków 1881–1899, t. 5: *1630–1639*. Z maszynopisu J. Poplatka przygotował [...] L. Grzebień, Kraków (?) 1999; H. W i s n e r, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1991; W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1–2, wyd. 2, Warszawa 1986; U. A u g u s t y n i a k, *Historia Polski...*, *passim*; M. W r e d e, *Między Krakowem a Wilnem. Uwagi o ośrodkach władzy i podróżach królewskich w XIV–XVII wieku*, w: *Arx felicitatis. Księga ku czci profesora Andrzeja Rottermunda w sześćdziesiątą rocznicę urodzin od przyjaciół, kolegów i współpracowników*, Warszawa 2001, s. 597–599; M. W r e d e, *Warszawa i Mazowsze w podróżach królów polskich w XVI i XVII wieku*, w: *Mazowsze na pograniczu kultur w Średniowieczu i nowożytności*, red. M. Dygo. Materiały z konferencji, Pułtusk, 14–15 września 2007 r., Pułtusk 2007, s. 168–173.

korony. Jak wiadomo, Zygmunt III podjął działania zmierzające do wzmocnienia swej władzy. Mazowsze, z regalistycznym i katolickim potencjałem społecznym, dającym się względnie łatwo sterować, z królewszczyznami uważanymi przez Jagiellonów za własne dziedzictwo, zdawało się bardzo dogodnym punktem wyjściowym do umacniania pozycji monarchy w państwie. Dużo dogodniejszym niż Małopolska ze stabilną majątkowo elitą magnacką i liczną, wyrobioną politycznie (w znacznej części kalwińską) i dobrze skomunikowaną bogatą i średnią szlachtą. Król był wdowcem, liczył 33 lata i miał tylko jednego syna (Władysława Zygmunta); musiał myśleć także o nowym związku, a więc i o rezydencji przystosowanej do nowych warunków geopolitycznych i planów. Miała być na miarę ambicji motywowanych wzorcami absolutystycznymi Habsburgów. Następstwem tych okoliczności i zamierzeń musiała być decyzja o przekształceniu staromodnego, ciasnego i dzielonego z parlamentarzystami warszawskiego zamku Jagiellonów w okazałą, nowoczesną siedzibę, realizującą wysokie wymogi prestiżu władzy. Barokowe wzorce architektoniczne rzymskiego centrum artystycznego Europy i ich kontrreformacyjne przesłania ideowe narzucały się same. Nowa rezydencja miała rozwiązać jeszcze jeden problem bytowy i – jak się wydaje – prestiżowy. Chodziło o konieczność podejmowania niemal corocznych, uciążliwych (co Zygmunt już osobiście odczuł) i sygnalizujących podległość wobec prawa – podróży dworu z krakowskiej rezydencji do sejmowej Warszawy. Z chwilą uczynienia z Warszawy także głównej rezydencji królewskiej to magnateria i szlachta (senatorowie i posłowie – stany) musiały przyjeżdżać do władcy i jego siedziby, miały więc (w założeniu) także w czasie obrad sejmu respektować wywyższający go ceremoniał i władcze gesty monarchy[11].

Moment był dogodny także z innego, czysto praktycznego powodu. Na czas budowy Zygmunt III bez obciążeń kobiecym dworem zmarłej żony mógł łatwiej i szybciej przenosić się do siedzib tymczasowych – Ujazdowa, Wawelu i Niepołomic czy Wiślicy, a także Grodna i Wilna. Podjęcie ostatecznej decyzji o rozbudowie Zamku Warszawskiego w tych okolicznościach i w tym momencie – po powrocie ze Szwecji w grudniu 1598 r. – jest ze wszech miar prawdopodobne. Odnalezione dane źródłowe zdają się to potwierdzać.

[11] Problem ten ma w dziejach Rzeczypospolitej głębsze konotacje. Sto lat wcześniej Zygmunt I, wznosząc pałac wawelski, przewidział w nim miejsce dla parlamentu. Powstały sale senatorska i poselska. Połowa zwołanych przez Zygmunta I sejmów zebrała się w Krakowie. W Piotrkowie – utrwalonym koronną tradycją miejscu gromadzenia się sejmów walnych – Zygmunt I zbudował sobie rezydencję parlamentarną: zamek-wieżę – symbol wyższości monarchy nad stanami, do których jednak był zmuszony przyjeżdżać. Jak praktyka wykazała, tyle samo razy co stany do niego. Widać w tym przeciwstawne intencje i pewien balans czynników władzy ze wskazaniem na lekką przewagę króla. Zygmunt August przeniósł zgromadzenia sejmowe do nowego centrum Rzeczypospolitej – Warszawy, i oddał im swoją główną rezydencję – Dom Wielki. Zrezygnował z rezydowania w Krakowie i Wilnie; przeniósł się do Warszawy, kontentując się nowo wzniesionymi budynkami, niemającymi cech zwartej architektury o wymowie ideowej. Sytuacja ta znamionuje przewagę czynnika parlamentarnego w praktyce ustrojowej. Z kolei Zygmunt III przeniósł swoją główną rezydencję z Krakowa do parlamentarnej i elekcyjnej stolicy – Warszawy. W miejscu obrad parlamentu wzniósł okazałą rezydencję, w której sale sejmowe zajmowały połowę jednego z pięciu skrzydeł. Sytuację tę można interpretować dwojako. Oto silny, decydujący o wymowie ideowej państwa parlament – gospodarz nowego centrum – zmusił słabszego króla do spóźnionej przeprowadzki. Lub też: chcący zapanować nad parlamentem król intencjonalnie przerobił siedzibę sejmu na swą główną rezydencję. Zmienił jej charakter z republikańskiego na monarchiczny, ubrany w architektoniczny kostium ostentacji władzy królewskiej.

Sięgnięcie do obu serii ksiąg Rachunków Królewskich – głównych, bilansujących roczne przychody i rozchody, jak też pomocniczych, gromadzących pierwotnie luźne materiały skarbowe – pokazuje złożoność sytuacji, w jakiej znalazł się król po powrocie ze Szwecji: mimo podjętej decyzji o rozbudowie Zamku inwestycji nie można było rozpocząć. Zapisy w księgach skarbowych dokumentują wydatki na bogate obrzędy żałobne zmarłej przed rokiem i niepochowanej do tej pory królowej Anny, sięgające znacznej sumy 25 000 fl. Właściwie cały rok 1599 upłynął pod ich znakiem. Ceremonie rozpoczęła dziękczynna pielgrzymka do Częstochowy na przełomie stycznia i lutego – za szczęśliwy, mimo zagrożenia życia, powrót ze Szwecji. W warszawskiej kolegiacie św. Jana wzniesiono okazałe *castrum doloris*, przy którym w rocznicę śmierci królowej, 10 lutego, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, otwierające dziesięciomiesięczny cykl uroczystości żałobno-procesyjnych odprawianych w pięciu kościołach. Warszawskie obrzędy zakończył wyjazd okazałego konduktu żałobnego do Krakowa, w którym uczestniczył cały dwór i rodzina królewska. 16 października odbył się uroczysty pogrzeb na Wawelu z udziałem arcyksiężnej Marii – matki zmarłej królowej[12]. Po odpoczynku w Łobzowie i Wiślicy król wrócił do Warszawy w połowie grudnia. Wydaje się, że w tych okolicznościach ze wszystkich względów: psychologicznych, religijno-obyczajowych, logistycznych, wreszcie i finansowych, rozpoczynanie wielkiej inwestycji w warszawskim Zamku (tym bardziej w jego części apartamentowej) – będącym centrum wielomiesięcznych żałobnych obchodów – było niemożliwe. Nie oznacza to jednak, że o budowie nie myślano i nie podejmowano istotnych działań z myślą o niej.

Wśród zapisów z tej samej rachunkowej księgi przedsięwzięć zrealizowanych z dochodów ekonomii sochaczewskiej (stanie się ona od 1600 r. jednym z głównych, stałych źródeł finansowania warszawskiej inwestycji – o czym niżej) znajdujemy dotyczącą roku 1599 informację o wypłatach na remonty stajni królewskich *in suburbio et in Arce Warsaviensi* oraz o wypłacie znacznej sumy (1000 fl.) za kopanie wielkiego rybnego stawu pod Jazdowem na ręce Jana Zajdlicza *magistri piscinarum*. Prowadzono więc prace dotyczące usługowego zaplecza, podnoszące standard funkcjonalny rezydencji i niekolidujące z życiem dworu (zob. *Materiały* nr 6)[13].

Także w nieznanym wcześniejszym badaczom „Sumariuszu odebrania i wydania pieniędzy w 1599 roku w Warszawie" (zob. *Materiały* nr 7; il. III 1), pochodzącym z księgi zbierającej materiały luźne, znalazły się informacje o gromadzeniu materiałów budowlanych: cegieł (zakupy „od. p. Gizy", zapewne dzierżawcy miejskiej cegielni), kamienia (zwożonego furami i spławianego Wisłą) oraz tzw. margla do wyrobu zaprawy wapiennej, także inne znaczne wydatki, np. „Oporowskiemu na wydatki około cegielniej" – 300 fl., zapłaty strycharzom, „traczom od drzewa" i budowniczym „szopy". Z zapisami tymi korespondują dalsze z tego samego rachunku, o „poprawie w kamienicy", czyli pracach remontowych przy najstarszym, XIV-wiecznym budynku zamkowym, południowym, zwanym Kamienicą Królewską, który najwyraźniej

[12] RK 297, k. 186–258 v.; RK 379, k. 352.

[13] RK 297, k. 7, 176 v.–177.

zamierzano zachować i zaadaptować do nowych celów. Z architektonicznych badań Antoniego Kąsinowskiego wiemy, że w budynku tym w trakcie przebudowy wazowskiej podbito fundamenty, z myślą o nadbudowie i „wpasowaniu" go w skrzydło południowe Zamku. Być może rachunek dotyczy przygotowań do tej właśnie czynności[14].

Te wszystkie odszukane zapisy układają się w logiczny obraz pierwszej, wstępnej fazy inwestycji z roku 1599. Czasu zapadłych już decyzji oraz bieżących zaangażowań dworu, które, odsuwając w czasie rozpoczęcie głównych robót, pozwalały jednocześnie na rozbudowę zaplecza gospodarczego rezydencji (remonty stajni i roboty ziemne w Jazdowie), organizowanie zaplecza budowy, gromadzenie materiałów i remonty obiektów, które zgodnie z projektem miały zostać wykorzystane w kolejnej fazie przedsięwzięcia. Płatności realizują bezpośrednio pisarz skarbu nadwornego Jerzy Młodecki lub zaufany dworzanin i powiernik króla, Andrzej Bobola. Wskazuje to, że nie powołano jeszcze osobnego personelu administrującego rozbudową ani nie wyznaczono źródeł finansowania przedsięwzięcia. Można jedynie przyjąć, że w ciągu 1599 r. (o ile nie wcześniej) ostatecznie powstały plany nowej budowli i zyskały akceptację Zygmunta III.

Z odnalezionych i omówionych przez Tomkiewicza źródeł wynika, że zachowane rachunki rozbudowy Zamku z lat 1601–1603 (*Materiały* nr 13, 14, 15, 21, 22; il. III 5, III 6), z najważniejszym zapisem, że: „Jakubowi murarzowi Włochowi wedle intercyzy na wierzchnią robotę, którą począł od Wisły aż do Mansjonarii"[15], dotyczą wzniesienia północnego skrzydła Zamku, tj. jak pisze Tomkiewicz: „mówią o drugim etapie budowy, [tj.] dopiero o czwartym i piątym roku ciągnących się robót[16]. „Nie ulega kwestii – pisze Tomkiewicz – że zanim podjęto budowę skrzydła północnego, zajęto się przede wszystkim całą partią Zamku od strony Wisły i jak to można wydedukować z różnych pośrednich przesłanek, wznoszono następnie pentagon zamkowy etapami w kierunku przeciwnym do biegu wskazówek zegara"[17].

Z konstatacji tych wynika, że do tej pory faktycznie nie dysponowaliśmy danymi o pierwszym okresie budowy (według Tomkiewicza i Lileyki lata 1597(8)–1600), w którym prace koncentrowały się „nad Wisłą" – tj. w skrzydłach wschodnich Zamku[18]. Wydaje się także, że wbrew poglądom przywołanych autorów zapis mówiący

[14] RK 297, k. 385/386, k. 276 v.–277 v.; A. K ą s i n o w s k i, *Badania architektoniczne piwnic Zamku Królewskiego w Warszawie 1971 rok*, cz. 1 – *tekst,* Warszawa–Szczecin 1971, maszynopis powielany, Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, s. 8–19, w: Dokumentacja prac konserwatorsko-budowlanych prowadzonych w Zamku Królewskim przez Pracownię Dokumentacji Naukowo-Historycznej PP PKZ O/Zamek, Kons. II, 1/28, cz. I, s. 8–19; M. W r e d e, *Domus – curia – domus ducalis – domus regalis – curia murata – domus magna lapidea – lapidea regia – stary dom murowany – kamienica. Budynek południowy Zamku Królewskiego w Warszawie (XIV–XVII). Rekapitulacja*, „Kronika Zamkowa" 2009, nr 1–2 (57–58), s. 30.

[15] RK 299, k. 22; *Materiały* nr 22, il. III 6.

[16] W istocie mówią o trzecim sezonie (roku) robót.

[17] RK 299, k. 22; W. T o m k i e w i c z, *Budowa Zamku Królewskiego...*, s. 18–19.

[18] W rzeczywistości już w 1601 r. otworzono drugi front robót – skrzydło północne.

o zakupach 27 500 cegieł w cegielniach w Oborach pod Warszawą i miejskiej (błędnie datowany na rok 1600 zamiast 1601) nie przesądza o trwających już pracach murarskich. Współcześnie dobrze wiedziano, że możliwości produkcyjne lokalnych cegielni będą mniejsze niż bieżące zapotrzebowanie. Gromadzenie budulca na zapas było oczywiste, tak jak pożyczanie oraz sprowadzanie z większych odległości (spławianie Wisłą), znane z rachunków przebudowy jagiellońskiej i wazowskiej[19].

Wydaje się więc, że bliższe prawdy historycznej jest późniejsze datowanie rozpoczęcia właściwych prac budowlanych, niż zakładali to Tomkiewicz i Lileyko. Zaproponowany przez Rutkowskiego termin wiosenny 1600 r. – po poświęconym żałobie roku 1599 i odbytym w Zamku wiosennym sejmie roku 1600 – zdaje się pierwszym możliwym do przyjęcia[20]. W świetle nowych znalezisk źródłowych zyskuje pełne potwierdzenie.

Podjęta na królewskie zlecenie wyprawa kupca warszawskiego Macieja Komieńskiego (puzonisty) do Kazimierza Dolnego w marcu 1600 r. w celu sprowadzenia znacznej ilości wapna (odnalezione rozliczenie kosztów – zob. *Materiały* nr 8) musiała być poprzedzona decyzją o uruchomieniu szerokiego frontu robót na wiosnę tego roku. Wapno, obok kamienia polnego i piasku, było trzecim materiałem budowlanym niezbędnym do wznoszenia fundamentów, a więc musiało być na placu budowy już w pierwszej fazie prac. Spławiono je do Warszawy w początkach maja, gdy kopano już doły fundamentowe pod skrzydło północno-wschodnie – „ku Wiśle".

W nierozpoznanych przez Tomkiewicza i innych badaczy brulionowych notatkach najstarszych rachunków z 1600 r. pisarza skarbowego Jerzego Młodeckiego (*Materiały* nr 9; il. III 2) czytamy: „Tenże Jakub murarz na robotę pierwszą ku Wiśle gdzie gmachy stawiał do dawnych murów i pokojów miał mieć za to fl. 2000". Dowiadujemy się też, że pierwszą zapłatę przez ręce szatnego i szafarza szkatuły królewskiej Andrzeja Bolka dostał *diebus mai 1600* w wysokości 100 fl.; kolejne, na łączną sumę 880 fl. w sierpniu, wrześniu i listopadzie tego roku[21]. Jesienne wypłaty realizował kupiec warszawski i faktor królewski Jerzy Bornbach.

---

[19] RK 299, k. 272; W. T o m k i e w i c z, *Budowa Zamku Królewskiego*..., s. 10–11; J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 41. W 2. połowie lat 60. XVI w. w związku z odraczaniem terminu rozpoczęcia prac budowlanych gromadzone na potrzeby Zamku cegły odsprzedawano mieszczanom warszawskim. M. W r e d e, *Zamek Królewski w świetle rachunków remontów bieżących Marcina Falęckiego z lat 1567–1569*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 734–735. Zob. też: M. H a ł ó w n a, J. S e n k o w s k i, *Materiały archiwalne do budowy Zamku Warszawskiego. Rachunki budowy z lat 1569–1572*, „Teki Archiwalne" 1954, nr 2, s. 192–400; RK 299, „Percepta i distributa na potrzeby Zamku Warszawskiego a die 11 mai Anno 1602…", k. 1–20.

[20] H. R u t k o w s k i, *op.cit.*, s. 380. Na sezonowość prowadzonych prac zwracał już uwagę W. Tomkiewicz. Drugim czynnikiem wpływającym na intensywność prac była obecność dworu w Warszawie. Ten problem wymaga osobnego omówienia. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na tytuł rachunków budowy Zamku z 1602 r.: *Percepta i distributa* na potrzeby zamku warszawskiego *a die 11 maii in anno 1602* gdy król J.M. z Warszawy do Krakowa wyjechać raczył... (RK 299, k. 1). Sezon budowlany 1602 r. rozpoczął się w istocie po opuszczeniu Warszawy przez króla.

[21] RK 299, k. 24 v. W. T o m k i e w i c z w swej analizie rachunków dotyczących budowy Zamku (*Budowa Zamku Królewskiego*..., s. 7–11) pomija te zapisy.

Wniosek, jaki należy wyciągnąć z tych zapisów, może być tylko jeden: na wiosnę 1600 r. Jakub Rodondo podpisał pierwszą z umów (zwano je później „intercyzami"), na wykonanie robót murarskich, opiewającą na sumę 2000 fl. „Robota pierwsza", tj. „stawianie gmachów [tu w znaczeniu pomieszczeń] do dawnych murów i pokojów", to wzniesienie zwróconego „ku Wiśle" czteroosiowego skrzydła północno-wschodniego, dostawionego od północy do Nowego Domu Królewskiego Zygmunta Augusta. Prace przy nim rozpoczęły się z pewnym „poślizgiem" po zakończeniu obrad sejmu (21 marca) lub – być może – po Wielkanocy (2 kwietnia), czyli w ostatniej dekadzie marca lub pierwszej dekadzie kwietnia 1600 r. Datę tę należy przyjąć jako początek pierwszego sezonu budowlanego i rozliczeniowego wazowskiej inwestycji zamkowej, obejmującego okres od wiosny 1600 r. do wiosny 1601 r. W dalszym ciągu robotami administrował, podobnie jak w 1599 r., personel dworski bez wyraźnego kierownictwa. Jerzy Młodecki starał się prowadzić rachunki, ale prócz niego płatności realizowali także: sekretarz króla Andrzej Bobola, zarządca prywatnej szkatuły królewskiej Andrzej Bolek oraz kupiec warszawski i serwitor Jerzy Bornbach. Najwyraźniej w skarbie nadwornym nie było jeszcze wyodrębnionych dochodów na finansowanie inwestycji. Jak zobaczymy, chronologia kolejnych sezonów będzie powtarzała taki sam kalendarz prac i rozliczeń, zmienią się natomiast organizacja i źródła finansowania rozbudowy.

Przedmiotem pierwszej umowy i „roboty pierwszej" było – jak słusznie wywnioskował Tomkiewicz z przywołanej wyżej, późniejszej o dwa lata zapiski – wzniesienie (a ściślej rozbudowa zapoczątkowana przez Zygmunta Augusta) skrzydła północno-wschodniego Zamku, mieszczącego apartamenty królewskie. „Dostawienie gmachów do dawnych murów i pokojów" oznaczało także uprzednie rozebranie (być może wcześniejsze – w 1599 r.), zapewne drewnianego, mieszkalnego budynku północnego i sąsiednich (kuchni zamkowej, domu fraucymeru, domu drabantów, spiżarni)[22], podniesienie o jedno piętro jagiellońskiego domu z piwnicą renesansową (mieszczącego „pokoje" apartamentu królewskiego) oraz dobudowanie do niego od północy dwupiętrowego, czteroosiowego i dwutraktowego wazowskiego Nowego Domu Królewskiego. Przypuszczalnie także wzniesienie przy nowej fasadzie wschodniej Wieży Altany, a od strony dziedzińca w nowym kształcie architektonicznym ośmiobocznej wieży „wschodów kręconych" na styku Domu Wielkiego i skrzydła północno-wschodniego. Wszystkie te budynki miały stworzyć jądro rezydencyjne Zamku, tj. skrzydło północno-wschodnie. Zgodnie z logiką i jagiellońską tradycją funkcje mieszkalno-dworskie miało spełniać skrzydło posadowione na brzegu wysokiej skarpy, otwarte na naturalny krajobraz doliny Wisły i odgrodzone od miasta zabudową pozostałych skrzydeł rezydencji. Łączny koszt inwestycji wraz z pracami nieobjętymi kontraktem murarza w pierwszym roku budowy trzeba szacować na ok. 3000 fl. Sądząc z sumy wypłat (880 fl.) w pierwszym sezonie budowlanym (kwiecień – listopad 1600 r.) kontrakt Rodonda został zaplanowany nie na jeden, ale co najmniej na dwa lub trzy sezony. W 1600 r. dokończono rozbiórek, wytyczono, wykopano i wymurowano kamienne

[22] O wcześniejszej zabudowie tego miejsca zob. M. W r e d e, *Chronologia budowy Nowego Domu Królewskiego*, „Kronika Zamkowa" 1991, nr 1 (23), s. 70–79 – tamże literatura.

fundamenty („chłopom co ziemię taczyli", zakupy kamienia i wapna) oraz rozpoczęto wznoszenie dwupiętrowych murów skrzydła (zob. *Materiały* nr 8, 9). Wiemy, że w grudniu 1600 i styczniu 1601 r. robotnicy (w liczbie kilkunastu) jeszcze „drewno po Zamku rumowali", tj. uprzątali drewno z rozbiórek, oraz że usilnie gromadzono – najwyraźniej brakujące – kamienie na fundamenty („woźnemu co o kamienie wołał"). Na wiosnę 1601 r. kontynuowano zapewne wznoszenie murów nowego skrzydła. Mistrz Hanus z sześcioma towarzyszami prowadził jakieś większe prace ciesielskie – może jeszcze rozbiórkowe, a może już montażowe[23].

Czy pierwszy kontrakt obejmował także przebudowę sal sejmowych w Domu Wielkim? – zapewne nie. Trzeba jednak przyjąć, że prace we wnętrzach Domu Wielkiego i związaną z tym (być może) rozbudowę pomieszczeń poprzedzających sale sejmowe w skrzydle południowym (o ile nie zrobił tego już wcześniej Zygmunt August) zrealizowano do końca roku 1604 – a więc także w pierwszej fazie rozbudowy. Wbrew bowiem ówczesnym obawom sejm 1601 r. odbył się jeszcze normalnym trybem w salach Domu Wielkiego między 7 lutego a 13 marca, mimo trwających już robót w skrzydle królewskim[24]. Najwyraźniej nie obejmowały one jeszcze wnętrz sejmowych. Roboty w gmachu sejmowym i we wschodnim odcinku skrzydła południowego ruszyły najwcześniej po sejmie – na wiosnę 1601 r., tj. z początkiem drugiego sezonu budowlanego – lub później. Dopiero bowiem kolejny wiosenny sejm roku 1603 król zwołał wyjątkowo do Krakowa. Formalnie jako przyczynę zmiany miejsca w uniwersale podawano zarazę nasilającą się jakoby w Warszawie, rzeczywistym powodem była jednak najprawdopodobniej przebudowa sal poselskiej (nowe sklepienia) i senatorskiej oraz pomieszczeń wstępowych we wschodniej części skrzydła południowego[25]. Prace zakończono przed kolejnym sejmem, zwołanym już w normalnym trybie do przebudowanych wnętrz sejmowych Domu Wielkiego na początku 1605 r. Także kolejne sejmy: 1606, 1607, 1609, 1611 i dalsze były już regularnie zwoływane do Warszawy.

---

[23] AGAD, ASK Oddział III, Rachunki Nadworne Królów (dalej: RNK) 5, k. 11–12. Zachowana karta z zapisami wypłat dniówek za roboty ciesielskie od 23 grudnia 1600 do 13 stycznia 1601 r. jest dołączona do fragmentu rachunków z 1600 r. („Rozchód tych pieniędzy na robotnika zamkowego od p. Burbacha wziętych a. 1600" – *ibidem*, k. 11, 11 v.), rozliczających różne prace (w tym ciesielskie zapisane na k. 12) i zakupy od 18 grudnia 1600 do 17 stycznia 1601 r. (transport cegły, gliny, kamieni, roboty ziemne, murarskie w izbie hajduckiej i kuźni, szklarskie, ślusarskie, zakupy gwoździ i gontów). Z danych dotyczących kolejnych lat budowy wynika, że okresem rozliczeniowym było ok. 12 miesięcy, liczonych od marca, kwietnia lub maja.

[24] H. R u t k o w s k i (*op.cit.*, s. 380) przywołuje interesujący fragment listu Krzysztofa Dorohostajskiego do Krzysztofa Mikołaja Radziwiłła, pisanego z Ujazdowa 1 września 1600 r., dotyczący przyszłego sejmu: „O miesce gra idzie, gdyż w Warszawie stare połamane gmachy znowu król JM. muruje i do zimy żadną miarą gotowe nie będą przez co ciasność by tam wielka być musiała. Przeto w Lublinie zdałoby się coś zręczniej...". Pogląd autora listu wydaje się przesadzony i nieprzesądzający o remoncie sal sejmowych. Zwrot, że król „stare połamane gmachy znowu muruje", dotyczy raczej pomieszczeń królewskich, może Kamienicy w skrzydle południowym. W czasie sejmu zmniejszony dwór króla-wdowca mógł rezydować w Ujazdowie. Być może lektura diariuszy sejmu 1601 r. przyniosłaby tu rozstrzygnięcia. *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, zestawił i wstępem poprzedził W. Konopczyński, Kraków 1948, s. 145.

[25] H. R u t k o w s k i, *op.cit.*, s. 380; J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 42; *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1, 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 242–243.

Drugi sezon budowlano-rozliczeniowy inwestycji zamkowej rozpoczął się 4 czerwca 1601 i trwał do 22 kwietnia 1602 r. (zob. *Materiały* nr 13–20; il. III 3, III 4). Zadaniem głównym – jak to wprost wynika z odczytanego po raz pierwszy brulionowego rachunku (zob. *Materiały* nr 20) – było wzniesienie od podstaw nowego skrzydła północnego[26]. W kolejnej umowie zawartej z Jakubem Rodondem całość prac budowlanych szacowano na ogólną sumę (*ad rationem*) 5000 fl. Do października trwały roboty przy wytyczaniu, kopaniu i wznoszeniu fundamentów. W rachunku czytamy: „Jakubowi murarzowi z towarzyszami od gruntu [kopania] półtorej szerz i od Wisły aż ku Mansjonariej" zapłacono 312 fl.[27]. Użyte określenia informują o długości skrzydła wytyczonego od północnego skraju wznoszonego już skrzydła północno-wschodniego („od Wisły") „aż ku" kamienicy Mansjonarzy, a więc dochodzącego prawie do wylotu ul. Grodzkiej (Świętojańskiej) oraz – co interesujące – o szerokości tego nowego skrzydła. Określenie „półtorej szerz" (szerokości) oznacza, że budynek miał być półtoratraktowy z korytarzem-galerią od dziedzińca (łącznie ok. 18 m szerokości), a więc węższy od budowanego już drugi sezon, dwutraktowego Nowego Domu Królewskiego, który miał ok. 21 m szerokości. Pomocnikom niewykwalifikowanym, tzw. chłopom, oraz zatrudnianym więźniom (żołnierzom szwedzkim) wypłacono osobno znaczną sumę, łącznie 770 fl. – głównie za wykonanie robót ziemnych (wykopy pod fundamenty), zwożenie kamienia i budowę fundamentów. Na jesieni przystąpiono do wznoszenia ścian budynku. W przywołanym rachunku czytamy: „Na wierzchnią robotę, którą na tym murze odprawiał", wziął Jakub do końca sezonu jeszcze 790 fl. Łącznie w sezonie 1601/1602 roboty murarskie w skrzydle północnym kosztowały przeszło 1200 fl., a więc tylko ok. 25% zaplanowanych kosztów. Prace objęte umową zaplanowane były więc, podobnie jak pierwsza umowa, na kilka sezonów. Na początku 1602 r. dalekie były od ukończenia; zapewne wzniesiono tylko fundamenty i dolne partie murów skrzydła.

W znanym rachunku za sezon drugi (*Materiały* nr 15) – „Liczba tegoż JMci ks. kustosza warszawskiego uczyniona w Warszawie *a die 22 Iunii 1601 ad diem 22 Aprilis 1602* pieniędzy branych na budowanie Zamku Warszawskiego" (jednym z trzech zachowanych rozliczeń zbiorczych pojedynczego sezonu budowlanego)[28] – pojawiają się po raz pierwszy bliższe informacje o sposobach finansowania zamkowej inwestycji. Jak się okazuje, były to w całości zasoby skarbu nadwornego, tj. królewskiego. Można więc powiedzieć, że rozbudowa Zamku była prywatną inwestycją króla, nieangażującą środków publicznych państwa, pochodzących z po-

[26] RK 299, k. 24. W. T o m k i e w i c z w artykule *Budowa Zamku Królewskiego…* (s. 11), mimo iż przywołuje źródło, tego bardzo ważnego zapisu nie omawia.

[27] *Ibidem*. Zapis o budowie fundamentów dla całego skrzydła wydaje się wykluczać przypuszczenie Skórewicza, Kieszkowskiego i Tomkiewicza, że część skrzydła północnego powstała już w trakcie przebudowy jagiellońskiej. Zob.: W. T o m k i e w i c z, *Budowa Zamku Królewskiego…*, s. 20–21.

[28] Kustosz Andrzej Barski składał corocznie do skarbu nadwornego dwa rozliczenia: szczegółowe i zbiorcze. Zachowały się trzy zbiorcze za sezony drugi (1601–1602), trzeci (1602–1603) i początek czwartego (1603) (*Materiały* nr 12, 16, 17) oraz tylko jeden szczegółowy z sezonu trzeciego (1602–1603) (*Materiały* nr 15). Z obu rodzajów dokumentacji sezonu czwartego zachowały się jedynie notatki odręczne Władysława Korotyńskiego (*Materiały* nr 18, 19).

datków i tzw. kwarty. Zestawienie danych z kolejnych rachunków – sprawozdań do skarbu i potwierdzeń odbioru pieniędzy (kwitów i rekognicji) – pozwala ustalić prowizoryczną, mocno niepełną listę jednostek gospodarczych finansujących budowę także w kolejnych latach. Praktycznie realizowało się to poprzez mandaty królewskie, zlecające wypłatę kolejnych sum w ciągu roku określonym podmiotom królewskiego majątku – ekonomiom, starostwom czy zarządowi żup wielickich (*Materiały* nr 16, 18). W rachunkach tych jako osoba upoważniona do odbioru gotówki pojawia się po raz pierwszy w drugim sezonie budowlanym „superintendent" inwestycji ks. Andrzej Barski, doktor obojga praw, kustosz kolegiaty warszawskiej i sekretarz królewski. Można się domyślać, że pierwszy sezon robót był poligonem doświadczalnym rozwiązań organizacyjnych opartych na personelu dworskim. Okazały się one mało wydolne. Dopiero powołanie Barskiego, który koordynował prace, prowadził rachunki i rozliczał się ze skarbem nadwornym, a także ustabilizowanie źródeł finansowania stworzyło warunki sprawnego przebiegu prac. Od tego czasu dotychczasowi gestorzy pieniędzy królewskich, zaufani dworzanie, Andrzej Bobola i Andrzej Bolek, realizowali w zasadzie tylko płatności „extraordynaryjne" (*Materiały* nr 13, 14). Głównym księgowym i kierownikiem budowy był Barski.

Rozpoznane źródła finansowania rozbudowy Zamku w kolejnych sezonach budowlanych, lata 1600–1607.

	1600 –1601	1601 –1602	1602 –1603	1603 –1604	1604 –1605	1605 –1606	1606 –1607	**Razem**
Mazowieckie komory solne		2000	3217	3000			250	8467
Ekonomia sochaczewska		2000	1000	5000				8000
A. Bolek	580	800	2000					3380
Z Wilna (M.Duchnowski)		2000						2000
J. Młodecki	670		358					1028
Starostwo nurskie			1000					1000
Ekonomia łomżyńska			1000					1000
Starostwo czerskie		638						638
A. Bobola	300							300
J. Bornbach	300							300
Razem	1850	7438	8575	8000			250	26 113

Jak wynika z zestawienia, inwestycja finansowana była głównie z dwóch źródeł.

1. Dochodów mazowieckich komór solnych (warszawskiej, płockiej i zakroczymskiej), gromadzonych i wypłacanych przez pisarzy komory warszawskiej, tzw. Żupy – Jana Falkowicza i od 1607 r. Wawrzyńca Kamieńskiego. Pisarze działali na zlecenie administracji żup krakowskich (żupników), a ta z kolei na podstawie osobnych mandatów Zygmunta III, wydawanych w ramach królewskiego monopolu solnego[29] (*Materiały* nr 18, 26, 27).
2. Czynszu dzierżawnego z ekonomii sochaczewskiej. Była to jedna z najbardziej dochodowych królewszczyzn mazowieckich (woj. rawskie). Została zorganizowana i dodana („przyczyniona", jak mówiono, ponad ustawę „Rationes stołu Krola Iego Miłości" z 1590 r.[30]) do królewskich dóbr stołowych, administrowanych przez tzw. wierne ręce lub wydzierżawianych na bardzo dobrych dla właściciela warunkach. Powstała w 1599 r. przy okazji zmiany posesora starostwa sochaczewskiego – wydzielono z niego jurydykę starościńską, płacącą kwartę i utrzymującą urząd i sąd grodzki. Jurydykę oraz wolne od obciążeń finansowych pozostałe *gros* dóbr (w tym dwie puszcze: Wiskidzką i Jaktorowską) oddano 1 stycznia 1600 r. w trzyletnią dzierżawę Stanisławowi Radziejowskiemu (1585–1637), królewskiemu dworzaninowi, wcześniej podstolemu na dworze Anny Jagiellonki. Był to młody przedstawiciel kreowanej przez Zygmunta III mazowieckiej elity, robiący szybką karierę polityczną i finansową (starosta sochaczewski, bielski, opinogórski, łomżyński, wojewoda rawski, łęczycki) dzięki swemu fundamentalnemu regalizmowi, korzystnie przekładającemu się na dochody z dzierżawionych królewszczyzn[31]. W umowie dzierżawnej na ekonomię sochaczewską w zamian za królewski fawor obarczono go znacznymi obowiązkami. Czynsz z dzierżawy w porównaniu z szacunkami lustracji przeprowadzonych za Zygmunta Augusta podniesiono aż dwukrotnie – do sumy 12 000 fl. Prócz tego dzierżawca zobowiązany był do wybudowania „na miejscu przyległym Wiśle" cegielni i wapiennika oraz dostarczania ich wyrobów do Warszawy. W decyzjach tych widać wyraźną intencję: produkty i dochody z „przyczynionej" ekonomii miały służyć konkretnemu celowi – dostarczeniu środków i materiałów na warszawską inwestycję zamkową. Znamienne, że szacunkowa wysokość rocznych kosztów rozbudowy Zamku wynosiła mniej więcej tyle, co ustalony pierwotnie czynsz z ekonomii. W 1604 r. zmniejszono go do 7000 fl. W 1607 r., kiedy zamkowy pięciobok już stał, Radziejowski doczekał się zasadniczej zmiany

[29] Zob. A. K e c k o w a, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku (do 1772 roku)*, Wrocław 1969, s. 272–354. Drewniane zabudowania żupy warszawskiej: podwórzec otoczony parkanem z trzema bramami, piętrowy „Dom żupny" z „komorą ciemną", kilka wielkich szop i „przyszopków", stajnia, ogródek oraz trzy domki „praczki królowej starej", stały po zachodniej stronie Krakowskiego Przedmieścia, przy drodze do folwarku królewskiego (strona południowa) – dziś ul. Ossolińskich. W. S z a n i a w s k a, *Zmiany w rozplanowaniu i zabudowie Krakowskiego Przedmieścia do 1733 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki" t. 29, 1963, s. 298–299.

[30] VC, t. 2, vol. 2, s. 148.

[31] W. K ł a c z e w s k i, *Radziejowski Stanisław*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 30, Wrocław 1987, s. 79–81.

niekorzystnych warunków swojej tzw. ciężkiej arendy. Zygmunt III na fali protestów przeciwko „przyczynianiu ekonomii", zgodnie z konstytucją sejmu tego roku[32] ekonomię sochaczewską zlikwidował. Dobra jurydyczne i ekonomiczne z powrotem połączono w starostwo sochaczewskie i puszczono w dożywocie dobrze już zasłużonemu Radziejowskiemu za zmniejszoną do 5500 fl. sumę dzierżawną. Z niej 1000 fl. było przeznaczone na odbudowę już nie zamku warszawskiego, tylko sochaczewskiego – siedziby starostwa.

Pozostałe uchwycone źródła finansowania to w kolejności zgodnej z wysokością wypłacanych sum: inne, niezidentyfikowane bliżej dochody skarbu nadwornego, dysponowane przez szafarza prywatnej szkatuły królewskiej Andrzeja Bolka, pisarza skarbowego Jerzego Młodeckiego i królewskiego powiernika Andrzeja Bobolę – łącznie ok. 4700 fl.; przywieziona z Wilna przez dworzanina Mikołaja Duchnowskiego suma 2000 fl., pochodząca być może z dochodów litewskich króla-wielkiego księcia, oraz dochody z dalszych królewszczyzn mazowieckich – ekonomii łomżyńskiej (jednej z najbogatszych w Koronie), starostw nurskiego i czerskiego (2600 fl.). Być może także i innych – w pierwszym rzędzie ekonomii wiskiej i bielskiej, administrowanych także przez Stanisława Radziejowskiego, a należących pierwotnie (podobnie jak ekonomia łomżyńska) do uposażenia Anny Jagiellonki[33].

Wszystkie przedstawione tu dane jednoznacznie potwierdzają, zauważony przez Rutkowskiego[34], związek między decyzją o rozbudowie Zamku a organizacją ekonomii sochaczewskiej. Obok warszawskiej komory solnej była ona najważniejszym ze stałych źródeł finansowania rozbudowy Zamku. Znaną datę jej organizacji, 21 października 1599 r., można więc uważać za *terminus ante quem* decyzji o rozbudowie Zamku[35]. Kolejnymi źródłami były też dochody, a także towary pochodzące z innych ekonomii „przyczynionych" nieformalnie przez króla – łomżyńskiej i zwłaszcza kozienickiej, skąd pochodziła bodaj większość materiałów budowlanych. Prowadzi to do wniosku, że Zamek Królewski w Warszawie został wzniesiony głównie dzięki zapobiegliwości Zygmunta III w pozakonstytucyjnych staraniach o podniesienie dochodów z królewszczyzn, w istocie wbrew intencjom zarówno środowiska magnacko-urzędniczego, jak i szlacheckiego, nieożywianego już egzekucyjną ideą przywrócenia wszystkich zastawionych dóbr do „ręki królewskiej". Inwestycję zamkową – powstanie nowego politycznego centrum państwa – trzeba postrzegać więc jako element programu wzmocnienia władzy królewskiej w stylu już XVII-wiecznym, tj. jako realizowaną metodami faktów dokonanych, nie we współpracy, lecz w opozycji wobec stanów i ich organów przedstawicielskich. Zestaw gospodarczych podmiotów finansujących inwestycję

[32] VC, t. 2, vol. 2, „O ekonomiach", s. 342.

[33] W. P a ł u c k i, *op.cit.*, s. 148–201; W. L e i t s c h, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Wien 2009, s. 62–68; zob. potwierdzenia przepływu gotówki: AGAD, ASK Oddział V, Księgi Kwitów nr 18 (indeks), k. 85 v., 125, 127, 197, 557, 557 v. i inne.

[34] Zob. wyżej s. 106.

[35] 21 października 1599 r. Stanisław Radziejowski otrzymał urząd starosty sochaczewskiego z uposażeniem ograniczonym do wydzielonej jurydyki; stworzyło to możliwość komercyjnego wydzierżawienia mu reszty dóbr byłego starostwa 1 stycznia 1600 r.

(w większości były to królewszczyzny mazowieckie) potwierdza też przypuszczenie, jeśli nie o oparciu na potencjale mazowieckim starań o umocnienie władzy, to o traktowaniu dzielnicy w sposób szczególny – jako bliższego zaplecza królewskich rządów. Wnioski te potwierdza także zbieżność dat spowolnienia inwestycji i uchwalenia przez sejm w 1607 r. konstytucji nakazującej zniesienie nowych ekonomii. Znamienne, że gdy potrzeba uzyskania „gotowego pieniądza" na Zamek przestała być paląca, umowę dzierżawną starostwa sochaczewskiego zmieniono i zasłużonemu posesorowi pozwolono wzbogacić się dochodami z nadanej królewszczyzny. Odsłania to mechanizmy kreowania przez Zygmunta III przychylnego mu zaplecza politycznego w warunkach ustawowego ograniczenia dochodów królewskich; ukazuje próby ich nieformalnego powiększania i rezygnacji z nich, pod presją sejmu, w zamian za nietrwałe korzyści polityczne – mocno iluzoryczną w praktyce lojalność beneficjentów. W ten interesujący sposób inwestycja zamkowa wpisuje się w szersze zjawisko stopniowego ograniczania możliwości finansowych, a tym samym osłabiania pozycji króla w systemie politycznym Rzeczypospolitej. Budowa warszawskiej rezydencji, wbrew intencjom, nie była ani też nie stała się elementem modelowego dla Europy kontynentalnej procesu trwałego umacniania autorytetu XVII-wiecznego władcy[36].

Wyliczony w rachunku zbiorczym przez superintendenta, ks. Andrzeja Barskiego, koszt całej inwestycji zamkowej w sezonie drugim (1601–1602) wyniósł łącznie ok. 7500 fl.[37]. Front robót był więc szeroki, a skrzydło północne stanowiło tylko jego część. Zapisy rachunku potwierdzają wykonanie fundamentów i ścian („gruntowna i wierzchnia robota") w nowym skrzydle. Kontynuowano także prace murarskie w skrzydle północno-wschodnim – od Wisły. Zakupy dachówek, krokwi i łat wskazywałyby na końcowy ich etap i przygotowania do zadaszenia budynku. Także przyjazd w sierpniu 1602 r. „Włocha kamiennika" i zakupy „kamieni ciosanych" wskazują na znaczne zaawansowanie robót budowlanych i rozpoczęcie wykończeniowych. Potwierdzają to także zwożenie wańczosu i robota klepek podłogowych przez stolarzy. Z nieznanego dotąd, zachowanego w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie kwitu (*Materiały* nr 19) wynika, że znaczne roboty prowadzono także na zapleczu gospodarczym Zamku. W ciągu sezonu od 2 lipca 1601 do 29 stycznia 1602 r. „cieśla JKMci Hanus" za sumę przeszło 500 fl. zbudował wielką stajnię *in suburbio varsaviensi* – czyli na terenie tzw. Oboźni (kompleksu stajni i wozowni), wzniesionej jeszcze przez Jagiellonów przy Krakowskim Przedmieściu (później obszar ogrodów Villa Regia)[38].

Uzyskane nowe dane dotyczące zakresu prac w sezonie drugim (wiosna 1601 – wiosna 1602) pozwalają też określić *terminus post quem* powstania omówionego wyżej rysunku projektowego skrzydła zachodniego Zamku z początków XVII w.,

---

[36] Według ostatnio formułowanych opinii politykę wewnętrzną Zygmunta III cechowały tymczasowość i „działania na pograniczu prawa". Inwestycja zamkowa zdaje się potwierdzać te oceny. Zob. U. A u g u s t y n i a k, *Wazowie i „królowie rodacy". Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999, s. 196–210; tam też dalsza literatura.

[37] RK 299, k. 21, 21 v. Zob. też zestawienia w: W. L e i t s c h, *op.cit*., s. 37, 40, 42–45.

[38] Muzeum Narodowe w Krakowie – Biblioteka, Rkps. 1011bc (Zbiory Wiktora Wittiga, 17); zob. M. W r e d e, *Chronologia budowy...*, s. 78.

opublikowanego przez Miłobędzkiego. Jest nim jesień 1602 r. W tym momencie stały już najpewniej mury przyziemia skrzydła północnego, których zachodni skraj jest widoczny na rysunku (il. II 5).

Trzeci sezon budowlano-rozliczeniowy inwestycji zamkowej trwał „niedziel 45" – od 5 maja 1602 do 15 marca 1603 r. (zob. *Materiały* nr 21–27). Został najlepiej rozpoznany dzięki dwóm rachunkom odnalezionym przez Tomkiewicza: „*Percepta* i *distributa* na potrzeby Zamku Warszawskiego *a die 11 mai in Anno* 1602, gdy Król. J.M. z Warszawy do Krakowa wyjechać raczył, *die sabati post dominicam 4 Paschae usque ad dominicam 4 Quadragesimae in Anno 1603 inclusive*"[39] (*Materiały* nr 21; il. III 5) oraz „Porachowanie z x. kustoszem warszawskim co wydał na budowanie warszawskie *a die 5 mai* [1602] po pierwszej liczbie *ad diem 15 martii* [1603] w Krakowie"[40] (*Materiały* nr 22; il. III 6). Drugi z rachunków jest sumarycznym wyciągiem z pierwszego, przeznaczonym do złożenia w skarbie królewskim. Oba dzięki sporej liczbie zawartych jednostkowych i zbiorczych informacji stanowią nie tylko podstawę naszej dzisiejszej wiedzy o zakresie prac w latach 1602–1603, ale także (poprzez intra- i extrapolację) posłużyły znanym badaczom do wnioskowania o całej rozbudowie Zamku. Materiał uzupełniający stanowi pięć odszukanych pokwitowań wypłat na potrzeby budowy (*Materiały* nr 23–27).

Z cytowanej przez Tomkiewicza notatki: „Jakubowi murarzowi Włochowi wedle intercyzy na wierzchnią robotę, którą począł od Wisły aż do Mansjonarii *ad rationem* 5000 fl., wydał *in anno* 1602 *ad diem* 15 *martii* 1603 – 1500 fl.", możemy, dzięki omówionym już nowym znaleziskom, wyczytać więcej niż do tej pory. Tak więc: Rodondo w 1602 r. kontynuował prace objęte dwoma umowami zawartymi na wiosnę 1600 i 1601 r., a dotyczącymi wzniesienia skrzydeł północno-wschodniego za sumę 2000 fl. i północnego za sumę 5000 fl. Sześciu jego murarzy, tzw. towarzyszy z zespołami pomocników, prowadziło rozpoczętą w październiku 1601 r. „wierzchnią robotę", tj. wznoszono mury skrzydła północnego, osiągając na wiosnę 1603 r. stan zaawansowania wynoszący – jak można przypuszczać – przeszło 50% kubatury.

Kontynuowano też prace murarskie przy skrzydle północno-wschodnim, wynikające z pierwszego kontraktu. „Od Wisły" „wywiedziono z gruntu filar przy łaźni", czyli wybudowano oskarpowanie narożnika północno-wschodniego Zamku. W przyziemiu Nowego Domu Królewskiego lub jego czteroosiowego przedłużenia wylewano szlichty, tj. przygotowywano podłoże z zaprawy piaskowo-wapiennej pod kamienne posadzki i piece. Jednocześnie uruchomiono dostawy „kamienia na posadzkę z Chęcin"[41]. „Murowano pokoje pod dachem", tj. drugiego piętra. Wprawiano kamienne odrzwia (wykuwane lub tylko montowane przez „Włocha kamiennika", Pawła di Corte, sprowadzonego do zamku dopiero w sierpniu 1602 r.), na poddaszach murowano wielkie kominy zbiorcze, odprowadzające dym z kominków i pieców. Z dalszych zapisek wynika także, że przygotowywano więźbę dachową (krokwie,

[39] RK 299, k. 1–20.

[40] *Ibidem*, k. 22–23.

[41] RK 345, k. 9.

łaty), „uzgodniono cieśli magistra Hanusa około wiązania pułapów", tj. układania kasetonowych stropów, oraz wykańczano wnętrza. Przez cały sezon pracowało ok. 20 cieśli. Lepiarze tynkowali fasady i pokoje apartamentu królewskiego pierwszego piętra: „dwa wielkie", „dwa średnie", „przedni" i „poboczny", oraz drugiego piętra – „długi", „dwa wielkie" i „dwa mniejsze z kownatką". „Malowano krańce nad okny pokojów nowych", tj. kolorowe i wzorzyste górne partie ich ścian wewnętrznych; w otwory wstawiano kamienne odrzwia i dębowe ramy okienne („poczwórne" i „poszóstne" z podwójnym krzyżem – zapewne we wnętrzach pierwszego piętra); przygotowywano dębową posadzkę na podłogi (także do gotowego już „wschodu kręconego", zwanego później Wieżą Władysławowską)[42] – łącznie przeszło 70 000 sztuk klepki; szklono okna, m.in. „w pokojach królewicza J.M. [Władysława]", zaczęto także wznosić piece (powstały trzy, do dalszych ośmiu robiono blachy). Większość z tych robót wykonano we wnętrzach wzniesionego w pierwszym i drugim sezonie budowlanym (1600–1602) czteroosiowego budynku przylegającego od północy do Nowego Domu Królewskiego. Zadaszenie zabudowy skrzydła wschodniego potwierdza sprowadzenie z Gdańska 70 000 sztuk dachówki „holenderki". Zużycie przeszło 600 000 sztuk cegieł wskazuje na znaczny zakres prac murarskich także przy skrzydle północnym – „ku Mansjonarii". Front robót musiał być bardzo szeroki. Kierownictwo budowy odczuwało braki w dostawach cegieł. Specjalnie wysyłało dworzan (komorników) „na różne miejsca dla opytania [o] cegły"[43].

Rachunki dokumentujące trzeci sezon robót wykazują też równoległe, szeroko zakrojone prace remontowo-budowlane w dworze jazdowskim (*Materiały* nr 21; il. III 7). Rozpoczęto je w połowie czerwca 1602 r., po wyjeździe króla na dłuższy pobyt do Krakowa. Przeprowadzono generalny remont drewnianego „wielkiego dworu", wzniesionego przez Annę Jagiellonkę[44]. Jednopiętrowy budynek został przez zespół cieśli Hanusa podniesiony i ustawiony na nowym kamiennym fundamencie, wymurowanym przez „Matiasa kamiennika mieszczanina warszawskiego". Pokoje „górne i dolne" (przyziemia i piętra) otrzymały nową dębową posadzkę i tynkowane pułapy. Sień i schody na ganek wyłożono płytkami ceramicznymi. Wymurowano nowe kominy i fundamenty do pieców i kominków. Powiększono podwórze przed dworem, przenosząc budynek stajni „ku ogrodowi i wrotom"; stajnię otynkowano. W pobliżu niej ekipa cieśli Piotra wzniosła „nowy dom" mieszkalny z wielkim kominem, tynkowanymi stropami, piecami i kominkami. Przeprowadzono prace niwelacyjne i uporządkowano otoczenie.

Budżet całości warszawskiej inwestycji w sezonie 1602–1603, wynoszący blisko 8600 fl., został przekroczony o ok. 1800 fl. Po stronie wydatków zanotowano prawie 10 400 fl. Inwestycja szła więc „pełną parą"[45]. W praktyce wykluczyło to dalszą

[42] Zapis potwierdza powstanie ośmiobocznej wieży z barokowym wystrojem w latach 1601–1603. Zob.: J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 43.

[43] RK 345, k. 8 v.

[44] J. P u t k o w s k a, *Rezydencja w Ujazdowie w drugiej połowie XVI i XVII wieku*, cz. 1, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" (dalej: KAiU), t. 20, 1976, z. 2, s. 89–101.

[45] Dokładniej prace omawiają W. T o m k i e w i c z, *Budowa Zamku Królewskiego…*, s. 11–22, i J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 43–44.

obecność dworu w Warszawie. Ani w Zamku, ani w Jazdowie, gdzie najprawdopodobniej ulokował się król po przyjeździe z wyprawy inflanckiej na początku kwietnia 1602 r., nie dało się już mieszkać[46]. Zygmunt III z synem Władysławem i siostrą, królewną Anną, przeprowadził się z początkiem sezonu, w maju 1602 r., do Krakowa. Idąc za tytułem rachunku, określającym moment początku robót: „gdy Król. J.M. z Warszawy do Krakowa wyjechać raczył", należałoby uznać, że to wyjazd królewski umożliwił otworzenie trzeciego, poszerzonego o Jazdów sezonu robót dopiero na początku drugiej dekady maja.

O czwartym sezonie budowlanym i kolejnych, obejmujących okres od wiosny 1603 r., nie wiedzieliśmy do tej pory w zasadzie nic. Lileyko pisał: „wydaje się pewne, że do końca 1604 r. prace nad przebudową Domu Wielkiego i Domu Królewskiego zostały zakończone". W 1604 r. zapewne w skrzydle północnym układano posadzki. „Brak szczegółowych rachunków uniemożliwia dokładniejsze prześledzenie prac w sezonie budowlanym 1604–1605. Przebudowa Zamku trwała jednak nadal"[47].

Dysponujemy obecnie aż trzema nowymi tekstami rachunkowymi oraz trzema potwierdzeniami i zleceniem wypłaty na potrzeby budowy:

1. oryginalnym XVII-wiecznym tekstem źródłowym – „Sumariuszem krótkim wydatków na budynek Zamku Warszawskiego *a die 16 marty ad diem 16 Augusti* 1603" (*Materiały* nr 28);

2. wskazanym przez Rutkowskiego w 1992 r. przekazem pośrednim, tj. pochodzącym z 1893 r. tekstem o Zamku Królewskim autorstwa Władysława Korotyńskiego, stanowiącym fragment hasła „Warszawa" w *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (*Materiały* nr 30);

3. kolejnym przekazem pośrednim (rękopisem) – odnalezionymi obszernymi notatkami Korotyńskiego z nieistniejących dziś najważniejszych źródeł skarbowych dotyczących sezonu czwartego, będących podstawą tekstu drukowanego w *Słowniku geograficznym...*[48] (*Materiały* nr 29; il. III 9).

Początkowa data w tytule „Sumariusza" – 16 marca 1603 r., o dzień późniejsza od końcowej z poprzednich rachunków (15 marca 1603 r.) potwierdza, że źródło jest zapisem dalszego ciągu kosztów materiałowych i robocizny z następnego sezonu inwestycji zamkowej (*Materiały* nr 21). Jednak nie całego okresu rozliczeniowego, który zgodnie z wcześniejszą praktyką powinien zakończyć się w połowie kwietnia 1604 r., lecz jedynie jego pierwszych sześciu miesięcy. Jak zobaczymy, sumariusz nie jest też rozliczeniem za cały sezon roboczy. Początek sezonu potwierdzają wydatki na zakup nowych narzędzi: „taczek, kar, łopat, toporzysk, rydlisk, nosideł, drabin i łyczaków", czyli powrozów do wiązania rusztowań. Roboty na wysokości, przy

[46] Informacja o wieszaniu „obić w pokojach KJM w Jazdowie" po przyjeździe Zygmunta III do Warszawy w kwietniu 1602 r. RK 345, k. 8 v.

[47] J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 44.

[48] RK 344/345, k. 26–27; W. K o r o t y ń s k i, *Warszawa*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1893, fragment o Zamku s. 36–38; H. R u t k o w s k i, *op.cit.*, s. 381; Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej: APW), Zbiór Korotyńskich, sygn: Kor. IV 8, s. 9–11.

górnych piętrach, potwierdzają wypłaty „za tłustość i smołę do windy". „Jakubowi murarzowi", prowadzącemu całość robót, wypłacono znaczną sumę 1143 fl. Jest to według wszelkiego prawdopodobieństwa kolejna, trzecia już, rata *ad rationem* sumy 5000 fl., umówionej w kontrakcie na skrzydło północne – „ku Mansjonariej", podpisanym na wiosnę 1601 r. Spore roboty murarskie potwierdzają zakupy cegieł (blisko 140 000 sztuk), wapna – 14 łasztów i piasku „do wapna" za 170 fl. O zaawansowanej fazie robót budowlanych przy skrzydle północnym świadczą zapłata dla „Pawła kamiennika Włocha", odkuwającego ościeża okien i drzwi, oraz zakupy „dachówki wielkiej" („holenderki" – 32 000 sztuk). Spora zapłata cieśli Hanusowi (224 fl.) dokumentuje roboty dachowe (zakupy krokwi i rynien) oraz prace wykończeniowe we wnętrzach (zwożenie wańczosu na posadzki, „kamienia marmurowego i ciosanego", „tarcic dębowych kozienickich"). Wszystkie te prace ilustrują drugą fazę wznoszenia skrzydła północnego i dalsze roboty wykończeniowe w skrzydle północno-wschodnim. W pierwszym półroczu 1603 r. inwestycja zamkowa pochłonęła sumę 3650 fl., z czego 2000 fl. pochodziło z dochodów ekonomii sochaczewskiej.

Kilka zapisów sumariusza zdaje się sygnalizować rozpoczęcie w omawianym sezonie 1603–1604 kolejnej części inwestycji, czyli budowę głównego skrzydła Zamku od strony miasta, tj. zachodniego (il. III 8). Wnioskowi takiemu sprzyjają chronologia – dwa lata prac przy skrzydle północnym – oraz zaobserwowana wcześniej logika przenoszenia części potencjału budowlanego na kolejne skrzydło po przesileniu robót na już realizowanym obiekcie. Rozpoczęcie budowy skrzydła północnego nastąpiło więc w momencie wejścia w drugą fazę prac przy skrzydle północno-wschodnim w 1601 r. Zgodnie z tą praktyką po dwóch latach, w fazie zaawansowanych prac przy skrzydle północnym, powinno nastąpić otworzenie nowego frontu robót. W sumariuszu mamy takie zapisy, jak: „za dyle do stemplowania w gruntach", tj. za szalowanie ścian wykopów, „za kamienie polne" – niewątpliwie przeznaczone na fundamenty; „chłopom robotnym", tj. niewykwalifikowanym pomocnikom płaconym po 4 gr za dniówkę, wypłacono łącznie aż 717 fl.[49]; „*item* więźniom sześcioma po gr 4 na dzień *a die 16 martii ad diem 24 mai*". Sygnalizują one nowe prace ziemne i budowlane przy wznoszeniu fundamentów kolejnego skrzydła – zachodniego. Ich wysokość jest zbliżona do sumy 770 fl., wypłaconej robotnikom i żołnierzom za analogiczne prace przy skrzydle północnym zrealizowane w 1601 r. Podsumowując: w kwietniu i maju szwedzcy więźniowie wykopali doły pod fundamenty; w czerwcu, lipcu i sierpniu „robotni chłopi" wznosili je z polnych kamieni. Jeśli tak, to logicznie należy przyjąć, że zgodnie z wcześniejszą praktyką Jakub Rodondo musiał wyznaczyć wcześniej narys obiektu w terenie, a przedtem jeszcze zawrzeć kolejny, niezachowany do naszych czasów, kontrakt z superintendentem na wznoszenie kolejnego skrzydła Zamku.

---

[49] Przyjmując, że w okresie od 16 marca do 16 sierpnia przepracowano 100–120 dniówek, otrzymujemy średnie dzienne zatrudnienie ok. 50 osób. To liczba świadcząca o otwarciu bardzo szerokiego frontu prostych robót, do których nie były potrzebne żadne kwalifikacje. Taką robotą mogło być kopanie i wznoszenie fundamentów, polegające na układaniu polnych kamieni w wykopach i zalewaniu ich wapnem.

Niespodziewanie z pomocą w naszych dociekaniach przychodzi wspomniany opis Władysława Korotyńskiego zawarty w rozdziale „Zamek Królewski" w haśle „Warszawa", opublikowanym prawie 120 lat temu w *Słowniku geograficznym...*[50] (*Materiały* nr 19).

Czytamy w nim m.in.: „Rachunki budowlane Zamku Warszawskiego złożone przez ks. Andrzeja Barskiego […] zaczynają się d. 16 marca 1603, a kończą się 17 kwietnia 1604 r. Summę wydatków obliczono na 9339 florenów 29 groszy 16 szelągów. Oprócz wapna kupnego sprowadzano pozostałe z Jazdowa, cegły użyto 372 000 sztuk, dopomagając sobie dostarczaną z Kozienic i z cegielni św. Trójcy na ul. Długiej, gdzie wyrabiano dachówki; drzewo szło z Krakowa i Kozienic; kraty żelazne i posadzki kamienne z Gdańska; były też posadzki dębowe i gliniane. Kierował budową architekt Andrzej Hegner Abrahamowicz […] Murarzem był magister Jakub, który brał tygodniowo 5 fl. 15 gr., kamiennikiem Paweł de Corte (razem wziął 102 fl. 10 gr.), zdunem do pieców kaflowych Jan Jaktorowski z Łowicza, cieślą Hanusz (po 2 fl. 18 gr. tygodniowo). Robotnicy brali po 4 gr. na dzień; liczba robotników dochodziła 99. Fundamenta wszystkich trzech nowych części: ku Bernardynom, ku Wiśle i ku kościołowi św. Jana, założył murarz Jakub w jednym dniu 23 marca 1603 r. […]".

Skąd te szczegółowe źródłowe dane? Korotyński, przygotowując hasło do słownika, zajrzał do zbiorów Archiwum Komisji Przychodów i Skarbu i odnalazł nieistniejące dziś (zniszczone w powstaniu warszawskim 1944 r. w budynku Archiwum Głównego Akt Dawnych przy ul. Długiej 24), zebrane w osobny zbiór księgi rachunków przebudów Zamku z XVII–XVIII w. – tzw. Oddział XXVIII Archiwum Skarbu Koronnego. A w nich, zapewne jako pierwsze dotyczące epoki Wazów, rachunki Andrzeja Barskiego z roku 1603, tj. dokumentujące jednak nie pierwszy – jak przyjął – ale już czwarty sezon budowlany: od 16 marca 1603 do 17 kwietnia 1604 r. Jak się bowiem okazuje, zgromadzone w Oddziale XXVIII rachunki przebudowy wazowskiej stanowiły kontynuację pozostawionych (nie wiadomo dlaczego) w Oddziale 1 ASK i z tego powodu szczęśliwie zachowanych i omówionych wyżej rachunków z trzeciego sezonu budowlanego, zakończonego 15 marca 1603 r., oraz wcześniejszych[51]. Precyzję dat granicznych rachunków potwierdza treść ich zapisów, będących logiczną kontynuacją znanych relacji z roku poprzedniego oraz omówionego powyżej „Sumariusza" za pierwsze półrocze 1603 r. Z odnalezionego przez Korotyńskiego całosezonowego rachunku (wiosna 1603 – wiosna 1604) wynika, że inwestycję prowadzono z intensywnością podobną jak w sezonach wcześniejszych. Poznana całoroczna suma wydatków, zbliżona do średniej rocznej z lat poprzednich – 9000 fl., wskazuje, że prace i wydatki nasiliły się w 2. połowie roku 1603. Liczba zużytych cegieł – blisko 400 000 (w tym 270 000 w 2. połowie roku) – także poświadcza zwiększenie intensywności prac budowlanych w drugiej części sezonu. Najprawdopodobniej więc po zbudowaniu fundamentów rozpoczęto w lecie wznoszenie murów skrzydła zachodniego Zamku. Najprawdopodobniej

[50] Zob. przypis 48.

[51] Zob. przypis 16.

także w tym sezonie zakończono wznoszenie skrzydła północnego (domurowano) i zadaszono je (dachówka z ul. Długiej, prace majstra ciesielskiego Hanusa). Podobnie jak w 1., tak i w 2. połowie roku trwały prace wykończeniowe. Prowadzono je w Nowym Domu Królewskim (piece); szerokim frontem także w skrzydle północnym. Wstawiano kamienne odrzwia (prace Pawła di Corte), układano stropy (drewno z Krakowa i Kozienic, cieśle) i podłogi – drewniane i kamienne (płyty z Gdańska).

Wniosek o rozpoczęciu wznoszenia skrzydła zachodniego, wynikający z przeprowadzonej analizy „Sumariusza krótkiego" za 1. połowę 1603 r., zdaje się potwierdzać zdanie z tekstu Korotyńskiego, uznane przez Rutkowskiego w jego pracy o Rodondzie za niezrozumiałe: „Fundamenta wszystkich trzech nowych części: ku Bernardynom, ku Wiśle i ku kościołowi Św. Jana założył murarz Jakub w jednym dniu 23 marca 1603 r.". Zdanie to w intencji autora ma podsumować całość wiedzy o budowie Zamku, udokumentowanej informacjami pochodzącymi z rachunków tylko za jeden sezon. Jest mylącym uogólnieniem, ale zawierającym element prawdy. Dysponujemy już źródłową wiedzą o tym, że murarz Jakub fundamenty skrzydła północnego („ku Mansjonarii") wytyczył na wiosnę 1601 r. Wiemy, że skrzydło wschodnie („ku Wiśle") rozpoczął rok wcześniej – wiosną 1600 r. Wiemy też, że na budowę każdego z tych skrzydeł zawierał osobną umowę. Nie mógł więc wytyczać ich fundamentów jednocześnie na wiosnę 1603 r. W tej części zdanie jest fałszywe. Ale na wiosnę 1603 r., gdy murowanie skrzydła północnego dobiegało końca, podobnie jak w poprzednich latach Rodondo zawarł kolejną umowę: na wzniesienie skrzydła zachodniego – „ku Bernardynom". 23 marca 1603 r. to data wytyczenia narysu fundamentów tylko tego właśnie – zachodniego skrzydła. Jedynie w tej części zdanie jest prawdziwe. Potwierdza je informacja z „Sumariusza krótkiego", mówiąca o zatrudnieniu więźniów przy robotach ziemnych od 16 marca do 24 maja 1603 r. i dużej liczbie robotników niewykwalifikowanych w całym półroczu.

W ten sposób udało się uchwycić moment początkowy budowy skrzydła zachodniego Zamku, a więc i nowy *terminus ante quem* powstania jego niezrealizowanych planów opublikowanych przez Miłobędzkiego, które były wyżej przedmiotem analizy. Na podstawie nowych danych należy przyjąć, że rysunek projektowy powstał już przed rokiem 1603, a nie, jak przyjmował wydawca planów – przed 1605. 0statecznie czas jego powstania określić można na zimę 1602/1603 r. Nazwa skrzydła „ku Bernardynom", przekazana przez Korotyńskiego, wydaje się oryginalna – wzięta z rachunków. Powiela schemat stosowanych ówcześnie odniesień przestrzennych – tj. przesuwanie się punktu widzenia autora rachunków wraz z postępem prac: „ku Wiśle", „od Wisły ku Mansjonarii", od Mansjonarii „ku Bernardynom" – odwrotnie do ruchu wskazówek zegara – jak zauważył to już Tomkiewicz. Niestety, nadal nie wiemy, na jaką sumę opiewała kolejna umowa. Być może przekraczała nieco 5000 fl. wziętych za krótsze (ale szersze) skrzydło północne. Do wykonania kolejnej „gruntowej" roboty, tj. kopania i budowy kamiennych fundamentów, potrzebna była duża liczba prostych robotników, tzw. pomocników – chłopów i więźniów. Rachunek przywołany przez Korotyńskiego doprecyzowuje oszacowaną liczbę tych osób:

zatrudniano ich łącznie aż 99. To dużo. Niewątpliwie w większości byli to kopacze oraz „wytaczający" ziemię i „proste kamienie" do wykopów fundamentowych skrzydła zachodniego.

Wszystkie te przypuszczenia i wnioski potwierdzają nieznane do tej pory badaczom odręczne notatki Korotyńskiego, sporządzone podczas lektury nieistniejących dziś oryginałów rachunków za sezon czwarty (1603–1604), a przechowywane obecnie w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy[52] (*Materiały* nr 29; il. III 9). One też wyjaśniają dalsze okoliczności budowy Zamku, a przy okazji pozwalają sprostować niejasności sformułowań użytych przez Korotyńskiego w cytowanym wyżej tekście ze *Słownika geograficznego*… Treścią notatek są dość obszerne wypisy z dwóch rękopisów zatytułowanych: „Liczba dochodu i rachunek na potrzeby Zamku Warszawskiego 16 marca *in anno* 1603 *ad* 17 *aprilis inclusive in anno 1604* przez niedziel 57 oddane do skarbu przez ks. Andrzeja Barskiego kustosza warszawskiego, sekretarza KJMci" oraz „Obrachowanie się z JMcią Andrzejem Barskim kustoszem warszawskim z wydatków budynku Zamku Warszawskiego w Krakowie 15 *mai* 1604 r.". Oba rękopisy, podobnie jak omówione rachunki z lat 1602–1603, tworzyły pierwotnie całość dokumentacji i podstawę rozliczenia ze skarbem całości sezonu budowlanego lat 1603–1604. Wynika z nich, że roczny budżet budowy, wynoszący 8000 fl. (podobnie jak w poprzednich sezonach 5000 fl. pochodziło z dochodów ekonomii sochaczewskiej i 3000 fl. z warszawskiej komory solnej), został przekroczony o ponad 1300 fl. i zamknął się sumą 9330 fl. Murarz Jakub zgodnie z wcześniejszymi umowami wykonywał roboty budowlano-wykończeniowe (źródło nazywa je „robotami jednanymi") w „obydwu częściach Zamku", tj. w skrzydłach północno-wschodnim, nazwanym „od Wisły", i północnym, nazwanym „do św. Jana" lub „ku Mansjonarii", przez 6 tygodni: od 23 marca do 3 maja. Otrzymał za nie 1392 fl. Równocześnie, zgodnie z wcześniejszą praktyką i zawartą trzecią umową na wzniesienie skrzydła zachodniego – jak to wynotował Korotyński – zaczęto mu wypłacać dniówkę wynoszącą 5 fl. i 15 gr, „gdy począł około trzeci sztuki [tj. części Zamku (skrzydła)] fundamenta zakładać w Zamku ku Bernardynom *die 23 Martii*". Za kopanie fundamentów kilkudziesięciu „pomocnikom około gruntów brania i pomocy mularzowi" zapłacono przeszło 800 fl., płacono też „za dyle do stemplowania w gruncie", tj. za miejscowe szalowanie wykopów. Budowę fundamentów zakończono na początku maja. „Dnia 10 maja gdy już [murarz Jakub] wyniósł [mury] z gruntu w trzeciej części Zamku ku Bernardynom", otrzymał wypłatę. Kwoty Korotyński niestety nie zanotował. „Także przez niedziel [w notatce brak liczby – zapewne ok. 50, tj. do końca sezonu] *ad rationem* tejże trzeciej części Zamku [tj. za budowę skrzydła zachodniego] miał po zł. 60 na

[52] Zob. przypis 48. Notatki nie zawierają informacji pozwalających na pełną identyfikację źródła. Nie podają sygnatury i nazwy zespołu. W nagłówku mają jedynie napis „Zamek, wiek XVII" oraz dopisane ołówkiem „Kom[isja] Skarb[owa]. Tekst rozpoczyna informacja: „Z r[ęko]p[i]s[u]". Niewątpliwie oryginał, z którego korzystał Korotyński, pochodził z Oddziału XXVIII Archiwum Skarbu Koronnego ówczesnego Warszawskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych, które w początkach 2. połowy XIX w. przejęło archiwalia działu staropolskiego Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (stąd dopisek dotyczący pochodzenia źródła: „Komisja Skarbowa").

tydzień". Tak, dzięki wynotowanym i niezrozumianym do końca przez Korotyńskiego zapisom rachunków, odtworzyć można ogólną logikę i następstwo prac w sezonie 1603–1604.

Przekazane przez wybitnego varsavianistę informacje o znacznej liczbie rzemieślników różnych specjalności (kamieniarzy, lepiarzy, zdunów, cieśli Hanusa i „cieślników", stolarzy, bednarzy, kowali, pomocników) i zakupach znacznej ilości: cegły, wapna, piasku, kamienia polnego i ciosanego, różnych sortymentów drewna (tarcicy, łat, krokwi, wańczosu, klepki i posadzki dębowej) oraz gwoździ, narzędzi, „oleju i farby do dachówki", tworzą obraz intensywnych prac wykończeniowych w „pierwszej i drugiej części Zamku", tj. w skrzydłach północno-wschodnim i północnym. Natomiast dane na temat prac Jakuba Rodonda, jego ekipy i robotników pomocniczych obrazują pierwszą fazę prac budowlanych „części trzeciej Zamku", czyli w skrzydle zachodnim – „ku Bernardynom".

W Zbiorze Korotyńskich omówionym notatkom z ksiąg rachunków królewskich towarzyszy luźna kartka[53]. Autor zanotował na niej: „Budowniczym zamku warszawskiego był Andrzej Hegner Abrahamowicz, jak to widać z aktu dnia 10 marca 1623 r. oblaty mandatu królewskiego...". Informacja ta, wzięta z nieistniejącej dziś księgi nr 23 Akt Miasta Starej Warszawy (k. 231), przechowywanych w tymże warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych, i opublikowana po raz pierwszy w cytowanym haśle *Słownika geograficznego...*, stała się podstawą utrwalonego przez przedwojennych badaczy mylnego poglądu, że architektem-projektantem Zamku był tenże Hegner – mieszczanin warszawski. W istocie był on tylko przedsiębiorcą budowlanym z tytułem *aedificiorum SRM-tis inspector* (1622), a więc tylko, podobnie jak na początku XVII w. ks. Andrzej Barski, intendentem budowy Zamku w jego końcowej fazie[54].

Z piątego sezonu budowlanego, tj. z okresu od wiosny 1604 do wiosny 1605 r., dysponujemy tylko jednym znanym już, ale nieanalizowanym dotąd szerzej[55] rachunkiem dotyczącym całej inwestycji: kolejnym „Sumariuszem krótkim wydatków do Zamku Warszawskiego *a die 18 aprilis ad diem 19 iunii in Anno 1604*"[56] (*Materiały* nr 35; il. III 10). Data początkowa rachunków, oznaczająca następny dzień po dniu kończącym rachunki poprzedniego sezonu (*Materiały* nr 29), rozstrzyga o ciągłości zapisanych w sumariuszu prac. Dziwi data końcowa, oddalona tylko o „11 niedziel" od początkowej. Znane z lat poprzednich rachunki obejmowały cały jednoroczny sezon rozliczeniowy – od wiosny do wiosny, trwający

---

[53] Zob. przypis 52, APW, Zbiór Korotyńskich, sygn: Kor. IV 8, s. 12.

[54] K. S k ó r e w i c z, *Zamek Królewski w Warszawie*, Kraków 1924, s. 15; A. K r ó l, *Zamek Królewski w Warszawie. Wybór i opis cenniejszych zabytków i dzieł sztuki,* Kraków 1926, s. 13; B. G u e r q u i n, *Stan badań nad historią powstawania i rozbudową Zamku w Warszawie*, „Ochrona Zabytków" t. 2, 1949, nr 4, s. 226; S. Ł o z a, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 111; W. T o m k i e w i c z, *Hegner-Abrahamowicz Andrzej*, PSB, t. 9, 1960–1961, s. 340; J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 17–18.

[55] Tylko: J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 44.

[56] RNK, nr 5, k. 438–439.

ok. 45–55 tygodni lub jego połowę – 22 tygodnie. Tylko raz, w 1602 r., w szczegółowym rachunku za cały sezon przy wypłacie murarzowi Jakubowi superintendent Barski zapisał: „*a Domenica 4 Paschae ad Dominicam 21 Pentecoste (ad diem 26 octobris) iclusive* za niedziel 25 po fl. 60 na tydzień zapłaciłem – 1500 fl.". Zapisane daty wyznaczają właściwy sezon murarski, czas, w którym zespół mistrza Jakuba Rodonda wraz z pomocnikami rzeczywiście pracował: od poniedziałku 6 maja do soboty 26 października 1602 r. – więc jedynie niecałe pół roku. Tak było zapewne i w poprzednich, i kolejnych sezonach. Roboty budowlane kończono jesienią. W zimie kontynuowano prace wykończeniowe.

W świetle tych danych rachunek z 1604 r. jest rzeczywiście „sumariuszem krótkim", obejmującym tylko połowę sezonu murarskiego, który jednak zaczął się nieco wcześniej, niż to wynika z jego tytułu. W zapisie dotyczącym murarza czytamy: „Naprzód Jakubowi murarzowi co tylko czterech towarzyszów ma *a Domenica Passionis ad Domenicam primam post Pentecoste inclusive* za niedziel 11 po złotych 30 – dałem fl. 330". A więc okres opłacony to: od poniedziałku 5 kwietnia do soboty 19 czerwca – 2 miesiące i 3 tygodnie. Mistrz ciesielski Hanus z towarzyszami zaczął prace wcześniej – już 14 lutego. Przypuszczalnie wykonywał je we wnętrzach. Nadzorca robotników, odpowiedzialny także za bezpieczeństwo z ramienia inwestora, Jan Sosnowski, dowódca straży marszałkowskiej zwany „przystawem", podjął swoje obowiązki dopiero po świętach Wielkiej Nocy. Rachunki najwyraźniej dokumentują początkowy etap nowego sezonu, w którym prace nie osiągnęły jeszcze pełnego natężenia. Jakub Rodondo pracował tylko z czterema towarzyszami za dwie trzecie stawki – 30 fl., zamiast 48 fl. tygodniowo. Pomagało mu zaledwie kilku robotników niewykwalifikowanych – chwilowo nie było dla nich pracy, bo fundamenty skrzydła zachodniego wybudowano w poprzednim sezonie. U rzemieślników zamówiono na nowy sezon „statki" i narzędzia. Zwożono spore ilości „tramów sosnowych" i „drzew wielkich" (155 sztuk) do robienia stropów, tarcice, krokwie i łaty na wiązania dachowe, wańczos i spore ilości gotowej klepki na podłogi od stolarzy (2300 sztuk). Z Gdańska przypłynęło „815 sztuk posadzki kamiennej". Zapisy te poświadczają przygotowania do sezonu oraz kontynuację prac wykończeniowych we wnętrzach – najintensywniejsze najprawdopodobniej w skrzydle północnym Zamku. Jeśli idzie o materiały budowlane zwieziono prawie 130 000 cegieł z cegielni na ul. Długiej i z Kozienic, 9 łasztów niegaszonego wapna z Krakowa oraz blisko 1400 fur piasku[57]. Rachunek za „krokwy do rusztowania" wprost potwierdza trwanie robót murarskich lub tynkarskich (na wysokościach), może tylko z nieco mniejszym natężeniem niż w sezonach ubiegłych. Być może to względne zwolnienie robót murarskich trzeba kłaść na karb początku sezonu – gromadzenia, a nie konsumpcji materiałów i zatrudniania pracowników. Najprawdopodobniej roboty murarskie już drugi sezon koncentrowały się w skrzydle zachodnim Zamku, być może już na wyższych kondygnacjach. Być może też podjęto prace przy skrzydle południowym.

[57] Duża ilość zgromadzonego piasku „do wapna" może być wskazówką dotyczącą robót przy skrzydle południowym. Znacznych jego ilości wymagało podbijanie fundamentów Kamienicy i podniesienie terenu wokół skrzydła o ok. 40–60 m. Zob. A. K ą s i n o w s k i, *op.cit.*, s. 17.

Na „Sumariuszu krótkim" z pierwszej połowy roku 1604 kończą się informacje rachunkowe dotyczące przebiegu prac w rozbudowywanym Zamku. Dalsza część podstawowej dokumentacji finansowej – jak należy przyjąć – nie istnieje. Jest to mniej więcej połowa drugiego sezonu prac przy skrzydle zachodnim i piątego całości inwestycji. Jeśli roboty kontynuowano w tempie zbliżonym do obserwowanego, to w drugiej połowie sezonu piątego, tj. do wiosny 1605 r., musiały trwać prace budowlane przy skrzydle zachodnim i wykończeniowe we wnętrzach północnego. Skrzydło z apartamentami królewskimi – wschodnie – było już zapewne gotowe. Wiemy, że do wnętrz mieszkalnych wstawiano piece (*Materiały* nr 36). W szóstym sezonie zamkowym (trzecim dla skrzydła zachodniego) od wiosny 1605 do wiosny 1606 r. powinno nastąpić zadaszenie skrzydła zachodniego i zintensyfikowanie prac wykończeniowych w jego wnętrzach. Zapewne do końca roku 1605 ukończono prace w skrzydle północnym.

Dzięki odnalezieniu trzech pokwitowań odbioru materiałów spławianych Wisłą z ekonomii kozienickiej dotyczących sezonu szóstego wiemy, że na jesieni 1605 r. w Zamku trwały nadal roboty budowlane o nieznanym zasięgu – sprowadzano niewielkie ilości tarcicy, gontów i opału do cegielni. Być może też zmieniło się kierownictwo lub też zatrudniono nowych ludzi. Jako kwitujący dostawy materiałów pojawia się w miejsce superintendenta budowy, kustosza warszawskiego Andrzeja Barskiego, dworzanin funkcyjny Mikołaj Duchnowski z tytułem „piwnicznego i budowniczego KJM" (*Materiały* nr 37, 38)[58]. Gdyby była to zmiana kierownictwa budowy, mogłaby oznaczać, że sezon szósty (1605–1606) był ostatnim, w którym zakończono zasadnicze roboty budowlane i w związku z tym zrezygnowano z zatrudniania Andrzeja Barskiego, dla którego zaangażowanie w inwestycję zamkową było zapewne zadaniem trudnym do pogodzenia z obowiązkami wobec kolegiaty warszawskiej. W świetle dostępnych dzisiaj danych należałoby przyjąć, że do końca 1605 r. zakończono zasadniczy cykl inwestycyjny budowy pięcioboku zamkowego. Dalsze prace, o wyraźnie słabnącym natężeniu, nie wpłynęły już na plan budowli i tylko w niewielkim zakresie zmieniły jej kubaturę. Pozostało wyposażyć obiekt w architektoniczne nośniki prestiżu władzy (wieże, portale i inna kamieniarka) oraz zaaranżować wnętrza.

Zgodnie z dotychczasową praktyką w sezonie szóstym (1605–1606) mogłoby nastąpić też przejście ekipy Rodonda na kolejny odcinek inwestycji – skrzydło południowe, czyli według logiki określeń źródłowych „część czwartą" inwestycji. Nic jednak tego nie potwierdza. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa skrzydło to, w takiej lub innej formie, w części lub w całości, istniało. Jak wiemy z tekstu odnalezionego w gałce z Wieży Zegarowej, wymagało tylko „przekształcenia", nadania mu formy tworzącej architektoniczną całość z wzniesionymi już skrzydłami. Być może (jak wnioskuje Lileyko) – nadbudowania do wysokości dwóch lub trzech pięter części wschodniej z kordegardą przed salą poselską, paradnymi schodami

[58] Dworzanin Mikołaj Duchnowski już wcześniej był angażowany w inwestycję zamkową. W 1601 r. przywiózł od króla przebywającego w Wilnie do Warszawy 2000 fl. na pokrycie wydatków w drugim sezonie budowlanym. Zob. *Materiały* nr 14, przypis 105.

i sieniami przed salą senatorską oraz podwyższenia i remontu starego budynku południowego (Kamienicy Królewskiej). Brak jakichkolwiek informacji o skrzydle południowym w rachunkach budowy potwierdza też w pewien sposób jego wcześniejsze istnienie. Planowaną przeróbkę skrzydła (lub tylko części parlamentarnej) zrealizowano przed sejmem warszawskim 1605 r.; nadbudowę całości zapewne później.

Ze skąpych danych wynika, że w sezonie siódmym (1606–1607) tylko w niewielkim zakresie kontynuowano prace budowlane. Sprowadzano z Kozienic cegły, a „budowniczy Zamku" Mikołaj Duchnowski pobierał niewielkie – w porównaniu z latami poprzednimi – sumy (100 fl.) „na budynek i poprawę Zamku Warszawskiego" od pisarza warszawskiej komory solnej (*Materiały* nr 39, 40). Biorąc pod uwagę dotychczasowy harmonogram prac, w którym na jedno skrzydło przeznaczano trzy sezony budowlane, oraz prawdopodobny spadek tempa robót w sezonie szóstym i siódmym (1605–1607), można przyjąć hipotetycznie, że adaptację skrzydła południowego ukończono być może dopiero ok. 1609 r. lub jeszcze później[59].

Zrelacjonowany przebieg prac w Zamku wyraźnie koreluje z pobytami króla w Warszawie, które z jednej strony warunkowane były wymogami polityki zagranicznej, z drugiej coraz bardziej ograniczonymi możliwościami bytowania w warszawskiej rezydencji.

Jak już wiemy, po powrocie ze Szwecji Zygmunt III cały rok 1599 spędził w Warszawie. Pobyt przerwały tylko wyjazd do Częstochowy i uroczystości pogrzebowe królowej Anny w Krakowie oraz wypoczynek po nich w Niepołomicach i Wiślicy w październiku i listopadzie. Rok następny (1600) król też spędzał w Warszawie, ale najprawdopodobniej już nie w Zamku, gdzie na wiosnę ruszyły roboty budowlane przy skrzydle wschodnim, tylko zapewne w Ujazdowie. W lutym tego roku, dwa lata po matce, zmarła siedmioletnia królewna Anna Maria. Zygmunt III, podobnie jak rok wcześniej, odprawił pogrzeb córki w Krakowie w październiku i do początków 1601 r. odpoczywał w Nowym Mieście Korczynie i Wiślicy. Drugą połowę pierwszego sezonu budowlanego spędził więc poza Warszawą. Powrócił na sejm 1601 r. (luty – marzec), ale w mieście pozostał tylko do czerwca. W połowie roku wyruszył na wyprawę wojenną do Inflant. Powrót, po dwumiesięcznym wypoczynku króla w Wilnie, nastąpił dopiero 4 kwietnia 1602 r. Zygmunt III nie zamierzał jednak zostawać w Warszawie dłużej. Zatrzymał się w Jazdowie i planował wyjazd do Krakowa. Wiemy o tym z odnalezionego listu podkomorzego koronnego Andrzeja Boboli do burgrabiego zamku wawelskiego Marcina Dobroszowskiego, wysłanego z Warszawy 23 kwietnia 1602 r., w którym pisał: „Posyłam do Krakowa w skok dla furmanów aby tu jako najprędzej przybyli, iż król JM do Krakowa jechać chce; chce być przed [Zielonymi] Świątkami [26 maja] w Krakowie". Zygmunt III

[59] Zob. M. W r e d e, *Domus, curia…*, s. 28–32; J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 46–48. Część wschodnią (parlamentarną) skrzydła południowego najprawdopodobniej wykończono przed 1605 r. Wskazywałyby na to regularne obrady sejmów w latach 1605, 1606, 1607, 1609, 1611 i później. M. W r e d e, *Chronologia budowy…*, s. 145–146. Adaptacja na cele teatralne części zachodniej, nadbudowa trzeciego piętra i nadanie jednolitego charakteru architektonicznego całej bryle skrzydła południowego mogły nastąpić także później. Powodem tego mogły być zaburzenia polityczne rokoszu sandomierskiego z lat 1606–1608, zakłócające funkcjonowanie dworu i jego finansów, a następnie wyprawa smoleńska 1609–1611.

wyjechał z Warszawy już 11 maja – w Krakowie był 22[60]. Praktycznie więc król nie rezydował w Warszawie od października 1600 r. – wyjeżdżał na dłuższe okresy i wracał na krótko. Wyjazd majowy 1602 r. należy traktować nieco inaczej niż poprzednie. Tym razem nie zadecydowały o nim okoliczności bieżące, lecz zapewne świadoma zmiana miejsca rezydowania na dłuższy czas. W Warszawie, w związku z prowadzonymi od dwóch lat pracami w Zamku, a także podjętymi w Ujazdowie, najwyraźniej nie dawało się już mieszkać. Dwór wrócił więc do Krakowa. Pomyślny przebieg działań wojennych w Inflantach w latach 1602–1604 (zmuszenie Szwedów do odstąpienia spod Rygi, odzyskanie Dorpatu i całych Inflant po Estonię) pozwolił królowi rezydować czasowo w południowej stolicy.

Także w kolejnym roku 1603, jak napisał Tomkiewicz, „Zamek był tak rozpaprany, że Zygmunt III pod pretekstem panującej jakoby w mieście epidemii sejm zwołał do Krakowa"[61]. Kolejne dwa lata król rezydował w Krakowie, nie odwiedzając Warszawy. Dzięki odnalezionej korespondencji wiemy jednak, że się niecierpliwił i narzekał na warunki bytowe na Wawelu. W styczniu 1603 r. pisał: „Nie spodziewając się tu [w Krakowie] sejm odprawiać i ten czas tu zmieszkać, niedostateczne opatrzenie w potrzeby należące jest uczynione, zwłaszcza w drewa do potrzeby naszej". Dwa miesiące później, zlecając na samym początku sezonu budowlanego wypłatę 2000 zł na prace w Zamku, podkreślał: „Jest ta wola nasza aby Zamek Warszawski w budowaniu swym pośpiech jako największy brać mógł, a czas do tego sposobny rzemieślnikom żeby nie upływał"[62]. Ostatecznie Zygmunt III zamieszkał w nowym Zamku po raz pierwszy dopiero dwa lata później – na początku 1605 r. Przyjechał na obrady sejmu 17 stycznia, na trzy dni przed rozpoczęciem obrad, i wyjechał 11 marca, tydzień po jego zakończeniu. W świetle analizy prowadzonych prac można przyjąć, że król właśnie wtedy po raz pierwszy zatrzymał się w dopiero co ukończonym Nowym Domu Królewskim (skrzydle północno-wschodnim Zamku), a sejm odbył się w wyremontowanych już salach Domu Wielkiego i skrzydła południowego (schody, przedsionek senatorski, kordegarda). Od tego czasu Zygmunt III regularnie zwoływał sejmy do Warszawy i na nie przyjeżdżał. Jednak w latach 1606, 1607 i 1609 nie spędzał w Warszawie więcej niż 2–3 miesiące każdorazowo, a więc nie rezydował w niej, bo nadal nie było po temu warunków – odprawiał sejmy i wyjeżdżał. Mimo stałego zaangażowania na północy (presja szwedzka w Inflantach do 1611 r.) i otwarcia konfliktu na wschodzie przez zaangażowanie się w problemy Wielkiego Księstwa Moskiewskiego (tzw. dymitriady, a następnie wojna z Moskwą) Zygmunt rezydował w Krakowie wraz z poślubioną

---

[60] AGAD, ASK Oddział VI, Księgi Asygnat 4, nr 57.

[61] H. R u t k o w s k i, *op.cit.*, s. 380 i przypis 20. Prawdziwym powodem zwołania przez Zygmunta III sejmu zwyczajnego ponownie do Krakowa (pierwszy w 1595 r.) był brak warunków do nawet czasowego pobytu dworu w Warszawie z powodu prowadzonych prac remontowych w apartamentach królewskich w Zamku i Jazdowie, być może także w salach sejmowych.

[62] Polecenie sprowadzenia na Wawel opału, Kraków, 31 stycznia 1603 r., AGAD, ASK Oddział VI, Księgi Asygnat 4, nr 136; polecenie wypłaty 2000 zł z dochodów ekonomii sochaczewskiej superintendentowi budowy Zamku Andrzejowi Barskiemu, Kraków, 5 kwietnia 1603 r., *ibidem*, nr 141 (*Materiały* nr 31).

w 1605 r. drugą żoną – Konstancją Habsburżanką. W jakiś sposób przyczynić się do tego mogły także problemy wewnętrzne: tzw. rokosz sandomierski (1606–1608), podczas którego ufortyfikowany Wawel, położony blisko granicy habsburskiej, wydawał się bezpieczniejszy od Warszawy.

Niezależnie od tego można jednak sądzić, że podstawowym powodem, dla którego Zygmunt pozostawał z całym dworem w Krakowie, była trwająca ciągle inwestycja w Zamku Warszawskim, niemogącym jeszcze podjąć funkcji stałej rezydencji i siedziby urzędów centralnych państwa. Paradoksalnie więc budowa nowej siedziby przedłużyła rezydencyjne i stołeczne funkcje Wawelu i Krakowa. Zmiana nastąpiła dopiero na jesieni 1611 r. Po trwającej prawie dwa lata wyprawie smoleńskiej król Zygmunt wraz z żoną Konstancją i dziećmi wjechał do Warszawy 16 września i zamieszkał w Zamku już na stałe. Wydarzeniem inaugurującym państwowe funkcje nowej siedziby królewskiej i podkreślającym jej wysoki prestiż była tryumfalna prezentacja królowi i zgromadzonym stanom 29 października w Sali Senatorskiej cara moskiewskiego Wasyla Szujskiego i jego braci, wziętych do niewoli przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego[63].

Nie ulega wątpliwości, że w tym momencie (jak skonstatował to już Lileyko[64]) Zamek w swej nowej wielobocznej bryle wraz z towarzyszącymi mu zabudowaniami pomocniczymi na przedzamczu był wzniesiony, miał wykończone i częściowo przynajmniej urządzone wnętrza. W pewnym stopniu potwierdza to rycina Tomasza Makowskiego, przedstawiająca prezentację Szujskich w wykończonej i udekorowanej Sali Senatorskiej (il. III 11). Brak źródeł rachunkowych z lat 1606–1619, tj. do momentu ukończenia prac na Wieży Zygmuntowskiej i późniejszych, uniemożliwia opis powstałej architektury i skazuje na przypuszczenia. Nadal więc nie wiemy, kto był autorem projektu Zamku i kiedy ten projekt powstał, a także kiedy stanęło skrzydło południowe w swym docelowym kształcie (trzecie piętro, portale bramy). Należy przyjąć, że skrzydło zachodnie z bramą na osi zostało zbudowane w latach 1603–1606 jako bezwieżowe, tj. że Wieża Zygmuntowska i zapewne wieżyczki narożne powstały później. Jeśli wzniesiono je dopiero po 1614 r., mogą być dziełem nowego architekta Mattea Castella. Jednak w świetle przeanalizowanych źródeł pisanych i materialnych (zob. niżej rozdział o geometrii pięcioboku zamkowego) przyjąć trzeba, że dwuosiowa bryła Zamku, narys skrzydeł z trzema bramami i wieżami apartamentu królewskiego (Władysławowską i Altaną), a więc i kształt całej kompozycji przestrzennej, powstały na długo przed przybyciem Castella i były autorskim projektem któregoś z będących w Polsce „muratorów" królewskich: Santiego Gucciego lub Jakuba Rodonda, i jedynie teoretycznie Vincenza Scamozziego; natomiast autorstwo Giovanniego Trevana należy raczej wykluczyć. Nowy architekt nie był autorem koncepcji pięcioboku, a więc także i wpisania go w przestrzeń miasta – jak przyjmował Karpowicz. Zastawszy wzniesione już skrzydła zamkowe

[63] *Hołd carów Szujskich,* red. J. A. Chrościcki, M. Nagielski, Warszawa 2012, *passim;* H. W i s n e r, *op.cit.*, s. 133–134.

[64] J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 44–45.

(w tym być może także i wieżę nadbudowaną nad skrzydłem zachodnim w latach 1605–1614 – jak przyjmował Lileyko), mógł tylko nadać mu szczególny charakter budowli publicznej inspirowanej komunalnymi wzorami włoskimi. Mógł jedynie „wyretuszować" zastaną architekturę, wyeksponować jej istniejące już węzłowe punkty poprzez wprowadzenie elementów wertykalnych (trzy wieże fasady zachodniej lub tylko ich hełmy) oraz nałożenie kostiumu kamieniarskiego (bonie naroży, portale).

Być może więc dzięki nowemu architektowi Zamek stał się w swej wymowie ideowej pałacem króla i Rzeczypospolitej – jako wyraz nowego programu polityki Zygmunta III[65]. Już nie tylko służącego podkreślaniu rangi władzy królewskiej – co, jak wiemy, skończyło się przesileniem rokoszowym, ale także podjęciu koniecznej współwładzy z obywatelskimi instytucjami samorządowymi w ramach ustroju monarchii mieszanej. Do takiego wniosku skłania niespotykane do tej pory w architekturze polskich rezydencji umieszczenie trzech wież w fasadzie głównej Zamku: centralnej, najokazalszej, nie bez powodu zwanej *Nova Turris Regia*, nawiązującej w oczywisty sposób do tradycji wywyższonej siedziby monarchy w miejscach zgromadzeń sejmowych (patrz: wieża mieszkalna w Piotrkowie, także pierwotna koncepcja warszawskiego domu z piwnicą renesansową), oraz wieżyczek narożnych, po raz pierwszy sygnalizujących uczestnictwo we władzy (co było nowe w architekturze miejsc sejmowych) pozostałych dwóch stanów sejmujących – senatorskiego i poselskiego. W ten sposób trzy wieże (wzmacniające wcześniejszy motyw trzech bram), jak trzy stany sejmujące, symbolizowały i ucieleśniały, zgodnie z doktryną Jeana Bodina, trzy czynniki zaakceptowanego mieszanego ustroju Rzeczypospolitej: monarchiczny, arystokratyczny i demokratyczny[66].

---

[65] W. T o m k i e w i c z (*Budowa Zamku Królewskiego...,* s. 33–34), przypominając o możliwym udziale w tworzeniu planów Zamku architektów Vincenza Scamozziego, bawiącego w Polsce w 1588 r., i Santiego Gucciego, architekta królewskiego do 1600 r., wskazuje, że „pentagon wazowski był dziełem zespołowym". J. L i l e y k o (*op.cit*., „Problem autorstwa", s. 89–93, tam też dalsze szczegółowe konstatacje i literatura) podkreśla, że choć Matteo Castello prowadził roboty zamkowe od 1614 r., to Giovanni Trevano „najprawdopodobniej decydował o kształcie artystycznym zwłaszcza wieży i fasady zamkowej". Zasadniczo inaczej problem autorstwa widzą – jak już wskazywałem – zarówno M. Karpowicz, jak i H. Rutkowski.

[66] T. J a k i m o w i c z, *Turris Pyothrkoviensis – pałac króla Zygmunta I*, KAiU, t. 17, 1972, z. 1, s. 21–40; M. W r e d e, *Chronologia budowy...*, s. 74–75; B. W i e r z b i c k a, *Gmachy i wnętrza sejmowe w Polsce*, Warszawa 1998; J. B o d i n, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, tłum. zbiorowe, wstęp Z. Izdebski, Warszawa 1958. J. L i l e y k o (*op.cit*., s. 93–97) w symbolice fasady głównej widzi przede wszystkim „górowanie pierwiastka monarchicznego i majestatu władzy królewskiej nad wszystkimi innymi funkcjami Zamku".

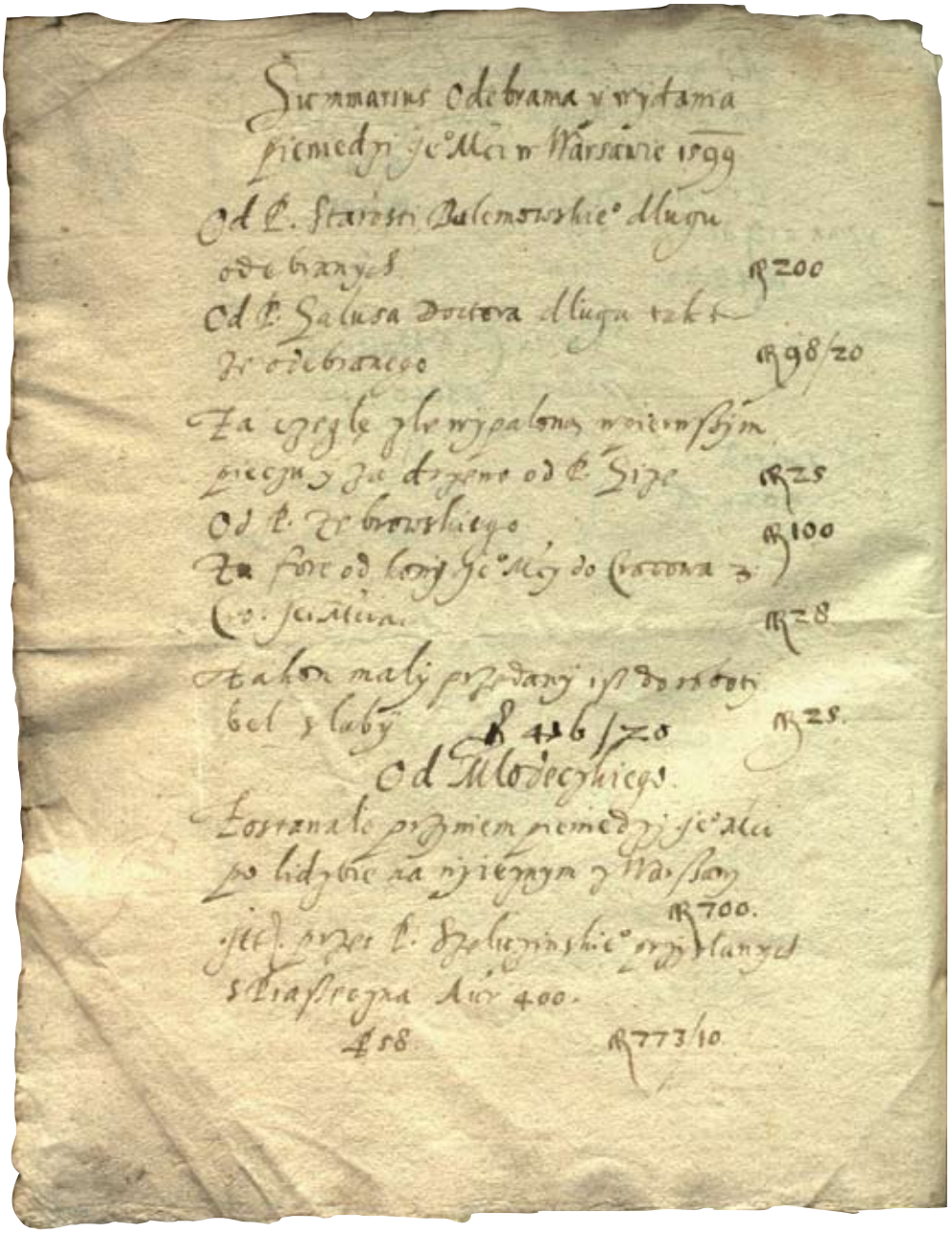

III 1. (*Materiały* nr 7) *Sumariusz odebrania i wydania pieniędzy JM w Warszawie 1599*. Rachunek bieżących przychodów i wydatków skarbu nadwornego w Warszawie od 1 stycznia do 5 października 1599 r., tj. do dnia wyjazdu dworu do Krakowa. AGAD, ASK, Oddział 1, RK 385/6, k. 276 v.

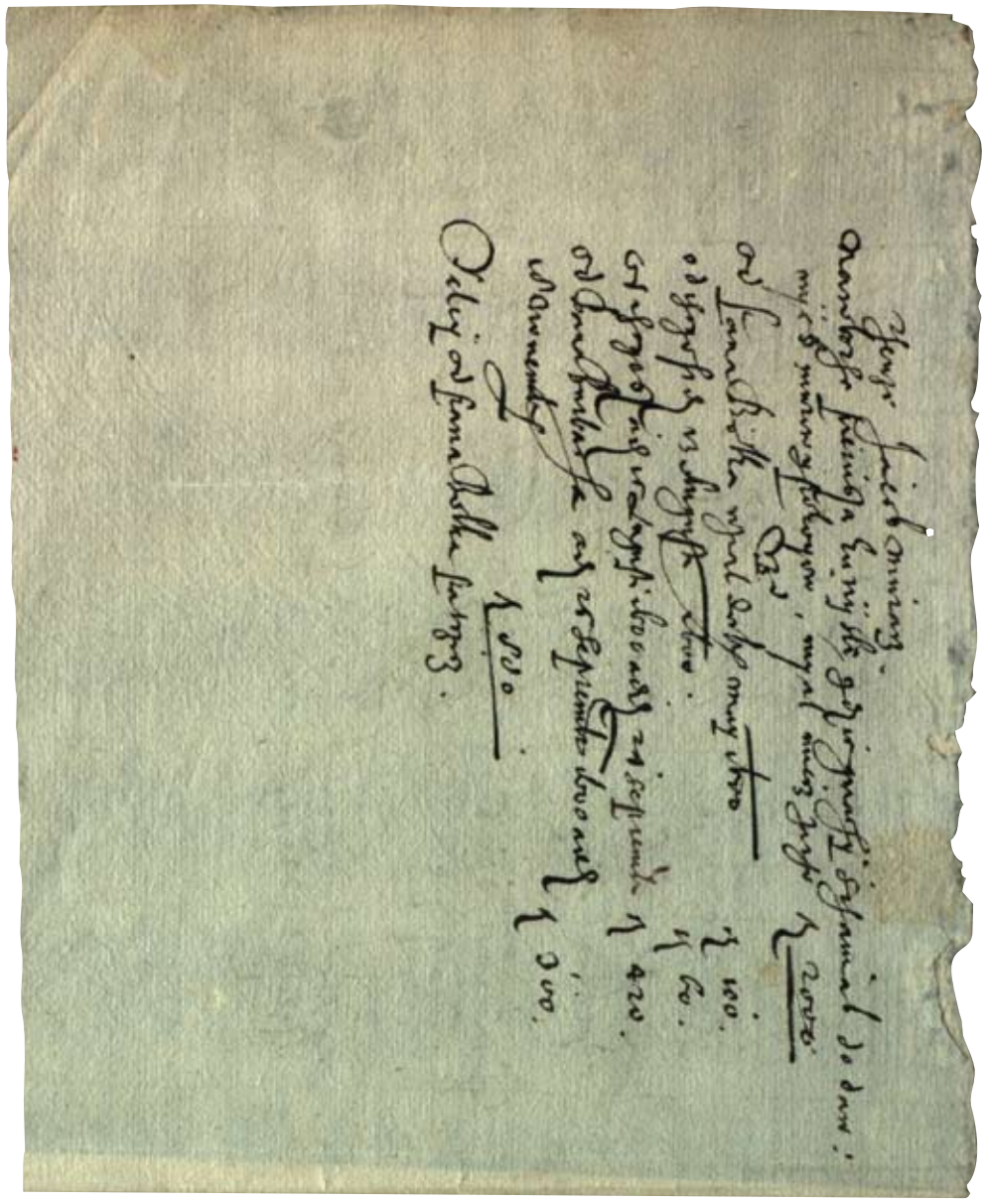

III 2. (*Materiały* nr 9). Notata dotycząca wypłat Jakubowi Rodondo na rozbudowę Zamku w sezonie pierwszym: 1600–1601 (za okres: maj – 18 listopada 1600). AGAD, ASK, Oddział 1, RK 299, k. 24 v.

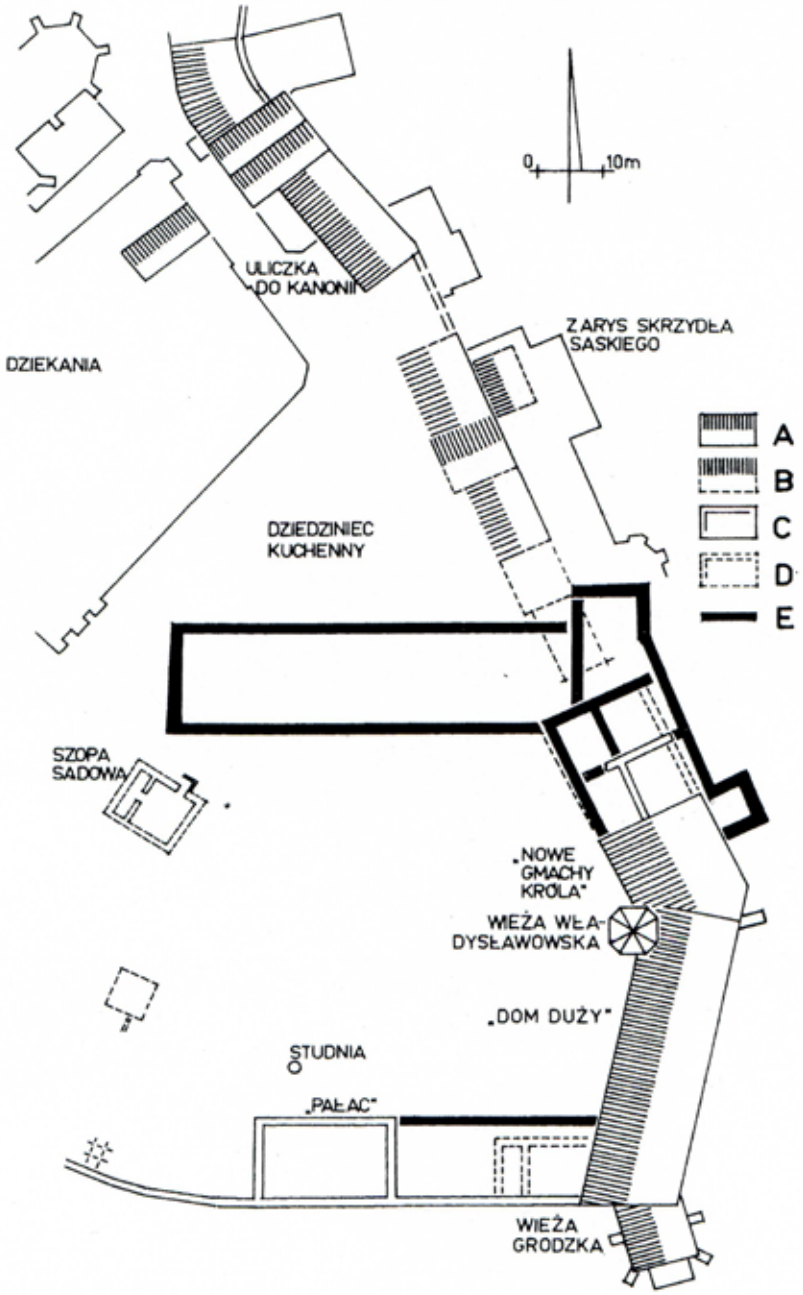

Ryc. 10. Warszawa – Zamek Królewski. Pierwszy etap budowy pięcioboku wazowskiego. Oprac. autor
A – budynki zaadaptowane; B – budynki istniejące z niesprecyzowaną lokalizacją; C – mury adaptowane; D – obiekty rozebrane; E – mury założenia wazowskiego wzniesione w pierwszej kolejności

III 3. Rys. Antoni Kąsinowski, za: *idem*, *Zamek Królewski a badania architektoniczne*, w: *Restytucja Zamku Królewskiego w Warszawie*, red. T. Polak, Warszawa 2001, s. 73

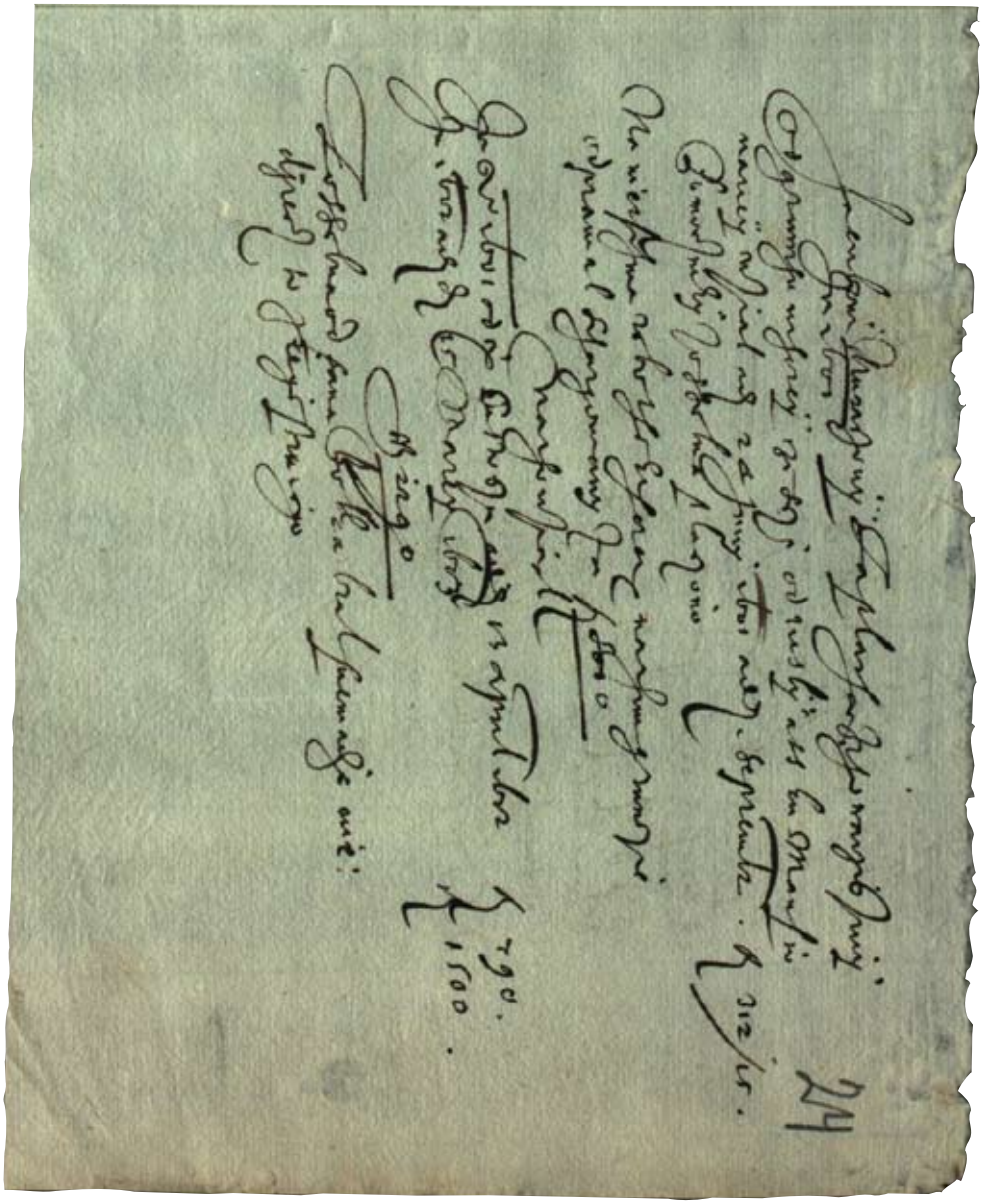

III 4. (*Materiały* nr 20). Notata dotycząca wypłat Jakubowi Rodondo na rozbudowę Zamku w sezonach: drugim 1601–1602 (za okres: 20 czerwca 1601 – 13 kwietnia 1602) i trzecim 1602–1603 (do 15 marca 1603). AGAD, ASK, Oddział 1, RK 299, k. 24

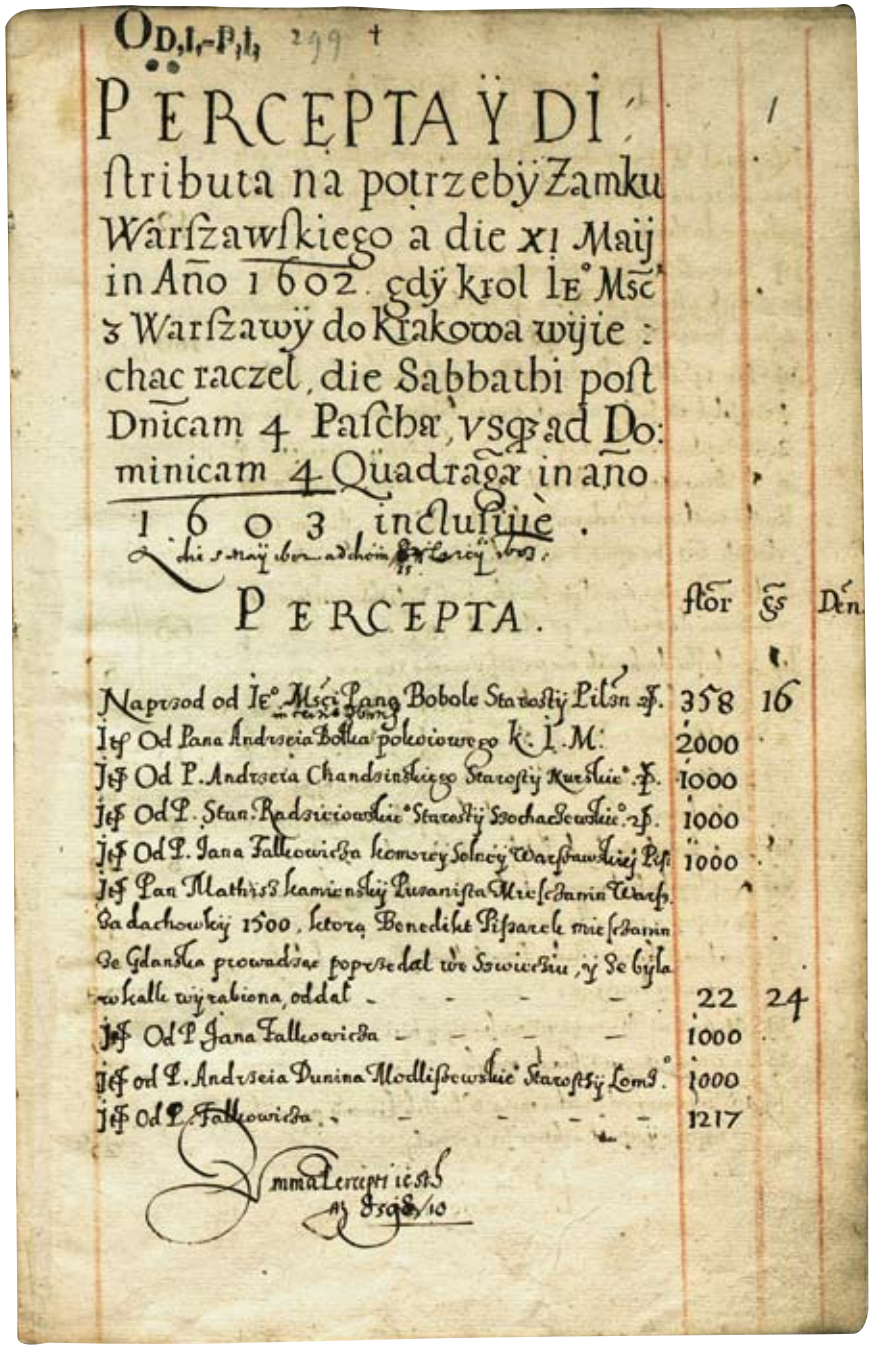

OD,I-P,I, 299 +

PERCEPTA Y DI:
ſtributa na potrzeby Zamku
Warſzawſkiego a die XI Maij
in Ano 1602. gdy krol Ie Msc
z Warſzawy do Krakowa wyie:
chac raczel, die Sabbathi poſt
Dnicam 4 Paſchae, vsq ad Do:
minicam 4 Quadragae in ano
1603 incluſiue.

PERCEPTA.

	flor	ß	Den
Naprzod od Ie Msci Pana Bobole Starosty Pilsn. zł.	358	16	
Item Od Pana Andrzeia Bolka pokoiowego k. I. M.	2000		
Item Od P. Andrzeia Chandzinskiego Starosty Kurskie. zł.	1000		
Item Od P. Stan. Radzieiowskie Starosty Szochaczowskie. zł.	1000		
Item Od P. Iana Falkowicza Komorzy Solnicy Warszawskiej Pl.	1000		
Item Pan Mathias Kamienski Puwanista Mieszczanin Warsz. Za dachowky 1500, ktorą Benedikt Pisarek mieszczanin Ze Gdanska prowadzac poprzedal we Szwiczku, y Ze byla wskalle wyrabiona, oddal	22	24	
Item Od P. Iana Falkowicza	1000		
Item od P. Andrzeia Dunina Modlisbowskie Starosty Lom.	1000		
Item Od P. Falkowicza	1217		

Summa Percepti iest
zł 8598/10

III 5. (*Materiały* nr 21). *Percepta i distributa na potrzeby Zamku Warszawskiego…* Rachunek szczegółowy przychodów i wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w sezonie trzecim: 1602–1603 (za okres: 5 (11) maja 1602 – 15 marca 1603). AGAD, ASK, Oddział 1, RK 299, k. 1

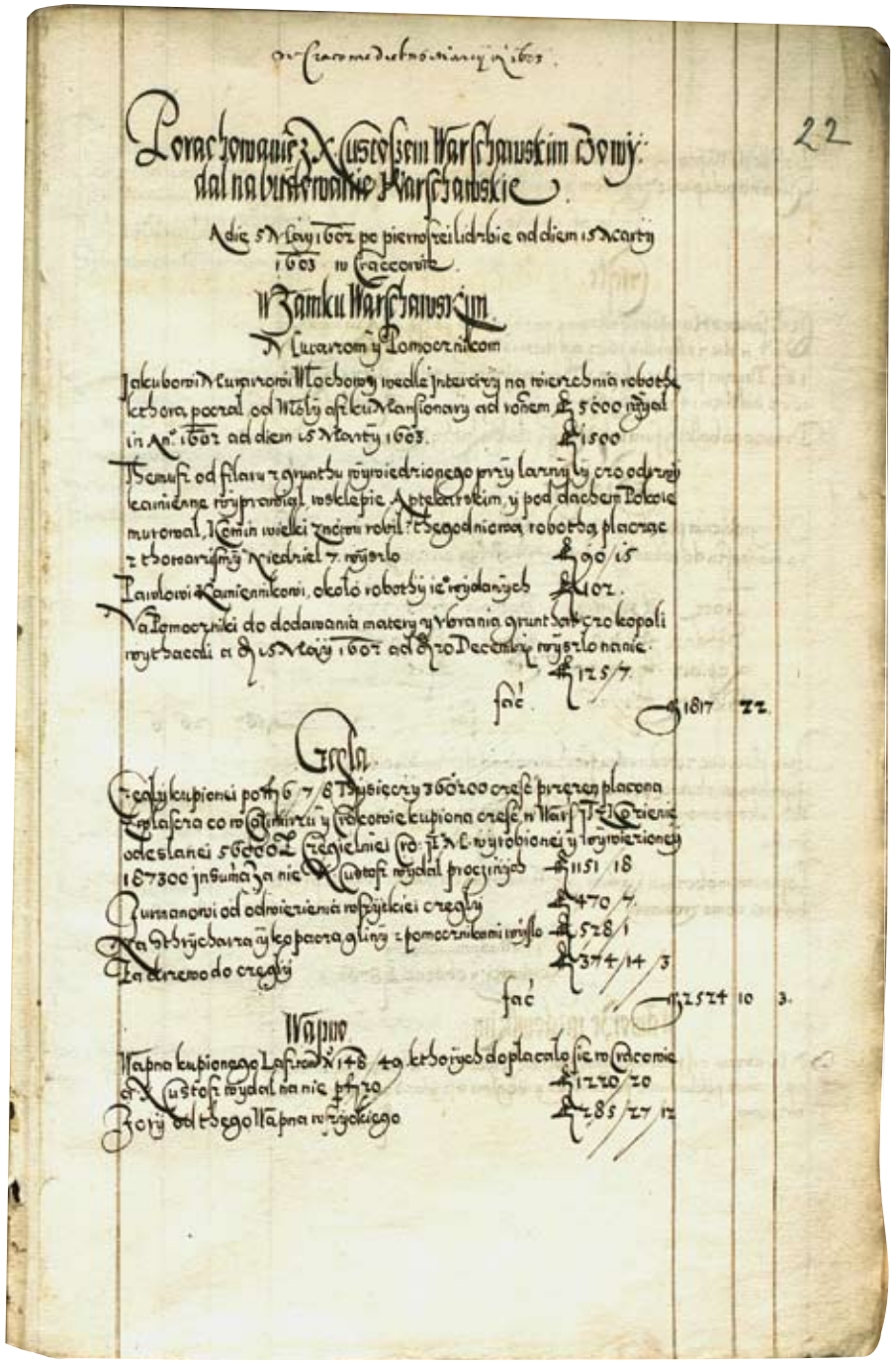

III 6. (*Materiały* nr 22). Rachunek zbiorczy przychodów i wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w sezonie trzecim: 1602–1603 (za okres: 5 maja 1602 – 15 marca 1603). AGAD, ASK Oddział 1, RK 299, k. 22

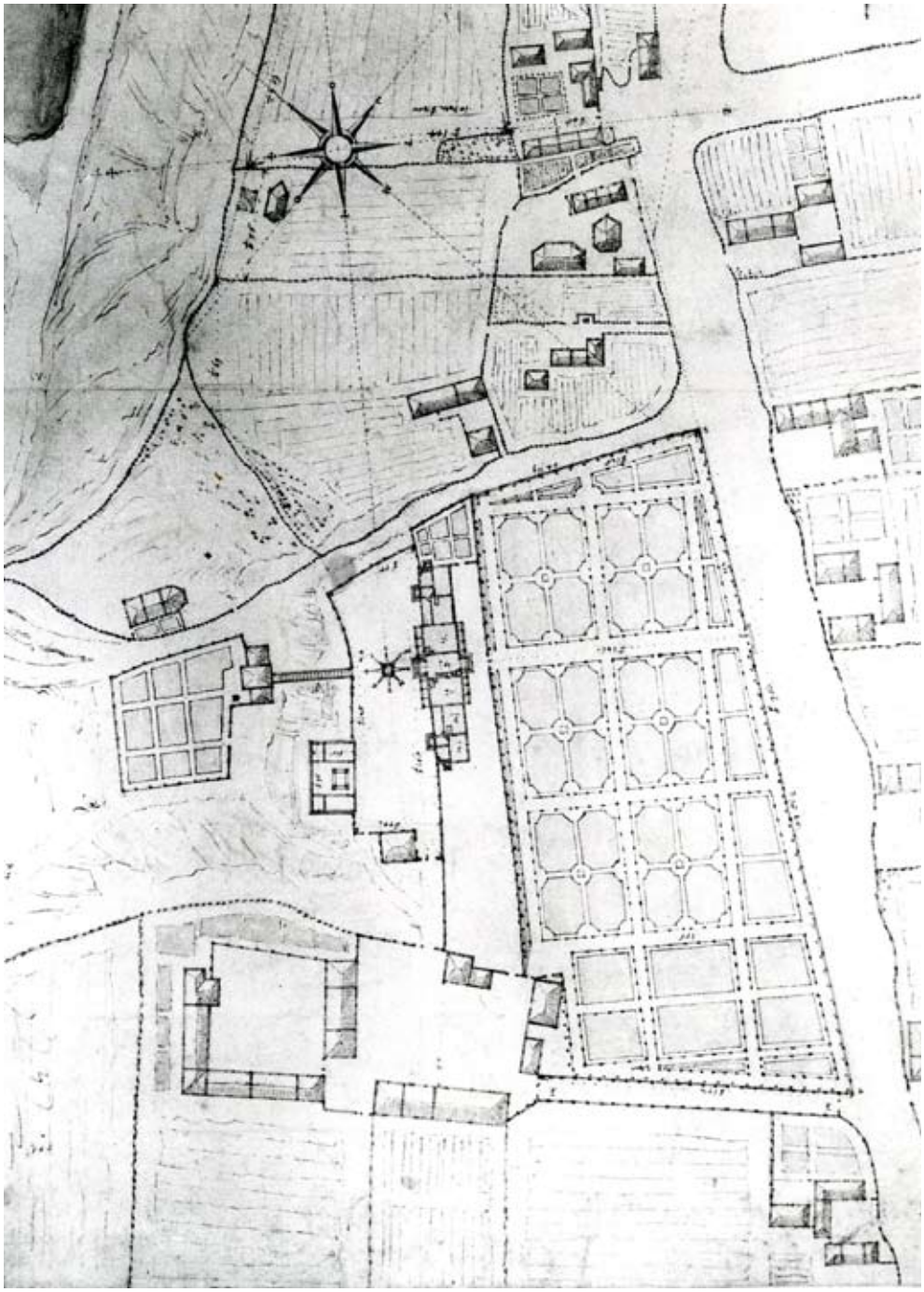

III 7. Plan dworu i wsi w Ujazdowie (fragment). Rys. Alessandro Albertini, 1606 r. AGAD, Zbiory Kartograficzne 570-1

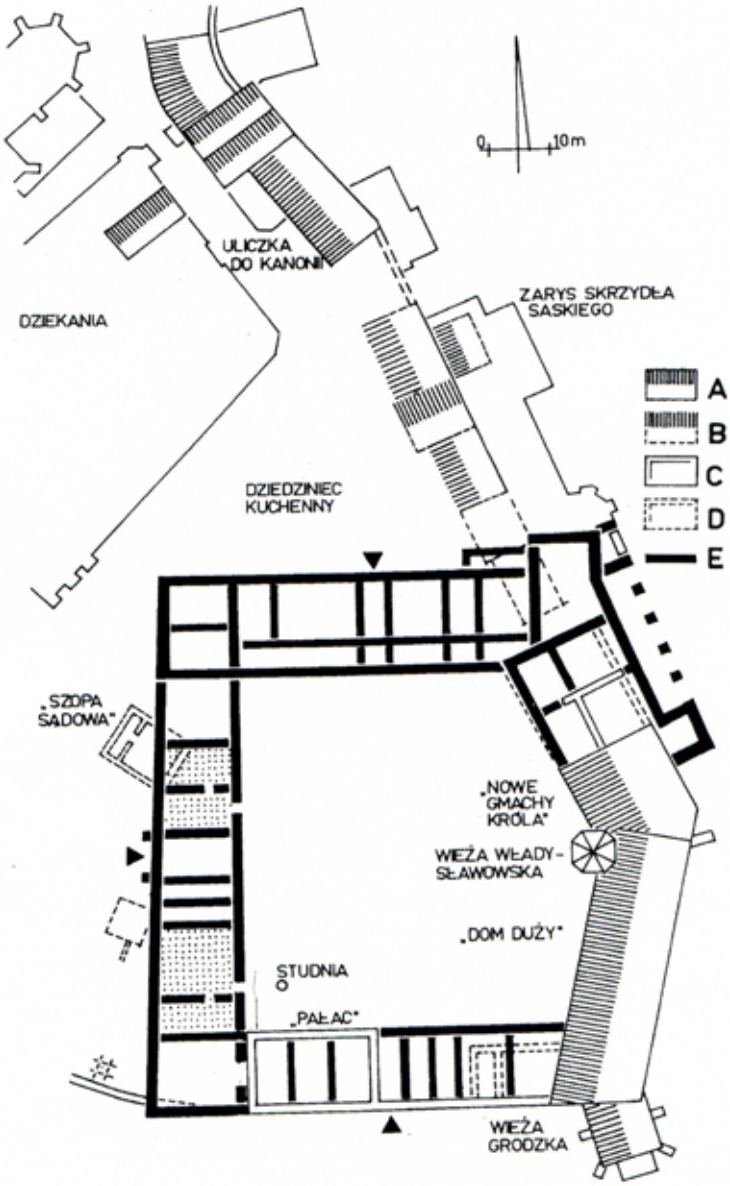

Ryc. 11. Drugi etap budowy pięcioboku wazowskiego. Oprac. autor
A – budynki adaptowane; B – budynki istniejące z niesprecyzowaną lokalizacją; C – mury adaptowane; D – obiekty rozebrane; E – mury założenia wazowskiego po zakończeniu inwestycji. Zakropkowano pomieszczenia przeznaczone do podpiwniczenia

III 8. Rys. Antoni Kąsinowski, za: *idem*, *Zamek Królewski a badania architektoniczne*, w: *Restytucja Zamku Królewskiego w Warszawie*, red. T. Polak, Warszawa 2001, s. 74

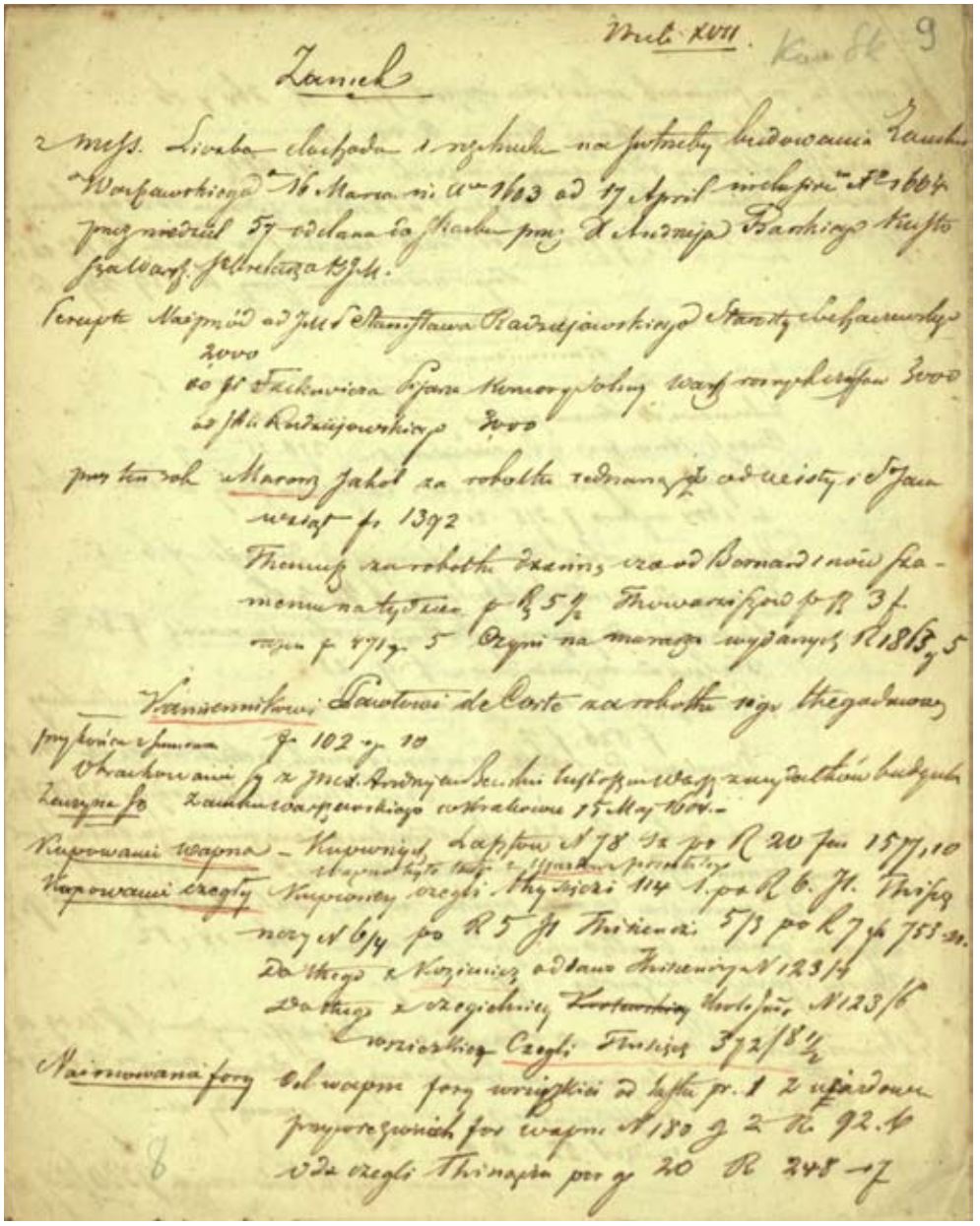

III 9. (*Materiały* nr 29). Notaty Władysława Korotyńskiego, spisane ok. 1890 r. z dwóch rachunków (szczegółowego i zbiorczego) przychodów i wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w sezonie czwartym: 1603–1604 (za okres 16 marca 1603 – 17 kwietnia 1604). Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Zbiór Korotyńskich, sygn.: Kor. IV.8, s. 9

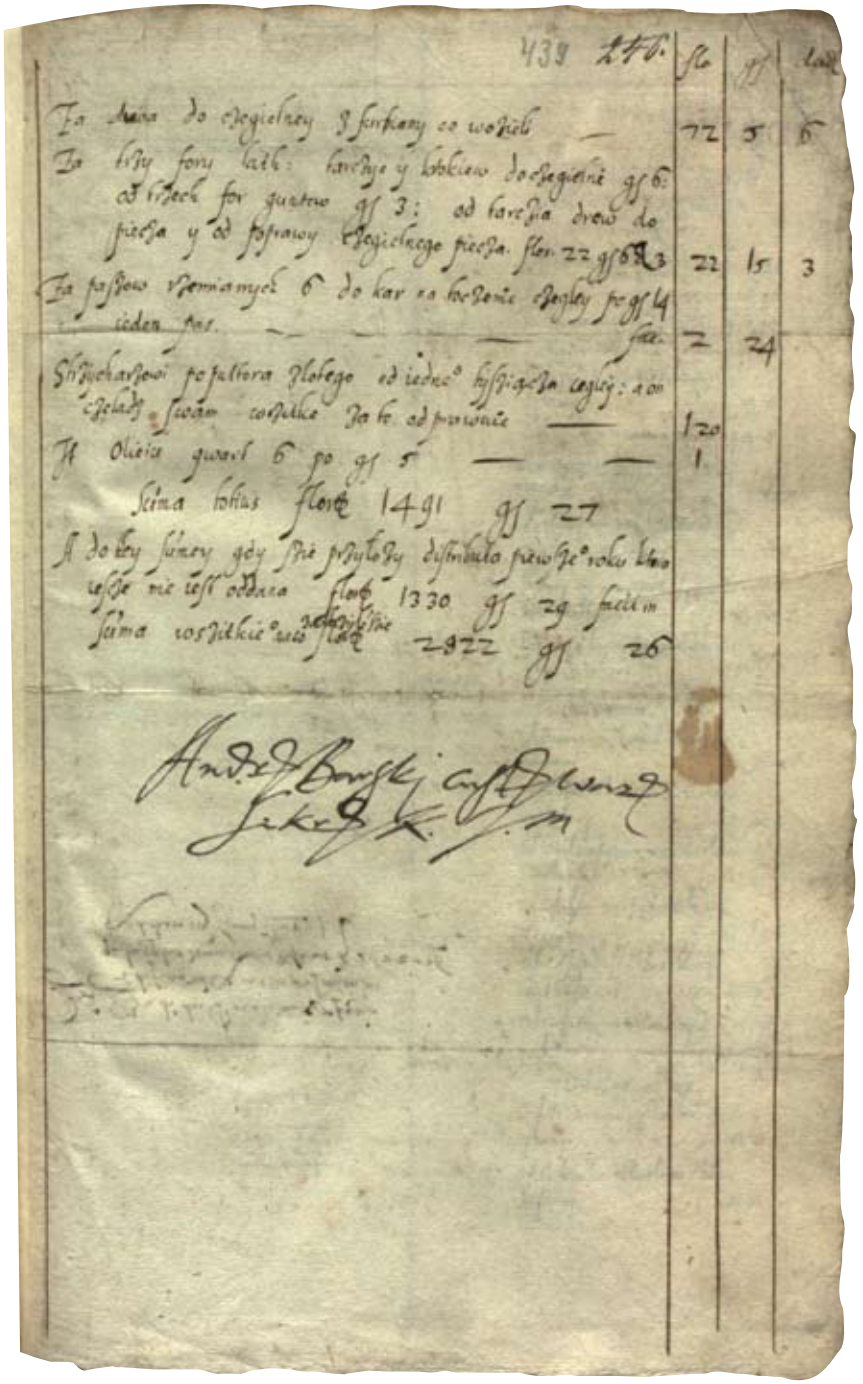

III 10. (*Materiały* nr 35). Ostatnia karta rachunku zbiorczego wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w początkach sezonu piątego: 1604–1605 (za okres 18 kwietnia 1604 – 19 lipca 1604), z jego podpisem. AGAD, ASK Oddział III, RNK 5, k. 439

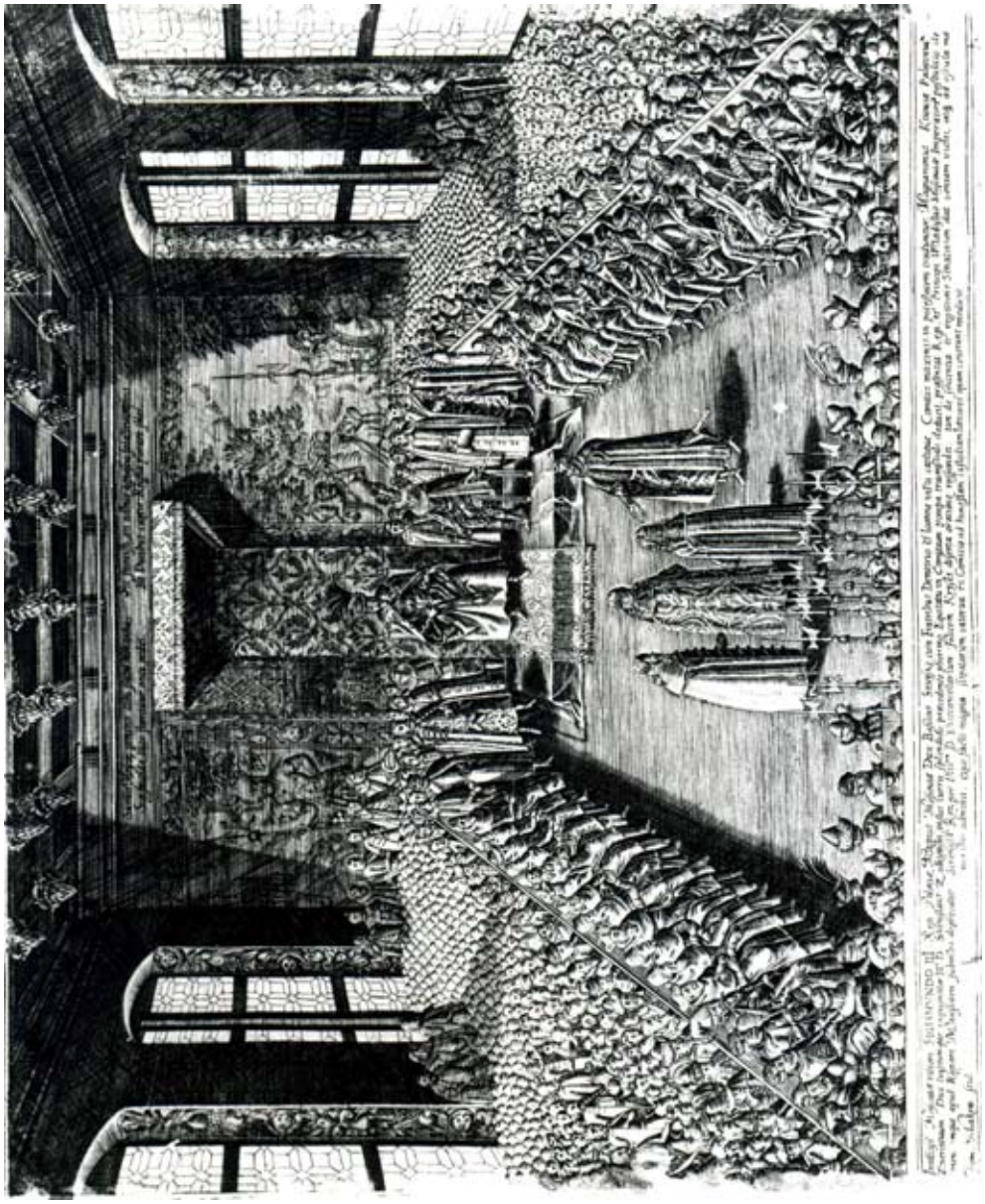

III 11. Prezentacja królowi i stanom Rzeczypospolitej cara Wasyla Szujskiego i jego braci w odnowionej Sali Senatorskiej Zamku 29 października 1611 r. Ryt. Tomasz Makowski, po 1611 r. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, nr inw. MHW 1359

IV. Geometria pięcioboku wazowskiego

Założenia pierwotnego projektu architektonicznego i problem autorstwa

W poszukiwaniu odpowiedzi na zasadnicze pytania dotyczące wazowskiej inwestycji zamkowej, gdy wyczerpane zostały – na obecnym etapie badań – źródła pisane, pozostaje sięgnąć do jeszcze jednego, istniejącego, choć niewykorzystywanego do tej pory przekazu: samego Zamku, postrzeganego jako obiekt budowlany o swoistych cechach geometrycznych. Pogłębiona analiza jego restytuowanej bryły oraz historycznych i współczesnych planów – wymiarów i kątów ustawienia skrzydeł i fasad – skonfrontowana z wynikami historyczno-architektonicznych badań oryginalnych fragmentów (piwnic), a także porównanie z innymi tego typu obiektami przybliżyć mogą odpowiedzi na przynajmniej część stawianych pytań dotyczących Zamku[1]. Mogą też uprawdopodobnić hipotezy dotyczące możliwości udziału poszczególnych architektów w powstaniu pięcioboku lub powiedzieć coś o ich warsztacie i świadomości kanonów sztuki budowlanej. Okazuje się bowiem, że w geometrii pięcioboku zamkowego zapisane są frapujące prawidłowości i zależności, poświadczające – jak się wydaje – dążenie od samego początku do stworzenia bryły o czytelnym i w miarę możności regularnym planie, przy jednoczesnym zachowaniu dużego respektu dla architektury zastanej.

---

[1] Niezbędne dane uzyskano z pomiarów wziętych z natury (obmiar fasad) oraz planów Zamku z lat 20. i powojennych, powstałych w związku z przedwojenną rewaloryzacją Zamku i jego restytucją w latach 70. XX w.: 1. Pomiar budynków zespołu zamkowego z początków XVIII w. (stan przed przebudową saską), Rzut przyziemia wszystkich budynków wraz ze skarpą i brzegiem Wisły, Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Inw. GR 2013 (Zb. Patka nr 455), *Katalog rysunków z Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1: *Varsaviana*, nr 197; 2. Rzut przyziemia Zamku Królewskiego w Warszawie, rysunek tuszem i kredką z podpisem Kazimierza Skórewicza i datą 17 grudnia 1924, skala 1:250, Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie (dalej: Archiwum ZKW), Zbiór Skórewicza, Depozyt 4 (wł. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie); 3. Odrysy z kopii planów K. Skórewicza z 1924 r., rzut piwnic, oprac. Z. Cydzikowa, 1949–1952, skala 1:100, Archiwum ZKW, Zbiór PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek", O (389); 4. Plany Zamku Królewskiego w Warszawie, „Stan powykonawczy Zamku. Rzuty", oprac. I. Oborska, R. Pawłowska, 1981, skala 1:50, cz. 1–4, Archiwum ZKW, Zbiór PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek", 95/O; 5. A. K ą s i n o w s k i, *Badania architektoniczne piwnic Zamku Królewskiego w Warszawie 1971 rok*, cz. 2 – Rysunki, Archiwum ZKW, Wykaz ewidencji prac konserwatorsko-budowlanych prowadzonych w Zamku Królewskim w okresie 1966–1988 przez Pracownię Dokumentacji Naukowo-Historycznej PP PKZ O/Zamek, Kons. II, 1/27, pozycje 122–123.

Spróbujmy więc postawić się w sytuacji architekta, który otrzymał zlecenie zaprojektowania nowej, okazałej siedziby Zygmunta III w miejscu o nawarstwionej od XIV w. architekturze rezydencjalnej i sakralnej, oraz rozważyć teoretycznie możliwe do wyboru warianty rozwiązań.

Założeniem projektu, najogólniej rzecz ujmując, musiało być wzniesienie reprezentacyjnego i dużego gmachu o możliwie zharmonizowanej bryle wkomponowanej w istniejące otoczenie, łączącego w sobie funkcje głównej rezydencji królewskiej (i dworu), stałej siedziby parlamentu oraz centralnych urzędów państwa i urzędów terenowych (starostwa warszawskiego). Wydaje się, że założenie wielofunkcyjności było jedną z przesłanek zaprojektowania budowli wielobocznej. Miało się to dokonać poprzez: znaczną rozbudowę apartamentów królewskich wokół ich dotychczasowego trzonu – murowanego, trójosiowego Nowego Domu Królewskiego Zygmunta Augusta, dogodnie (podobnie jak na Wawelu) usytuowanego nad brzegiem Wisły – tj. poprzez wzniesienie jego przedłużenia wzdłuż krawędzi skarpy w kierunku północnym (co – jak się wydaje – było realizacją koncepcji jeszcze jagiellońskiej) i wzniesienie połączonego z nim nowego skrzydła północnego o tych samych funkcjach; dalej – remont połączony z przebudową wnętrz dotychczasowej siedziby parlamentu w zaadaptowanym już do tego celu dawnym Domu Wielkim oraz powiększeniem jej powierzchni na odcinku południowym (w możliwym oddaleniu od apartamentów królewskich); wzniesienie od fundamentów nowego skrzydła zachodniego z reprezentacyjną fasadą, zamykającego dziedziniec od strony miasta; przekształcenie istniejącej zabudowy na odcinku południowym (Kamienica Królewska, zabudowania dworu starościńskiego, budynek kordegardy przed salami sejmowymi) w skrzydło zamykające wielobok od południa. Skrzydła najbliższe miastu miały mieścić kancelarie i archiwa urzędów państwowych (skrzydło zachodnie) oraz wnętrza dworskiej ostentacji, m.in. salę teatralną (skrzydło południowe).

Założenia te obejmowały zachowanie Bramy Krakowskiej jako głównego wjazdu do miasta i Zamku oraz „obrośniętych" zabudową murów miejskich na odcinku południowym między Zamkiem a Bramą; na odcinku północno-zachodnim pozostawienie sąsiadującej z Mansjonarią kaplicy św. Małgorzaty oraz włączenie w nową architekturę Zamku wszystkich jego murowanych elementów: XIV–XVI-wiecznego zespołu Wieża Grodzka – Dom Wielki – Nowy Dom Królewski (trzyosiowy) na wschodniej krawędzi zabudowy oraz Kamienicy Królewskiej i towarzyszących jej obiektów murowanych na odcinku południowym (il. II 3, II 5, II 7).

W konsekwencji (zakładając znajomość kanonów architektury u twórców i inwestora) narożnik wschodni Zamku, utworzony z zachodnich fasad Domu Wielkiego i Nowego Domu Królewskiego Zygmunta Augusta, stawał się węzłem kompozycyjnym warunkującym ukształtowanie architektury wokół niego. Kąt wewnętrzny (dziedzińcowy) fasad obu budynków wynosił (i wynosi obecnie) ok. 140°. Przedłużenie jego linii środkowej, tworzącej kąt z obydwoma fasadami wynoszący 70°, trafia prawie dokładnie w otwór Bramy Krakowskiej (Dworzan) w pierwszej (wewnętrznej) linii murów miejskich. Czy zależność ta (tj. kąt, jaki tworzył Dom Wielki z linią wyprowadzoną z jego narożnika północno-zachodniego do

Bramy Krakowskiej) była przesłanką symetrycznego nachylenia fasady zachodniej jagiellońskiego Nowego Domu Królewskiego względem niej? Można w tym dostrzegać, obok oczywistej konieczności respektowania zaszłości terenowych (linii tarasu nadrzecznego), także element geometrycznej koncepcji planowanego i – jak wiemy – niezrealizowanego w całości zamkowego założenia króla Zygmunta Augusta – tzw. oś jagiellońską Zamku[2] (il. IV 1, IV 2).

Kolejnym, ważnym elementem warunkującym zabudowę zamkową była najstarsza, wzniesiona przez ks. Janusza I w końcu XIV w., Kamienica Królewska, dostawiona do pierwszej linii muru miejskiego stojącego nad wąwozem Kamionki (dziś Trasa W-Z). Mur i równoległa do niego oś wzdłużna Kamienicy tworzą z fasadą Domu Wielkiego kąt ok. 102°. Należy przyjąć, że przestrzeń przy murze południowym, między Domem Wielkim a Kamienicą, była przynajmniej częściowo zabudowana. Być może znajdowały się tu przylegający do Domu Wielkiego budynek kordegardy z pomieszczeniami wstępowymi przed salami sejmowymi, wzniesiony przez Zygmunta Augusta, oraz/lub bliskie Wieży Grodzkiej zabudowania dworu starościńskiego. Całość tworzyła pierwotne skrzydło południowe Zamku (być może z bramą przy wschodniej, szczytowej ścianie Kamienicy – późniejszą Bramą Grodzką), którego zarys, wyznaczony przebiegiem muru obronnego oraz zachodnią i północną ścianą Kamienicy, musiał być brany pod uwagę przez architektów Zygmunta Augusta i Zygmunta III[3]. Można je było włączyć w docelowy plan Zamku lub też – co mniej prawdopodobne – zignorować, rozbierając południowe zabudowania przymurne (il. IV 2, IV 3, IV 4).

Planując wieloskrzydłowy obiekt, obejmujący co najmniej trzy lub cztery murowane budynki pierwotnej rezydencji, a także całość dotychczasowej, pochodzącej z 2. połowy XVI w. przestrzeni Zamku (wyznaczonej na zachodzie parkanem z szopą sądową oraz innymi zabudowaniami przedzamcza), architekt Zygmunta III miał w istocie do wyboru trzy możliwości:

Wariant 1. (il. IV 2). Można było nawiązać do koncepcji budowniczych Zygmunta Augusta[4], zachowując wszystkie obiekty murowane rezydencji oraz starą (o ile taka istniała) oś zabudowy, i wznieść regularny, ale mniejszy pięciobok, oparty na jednej osi symetrii, będącej środkową kąta szczytowego ok. 140°, utworzonego przez Dom Wielki i Nowy Dom Królewski (oś trafiająca w środek nowego skrzydła

[2] M. W r e d e, *Badania Kazimierza Skórewicza nad przebudową jagiellońską Zamku Królewskiego w Warszawie*, „Kronika Zamkowa" 1989, nr 2 (20), s. 3–21; *idem*, *Chronologia budowy Nowego Domu Królewskiego*, „Kronika Zamkowa" 1991, nr 1 (23), s. 70–79.

[3] M. W r e d e, *Domus – curia – domus dualis – domus regalis – curia murata – domus magna lapidea – lapidea regia – stary dom murowany – kamienica. Budynek południowy Zamku Królewskiego w Warszawie (XIV–XVII). Rekapitulacja*, „Kronika Zamkowa" 2009, nr 1–2 (57–58), s. 9–52.

[4] Istnienie koncepcji znacznej rozbudowy Zamku przez ostatniego Jagiellona poświadczone jest pośrednio poprzez zlecenie przez króla bawiącego w Warszawie w maju 1563 r. wykonania rysunków projektowych („fizerunku") Zamku i deklarację udzielenia wskazówek co do jego dalszej budowy oraz rozpoczęte w 1565 r. działania: wykup działek na podzamczu, wyburzenie murowanej zabudowy na tym terenie (szopy sądowej, murowanej stajni dzianetów, „domu Szymków u bramy", ogrodzeń między Zamkiem a miastem); I. G i e y s z t o r o w a, *Z dziejów przedzamcza warszawskiego w XVI wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" t. 19, 1971, nr 3, s. 340.

zachodniego), oraz kątach bocznych liczących po ok. 102°, stworzonych z dwoma skrzydłami: częściowo już istniejącym południowym i nowym północnym. Skrzydła te, ustawione względem siebie nieco zbieżnie, tworzyłyby ze względnie krótszym skrzydłem zachodnim (od strony miasta) kąty ok. 98°. Północne ramię (skrzydło) takiego pięcioboku mijałoby od południa kaplicę św. Małgorzaty (pozostawiając ją na tzw. dziedzińcu trójkątnym), skrzydło południowe sięgałoby bez zmian w pobliże okrągłej baszty w zewnętrznej linii murów; na północnym odcinku skrzydło zachodnie sięgałoby stosunkowo daleko na zachód – tj. do wysokości narożnika Mansjonarii, i wchodziłoby nieco głębiej w przestrzeń przedzamcza.

Wariant 2. (il. IV 3). Respektując główny węzeł architektoniczny skrzydła wschodniego i jego oś (podobnie jak w wariancie 1.) oraz rozbierając Kamienicę Królewską z towarzyszącą jej zabudową skrzydła południowego, można było wznieść w miarę regularny (oparty na jednej lub dwu prostopadłych osiach – środkowych fasad dziedzińcowych) i większy niż w wariancie 1., pięciobok o kącie szczytowym ok. 140° i bocznych po ok. 110° z dwoma bokami – skrzydłami: północnym i południowym tej samej długości, równoległymi do siebie, oraz dostawionym do nich od strony miasta skrzydłem zachodnim, usytuowanym względem nich pod kątem 90°. Podobnie jak w wariancie 1., skrzydło północne mijałoby kaplicę św. Małgorzaty, zachodnie na odcinku północnym wchodziłoby głębiej w przestrzeń przedzamcza, natomiast południowe, odchodząc od linii muru obronnego na południe, zachodnim narożnikiem sięgałoby aż poza basztę półokrągłą muru zewnętrznego.

Wariant 3. (il. IV 4). Respektując obecność Kamienicy Królewskiej i zabudowań skrzydła południowego, można było wyznaczyć nową oś budowli wyprowadzoną z „węzła jagiellońskiego", tj. zbiegu fasad Domu Wielkiego i Nowego Domu Królewskiego, nie dzielącą kąta szczytowego na połowę, ale biegnącą równolegle do muru południowego i zabudowań przymurnych (Kamienicy Królewskiej). Dzieliła ona kąt szczytowy na północny ok. 62° i południowy ok. 78° (il. IV 1). W oparciu o nią wyznaczyć można było równoległe i oddalone na tę samą odległość od osi, symetryczne do południowego, skrzydło północne oraz zamknąć wielobok od strony miasta prostopadłym skrzydłem zachodnim. Rozwiązanie to dawało w efekcie tylko trochę asymetryczny, ale możliwie duży pięciobok o kącie szczytowym ok. 140°, różnych kątach bocznych (przyszczytowych) wynoszących ok. 102° (kąt południowo-wschodni) i ok. 118° (kąt północno-wschodni) oraz jednakowych kątach bocznych u podstawy po ok. 90°, stworzonych ze skrzydłem zachodnim. Dawało też możliwość, podobnie jak w wariancie 2., oparcia obiektu na dwóch prostopadłych osiach będących środkowymi (tylko w przybliżeniu) fasad dziedzińcowych. W tym rozwiązaniu skrzydło południowe z zachowaną Kamienicą Królewską ma przebieg analogiczny jak w wariancie 1. – dochodzi w pobliże baszty półokrągłej w narożniku zachodnim. Miejsce posadowienia skrzydła północnego (jego fasady południowej) jest wyznaczone symetrią względem południowego. Natomiast jego wymiary (szerokość i długość) oraz szerokość skrzydła zachodniego pozostają względem siebie zależne i są w swym zasięgu ograniczone. Północno-zachodni narożnik zewnętrzny skrzydeł opiera się bowiem o wschodnią ścianę kaplicy św. Małgorzaty (il. IV 4, IV 8).

Jej skośny przebieg powoduje, że poszerzenie jednego ze skrzydeł wpływa na zmniejszenie szerokości drugiego. Przedłużenie lub poszerzenie obu skrzydeł jednocześnie zmusza do rozebrania kaplicy. W tym rozwiązaniu przed skrzydłem zachodnim pozostaje więcej wolnej przestrzeni przedzamcza, ale jego skraj północny zasłania kaplica św. Małgorzaty.

Jak wiemy, przyjęty do realizacji został nasz wariant 3., respektujący wszystkie elementy wcześniejszej zabudowy murowanej: Kamienicę Królewską i zabudowania przy murze południowym, Dom Wielki z Wieżą Grodzką i Nowy Dom Królewski z „wieżą wschodów kręconych" (późniejszą Władysławowską), a także – co szczególnie istotne – kaplicę św. Małgorzaty. Zaprojektowany został możliwie duży pięciobok o rzucie zbliżonym do kwadratu o wewnętrznych wymiarach fasad: północnej 44,7 m, zachodniej 61,9 m, południowej 53,2 m oraz z jednym „złamanym" skrzydłem wschodnim o wymiarach: część północna 31,1 m, część południowa 27,2 m[5] (il. IV 5). Części te – tj. wazowski (siedmioosiowy) Nowy Dom Królewski i Dom Wielki – tworzyły pierwotnie „węzeł jagielloński", czyli kąt szczytowy podkreślony wieżą, równy ok. 140°. Z niego, dzieląc kąt na dwa o wartości ok. 62° (część północna) i ok. 78° (część południowa), wyprowadzono nową główną oś budowli: wschód–zachód, jako równoległą do zastanej zabudowy skrzydła południowego, tj. muru obronnego i Kamienicy Królewskiej. Według niej wyznaczono skrzydło północne jako równoległe i oddalone na tę samą odległość od osi co skrzydło południowe. Od zachodu przestrzeń między nimi zamknięto prostopadłym skrzydłem miejskim z centralnie ulokowaną, podkreślającą oś bramą wjazdową, tworząc reprezentacyjny dziedziniec wewnętrzny. Drugą, pomocniczą oś północ–południe budowli i dziedzińca, równoległą do skrzydła zachodniego, wyznaczono jako prostopadłą do osi głównej wschód–zachód i jednocześnie (jedynie optyczną) środkową, podkreśloną bramami, oś fasad wewnętrznych skrzydeł północnego i południowego. Zaprojektowanie na przejrzystym planie, zbliżonym do kwadratu, skrzydeł północnego, zachodniego i południowego spowodowało spiętrzenie widocznych dla oka nieregularności geometrycznych przy „złamanym" skrzydle wschodnim. Była to cena możliwa do przyjęcia przez architekta za zachowanie całej istniejącej na obszarze Zamku zabudowy murowanej (il. IV 6).

Zasadnicze znaczenie dla wnioskowania o założeniach projektu, jego randze artystycznej, a także przebiegu rozbudowy ma fakt, że projektant-architekt podjął świadomą i przemyślaną próbę ukrycia nieregularności projektowanej bryły: braku symetrii podziału kąta szczytowego przez oś główną, braku symetrii obydwu wschodnich kątów przyszczytowych oraz różnej długości obu fasad skrzydła wschodniego, a także skrzydeł równoległych – północnego i południowego. Zabieg ten, być może pierwszy w odniesieniu do rezydencji królewskich w Rzeczypospolitej, świadczy – jak się wydaje – o znajomości barokowych kanonów sztuki projektanta. Cel został osiągnięty w wyniku kilku przemyślanych działań.

---

[5] Wymiary zdjęte z natury przez autora (mierzone bez cokołu i boni, od ściany do ściany), uzyskane z pomiaru zwijaną miarą stalową.

Najistotniejszy pomysł polegał na możliwym rozchyleniu północnej części kąta szczytowego „węzła jagiellońskiego", tak aby zbliżyć go do wartości południowej części tego kąta, oraz na wydłużeniu na odcinku wschodnim wewnętrznej fasady skrzydła północnego, tak aby zbliżyć jej wymiar do długości fasady skrzydła południowego. Chodziło o wzmocnienie wrażenia regularności bryły uzyskanej dzięki prostopadłości dwóch osi obiektu: głównej wschód–zachód i pomocniczej północ–południe. Architekt dokonał tego na dwa sposoby (il. IV 5, IV 6, IV 7):

1. cofnął ku wschodowi czteroosiową fasadę dobudowanej (północnej) części skrzydła północno-wschodniego względem lica jagiellońskiego domu z piwnicą renesansową (Nowego Domu Królewskiego), tworząc półokrągło wykończony (mniej widoczny) uskok o głębokości ok. 0,5 m;
2. zmienił na bardziej północny (przesunięty o ok. 3°) kierunek osi wzdłużnej nowej części skrzydła (północnej, czteroosiowej), względem starej (południowej – tj. budynku z piwnicą renesansową).

W ten sposób powiększył część północną kąta szczytowego do wartości ok. 65° i zmniejszył kąt styku fasady nowego budynku ze skrzydłem północnym z ok. 118° do ok. 115°, zbliżając go nieco do wartości występującej w części południowo-wschodniej dziedzińca (kąt ok. 102°). Dzięki temu – co ważne – uzyskał także przedłużenie dziedzińcowej fasady skrzydła północnego na jej skraju wschodnim o 1,5–2 m, a tym samym przesunięcie jej osi środkowej o połowę tej wartości na wschód. Miało to zasadnicze znaczenie dla całości kompozycji Zamku. Pozwoliło bowiem wyznaczyć jego drugą linię środkową, czyli oś pomocniczą północ–południe budowli, wychodzącą z optycznej środkowej fasady wewnętrznej skrzydła północnego, jako prostopadłą do osi głównej: wschód–zachód i, co najważniejsze, trafiającą jednocześnie, w swym odcinku południowym, w pustkę (być może już wtedy istniejącą tu bramę), na wschód od szczytowej (wschodniej) ściany Kamienicy Królewskiej, którą w ten sposób wkomponowano w nową architekturę. Pozwoliło to dogodnie, nie naruszając bloku Kamienicy, ulokować dwie bramy budowli w środkowych partiach skrzydeł południowego i północnego. Bramy podkreślały osie skrzydeł i jednocześnie tworzyły drugą oś całego pięcioboku[6]. Dzięki tym zabiegom także różnica wartości kątów przyszczytowych (między skrzydłem północnym a Nowym Domem Królewskim i skrzydłem południowym a Domem Wielkim) zmniejszyła się do ok. 13°. Zmniejszona asymetria kątów przyszczytowych i rzeczywista różnica w długości fasad skrzydeł północnego i południowego (do ok. 8 m) w zasadzie przestały być widoczne dla niewprawnego oka. Podobnie jak to, że bramy w skrzydłach północnym i południowym usytuowano tak, aby zrównoważyć różnicę w długości ich fasad. Oś bramy północnej jest zsunięta z osi fasady o ok. 0,5 m na wschód

[6] Jest prawdopodobne, że przy szczytowej (wschodniej) ścianie Kamienicy Królewskiej istniało już wejście (brama) w zabudowaniach skrzydła południowego i to do niego architekt chciał „podwiązać" oś pomocniczą Zamku, która miała być także środkową budowanego skrzydła północnego. Żeby osie przecinały się pod kątem prostym, musiał przedłużyć fasadę dziedzińcową skrzydła północnego na odcinku wschodnim. Osiągnął to, cofając nieco i odchylając linię fasady zygmuntowskiej części Nowego Domu Królewskiego ku wschodowi.

(dzięki temu udało się umieścić w fasadzie 13 osi okiennych, po 6 z obu stron bramy), a oś bramy południowej o ok. 2,5 m na zachód. W związku z tym dłuższa fasada dziedzińcowa skrzydła południowego ma 14 osi okiennych: 7 po wschodniej stronie bramy i tylko 6 po zachodniej.

Zabiegi te, a także dalsze, o których niżej, stworzyły barokową iluzję regularności dziedzińca, opartą na dwóch prostopadle przecinających się osiach, wyznaczonych przez akcenty zbliżone do środkowych skrzydeł: główną bramę wjazdową w skrzydle zachodnim (z osią odchyloną na południe od osi fasady tylko o ok. 0,3 m) i przeciwległą do niej wieżę wejściową apartamentów królewskich (Władysławowską) w „wyprostowanym" nieco skrzydle wschodnim oraz przeciwległe (dzięki „naciągnięciu" osi fasad) bramy w równoległych skrzydłach północnym i południowym.

Priorytetowe potraktowanie dwuosiowej symetrii dziedzińca spowodowało niewidoczne dla oka zwichnięcie osiowości fasad zewnętrznych wyznaczonej bramami (il. IV 5). Wynikło to głównie z różnej szerokości skrzydeł, których ściany szczytowe stawały się fragmentem fasad zewnętrznych skrzydeł sąsiednich. Oś Bramy Zegarowej w głównej fasadzie zachodniej Zamku przesunięto o „niewidoczne" ok. 2 m na południe, czyli o połowę różnicy szerokości skrzydeł północnego (ok. 18 m) i południowego (ok. 14 m), a w zewnętrznej fasadzie południowej oś Bramy Grodzkiej aż o ok. 4,7 m na wschód. Asymetria ta jest jednak optycznie skutecznie zrównoważona przez masyw Wieży Grodzkiej. Fakt, że głównym kierunkiem postrzegania bryły zamkowej jest widok z południowego zachodu (wylot ul. Senatorskiej) – a więc nieco skośnie do fasady zachodniej – dodatkowo powoduje, że krótsza jej część południowa wydaje się równa (jeśli nie dłuższa) od dłuższej w istocie – części północnej.

Podobnie znamionujących nową sztukę dążności do zachowania wizualnego efektu porządku geometrycznego dopatrzyć się można także w rozwiązaniach planistycznych zastosowanych w bardziej uporządkowanej, zachodniej części Zamku. W odróżnieniu od skrzydła północno-wschodniego (złożonego z trzyosiowego Nowego Domu Zygmunta Augusta i czteroosiowego Nowego Domu Królewskiego Zygmunta III), gdzie projektant mógł w miarę swobodnie kształtować jego szerokość, na północy, zachodzie i południu miał niemal całkowicie związane ręce[7]. Miejsce posadowienia szczytowej ściany skrzydła północnego, tworzącej fragment północny miejskiej fasady skrzydła zachodniego, było wyznaczone przez stojącą tu (skosem do osi wzdłużnej skrzydła północnego) kaplicę św. Małgorzaty (il. IV 8, IV 9). Im szersze zaplanowano by skrzydło północne, tym węższe musiałoby być skrzydło zachodnie. Z kolei na południu miejsce posadowienia fasady wschodniej (dziedzińcowej) skrzydła zachodniego wyznaczała szczytowa (zachodnia) ściana pozostawionej tu Kamienicy Królewskiej; do niej należało dostawić skrzydło zachodnie, by zamknąć dziedziniec (il. IV 10, IV 11, IV 12). Odległość wschód–zachód między

[7] Stąd preferowana przez architekta dwutraktowość nowego skrzydła północno-wschodniego w odróżnieniu od półtoratraktowego skrzydła północnego i zaledwie jednotraktowych skrzydeł zachodniego i południowego.

punktami dojścia na północy (wschodnia ściana kaplicy św. Małgorzaty) oraz na południu (zachodnia, szczytowa ściana Kamienicy) równoległych ścian wzdłużnych skrzydła zachodniego wynosiła zaledwie ok. 13 m i tylko taka mogła być jego szerokość. To było zdecydowanie za mało – mniej niż szerokość XIV-wiecznej Kamienicy Królewskiej, mającej ponad 14 m, która z kolei wyznaczała szerokość całego skrzydła południowego. Zburzenie kaplicy św. Małgorzaty rozwiązałoby problemy zarówno miejsca posadowienia fasady zachodniej skrzydła i powiększenia jego szerokości, jak i problem estetyczny – zasłaniania narożnika północno-zachodniego skrzydła przez kaplicę. Jak można sądzić z wydanego przez Adama Miłobędzkiego i omówionego wcześniej rysunku projektowego Zamku, architekt mający wolną rękę najchętniej pozbyłby się problemu i kaplicę wyburzył, a na jej miejscu, tj. ok. 5 m dalej na zachód (ku miastu), posadowił zachodnią ścianę możliwie szerokiego skrzydła zachodniego. Pierwszy projektant pięcioboku zamkowego najwyraźniej tej wolnej ręki nie miał. Musiał respektować wymóg zachowania kaplicy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa był on zastrzeżony przez inwestora. Żarliwie religijny Zygmunt III był zapewne niechętny powiększaniu swej siedziby kosztem konsekrowanego obiektu, sąsiadującego z kamienicą zgromadzenia mansjonarzy i być może należącego do nich. Księża ci sprawowali liturgię w kolegiacie św. Jana, poświęconą pamięci władców Mazowsza, których dynastycznymi spadkobiercami chcieli był zarówno Jagiellonowie, jak i Wazowie, szczególnie także – jak już wiemy – Zygmunt III[8]. Spowodowało to istotne komplikacje zadania, z którego projektant wyszedł jednak obronną ręką.

Architekt zaplanował więc nie dwutraktowe – szerokie (tak jak czteroosiowy Nowy Dom Królewski w skrzydle wschodnim), lecz tylko półtoratraktowe (węższe), na „półtorej szerz" – jak to określono w rachunku (zob. *Materiały* nr 20) – skrzydło północne o szerokości ok. 18 m. Świadomie też – co istotne – zrezygnował z ustawienia fasady dziedzińcowej skrzydła zachodniego pod kątem prostym w stosunku do skrzydeł północnego i południowego (il. IV 8, IV 10). Skrócił w ten sposób dziedzińcową fasadę skrzydła północnego jej nieco dłuższej (licząc od osi Bramy Senatorskiej), zachodniej części i możliwie wydłużył krótszą, zachodnią część fasady skrzydła południowego – dzięki czemu jeszcze raz „poprawił" osiowe ustawienie w nich bram (il. IV 6, IV 8, IV 10). Przede wszystkim jednak, kosztem niewidocznego dla oka zwiększenia (do ok. 92°) kąta między skrzydłami północnym i zachodnim i zmniejszenia (do ok. 88°) kąta między skrzydłami zachodnim i południowym, uzyskał zadowalającą (powiększoną o ok. 1 m) szerokość skrzydła zachodniego na odcinku północnym – równą ok. 14,3 m, tj. tyle, co szerokość starej Kamienicy Królewskiej w skrzydle południowym. W konsekwencji „skręcenia" skrzydła zachodniego skraj południowy jego ściany dziedzińcowej nie trafiał całą swą grubością w skraj północnego lica narożnika północno-zachodniego

[8] R. M. Kunkel, *Kamienica św. Małgorzaty na Zamku Warszawskim,* „Kronika Zamkowa" 1989, nr 2 (20), s. 22–28. O ustaleniach dotyczących wyjątkowego traktowania Mazowsza przez Zygmunta III i kreowania mazowieckiego zaplecza dla jego polityki wewnętrznej zob. wyżej rozdział *Przenosiny dworu czy przyjazd na sejm?*

Kamienicy, lecz jedynie dochodził „na styk". Wzniesiona ściana wschodnia (dziedzińcowa) zachodniego skrzydła nie zyskiwała oparcia w narożniku Kamienicy (il. IV 11). By związać oba skrzydła, musiano do zewnętrznego lica ściany szczytowej (zachodniej) Kamienicy dobudować łącznik (zdublować ją), tj. pogrubić o grubość dochodzącej fasady wschodniej skrzydła zachodniego. Ten domurowany oryginalny łącznik, wsparty na zachowanym łuku, odkrył w piwnicy pod narożnikiem południowo-zachodnim Zamku Antoni Kąsinowski w czasie badań w 1971 r.[9] (il. IV 10, IV 11, IV 12). Zabieg ten – jak już wspomniałem – pozwolił także wydłużyć o ok. 0,5 m zachodni skraj północnej fasady skrzydła południowego i usymetrycznić również jego oś bramną względem skrzydła północnego.

Architekt, nie zadowalając się uzyskaną dzięki tym zabiegom szerokością skrzydła zachodniego (ok. 14,3 m), a jednocześnie nie mogąc już nic więcej zrobić z jego ścianą dziedzińcową, ustawił ścianę fasady miejskiej (zachodnią skrzydła) nie równolegle, ale rozbieżnie do niej. Dzięki temu skrzydło na flance południowej osiągnęło szerokość ok. 16 m. Konsekwencji tych pomysłów nie widać gołym okiem, choć z geometrycznego punktu widzenia są istotne. Rzut skrzydła zachodniego ma formę trapezu o bardzo wydłużonych ramionach. Od kąta prostego odbiegają także wszystkie narożniki zachodnie Zamku: oba dziedzińcowe (północny – ok. 92°, południowy – ok. 88°), zewnętrzny północno-zachodni (ok. 94°) i zewnętrzny południowo-zachodni (tylko ok. 86°) (il. IV 6, IV 8, IV 10).

W wyniku tych zabiegów także ściany przejazdu Bramy Zegarowej nie są ustawione prostopadle do ścian wzdłużnych skrzydła zachodniego, lecz tworzą kąty ok. 92° i 88° z jego fasadą dziedzińcową oraz ok. 94° i 86° z fasadą zachodnią (il. IV 13). Aby przejazd bramny wyznaczał skutecznie główną oś założenia, tj. działał jak klasyczna dla baroku luneta wskazująca w perspektywie główne wejście do apartamentów króla (Wieżę Władysławowską), jego ściany musiały zostać ustawione nie prostopadle do ścian wzdłużnych skrzydła, ale równolegle do głównej osi budowli i fasad dziedzińcowych skrzydeł północnego i południowego. Spostrzeżenie to w szczególny sposób potwierdza pogląd, że plan bryły Zamku od początku oparty był na dwóch osiach. Jako pierwsze uformowano bowiem fasady wewnętrzne skrzydeł północnego i południowego z ich bramami – optycznymi środkowymi, stanowiącymi oparcie dla osi pomocniczej północ–południe, a dopiero w drugiej fazie budowy, na wiosnę 1603 r., zaczęto wznosić skrzydło zachodnie ze środkowo usytuowaną bramą główną, wytyczającą wraz z Wieżą Władysławowską, także główną (ale drugą w kolejności powstania), oś wschód–zachód zamkowego pięcioboku. Dwuosiowość była założeniem pierwotnym, a autor projektu rozbudowy Zamku dobrze obeznany z kanonami nowoczesnej architektury.

W efekcie – mimo wszystkich niedokładności – w widoku zewnętrznym i szczególnie w przestrzeni dziedzińca Zamku rzucają się w oczy symetria i osiowy porządek bryły. Wydaje się to dużą zasługą architekta, którego możliwości projektowe były z góry istotnie ograniczone. Finezyjne rozwiązanie, z trzema bramami i wieżą

[9] A. K ą s i n o w s k i, *op.cit.*, cz. 1, s. 22, cz. 3, fot. 32B, 34, 60A, 61, 62.

paradnego wejścia do apartamentów królewskich u zbiegu perspektywy dziedzińca, będącą węzłem architektonicznym budowli, można interpretować jako świadomą plastyczną artykulację koncepcji funkcjonalnej i ideowej Zamku: siedziby i symbolu majestatu króla i Rzeczypospolitej. Obok głównej bramy w fasadzie zachodniej i widzianej w jej perspektywie wieży apartamentu królewskiego, stojących na osi głównej, przewidziano także dwie bramy pomocnicze. Można je interpretować funkcjonalnie: jako bramę dygnitarsko-senatorską (północną) oraz poselską (południową). Druga oś symbolizowała więc *de facto* – w sposób bardziej lub mniej uświadomiony przez jej twórców – drugie, obywatelskie i parlamentarne ramię władzy Rzeczypospolitej. W tej sytuacji późniejsze powstanie trzech wież fasady głównej Zamku, wzmacniających przekaz ideowy budowli, postrzegać można jedynie jako rozwinięcie i podkreślenie, powstałej już w pierwszej fazie projektowej, barokowej koncepcji przestrzennej akcentującej złożone funkcje obiektu. Może więc Wieża Zegarowa i wieżyczki narożne fasady zachodniej znajdowały się od początku na planach rozbudowy Zamku? Świeże spojrzenie i barokową dbałość o regularność planu nowej siedziby warszawskiej widać szczególnie wyraźnie w zestawieniu z rzutami wcześniejszych rezydencji królewskich – pałaców wawelskiego i wileńskiego (także grodzieńskiego), podobnie pięciobocznych, ale nieregularnych i niczym niezdradzających prób ich „prostowania".

W świetle przeprowadzonej analizy geometrii bryły Zamku pogląd Miłobędzkiego, kwestionujący „pierwotność podporządkowania prostopadłym osiom jego plan z wazowskiej fazy, rzutującej na problem barokowej jednorodności kompozycji przestrzennej Zamku...", a zatem i rangę „obiektu w procesie przemian architektury polskiej", nie znajduje potwierdzenia. Przeciwnie, wydaje się, że ujawnione zależności poświadczają barokowe (osiowe) priorytety pierwotnej koncepcji rozbudowy i przywracają należne miejsce warszawskiemu Zamkowi Wazów w historii dokonań architektury polskiej. Jego powstanie można postrzegać jako kolejny krok – może także wcześniejszy, a już na pewno dużo śmielszy niż na Wawelu (w bryle zaznaczony jedynie nie od razu zrealizowanymi flankującymi wieżami) – na drodze do barokowej wizualizacji reprezentacyjnych rozwiązań architektoniczno-urbanistycznych w Polsce.

Przegląd geometrii pięcioboku Zamku unaocznia także skalę problemów projektowych, przed którymi stanął architekt Zygmunta III. Plan tak złożonej i uwarunkowanej wieloma czynnikami bryły nie mógł być stworzony *ad hoc* – bez pomiarów i studiów, a tym bardziej narastać *via facti* w czasie budowy. Nie można było projektować kolejnych skrzydeł bezpośrednio przed ich budową. Przystępując do wzniesienia pierwszego, północno-wschodniego skrzydła (czteroosiowego Nowego Domu Królewskiego), budowniczy mało że znał, ale świadomie kreował efekty takiego właśnie, niecodziennego posadowienia budynku (cofnięta fasada, skrzywiona oś). Wiedział też, jak mają być posadowione następne skrzydła, w tym północne, z nieprostopadłą zachodnią ścianą szczytową, wyznaczającą linię fasady miejskiej skrzydła zachodniego, i trapezoidalne skrzydło zachodnie. Zrobił to świadomie i celowo. Ujawnione zależności geometryczne

potwierdzają więc wnioski, jakie z analizy ocalałych resztek architektury Zamku już w 1971 r. wyciągnął Antoni Kąsinowski. Początkiem prac musiał być głęboko przemyślany w szczegółach projekt nie tylko pierwszego skrzydła, ale i pozostałych – całości założenia. Tylko w ten sposób można było „domknąć" oparty na prostopadłych osiach, ambitnie zharmonizowany pięciobok, złożony w znacznej części z adaptowanych budynków. Musiał pierwotnie powstać geodezyjny plan placu budowy i istniejących obiektów. Trzeba było (o czym świadczy także rysunek z 1603 r.) w wielu przybliżeniach, próbując różnych ustawień skrzydeł – ich kątów, długości i szerokości, dojść do optymalnego kształtu budowli, obejmującej zastaną architekturę i tworzącej jednocześnie wzrokową iluzję wewnętrznego i zewnętrznego ładu geometrycznego bryły. Musiała więc powstać pełna dokumentacja – wyskalowane i zwymiarowane plany całości oraz zapewne model plastyczny budowli – tzw. wizerunek („fizerunk"). Potwierdzają to zarówno znana praktyka, jak i omówiony wyżej niecodzienny sposób posadowienia skrzydeł Zamku, a szczególnie skrzydła północno-wschodniego oraz zachodniego – zamykającego pięciobok. Cechy pierwszego (uskok w murze fasady i skręcenie osi wzdłużnej ku północy) oraz drugiego (odchylenie osi wzdłużnej od kąta prostego względem sąsiednich skrzydeł) potwierdzają dwuosiowość pierwotnej koncepcji projektu. Musiał on powstać przed początkiem 1600 r. i zapewne nie wcześniej niż w 2. połowie 1596 r. – tj. po śmierci Anny Jagiellonki, kiedy Zygmunt III uzyskał swobodę działań w rezydencji warszawskiej.

O wysokiej randze wypracowanej koncepcji świadczy nie tylko dwuosiowy plan obiektu, oparty na trzech bramach i wieży głównego wejścia do apartamentów królewskich. Rozwiązanie to jest adekwatne do koncepcji ideowej Zamku jako symbolu majestatu króla i Rzeczypospolitej. Osiągnięto je w sposób głęboko przemyślany i jednocześnie równoważący przeciwstawne cele: prestiżowy – wzniesienia obiektu dużego, reprezentacyjnego, o czytelnej, zwartej bryle wpisanej w otoczenie, oraz ekonomiczny – koniecznego ograniczenia wysiłku finansowego i adaptacji możliwie dużej części istniejącej zabudowy. Wydaje się, że ten właśnie wymóg inwestora już w fazie projektowej wymusił powstanie dopracowanej wizji architektonicznej obiektu – jeśli nie kompletnej, z detalami, to z pewnością jego rzutu i bryły z trzema bramami oraz wieżami: na pewno jedną na dziedzińcu i tylko prawdopodobnie jedną (lub trzema) na fasadzie zachodniej, które w trakcie realizacji nie uległy już większym zmianom[10].

Próbą udoskonalenia projektu w newralgicznym punkcie: na styku przestrzeni miejskiej i królewskiej, gdzie spiętrzały się problemy ideowe i funkcjonalne budowli, był pomysł nowego rozwiązania skrzydła zachodniego i zabudowy przedzamcza, udokumentowany rysunkiem opublikowanym przez Miłobędzkiego. W świetle nowych danych źródłowych postrzegać go należy jako rozwinięcie

[10] Zob. uwagi o założeniu zamkowym J. P u t k o w s k i e j (*Architektura Warszawy XVII wieku*, Warszawa 1991, s. 52–55), która określa pierwotny projekt rozbudowy Zamku, powstały przed przystąpieniem do prac budowlanych, jako „jednolitą, niezwykle przemyślaną koncepcję architektoniczną".

koncepcji pierwotnej, powstałe już w trakcie realizacji inwestycji, a więc, jak już to teraz wiemy, po wzniesieniu dolnych partii skrzydła północnego (2. połowa 1602 r.), a przed rozpoczęciem budowy skrzydła zachodniego według pierwotnej wersji projektu (wiosna 1603 r.). Punktem wyjścia nowego projektu była – wedle wszelkiego prawdopodobieństwa – ewentualna zgoda inwestora na zburzenie kaplicy św. Małgorzaty. Dało to swobodę w zaprojektowaniu całej zachodniej części Zamku: przesunięcia skrzydła zachodniego ku miastu, poszerzenia go i wzbogacenia o krużganek od strony dziedzińca, a także próby przestrzennego rozdzielenia przedzamcza na część gospodarczą i reprezentacyjną. Zachowanie trapezoidalnego planu skrzydła zachodniego tylko pozornie nadało rysunkowi cechy „autopoprawki". Warunki terenowe budowy i jej zaawansowanie na przełomie 1602/1603 r. (istniejące już skrzydło północne, niewielka odległość zabudowy kościelnej i miejskiej od narożnika północno-zachodniego, konieczność doprowadzenia zabudowy nowego skrzydła do Kamienicy Królewskiej) w istocie wymuszały na każdym architekcie chcącym skomponować bryłę Zamku zaprojektowanie węższego na północy i szerszego na południu skrzydła zachodniego budowli.

Dalszej dyskusji wymaga także cytowany już pogląd Mariusza Karpowicza, że: „zasadnicze rozwiązanie przestrzenne, [...] o ogromnym znaczeniu dla rozwoju architektury w Polsce, pochodzi także z drugiej fazy budowy Zamku za Zygmunta III, to jest na pewno po owym roku 1605", i że jego autorem był Matteo Castello. Analiza geometrii bryły wykazała, że zasadnicze elementy tego „rozwiązania przestrzennego", tj. rzut monumentalnego pięcioboku zamkowego i wpisanie go w przestrzeń miejską, a także dwuosiowość bryły (oparta pierwotnie na trzech bramach i paradnej wieży, symbolizujących zhierarchizowane funkcje państwowe obiektu), powstały na długo przed przyjazdem Castella, w kręgu pracujących już od jakiegoś czasu w Polsce mistrzów włoskich. Było to między 1596 a 1600 r., choć trudno wykluczyć, że pierwszym impulsem sprawczym późniejszych decyzji i rozwiązań przestrzennych mogło być zapoznanie się Zygmunta III z architekturą przebudowanego przez Santiego Gucciego zamku Janowiec w 1591 r. (o czym niżej). Po roku 1606, tj. już po wzniesieniu, a zatem i wpisaniu murów pięcioboku w układ urbanistyczny miasta, zmiany monumentalizujące i wzmacniające wymowę ideową obiektu można było wprowadzić w bardzo ograniczonym zakresie, w istocie tylko w jego górnych partiach (wieże fasady zachodniej) i wystroju kamieniarskim. Jeśli zrobiono to po 1614 r., przyjąć trzeba, że autorem tej udanej finalnej adaptacji był nowy architekt – Matteo Castello.

Trudno też przyjąć cytowany na wstępie pogląd Władysława Tomkiewicza, że pięciobok wazowski był dziełem niejednorodnym architektonicznie, realizowanym według zmieniających się planów, i że w związku z tym „zagadnienie autorstwa poszczególnych części Zamku Warszawskiego pozostaje otwarte", jakoby bardziej z powodów strukturalnych niż braku konkretnej wiedzy. Analiza geometrii budowli (jej pozostałości i planów) wskazuje, że istniał pierwotny, powstały „od jednego rzutu", głęboko przemyślany projekt budowli – a więc musiał istnieć także jego autor (autorzy).

Wróćmy więc do zasadniczego pytania: kto mógł być autorem tego pierwotnego, zapewne w całości zrealizowanego projektu rozbudowy Zamku? Na początek spróbujmy udzielić odpowiedzi na inne, zadane już pytanie, które przybliży nas do odpowiedzi na pytanie główne: kto był ostatecznie autorem opublikowanego przez Miłobędzkiego rysunku, proponującego zmiany tego projektu dotyczące skrzydła zachodniego i przedzamcza? Nową przesłanką jest przybliżona data powstania rysunku, ustalona na 2. połowę 1602 lub początek 1603 r. Przesądza ona o jego funkcji (różnie do tej pory postrzeganej), którą ostatecznie trzeba zdefiniować jako: niezrealizowaną poprawkę, wariant lub rozwinięcie pierwotnego projektu rozbudowy Zamku w odniesieniu do skrzydła zachodniego i przedzamcza.

Ustalona data powstania rysunku zbiega się z wyjazdem Zygmunta III z Warszawy i dłuższym pobytem w Krakowie, począwszy od maja 1602 r. Przypomnijmy, że zbiega się także z końcową fazą prac adaptacyjno-remontowych na Wawelu (lata 1595–1603). Biorąc też pod uwagę omówione już wawelskie asocjacje rozwiązań architektonicznych projektu (krużgankowa fasada dziedzińcowa, tunelowe klatki schodowe, odsłonięcie i monumentalizacja fasady przedmiejskiej Zamku), rysunek widzieć można jako wynik konsultacji pierwotnego projektu z krakowskim kręgiem budowniczych królewskich, a za jego autora uznać (już z większą dozą prawdopodobieństwa) głównego twórcę „przełomu wawelskiego" – Giovanniego Trevana. Rysunek, a raczej rysunki projektowe Zamku i Ujazdowa, mogą być więc świadectwem próby zaangażowania architekta krakowskiego, uwolnionego właśnie od wawelskich obowiązków, w nową, prestiżową inwestycję warszawską. Czy wskazywałoby to także na autorstwo całości pierwotnego projektu nowego Zamku? Wydaje się jednak, że nie – co najmniej z jednego konkretnego powodu. Uznanie Trevana za autora pierwotnego projektu Zamku Warszawskiego i realizatora jego budowy, a rysunku za udoskonalenie własnego projektu czyni zupełnie bezsensownymi zapisane na nim po włosku notatki.

Przypomnijmy ich treść: „Mistrz Jakub Rodondo, murator Jego Królewskiej Mości, powiedział mi, że na jeden sążeń (sąg) muru złożony z trzech łokci sześciennych zużywa się 1500 cegieł; cegły kosztują 9 fl., wapno 2 fl., piasek 1 fl., robocizna od zbudowania sągu muru 3 fl.; całość łącznie – 15 fl.". Z zapisu jasno wynika, że nie mógł nim być sam Rodondo, a jeśli był nim Trevano (na co wskazuje charakter pisma), to autorstwo notatki w istocie wyklucza go jako autora pierwotnego projektu rozbudowy Zamku. Do takiego wniosku skłania znajomość realiów historycznych. Autor rysunku prócz projektu architektonicznego miał także sporządzić – jak to wynika z przytoczonej treści zapisu i ówcześnie powszechnej praktyki – kosztorys budowy zmienionego skrzydła Zamku. Jednak, jak się okazuje, brakowało mu do tego zupełnie podstawowych danych – nie znał cen materiałów i robocizny w Warszawie! Musiał się w tej sprawie konsultować ze znającym dobrze miejscowe realia Rodondem. Można więc wnioskować, że:

1. Autorem notatki na rysunku – już na pewno – nie był udzielający konsultacji Rodondo.

2. Autor notatki nie znał warszawskich cen robocizny i materiałów, musiał to być więc ktoś spoza miejsca budowy (przyjezdny z innego ośrodka) i dotychczas w nią niezaangażowany.
3. Rysunki i notatka poświadczają początkową (wręcz wstępną) fazę prac nad poprawkami planów Zamku Królewskiego oraz projektami nowego Zamku Ujazdowskiego. Pytający o realia finansowe budowy autor rysunku i notatki nie mógł być więc przedsiębiorcą, muratorem czy architektem prowadzącym inwestycję, a więc i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa także autorem projektu, zgodnie z którym od kilku lat realizowana była rozbudowa Zamku Warszawskiego. Gdyby nim był, to wedle wszelkiego prawdopodobieństwa – jako budowniczy – powinien znać warunki finansowo-materiałowe powstającej inwestycji. Autorstwo Trevana pierwotnego projektu rozbudowy Zamku Królewskiego należy więc wykluczyć, a przyznać mu jedynie autorstwo pierwotnych, niezrealizowanych planów Ujazdowa i niezrealizowanej poprawki projektu Zamku, za czym opowiadał się już Miłobędzki.

Uznanie Trevana za autora opublikowanego rysunku wyłącza go z kręgu twórców pierwotnego projektu pięcioboku z końca lat 90. XVI w. Dalsze wiadomości dotyczące inwestycji i budowniczych, tj. rozpoczęcia przez Trevana przebudowy Łobzowa w 1603 r., podjęcia w 1606 r. starań Zygmunta III o pozyskanie wybitnego architekta z Rzymu oraz zabrania Trevana na wyprawę smoleńską w latach 1609–1611[11], wyraźnie już wskazują, że król nie przewidywał zatrudnienia krakowskiego architekta przy wykańczaniu nowej, północnej rezydencji. Działania te były zapewne konsekwencją wcześniejszego odrzucenia przez inwestora koncepcji rozwiązania skrzydła zachodniego Zamku[12]. Może też jej realizacja, wymagająca dużych wyburzeń (zewnętrznego muru miejskiego, kaplicy św. Małgorzaty), okazała się zbyt kosztowna lub trudna do przyjęcia ze względów ideowych? Trzeba więc przyjąć za Mariuszem Karpowiczem, że Trevano pracował jedynie dla Krakowa i innych rezydencji małopolskich (Łobzów). Do tej pory nie mamy jakichkolwiek źródłowych potwierdzeń jego udziału przy przebudowie Zamku Warszawskiego[13]. Inwestycję bez przerw i zgodnie z pierwotnym projektem, skrzydło po skrzydle,

---

[11] M. K a r p o w i c z, *Królewski Zamek Wazów w Warszawie. Wartości artystyczne*, Warszawa 1987, s. 26–27.

[12] Największą wadą wydaje się wydzielenie zbyt małej przestrzeni na zaplecze gospodarcze Zamku. Budynki ustawione wokół jednego małego dziedzińca łączyły w sobie aż trzy funkcje: mieszkalne, kuchenne i stajenne. Połączenie zwłaszcza dwóch ostatnich mogło wywołać sprzeciw inwestora. Także kubatura obiektów była za mała. Stajnię zaprojektowano jedynie na 30 koni, podczas gdy potrzeba było (sądząc z planów sprzed przebudowy saskiej) ok. 80 miejsc. W projekcie zabrakło miejsca na wozownię i aptekę.

[13] J. L i l e y k o, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 40–41. Autor, formułując ten pogląd, jednocześnie uznaje za oczywiste, że to Giovanniemu Trevano, jako nadwornemu budowniczemu Zygmunta III, zlecono wykonanie planów Zamku, a kierownikiem robót i wykonawcą projektów Trevana był budowniczy Jakub Rodondo. Z kolei M. K a r p o w i c z (*Królewski Zamek Wazów...*, s. 25) uważa, że uchwytny w źródłach od 1599 r. Trevano przynajmniej w pierwszych latach XVII w. „nie był jednak architektem i nie nadwornym, a zwykłym majstrem murarskim".

realizował – jak to wiemy z odnalezionych źródeł – Jakub Rodondo. Do roku 1606 wzniósł całą strukturę zamkowego pięcioboku[14]. Czy był on także autorem pierwotnego projektu? Henryk Rutkowski nie ma co do tego wątpliwości[15]. Źródłowe potwierdzenia zaangażowania w zamkową inwestycję zdają się to potwierdzać.

Przypomnijmy, co udało się do tej pory ustalić. Rodondo, począwszy od 1600 r., zawierał z królem lub upełnomocnionym superintendentem budowy umowy na wzniesienie kolejnych skrzydeł Zamku: północno-wschodniego w sezonach 1600–1601 i 1601–1602 za sumę ok. 2000 fl.; północnego w sezonach 1601–1602, 1602–1603, 1603–1604 za sumę 5000 fl.; zachodniego w sezonach 1603–1604, 1604–1605, 1605–1606 za nieznaną sumę (zapewne ok. 5000 fl.). Z zestawienia potwierdzonych źródłowo dat wynika, że budowę kolejnych skrzydeł zaczynano przed zakończeniem prac murarskich w skrzydłach, których wznoszenie rozpoczęto wcześniej. Prace (różnie zaawansowane) prowadzono więc równolegle w co najmniej dwóch skrzydłach jednocześnie. Z tego także wynika, że przed zakończeniem prac nad jednym skrzydłem musiano wiedzieć, jaki będzie kształt następnego. Potwierdza się więc wcześniejszy wniosek, że musiał istnieć pierwotny plan-projekt całości obiektu – wszystkich skrzydeł. Rozpisany na kilka umów, był realizowany przez zespół sześciu murarzy pod nadzorem Rodonda oraz zatrudnianych przez inwestora robotników i specjalistów. Trudno założyć przy obecnej, nieco większej znajomości źródeł, że projekt architektoniczny całości Zamku, tzw. wizerunek, a tym bardziej projekty kolejnych skrzydeł, zapewne omawiane w kolejnych umowach Rodonda, wykonywał ktoś inny i był osobno za to wynagradzany. Osoba ta, gdyby istniała, powinna się chociaż raz pojawić w rozpoznanych (choć, jak wiemy, dalekich od kompletności) źródłach finansowych, tak jak pojawiają się w nich inni organizatorzy i wykonawcy budowy: superintendent, przystaw-nadzorca robót, mistrzowie murarscy, kamieniarscy i ciesielscy. Tymczasem jedynym kontraktowym realizatorem inwestycji pozostaje Rodondo. On też więc jako autor lub upełnomocniona osoba zapewne musiał przedstawiać projekty przed zawarciem pierwszej umowy i kolejnych. Ich omówienie, oprócz terminów realizacji i wysokości wynagrodzenia, było zwykle zasadniczym elementem treści takich dokumentów.

Modelowym przykładem takiego aktu może być umowa dotycząca budowy pałacu w Łobzowie z 1585 r. Czytamy w niej m.in.: „Oznajmiamy tym listem naszym, komu to wiedzieć należy, iżeśmy [król Stefan Batory] zmówili Santego Guccego sługę naszego, który się podjął swoją materią w Łobzowie nowy dom z fundamentu wedle wizerąka i miary w niem naznaczonej zmurować, w którym ma być siedm gmachów na spodku [...]. A drugom siedm gmachów na tychże na wierzchu…”[16]

---

[14] Zastanawiające jest, że wtedy właśnie Zygmunt III podjął starania o pozyskanie nowego architekta. Czy chodziło jedynie o nowoczesność stałego wystroju (kamieniarskiego) gmachu i jego wnętrz?

[15] H. R u t k o w s k i, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al.*, Warszawa 1992, s. 381–382.

[16] Za: A. F i s c h i n g e r, *Santi Gucci, architekt i rzeźbiarz królewski XVI wieku*, Kraków 1969, s. 142–143. Z tego opracowania pochodzą też wszystkie inne przytoczone dane dotyczące życia

(dalej następuje omówienie szczegółów wystroju architektonicznego obiektu, użytych materiałów, terminów i kosztów wykonania). Jak wiemy, nikt inny, tylko Santi Gucci i jego pracownicy zbudowali pałac łobzowski. Architekt-projektant był z reguły przedsiębiorcą budowlanym realizującym swój projekt. Czy takim projektantem i przedsiębiorcą był też Rodondo? Czy na przełomie XVI i XVII w. istniała praktyka osobnego zlecania wykonania projektu architektowi i zawierania umów na jego realizację z innym budowniczym? Trudno to wykluczyć, choć powszechny *usus* był inny. Wskazuje na to opublikowany przez Miłobędzkiego rysunek, z którego wynika, że projektant zobowiązany był do wykonania również kosztorysu budowy, czyli że był z założenia (także od strony budowlano-organizacyjnej) zaangażowany w realizację projektu.

Teoretycznie jednak rozdział ról projektanta i wykonawcy inwestycji mógłby nastąpić, gdyby architekt-przedsiębiorca z jakiegoś zasadniczego powodu nie był w stanie zrealizować własnego projektu. Gdyby np. nie było go w Polsce, wyjechał lub nagle umarł – wtedy ktoś musiałby go zastąpić. Zapewne byłaby to osoba z jego ekipy: wspólnik lub uzdolniony „towarzysz" (*socius*) – kamieniarz i budowniczy, być może wcześniej też zaangażowany w prace projektowe mistrza.

Przyjmując ustalenia Jerzego Lileyki i Mariusza Karpowicza[17], że Rodondo był tylko murarzem-budowniczym, a nie projektantem, spróbujmy zaadaptować ten scenariusz do znanych okoliczności i faktów dotyczących warszawskiej inwestycji. Wiemy, że:

1. W latach 80. i 90. XVI w. przebywał w Warszawie stary architekt Zygmunta Augusta i Stefana Batorego – Santi Gucci. W maju 1594 r. Anna Jagiellonka właśnie w Warszawie zawarła z nim („murarzem naszym") umowę na wykonanie nagrobka Batorego w katedrze na Wawelu. Najprawdopodobniej w tym czasie prowadził on też rozbudowę pałacu w Łobzowie. Bywał i pracował w Warszawie także wcześniej. W latach 1581–1585 na zlecenie Batorego wznosił przy ul. Długiej w Warszawie szpital dla weteranów wojen moskiewskich[18]. Można przyjąć, że dobrze znał Zamek w jego kształcie postjagiellońskim.
2. Od 1595 do 1603 r. trwały prace remontowo-budowlane na Wawelu, prowadzone przez Giovanniego Trevana (od 1599), Giovanniego Petriniego i Ambrogia Meazziego. Jak się przyjmuje, były one pierwszą na ziemiach polskich aplikacją nowych, wczesnobarokowych włoskich rozwiązań architektury i dekoratorstwa wnętrz.
3. Narastające problemy szwedzkie spowodowały, że Zygmunt III po sejmie wiosennym 1596 r. pozostał z rodziną w Warszawie. We wrześniu tego roku umarła Anna Jagiellonka. W 1597 r. Zygmunt III podjął przygotowania do wyprawy

---

i twórczości architekta i rzeźbiarza. Jako pierwszy z oryginału umowę opublikował W. K i e s z k o w s k i, *Zamek w Łobzowie*, Warszawa 1935, s. 19–20.

[17] J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 90; M. K a r p o w i c z, *Matteo Castello, architekt wczesnego baroku*, Warszawa 1994, s. 20.

[18] M. W r e d e, *„Dystrybuta pieniędzy z prowentów folwarków warszawskich" i inne wydatki na Zamek Królewski w latach 1576–1586*, „Kronika Zamkowa" 1990/1991, nr 2 (22), s. 13–15.

szwedzkiej. W lutym 1598 r. umarła królowa Anna; sejm wiosenny zgodził się na czasowe opuszczenie Rzeczypospolitej przez króla. Pokonany w Szwecji przez ks. Karola Zygmunt III wrócił do Warszawy w grudniu. Na początku 1599 r. odwiedził Jasną Górę; w październiku pojechał do Krakowa na pogrzeb żony. Po wypoczynku w Niepołomicach i Wiślicy, w grudniu 1599 r. wrócił do Warszawy.

4. W latach 1592 i 1598 na krótko przyjechał do Polski wybitny architekt włoski Vincenzo Scamozzi. Fakt ten skonstatował Alfred Lauterbach i wysunął przypuszczenie, że mógł on uczestniczyć w przygotowywaniu projektu rozbudowy Zamku Warszawskiego. Przypuszczenie to podtrzymali Władysław Tomkiewicz i Jerzy Lileyko[19].
5. W 1598 r. (przypuszczalnie w jego 2. połowie) prowadzono prace remontowe w Dworze Mniejszym, związane z oczekiwanym przybyciem do Polski siostry Zygmunta III – Anny Wazówny. Wiedziano lub zakładano, że także samotny król wdowiec po powrocie ze Szwecji rezydować będzie w Warszawie. Zachowane źródła skarbowe (księgi główne Rachunków Królewskich) milczą jednak na temat rozpoczęcia wielkiej inwestycji budowlanej.
6. Na początku 1599 r. trwały już prace przygotowawcze do zasadniczej rozbudowy Zamku. Organizowano produkcję cegieł, zakupy i transport, gromadzono kamień i drewno budulcowe, remontowano obiekty zachowanej części zabudowy (Kamienica Królewska) oraz wznoszono budynki gospodarcze. Król nadal mieszkał w Zamku. W Warszawie, w Zamku i kościołach, odbywały się uroczystości żałobne związane z pierwszą rocznicą śmierci, przygotowaniami konduktu żałobnego i pochówkiem królowej Anny na Wawelu.
7. Inwestycja zamkowa ruszyła dopiero na przełomie marca i kwietnia 1600 r. Znany organizatorom inwestycji i zapewne zatrudniany już wcześniej w Warszawie „tenże murarz Jakub" (Rodondo) z zespołem rozpoczął wznoszenie czteroosiowego skrzydła północno-wschodniego. Stan surowy zrealizowano do 1603 r.
8. W drugim sezonie budowlanym od wiosny 1601 do wiosny 1602 r. kontynuowano prace przy skrzydle północno-wschodnim i rozpoczęto budowę skrzydła północnego (fundamenty i częściowo mury). Ukończono je w roku 1604. Pracami kierował superintendent ks. Andrzej Barski, a realizował je „murarz Jakub" (Rodondo).
9. W trakcie wznoszenia skrzydła północnego, między połową 1602 a wiosną 1603 r., powstał alternatywny projekt, zmieniający miejsce posadowienia i architekturę reprezentacyjnego skrzydła zachodniego Zamku oraz przedzamcza. Z racji pokrewieństw rozwiązań należy go łączyć z wawelskim środowiskiem artystycznym – zapewne z osobą Giovanniego Trevana. Projekt nie został zaakceptowany, a skrzydło zachodnie Zamku zrealizowano w miejscu i kształcie proponowanym przez projekt pierwotny w latach 1603–1606. Wzniósł je zespół „murarza Jakuba" (Rodonda); inwestycję nadzorował ks. Andrzej Barski.

[19] A. L a u t e r b a c h, *Warszawa*, Warszawa 1925, s. 39; W. T o m k i e w i c z, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 34; J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 18, 90.

Na podstawie tych faktów można przyjąć, że trudny dla króla okres między śmiercią a pogrzebem żony – od lutego 1598 do października 1599 r. – wypełniony wyprawą do Szwecji i żałobnymi obrzędami, był także czasem podjęcia ostatecznej decyzji o rozbudowie Zamku Warszawskiego jako nowej, głównej siedziby. Pierwszoplanowy dla króla problem odzyskania korony szwedzkiej, a zatem i możliwości podjęcia szybkiej akcji na północy ostatecznie wpłynęły na zerwanie związków Zygmunta III z Krakowem i stały się przesłanką decyzji o przeniesieniu głównej rezydencji królewskiej na północ. Król w nowej, trudnej sytuacji musiał być możliwie blisko Szwecji, a tylko stała obecność w Warszawie dawała takie gwarancje. Jesienny pobyt w Niepołomicach i Wiślicy w 1599 r., po pogrzebie królowej, mógł być więc czasem ostatecznej decyzji i akceptacji projektu architektonicznego nowej siedziby – zajęciem wręcz potrzebnym wdowcowi, skupiającym jego myśli na przyszłości i urządzeniu sobie życia w nowym miejscu.

Teoretycznie trudno wykluczyć, że projekt mógł przygotować lub wpłynąć na jego ostateczny kształt Vincenzo Scamozzi, w 1598 r. bawiący w Polsce przejazdem prekursor nowoczesnych barokowych rozwiązań urbanistycznych. Wydaje się jednak, że gdyby tak było, to nowoczesny, dojrzały artystycznie projekt mistrza powinien w pełni usatysfakcjonować inwestora. Tymczasem wiemy, że już w końcu drugiego lub na początku trzeciego sezonu budowlanego, przed rozpoczęciem prac w skrzydle zachodnim, podjęto próbę przeprojektowania bryły zamkowej. Projekt pierwotny nie spełniał więc wszystkich oczekiwań Zygmunta III. Miał go poprawić sprowadzony z Krakowa Giovanni Trevano. Trudno sobie wyobrazić, by wyznaczono go do ulepszenia projektu Scamozziego. Wprowadzone przez Trevana zmiany pierwotnego projektu zostały odrzucone i już trzy lata później Zygmunt III rozpoczął starania o sprowadzenie z Włoch wybitnego architekta, który architekturze zamkowej miał nadać modny barokowy kształt i wystrój.

Jeśli więc projektantami nie byli ani Scamozzi, ani Trevano, ani też Castello przybyły do Polski dopiero w 1614 r., trzeba rozważyć za Tomkiewiczem, Królem i Miłobędzkim, czy twórcą pierwotnej koncepcji rozbudowy Zamku z lat 90. XVI w. nie był najstarszy z architektów królewskich („nasz" – według określenia Anny Jagiellonki) – Santi Gucci. Artysta niezaangażowany na Wawelu, za to dobrze znający Zamek Warszawski, którego pińczowski warsztat od lat realizował dzieła manierystyczne osadzone w tradycji renesansu włoskiego. Architekt czynny w Polsce od 1558 r. do końca lat 90. XVI w., który miał w swym dorobku budowy, a raczej – na co warto zwrócić uwagę – przebudowy królewskich zamków i pałaców w: Łobzowie, Grodnie i Rydze. Gruntownie rozbudował też zamki Janowiec dla Firlejów, Baranów dla Leszczyńskich i Pińczów dla Myszkowskich; dla Myszkowskich wzniósł też od podstaw rezydencję „Mirów" w Książu Wielkim. Spośród nich inwestycja grodzieńska – budowa nowej królewskiej rezydencji na zabudowanym obszarze średniowiecznego zamku[20] – a także łobzowska, janowiecka i baranowska były

[20] J. W o j c i e c h o w s k i, *Stary Zamek w Grodnie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury" (dalej: BHSiK), t. 6, 1938, z. 2, s. 119–142; *idem*, *Zamek Batorego w Grodnie*, BHSiK, t. 6, 1938, z. 4, s. 229–270.

znakomitym poligonem doświadczalnym wpisywania starej zabudowy w nową architekturę. Na ten aspekt twórczości Gucciego zwrócił uwagę Miłobędzki, pisząc o dwóch składnikach jego dokonań artystycznych: „przemyślanych koncepcjach przestrzennych" i „drobniejszych formach kamieniarskich"[21]. Predysponowało to starego mistrza do realizacji ambitnego zadania w Warszawie. Przyjmijmy więc roboczo, że architekt przygotował projekt, jednak na przełomie 1599 i 1600 r. zmarł. W tej sytuacji inwestycję mógł poprowadzić według planów zmarłego mistrza przedsiębiorca budowlany, murarz, być może wcześniej związany ze starym mistrzem – Jakub Rodondo.

Wiemy o nim w zasadzie tyle, ile ustalili Tomkiewicz i Rutkowski[22]. Po raz pierwszy pojawia się w rachunkach budowy Zamku w czerwcu 1601 r. W 1603 był już żonaty z mieszczką warszawską – kowalówną Barbarą Żyłówną. W 1610 zakupił kamienicę na Piwnej i na początku 1611 przyjął prawo miejskie. Fakty te zbiegają się z terminem ukończenia zasadniczych robót budowlanych w Zamku, stanowiąc ich logiczną konsekwencję. Dokumenty tytułują go „budowniczym zamku króla JM", „królewskim muratorem", „serwitorem" (tylko raz) i „znamienitym". W 1613 umiera jego żona, w 1614 Rodondo sprzedaje dom i znika ze źródeł. Zapewne więc wyjeżdża z Warszawy i Polski. Karpowicz i Rutkowski zgodnie przypuszczają, że był zaangażowany w budowę Zamku „od samego początku, to jest od roku 1598", lub (jak przyjmuje Rutkowski) od 1600 r. Teraz można to potwierdzić. Rzeczywiście – Rodondo określony jako „tenże Jakub", a więc znany wcześniej pisarzowi skarbu nadwornego Jerzemu Młodeckiemu, pojawia się po raz pierwszy w sumarycznych zapisach wydatków z początku pierwszego sezonu budowlanego, tj. w maju 1600 r. Stoi na czele warsztatu murarskiego i jest budowniczym Zamku, z którym zawarto umowę na „robotę pierwszą ku Wiśle" – czyli na skrzydło północno-wschodnie pięcioboku zamkowego. Do Warszawy sprowadziła go najprawdopodobniej planowana inwestycja, zapewne już w 1599 r. Niestety, nie wiemy skąd. Ale jeśli nie prosto z Włoch, to zapewne z Małopolski. Z prac na Wawelu go nie znamy, pozostają więc janowiecko-pińczowski warsztat Gucciego i realizowane w tym czasie prace w Pińczowie i Baranowie. Praca w Warszawie przyniosła Jakubowi znaczny awans finansowy, stabilizację życiową i zawodową. Nie wiemy, czy tylko śmierć żony, czy także brak perspektyw zawodowych (sprowadzenie Mattea Castella do Warszawy) spowodowały opuszczenie służby królewskiej.

Optymizm badawczy każe przyjąć, że przyszłe badania przyniosą odpowiedzi na te pytania. Jest jednak oczywiste, że aby dostać zlecenie na projekt rozbudowy Zamku, Rodondo musiał mieć już spore doświadczenie (nie wiemy, gdzie nabyte) i cieszyć się szerszym uznaniem, w tym także grona włoskich artystów królewskich. Nic ze znanych faktów z jego biografii na to jednak nie wskazuje. Żeby zostać tylko wykonawcą – szefem ekipy murarskiej, wystarczyło należeć do zespołu mistrza – projektanta. Fakt osiedlenia się i założenia rodziny dopiero w Warszawie

[21] A. M i ł o b ę d z k i, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 106.

[22] W. T o m k i e w i c z, *op.cit.*, *passim*; H. R u t k o w s k i, *Jakub Rodondo*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Wrocław 1988, s. 356–357; *idem*, *Jakub Rodondo, budowniczy...*, *passim*.

może wskazywać na młody wiek Rodonda, a więc względnie mniejsze doświadczenie i niższy status zawodowy. Może o tym świadczyć także pojawienie się alternatywnego projektu rozwiązania kluczowego dla widoku bryły i zachodniego skrzydła Zamku w 1602/1603 r. – jakby pierwotny projekt lub to, co proponował wykonawca, nie spełniało oczekiwań inwestora, także wszczęcie przez Zygmunta III poszukiwań wysokiego rangą włoskiego architekta w 1606 r., tj. bezpośrednio po zakończeniu prac przy „trzeciej części" Zamku, zamykającej pięciobok. Jakby było oczywiste, że wykończeniem i nadaniem ostatecznych form architektonicznych Zamkowi i jego wnętrzom miał zająć się inny, bardziej niż Rodondo artystycznie zaawansowany mistrz. Odpowiada to hipotetycznej sytuacji, w której inwestor dysponował ogólnymi planami budowlanymi bryły, a nie miał lub też chciał zmienić ostateczny projekt z rozrysowaniem najważniejszych elementów wystroju architektonicznego i kamieniarskiego (wież i ich hełmów, klatek schodowych, portali bramnych), jak i stałego wystroju wnętrz. Wszystko to przemawia za przyjętą w literaturze tezą, że Rodondo był raczej wykonawcą niż projektantem całości bryły Zamku. Kto więc był autorem planów zamkowego pięcioboku?

Jeśli tak, jak pisze Karpowicz: „stary pogląd o autorstwie Trevana w stosunku do Zamku Warszawskiego, zdaje się, został zarzucony" (co potwierdziła analiza rysunku projektowego skrzydła zachodniego), projektantem nie mógł być Castello (Zamek został postawiony na długo przed jego przybyciem do Polski), a Scamozzi mógł nim być tylko teoretycznie (jego projektu zapewne nie poprawiano by już na przełomie 1602/1603 r.), to pozostają Santi Gucci – tylko jako autor projektu, i Jakub Rodondo – tylko jako jego realizator. Obaj wielcy architekci, Scamozzi i Gucci, teoretycznie mogli zaprojektować Zamek i obaj nie mogli być realizatorami swoich wizji. Przeciwko pierwszemu paradoksalnie przemawia mistrzostwo warsztatu – bo, jak wiemy, realizowany projekt nie w pełni satysfakcjonował inwestora. Drugi miał, jak nikt inny z czynnych w kraju budowniczych, ogromne doświadczenie właśnie w rozbudowach pałaców i zamków, w komponowaniu z zastanej zabudowy nowych, możliwie regularnych brył. Robił to z powodzeniem – jak już wspomniałem – w Grodnie, Łobzowie, Janowcu, Pińczowie i Baranowie, a także wzniesionym od podstaw Książu Wielkim. Zygmunt III dobrze znał jego dzieła. Być może zlecił mu też projekt dla Warszawy, ale bez niemodnych już „drobniejszych form kamieniarskich" – jak to określił Miłobędzki. Impulsem do tego mogła być już wspomniana dłuższa wizyta dworu u Mikołaja Firleja w Janowcu w końcu 1591 r., podczas której Zygmunt III miał możność zapoznać się bliżej z dziełami architektonicznymi i rzeźbiarskimi mistrza[23]. Istotnym czynnikiem wpływającym na decyzję była też zapewne śmierć Anny Jagiellonki we wrześniu 1596 r., dająca Zygmuntowi

[23] Jesień i zimę 1591/1592 król spędził poza Krakowem z powodu panującej w mieście zarazy. Początkowo rezydował w Niepołomicach; w końcu września osiadł na dłużej w Wiślicy. Do pobliskiego Nowego Miasta Korczyna przyjechała z Warszawy Anna Jagiellonka. Król odwiedzał ciotkę, polował w Puszczy Niepołomickiej, złożył wizytę w Pińczowie – rezydencji Zygmunta Myszkowskiego – i prawie dwa tygodnie (od 30 listopada do 12 grudnia) spędził wraz z dworem u Mikołaja Firleja, wojewody krakowskiego w Janowcu. Po drodze zwiedził Szydłów, Opatów, Tarłów i Solec. Podróżując po Małopolsce, miał okazję zapoznać się z dziełami i warsztatami Santiego Gucciego w Janowcu i Pińczowie.

swobodę w dysponowaniu całym Zamkiem. Może więc autorstwo rozwiązania przestrzennego, wchłaniającego starą zabudowę i jednocześnie zgodnego z osiowymi ideami sztuki baroku, przyznać trzeba najstarszemu architektowi spośród królewskich budowniczych – Santiemu Gucciemu? Tezę tę uprawdopodobniłoby źródłowe potwierdzenie relacji zawodowej między Guccim i Rodondem. Stwierdzone mniejsze doświadczenie zawodowe Rodonda i jednocześnie prestiżowe zatrudnienie przez królewskiego inwestora zdają się wskazywać na kredyt zaufania, wynikający z przebytej drogi zawodowej i kontaktów środowiskowych budowniczego Zamku. Związek Rodonda z warsztatem Gucciego potwierdzałby więc status pierwszego i jednocześnie wskazywałby prawdopodobnego projektanta. Oczywisty w przypadku Gucciego brak nadzoru autorskiego nad budową wyjaśnia także próbę zaangażowania Trevana i starania króla o zatrudnienie nowego architekta w drugiej fazie inwestycji. Spośród hipotetycznych projektantów Zamku pierwszym wydaje się więc Santi Gucci.

Tezę tę może uwiarygodnić przyjrzenie się kilku dziełom starego mistrza – jego „przemyślanym koncepcjom przestrzennym" według Miłobędzkiego – i bliższe przeanalizowanie geometrii niektórych z nich w nadziei odnalezienia zbliżonych bądź analogicznych rozwiązań do zastosowanych w Zamku Warszawskim. Tożsamość metody może być przesłanką potwierdzającą tożsamość twórcy.

Jak można było zaobserwować na przykładzie Zamku Warszawskiego, potrzeba zastosowania szczególnych (w jakimś sensie identyfikujących autora) metod projektowania (np. „naciągania osiowości fasad") pojawiała się w momencie, gdy architekt nie miał wolnej ręki w planowaniu bryły; musiał ją stworzyć, wykorzystując stare, obecne w terenie obiekty według nowych, obowiązujących na przełomie XVI i XVII w. zasad porządku architektonicznego.

Warto zauważyć, że w sytuacji odmiennej – gdy miał swobodę w kształtowaniu bryły i jej otoczenia – Gucci wybierał rozwiązania nowatorskie. Takim rozwiązaniem był wzniesiony w latach 1585–1595 dla biskupa krakowskiego Piotra Myszkowskiego pałac „Na Mirowie" w Książu Wielkim koło Miechowa – manierystyczny w wystroju kamieniarskim, ale prekursorsko barokowy w założeniach i planie (il. IV 14, IV 15). Jego kompozycja, nawiązująca do typu *palazzo in fortezza* (bez funkcji obronnej), oparta została na planie kwadratu (kurtyny wałów i linia dziedzińca), którego środkowa tworzyła główną oś założenia: od podjazdu poprzez wolno stojącą bryłę pałacu i ogrodowe partery, po skarpę i stok wzgórza z widocznymi w perspektywie zabudowaniami gospodarczymi. Sam pałac, o zwartej i spiętrzonej bryle, był budynkiem nie tylko opartym na prostopadłych osiach, ale także dwuosiowo symetrycznym. Jego oś wzdłużna, prostopadła do osi całego założenia, została dodatkowo podkreślona pawilonami biblioteki i kaplicy, flankującymi dziedziniec przed fasadą główną. Najwyraźniej wywodzący się ze szkoły renesansu florenckiego 60-letni architekt, projektując nowy obiekt, postrzegał go także zgodnie z zasadami nowej sztuki – jako element świadomie organizowanej przestrzeni[24].

[24] A. F i s c h i n g e r, *op.cit.*, s. 18–24, 94–110; H. i S. K o z a k i e w i c z o w i e, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976, s. 194–195.

Tę samą „filozofię" podejścia do architektury odczytać można w jego zrealizowanych projektach rozbudowy starych kompleksów zamkowo-pałacowych: w Janowcu, królewskim Łobzowie, a szczególnie w Baranowie, którego rozbudowę można postrzegać niemal jako poligon doświadczalny metod zastosowanych w Zamku Warszawskim.

Nie wiemy, czy projekty Santiego Gucciego inspirowały tylko jedną, czy dwie przebudowy Janowca (il. IV 16, IV 17, IV 18). Czy pracował tylko dla Andrzeja Firleja w latach 1568 (1577)–1585, czy był też autorem projektu kolejnej rozbudowy, podjętej przez Tarłów już w XVII w.? W obu dostrzec można zapowiedzi nowego widzenia architektury, polegającego na tworzeniu porządku geometrycznego opartego na osiach. Gucci, pracując dla Firlejów, przekształcił wielkie, nowoczesne w momencie powstania (1508–1526) założenie obronne w monumentalną rezydencję magnacką – architektoniczny symbol potęgi rodu. Miały o tym świadczyć zarówno nowoczesna kompozycja, jak i manierystyczny, modny detal architektoniczno-rzeźbiarski. Obwód obronny w kształcie klina podzielony został prostopadle murem parawanowym na dwa dziedzińce: wschodni, z bramą główną i krużgankową fasadą pałacu wzniesionego przy murze południowym, oraz zachodni – gospodarczy, w kształcie trójkąta, schowany za wzniesionym murem. Od północy dziedziniec główny flankowało drugie skrzydło pałacowe. Oba dziedzińce rozdzielał w perspektywie widocznej od bramy krużgankowy parawan z przejściem na podwórzec gospodarczy. Paradny dziedziniec uzyskał kształt wydłużonego pięcioboku, z wjazdem blisko szczytu dwóch krótszych skrzydeł wschodnich, utworzonych przez budynek bramny i zabudowania przy bastei północno-wschodniej. Optyczną oś symetrii dziedzińca tworzyła linia łącząca kąt szczytowy skrzydeł wschodnich (z bramą) ze środkowym przejściem w ścianie na dziedziniec gospodarczy (zachodni). Układ ten można postrzegać jako daleki pierwowzór kompozycji dziedzińca Zamku Warszawskiego i jego osi głównej, wychodzącej z kąta szczytowego skrzydeł wschodnich.

Druga rozbudowa Janowca, zrealizowana przez Tarłów po 1614 r., zmierzała z kolei w kierunku uporządkowania bryły zamku widzianej z zewnątrz i była kontynuacją podjętej przez Gucciego monumentalizacji zabudowy zamkowej w widoku zewnętrznym – od strony miasta (południa). Do stworzonej przez architekta okazałej fasady pałacowej, zwieńczonej attyką i oflankowanej z obu stron wieżami (wschodnią okrągłą i prostokątną południowo-zachodnią), dostawiono od zachodu fasadę nowego pałacowego obiektu zwanego Amfiladą, zakończoną okrągłą basztą narożną. Powstało prawie dwukrotnie dłuższe skrzydło południowe zamku o wyraźnym już osiowym układzie, wyznaczonym przez ryzalit wieży południowej w centrum i dwie okrągłe wieże na flankach wschodniej i zachodniej. Autora tego dzieła nie znamy, ale trudno wykluczyć, że jeśli nie było zaplanowane wprost przez Gucciego, to zostało zainspirowane następnym po Janowcu dziełem jego i warsztatu – fasadą główną zamku w Baranowie, wzniesionym dla Andrzeja i Anny z Firlejów Leszczyńskich w samym końcu

XVI w. Jej głównymi motywami, jak zobaczymy, były: ryzalit bramy na osi i okrągłe wieże w narożach – układ powtórzony z Janowca i korespondujący z warszawskim[25].

Podobną dążność do uzyskania osiowości obiektu widać wyraźnie w planie królewskiego Łobzowa – kolejnego dzieła Gucciego (il. I 3, II 18, II 19). Zasadnicza rozbudowa, przeprowadzona w dwóch etapach (lata 1585–1586 i 1594–1595), polegała na powiązaniu gotyckiej wieży mieszkalnej Kazimierza Wielkiego i towarzyszącej jej pierwotnie drewnianej zabudowy z wzniesionym od nowa skrzydłem zachodnim i krużgankowymi galeriami, zamykającymi zbliżony do kwadratu wewnętrzny dziedziniec. Rozbudowę zakończyło zastąpienie, już w latach 90. XVI w., zabudowy drewnianej nowym skrzydłem wschodnim, dobudowanym od północy do starej wieży. Oś założenia wyznaczały bramy przebite w parawanowych galeriach, zamykających dziedziniec od południa i północy. Ustawiono je jako środkowe fasad zewnętrznych i jednocześnie dziedzińcowych. Tę dwustronną osiowość Gucci osiągnął bez większych problemów dzięki prostemu pierwotnemu założeniu: przyjęciu dłuższego wymiaru rzutu zastanej wieży jako szerokości nowego, zachodniego skrzydła. Dzięki temu oś północ–południe całego obiektu pokrywała się z osią wewnętrznego dziedzińca[26].

Analiza planu zabudowy zamku Andrzeja Leszczyńskiego w Baranowie (il. IV 19, IV 20, IV 21) prócz kolejnego potwierdzenia osiowości koncepcji planistycznych Gucciego ujawnia także finezyjne metody dochodzenia do niej, niemal analogiczne do zastosowanych w Zamku Warszawskim. Jeśli ich podobieństwo nie jest dowodem na wspólnotę autorstwa planów Baranowa i Zamku Warszawskiego, to z pewnością jest istotną przesłanką uprawdopodobniającą ten pogląd. Przyjrzyjmy się więc bliżej „Małemu Wawelowi"[27]. Powstały ok. 1591 r. plan założenia (zrealizowany do 1601/6 r.) zakładał wzniesienie okazałej, trójkondygnacyjnej i trójskrzydłowej rezydencji na planie prostokąta z wewnętrznym krużgankowym dziedzińcem, zamkniętym od południa krużgankową galerią. Na osi fasady zewnętrznej dostawiono do niej ryzalit bramny, a od wewnątrz (na osi dziedzińca) okazałą klatkę schodową z loggią. W celu podkreślenia regularności całości założenia w czterech narożach ustawiono flankujące wszystkie fasady wieże-baszty. W powstającą architekturę wtopiono renesansowy dwór obronny z narożnymi basztami, który po dodaniu krużganka tworzył po przebudowie zachodnie skrzydło czworoboku. Jego szerokość była jednak o ok. 1/3 większa od zaprojektowanej szerokości dwóch

---

[25] A. F i s c h i n g e r, *op.cit.*, s. 26–28; M. K u r z ą t k o w s k i, J. Ż u r a w s k i, *Zamek w Janowcu nad Wisłą, Historia, Konserwacja, Zagospodarowanie*, Warszawa 1995; I. R o l s k a - B o r u c h, *„Domy pańskie" na Lubelszczyźnie od późnego gotyku do wczesnego baroku*, Lublin 2003, s. 128–134; I. R o l s k a, *Firlejowie Leopardzi. Studia nad patronatem i fundacjami artystycznymi w XVI–XVII wieku*, Lublin 2009, s. 178–194; tam też literatura dotycząca Janowca, który, jak zauważa autorka, „odegrał istotną rolę w rozwoju polskiej architektury rezydencjonalnej.

[26] W. K i e s z k o w s k i, *op.cit.*, s. 5–13; A. F i s c h i n g e r, *op.cit.*, s. 15–18.

[27] A. M a j e w s k i, *Zamek w Baranowie. Dzieje i konserwacja*, Tarnobrzeg 1996; L. K a j z e r, S. K o ł o d z i e j s k i, J. S a l m, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2002, s. 80–83.

pozostałych skrzydeł: przeciwległego (wschodniego z krużgankiem) i sąsiedniego (północnego bez krużganka). Regularność bryły, oprócz prostokątnego planu i czterech narożnych baszt, podkreślać miała oś główna będąca symetralną obu dłuższych fasad zewnętrznych, wyznaczona na fasadzie głównej (południowej) ryzalitem bramnym, a od strony dziedzińca otworem bramnym z usytuowaną nad nim loggią i rozchodzącymi się ku skrzydłom bocznym zabiegowymi schodami.

Zasadniczy problem, przed jakim stanął Gucci, wynikał z faktu, że dobudowane skrzydła (w tym przeciwległe, tworzące drugi, krótszy bok budowli) były znacznie węższe od zaadaptowanego starego. Różnice te powodowały, że oś (symetralna) zewnętrznej fasady głównej, podkreślonej ryzalitem, mijała się z osią (symetralną) krużgankowej fasady dziedzińcowej o 2–3 m, podczas gdy w założeniu ich wspólnym elementem miał być przejazd (tunel) bramy głównej. Żeby osie się zeszły, trzeba było „naciągnąć fasady", tj. odejść od rygorów geometrii i stworzyć optyczną iluzję osiowości. Architekt zrobił to na kilka sposobów, wykorzystując różne elementy zabudowy, tak by kilka niewidocznych dla oka przesunięć zsumowało się w widoczny efekt obustronnej osiowości fasad:

1. w głównej fasadzie zewnętrznej (południowej) nieznacznie (0,5–1 m) zsunął z osi ku wschodowi ryzalit bramny;
2. w fasadzie dziedzińcowej zsunął o ok. 1–1,5 m z osi podwórca ku zachodowi klatkę schodową z loggią;
3. chcąc jeszcze bardziej zbliżyć obie osie budowli, ściany ryzalitu bramnego i tunel bramy ustawił względem skrzydła nie prostopadle, ale pod skosem;
4. wydłużył nieco wschodni bieg schodów;
5. zmniejszył szerokość każdej z pięciu arkad po zachodniej stronie schodów, a zwiększył po stronie wschodniej.

Te działania nie dały jeszcze pożądanego efektu. Wschodnia część południowych krużganków dziedzińca była ciągle znacznie dłuższa od zachodniej (ok. 2,5 m). Całej zabudowy przejazdu nie można już było przesunąć dalej na wschód, bo z zewnątrz byłoby widać, że ryzalit bramny głównej fasady południowej zsunięty jest z osi. Jedynym rozwiązaniem pozostawało skrócenie wschodniej części południowej ściany dziedzińcowej. W tej sytuacji Gucci sięgnął po dość radykalny środek. Złamał reguły regularności prostokątnego rzutu całej bryły Zamku. Skrzydło wschodnie i linię jego krużganków ustawił nie prostopadle, ale pod kątem rozwartym (ok. 93°) w stosunku do linii galerii południowej. Dzięki temu o ok. 1,5 m skrócił jej część wschodnią. Różnica w długości obu części ściany południowej (wschodniej i zachodniej – ok. 1,5 m) oraz zsunięcie schodów z osi loggii przestały być widoczne. Niewidoczne dla oka pozostały także odchodzące od kąta prostego oba narożniki wschodnie dziedzińca i fasady zewnętrznej, zasłonięte wieżami (północno-wschodnie ok. 87° i południowo-wschodnie ok. 93°).

Metody zastosowane w Baranowie, pozwalające osiągnąć iluzję osiowości, są jeśli nie identyczne, to analogiczne do metod uzyskania osiowości fasad skrzydeł północnego i południowego w Zamku Warszawskim, którą podkreślać miały bramy Senatorska i Grodzka. Przypomnijmy:

1. wydłużenie wschodniego odcinka fasady dziedzińcowej skrzydła północnego poprzez cofnięcie ku wschodowi fasady (uskok) i skręcenie ku północy osi podłużnej czterookiennego przedłużenia skrzydła północno-wschodniego;
2. skośne ustawienie względem fasady północnej i południowej dziedzińca skrzydła zachodniego (kąty 88° i 92°), dzięki czemu uzyskano skrócenie zachodniej części dziedzińcowej fasady skrzydła północnego i wydłużenie zachodniej części dziedzińcowej fasady skrzydła południowego;
3. analogicznie też jak w Baranowie, ustawiono skośnie przejazd bramy głównej (Zegarowej). Zabiegi te umożliwiły „zmieszczenie" drugiej dziedzińcowej osi północ–południe Zamku w świetle ustawionych niemal osiowo bram: Senatorskiej i Grodzkiej. Tą ostatnią nie można było manewrować, bo jej ścianę zachodnią stanowiła szczytowa (wschodnia) ściana stojącej tu od końca XIV w. Kamienicy Królewskiej. Tak jak w prostokątnym Baranowie zbieżność osiowa fasad zewnętrznej i dziedzińcowej została osiągnięta dzięki zabiegom warsztatowym, tak w Zamku uzyskano drugą (prostopadłą do głównej), pomocniczą oś pięcioboku północ–południe, przesądzającą w jakiś sposób o kwalifikacji stylistycznej projektowanego obiektu.

Czy metody zastosowane w Baranowie i Warszawie były na tyle indywidualne, że na ich podstawie można wskazać twórcę obu projektów, a więc także poszukiwanego autora projektu warszawskiego Zamku Zygmunta III? Być może, zwłaszcza gdy uwzględnimy całość doświadczeń Gucciego i ich chronologię: rozłożoną w czasie budowę monumentalnego, wielobocznego założenia rezydencyjnego w Janowcu, realizację przed 1596 r. dwuosiowego założenia pałacowego w Książu Wielkim i stoczoną w fazie planowania w latach 90. XVI w. „walkę" o osiowość Baranowa. Doświadczenia te tworzyły dobrą podstawę do opracowania w latach 1596–1599 (po śmierci Anny Jagiellonki) ostatecznej koncepcji rozbudowy Zamku Warszawskiego. Na decyzjach Zygmunta III o przeniesieniu na Mazowsze centrum politycznego państwa i podjęciu inwestycji zaważyły najbardziej wydarzenia roku 1598 i utrata szwedzkiej korony. Wiosna 1600 r. była pierwszym po żałobie roku 1599 możliwym terminem rozpoczęcia budowy. Projekt Gucciego mógł powstać najpóźniej w tymże 1599 r. i być konsultowany z Zygmuntem III, przebywającym po pogrzebie królowej Anny na jesieni tego roku w Nowym Mieście Korczynie i Wiślicy.

Niezależnie od tego, jak potraktujemy analizy dotyczące autorstwa projektu – czy jako dowód, czy tylko uprawdopodobnienie hipotezy, dziś już dysponujemy wiedzą, że: Zamek Warszawski według „wizerunku" architekta, specjalisty od unowocześniania starych obiektów, wzniósł – skrzydło po skrzydle – Jakub Rodondo. Plan Zamku oparty był na protobarokowych założeniach architektonicznych i urbanistycznych: hierarchicznej dwuosiowości, wyznaczonej przez linię główną – łączącą bramę wjazdową i wieżę wejścia do królewskich apartamentów, oraz linię pomocniczą – łączącą bramy skrzydeł północnego i południowego, a także „skierowaniu reprezentacyjnej fasady zamkowej w stronę miasta i optycznym zamknięciu jej sylwetą wylotów dwóch głównych ulic – Piwnej i Świętojańskiej", co

według Lileyki „jest rozwiązaniem charakterystycznym dla nowożytnej urbanistyki włoskiej”[28]. Budowy zarówno Zamku Warszawskiego, jak i Baranowa nie mógł zrealizować zmarły w zimie 1599/1600 r. Santi Gucci. Rodondo był najprawdopodobniej budowniczym z kręgu jego pińczowskiego warsztatu, podobnie jak przybyły do Warszawy w 1602 r. „kamiennik” Paweł di Corte. Próba przeprojektowania zachodniego skrzydła Zamku już w trakcie jego budowy, na przełomie 1602/1603 r., przez architekta nowej, wczesnobarokowej szkoły, Giovanniego Trevana, okazała się w opinii inwestora zbyt mało wnosząca, a jednocześnie zbyt ingerująca w istniejącą zabudowę (wyburzenie muru obronnego i kaplicy św. Małgorzaty). W szerszym kontekście postrzegać ją trzeba jako wyraz nowej postawy artystycznej Zygmunta III, która ok. roku 1600, tj. w momencie rozpoczęcia inwestycji zamkowej, uległa zasadniczej zmianie: z biernej, związanej z wykorzystywaniem zespołu artystów „odziedziczonych” po poprzedniku, na aktywną, przejawiającą się bezpośrednim zaangażowaniem króla w inicjatywy artystyczne i aktywnością w poszukiwaniu nowych twórców[29].

Mimo tego niepowodzenia budowę z konieczności kontynuowano i zakończono zgodnie z założeniami pierwotnego projektu. Nowe apartamenty królewskie i sale sejmowe były gotowe już w 1605 r. Do 1606 r. stanęło skrzydło zachodnie, zrealizowane według projektu pierwotnego. Po tej dacie kontynuowano prace wykończeniowe we wnętrzach, zapewne także prace adaptacyjne w skrzydle południowym (do ok. 1609). Inwestor nadal poszukiwał wybitnego architekta, który nadałby wzniesionym gmachom ostateczną, awangardową wymowę artystyczną i ideową. Od jesieni 1611 r. Zamek stał się główną rezydencją królewską. Na skutek wydarzeń politycznych – wewnętrznych (rokosz sandomierski) i zewnętrznych (wojna z Moskwą – w sferze zaangażowań osobistych Zygmunta III zakończona wyprawą w roku 1613), a także oczekiwania króla na nowego architekta ostateczny wyraz artystyczny i ideowy nadany został Zamkowi dopiero po 1614 r. – przez specjalnie i nie bez trudu sprowadzonego z Rzymu Mattea Castella. Nie był on jednak twórcą barokowej koncepcji bryły Zamku, lecz jedynie aranżerem ostatecznego kształtu jego głównej fasady – z trzema wieżami, narożnymi boniami i portalami bram. Na obecnym etapie badań jako autora powstałej w samym końcu XVI w. zasadniczej koncepcji pięcioboku zamkowego wskazać trzeba starego mistrza Santiego Gucciego, a jako budowniczego jego „towarzysza” (?) – Jakuba Rodonda.

Potwierdzenie (bądź odrzucenie) tych tez, jak i wzbogacenie nowo odkrytymi faktami w dalszym ciągu skromnej wiedzy o całym procesie wazowskiej rozbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie pozostaje zadaniem przyszłych badaczy jego dziejów. Przedstawione w pracy: szerszy kontekst wydarzeń historycznych warunkujących proces zamkowej inwestycji, nowe dane źródłowe, analizy i hipotezy, tylko trochę pogłębiły i usystematyzowały wiedzę o tym ważnym – nie tylko

[28] J. L i l e y k o, *op.cit.*, s. 90, wiąże je z osobą Vincenza Scamozziego.

[29] C. L e c h i c k i, *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze,* Warszawa 1932, s. 307–309; W. K i e s z k o w s k i, *op.cit.*, s. 13, A. M i ł o b ę d z k i, *op.cit.*, s. 115–119.

z perspektywy zamkowej i warszawskiej patrząc – zbiorowym fakcie. Intencją autora (świadomego bezpowrotnej utraty większości źródeł wiedzy o wazowskiej rozbudowie Zamku), także tylko w części spełnioną, były rekapitulacja dotychczasowych ustaleń oraz próba wzbogacenia warsztatu historyka dziejów Zamku o nowe źródła i metody badawcze, odczytanie na nowo treści przekazów znanych, odszukanie dalszych oraz poszerzenie bazy źródłowej o elementy o niedostrzeganym do tej pory potencjale poznawczym. Taką próbą – wydaje się, że dobrze rokującą – jest analiza geometrii Zamku, utrwalonej w jego bryle i planach.

Wydaje się też, że sięgnięcie w przyszłości do dość licznie zachowanej korespondencji przedstawicieli ówczesnej elity władzy (szczególne znaczenie mogą tu mieć relacje nuncjuszów apostolskich) mogłoby przynieść pozytywny efekt w postaci konkretnych informacji o twórcach Zamku, okolicznościach jego budowy i – być może – zmieniającym się stanie zaawansowania prac we wnętrzach. Zwłaszcza w okresach okołosejmowego nasilenia przepływu informacji, skupiających uwagę na Zamku – na co zwrócił już uwagę Henryk Rutkowski. Ważnym kierunkiem działania byłyby także pogłębione badania – wzorem Mariusza Karpowicza, biografa Mattea Castella – życia i zawodowej aktywności Jakuba Rodonda – postaci wyrastającej, może właśnie dzięki praktyce u boku Santiego Gucciego w Baranowie, „powyżej poziomu zwykłego majstra murarskiego" (Władysław Tomkiewicz).

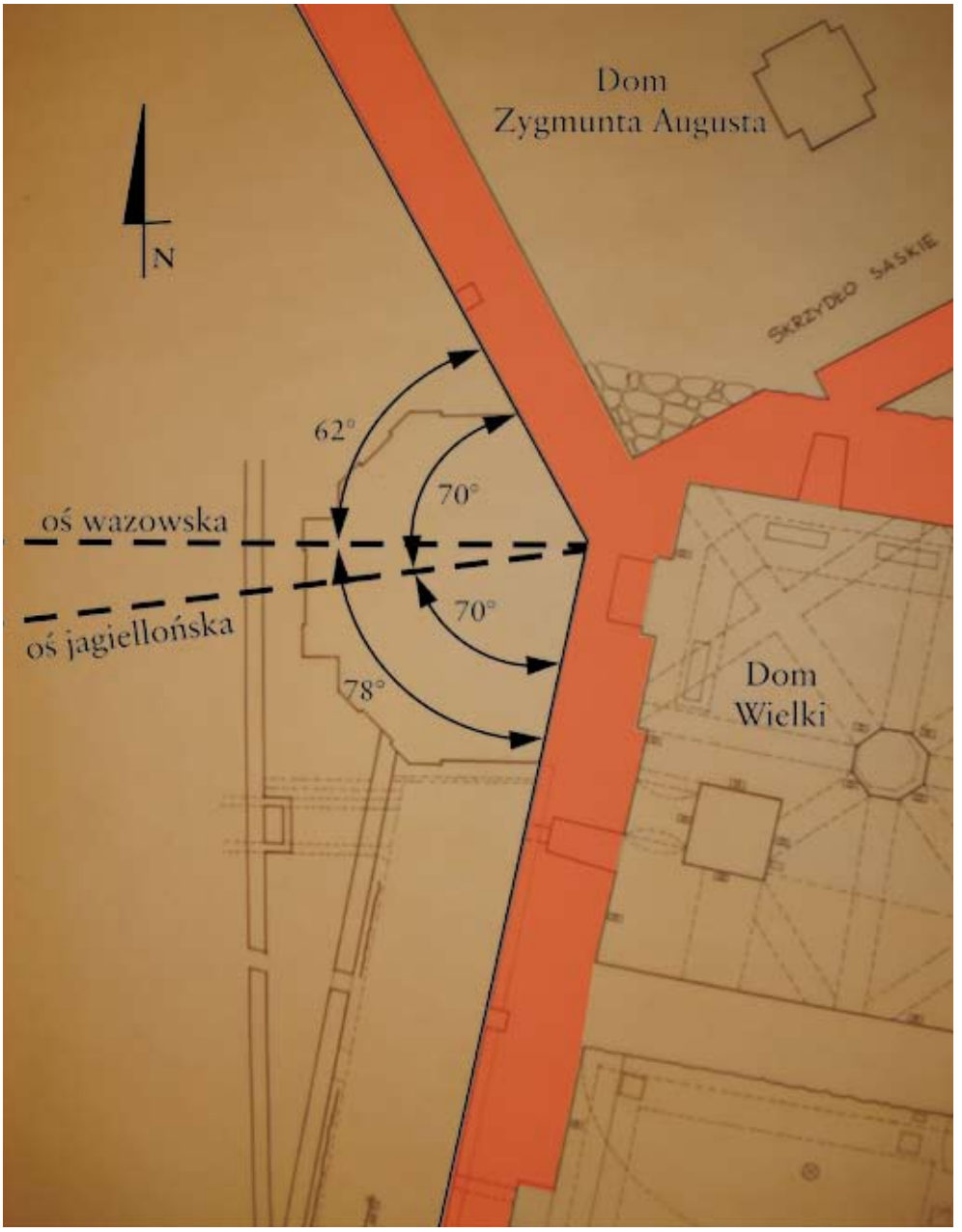

IV 1. Podziały kąta styku fasad dziedzińcowych Domu Wielkiego i Nowego Domu Królewskiego Zygmunta Augusta: symetryczny (70°+70°), tj. domniemana „oś jagiellońska" zabudowy, oraz niesymetryczny (78°+62°), tj. „oś wazowska" zabudowy, równoległa do linii muru i budynku południowego (Kamienicy Królewskiej). Podkład. Plany „Stan powykonawczy Zamku. Rzuty", oprac. I. Oborska, R. Pawłowska, 1981, cz. 2. Archiwum ZKW, Zbiór PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek", 95/O, projekt nr 11315

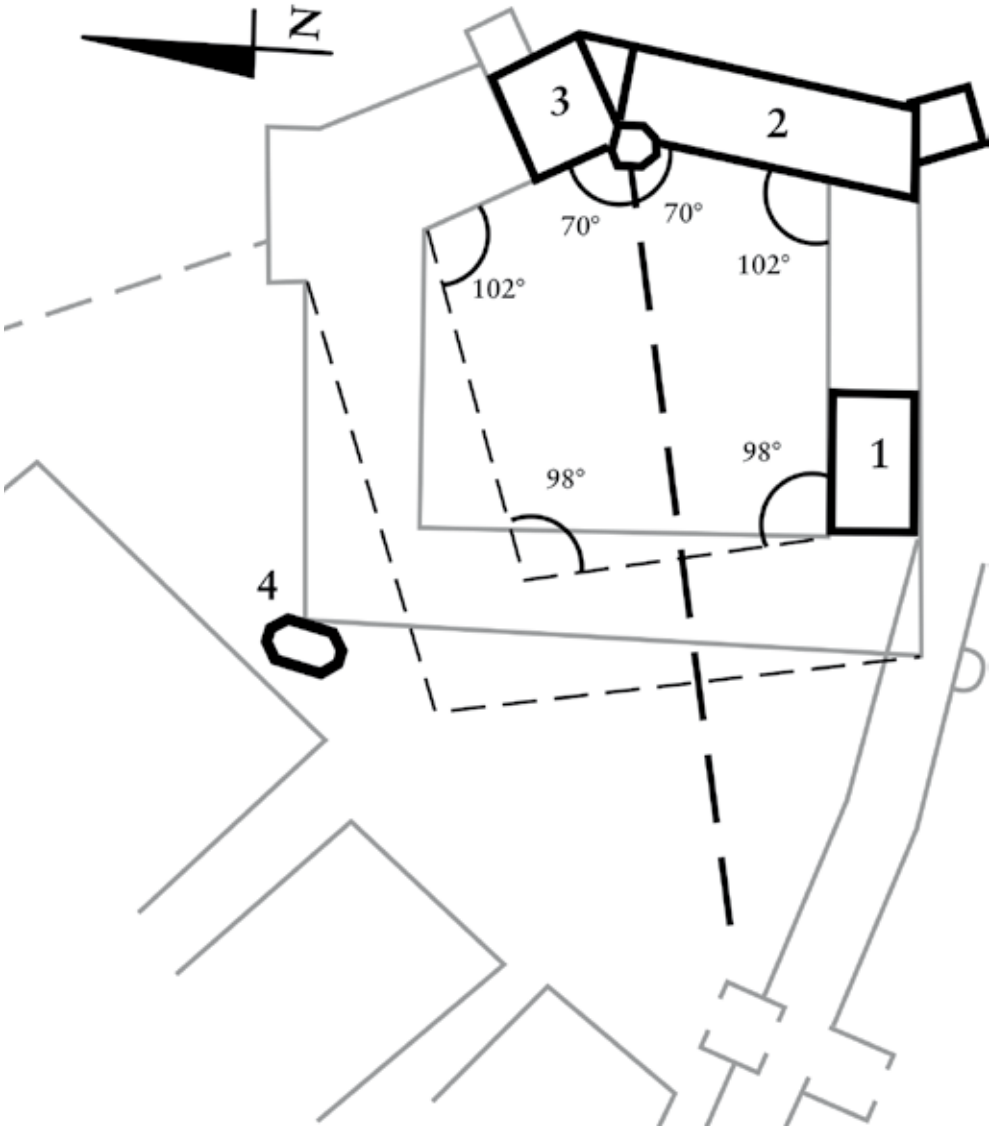

IV 2. Koncepcja rozbudowy Zamku: wariant 1. Wzniesienie możliwie regularnego pięcioboku (symetria kątów), respektującego całość zabudowy murowanej, którego oś główną tworzy symetralna kąta załamania fasad skrzydeł wschodnich („oś jagiellońska"?). Skrzydła północne i południowe zbieżne
Zabudowa zastana (linią pogrubioną): **1**. Kamienica Królewska, **2**. Dom Wielki z Wieżą Grodzką, **3**. Nowy Dom Królewski Zygmunta Augusta, **4**. kaplica św. Małgorzaty
Rys. Marek Wrede

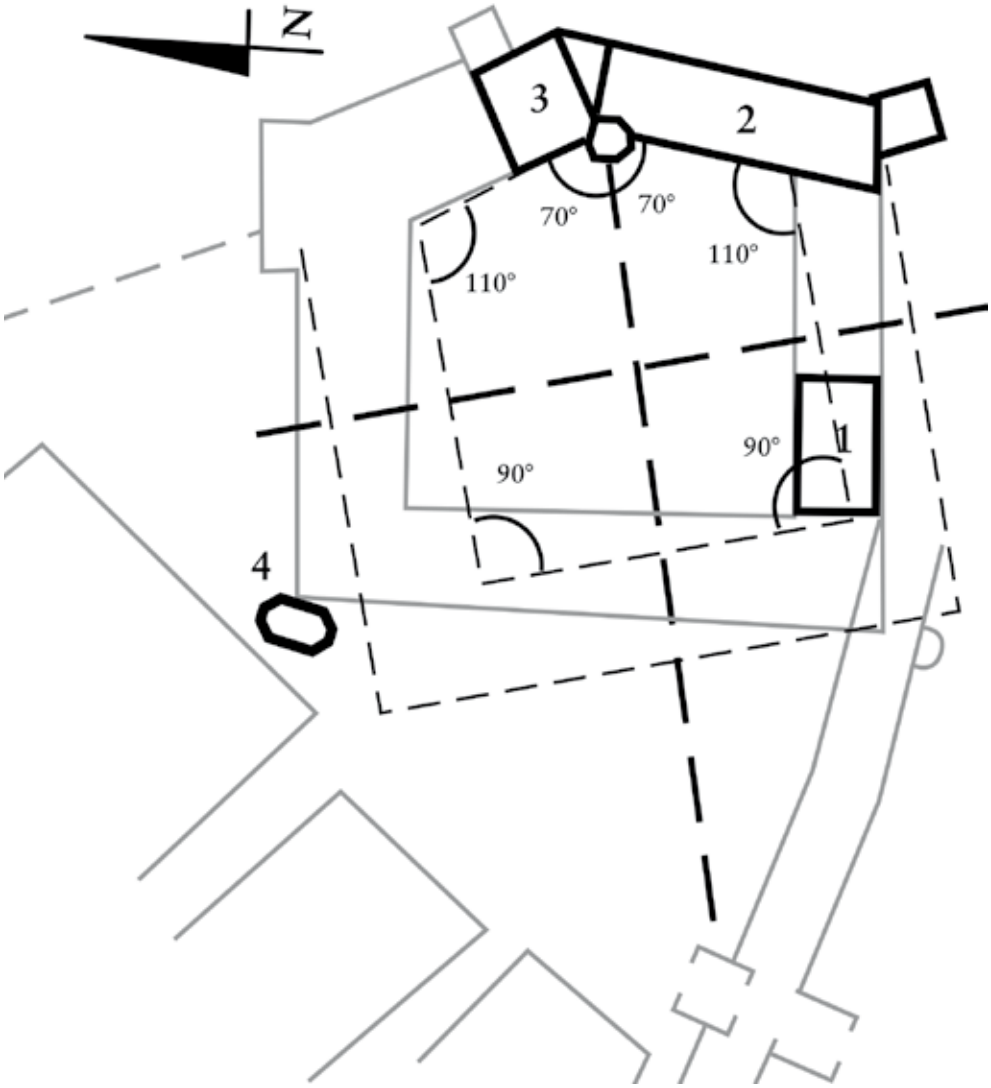

IV 3. Koncepcja rozbudowy Zamku: wariant 2. Wzniesienie możliwie dużego i regularnego pięcioboku (symetria kątów), respektującego tylko część istniejącej zabudowy murowanej (wyburzenie Kamienicy Królewskiej i pozostałej zabudowy skrzydła południowego), opartego na jednej lub dwóch osiach: „jagiellońskiej" wschód–zachód, wychodzącej z kąta szczytowego i równoległej do nowej zabudowy południowej, oraz prostopadłej północ–południe, optycznej symetralnej skrzydeł północnego i południowego ustawionych równolegle
Zabudowa zastana (linią pogrubioną): **1**. Kamienica Królewska, **2**. Dom Wielki z Wieżą Grodzką, **3**. Nowy Dom Królewski Zygmunta Augusta, **4**. kaplica św. Małgorzaty
Rys. Marek Wrede

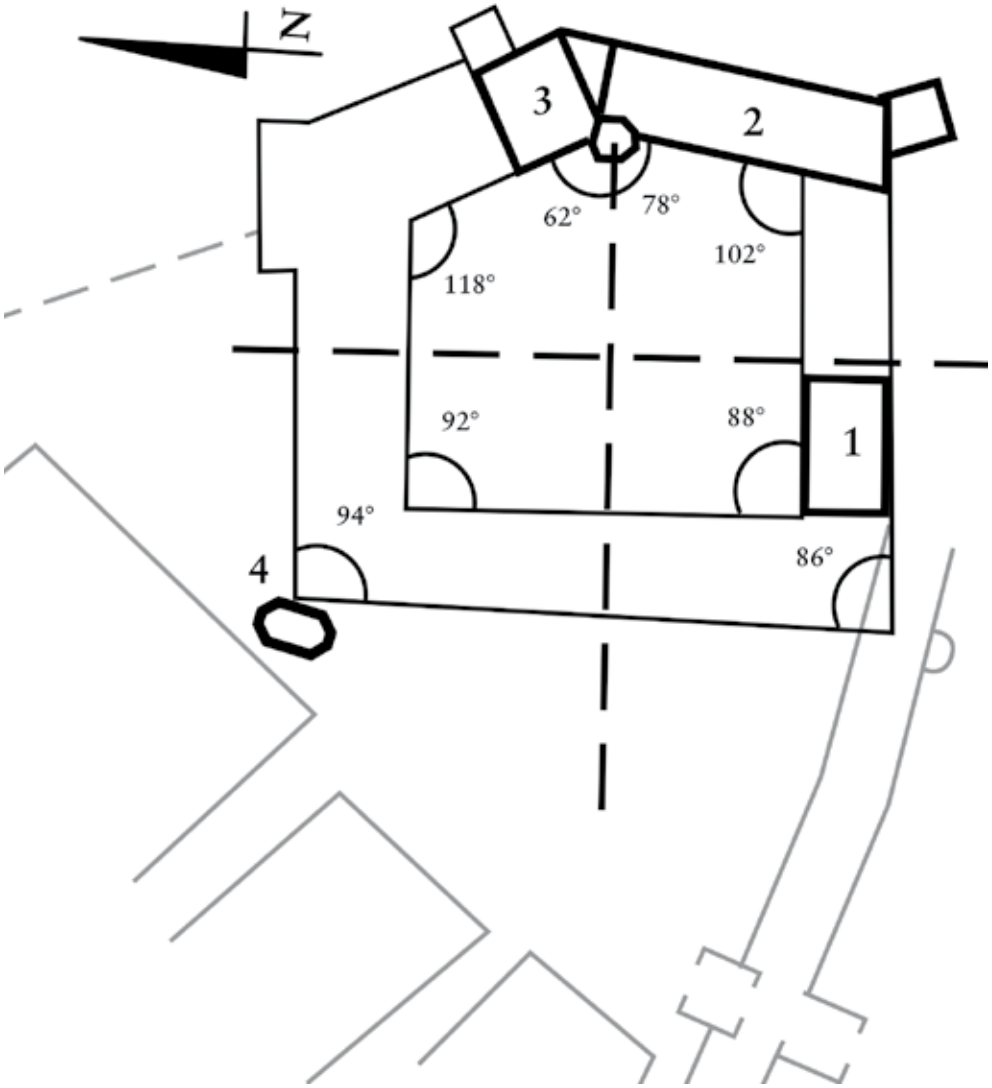

IV 4. Koncepcja rozbudowy Zamku: wariant 3. – zrealizowany. Wzniesienie możliwe dużego pięcioboku respektującego całość istniejącej zabudowy murowanej, opartego na dwóch osiach: wschód–zachód wychodzącej z kąta szczytowego, równoległej do zabudowy południowej („oś Wazowska"), oraz prostopadłej północ–południe, optycznej symetralnej skrzydeł północnego i południowego ustawionych równolegle
Zabudowa zastana (linią pogrubioną): **1**. Kamienica Królewska, **2**. Dom Wielki z Wieżą Grodzką, **3**. Nowy Dom Królewski Zygmunta Augusta, **4**. kaplica św. Małgorzaty
Rys. Marek Wrede

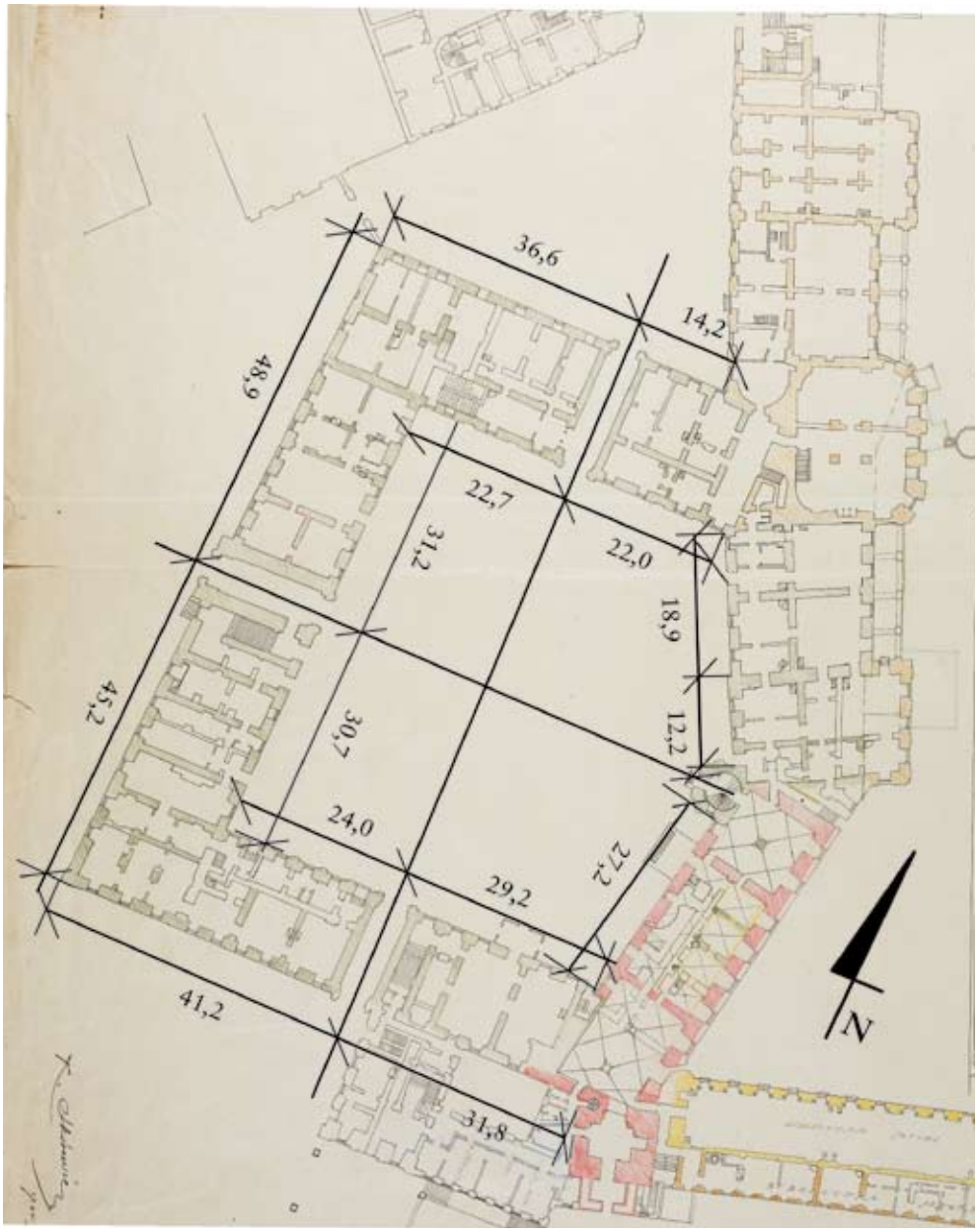

IV 5. Rzut przyziemia pięcioboku zamkowego. Wymiary fasad według pomiaru z natury w 2010 r., naniesione na plan Zamku. Podkład. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

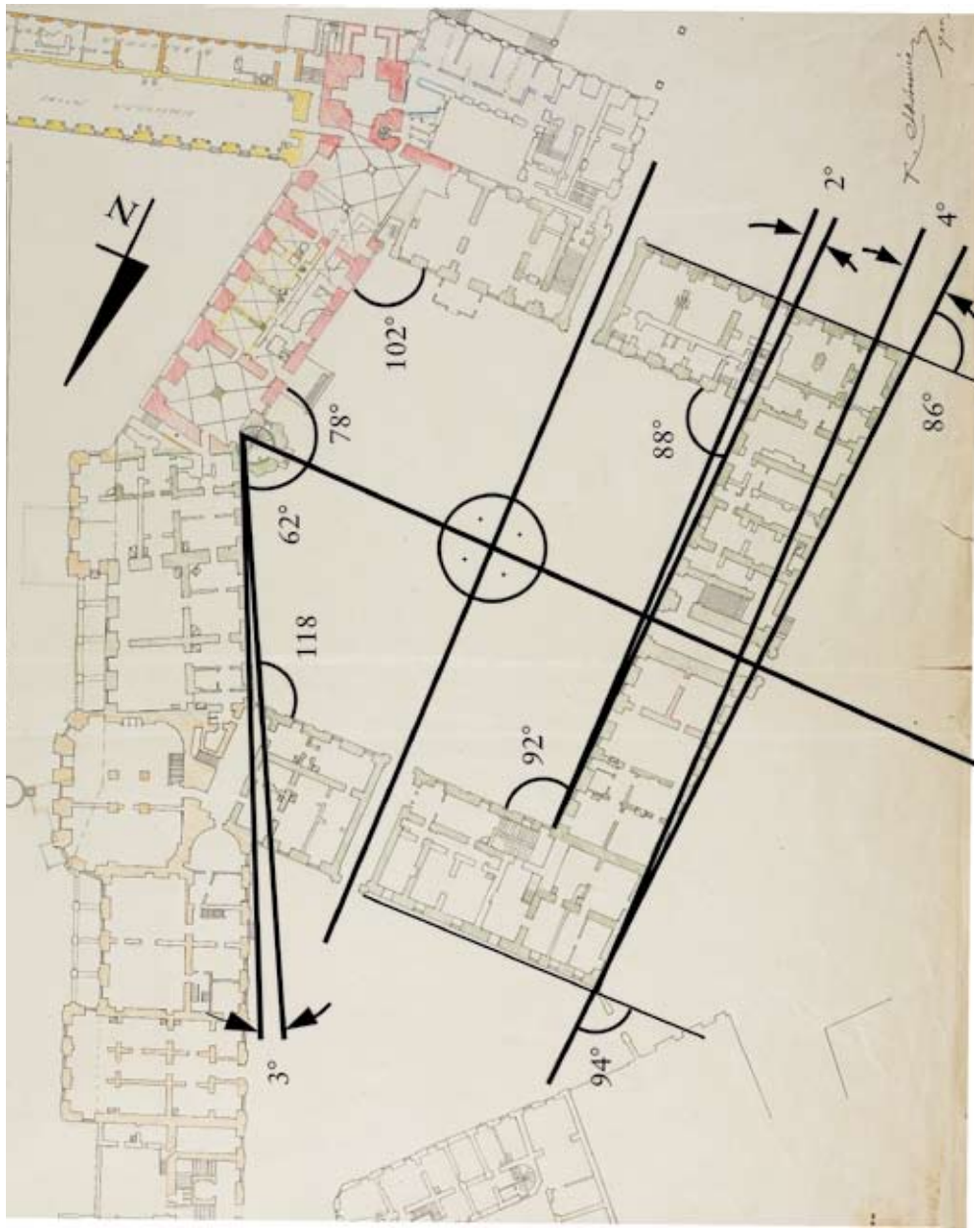

IV 6. Rzut przyziemia pięcioboku zamkowego. Pomiary kątów pięcioboku – odchylenia ustawienia fasad od kąta prostego (wartości przybliżone), naniesione na plan Zamku. Podkład. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

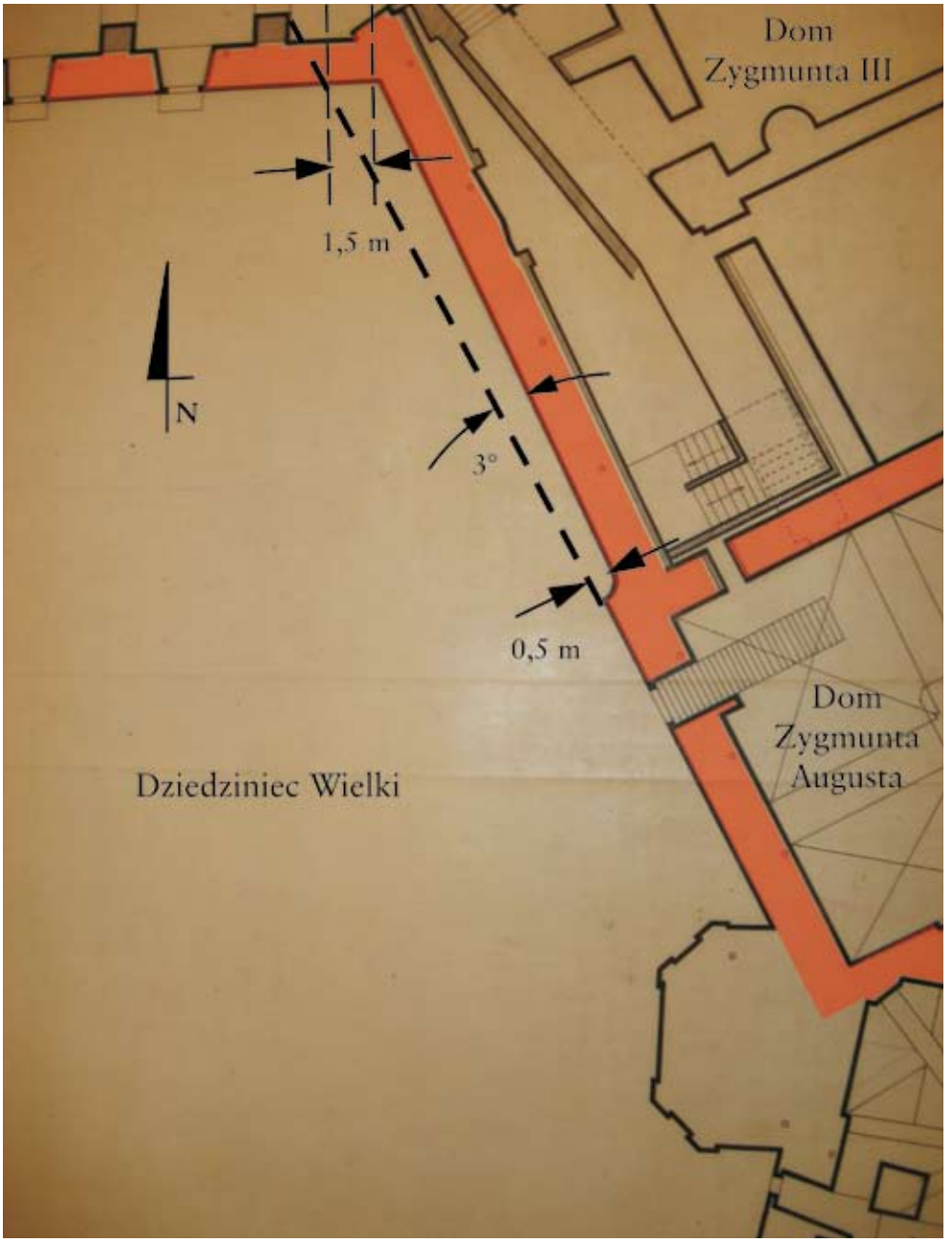

IV 7. Rzut zachodniej ściany skrzydła północno-wschodniego Zamku. Zmiany posadowienia fasady Nowego Domu Zygmunta III, wzniesionego w latach 1600–1603, względem Nowego Domu Zygmunta Augusta (domu z piwnicą renesansową bud. 1569–1571). Podkład. „Odrysy z kopii planów Kazimierza Skórewicza z 1924, rzut piwnic", oprac. Z. Cydzikowa, 1949 r., Archiwum ZKW, Zbiór PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek", O (389)

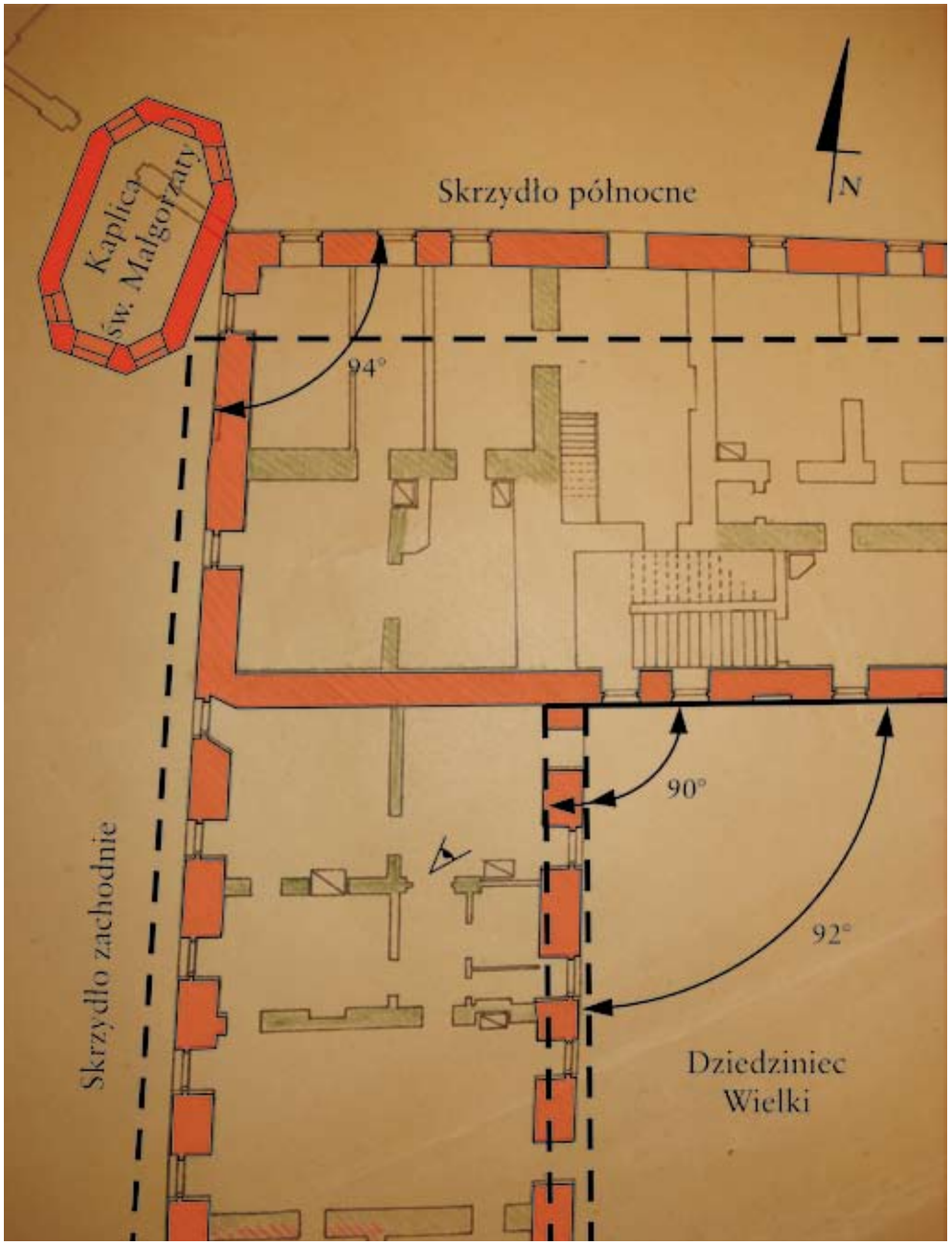

IV 8. Narożnik północno-zachodni Zamku i kaplica św. Małgorzaty. Współzależność szerokości skrzydeł północnego i zachodniego oraz kąty między ich fasadami (w przybliżeniu). Zaznaczono przebieg ściany dziedzińcowej skrzydła zachodniego przy ustawieniu jej pod kątem prostym do skrzydeł północnego i południowego; zaznaczono punkt obserwacji narożnika – zob. il. IV 9. Podkład z dorysowaną w tej samej skali kaplicą św. Małgorzaty. Rzut przyziemia Zamku. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

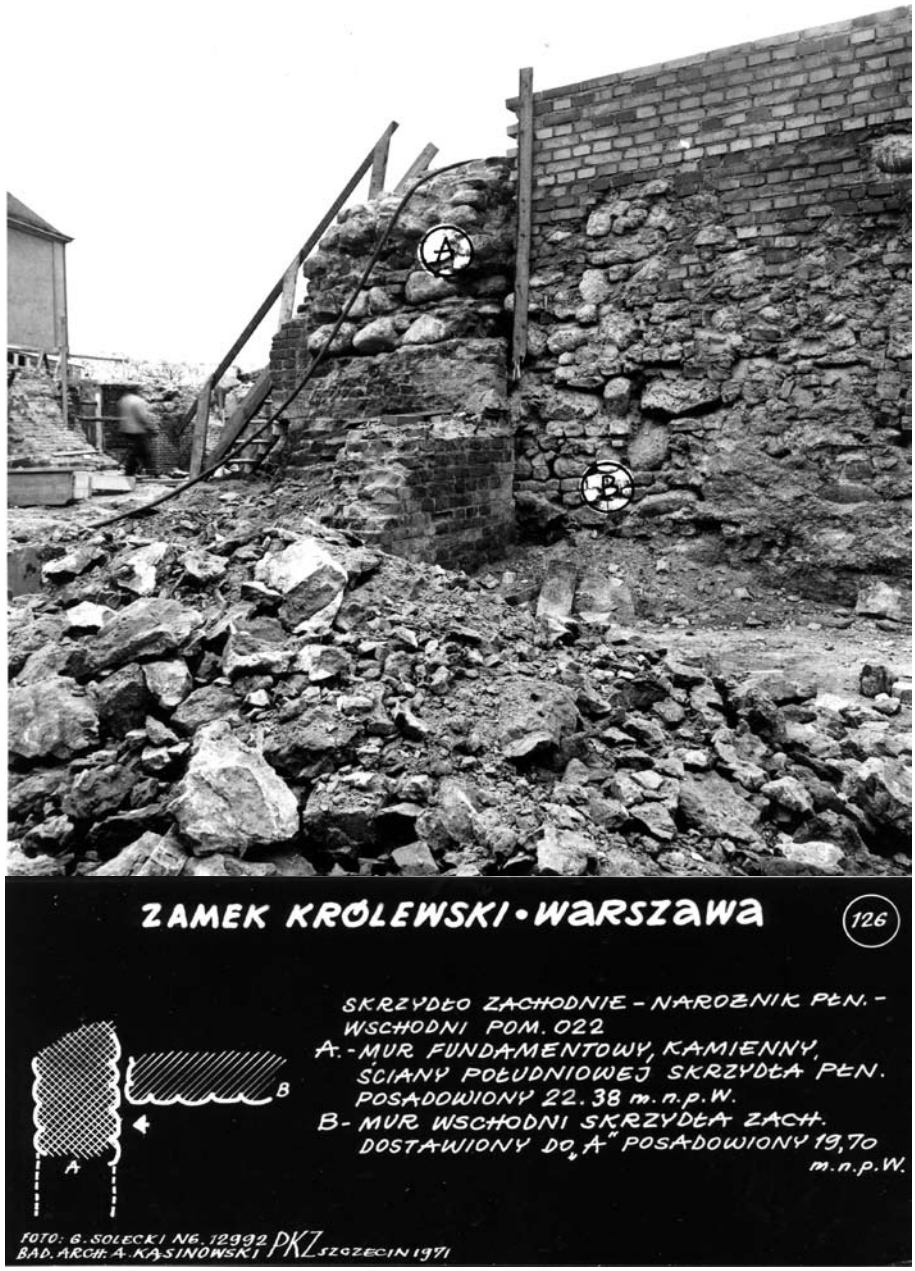

IV 9. Fundamenty narożnika północno-zachodniego Zamku widziane z północnego wnętrza skrzydła zachodniego (punkt obserwacji zaznaczono na il. IV 8). Ściana dziedzińcowa skrzydła zachodniego (na zdjęciu prawa – „B"), dostawiona do ściany dziedzińcowej skrzydła północnego (na zdjęciu lewa – „A"). Archiwum ZKW, „Dokumentacja prac konserwatorsko-budowlanych prowadzonych w Zamku Królewskim przez Pracownię Dokumentacji Naukowo-Historycznej PP PKZ O/Zamek", Kons. II, 1/28, A. Kąsinowski, „Badania architektoniczne piwnic Zamku Królewskiego w Warszawie 1971 rok", cz. 3 – Zdjęcia, nr 126

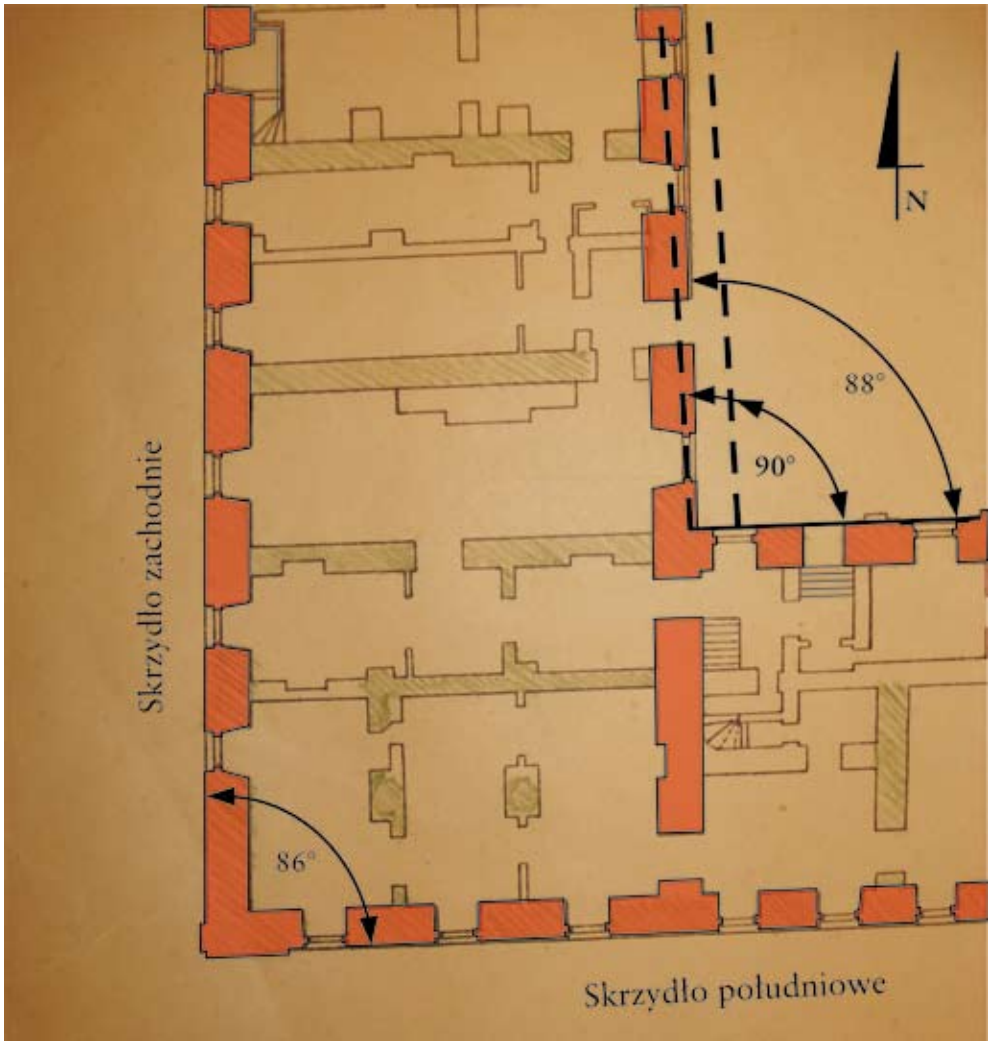

IV 10. Narożnik południowo-zachodni Zamku. Kąty między fasadami skrzydeł zachodniego i południowego (w przybliżeniu). Liniami przerywanymi zaznaczono przebieg i miejsce „dojścia" (przesunięcie na wschód) ściany dziedzińcowej skrzydła zachodniego w przypadku ustawienia go pod kątem prostym do skrzydeł południowego i północnego. Podkład. Rzut przyziemia Zamku. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

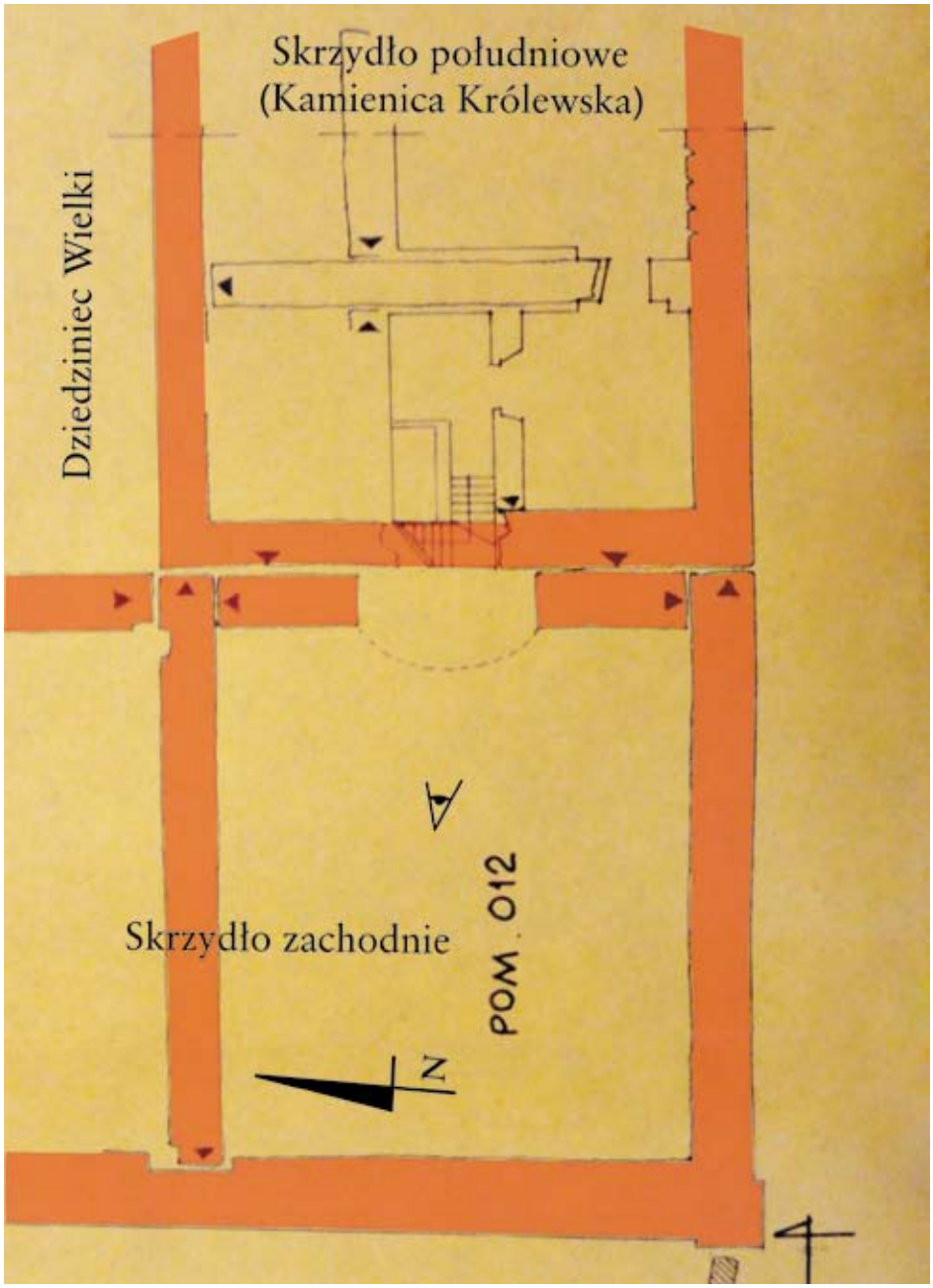

IV 11. Narożnik południowo-zachodni Zamku. Rzut Piwnic – sposób dostawienia ścian skrzydła zachodniego do Kamienicy Królewskiej (skrzydła południowego); zaznaczono punkt obserwacji – zob. il. IV 12. Archiwum ZKW, „Dokumentacja prac...", Kons. II, 1/27, A. Kąsinowski, „Badania architektoniczne piwnic Zamku Królewskiego w Warszawie 1971 rok", cz. 2 – Rysunki, nr 2.14

IV 12. Fundamenty narożnika południowo-zachodniego Zamku widziane z południowego wnętrza skrzydła zachodniego (punkt obserwacji zaznaczono na il. IV 11). Pilastry – „B" i łuk – „C", na których oparto ścianę skrzydła południowego dublującą zachodnią (szczytową) ścianę Kamienicy Królewskiej (skrzydła południowego). Archiwum ZKW, „Dokumentacja prac...", Kons. II, 1/26, A. Kąsinowski, „Badania architektoniczne piwnic Zamku Królewskiego w Warszawie 1971 rok", cz. 3 – Zdjęcia, nr 61

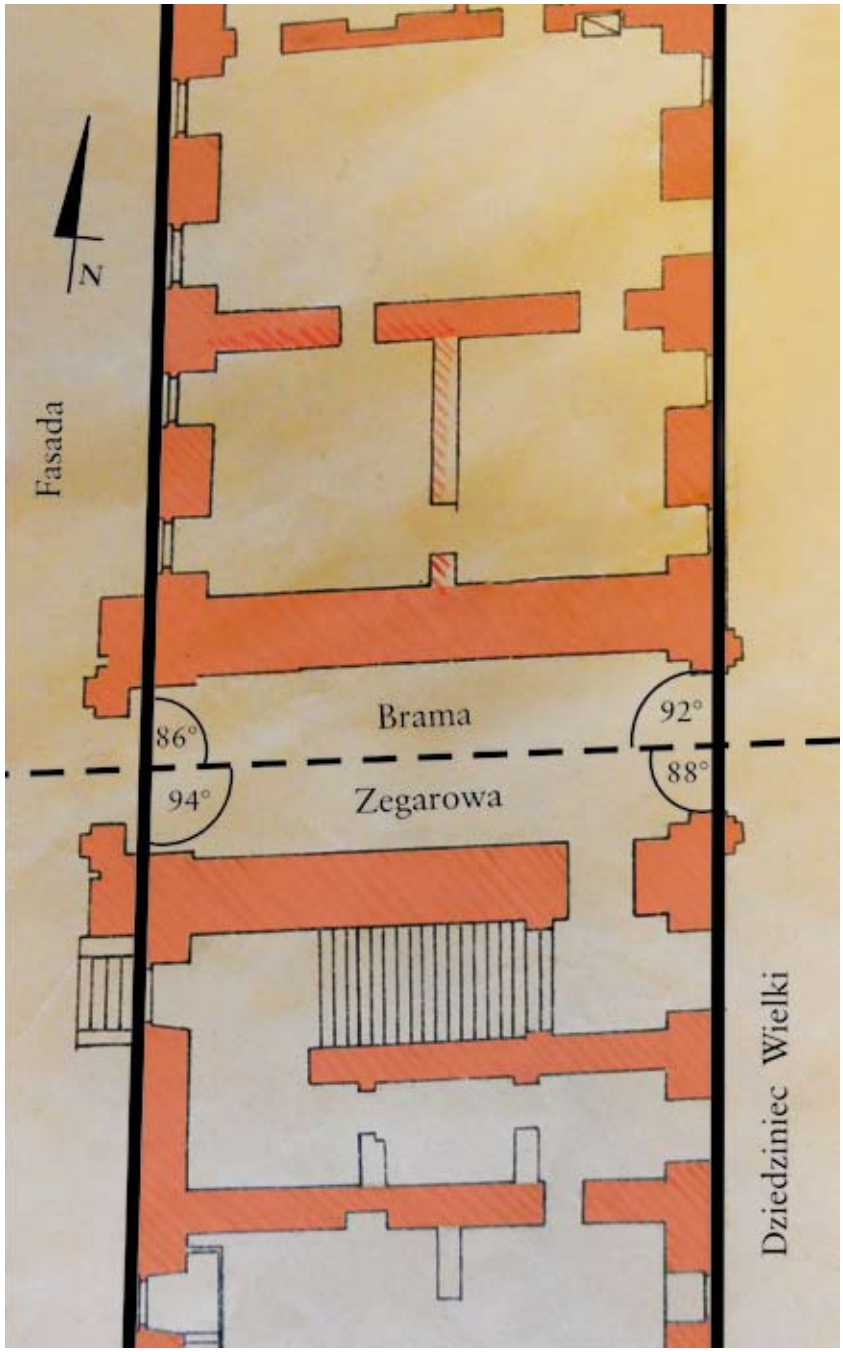

IV 13. Skrzydło zachodnie – fragment środkowy. Kąty między ścianami poprzecznymi i wzdłużnymi skrzydła: Bramy Zegarowej z fasadami dziedzińcową i zachodnią (wartości przybliżone). Rzut przyziemia Zamku. Podkład. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie

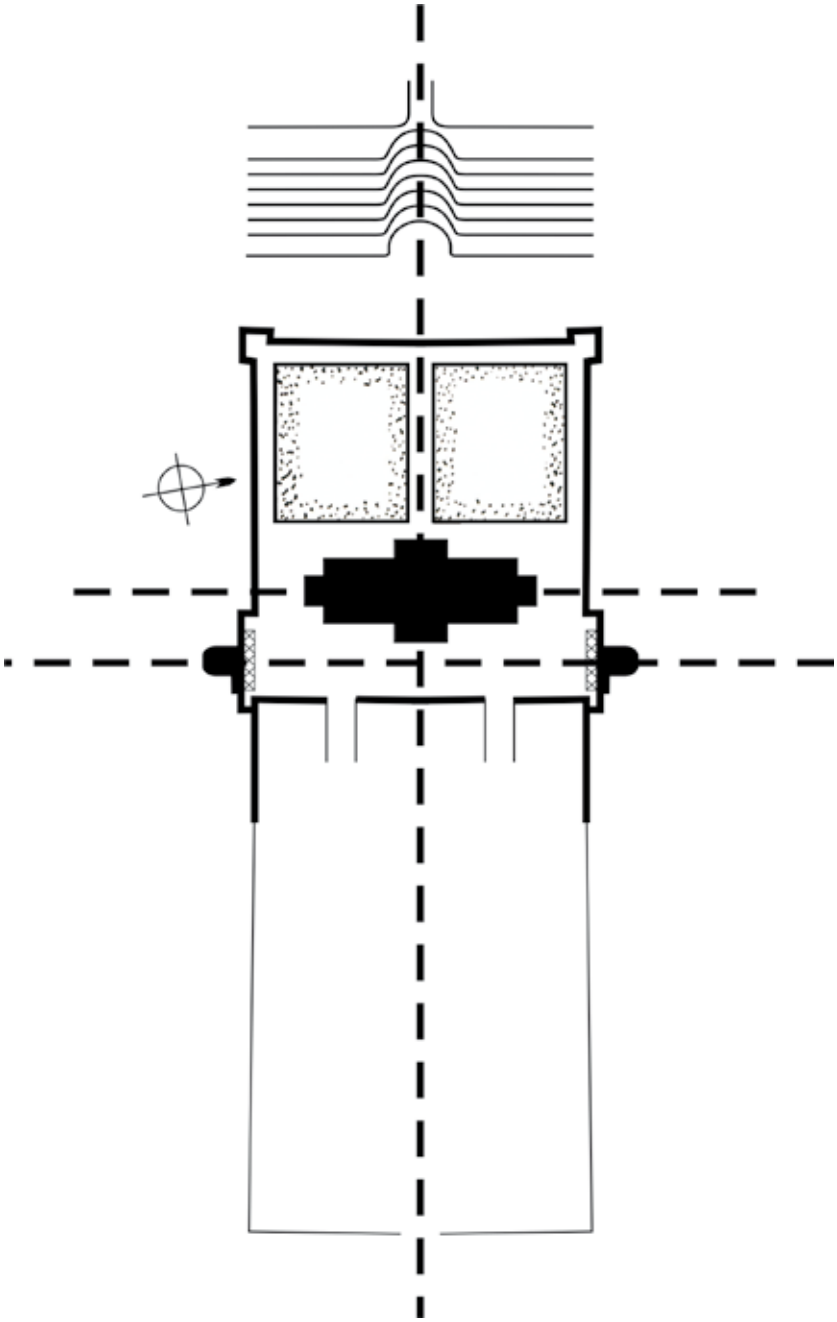

IV 14. Rekonstrukcja założenia przestrzennego pałacu „Na Mirowie" w Książu Wielkim, za: A. Fischinger, *Santi Gucci architekt i rzeźbiarz królewski*, Kraków 1969, rys. 4. Liniami przerywanymi zaznaczono osie obiektu

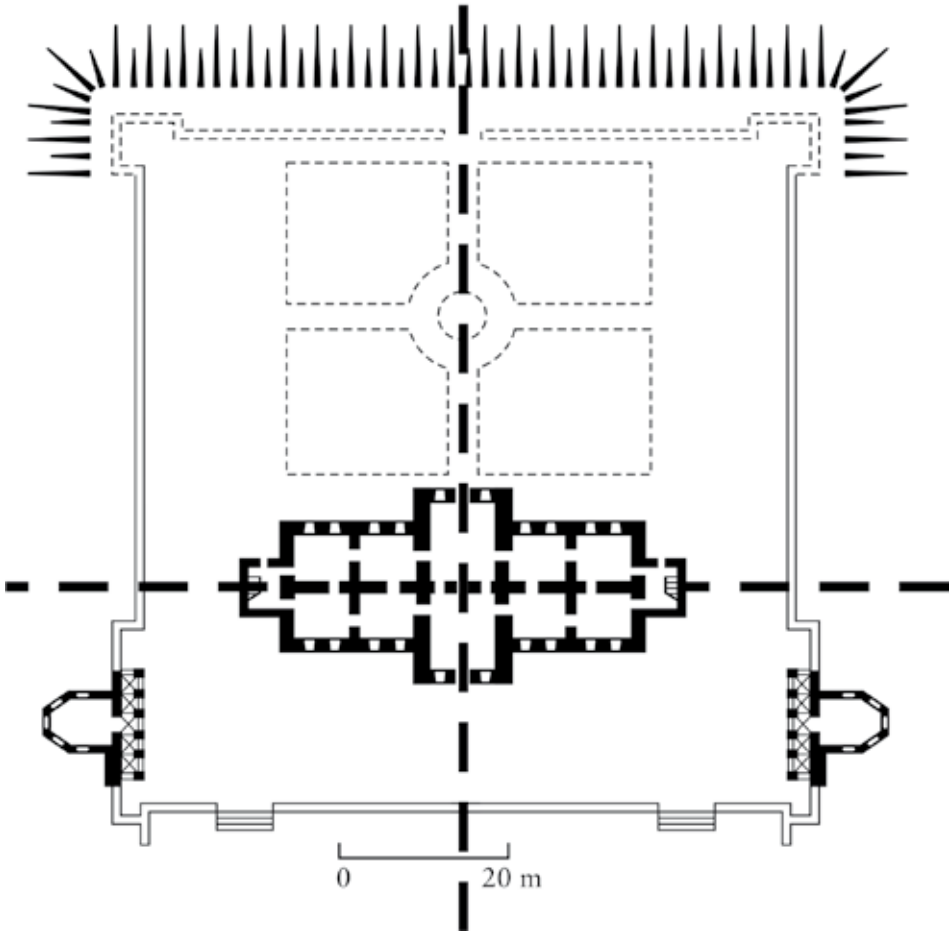

IV 15. Rzut założenia pałacowego „Na Mirowie" w Książu Wielkim, za: H. i S. Kozakiewiczowie, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976, rys. 158. Liniami przerywanymi zaznaczono osie obiektu

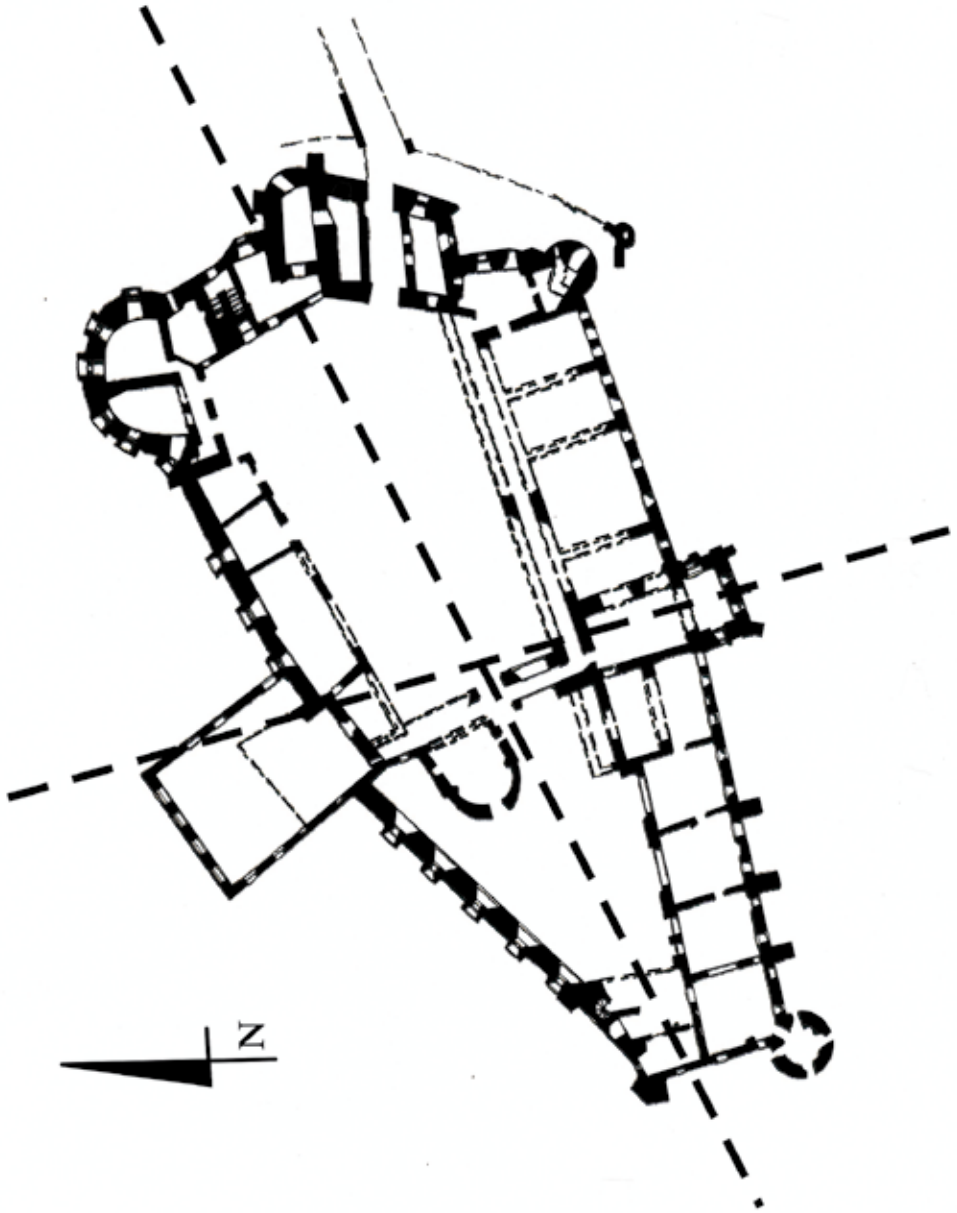

IV 16. Zamek w Janowcu – rzut przyziemia zabudowy z połowy XVII w. (według S. Medekszy, 1975), za: L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2002, s. 208. Liniami przerywanymi zaznaczono osie dziedzińców i fasady południowej

IV 17. Janowiec – rekonstrukcja wyglądu zamku z 3. ćw. XVII w. Widok od strony północno-wschodniej. Rys. T. Augustyniak, za: M. Kurzątkowski, J. Żurawski, *Zamek w Janowcu nad Wisłą,* Warszawa 1995, s. 13

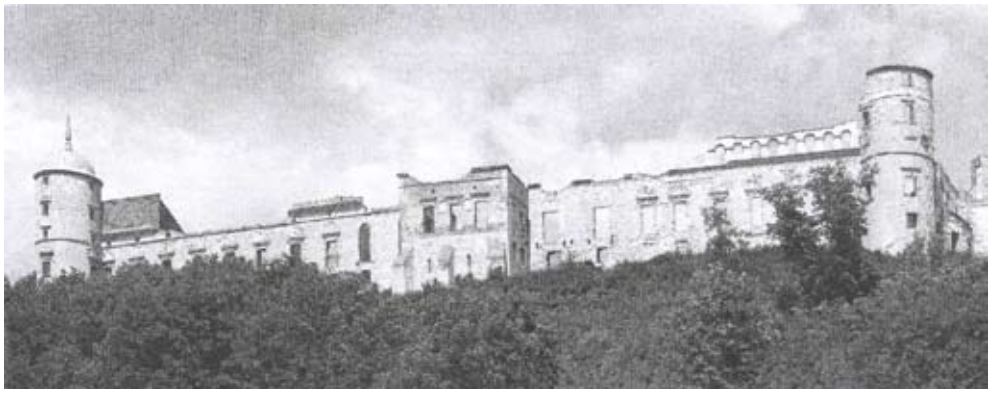

IV 18. Zamek w Janowcu – fasada zachodnia. Stan obecny, za: I. Rolska, *Firlejowie Leopardzi. Studia nad patronatem i fundacjami artystycznymi w XVI–XVII wieku*, Lublin 2009, il. 52

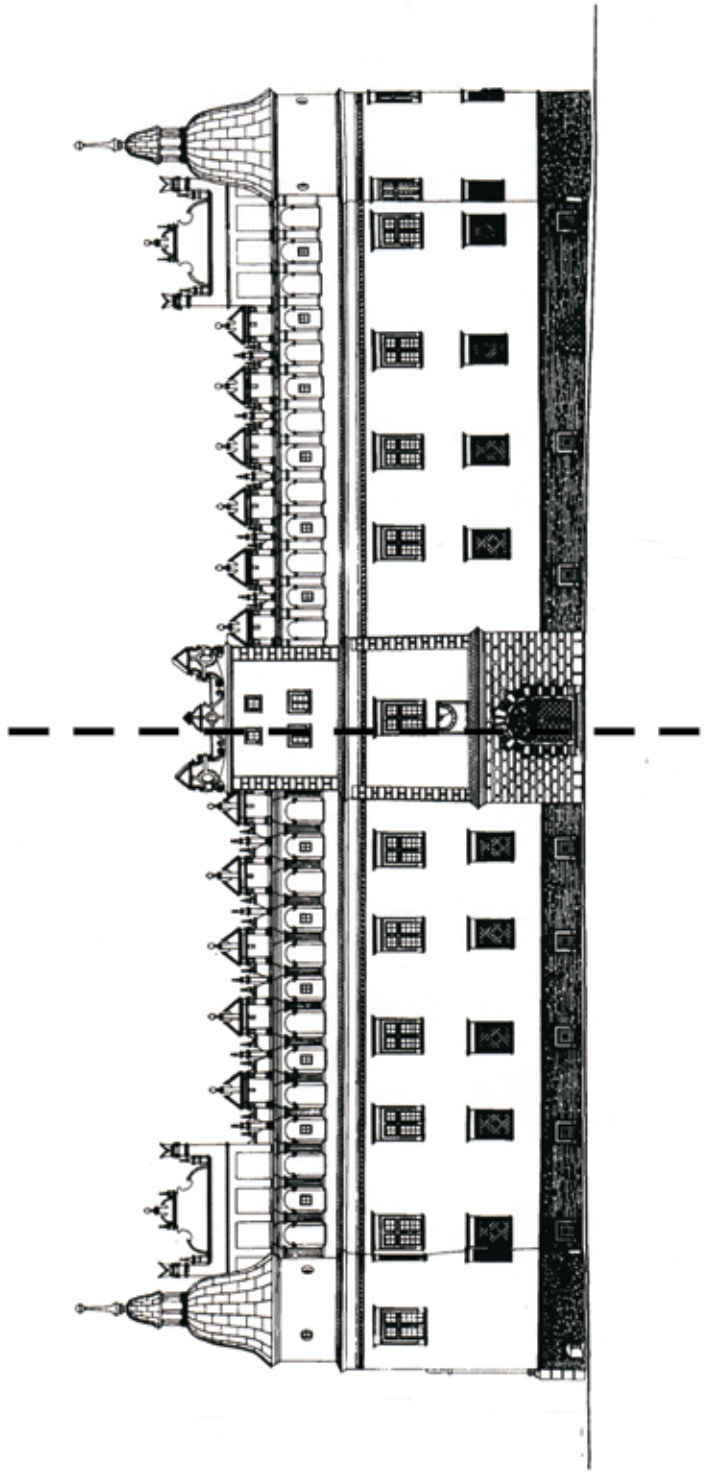

IV 19. Zamek w Baranowie – fasada południowa z ryzalitem bramnym. Projekt współczesny, za: A. Majewski, *Zamek w Baranowie*, Tarnobrzeg 1996, s. 141. Linią przerywaną zaznaczono środkową fasadę

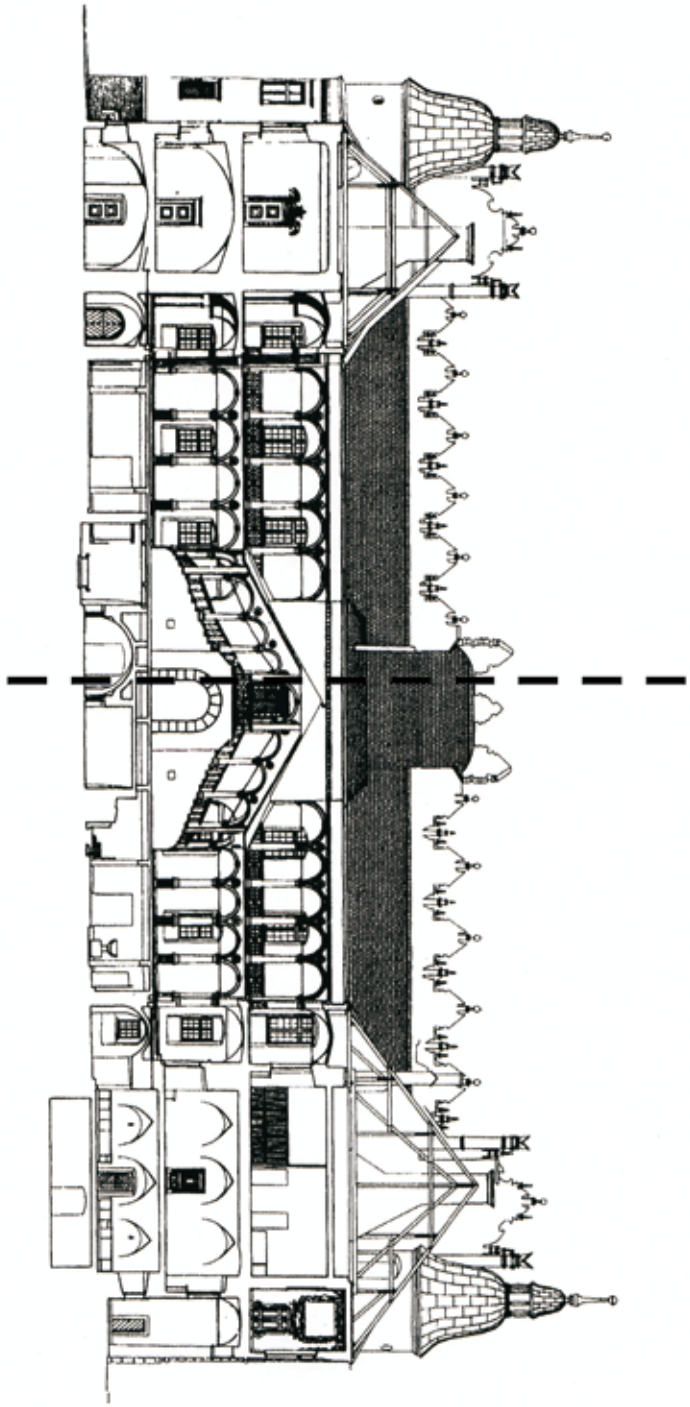

IV 20. Zamek w Baranowie – skrzydło południowe (fasada dziedzińcowa) i przekroje skrzydeł wschodniego i zachodniego. Projekt współczesny, za: A. Majewski, *Zamek w Baranowie*, Tarnobrzeg 1996, s. 139. Linią przerywaną zaznaczono środkową fasady dziedzińcowej skrzydła

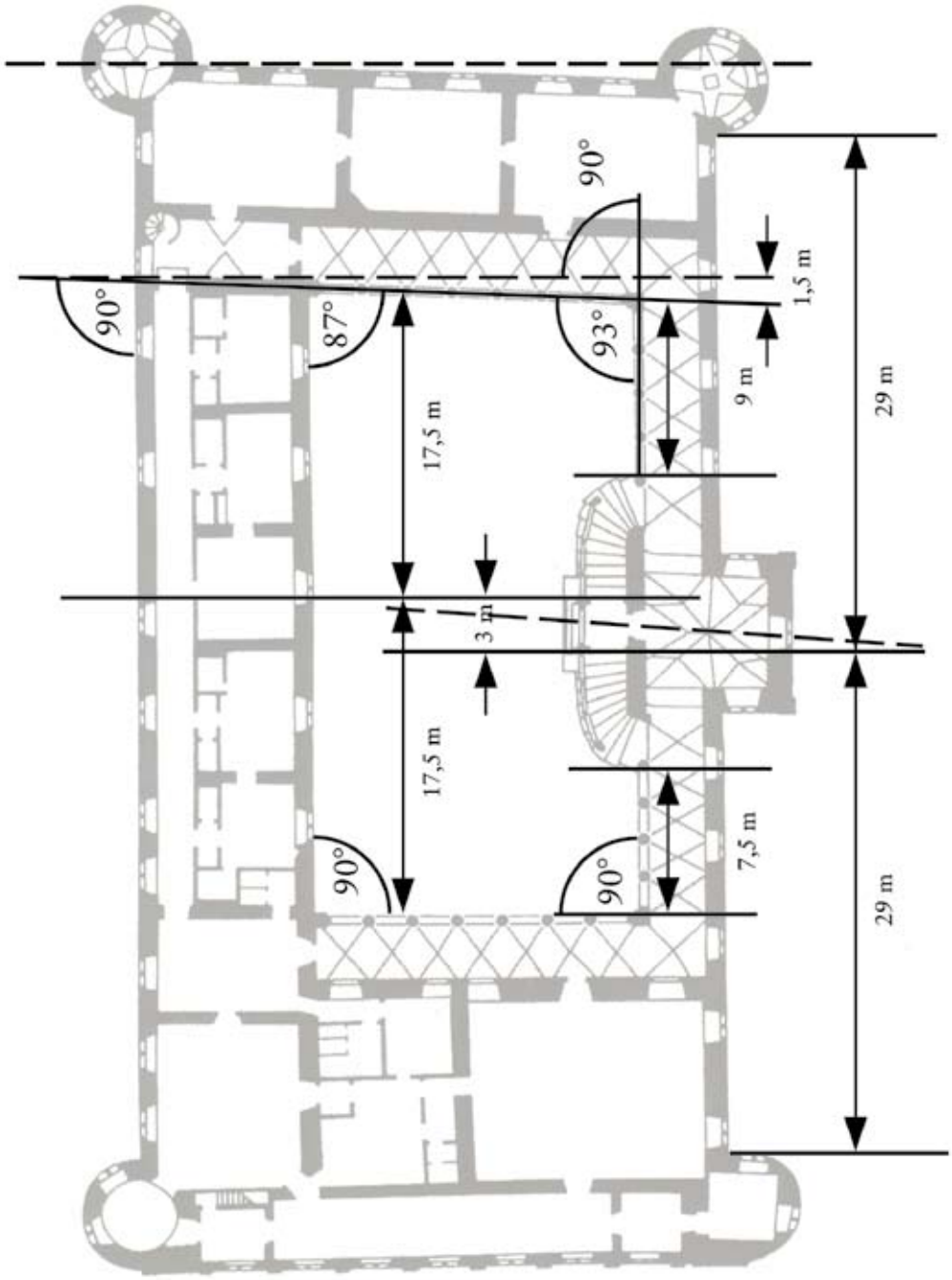

IV 21. Zamek w Baranowie – rzut parteru. Plan współczesny z naniesionymi środkowymi fasady południowej i dziedzińca, osią tunelu bramy, kątami posadowienia skrzydeł i ważniejszymi wymiarami (w przybliżeniu), za: A. Majewski, *Zamek w Baranowie*, Tarnobrzeg 1996, s. 144

MATERIAŁY

Źródła do dziejów rozbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie z lat 1596–1607

Rachunki i kwity

Rok 1596

1. Rachunek stacyjny podróży króla Zygmunta III i królowej Anny z dziećmi: królewiczem Władysławem Zygmuntem i królewną Anną Marią, z Krakowa do Warszawy, odbytej w dniach od 8 do 18 marca 1596 r.

[wzmianki o faktach dotyczących podróży bez przywołania źródła: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 2, Warszawa 1844, s. 45, przypis 1; W. I. Zagórski, *Daty pobytów królów polskich w Warszawie, między rokiem 1526 a 1596*, „Biblioteka Warszawska" t. 28, 1847, t. 4, s. 205–207].

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 295, k. 47–52 v.

k. 47

Sumptus stationum in itinere Sacrae Maiestatis Regnorum
Statio eunte SM Regia Cracovia Warsoviam cum SM Reginali
diebus Martii Anno 1596

Proszowice[1] die 8 Martii
Per Generosum Petrum Dunin[2] cubicularium.
Summa ad coquinam SMR, cellarium, stabulum et in distribucionem
victualium iuxta specificationem rationis ipsius expositi ..... fl. 282/24

k. 47 v.

Seorsim necessaria ad coquinam pro mensa SMR per Generosum Franciscum Rylski Magnum Procuratorem Arcis Cracoviensis[3] sunt suppeditata quae in rationibus eiusdem videbuntur.

---

[1] Proszowice. Miasto królewskie w woj. krakowskim, należące do dóbr stołowych (Wielkorządy Krakowskie), siedziba powiatu sądowego, parafia, folwark i dwór królewski – miejsce noclegu.

[2] Piotr Dunin, dworzanin komornik, odpowiedzialny za przygotowanie stacji. AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie (dalej: RK) 295, k. 85 v. (1596); *Miscellanea do dziejów dworu królewskiego w Polsce*, wyd. W. Dobrowolska, „Kwartalnik Historyczny" t. 28, 1934, s. 332.

[3] Franciszek Rylski (zm. 1604), syn Jana, dworzanin Katarzyny Jagiellonki i Zygmunta III, zaufany łożniczy królewski, wielkorządca krakowski 1592–1603, finansujący częściowo stację.

Wiślica[4] die 9 Martii
Ibi SMR omnibus nesessariis ad coquinam, cellarium, stabulum
et in distribucionem victualium aulae SMR per Illustrum
et Magnificum Dominum Nicolaum de Dambrowica[5]
Palatinum Cracoviensem est abunde provisa. Sulimirski[6]
cubiculum in expensum circa stationum ..... fl. 26/20

k. 48

Szydłów[7] die 10 Martii
Per Generosum Stanislaum Sierakowski[8] cubicularium.
Summa in sumptum coquinae SMR, cellarii, stabuli ac in
distributionem victualium pro diversis necessariis iuxta
ordinationem eidem ex thesauro datam distributi
iuxta specificationem rationis eiusdem expositi cum
expenso itineris ..... fl. 391/4/6
Videlicet
In sumptum coquinae ..... fl. 147/2/6
In cellarium ..... fl. 64/22
In distributionem victualium ..... fl. 91/17½
In sumptum stabuli ..... fl. 87/22/9
---
facit fl. 391/4/6

K. C h ł a p o w s k i, H. K o w a l s k a, *Rylski Franciszek*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 33, 1991–1992, s. 493–494; *Ordynacja dworu Zygmunta III z 1589 roku*, oprac. K. Chłapowski, Warszawa 2004, s. 19, 24, 25, 53; *Miscellanea…*, s. 329; W. L e i t s c h, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Wien 2009, s. 26, 251, 749, 762, 2061–2063, 2495–2496; E. O p a l i ń s k i, *Zaufani Zygmunta III. Dyskusja wokół książki Waltera Leitscha „Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, „Kwartalnik Historyczny" R. 118, nr 4, s. 721.

4 Wiślica. Miasto królewskie (kasztelania) w woj. sandomierskim, należące do starostwa nowokorczyńskiego. Miejscem noclegu był zapewne nieistniejący dziś zamek wzniesiony przez Kazmierza Wielkiego w zachodniej części miasta.

5 Mikołaj Firlej, zm. 1601, syn Jana, marszałka wielkiego koronnego, wojewoda krakowski 1589, starosta nowokorczyński do 1596, finansujący stację w całości; K. L e p s z y, *Firlej Mikołaj*, PSB, t. 7, 1948–1958, s. 12–15.

6 Stanisław Sulimirski, dworzanin komornik, odpowiedzialny za przygotowanie stacji, od 1616 stanowniczy królewski. RK 301, k. 268; RK 335, k. 125; RK 336, k. 27, 151 v.; *Ordynacja...*, s. 89; *Miscellanea…*, s. 328; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 355, 482.

7 Szydłów. Miasto królewskie w woj. sandomierskim – centrum tenuty (starostwa niegrodowego). Miejscem noclegu był zamek wzniesiony przez Kazimierza Wielkiego i odbudowany po pożarze w latach 60. XVI w.

8 Stanisław Sierakowski, dworzanin komornik 1587, odpowiedzialny za przygotowanie stacji. RK 295, k. 85 v., 158 v., 166, 168; *Ordynacja...*, s. 88; *Miscellanea…*, s. 328.

k. 48 v.

Łagów[9] die 11 Martii
Per Grądzki[10] cubicularium.
Summa in sumptum coquinae, cellarii et stabuli SMR tum
et in distributionem victualium iuxta ordinationem stationis
ex thesauro datam distributi iuxta rationem specificatam
eiusdem provisoris facit cum expenso eiusdem ..... fl. 440/24/12
Videlicet
In coquinam ..... fl. 127/12/12
In sumptum cellarii ..... fl. 43/9½
In distributionem victualium ..... fl. 86/22
In stabulum ..... fl. 173/10½
Provisori extraordinarium ..... fl. 10

---

facit fl. 440/24/12

Kunów[11] die 12 Martii

k. 49

Per Kowieski[12] cubicularium.
Summa in sumptum coquinae, cellarii, stabuli SMR et in
distributionem victualium pro aula SMR iuxta ordinationem
stationis ex thesauro datam et rationem specificatam provisoris facit ..... fl. 336/7
Videlicet
In coquinam ..... fl. 112/21/12
Ad cellarium ..... fl. 48/9/6
In distribucionem victualium ..... fl. 69/17
Ad stabulum ..... fl. 92/19
Extraordinarium provisori ..... fl. 15

---

facit fl. 336/7

[9] Łagów. Miasto w woj. sandomierskim, należące do biskupstwa kujawskiego, siedziba parafii. Miejsce królewskiego noclegu nieznane (plebania? dwór biskupi?).

[10] Aleksander Grądzki, dworzanin komornik, odpowiedzialny za przygotowanie stacji. RK 295, k. 85 v., 168 v.

[11] Kunów. Miasto w woj. sandomierskim, należące do biskupstwa krakowskiego, siedziba parafii. Miejscem noclegu był dwór biskupi.

[12] Adrian Kowieski (Kowecki, Kawecki), dworzanin komornik, odpowiedzialny za przygotowanie stacji, dziesiętnik straży marszałkowskiej. RK 295, k. 85 v.; RK 298, k. 264; RK 335, k. 130 v.; RK 336, k. 94; *Miscellanea…*, s. 328 (Adrianus Kowieski); W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 2423.

Iłża[13] die 13 Martii

k. 49 v.

Ibi ab Ilustrissimo ac Reverendissimo Domino Cardinali Episcopi Cracoviensi[14] necessaria ad coquinam, cellarium ac stabulum SMR sunt suppeditatae ac in distributionem victualium pisces recentes sunt dati. Nihilominus pro piscibus salitis, halecibus ac aliis minutioribus necessariis ad coquinam suae Maiestatis, quae ad ordinariam stationis ultra ea datae sunt desiderabantur, distributi iuxta specificationem regni nobilis Absalonis Langenaw[15]
cubicularii et provisori stationis eiusdem ..... fl. 95/6
Eidem provisori in sumptum itineris dati et suscepti ..... fl. 20

---

totius fl. 115/6

Radom[16] die 14 Martii

k. 50

Ibi omnia nesessaria ad coquinam, cellarium, stabulum SMR ac in distributionem victualium per Generosum Albertum Giebułtowski[17] secretarium et illius aeconomiae provisorem iuxta ordinationem stationis sunt suppediatae.
Dziedzicki[18] cubicularium in expenso itineris ..... fl. 15

---

[13] Iłża. Miasto w woj. sandomierskim, ośrodek kompleksu dóbr biskupstwa krakowskiego. Miejscem noclegu był renesansowy pałac biskupi, wzniesiony przez biskupa Filipa Padniewskiego w iłżeckim zamku.

[14] Jerzy I Radziwiłł (1556–1600), syn Mikołaja Czarnego Radziwiłła, biskup wileński 1581, kardynał 1586, biskup krakowski 1591–1600, finansujący stację w całości; W. M ü l l e r, *Radziwiłł Jerzy I*, PSB, t. 30, 1987, s. 229–234.

[15] Absalon von Langenau, dworzanin komornik, odpowiedzialny za przygotowanie stacji. RK 297, k. 130 v., 136 v., RK 298, k. 11 v.; *Miscellanea…*, s. 332 (Absalon Lęgna); W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 483.

[16] Radom. Miasto królewskie (kasztelania) w woj. sandomierskim, siedziba starostwa grodowego, często odwiedzane przez władców polskich. Miejscem noclegu był średniowieczny zamek, wzniesiony przy południowym murze obronnym, i jego Dom Wielki, przerobiony na początku XVI w. w renesansową rezydencję z dużym zapleczem gospodarczym i ogrodami.

[17] Wojciech Giebułtowski (zm. 1623), syn Stanisława, dworzanin i sekretarz królewski 1599, administrator ekonomii radomskiej (kozienickiej) wydzielonej ze starostwa radomskiego, finansujący stację w całości. RK 344, k. 195; W. P a ł u c k i, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Warszawa 1974, s. 179–191; A. B o n i e c k i, *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903, s. 33.

[18] Andrzej Dziedzicki (zm. 1623), dworzanin komornik 1587, stanowniczy podróżny 1599, furier 1599, łożniczy królewski 1616. RK 295, k. 165, 169; RK 297, k. 87 v., 140 v.; RK 345, k. 10; RK 335, k. 124 v.; A. B o n i e c k i, *op.cit.*, t. 5, s. 173; *Miscellanea…*, s. 328; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 335.

Strumiec[19] die 15 Martii
Per Nobilem Stanislaum Myska[20] cubicularium SMR.
Summa pro omnibus coquinae, cellarii et stabuli SMR necessariis
tum in distributionem victualium pro aula SMR distributi iuxta
specificationem rationis eiusdem facit ..... fl. 374/29/12
Videlicet
In coquinam ..... fl. 117/23/9

k. 50 v.

Ad cellarium ..... fl. 47/17/12
In distributionem victualium ..... fl. 79/2/6
Ad stabulum ..... fl. 110/16
Extraordinarie provisori ..... fl. 20

---

facit fl. 374/29/12

Warka[21] die 16 Martii
Per Nobilem Simonem Dzikowski[22] cubicularium.
Summa in sumptum coquinae, cellarii, stabuli SMR et in
distributionem victualium pro aula SMR iuxta ordinationem stationis
ex thesauro datam distributi sunt iuxta dationem regni specificationem .... fl. 446/25/6
Videlicet
In coquinam ..... fl. 124/18½

k. 51

In celarium ..... fl. 43/12/6
In stabulum ..... fl. 139/7½
In distributionem victualium ..... fl. 119/17
Provisori in sumptum ..... fl. 20

---

facit fl. 446/25/6

---

[19] Stromiec. Osada leśna i folwark w Puszczy Stromeckiej, centrum tenuty (starostwa niegrodowego), woj. mazowieckie, ziemia czerska. Miejscem noclegu był drewniany dwór myśliwski „dobrze zbudowany". *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, wyd. I. Gieysztorowa i A. Żaboklicka, cz. 1, Warszawa 1968, s. 58–60.

[20] Stanisław Myszka, dworzanin komornik, odpowiedzialny za przygotowanie stacji. RK 295, k. 85 v., 167, 172 v.; RK 298, k. 107; *Ordynacja...*, s. 77; *Miscellanea…*, s. 332; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 355, 478, 485, 2423.

[21] Warka. Miasto królewskie, woj. mazowieckie, ziemia czerska; centrum tenuty (starostwa niegrodowego). Miejsce noclegu nieznane (klasztor Dominikanów?).

[22] Szymon Dzikowski, dworzanin komornik, odpowiedzialny za przygotowanie stacji. RK 295, k. 85 v., 178; RK 297, k. 132; RK 344, k. 196 v.; *Miscellanea…*, s. 332.

Piaseczno[23] die 17 Martii
Per Stanislaum Michalczewski[24] provisorem.
Summa pro victualibus ad coquinam, cellarium et pro stabulo SMR
tum et in distributionem victualium pro aula SMR iuxta ordinationem
stationis et rationem specificatam euisdem provisoris distributi ..... fl. 462/28

k. 51 v.

Videlicet
Ad coquinam ..... fl. 76/1
Pro leguminibus ..... fl. 43/10
Ad cellarium ..... fl. 50/27
Pro distributione victualia ..... fl. 95/23
Ad stabulum ..... fl. 178/5
Venatoribus ad canes ..... fl. 4/2

---

facit fl. 447/28

Ibidem prandium die 18 Martii.
Pro piscibus recentibus et salitis, butyro, ovis, cepis, ollis, aceto,
oliva et allis diversis leguminibus iuxta specificationem distributi ..... fl. 50/26½
Pro cervisia ad prandium ..... fl. 2/12
Extraordinarie provisori in victum et pro vectura victualium ..... fl. 20

---

facit fl. 73/8½

k. 52

Extraordinarie
Aurigis no. 21 et agasonibus no. 23 ratione victualium a die 8 Marcii 1596
ad diem 18 eiusdem adventus SMR Warsaviam quilibet dietim per gr 5,
facit omnibus dietim fl. 15/20 et pro omnibus pro diebus no.
11 dati ad manus Jacobi Chwalkowski[25] ..... fl. 172/10

---

[23] Piaseczno. Miasto królewskie, woj. mazowieckie, ziemia warszawska; centrum tenuty (starostwa niegrodowego). Miejscem noclegu był „dwór dobrze zbudowany, stary książęcy" w folwarku piaseczyńskim; *Lustracja…*, cz. 1, s. 37.

[24] Stanisław Michalczewski, administrator tenuty piaseczyńskiej, dworzanin (*salariatus*) pełniący urząd szafarza (*dispensator coquinae*), odpowiedzialny za przygotowanie stacji. RK 297, k. 19; RK 298, k. 98 v.–99; RK 300, k. 12; RK 335, k. 124 v.; *Ordynacja...*, s. 74; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 347, 2513.

[25] Jakub Chwałkowski, funkcjonariusz dworu związany ze skarbem lub stajnią, wypłaca należności woźnicom i masztalerzom wynajętym na podróż z Krakowa.

Lokaio 1 ac mulateris 2
Ex mandato SMR per Kolaczkowski[26] ratione victualium
pro diebus 3 per gr 7 dati ..... fl. 2/3

Postea SMR Warsaviam pervenit ubi necessaria omnia per
dispensatorem ordinarium SMR provisa fuerunt

k. 52 v.

Summa stationes praemissas facit ..... fl. 3141/10½

2. Rachunek za spław Wisłą rzeczy z pokojów króla, królowej i panien dworskich z Krakowa do Warszawy w dniach 8–17 marca 1596 r.

[wzmianki z elementami treści: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 2, Warszawa 1844, s. 45, przypis 1; W. I. Zagórski, *Daty pobytów królów polskich w Warszawie, między rokiem 1526 a 1596*, „Biblioteka Warszawska" t. 28, 1847, t. 4, s. 205–207].

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 295, k. 184–184 v., 216 v.

*Sumptus in deductionem impedimentorum ex camera Maiestatis
Regis et Serenissimae Reginalis Maiestatis et ginecei Warsoviam
missorum navibus die 8 Martii 1596*

k. 184

Pro navigiis no. 3 per fl. 40 ..... fl. 120
Pro scilindris, asseribus, clavibus ad parandum tectum in eisdem
navibus tum et carpentariis solvitio pro naviculis expositis ..... fl. 35/26
Rotmanom 2 per fl. 5/10 ..... fl. 10/20
Ductori navium Sandomiriam conducto
Primariis navigatoribus vulgo *przednikom* ad navigia no. 3 salarii ..... fl. 26
Rusticis in quodlibet navigio no. 4 cuilibet per fl. 4 ..... fl. 48
Zalaszowskiemu[27] circa eadem navigia misso et

[26] Mikołaj Kołaczkowski (Kołakowski) (zm. 1635?), zaufany dworzanin komornik Zygmunta III i królowej Konstancji. RK 344, k. 197; *Miscellanea*…, s. 333 (trębacz); W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 141, 185, 498, 521, 2091.

[27] Jan Zalaszowski, dworzanin komornik, tu sługa skarbowy (*serwitor ex thesauro*), odpowiedzialny za spławienie królewskich rzeczy. RK 337, k. 98.

k. 184 v.

nautis et rebus praesset ratione victus itineris facit ..... fl. 281/10
Seorsim in victum nautis iisdem Warsoviam usque pro salecibus pane
et cervisia ..... fl. 2/19

Peditibus in navibus missis circa impedimenta
Sekel Joannus[28] cum peditibus no. 10 ratione victualium in itinere
Warsoviam pro diebus 10 per gr 4 ..... fl. 13/10

[…]

k. 216 v.

Za prowadzenie rzeczy KJM wodą z Krakowa
do Warszawy Zalaszowskiemu ..... fl. 283/29

3. Wydatki na roboty zamkowe z działu „Potrzeby ogólne" rachunków dworu za rok 1596

[przywołanie treści: W. Tomkiewicz, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 8; A. Król, *Zamek Królewski w Warszawie*, Warszawa 1971, s. 37; wzmianka o bieżącym charakterze prac: H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al*., Warszawa 1992, s. 380].

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 295, k. 186 v. – 189 v., 192 v. – 193 v.

In communes necessitates SMR

k. 186 v.

Lorens[29] vitreatori warsaviensi
Residuum debiti a labore fenestrarum in

k. 187

Arce Warsaviensi ex mandato SMR die 8 Iuni 1596 dati ..... fl. 15

[…]

---

[28] Jan Sekel, dziesiętnik chorągwi piechoty nadwornej, tzw. hajduków, lub straży królewskiej, tzw. harcerzy.

[29] Lorens Italus, obywatel Starej Warszawy, właściciel warsztatu szklarskiego. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Dział II, *Indeks osobowy ksiąg parafialnych z lat 1583–1655*.

k. 189 v.

Vitreatori Warsaviensi
A reparatione fenestrarum in Arce Warsoviensi dati ..... fl. 1/15

[…]

k. 192 v.

In aedificia certa in Arce Warsaviensi de mandato SMR.
Diebus Octobris per Gonowski[30]
A reformatione testudinis sub hipocausto

k. 193

SMR in acta thesauri[31] asservanda destinatae. Solutio facta artificibus videlicet.
Antonio muratori[32] a laborato pariete et fenestris reparatis tum etiam caminis sursum erectis ad palacia SMR una cum cemento et labore fociorum et vectura arenae ad cementum additae
per d. Bolko[33], dati ..... fl. 21/27
Residuum per Gonowski[34], exoluti ..... fl. 27/24
Pro latere cocto ad eandem ..... fl. 6/16

---

facit fl. 44/10 [s]

[30] Andrzej Gonowski (zm. 1610), syn Macieja, mieszczanina poznańskiego, dworzanin funkcyjny (*salariatus*), pisarz skarbu nadwornego od 1594. RK 295, k. 84; RK 296, k. 49; RK 297, k. 79 v.; RK 345, k. 6; *Ordynacja*..., s. 30, 74; A. B o n i e c k i, *op.cit.*, t. 6, s. 231; *Miscellanea*…, s. 331; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 2075–2078, 2513.

[31] Archiwum skarbu nadwornego mieściło się – jak wynika z notatki – w przyziemiu Nowego Domu Królewskiego Zygmunta Augusta, pod apartamentem królewskim pierwszego piętra.

[32] Antoni zwany Włochem, warszawski murarz; zob. przypis 174.

[33] Andrzej Bolek (Bolko). Zaufany dworzanin komornik młodszy („pacholę komorne"), srebrowy, szatny i zarządca szkatuły królewskiej Zygmunta III; w 1609 r. otrzymał nadanie młyna Ruda w starostwie warszawskim. RK 295, k. 211 v.–212; RK 297, k. 3 v., 88; RK 298, k. 104; RK 344, k. 196; RK 335, k. 125, 156 v., 168; *Ordynacja*..., s. 79; *Miscellanea*…, s. 331; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 2075–2078; E. O p a l i ń s k i, *op.cit.*, s. 722.

[34] Andrzej Gonowski; zob. przypis 30.

Mensifici a labore ostii ad cellarium in quo vina SMR servantur[35]
una cum ferro ad fores aplicato at ad fenestras *ramy* ..... fl. 3/28
Vitreatori pro fenestris ad eandem testudinem laboratis ..... fl. 6/15
Serrivici pro attinentis ferreis ad fenestras aplicatis ..... fl. 1/19
Carpentariis qui in eadem testudine parietem antiqvum ligneum
in alium locum

k. 193 v.

transtulerunt tum et fores necessarias reparaverunt et suo loco
appliverunt, dati pro labore ..... fl. 1
Rusticis qui scrinia ex alia testudine in aliam renovatam
detulerunt et alia impedimenta locis suis reposuerunt ..... gr /24

Totius facit fl. 58/2

Reparatio domus agasonum intra moenia Arcis Warsoviensis[36]
Antonio muratori pro labore in hipocausto agasonum fundamenti
pro fornace, camini et aliarum rerum ..... fl. 2/15
Pro fornace et ferro ibidem ..... fl. 3/15
Pro fenestris ibidem ..... fl. 3
Carpentariis et aliis laborantibus ..... fl. 2/29

Totius facit fl. 11/29

[35] Spiżarnia z winami (*celarium vinaceum*) pojawia się w rachunkach remontów Zamku z lat 1567–1569. Z zapisów 1596 r. wynika, że było to pomieszczenie sklepione z drewnianą podłogą, drzwiami i zakratowanym oknem, usytuowane zapewne w przyziemiu murowanego budynku. M. W r e d e, *Wnętrza i wyposażenie Zamku Królewskiego w Warszawie w przededniu przebudowy jagiellońskiej (1567–1569)*, „Kronika Zamkowa" 1988, nr 1 (15), s. 9.

[36] Pierwszy zapis poświadczający istnienie na terenie Zamku (*intra moenia Arcis*) najprawdopodobniej murowanego domu zajmowanego przez masztalerzy – starszych stajennych zajmujących się końmi pod wierzch. Zapis koresponduje z notatką o istnieniu na terenie Zamku w latach 60. XVI w. niedużej „stajni dzianetów". M. F e r e n c, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 114; *Rejestry wydatków i prac przeprowadzonych na Zamku Królewskim w latach 1567–1569, zaczerpnięte z księgi rachunkowej Marcina Falęckiego*, wyd. A. Derelkowski, M. Wrede, „Rocznik Warszawski" t. 22, 1992, s. 199; M. W r e d e, *Zamek Królewski w świetle rachunków remontów bieżących Marcina Falęckiego z lat 1567–1569*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, Warszawa 1991, s. 726.

ROK 1598

4. Rachunek prac remontowych w Zamku z 1598 r.

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 296, k. 32–33

Budowanie w Zamku gdzie Królewna IM szwedzka[37] *mieszka w Rzeczypospolitej*

k. 32

Garcarzowi za piece	fl.	17
Błoniarzowi	fl.	20/28
Murarzowi za fundament	fl.	2
Stolarzowi za okiennicę do pieca	gr	/12
Temuż za 15 kwater po gr 5	fl.	2/15
Za ramę wielką	gr	/15
Za 4 drzwi	fl.	3/10
Od oprawy starych ramów	fl.	/15
Ślusarzowi za haczki i inne potrzeby do okien	fl.	9/18
Ćwieczków do błon no. 400	gr	/12
Żelaza pół wozu na zawiasy i inne potrzeby	fl.	1/12
Za mech do utykania ścian	gr	/6
Cieślom na przepierze[nie]	gr	/10
Na 2 kopie bratnali	gr	/6
Za rynienkę	gr	/10
Gontów kop no. 21 po gr 5 Karliński	fl.	3/15

k. 32 v.

Za gontów kop no. 30 przez Rosse kupionych per gr 5	fl.	5
Ślusarzowi *die 14 Septembris* od roboty heczków, zawiasek i inszych potrzeb	fl.	2
Na 100 ćwieczków do pobijania zawiasek do okien	fl.	3
Za łaty tegoż dnia	gr	/14
Lepiarzom od lepienia pokładu u sieni na górze	gr	/20
Szklarzowi od oprawy błon w gmachach królowej JM starej[38]	fl.	1/18

[37] Anna Wazówna (1568–1625), córka Jana III Wazy i Katarzyny Jagiellonki, siostra Zygmunta III. Zamieszkała w Zamku (zapewne w Dworze Mniejszym, w dawnych apartamentach Anny Jagiellonki) w grudniu 1598 r., po powrocie Zygmunta III z nieudanej wyprawy do Szwecji. Rachunek dokumentuje roboty związane z jej przyjazdem do Polski.

[38] Chodzi o Annę Jagiellonkę i jej apartament w Dworze Mniejszym Zamku.

Ślusarzowi za zamek do alkierza p. ochmistrzowej[39] ..... gr /8
Murarzowi od oprawienia drzwi do wschodu
i poprawy kominów ..... fl. 1/15
Temuż od poprawy muru w kaplicy[40] ..... fl. 1
Cieślom na przepierze[nie] ..... gr /4
Szklarzowi od oprawy błony i za jedne nową
do kuchniej królewskiej[41] ..... fl. 1/13

k. 33

Węgrom[42] na błony papierzane do mieszkania ich ..... gr /15
Chłopu od wybrania dołu w kuchnie ..... gr /2
Bednarzowi od pobijania naczynia na kapustę ..... gr /20

---

fl. 78/3½ [s]

Oprawa kuchniej królewskiej

Mularzowi [od] ogniska kominu [dopiska nieczytelna] ..... fl. 5
Lepiarzowi ..... fl. 4/2
Pomocnikom 3 za dni no.7 po gr 5 ..... fl. 3/15
Pomocnikom 2 za dni no. 4 ..... fl. 1/10
Pomocnikowi 1 za dni 3 ..... gr /15

---

fl. 14/10

Na mech do utykania izby ..... gr /3
Za klucz do furtki wrotnemu ..... gr /3

---

[39] Nieznana z imienia i nazwiska przełożona kobiecego dworu Anny Wazówny lub żona marszałka (ochmistrza) jej dworu.

[40] Zapewne mowa o prywatnej kaplicy Anny Jagiellonki w Dworze Mniejszym Zamku. M. W r e d e, *Wnętrza i wyposażenie Zamku…*, s. 5, 11; *idem*, *„Dystrybuta pieniędzy z procentów folwarków warszawskich" i inne wydatki na Zamek Królewski w latach 1576–1586*, „Kronika Zamkowa" 1990/91, nr 2 (22), s. 18.

[41] Murowany budynek kuchni królewskiej stał przy murze wschodnim i sąsiadował od północy przez bramę do ogrodu z budynkami (murowanym i drewnianym) Nowego Domu Królewskiego, wzniesionego przez Zygmunta Augusta. A. K ą s i n o w s k i, *Prace budowlane na Zamku Królewskim w Warszawie w świetle rachunków z lat 1569–1572*, „Studia Warszawskie" t. 20: *Warszawa XVI–XVII wieku*, z. 1, Warszawa 1974, s. 83, 84, 97; M. W r e d e, *Wnętrza i wyposażenie Zamku…*, s. 9.

[42] Mowa o żołnierzach węgierskiej chorągwi piechoty nadwornej, zwanych hajdukami. Być może mieszkanie ich należy utożsamiać z drewnianym budynkiem drabantów, stojącym na północ od Nowego Domu Królewskiego; M. W r e d e, *Dystrybuta pieniędzy…*, s. 8.

Stolarzowi dwoje drzwi na dole do fraucymeru[43]
zielono farbowane ..... gr /15
Do p. ochmistrzynie 4 ramy do okna w sieni ..... gr /20
Od oprawy zamku u izby bernardyńskiej[44] ..... gr /3
Za mech ..... gr /15

k. 33 v.

Na wapna beczkę do tynkowania izby na dole ..... gr /12
Mularzowi od tynkowania tej izby ..... fl. 2
Garncarzowi za piec ..... fl. 5
Chłopu co równa dni 3 ..... gr /15
Ślusarzowi za jego robotę diebus Octobris ..... fl. 7
Za dyble do prywetu[45] ..... fl. 1/15
Za tarcic no. 10 per gr 5 ..... fl. 1/20
Goździ fasek 2 gontowych p. Pierzyskiemu ..... fl. 6

---

fl. 118/27/9

Rok 1599

5. Wydatki na roboty zamkowe z działu „Potrzeby ogólne" rachunków dworu za rok 1599

[przywołanie treści: H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al.*, Warszawa 1992, s. 380].

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 297, k. 146 v.–148, 154 v., 176 v.–177

In communes necessitates et de gratia SMR

---

[43] Zapewne budynek, w którym mieszkał kobiecy dwór Anny Jagiellonki, stojący po zachodniej stronie uliczki „ku kanoniom", naprzeciwko głównego budynku Dworu Mniejszego, tzw. budynku A. A. K ą s i n o w s k i, *op.cit.*, s. 67; M. W r e d e, *Wnętrza i wyposażenie Zamku…*, s. 10–12.

[44] Pomieszczenie użytkowane lub zamieszkane przez ojców bernardynów z pobliskiego kościoła św. Anny. Związki dworu królewskiego z zakonem franciszkanów obserwantów były silne od początków zakonu, tj. od połowy XV w. (klasztory przyzamkowe w Krakowie, Warszawie i Wilnie). Anna Jagiellonka była patronką kościoła i klasztoru Bernardynów św. Anny w Warszawie oraz fundatorką i opiekunką bractwa ubogich św. Anny. W tym kontekście „izba bernardyńska" znajdująca się w jednym z budynków Dworu Mniejszego – rezydencji Anny Jagiellonki, będąca być może zakrystią jej prywatnej kaplicy, nie dziwi.

[45] Inaczej „miejsce potrzebne" – ubikacja.

k. 146

Canalium magistro warsaviensi
A reparatione canalium quaternis vicinus insieme in Arce Warsaviensi[46] ..... fl. 4

[…]

k. 146 v.

Calefactori in Arce Warsaviensi

k. 147

Qui hipocaustum calefaciebat pro custodibus ad funus Sacrae olim
Illustris Reginalis in sacello templi s. Joannis[47] et loca secretiora
purgabat; ratione lignorum emendorum et victus septimanalis
per. fl. 1/15, facit a die 1 Januari ad diem ultimam
Aprilis 1599 pro septimanis 17 ..... fl. 25/15

Mensifici warsaviensi
Pro scamnis ad palatia et cameras SMR no. 8 per domino Bolek[48]
diebus Februarii ..... fl. 2/24

k. 147 v.

Alberto serifabro warsaviensi

k. 148

A reparatione seris et fenestris in Arce Warsoviensis die 7 Martii, dati ..... fl. 1/15

[…]

---

[46] Obecność urządzeń wodociągowych – drewnianych kanałów doprowadzających wodę do zamkowych budynków (kuchni, łaźni, piekarni) oraz drewnianego zbiornika na wodę, poświadczają zapisy rachunków od lat 60. XVI w. W końcu wieku było ich co najmniej cztery. M. W r e d e, *Zamek Królewski w świetle rachunków*…, s. 731; J. G r o m s k i, *Kultura sanitarna Warszawy do końca XVIII w.*, Warszawa 1977, s. 52–62.

[47] Królowa Anna Habsburżanka zmarła 10 lutego 1598 r. Jej ciało złożono tymczasowo w jednej z kaplic kolegiaty św. Jana. W maju Zygmunt III wyruszył na wyprawę do Szwecji. W pierwszą rocznicę śmierci królowej rozpoczęły się oficjalne żałobne uroczystości dworskie, zakończone pogrzebem w katedrze wawelskiej w październiku 1599 r. Zapłata dotyczy utrzymania porządku w kaplicy. RK 297, k. 186–258 v., RK 379, k. 352.

[48] Andrzej Bolek; zob. przypis 33.

k. 154 v.

Zaidlicz[49] magistro piscinarum fodiendarum
In solutionem fossoribus piscinae sub Jazdow[50] Warsaviae
bina vice de mandato SM ad manus domini Bobola[51] prima
vice diebus Juli, dati ..... fl. 500

k. 176 v.

In reperationem stabuli SM in suburbio et in Arce Warsaviensi

k. 177

Pro roboribus, *łaty*, *krokwie*, curribus 16	fl.	8/14
Scandularum, sexagenarum 124½	fl.	20/22
Clavorum ad eadem, vasium 3½	fl.	10/26/6
Poxillorum alias bratnali, sexagenarum 20	fl.	2/10
Fabro lignario a labore circa eadem aedificiam cum sociis tribus per septimanam 3/2 laborantis iuxta pactum, dati	fl.	22/6½
Seorsum pro domino Domaszewski[52] dimissionem operis, dati	fl.	2/10
Totius facit	fl.	67/18/6

[49] Jan Zajdlicz, obywatel Starej Warszawy, mistrz stawiarz zatrudniający kopaczy, tzw. grabarzy, dzierżawca (administrator) miejskiej cegielni; zob. przypisy 70, 166.

[50] Zob. też: *Materiały* nr 6. Rezydencja podmiejska (dziś Ujazdów). Dwór z ogrodem i zwierzyńcem wzniosła królowa Bona, rozbudowała go Anna Jagiellonka. Korzystał z niego także Zygmunt III z rodziną. Budowę wielkiego stawu pod skarpą trzeba widzieć w kontekście podjętych kilka lat później dużych robót remontowych i adaptacyjnych dworu i otoczenia. Zob. RK 299, k. 13 v., 16–19, 21 (Aneks nr 12, 15); A. L u t o s t a ń s k a, *Rezydencja Wazów w Ujazdowie pod Warszawą*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" (dalej: KAiU), t. 7, 1962, z. 1, s. 27–43; J. P u t k o w s k a, *Rezydencja w Ujazdowie w drugiej połowie XVI i XVII wieku*, cz. 1, KAiU, t. 20, 1976, z. 2, s. 89–101.

[51] Andrzej Bobola (1540–1616), dworzanin Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Zygmunta III, sekretarz królewski 1599 i podkomorzy koronny 1607, starosta pilzneński. Blisko związany z jezuitami (fundator kościoła i kolegium warszawskiego), wieloletni zaufany doradca i powiernik króla (członek „komornej rady") z dużym wpływem na politykę nominacyjną, realizujący także finansowe zobowiązania i zlecenia Zygmunta III. W. D o b r o w o l s k a, *Bobola Andrzej*, PSB, t. 2, Warszawa 1932, s. 153–155; *Ordynacja...*, s. 21, 24, 25; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 1961–1966; E. O p a l i ń s k i, *op.cit.*, s. 714.

[52] Erazm Domaszewski, dworzanin, trukczaszy (*dapifer*) i podkoniuszy królewski (*superintendent stabuli*), zarządzający stajnią Zygmunta III. RK 295, k. 192; RK 297, k. 87, 170; RK 345, k. 14 v.; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 246.

6. Pokwitowanie (rekognicja) Jana Zajdlicza, mistrza stawiarskiego, pobrania od Andrzeja Boboli, sekretarza królewskiego, sumy 1000 fl. na budowanie stawu w Jazdowie. Warszawa, 4 grudnia 1599 r.

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 11, nr 622

AD 1599 die 4 Octobris
Za rozkazaniem JKM wziąłem od JMP Boboli[53] na budowanie stawu złotych polskich 1000, na co daję ten *script* moją własną ręką pisany. *Datum* w Warszawie *die 4 Decembris*

[podpis] Jan Zajdlicz[54]
[nieczytelna formuła potwierdzająca]

7. Rachunek bieżących przychodów i wydatków skarbu nadwornego w Warszawie od 1 stycznia do 5 października 1599 r., tj. do dnia wyjazdu dworu do Krakowa

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 385/6, k. 276 v.–278

k. 276 v.

Sumariusz odebrania i wydania pieniędzy JM[55] w Warszawie 1599

[Odebrane]
Od pana starosty bolimowskiego[56] długu odebranych ..... fl. 200
Od pana Gallusa doktora[57] długu także odebranego ..... fl. 98/20
Za cegłę źle wypaloną w pierwszym piecu i za drewno od p. Gize[58] ..... fl. 25

[53] Andrzej Bobola; zob. przypis 51.

[54] Zob. przypis 49.

[55] Rachunek dokumentuje przepływ środków skarbu nadwornego pozostających w gestii Jacka Młodziejowskiego (zm. 1604), podskarbiego nadwornego koronnego od 1580 r. H. K o w a l s k a, *Młodziejowski Jacek*, PSB, t. 21, Wrocław 1975, s. 432–435; *Ordynacja...*, s. 29, 52.

[56] Niezidentyfikowany z imienia i nazwiska dzierżawca tenuty bolimowskiej w woj. rawskim (miasto Bolimów i cztery wsie), wyodrębnionej w 2. połowie XVI w. ze starostwa sochaczewskiego. W 1600 r. administratorem całego starostwa sochaczewskiego (jurydyki grodzkiej i ekonomii) został Stanisław Radziejowski. W dostępnym materiale brak potwierdzeń jego wcześniejszego związku z tenutą bolimowską; zob.: *Lustracje województwa rawskiego 1564 i 1570*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1959, s. 67–78, 185–191, przypis 111.

[57] Ioannes Gallus Chraplewski (1555–1610), obywatel Krakowa, doktor medycyny i filozofii, nadworny lekarz Zygmunta III. RK 297, k. 241; RK 301, k. 256; *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, zebrał F. Giedrojć, Warszawa 1911, s. 133–134, 230; *Miscellanea…*, s. 331; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 308, 1696.

[58] Zapewne Jakub (zm. 1603) lub Aleksander (zm. 1628) Giza – ojciec lub syn – wielcy kupcy warszawscy, rajcy i burmistrzowie Starej Warszawy. Aleksander był dzierżawcą przewozu na Wiśle,

Od p. Żebrowskiego ..... fl. 100
Za furę od koni JM[59] do Krakowa z Królem JM ..... fl. 28
Za koń mały przedany iż do roboty beł słaby ..... fl. 25

---

fl. 436/20

Od Młodeckiego[60]
Zostawało przy niem pieniędzy JM[61] po liczbie na wyjezdnym
z Warszawy ..... fl. 700
Jest przez p. Szeluzinskiego[62] przydanych z Piaseczna[63]
aur. 400 per 58 [gr] ..... fl. 773/10

Facit fl. 1950

k. 277

Z nich wydanych *ad contentationem sumam SRM iuxta regestrum*
Sikorskiemu[64] ..... fl. 262/12
P. Grothowi[65] ..... fl. 193/10
P. Szeluzinskiemu[66] ..... fl. 200
Ostatek na JM[67] potrzeby nie dostawa ..... fl. 817/18
Nie byłem ja tym wszytkim nic winien

Summa odebrania fl. 1294/8

---

administratorem mazowieckich komór solnych, owiesnym i kwestorem królewskim. T. C h u d o b a, *Giza Jakub*, PSB, t. 8, Wrocław 1959–1960, s. 16; A. S o k o ł o w s k a, *Giza Aleksander (I)*, *ibidem*, s. 16.

[59] Mowa o Jacku Młodziejowskim, podskarbim nadwornym koronnym; zob. przypis 55.

[60] Jerzy Młodecki, dworzanin funkcyjny (*salariatus*) Zygmunta III, pisarz skarbowy pośredniczący w przekazywaniu gotówki. RK 296, k. 15; RK 297, k. 3 v.; RK 298, k. 96; RK 355, k. 124 v.; RK 336, k. 91; *Ordynacja...*, s. 54.

[61] Mowa o Jacku Młodziejowskim; zob. przypis 55.

[62] Szeluziński (Szeluzinski) – zapewne ktoś ze służby Jacka Młodziejowskiego, podskarbiego nadwornego koronnego.

[63] Dzierżawa Piaseczno obejmowała miasto Piaseczno, pięć wsi i dwa folwarki, przynosząc dochód ok. 1000 fl. Sądząc z wysokości sumy wniesionej do skarbu w dukatach (czerwony złoty – *aureus*), pozostawała w administracji „do wiernych rąk". *Lustracja…*, cz. 1, s. 36–43; zob. przypis 23.

[64] Adam Sikorski (Sikorzki, Sikulski, Sikuczki), dworzanin (*salariatus*), szatny (*vestiarius*). RK 295, k. 144, 147; RK 296, k. 41; RK 335, k. 199, 207; W. L e i t s c h, *op.cit.*, 344.

[65] Jakub Grot, „owiesny JKM" (*provisor stabuli*). RK 298, k. 67; RK 336, k. 29; RK 345, k. 14 v.

[66] Szeluziński; zob. przypis 62.

[67] Mowa o Jacku Młodziejowskim; zob. przypis 55.

Wydane
Poprawa w Kamienicy[68] ..... fl. 9/13/½
Budowanie szopy ..... fl. 16/10
Traczowi od drzewa ..... fl. 18
Kupowanie fur kamienia ..... fl. 44/1

Za mnie się to odprawowało z moich pieniędzy in anno 1598

Szobskiemu od gruntu gdzie margiel[69] kopią ..... fl. 17
Strycharzów płaca ..... fl. 75/8/½
Na owies, siano, słomę ..... fl. 21/1

k. 277 v.

Fliśnikom z kamieniem i z żywnością ..... fl. 25/9/½
Oporowskiemu[70] na wydatki około cegielniej ..... fl. 297/15/½
Temuż zostawionych po odjeździe *die 4 Octobris* 1599 ..... fl. 62

Facit fl. 584/29

Na różne potrzeby i sprawy JM i długi p. Marianowi[71] wydanych według regestru ..... fl. 221/22/8
Małmazja fl. 46; Marianowi za lekarstwa fl. 72/28 – wszystkiego suma ..... fl. 119/24
Na strawę Młodeckiemu[72], Sikorskiemu[73], woźnicy, chłopu robotnemu, kuchcikowi i chłopcu Młodeckiego: osobom 6 i Oporowskiemu[74] *a die 16 Marti 1599 ad die 16 Novembris* wydanych ..... fl. 226
Na zapłacenie kwarty z Piaseczna[75] i z Sierosławic[76] pro 1598 ..... fl. 348/23/12

---

[68] Najstarszy murowany budynek mieszkalny Zamku, wzniesiony w końcu XIV w. przez ks. Janusza I Starszego na południowo-zachodnim skraju obszaru dworskiego. W trakcie rozbudowy przez Zygmunta III wkomponowany w południowe skrzydło Zamku (zachodnią jego część). Zob. M. W r e d e, *Domus – curia – domus ducalis – domus regalis – curia murata – domus magna lapidea – lapidea regia – stary dom murowany – kamienica. Budynek południowy Zamku Królewskiego w Warszawie (XIV–XVII w.). Rekapitulacja*, „Kronika Zamkowa" 2009, nr 1–2 (57–58), s. 9–40.

[69] Margiel – okruchy węglanu wapnia występujące w złożach ilastych; tu w znaczeniu materiału do wyrobu cegieł – gliny.

[70] Oporowski, administrator lub dzierżawca cegielni (miejskiej? królewskiej?), produkującej na potrzeby zamkowej inwestycji. Być może chodzi o cegielnię zwaną „u św. Trójcy" przy ul. Długiej. RK 355, k. 206, 207, 208; zob. przypisy 166, 259.

[71] Mowa o podskarbim Jacku Młodziejowskim (zob. przypis 55) i długach Nicola Marianiego, aptekarza królewskiego. RK 298, k. 123; RK 335, k. 128; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 360.

[72] Jerzy Młodecki; zob. przypis 60.

[73] Adam Sikorski; zob. przypis 64.

[74] Zob. przypis 70.

[75] Piaseczno; zob przypisy 23, 63.

[76] Sierosławice. Wieś królewska w woj. krakowskim, dzierżawiona („gołe dożywocie") przez Jacka Młodziejowskiego, podskarbiego nadwornego koronnego. W. P a ł u c k i, *op.cit.*, s. 193.

k. 278

Za stację Piasecką dla KJM, na którą nic p. Szeluziński[77] nie dał Telefusowi[78] komornikowi wróconych *diebus Octobris* ..... fl. 83/12

Summa wydanych fl. 1464/27/3

Więcej wydanych ..... fl. 170/19

Videlicet

Z pieniędzy KJM ..... fl. 118

Młodeckiego[79] ..... fl. 52/19

k. 278 v.

Conclusia liczby Króla JM *anni* 1599 *ad ultina Martii*

Pierwszy sezon budowlany, lata 1600–1601

8. Rozliczenie kosztów sprowadzenia wapna do budowy Zamku z Kazimierza Dolnego przez kupca warszawskiego Macieja Komieńskiego (puzonistę) złożone do skarbu nadwornego w Warszawie 3 maja 1600 r. (sezon pierwszy: 1600–1601)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 11, nr 880

k. 880

Wziąłem odprawę od JMP Jerzego Młodeckiego pisarza skarbowego do Kaźmierza dla wapna na potrzebę JKM na co miałem pieniędzy od JM[80] złotych polskich 670. AD 1600 die 7 Martii.

Naprzód wydatek do Kaźmierza furmanowi ..... fl. 3

Z Kaźmierza furmanowi jadąc do Sendomierza dla komięg ..... fl. 4

Kursorowi do Warszawy dawać znać ..... fl. 1/15

Dałem za dwie komiędze w Sendomierzu panu Zapartowi ..... fl. 56

Od spychania ich do wody z lądu ..... fl. 1

Od poprawy ich ścian i dychtu drygawki ..... fl. 9/15

---

[77] Szeluziński; zob. przypis 62.

[78] Jan Telefus (Telafus), dworzanin komornik Zygmunta III, przygotowujący nocleg 5/6 października w Piasecznie dla króla, królewny Anny i królewicza Władysława, odwożących ciało królowej Anny do Krakowa; członek kapeli królewskiej (*tubicinator*). RK 297, k. 198 v.; RK 298, k. 109, 262 v.; RK 299, k. 109, 262 v.; RK 335, k. 126, 199; *Ordynacja*..., s. 71; *Miscellanea*..., s. 332 (Talaphus).

[79] Jerzy Młodecki; zob. przypis 60.

[80] Zob. przypis 60 i 55.

Za parę lin komiecznych ..... fl. 6
Za trzecią komięgę od Durkowskiego ..... fl. 40

Czeladzi na 3 statki co komięgi prowadzili z Sendomierza do Kaźmierza strawa

Grochu korzec sandomierski ..... fl. 2/20
Jagieł korzec sandomierski ..... fl. 2/20
Połeć mięsa ..... fl. 3
Sadło ..... gr /24
Chleb ..... fl. 3/4/8
Garce i inne naczynia, wylewki ..... fl. 2
Tu odprawiłem chłopów z jednego statku gdym obaczył,
żem na dwa statki mógł zabrać wapno – dałem ..... fl. 4/15

Strawa czeladzi od Kaźmierza do Warszawy ładunku

Grochu korcy 3 po gr 80 ..... fl. 8
Jagieł korcy 3 po gr 80 ..... fl. 8
Połci mięsa 3 ..... fl. 9
Sadło ..... fl. 1/18
Chleb ..... fl. 1

k. 880 v.

Masło, sól, olej ..... fl. 2
Dla rotmana i przedników mięso wołowe, piwo ..... fl. 4
Tarcic kop 2 i 20 [sztuk] po fl. 6/15 ..... fl. 30/10
Dębina na kole do skrzyni i z cieślą ..... fl. 2
Myto, czeladź do Warszawy z Kaźmierza ..... fl. 61/6
Za 20 łasztów wapna po złotych 19 ..... fl. 380
Mnie strawa: *ab 7 Martii ad 3 Mai* baczeniu WM poruczam ..... fl. 20

[suma] [fl. 668/9/18]

Wapno z Kazimierza

[podpis] Matis puzonista
M[ieszczanin] War[szawski][81]

[81] Maciej Komieński (Kamieński), mieszczanin warszawski, członek kapeli królewskiej – puzonista i służący stajenny – szafarz siana; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 355 (*Kamienszki distributor feni*).

9. Notaty pisarza skarbu nadwornego Jerzego Młodeckiego, dotyczące wypłat murarzowi Jakubowi Rodondo na rozbudowę Zamku w sezonie pierwszym: 1600–1601 (za okres: maj – 18 listopada 1600)

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 299, k. 24 v.

Tenże Jakub murarz[82] na robotę pierwszą ku Wiśle[83] gdzie gmachy
stawiał do dawnych murów i pokojów, miał mieć za to ..... fl. 2000

Videlicet
Od pana Bolka[84] wziął *diebus Mai* 1600 ..... fl. 100
Od tegoż *die 13 August*i 1600 ..... fl. 60
Od tegoż *ab die 15 Augusti 1600 ad 24 Septembris* ..... fl. 420
Od pana Burbacha[85] *a die 25 Septembris 1600 ad die 18 Novembris* ..... fl. 300
---
fl. 880

Dalej od pana Bolka[86] patrzeć

10. Trzy pokwitowania stawiarza Jana Zajdlicza za budowanie stawu. Warszawa, 21 czerwca, 6, 17 lipca 1600 r. (sezon pierwszy: 1600–1601)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 11, nr 815

Zeznawam, żem wziął po JMP Boboli[87] na budowanie stawu 100 złotych. AD 1600
die 21 Iunii [podpis] Jan Zajdlicz[88]

---

[82] Jakub Rodondo, „murator królewski", budowniczy Zamku w latach 1600–1614, obywatel Starej Warszawy 1611. H. R u t k o w s k i, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymand *et al.*, Warszawa 1992, s. 377–384.

[83] Rozbudowę Zamku rozpoczęto od wzniesienia skrzydła północno-wschodniego, nazwanego „ku Wiśle". Składało się ono z dwóch budynków: trójosiowego Nowego Domu Królewskiego, wzniesionego przez Zygmunta Augusta w latach 1568–1571 (tu „dawne mury i pokoje"), który nadbudowano o jedno piętro, oraz dostawionego do niego od północy czteroosiowego i dwupiętrowego Nowego Domu Królewskiego Zygmunta III, wzniesionego w latach 1600–1603.

[84] Andrzej Bolek; zob. przypis 33.

[85] Jerzy (IV) Bornbach (zm. przed 1625), kupiec i patrycjusz warszawski, właściciel narożnej kamienicy rynkowej u wylotu ul. Celnej. Dworzanin Anny Jagiellonki i Zygmunta III (*salariatus*), serwitor królewski i dostawca dworu, właściciel folwarku i wujtostwa mokotowskiego, administrator puszcz Olickiej i Puńskiej. RK 296, k. 71 v.; RK 298, k. 96 v.; RK 344, k. 195 v.; RK 335, k. 124 v., 144; A. S o ł t a n, *Kamienica Bornbachowska*, Warszawa 2006, s. 32–37, 39, 40, 46; *Miscellanea…*, s. 331; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 252, 338, 482, 2514.

[86] Andrzeja Bolka, który realizował część płatności za roboty zamkowe; zob. przypis 33.

[87] Zob. przypis 51.

[88] Zob. przypis 49.

Zeznawam, żem wziął od JMP Boboli na budowanie stawu drugie 100 złotych.
Działo się w Warszawie, *6 Iulii 1600*. [podpis] Jan Zajdlicz
Zeznawam, żem wziął od JMP Boboli na budowanie stawu 30 złotych.
Działo się w Warszawie *die 17 Iulii 1600*. [podpis] Jan Zajdlicz

11. Fragment spisu wydatków dziennych na rozbudowę Zamku w sezonie pierwszym: 1600–1601 (za okres: 18 grudnia 1600 – 17 stycznia 1601)

[przywołanie treści: J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 41, 61].

AGAD, ASK Oddział III, Rachunki Nadworne Królów nr 5, k. 11–11 v.

k. 11

Rozchód tych pieniędzy na robotnika zamkowego od p. Burbacha[89] *wziętych a. 1600 fl. 57*

Poniedziałek, *die 18 Decembris*
Do połatania kuźni bratnalów kop 4 po gr 4 ..... gr /16
Tegoż dnia bratnalów kop 4 po gr 5 ..... gr /20
Chłopów 6 co drzewo po Zamku rumowali[90] po gr 3 ..... gr /18
Chłopów 4 mularzom do kuźni ..... gr /12
Chłopu 1 co ziemię toczył u p. Domaszewskiego[91] ..... gr /3

Wtorek, *die 19 Decembris*
Gontowych gwoździ kop 50 po gr 1½ ..... fl. 2/15
Bratnalów kop 1½ ..... gr /6
Chłopów 10 po gr 3 ..... fl. 1

Środa, *die 20 Decembris*
Chłopów 12 do roboty wszelaki ..... fl. 1/6
Furmanom co wozili glinę i cegłę do kuźni
Daniło wozów 16 po gr 2 ..... fl. 1/2
Jan wozów 16 po gr 2 ..... fl. 1/2
Szymek wozów 20 po gr 1½ ..... fl. 1
Woźnemu co o kamienie wołał[92] ..... gr /6

---

[89] Jerzy Bornbach; zob. przypis 85.

[90] Uprzątanie drewna, pochodzącego zapewne z rozbiórek budynków zamkowych przeszkadzających w rozbudowie.

[91] Erazm Domaszewski; zob. przypis 52.

[92] Zapłata woźnemu miejskiemu za publiczne ogłaszanie zapotrzebowania na kamienie do budowy fundamentów zamkowych.

Piątek, *die 22 Decembris*
Rzeźnikom od błon do izby stajeny ..... fl. 1
Chłopom 6 do Zamku i do kuźni ..... gr /18
Mularzowi od izby hajduckiej[93] ..... gr /9
Chłopu 1 co mularzowi pomagał ..... gr /3
Za 4 wozy kamieni ..... gr /15
Furmanowi co cegłę woził do kuźni wozów 11 ..... gr /22
Na tłustość do smarowania gwoździ ..... gr /3

Sobota, *die 23 Decembris*
Chłopom 6 do kuźni ..... gr /18
Gontowych gwoździ kop 10 ..... gr /15
Cieślom wedle ich regestru *vide in altero folio* ..... fl. 11/20

Sobota, *die 30 Decembris*
Cieślom według regestru *vide in sequento folio* ..... fl. 5/14
Furmanowi co łaty woził do kuźni ..... gr /8

---
fl. 32/11½

k. 11 v.

Wtorek, *die 2 Januarii a. 1601*
Chłopów 8 po gr 3 co ziemię toczyli[94] ..... gr /24
Za 2 wozy kamieni ..... gr /7

Środa, *die 3 Januarii*
Chłopów 9 po gr 3 ..... gr /27

Czwartek, *die 4 Januarii*
Chłopów 7 po gr 3 ..... gr /21
Za dwa wozy kamieni ..... gr /7

Piątek, *die 5 Januarii*
Chłopów 4 ..... gr /12
Cieślom według regestru *vide in sequento folio* ..... fl. 6/26

Poniedziałek, *die 8 Januarii*
Chłopom 2 ..... gr /6
Za dwa wozy kamieni ..... gr /7

---

[93] Izba hajducka; zob. przypis 42.

[94] Tj. wywozili na taczkach ziemię, zapewne z dołów fundamentowych.

Środa, *die 10 Januarii*
Bratnalów kopa 1 ..... gr /3
Bratnalów dawnego brania zapłaciłem kop 4 ..... gr /20
Gontowych gwoździ kop 50 ..... fl. 2/15

Sobota, *die 13 Januarii*
Ślusarzowi według kartki Czosnowskiego[95] ..... gr /18
Bratnalów ..... gr /2
Cieślom według kartki *in sequento volio* ..... fl. 8/17

Wtorek, *die 16 Januarii*
Chłopom ..... gr /6
Bratnalów kopa 1 ..... gr /3

Środa, *die 17 Januarii*
Chłopów 7 po gr 3 ..... gr /21

---
fl. 24/2½

12. Fragment rozliczeń tygodniowych cieśli zatrudnionych przy rozbudowie Zamku w sezonie pierwszym: 1600–1601 (za okres: 23 grudnia 1600 – 13 stycznia 1601)

[przywołanie treści: J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 41].

AGAD, ASK Oddział III, Rachunki Nadworne Królów nr 5, k. 12–12 v.

k. 12

Cieśle
Die 23 Decembris
Hanusowi mistrzowi[96] ..... fl. 3
Jan Michalec dni 5 po gr 7 ..... fl. 1/5
Piotr od św. Trójcy [dni 5] po gr 6 ..... fl. 1
Frączek Marek [dni 5] po gr 6 ..... fl. 1
Śpiewak [dni 5] po gr 6 ..... fl. 1

---

[95] Jan Czosnowski (Sczosnowski, Sczesnowski, Cosnowski), określany w rachunkach jako „przystaw", czyli nadzorca, kierownik robót ze stałą pensją 3 fl. tygodniowo, „co w zamku warszawskim robotników i rzemieślników dogląda", AGAD, Archiwum Antiguae Varsoviae, t. 15, k. 477, za: W. T o m k i e w i c z, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 14, 15.

[96] Hanus, mistrz ciesielski i serwitor królewski (?), kierujący ekipą cieśli zatrudnionych przy rozbudowie Zamku i dworu jazdowskiego. Występuje wielokrotnie w zachowanych rachunkach z tytułem „cieśla JKMci".

Żak [dni 5] po gr 6 ..... fl. 1
Wawrzyniec [dni 5] po gr 6 ..... fl. 1
Kierszowski [dni 5] po gr 5 ..... gr /25
Jadam [dni 5] po gr 5 ..... gr /25
Kawiec [dni 5] po gr 5 ..... gr /25

---

fl. 11/20

Die 30 Decembris
Hanusowi mistrzowi ..... fl. 3
Jan Michalec dni 2 po 7 gr ..... gr /14
Piotr od św. Trójcy [dni 2] po 6 gr ..... gr /12
Wawrzyniec [dni 2 po 6 gr] ..... gr /12
Żak [dni 2 po 6 gr] ..... gr /12
Jadamek [dni 2 po 6 gr] ..... gr /12
Matys [dni 2 po 6 gr] ..... gr /12

---

fl. 5/14

A.D. 1601 die 5 Januari
Hanusowi mistrzowi ..... fl. 3
Jan Michalec dni 4 po 7 gr ..... gr /28
Frączek Marek [dni 4] po 6 gr ..... gr /24
Wawrzyniec [dni 4] po 6 gr ..... gr /24
Jadam [dni 4] po 5 gr ..... gr /20
Kawiec [dni 4] po 5 gr ..... gr /20

---

fl. 6/26

Die 13 Januari
Hanusowi mistrzowi ..... fl. 3
Jan Michałek dni 6 po 7 gr ..... fl. 1/12
Żak [dni 6] po 6 gr ..... fl. 1/6
Frącek Marek [dni 6] po 6 gr ..... fl. 1/6
Wawrzyniec dni 3 po 6 gr ..... gr /18
Sobek dni 5 po 5 gr ..... gr /25
Jadam dni 4 po 5 gr ..... gr /20

---

fl. 8/17

Drugi sezon budowlany, lata 1601–1602

13. Wydatki nadzwyczajne na rozbudowę Zamku w sezonie drugim: 1601–1602 (za okres: 11 maja – grudzień 1601)

[wzmianki i cytat jednej z zapisek: W. Tomkiewicz, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 17].

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 377, k. 152 v.–153

k. 152 v.

Extraordinaria in aedificia Castris Warsoviensis
die 11 Mai 1602 Warsoviae, ad cedulam d. Bobola[97]

Fabro lignario Petro a labore circa stabulum ..... fl. 260
A devectione 32 quercum ad Jazdów ex Arce Warsoviense ..... fl. 8/16
Mathiae eidem ad inquirendum tegulae Czornny ..... fl. 30
Severino Smoleński pro cemento residuum soluti 1 Iulii ..... fl. 300
Urbano Częstochowski[98] per Namysłowski[99] die 8 Octobris ..... fl. 158
Namysłowski residuum pro cemento ad cameram 4 Octobris ..... fl. 200
Do. Ioanni Krosnowski[100] pro 46 sexagenas carpiorum
ad piscinam suam sub Marki ad Warsaviam d. 16 Iunii ..... fl. 150

Ad manus domini Bolek[101]
Die 21 Iulii Cracovia ..... fl. 200
Die 26 Septembris Cracovia ..... fl. 90
Die 2 Octobris Cracovia ..... fl. 90
Die Novembris et Septembris ..... fl. 20

14. Wydatki nadzwyczajne i przychody na rozbudowę Zamku w sezonie drugim: 1601–1602 (za okres: 1 czerwca – 3 sierpnia 1601)

[przywołanie treści: W. Tomkiewicz, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 10–11; J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 41].

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 298, k. 272–273 v.

---

97 Andrzej Bobola; zob. przypis 51.

98 Urban Częstochowski, kupiec krakowski, dostawca materiałów budowlanych (wapna, kamienia i tarcicy).

99 Tyburt Namysłowski, sługa królewski. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, Dział II, *Indeks osobowy ksiąg parafialnych z lat 1583–1655*.

100 Jan Krosnowski, przełożony dworzan trukczaszych (*praefectus dapiferorum*) Zygmunta III. RK 295, k. 156; RK 355, k. 123; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 243.

101 Andrzej Bolek; zob. przypis 33.

k. 272

Extraordinarie in aedificia Arcis Warsoviensis
apud d. Oborski[102].

Die 1 Junii in villa Obory empi lateres cocti 20 milia per fl. 4, facit .....fl. 80
In dimissionem eorundem laterum conducta navigia duo:
unum maius in quo rustici 8 per fl. 1/6, sternik fl. 1/20.
Una dimissio facit fl. 11/8 et tres dimissiones, faciunt
eorundem navigiorum .....fl. 33/24
Alterum navigium magnum, person 5 per fl. 1/6, sternik fl. 1/20,
rotman utriusque navis ductor fl. 1/15, facit una dimissio .....fl. 9/5
Matiae Komieński[103] misso cause emptionis [et] demissionis eorundem
Laterum .....fl. 6/12

Totius facit fl. 129/11

k. 272 v.

Ad oficinam latericiam ante civitatem Warsoviensem
A de fodiendam argillam pro conficiendum latere conducti operarii.
Unus servior dietim gr 7 alii 10 dietim per gr 5, quibus a die 4 Iunii
person 11 ad diem 20 Iunii, pro diebus 14 quibus laboranti per fl. 1/27 .....fl. 26/18
Ad eundem laborem empti ta[cz]ki 10 per gr 8 facit .....fl. 2/20

Totius facit fl. 29/8

Ad manus Reverendi Andreae Barski[104] custodis warsoviensis et eorundem
aedificiorum arcis superintendenti
In eadem aedificio Arcis Warsoviensis per Duchnowski[105] die 3 Augusti
Vilna missi .....fl. 2000

---

102 Zapewne Marcin Oborski (zm. ok. 1607), stolnik czerski, właściciel dóbr Obory w ziemi czerskiej. A. K e c k o w a, *Oborski Jan*, PSB, t. 23, Wrocław 1978, s. 436–437.

103 Zob. przypis 81.

104 Ks. Andrzej Barski-Kochler (Kokler) (zm. 1611), pochodził ze Śremu, nobilitowany w 1591 r., doktor obojga praw (studia w Krakowie i Padwie), profesor Akademii Krakowskiej, agent dyplomatyczny Anny Jagiellonki w Neapolu, kustosz i oficjał kapituły kolegiackiej w Warszawie 1601–1611, kierownik (superintendent) rozbudowy Zamku Warszawskiego w latach 1601–1605. H. B a r y c z, *Barski-Kochler Andrzej*, PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 307; L. K r ó l i k, *Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku*, Warszawa 1990, s. 46, 184; L. B e l z y t, *Szlachta w mieście rezydencjalnym. Szlacheccy obywatele Krakowa i Warszawy około 1600 (Analiza porównawcza struktury)*, Zielona Góra 2011, s. 100.

105 Mikołaj Duchnowski; w spisach dworu królewskiego z lat 1597–1599 występuje jako członek straży królewskiej (*harcire*s) i płatny funkcjonariusz (*salariatus*). RK 297, k. 87 v.; RK 298, k. 97 v.; RK 335, k. 124 v.; łożniczy królewski 1604, W. P a ł u c k i, *op.cit.*, s. 174, 213; piwniczny i budowniczy królewski 1605, Ks. Rekognicji 12, k. 690 (zob.: *Materiały* nr 36–39); W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 351. Przysłany z Wilna z pieniędzmi na budowę Zamku przez Zygmunta III i podskarbiego Młodziejowskiego. Król przebywał na Litwie w związku z przygotowywaną zbrojną wyprawą do Inflant.

15. Rachunek zbiorczy przychodów i wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w sezonie drugim: 1601–1602 (za okres: 22 czerwca 1601 – 22 kwietnia 1602)

[omówienie treści: W. Tomkiewicz, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 11–17; przywołania: J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 41–44, 68, 71; H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al.*, Warszawa 1992, s. 380].

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 299, k. 21–21 v.

k. 21

W Krakowie *diebus Mai 1603*

Liczba tegoż JMci ks. kustosza warszawskiego[106] *uczyniona w Warszawie a die 22 Iunii 1601 ad diem 22 Aprilis 1602 pieniędzy branych na budowanie Zamku Warszawskiego*

Ratio perceptorum

Od p. Bolka[107]	fl.	800
Od paniej wojewodzinej mazowieckiej[108] *die 28 Iunii 1601*	fl.	638/13/5
Od p. Mikołaja Duchnowskiego[109] *die 13 Augusti 1601*	fl.	2000
Od Falkowicza pisarza komory solnej warszawskiej[110] *in Octobre*	fl.	2000
Od pana starosty sochaczewskiego[111]	fl.	2000
Summa omnium perceptorum facit	fl.	7438/13/5

[106] Ks. Andrzej Barski; zob. przypis 104.

[107] Andrzej Bolek był tylko doręczycielem sumy, której źródła nie znamy. Zob. przypis 33.

[108] Zofia z Zielińskich Parysowa, żona Stanisława Parysa (ok. 1550–1605), wojewody mazowieckiego, dożywotniego dzierżawcy (od 1598) kilku wsi starostwa czerskiego. Wniesienie sumy wynika zapewne z umowy dzierżawnej. I. G i e y s z t o r o w a, *Parys Hieronim*, PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 233.

[109] Zob. przypis 105. Mikołaj Duchnowski (podobnie jak Andrzej Bolek) był tylko doręczycielem sumy. Przywiózł ją z Wilna, gdzie przebywali król i podskarbi nadworny Jacek Młodziejowski. Źródeł pozyskania pieniędzy nie znamy.

[110] Jan Falkowicz, pisarz komory solnej warszawskiej; właściciel działki przy Krakowskim Przedmieściu, na której znajdowały się zabudowania komory solnej – tzw. żupy. Ta i inne wpłaty Falkowicza pozwalają wnosić, że dochody z królewskiego składu soli w Warszawie były jednym z wyznaczonych stałych źródeł finansowania inwestycji zamkowej. RK 345, k. 6. Kwit Andrzeja Barskiego potwierdzający wypłatę sumy – zob. *Materiały* nr 18; W. S z a n i a w s k a, *Zmiany w rozplanowaniu i zabudowie Krakowskiego Przedmieścia do 1733 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki" t. 29, 1963, s. 298–299.

[111] Starostą i administratorem ekonomii sochaczewskiej, utworzonej przez Zygmunta III w 1599 r., był od stycznia 1600 r. Stanisław Radziejowski (ok. 1575–1637), dworzanin królewski. Ordynacja przewidywała trzyletnią dzierżawę z czynszem rocznym wysokości 12 000 zł i obowiązkiem wybudowania

Ratio distributorum

Kupowanie wapna *iuxta regestri specificationem* łasztów 162,
łaszt *per* fl. 20 [lub] *per* fl. 22 ..... fl. 3238/25
Na dopłacenie frachtu od dachówki, której było 17 900,
także na odwóz cegły distributi ..... fl. 286/6
Na odwóz piasku furmanek 1537 *per* gr 2 *expositi iuxta*
specificationem regestri ..... fl. 102/4
Na wożenie gliny ..... fl. 41/17
Na odwóz kamienia prostego ..... fl. 143/18
Na fracht kamienia ciesanego ..... fl. 116
Na odwóz tarcic z Kozienic przypuszczonych kop 18/28 ..... fl. 15/9
Na kupowanie drzewa do cegielniej i odwóz tegoż ..... fl. 77/22
Kupowanie gontów i odwóz ..... fl. 40/4/12
Na kupowanie krokiew i łat ..... fl. 15/14/3
Na kary, taczki, łopaty ..... fl. 14/6/6
Na odwóz wańczosu od paniej wojewodzinej mazowieckiej[112]
ostatek ..... gr /28

k. 21 v.

Od robienia posadzki dębowej ..... fl. 38/24
Stolarzom za roboty i zadatku ..... fl. 17/3
Bednarzowi za różne statki i poprawy statków ..... fl. 17/2
Jakubowi murarzowi na robote jego i gruntów[113] *a die 24 Iunii 1601*
ad diem 13 Aprilis 1602 iuxta specificationem diversis viribus
distributi ..... fl. 1102/15

Videlicet
Na gruntowną[114] ..... fl. 312/15
Na wierzchnią[115] *ad rationem* fl. 5000 danych ..... fl. 790
Na murowanie pieca cegielnie ..... fl. 34
Na robotę zamkową około gruntów i innych robót chłopom więźniom ..... fl. 770/27

---

cegielni i wapiennika oraz dostarczania ich produktów do Warszawy. Zorganizowanie ekonomii i zasady jej funkcjonowania wiązać należy z projektem rozbudowy Zamku i potrzebą zapewnienienia stałych źródeł finansowania i dostaw materiałów. W. K ł a c z e w s k i, *Radziejowski Stanisław*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 79–81; H. R u t k o w s k i, *op.cit.*, s. 380; W. P a ł u c k i, *op.cit.*, s. 177–178; W. L e i t s c h, *op.cit.*, s. 1002, 1545, 1789, 2031–2033.

112 Zofia Parysowa; zob. przypis 108.

113 Mowa o pracach przy wznoszeniu skrzydła północnego „ku Mansjonarii", budowie fundamentów i ścian budynku. Zob. też przypis 83.

114 Tzn. robotę gruntowną, czyli prace ziemne: kopanie i budowa fundamentów skrzydła północnego.

115 Tzn. robotę wierzchnią, czyli wzniesienie murów skrzydła północnego, wycenione na 5000 fl.

Burbachowi[116] wrócono więcej wydanych	fl.	60/5/15
Ks. kustoszowi[117] strawnych za niedziel 43 per fl. 3	fl.	129
Czosnowskiemu[118] strawnych za niedziel 44 per fl. 3	fl.	132
	Omnium facit fl.	1092/2/15

Kopaczom gliny do cegielniej	fl.	156/3
Robienie cegły	fl.	123/22
Rowów kopanie	fl.	17/22
Cieślom za robotę szopy cegielniej	fl.	81/22
Cieślom zamkowym	fl.	252/4
Cieślom od pieca cegielniej *item* w Jazdowie i u stawu	fl.	65/1
Traczom	fl.	8/7
Naprawa pieców w Zamku	fl.	30
Kowalowi	fl.	183/16
Na różne drobne potrzeby	fl.	11
Stolarzowi	fl.	1/4
Na goździe gontowe, bretnale i żelazo	fl.	161/11

Conclusio rationis

Summa perceptorum	fl.	7438/13/5
Summa distributorum	fl.	7480/13

Plus distributi quam percepti ad diem 22 Aprilis anni 1602 fl. 47, które wprowadzone są do liczby wtórej *qua sequitur*

16. Król Zygmunt III poleca Stanisławowi Radziejowskiemu, staroście sochaczewskiemu i bielskiemu, wypłacić 2000 zł z dochodów ekonomii sochaczewskiej na budowę Zamku Warszawskiego na ręce ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego i superintendenta budowy. Wilno, 10 września 1601 (sezon drugi: 1601–1602)

AGAD, ASK Oddział VI, Księgi Asygnat nr 4, nr 39

k. 28

Zygmunt Trzeci z Łaski Bożej Król Polski, Wielkie Książę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Inflanckie, Szwedzkie, Gockie, Wandalskie, Król Dziedziczny.

116 Jerzy Bornbach; zob. przypis 85.

117 Ks. Andrzej Barski; zob. przypis 104.

118 Jan Czosnowski; zob. przypis 95.

Urodzonemu Stanisławowi Radziejowskiemu[119] staroście naszemu sochaczewskiemu i bielskiemu Wiernie nam Miłemu łaskę naszą królewską. Urodzony Wiernie nam Miły. Chcemy abyś W[ierność] T[woja] za oddaniem listu tego naszego oddał 2000 złotych na ręce księdza Andrzeja Barskiego[120] kustosza warszawskiego, sekretarza naszego na budowanie Zamku Warszawskiego. A to *ad rationem* raty św. Jana blisko przeszłej z ekonomie sochaczewskiej. A my tę sumę W.T. w skarbie naszym przyjmiemy na liczbie przy rekognicji tego kustosza warszawskiego. Inak W.T. nie czyń dla łaski naszej. Dan w Wilnie dnia 10 Septembra Roku Pańskiego 1601, panowania królestw naszych: polskiego XIV, szwedzkiego roku VIII.

[podpis] Sigismundus Rex
[ślad po pieczęci wyciśniętej przez papier]

17. Pokwitowanie (rekognicja) superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego ks. Andrzeja Barskiego, potwierdzające przyjęcie sumy 2000 zł od Stanisława Radziejowskiego, starosty sochaczewskiego i bielskiego, zgodnie z mandatem królewskim wydanym w Wilnie 10 września 1601 r. (*Materiały* nr 16), Warszawa, 11 marca 1602 (sezon drugi: 1601–1602)

AGAD, ASK Oddział VI, Księgi Rekognicji nr 11, nr 1366

Anno Domini 1602, die 11 Martii. Zeznawam tym pisaniem moim, że za mandatem KJM *de data* z Wilna *die 10 Septembris 1601*[121] odebrałem na budowanie Zamku Warszawskiego od JMP Stanisława Radziejowskiego[122] starosty sochaczewskiego i bielskiego 2000 złotych monety i liczby polskiej, to jest *anno 1602 die 27 Februari* przez szlachetnego pana Krzysztofa Nietyksze złotych 500, a drugą razą miałem 1500 złotych *eodem anno die 11 Martii* przez ręce szlachetnie urodzonego Wojciecha Nosarzewskiego sługi JMP Radziejowskiego. Że z tych tedy 2000 złotych przeze mnie odebranych JMP starostę wyszej namienionego kwituję i tę rekognicję ręką swą także napisałem i pieczęć przycisnąłem. Dan w Warszawie *anno et die ut supra*.

[pieczątka owalna wyciśnięta przez papier]

[podpis] Andrzej Barski[123]
kustosz i oficjał warszawski sekretarz JKM

119 Zob. przypis 111.
120 Zob. przypis 104.
121 Zob. *Materiały* nr 16.
122 Zob. przypis 111.
123 Zob. przypis 104.

18. Kwit superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego ks. Andrzeja Barskiego, potwierdzający przyjęcie sumy 2000 fl. od pisarza warszawskiej komory solnej Jana Falkowicza, z 28 grudnia 1601 i 26 lutego 1602, przytaczający treść mandatu Zygmunta III do żupników krakowskich w sprawie przeznaczenia części dochodów z komór mazowieckich na budowę Zamku, z 19 listopada 1601 (sezon drugi: 1601–1602).

AGAD, ASK Oddział V, Księgi Kwitów nr 7, k. 377 (nr 538)

Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Primo, die 28 Decembris. Ja Andrzej Barski[124], kustosz i oficjał warszawski, sekretarz KJM zeznawam tem pismem moim żem odebrał 2000 złotych monety i liczby polskiej na budowanie Zamku Warszawskiego z rąk szlachetnego Pana Jana Falkowicza[125], pisarza komory solnej warszawskiej, wedle rozkazania i mandatu JKM, którego to mandatu kopia tu się kładzie, przeto że szlachetny P. Lichtemberg pokojowy KJM przy sobie oryginał ma.
Zygmunt Trzeci z Łaski Bożej Król Polski, Wielkie Książę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Inflanckie, Szwedzkie, Gockie, Wandalskie, Król Dziedziczny.
Urodzonym Marcinowi Dobroszowskiemu[126] burgrabi krakowskiemu, Janowi Baptyście Czekiemu[127] żupnikom naszym krakowskim albo namiestnikom ich i pisarzowi komory solnej warszawskiej, U[urodzonym], W[iernie] M[iłym] łaski nasze królewskie. Urodzeni, Wiernie nam Mili, chcemy abyście W[ierności] S[woje] za oddaniem tego listu naszego zapłacili 2000 złotych na budowanie Zamku Warszawskiego do rąk Wielebnego x Andrzeja Barskiego[128], kustosza warszawskiego sekretarza naszego, z żup krakowskich ordynowane, które pieniądze z komór mazowieckich pisarze komorni do Warszawy zwozić zwykli. Co uczynić już macie bez żadnego omieszkania i trudności na liczbie po 1000, rozkażemy. Inak nie czyniąc dla łaski naszej.
Dan w Pakielmoizie[129] dnia 19 *Novembris* roku 1601, panowania królestw naszych: polskiego 13, szwedzkiego 8.

[podpis] Sigismundus Rex.

---

124 *Ibidem*.

125 Zob. przypis 110.

126 Marcin Dobroszowski (zm. 1613), burgrabia zamku krakowskiego 1585, który przyjął prawo miasta Krakowa, właściciel kamienicy przy ul. Gęsiej, żupnik olkuski 1595, żupnik krakowski od 1601 (?); A. B o n i e c k i, *op.cit*., t. 4, Warszawa 1901, s. 326; A. K e c k o w a, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII wieku*, Wrocław 1969, s. 35; L. B e l z y t, *op.cit*., s. 79.

127 Jan Baptysta Czeki (Cecchi). Włoch z Florencji, mieszczanin krakowski, nobilitowany w 1590 r. za zasługi w obronie Krakowa przed arcyksięciem Maksymilianem Habsburgiem, właściciel wsi Czajowie (pow. Olkuski), od 1600 żupnik krakowski; A. B o n i e c k i, *op.cit*., t. 3, Warszawa 1900, s. 351; A. K e c k o w a, *op.cit*., s. 35, 104; W. T y g i e l s k i, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 385; L. B e l z y t, *op.cit*., s. 144.

128 Zob. przypis 104.

129 Pakelmoiza (Papendorf, Rubbena). Miejscowość 12 km na północ od Wolmaru (Valmiera) w Inflantach (dzisiajsza Łotwa). Główny obóz wojsk polskich i kwatera królewska w czasie oblężenia Wolmaru. S. H e r b s t, *Wojna inflancka 1600–1602*, Warszawa 1938, wyd. 2, Zabrze 2006, s. 151.

Z której to wyżej mianowanej sumy kwituję przerzeczonego pana Jana Falkowicza.
A dla lepszej wiadomości pieczęć swoją przyłożyłem i rękąm się swą podpisał.
Dan w Warszawie *die 26 Februarii A.D. 1602*.

[owalna pieczątka wyciśnięta przez papier]

[podpis] Andrzej Barski
kustosz i oficjał warszawski,
s[sekretarz] k[rólewski] m.p.

19. Rachunek (kwit do skarbu królewskiego) cieśli Hanusa za zbudowanie stajni w Oboźni przy Krakowskim Przedmieściu w sezonie drugim: 1601–1602 (za okres: 2 lipca 1601 – 29 stycznia 1602)

Muzeum Narodowe, Kraków, sygn. Rkps 1011bc

Wydatek pieniędzy Hanusowi KJM cieśli od budowania stajniej JKMci in anno 1601 (In aedificationem stabuli in suburbio varsaviensi per Hanus faber lignarum 1602[130]*; budowanie stajniej na przedmieściu warszawskim; kwit Hanusa cieśle)*

[s. 1]
Die 2 Julii, temuż ..... fl. 2
Die 6 Julii, temuż ..... fl. 7
Die 9 Julii, temuż ..... fl. 6/22
Die 23 Julii, temuż ..... fl. 11/24
Die 30 Julii, temuż ..... fl. 7/20
Die 6 Augusti, temuż ..... fl. 9/8
Die 13 Augusti, temuż ..... fl. 21
Die 20 Augusti, temuż ..... fl. 12/4
Die 27 Augusti, temuż ..... fl. 14/13
Die 2 Septembris, temuż ..... fl. 13/2/9
Die 9 Septembris, temuż ..... fl. 10/12
Die 16 Septembris, temuż ..... fl. 15/28
Die 23 Septembris, temuż ..... fl. 4
Die 30 Septembris, temuż ..... fl. 6/8/9
Die 7 Octobris, temuż ..... fl. 6/20
Die 14 Octobris, temuż ..... fl. 6/5

Summa lateris fl. 156/29

[130] Cieśla Hanus – zob. przypis 96. *Suburbium varsaviensi* to zapewne teren tzw. Oboźni – zaplecza transportowego Zamku (stajnie i wozownie) mieszczącego się na terenie folwarku warszawskiego, na którym 20 lat później powstała ogrodowa rezydencja wypoczynkowa Villa Regia (Pałac Kazimierzowski). Dziś kampus Uniwersytetu Warszawskiego przy Krakowskim Przedmieściu.

[s. 2]

Die 20 Octobris, temuż	fl.	3/6
Die 28 Octobris, temuż	fl.	3/10
Die 4 Novembris, temuż	fl.	2/10
Die 11 Novembris, temuż	fl.	18/24
Die 18 Novembris, temuż	fl.	18/15
Die 25 Novembris, temuż	fl.	12
Die 2 Decembris, temuż	fl.	7/10
Die 9 Decembris, temuż	fl.	6/25
Die 16 Decembris, temuż	fl.	9/5
Die 23 Decembris, temuż	fl.	27/2
Die 30 Decembris, temuż	fl.	6/8
Die 6 Ianuarii in anno 1602, temuż	fl.	17/14/9
Die 15 Ianuarii, temuż	fl.	8/18
Die 22 Ianuarii, temuż	fl.	10
Die 26 Ianuarii, temuż	fl.	14
Die 29 Ianuarii, temuż	fl.	9/28
Za gonty do tej stajni	fl.	40
Za goździe gontowe beczek 11	fl.	35
Od pobijania	fl.	5
Za zawiesy do wrot	fl.	5
	Summa lateris fl.	259/25/9

[s. 3]

Za krokiew 9 kop z nakolankami	fl.	18
Za łat kop 13	fl.	7
Furmanom od nawożenia tej stajniej ziemią wyniosły wozów 1100, od każdej fury to jest od woza po 2 gr	fl.	73/10
Za bretnale do zawias	fl.	/16
W tymże roku anno 1602 dałem Hanusowi cieśli KJM do upustu, który zbudował się; kratę do niego wprawił u tego nowego stawu[131]	fl.	13/10
Kopaczowi co grobli poprawował u tego stawu nowego KJM	fl.	18
	Summa lateris fl.	130/6

Budowanie stajniej na przedmieściu warszawskim ..... *Summa* fl. 545/23

[Podpis] Hanus cieśla JKM[132] ręką swą

[131] Chodzi o staw wykopany przy dworze jazdowskim lub pod skarpą tzw. Oboźni, co mogłoby wskazywać na ewolucję funkcji terenu przy Krakowskim Przedmieściu. Cieśla Hanus – zob. też przypis 96.

[132] *Ibidem*.

20. Notaty pisarza skarbu nadwornego Jerzego Młodeckiego, dotyczące wypłat murarzowi Jakubowi Rodondo na rozbudowę Zamku w sezonach: drugim 1601–1602 (za okres: 20 czerwca 1601 – 13 kwietnia 1602) i trzecim 1602–1603 (do 15 marca 1603)

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 299, k. 24

Jakubowi murarzowi[133] zapłata z towarzyszmi od gruntu półtórej szerz[134] i od Wisły aż ku Mansjonariej[135], wziął *a die 20 Iunii 1601 ad diem Septembris* ..... fl. 312/15
Pomocniki z osobna płacono.
Na wierzchnią robotę którą na tym gruncie odprawował stargowany za[136] ..... fl. 5000

Na to wziął.
In anno 1601 od ks. kustosza[137] *ad die 13 Aprilis 1602* ..... fl. 790
In 1602 ad die 15 Martii 1603 ..... fl. 1500
---
fl. 2290
Z osobna od pana Bolka brał pieniądze niedziel 10 z tego strawnego[138]

Trzeci sezon budowlany, lata 1602–1603

21. Rachunek szczegółowy przychodów i wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w sezonie trzecim: 1602–1603 (za okres: 5 (11) maja 1602 – 15 marca 1603)

[omówienie treści: W. Tomkiewicz, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 11–17; przywołania: J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 41–44, 61, 68; H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie,* w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al.*, Warszawa 1992, s. 380; G. Ciołek, *Plan Ujazdowa z 1606 roku*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 320–321].

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 299, k. 1–20

---

133 Jakub Rodondo; zob. przypis 82.

134 W źródle: „utorey szerz". Chodzi o wykopanie fundamentów skrzydła północnego na półtorej szerokości, tj. szerszego o pół traktu – półtoratraktowego.

135 Określenie długości skrzydła północnego. „Od Wisły", czyli od właśnie wzniesionego skrzydła „od [strony] Wisły", na zachód „aż ku Mansjonariej", tj. prawie dochodzącego do Mansjonarii.

136 Kontrakt za wzniesienie skrzydła północnego, tj. ścian budynku na wyżej opisanym fundamencie, opiewał na sumę 5000 fl.; zob. przypis 115.

137 Andrzej Barski; zob. przypis 104.

138 Andrzej Bolek; zob. przypis 33; sumy strawnego nie zapisano.

k. 1

Percepta i distributa na potrzeby Zamku Warszawskiego a die 11 Mai in anno 1602 gdy Król JM z Warszawy do Krakowa wyjechać raczył die sabbati post dominicam 4 Paschae usque ad dominicam 4 Quadragesimae in anno 1603 inclusive. A die 5 Mai 1602 ad diem 15 Martii 1603[139].

Percepta

Naprzód od JMP. Bobole starosty pilzneńskiego[140]	fl.	358/16
Od P. Andrzeja Bolka pokojowego KJM[141]	fl.	2000
Od P. Andrzeja Chądzyńskiego starosty nurskiego[142]	fl.	1000
Od P. Stanisława Radziejowskiego starosty sochaczewskiego[143]	fl.	1000
Od P. Jana Falkowicza komory solnej warszawskiej pisarza[144]	fl.	1000
Pan Matis Komieński puzonista mieszczanin warszawski[145] za dachówki 1500 którą Benedykt Pisarek[146] mieszczanin ze Gdańska prowadząc poprzedał we Świeciu, że była w kalk wyrabiana oddał	fl.	22/24
Od P. Jana Falkowicza[147]	fl.	1000
Od P. Andrzeja Dunina Modliszewskiego starosty łomżyńskiego[148]	fl.	1000
Od P. Falkowicza[149]	fl.	1217
Summa percepty jest	fl.	8598/10

[139] Król wyjechał z Warszawy 11 maja 1602 r. RK 299, k. 1. Jak należy sądzić z dopiski, roboty ruszyły już 6 maja w poniedziałek.

[140] Andrzej Bobola; zob. przypis 51.

[141] Suma przekazana „przez ręce" Andrzeja Bolka, której pochodzenia nie znamy. Zob. przypis 33.

[142] Andrzej Chądzyński (zm. 1631), syn Macieja, starosta nurski 1591, wojewoda podlaski 1625. K. N i e s i e c k i, *Herbarz polski*, t. 3, Lipsk 1839, s. 11; A. B o n i e c k i, *op.cit.*, t. 2, Warszawa 1890, s. 353.

[143] Stanisław Radziejowski; zob. przypis 111.

[144] Kwit Andrzeja Barskiego potwierdzający przyjęcie sumy – zob. *Materiały* nr 25; Jan Falkowicz – zob. przypis 110.

[145] Maciej Komieński; zob. przypis 81.

[146] Benedykt Pisarek, mieszczanin warszawski, współpracujący z Maciejem Umińskim w sprowadzaniu dachówki z Gdańska; zob. przypis 183.

[147] Jan Falkowicz; zob. przypis 110.

[148] Andrzej Dunin Modliszewski, dworzanin i kuchmistrz królewski, starosta i ekonom łomżyński w latach 1588–1605. Starostwo (ekonomia) łomżyńskie należało do dóbr oprawnych Anny Jagiellonki, w 1598 r. włączone zostało do królewskich dóbr stołowych. Ordynacja z 1588 r. przewidywała czynsz roczny w wysokości 3700 zł i dostawy owsa do warszawskiej stajni królewskiej. Zob. W. P a ł u c k i, *op.cit.*, s. 173.

[149] Jan Falkowicz; zob. przypis 110.

k. 1 v.

Distributa communes
Naprzód ks. kustoszowi warszawskiemu[150] co wydał swych pieniędzy
na rozchody różne in Anno 1601 wedle liczby podanej do skarbu ..... fl. 42
Temuż ks. kustoszowi na każdy tydzień ordynarii po złotych 4
a dominica 4 Paschae (d. 5 Mai 1602) ad dominicam Quadragesimae
(d. 15 Martii 1603)
Przez niedziel 45, facit ..... fl. 180
Die 14 Mai Simon Bar[151] ze Gdańska KJM przysłał na sześci wozach
przez Piotra formana z Warszawy 300 postawów karazy i 10 fajlundyszu[152],
czerwonego 5, a 5 brunatnego, beczek wina 2, pomarańczy 825.
Za to miał mieć ode mnie złotych 66, a nie dałem tylko złotych 60,
bo ostatek w Krakowie miano mu zapłacić. I to co znowu nająłem,
każdy wóz z osobna z tymi rzeczami do Krakowa po złotych 18 ..... fl. 60
Za laski do krat na przesiewanie wapna ..... gr /6
Kamienikowi za 6 funtów żywice z apteki gr 30, a za pół funta
wosku gr 5, za węgle i donice gr 8, facit ..... fl. 1/13
Za mat słomianych 24, okna i za miotły ..... gr /14
Od malowania krańców nad okny pokojów nowych[153] ..... fl. 8
Za 5 beczek smoły do belek po gr 50 jedna, *facit* ..... fl. 8/10
Na olej do farbowania dachówki w oknach pokojowych ..... gr /3
Na tłustość i na mydło do windy ..... gr /17
Za odwóz kary z Rudy panu Bolkowi[154]. Za nowe koło do niej
i od poprawy drugiego ..... gr /23
Mistrzowi murarzowi[155] za sznury i nici ..... gr /19
Za cztery toporzyska do motyk ..... gr /4
15 *Februari* od przebierania 6 beczek limonii pognitych
i od naprawy ostatka które się godziły ..... gr /25

Facit communes expensarum fl. 303/14

---

150 Ks. Andrzej Barski; zob. przypis 104.

151 Szymon Bahr (1543–1606), kupiec i patrycjusz gdański, bankier i dostawca króla szwedzkiego Jana III, a następnie Zygmunta III, nobilitowany 1591. A. G r o t h, *Bahr Szymon*, w: *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, Gdańsk 1992, s. 54.

152 Karaza, karazja – tania, lekka tkanina wełniana; fajlundysz, falendysz – sukno ubraniowe średniego gatunku. Obie tkaniny sprowadzane z Europy Zachodniej. M. M i c h a ł o w s k a, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa 2006, s. 80, 130.

153 Pokoje skrzydła północno-wschodniego „od Wisły".

154 Chodzi o sprowadzenie wozu (kary) ze wsi królewskiej Ruda Królewska (?) (par. Białaszewo), opłacone przez Andrzeja Bolka – zob. przypis 33; *Lustracja*…, cz. 2, s. 67–69.

155 Mowa o Jakubie Rodondo, budowniczym zamku; zob. przypis 82.

k. 2

Magister Jakub murarz[156]
A dominica 4 Paschae [5 maja 1602] *ad dominicam 21 Pentecoste (ad diem 26 Octobris)* za niedziel 25 po złotych 60 na tydzień zapłaciłem ..... fl. 1500
Temuż murarzowi gdy filar z gruntu narożny przy łaźni[157] wywodził; odrzwi kamienne w sklepie aptekarskim[158] wstawiał; pod dachem pokoje murował[159] i komin wielki, do którego się inszych kilka ściąga znowu robił na tydzień *extraordinarii* płacąc po złotych 5 gr 15 przez niedziel 7 *a dominica 4 Paschae* [5 maja 1602] *ad dominicam 3 post Pentecoste* [23 czerwca 1602], *facit* ..... fl. 38/15
A towarzyszom 6 na dzień po gr 15, z których robił jeden przez dni 6, drugi dni 3, a 4 jeden dzień, a to było *dominica 4 Paschae*, *facit* ..... fl. 6/15
Dominica 5 Paschae [12 maja 1602] towarzyszom pięciom, jednemu za dni 5, a czterom za dni 6 po gr 15, *facit* ..... fl. 14/15
Dominica infra octavam Ascensionis [19 maja 1602] towarzyszom dwiem za dni 6, a dwiem za dzień, *facit* ..... fl. 7
Dominica Pentecoste [26 maja 1602] towarzyszom dwiem, *dati* 6 ..... fl. 6
Dominica prima Pentecoste [2 czerwca 1602] towarzyszom dwiem, *dati* ..... fl. 6
Dominica 2ª Pentecoste [9 czerwca 1602] towarzyszom dwiem, *dati* ..... fl. 6
Dominica 3ª Pentecoste [16 czerwca 1602] towarzyszom dwiem, *dati* ..... fl. 6

Facit muratoribus fl. 1590/15

Kamienik Włoch
Paweł di Corte Włoch kamienik[160] przyjechał do Zamku Warszawskiego *d. 18 Augusti dominica 12 Pentekoste* i płaciłem jemu 3 chłopcom przez niedziel 21 po złotych 4 na tydzień, a przez niedziel 6 po złotych 3. Co uczyni niedziel 27 *a dominica 12 Pentecoste ad domenicam primam Quadragesimae* [24 lutego 1603], *facit* ..... fl. 102

Facit lapicidae fl. 102

---

156 Jakub Rodondo; *ibidem*.

157 Przypora narożnika północno-wschodniego Zamku na styku Nowego Domu Królewskiego (skrzydło północno-wschodnie) i skrzydła północnego („ku Mansjonarii"). W narożnym pomieszczeniu przyziemia mieściła się łazienka, do której doprowadzono bieżącą wodę.

158 Jedno ze sklepionych pomieszczeń przyziemia XVI-wiecznego budynku apteki królewskiej przy Bramie Krakowskiej.

159 Pokoje drugiego piętra w skrzydle północnym „ku Mansjonarii".

160 Paweł di Corte, mistrz kamieniarski; bliżej nieznany. Jego warsztat wykonywał na miejscu i wprawiał przygotowywane zapewne w Chęcinach bloki gzymsowań, ościeży okiennych i odrzwi zamkowych. Jego przyjazd wskazuje na zaawansowanie prac przy skrzydle północno-wschodnim.

k. 2 v.

Cegła
Furmanom od zwiezienia cegły 14 000 po gr 16, której p. Jakub Strzesz krawiec[161] pożyczył, *facit* ..... fl. 7/14
Formanom od 10 000 cegły od p. Falkowicza[162] pożyczonej po gr 18, *facit* ..... fl. 6
Od p. Jana Zaidlica z miejskiej cegielni[163] miałem cegły tysięcy 133 200 po złotych 6. Facit fl. 799 gr 6, na którą cegłę zadał p. Bolko[164] fl. 300, a ja ostatek dodałem ..... fl. 499/16
Strycharzowi wystawnego z pieca po gr 3 ..... fl. 13/11
Furmanom od zwiezienia tej cegły do Zamku to jest 25 800 po złotemu od tysiąca, a od tysięcy 107 400 po gr 25, *facit* ..... fl. 115/9
Z Kozienic od p. Piotra Żaboklickiego[165] po dwakroć *die 15 et 28 Iunii* miałem cegły 56 000 wedle jego pisania, a przy tym w sztukach nalazło się 500. Od której cegły dałem chłopom za wytaczanie jej ..... fl. 1
A formanom od zwiezienia 28 000 po gr 20, a 28 500 po gr 26, *facit* ..... fl. 43/2
In Iulio z Krakowa przybyło na pięci komięgach cegły tysięcy 102 250, która aby nie zatonęła, od wylewania wody i od wytaczania jej dałem chłopom ..... fl. 9/22
Furmanom od zwiezienia jej po gr 24, *facit* ..... fl. 81/25
Z cegielni u Świętej Trójce[166] *d. 7 Iunii* było cegły 302 200, od której zwiezienia dałem furmanom po gr 25 ..... fl. 26/25
Od św. Trójce furmanom od 32 700 cegły po gr 20, *facit* ..... fl. 21/24
12 Augusti z cegielni w św. Trójce od zwiezienia do Zamku 32 000 cegły po gr 20, *facit* ..... fl. 21/10
5 Septembris po gr 20 od zwiezienia cegły 32 100 od św. Trójce do Zamku, *facit* ..... fl. 21/12
26 Septembris z cegielni od św. Trójce 32 400; furmanom od zwiezienia do Zamku 28 400 po gr 20 *facit* fl. 18 gr 28.
A do Ujazdowa 4000 po gr 25, *facit* fl. 3 gr 10 ..... fl. 22/8

---

161 Jakub Strzesz (Strzisz), obywatel Starej Warszawy, właściciel domu. *Źródła…*, t. 1, s. 43.

162 Jan Falkowicz; zob. przypis 110.

163 Jan Zajdlicz; zob. przypis 49.

164 Andrzej Bolek dał zaliczkę; zob. przypis 33.

165 Piotr Żaboklicki, sekretarz królewski i pierwszy administrator (ekonom) ekonomii kozienickiej, wydzielonej ze starostwa radomskiego w 1596 r. Podobnie jak z ekonomii sochaczewskiej, z Kozienic dostarczano do budowy Zamku Warszawskiego duże ilości cegieł i drzewa budowlanego, także owies do stajni królewskiej. W. P a ł u c k i, *op.cit*, s. 79–82.

166 Ten i kolejne zapisy dotyczą dostaw z cegielni usytuowanej niedaleko kaplicy św. Trójcy przy ul. Długiej (okolice Arsenału); zob. też przypisy 49, 70.

k. 3

28 Octobris z cegielni u św. Trójce 32 000; furmanom do Ujazdowa
od 6000 po gr 25, *facit* ..... fl. 5
26 Novembris z cegielni u św. Trójce 26 000; furmanom
od zwiezienia po gr 20 od tysięcy sześć do p. Falkowicza[167], *facit* ..... fl. 4
Zostaje tej cegły ze dwu pieców w szopach 4600
Do Oboźni[168] co w stajni komin i w kuźni nadbudowano cegły 500
po gr 2 fura *facit* ..... gr /10
16 Mai gdy p. Jan Kobielicki komornik KJM[169] od p. Oborskiego
stolnika[170] przypuścił na promach cegły 1600 dałem rutmanowi gr 20,
a chłopom dwudziestom co po nie dwakroć jeździli po gr 3, *facit* ..... fl. 2/20
Pan Bolko[171] *6 Mai* przez ręce pana Balcera woźnika dla tejże cegły
dał na dwudziestu chłopów po gr 36, a dwu sterników po złotych 2
co uczyni fl. 28; formanom od zwiezienia tej cegły po gr 20, *facit* ..... fl. 10/20
Od p. Jana Szymanowskiego 41 000, tysiąc po złotych 8 ..... fl. 328
Furmanom od 23 800 po gr 26, a od 1700 po gr 20 ..... fl. 31/29
Od Paniej Marinej Radzymińskiej do Zamku 13 000,
a do Ujazdowa 3000 po fl. 7, *facit* ..... fl. 112
Od p. Matysa puzonisty[172] 6850 po złotych 8, *facit* ..... fl. 54/24
Formanom po gr 20, *facit* ..... fl. 4/17
Od p. Jana Korba[173] 3400 po złotych 7, *facit* ..... fl. 23/24
Formanom po gr 20 od tysiąca, *facit* ..... fl. 2/8
Od Antoniego Włocha[174] 6800 po złotych 6, *facit* ..... fl. 40/24
Strycharzowi od wykładnego z pieca ..... gr /12
A furmanom po gr 20 od tysiąca, *facit* ..... fl. 4/16
Od Pawła Papugi 15 500 po złotych 6, *facit* ..... fl. 93
Strycharzowi od wykładnego z pieca ..... fl. 1/1
Furmanom do Ujazdowa od 8000 po gr 24, a do Zamku 7500
po gr 20, *facit* ..... fl. 11/1

---

167 Jan Falkowicz; zob. przypis 110.

168 Oboźnia; zob. przypis 130.

169 Jan Kobielicki (Kobielnicki), dworzanin trukczaszy Zygmunta III, 1587. RK 335, k. 123, 126, 155; RK 336, k. 90; *Ordynacja*..., s. 62 (Jan Kobyliński); *Miscellanea*..., s. 326 (Jan Kobyliński).

170 Zapewne Marcin Oborski; zob. przypis 102.

171 Andrzej Bolek; zob. przypis 33.

172 Maciej Komieński; zob. przypis 81.

173 Jan Korb, syn Jerzego, ławnik i rajca Starej Warszawy, kupiec i właściciel kamienicy rynkowej „Wilczkowskiej", dostawca dworu. *Źródła*..., t. 1, s. 36, 38, 46, 47; M. B a r u c h, *Ród Fukierów*, Warszawa 1922, s. 76; J. Z i e m i ń s k a, *Andrzej Humiecki: życie i działalność kupca warszawskiego przełomu XVI i XVII wieku*, „Rocznik Warszawski" t. 3, 1962, s. 8, 9, 20, 24; RK 297, k. 33 v.

174 Zob. przypis 32.

Summa wszystkiej cegły, po 6 kroć sto tysięcy 18 400
Videlicet: z Kozienic 56 000
z cegielnie KJM 197 300
kupnej z Krakowa 102 250
kupnej w Warszawie..... 257 950

Facit fl. 1621/25

k. 3 v.

Wapno[175]
Od p. Piotra Wysockiego z Kazimierza *die 11 Iunii* wapna
łasztów 7, beczek 15 po fl. 20 .....fl. 145
Furmanom po groszu od beczki ..... fl. 14/15
11 Iunii od p. Józefa Górskiego łasztów 14 po złotych 20, *facit* ..... fl. 280
A furmanom od wożenia po gr 1 ..... fl. 28
15 Iunii od p. Jerzego Czapnika z Kazimierza łasztów 8,
beczek 46 po złotych 20, *facit* ..... fl. 175/10
A furmanom za odwóz po gr 1, *facit* ..... fl. 17/16
Die 19 Iunii od p. Seweryna wychowańca smoleńskiego z górnego
Kazimierza przy Krakowie miałem łasztów 17 po złotych 20,
za które przyszłoby fl. 340, ale pieniądze wziął w Krakowie fl. 300,
a ode mnie tylko *ad rationem* miał ..... fl. 40
A furmanom po gr 1 ..... fl. 34
Od Christofa Kąckiego z Kazimierza łasztów 8, beczek 37
po złotych 20, *facit* ..... fl. 172/10
A furmanom za odwóz do Ujazdowa ..... fl. 17/7
27 Iunii od p. Stanisława wójta kazimierskiego łasztów 10,
beczek 39 po złotych 20. Za które przyjdzie złotych 213.
W Krakowie miał wziąć zapłatę fl. 200 a ja dałem *ad rationem* ..... fl. 13
Furmanom po gr 40 od łasztu, *facit* ..... fl. 14/6
27 Iunii od Jerzego Czapnika łasztów 6, beczek 55 po złotych 20, *facit* ..... fl. 138/10
A furmanom po dwu szelągów od beczki, *facit* ..... fl. 9/6/12
20 Iulii p. Matysz Litwinkowicz mieszczanin krakowski odmierzył
łasztów 13, beczek 7 po złotych 20; *facit* fl. 262 gr 10. W Krakowie
miał zapłatę fl. 232, a ja dałem jemu *ad rationem*.....fl. 30
Furmanom od zwiezienia po gr 1, *facit* .....fl. 26/7
Od Urbana Częstochowskiego[176] łasztów 59 po złotych 20
i beczek 40, *facit* fl. 1193 gr 10. W Krakowie zapłacono mu fl. 158,
a ode mnie miał *ad rationem* ..... fl. 170

---

175 Wapno sprowadzano głównie z Kazimierza Dolnego i Krakowa od miejscowych kupców.

176 Urban Częstochowski; zob. przypis 98.

[pozostaje] fl. 865/10.
Furmanom po kopie od łasztu, *facit* ..... fl. 119/10

k. 4

Die 2 Augusti p. Christof Fugier z Warszawy[177] przedał łasztów 2,
beczek 50 po złotych 20, *facit* ..... fl. 56/20
A za odwóz furmanom do Ujazdowa ..... fl. 5/20

Summa wapna łasztów 148, beczek 49

Facit fl. 1506/17/12

Dachówka – fura jej
Die 20 Mai odebrałem dachówki 4000 ze Gdańska od p. Simona
Bahra[178] przez p. Andrzeja Komorowskiego, któremu dano frachtu
połowice po złotych 6, a ja drugą dałem ..... fl. 12
Furmanom po gr 20 od tysiąca ..... fl. 2/20
5 Iunii dachówki odbieżanej i zaprzedanej przez Benedykta Pisarka[179]
mieszczanina warszawskiego, p. Matis puzonista[180] wedle listu toruńskiego
oddać miał 15 660, ale przy lichtowaniu jej, składaniu i odwożeniu
nie dostawało 510. Za której dachówki przywiezienie od 1200
po złotych 4 frachtu miał fl. 48, a 3660 po złotych piąci, fl. 18, *facit* ..... fl. 66
A iż tenże p. Matis zastał we Świeciu dachówki 1500, nie tylko
zaprzedanej ale i kalk wyrobionej, tedy wziął za nie złotych 22 gr 24,
która suma kładzie się *in percepta*[181]
Furmanom od zwiezienia po gr 26 i od wykładania ze szkuty ..... fl. 13/18
Temuż p. puzoniście na różne wydatki gdy dochodzieł tej dachówki ..... fl. 4/9
A na strawę temuż puzoniście wedle pisania JMP Boboli[182]
z rozkazania KJM ..... fl. 30
26 Iunii p. Umienskiego[183] faktor oddał dachówki 6000, połowice
frachtu po złotych 6 miał we Gdańsku, a ja dodałem ..... fl. 18

---

177 Krzysztof Fukier, obywatel Starej Warszawy (?) – bliżej niezidentyfikowany.

178 Szymon Bahr; zob. przypis 151.

179 Benedykt Pisarek; zob. przypis 146.

180 Maciej Komieński; zob. przypis 81.

181 *Idem*.

182 Andrzej Bobola; zob. przypis 51.

183 Maciej Umiński (Umiecki, Umieński, Humiecki), syn „szlachcica miejskiego" – bogatego kupca warszawskiego Andrzeja, obywatel Starej Warszawy, kupiec i właściciel kilku nieruchomości w mieście, także dóbr ziemskich na Mazowszu. *Źródła*…, t. 1, s. 45; J. Z i e m i ń s k a, *op.cit*., s. 8, 16, 20, 22; L. B e l z y t, *op.cit*., s. 138.

k. 4 v.

Dachówka – frocht ze Gdańska
A furmanom po gr 20 ..... fl. 4
17 Iulii p. Stanisław Kowalewski oddał dachówki 3000 i miał od nich
ostatek frachtu wedle listu p. Simona Bahra[184] ..... fl. 9
A furmanom za odwóz gr 20 ..... fl. 2
18 Iulii p. Marcinowi Jarczakowi od 7000 dachówki dosyć uczyniłem
za połowice frachtu po złotych 6 ..... fl. 21
A furmanom po gr 20 ..... fl. 4/20
23 Iulii p. Jan Struznicki z Zakroczymia oddał dachówki 14 500,
któremu zapłaciłem drugą połowę frachtu po złotych 6 ..... fl. 43/15
A furmanom po gr 20 ..... fl. 9/20
11 Septembris od p. Korba[185] 10 000 po złotych 6. *Facit* frachtu ..... fl. 60
Od p. Umieńskiego[186] 10 000 frochtu *facit* ..... fl. 60
A furmanom od 20 000 po gr 20, *facit* ..... fl. 13/10

Summa dachówki 70 160

Frachtu od niej fl. 373/22

Piasek do wapna. Posadzka
Dominica 5 Paschae[187] fur 304 po gr 2, *facit* ..... fl. 20/8
Dominica 6 fur 150 po gr 2 ..... fl. 10
Dominica prima post Pentecoste fur 154 po gr 1, a drugiego piasku
ostrego fur 240 po gr 2, *facit* ..... fl. 21/4
Dominica 2 Pentecoste fur 90 po gr 2 ..... fl. 6
Dominica 3 Pentecoste fur 190 po gr 2 ..... fl. 12/20
Dominica 4 Pentecoste fur 141 po gr 2 ..... fl. 9/12
Dominica 5 Pentecoste fur 360 po gr 2 ..... fl. 24
Dominica 6 Pentecoste fur 90 po gr 2 ..... fl. 6
Dominica 7 Pentecoste fur 265 po 2 gr ..... fl. 17/20
Dominica 8 Pentecoste fur 150 po gr 2 ..... fl. 10
Dominica 9 Pentecoste fur 240 po gr 2 ..... fl. 16

---

184 Szymon Bahr; zob. przypis 151.

185 Jan Korb; zob. przypis 173.

186 Maciej Umiński; zob. przypis 183.

187 Piasek zwożono od 12 maja do 10 listopada 1602 r.; za dostawy płacono co tydzień.

k. 5

Dominica 10 Pentecoste fur 186 po gr 2 ..... fl. 12/12
Dominica 11 Pentecoste fur 98 ..... fl. 6/16
Dominica 13 Pentecoste fur 175 po gr 2, a po gr 1 fur 10 ..... fl. 12
Dominica 14 Pentecoste fur 94 po gr 2, a po gr 1 fur 70, *facit* ..... fl. 8/18
Dominica 15 Pentecoste fur 170 po gr 2 ..... fl. 11/10
Dominica 16 Pentecoste fur 96 ..... fl. 6/12
Dominica 17 Pentecoste fur 97 ..... fl. 6/14
Dominica 18 Pentecoste fur 193 po gr 2 ..... fl. 12/26
Dominica 19 Pentecoste fur 90 ..... fl. 6
Dominica 20 Pentecoste fur 86 ..... fl. 5/22
Dominica 21 Pentecoste fur 88 po gr 2, a po gr 1 fur 10 ..... fl. 6/6
Dominica 22 Pentecoste fur 96 ..... fl. 6/12
Dominica 24 Pentecoste fur 64 po gr 2 ..... fl. 4/8

Fur n° 3907

Facit fl. 258/10

Glina
Dominica 18 Pentecoste na polepienie gmachów[188] fur 90 po gr 1½ ..... fl. 4/15
Dominica 19 Pentecoste fur 90 ..... fl. 4/15
Dominica 20 Pentecoste fur 100 po gr 1½ ..... fl. 5
Dominica 21 Pentecoste fur 99 po gr 2 ..... fl. 6/18
Dominica 22 et 23 Pentecoste do posadzki fur 60 po gr 1½ ..... fl. 3
Dominica 24 et 25 Pentecoste do posadzki do pieców fur 72 ..... fl. 3/18
Dominica 26 Pentecoste do pieców fur 30 po gr 2 ..... fl. 2
Za plewy do pieców ..... gr /5
Dominica 1a Adventus fur 33 po gr 2, a fur 100 po gr 1½ ..... fl. 7/6

Facit fl. 36/17

Lepiarz
In Iunio od polepiania górnych pokojów dwu wielkich, trzeciego pobocznego, także długiego nad pokojami dwiema srzednimi i od pokoju jednego przedniego[189], dałem lepiarzom ..... fl. 25
Od dwu wielkich pokojów pod samym wiązaniem złotych 10. A od drugich mniejszych dwu także pod wiązaniem z kownatką[190] złotych 8, *facit* ..... fl. 18

---

188 Glinę zwożono od 6 października do 1 grudnia 1602 r. Pierwsze dostawy wykorzystano do tynkowania wnętrz (gmachów) wzniesionego już skrzydła północno-wschodniego („ku Wiśle").

189 Mowa o pomieszczeniach 1. i 2. piętra skrzydła północno-wschodniego.

190 Mowa o pomieszczeniach 2. piętra północnej czteroosiowej części skrzydła północno-wschodniego.

Za słomę do gliny ..... fl. 1/15
Za 18 płacht mchu do utykania pułapów po 2 solidy ..... gr /12

Facit fl. 44/27

Cieśle zamkowi około wiązania pułapów uzgodnieni
Naprzód magister Hanus[191] *a dominica 4 post Pascham* [5 maja 1602] *ad dominicam 4 in Quadragesima* [9 marca 1603] *inclusive*, przez niedziel 45 na tydzień po złotych 3 gr 18; miał ode mnie *in summa* ..... fl. 162
A gdy chorował za lekarstwa u p. Mariana aptekarza KJM[192] wyszło ..... fl. 5/14
Dnia 4 post Pascham [11 kwietnia 1602] towarzyszom dwiem płaciłem po gr 8 za dni 5 fl. 2 gr 20. Pięciom po gr 6 za dni 5 fl. 5. Dwiem po gr 5 za dni 2 gr 20. Jednemu po gr 5 za dni 5 gr 25, *facit* ..... fl. 9/5
Dominica 5 Paschae [12 maja 1602] towarzyszowi po gr 8 za dni 5 gr 40; sześciom po gr 6 za dni 5 fl. 6; jednemu po gr 5 za dni 5 gr 25, *facit* ..... fl. 8/5
Dominica 6 Paschae [19 maja 1602] towarzyszowi po gr 8 za dni 6 gr 48; dwóm po gr 6 za dni 6 fl. 2 gr 12; jednemu po gr 6 za dni 5 fl. 1; czterom po gr 5 za dni 6 fl. 4; jednemu po gr 5 za dni 4½ gr 22½, *facit* ..... fl. 9/22/9

k. 6

Cieśle zamkowi
Dominica Pentecoste[193] towarzyszom pięciom po gr 6 za dni 3½ złotych 3 gr 12/9; jednemu po gr 6 za dni 3 gr 18; trzem po gr 5 za 3½ dnia gr 52/9, *facit* ..... fl. 5/23/9
Dominica 1ª Pentecoste czterom po gr 6 za dni 5 fl. 4; trzem po gr 5 złotych 2/15; jednemu po gr 8 za dwa dni gr 16; jednemu po gr 8 za dni 4 gr 24, *facit* ..... fl. 7/25
Dominica 2 Pentecoste jednemu po gr 8 za dni 6 gr 48; pięciom po gr 6 za dni 6 złotych 6; pięciom po gr 5 za dni 6 złotych 5, jednemu po gr 6 za dni 2 gr 12; jednemu po gr 6 za dni 2 gr 12; jednemu za dwa dni gr 10, *facit* ..... fl. 13/10
Dominica 3 jednemu po gr 8 za dni 6 gr 48; pięciom po gr 6 za dni 6 złotych 6; dwiem za dni 6 po gr 5 złotych 2, *facit* ..... fl. 9/18
Dominica 4 czterom po gr 6 za dni 4 złotych 3 gr 6; dwiem po gr 6 za dni 3 złotych 1 gr 6; trzem za dni 4 po gr 5 złotych 2; jednemu za dni 3 gr 15; drugiemu za dni półtora gr 7½, *facit* ..... fl. 7/4/9

---

191 Zob. przypis 96.

192 Nicolo Mariani; zob. przypis 71.

193 Cieślom płacono tygodniowo od 26 maja 1602 do 29 stycznia 1603 r.

Dominica 5 jednemu po gr 8 za dni 4 gr 32; drugiemu za jeden dzień gr 8; jednemu po gr 6 za dni 4 gr 24; trzem po gr 6 za dni 2 gr 36; czterom po gr 5 za dni dwa gr 40; jednemu za dzień gr 6; drugiemu gr 5, *facit* ..... fl. 5/1
Dominica 6 jednemu po gr 8 za dni 6 gr 48; drugiemu po gr 6 za dni 6 gr 36, *facit* ..... fl. 2/24
Dominica 7 jednemu po gr 8 za dni 4 gr 32; drugiemu po gr 6 za dni 6 gr 36, *facit* ..... fl. 2/8
Dominica 8 jednemu za dni 1½ gr 12; drugiemu za jeden dzień gr 6, *facit* ..... fl. /18
Dominica 11 jednemu po gr 8 za dni 4 gr 32; jednemu po gr 6 za dni 4 gr 24; trzem po gr 6 za dni 5 złotych 3; jednemu po gr 7 za dni 4 gr 28; czterom za dni pięć po gr 5 złoty 3/10; jednemu za dzień gr 5, *facit* ..... fl. 9/9

k. 6 v.

Cieśle zamkowi
Dominica 12 Pentecoste jednemu po gr 8 za dni 5 gr 40; jednemu po gr 7 za dni 5 gr 35; czterom po gr 6 za dni 5 złotych 4; siedmiom po gr 5 za dni 5 fl. 5 gr 25; trzem po gr 7 za dni 4 złotych 2 gr 24; pięciom po gr 5 za dni 4 złotych 3 gr 10; jednemu po gr 6 za dni 4 gr 24, *facit* ..... fl. 19/8
Dominica 13 jednemu po gr 8 za dni 5 gr 40; drugiemu po gr 7 za dni 5½ gr 38/9; ośmiom po gr 6 za dni 5½ fl. 8 gr 24; dziewięciom po gr 5 za dni 5½ złotych 8 gr 7½; dwiem za jeden dzień gr 10; trzem po gr 5 za dni 4½ złotych 2 gr 7½, *facit* ..... fl. 22/7/9
Dominica 14 jednemu po gr 8 za dni 6 gr 48; dziewięcioma po gr 6 za dni 6 złotych 10 gr 24; siedmiom po gr 5 za dni 6 złotych 7; jednemu po gr 5 za dni 5 gr 25 ..... fl. 20/7
Dominica 15 jednemu po gr 8 za dni 5½ gr 44; drugiemu po gr 7 za dni 4½ gr 31/9; dziewięcioma po gr 6 za dni 5 złotych 9; dziesięciom po gr 5 za dni 6 złotych 10; dwiem po gr 5 za dni 2 gr 20, *facit* ..... fl. 22/5/9
Dominica 16 jednemu po gr 7 za dni 5 gr 35; ośmiom po gr 6 za dni 5 złotych 8; pięciom po gr 5 za dni 5 złotych 4 gr 5, dwiem po gr 5 za dni 4 złoty 1 gr 10; jednemu za dzień gr 6, *facit* ..... fl. 14/26
Dominica 17 jednemu po gr 8 za dni 3 gr 24; jednemu po gr 7 za dni 6 gr 42; ośmiom po gr 6 za dni 6 złotych 9 gr 18; ośmiom po gr 5 za dni 6 złotych 8; jednemu po gr 5 za półtora dnia gr 7½; chłopom 7 co w puszczy jabłońskiej około belek robili po gr 5 za dni 5 złotych 5 gr 25, *facit* ..... fl. 25/26/9
Dominica 18 jednemu po gr 7 za dni 6 gr 62; ośmiom po gr 6 za dni 6 złotych 9 gr 18; chłopom jedenastu po gr 5 za dni 6 złotych 11; jednemu po gr 5 za dni 5 gr 25; chłopom 4 w puszczy za dwa dni gr 40 ..... fl. 24/5

k. 7

Cieśle zamkowi
Dominica 19 jednemu po gr 7 za dni 6 gr 42; dziewięcioma po gr 6 za dni 6 złotych 10 gr 24; chłopom jedenastu po gr 5 za dni 6 złotych 11, *facit* ..... fl. 23/6
Dominica 20 jednemu po gr 7 za dni 6 gr 42; dziewiąciom po gr 6 za dni 6 złotych 10 gr 24; dziesiąciom po gr 5 za dni 6 złotych 10, *facit* ..... fl. 22/6
Dominica 21 jednemu po gr 7 za dni 6 gr 42; dziewiąciom po gr 6 za dni 6 złotych 10 gr 24; dziesiąciom po gr 5 za dni 6 złotych 10; cieślom co do boru w święto jeździli złoty 1, *facit* ..... fl. 23/6
Dominica 22 jednemu po gr 7 za dni 4 gr 28; dziewiąciom po gr 6 za dni 4 złotych 7 gr 6; dziewiąciom po gr 5 za dni 4 złotych 6 gr 20, *facit* ..... fl. 14/24
Dominica 23 jednemu po gr 7 za dni 6 gr 42; dziewiąciom po gr 6 za dni 6 złotych 10 gr 24; dziesiąciom po gr 5 za dni 6 złotych 10, *facit* ..... fl. 22/6
Dominica 24 jednemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; dziewiąciom po gr 5 za dni 5 złotych 7 gr 15; dziesiąciom po gr 4 za dni 5 złotych 6, *facit* ..... fl. 14/15
Dominica 25 jednemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; dziewiąciom po gr 5 za dni 5 złotych 7 gr 15; dziesiąciom po gr 4 za dni 5 złotych 6, *facit* ..... fl. 14/15
Dominica 26 jednemu po gr 6 za dni 4 gr 24; dziewiąciom po gr 5 za dni 4 złotych 6; dziesiąciom po gr 4 za dni 4 złotych 4 gr 24, *facit* ..... fl. 11/18
Dominica 1 Adventus jednemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; dziewiąciom po gr 5 za dni 5 złotych 7 gr 15; sześciom po gr 4 za dni 5 złotych 4, *facit* ..... fl. 12/15
Dominica 2 Adventus jednemu po gr 6 za dni 6 gr 36; dwiem po gr 5 za dni 6 złotych 2; siedmiom po gr 3 za dni 5 złotych 5 gr 25; trzem po gr 4 za dni 6 złotych 2/12; trzem po gr 4 za dni 5 złotych 2, *facit* ..... fl. 13/13

k. 7 v.

Cieśle zamkowi
D*ominica 3 Adventus* cieślom siedm po gr 5 za dni 5 fl. 5 gr 25; czterem po gr 4 za dni 5 złotych 2 gr 20 ..... fl. 8/15
Dominica 4 jednemu po gr 6 za 2 dni gr 12; ośmiom po gr 5 za dwa dni złotych 2 gr 20; pięciom po gr 4 za 2 dni złotych 1 gr 10, *facit* ..... fl. 4/12
Dominica infra octavam Nativitatis jednemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; siedmiom po gr 5 za dni 5 złotych 5; pięciom po gr 5 za dni 5 złotych 3 gr 10, *facit* ..... fl. 9/10
Dominica in vigilia Epiphaniae jednemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; siedmiom po gr 5 za dni 5 złotych 5; pięciom po gr 5 za dni 5 złotych 3 gr 10, *facit* ..... fl. 9/10
Dominica 1 Epiphaniae dwiem po gr 6 za dni 6 złotych 2 gr 12; siedmiom po gr 5 za dni 6 złotych 7; pięciom po gr 4 za dni 6 złotych 4, *facit* ..... fl. 13/12
Dominica 2 Epiphaniae jednemu po gr 4 za dni 6 ..... fl. /24

Strycharz
Matysowi Migale strycharzowi po gr 36 za tydzień *a Dominica 4 Paschae* [5 maja 1602] *ad Dominicam primam in Quadragesima* [16 lutego 1603] przez niedziel 42, *facit* ..... fl. 50/12
Dominica 4 Paschae strycharczykom dwiem za dni 5 po gr 7 złotych 2 gr 10; pomocnikom 4 co jedni na stół gliny czynionej dodawają, drudzy ją gotują po gr 6 za dni 5 złotych 4, *facit* ..... fl. 6/10
Dominica 5 strycharczykom dwiem po gr 7 za dni 5 złotych 2 gr 10; pomocnikom 4 po gr 6 za dni 5 fl. 4 ..... fl. 6/10

k. 8

Strycharz
Dominica infra octavam Ascessionis strycharczykom po gr 7 za dni 6 złotych 2 gr 24; pomocnikom 4 po gr 4 za dni 6 złotych 4 gr 24; od okrawania cegły po gr 4 za dni 5 gr 20, *facit* ..... fl. 8/8
Dominica Pentecoste strycharzowi od wypalenia pieca cegły gr 36; a chłopom co w nocy około wypalania tej cegły robili gr 20; strycharczykom po gr 7 za dni 4 gr 56; pomocnikom 4 po gr 6 za dni 4 złotych 3 gr 6; od okrawania cegły po gr 4 za dni 4 gr 16, *facit* ..... fl. 7/14
Dominica 1 Pentecoste strycharczykom dwiem po gr 7 za dni 5 złotych 2 gr 10; pomocnikom 4 po gr 6 za dni 5 złotych 4; od okrawania po gr 4 za dni 5 gr 20, *facit* ..... fl. 7
Dominica 2 strycharczykom po gr 7 za dni 6 złotych 2 gr 24; pomocnikom 4 po gr 6 za dni 6 złotych 4 gr 24; od okrawania cegły gr 24, *facit* ..... fl. 8/12
Dominica 3 strycharczykom za dni 6 złoty 2 gr 24, pomocnikom za dni 6 złotych 4 gr 24; od okrawania gr 4 za dni 4 gr 16, *facit* ..... fl. 8/4
Dominica 4 strycharczykom za dni 4 gr 56; pomocnikom za dni 4 złotych 3 gr 6; od okrawania za dni 4 gr 16; strycharzowi od wypalenia pieca cegły gr 40; a chłopom dwiem gr 20, *facit* ..... fl. 7/18
Dominica 5 strycharczykom za dni 5 złotych 2 gr 10; pomocnikom za dni 5 złotych 4; od okrawania za dni 5 gr 20, *facit* ..... fl. 7
Dominica 6 od oprawy pieca cegielnego złoty 2; strycharczykom za dni 6 złotych 2 gr 24; pomocnikom za dni 6 złotych 4 gr 24; od okrawania za dni 6 gr 24, *facit* ..... fl. 10/12

k. 8 v.

Strycharz
Dominica 7 strycharczykom dwiem po gr 7 za dni 6 złotych 2 gr 24; pomocnikom czterem po gr 6 za dni 6 złotych 4 gr 24; od okrawania cegły po gr 4 za dni 6 gr 24, *facit* ..... fl. 8/12

Dominica 8 strycharczykom za dni 4 złoty 1 gr 26;
pomocnikom za dni 4 złotych 3 gr 6; od okrawania
za dni 4 gr 16, *facit* ..... fl. 5/18
Dominica 9 strycharczykom za dni 6 złotych 2 gr 24;
pomocnikom za dni 6 złotych 4 gr 24; od okrawania za dni 6 gr 24;
strycharzowi od wypalenia pieca cegły gr 40;
a chłopom dwiem gr 20, *facit* ..... fl. 10/12
Dominica 10 strycharczykom za dni 5 złotych 2 gr 10;
pomocnikom za dni 5 złotych 4; od okrawania za dni 5 gr 20, *facit* ..... fl. 7
Dominica 11 strycharczykom za dni 5 złotych 2 gr 10;
pomocnikom za dni 5 złotych 4; od okrawania za dni 5 gr 20, *facit* ..... fl. 7
Dominica 12 strycharczykom za dni 5 złotych 2 gr 10;
pomocnikom za dni 5 złotych 4; od okrawania za dni 5 gr 20, *facit* ..... fl. 7
Dominica 13 strycharczykom za dni 6 złotych 2 gr 24;
pomocnikom za dni 6 złotych 4 gr 24; od okrawania za dni 6 gr 24;
strycharzowi od wypalenia pieca cegły gr 40; a chłopom dwiem
co pomagali gr 20, *facit* ..... fl. 10/12
Dominica 14 strycharczykom za dni 6 złotych 2 gr 24;
pomocnikom za dni 6 złotych 4 gr 24; od okrawania cegły
za dni 6 gr 24, *facit* ..... fl. 8/12
Dominica 15 strycharczykom za dni 5 złotych 2 gr 10;
pomocnikom za dni 5 złotych 4; od okrawania za dni 5 gr 20, *facit* ..... fl. 7
Dominica 16 strycharczykom za dni 5 fl. 2/10;
pomocnikom za dni 5 złotych 4; od okrawania za dni 5 gr 20;
strycharzowi od wypalenia pieca cegły gr 40; chłopom gr 20 ..... fl. 9

k. 9

Strycharz
Dominica 17 Pentecoste strycharczykom po gr 7 za dni 6 złotych 2/24;
pomocnikom czterem po gr 6 za dni 6 złotych 4/24; od okrawania
cegły po gr 4 za dni 6 gr 24, *facit* ..... fl. 8/12
Dominica 18 strycharczykowi za jeden dzień gr 7;
pomocnikom za dzień gr 6; od okrawania za dni 6 gr 24; *facit* ..... fl. 1/7
Dominica 22 Pentecoste strycharzowi od wypalenia pieca cegły gr 40;
a chłopom dwiem gr 20, *facit* ..... fl. 2
Dominica 26 Pentecoste strycharzowi od wypalenia pieca cegły gr 40;
a chłopom co pomagali gr 20, *facit* ..... fl. 2
Dominica 1 Quadragesimae strycharzowi od wypalenia pieca cegły gr 40;
a pomocnikom gr 20, *facit* ..... fl. 2

Facit fl. 223/5

Kopacze gliny do robienia cegły
Więckowi przystawowi nad robotą po złotemu na tydzień przez niedziel 37 *a dominica 4 Paschae* [5 maja 1602] *ad dominicam primam Epiphaniae* [19 stycznia 1603][194], *facit* ..... fl. 37
Dominica 4 Paschae chłopom szesnaściom po gr 5 za dni 5 ..... fl. 13/10
Dominica 5 Paschae chłopom 16 po gr 5 za dni 5, *facit* ..... fl. 13/10
Dominica 6 Paschae chłopom 14 po gr 5 za dni 6, *facit* ..... fl. 14
Dominica Pentecoste chłopom 12 po gr 5 za dni 4, *facit* ..... fl. 8
Dominica 1 Pentecoste chłopom 11 po gr 5 za dni 5, *facit* ..... fl. 9/5
Dominica 2 Pentecoste chłopom 13 po gr 5 za dni 6, *facit* ..... fl. 13
Dominica 3 Pentecoste chłopom 12 po gr 5 za dni 6, *facit* ..... fl. 12
Dominica 4 Pentecoste chłopom 11 po gr 5 za dni 4, *facit* ..... fl. 7/10

k. 9 v.

Kopacze gliny
Dominica 5 Pentecoste chłopom 11 po gr 5 za dni 5 ..... fl. 9/5
Dominica 6 Pentecoste chłopom 11 po gr 5 za dni 6 ..... fl. 11
Dominica 7 Pentecoste chłopom 11 po gr 5 za dni 6 ..... fl. 11
Dominica 8 Pentecoste chłopom 10 po gr 5 za dni 4 ..... fl. 6/20
Dominica 9 Pentecoste chłopom 11 po gr 5 za dni 6 ..... fl. 11
Dominica 10 Pentecoste chłopom 7 po gr 5 za dni 5 złotych 5 gr 25; a dwiem za dni 4½ gr 45; a dwiem za dni 2 gr 10, *facit* ..... fl. 8
Dominica 11 chłopom 14 za dni 5 ..... fl. 11/20
Dominica 12 chłopom 11 po gr 5 ..... fl. 9/5
Dominica 13 chłopom 5 po gr 5 za dni 6 złotych 5; a chłopom 6 za dni 5 złotych 5, *facit* ..... fl. 10
Dominica 14 chłopom 11 za dni 6 złotych ..... fl. 11
Dominica 15 Pentecoste chłopom 10 za dni 5 ..... fl. 8/10
Dominica 16 Pentecoste chłopom 8 za dni 5 ..... fl. 6/20
Dominica 17 Pentecoste chłopom 6 za dni 6 złotych 6; a jednemu za dni 5 gr 25, *facit* ..... fl. 6/25
Dominica 18 Pentecoste chłopom 7 za dni 6 złotych 7; a dwiem za dni 5 złotych 1 gr 20, *facit* ..... fl. 8/20
Dominica 19 Pentecoste chłopom 6 za dni 6 ..... fl. 6
Dominica 20 Pentecoste chłopom 6 za dni 6 ..... fl. 6
Dominica 21 chłopom 3 od wytaczania cegły z pieca za dni 6 po gr 4 złotych 2 gr 12; a od okrawania cegły za dzień gr 4, *facit* ..... fl. 2/16
Dominica 22 chłopom 3 po gr 4 za dni 4 ..... fl. 1/18
Dominica 23 chłopom 3 po gr 4 za dni 6 ..... fl. 2/12
Dominica 24 chłopom 3 po gr 4 za dni 5 ..... fl. 2

194 W rzeczywistości kopaczom gliny wypłacano tygodniowo należność do 16 lutego 1603 r.

Dominica 25 chłopom 3 po gr 4 za dni 5 ..... fl. 2
Dominica 26 chłopom 3 po gr 4 za dni 6 ..... fl. 2/12
Dominica 1 Adventus chłopom 4 po gr 4 za dni 6 ..... fl. 3/16

k. 10
Kopacze gliny
Dominica 2 Adventus chłopom 4 po gr 4 za dni 6 ..... fl. 3/6
Dominica 3 chłopom 3 za dni 5 ..... fl. 2
Dominica 4 chłopom 3 za dni 2 ..... gr /24
Dominica infra octavam Nativitatis chłopom trzem za dni 5 ..... fl. 2
Dominica in vigilia Epiphaniae chłopom 3 za dni 5 ..... fl. 2
Dominica infra octavam Epiphaniae chłopom 3 za dni 6 ..... fl. 2/12
Dominica 2 Epiphaniae chłopom 3 za dni 5 ..... fl. 2
Dominica 3 Epiphaniae chłopom 3 za dni 5 ..... fl. 2
Dominica Sexagesimae chłopom 3 po gr 4 za dni 2 ..... gr /24
Dominica Quinquagesimae chłopom 3 po gr 4 za dni 6 ..... fl. 2/12
Dominica Quadragesimae chłopom 3 za dni 2 ..... gr /24

Facit fl. 304/26

Wączosz, fura[195]
Wączoszu z ogroda p. Umińskiego[196] do stolarzow za odwoz furmanom
sztuk 279, za fur 75 po gr 2, *facit* ..... fl. 5
Wączoszu 434 sztuk było, fur 87 po gr 2 ..... fl. 5/24
Sztuk 602, na fur 120 po gr 2 ..... fl. 8
Sztuk 228, uczyniły fur 45 po gr 2 ..... fl. 3

Facit fl. 21/24

Posadzka
Matys stolarz oddał posadzki 4400 po gr 20 od sta,
a od tysiąca złotych 6/20; a ze 30 sztuk wączoszu wyrobieł 2200,
wyrobił ze sztuk 60 posadzki 4400, *facit* ..... fl. 29/10
Kaliksty stary za 11 700 po złotych 6 gr 20 ..... fl. 78

k. 10 v.

Kaliksty młody za 11 850 po złotych 6/20 ..... fl. 79
Jakub 7650 po złotych 6/20 ..... fl. 51

---

195 Wączosz lub wańczos. Półfabrykat drewniany, zwykle dębowy, zwany też klepką do produkcji beczek i na podłogi.

196 Maciej Umiński; zob. przypis 183.

Grygier za 11 000 po złotych 6/20 ..... fl. 73/10
Grygier i Mieszany Andrzej zrobili posadzki kwadratowy
do Ujazdowa 600, a do Zamku 400 po szeląg od jednej co czyni
za to gr 33/6, *facit* ..... fl. 11/3/9
Andrzej Mieszany oddał 9700 ..... fl. 61/20
Konrad oddał 6600 ..... fl. 44
Kwiatek 9500 po złotych 6/20 ..... fl. 63/10
Furmanom od zwiezienia do Ujazdowa 19 000, *facit* ..... fl. 3
A do Zamku ..... fl. 2

Posadzki 73 400

Facit fl. 495/23½

Drzwi, odrzwi, ramy
Matys stolarz robieł odrzwi troje do trzech pokojów pod dachem
wyszych po gr 36, *facit* ..... fl. 3/18
Lady albo formy dwie do cegły ..... gr /16
Linie dwie mistrzowi murarzowi ..... gr /10
Kaliksty stary ramy 4 po 6 kwaterach[197], jedna po złotych 3
i za troje drzwi do pokojów pod dachem po złoty 2, *facit* ..... fl. 18
Kaliksty młody jedną ramę poszóstną ..... fl. 3
Andrzej Mieszany ramę poszóstną za złotych 3; a troje ramy
poczwórne po gr 40, fl. 4, a piąta rama we dwie kwaterze
gr 15, *facit* ..... fl. 7/15
Grygier ramę poszóstną fl. 3; a dwie poczwórne za gr 80, *facit* ..... fl. 5/20
Kwiatek ramę poszóstną fl. 3; a za 4 poczwórne po gr 40,
fl. 5/10, *facit* ..... fl. 8/10

k. 11

Drzwi, odrzwi, ramy
Konrad robieł ramę poszóstną za złotych 3; a 9 ramów
poczwórnych po gr 40 złotych 12; a drzwi fasowane 6
po złotych 2 *facit* fl. 12 ..... fl. 27
Furmanowi od przywiezienia do Zamku od Konrada 4 drzwi
i ramow 4, *facit* ..... gr /4

Facit fl. 74/3

---

[197] Ramy o sześciu kwaterach lub poszóstne do największych okien pierwszego piętra w formie podwójnego krzyża.

Drzewo na balki i na wiązanie, karowane[198]
Od windowania wielkiego drzewa 150 z wody na brzeg, które było
z Krakowa po gr 1½ od jednego, *facit* ..... fl. 7/15
Za odwóz tegoż krakowskiego drzewa, które było przy Wiśle obciosane
na wiązanie i było fur 138 po gr 2, *facit* ..... fl. 9/6
Za 36 balek u Rzadkiego po gr 24 *facit* fl. 28/24; a u p. klucznika balek 8
po gr 20 za fl. 5/10. Furmanowi od zwiezienia tych balek 44 fl. 2/24, *facit* ..... fl. 37/2
20 Septembris od wywleczenia krakowskiego drzewa 30 na brzeg po gr 1, *facit* ..... fl. 1
A furmanom od zwiezienia do Zamku po gr 4, a drzewa potartego 58
po gr 2, *facit* ..... fl. 7/26
9 Octobri od wywłuczenia 42 krakowskiego drzewa z wody chłopom, *facit* ..... fl. 1/28
A furmanom od zwiezienia po gr 5, *facit* ..... fl. 7
In Novembre od wywłuczenia 30 krakowskiego drzewa na brzeg
po gr 1, *facit* ..... fl. 1
A furmanom do Zamku po gr 5, *facit* ..... fl. 5

k. 11 v.

Drzewo na balki i na wiązanie
Z puszcze jabłońskiej od JM księdza płockiego[199] miałem balek 130.
Furmanom co je do kupy w puszczy zwieźli fl. 2. Cieślom że w święto
z Warszawy wyszli do puszczy gr 53. Furmanom za odwóz belek 3
do Warszawy po gr 12 daje gr 36. Od balki jednej gr 14, a od balek 126
po gr 15 złotych 63.
In summa jabłońskich balek 130, kosztują ..... fl. 68/13
Za odwóz 2 stalik z Zamku do Wisły cieślom i zaś od Wisły do Zamku ..... fl. /8

Facit karownicy i wyrobienie fl. 146/8

Krokwy
Na rusztowanie krokiew 53 po gr 2, a 238 po gr 1½ ..... fl. 15/13

Facit krokwy fl. 15/13

Taczki
Za taczek 5 po gr 4, *facit* gr 20. Za 23 po gr 5 złotych 3 gr 25,
a za 27 po gr 6 złotych 5/12
Za kar 5 do kamienia po gr 3, gr 15. *in summa facit* ..... fl. 10/12

Facit taczki fl. 10/12

198 Materiał na stropy i wiązania dachowe, zapłata za transport.

199 Zapewne chodzi o proboszcza płockiego (pierwszego prałata kapituły biskupiej) i jego dobra w okolicach Sielunia.

Tarcice, odwóz ich
Die 5 Iunii. Z Kozienic miałem tarcic kope jedne i 56 [sztuk],
które zwieziono do Zamku po szelągu, *facit* ..... fl. 1/8/12
28 Iunii. Z Kozienic było kop 5, których zwiezienie do Zamku
po szelągu, *facit* ..... fl. 3/10
Facit z Kozienic tarcic kop 6/56

k. 12

2 Augusti. Urban Częstochowski[200] oddał tarcic kop 6, które pod
cegłą krakowską były. Odwóz ich po szelągu od jednej ..... fl. 4
Za odwóz tarcic kop 12 i trzydzieści dwu [sztuk] z ogroda
do Zamku po szelągu od jednej, *facit* ..... fl. 8/10/12

Facit odwóz tarcic fl. 16/10/12

Tracz
Od starcia drzewa wielkiego, które miało łokci 17 po 4 szelągi,
facit gr 22/12. A co starł dębowego drzewa na stopnie kręconego
wschodu[201], na murłaty i jodłowego drzewa na wiązanie było łokci 319
po gr 1 od łokcia, *facit* złotych 10/19. A od starcia na wiązanie drzewa 57
z którego było łokci 1709 po półgroszku, *facit* fl. 17/29/9. Temuż
traczowi od starcia tarcic na łaty kop 10 po półgroszku od łaty fl. 10.
In summa facit ..... fl. 39/11/3

Łaty i wożenie, fura ich
Z Kozienic było łat kop 10, od których zwiezienia do Zamku
furmanom wyszło ..... fl. 1/12
A w Zamku dla niedostatku natarto ich także kop 10 z tarcic z ogroda.
Łat do cegielni 23 po szelągu a 4 łaty po półgroszu ..... fl. /11/12

Facit fl. 1/23/12

200 Urban Częstochowski; zob. przypis 98.

201 Zapis potwierdza przebudowę wieży z klatką schodową stojącą na styku zachodnich fasad Domu Wielkiego i Nowego Domu Królewskiego, początkowo zwaną „wieżą wschodów kręconych", a następnie Wieżą Władysławowską.

12 v.

Komięgi [202] na palenie cegły obrócone do Jazdowa które się godziły i fura.
Die 19 Iunii. Od Seweryna wychowańca z Kazimierza pod Krakowem
kupiłem komiędze dwie, line jedne, taczek 5, łopat 5 i nalewek 5
za złotych 20. A od rozbierania tych komięg złote 2, *facit* ..... fl. 22
Od rozbierania 4 komięg, na których była cegła z Krakowa
przywieziona ..... fl. 5/15

Facit fl. 27/15

Drzewo do cegielnie z furą
Naprzód komieznego drzewa[203] fur 142 po gr 2, a od 4 drzewa
na zięcie pieca aby się nie rozwalał po gr 1 ..... fl. 9/18
Fura jedna drygawek abo pojazdów[204] od Wisły do cegielni ..... gr /2
Od Wisły drzewa jodłowego 10 co się nie godziło na wiązanie
po gr 4, *facit* ..... fl. 1/10
A od dwudziestu drzewa także od Wisły po gr 3 i z Zamku
drzewa 5 po gr 3, *facit* ..... fl. 2/15
Z Ujazdowa drzewa fur po gr 3 ..... fl. 2
Od zwiezienia jednej komięgi ..... fl. 1/10
Na Wiśle różnych czasów za drzewa wyszło złotych 211 gr 2 den. 9.
Na chłopy co te drzewa z Wisły wyciągali na brzeg złotych 12/21/12.
A na furmany co te drzewa do cegielni odwieźli wydałem
złotych 54/16, *facit* ..... fl. 278/10/3
In Decembre. Drzewa 55 po różnych pieniądzach za złotych 13.
A za trzy komięgi złotych 24; a od zwiezienia tego drzewa
złotych 7/19
1603 die 15 et sequentibus in Februario sań za złotych 34/20,
In summa facit ..... fl. 79/9

Facit drewna do cegielni z furą fl. 374/14/3

---

202 Komięgi. Statki rzeczne jednorazowego użytku do spławiania towarów masowych – zboża, ale także piasku, cegieł, wapna. Rozbierane na miejscu docelowym i sprzedawane jako drewno opałowe i budowlane.

203 Drewno pochodzące z rozbiórki komięg; zob. przypis 202.

204 Drygawka, zwana też pojazdem, to długie i grube wiosło służące do sterowania statkiem, tu przeznaczone na opał do cegielni.

k. 13

Bednarz. Do wapna statki
Dominica 5 post Pascha[205]. Cebratek 10 po gr 4 do wapna gr 40;
małych 10 po gr 2 do wody gr 20; od pobijania statków
wszelakich gr 17, *facit* ..... fl. 2/17
Dominica in octavam Ascensionis. Wielkich cebratek 10 po gr 4
do wapna gr 40; za dwa cebry do wody gr 10; od pobijania
statków gr 5, *facit* ..... fl. 1/25
Dominica 6 post Pentecoste. Za pięć cebrów wielkich gr 25;
ceratek 4 po gr 4 do wapna gr 16; małych 2 po gr 2 do wody gr 4;
od pobijania statków w Zamku i cegielni po kilkakroć gr 43/12 ..... fl. 2/28/12
Dominica 10 post Pentecoste. Cebratek 20 po gr 4 do wapna fl. 2/20;
cebratek 9 po gr 2 do wody gr 18; cebrów 4 po gr 5 do wody gr 20;
od pobijania statków Zamku i cegielni gr 43, *facit* ..... fl. 5/11
Dominica 13 Pentecoste. Za cebry 4 do wody gr 20; cebratek 4
do wody gr 8; za obręcz wielką do kadzi gr 10; od pobijania
statków gr 47, *facit* ..... fl. 2/25
Dominica 14 et 15 Pentecoste. Od pobijania starych statków gr 32;
cebratek 6 po gr 4 do wapna gr 24, *facit* ..... fl. 1/26
Dominica 24 Pentecoste. Za 4 cebry po gr 5 do wody gr 20;
cebratek 30 po gr 4 do wapna złotych 4; cebratek 9 po gr 2
do wody gr 18; za obręcz do kadzi wodnej gr 10; od pobijania
nalewek w cegielni gr 3; za obręczy 135 nowych na stare statki gr 36;
od poprawy starych statków gr 6; od pobijania beczek
limoniowych gr 12, *facit* ..... fl. 7/15

Na poprawy bednarskie fl. 24/27/12

k. 13 v.

Powrozy
Za łyczanych powrozów 27 po gr 4; szelągi do rusztowania gr 36,
a za 21 po gr 1½ , *facit* ..... fl. 2/7/9
Do włóczenia drzew, za parę postronków do pieca cegielnego gr 3;
a za par 3 do wyciągania kamienia ciosanego gr 9
i za drugie par 3 gr 12 ..... gr /24

Facit fl. 3/1½

[205] Sprzęty bednarskie kupowano od 5 maja do 16 listopada 1602 r.

Kamienie ciosane, fura zwiezienia ich
Die 2 Augusti. Urban Częstochowski[206] oddał kamienia sztuk 8 do okien, od którego chłopom co je wynieśli na brzeg dałem gr 12; a furmanom co zwieźli do Zamku gr 24, *facit* .....fl. 1/6
Od zwiezienia sztuk 15 co było na drzewie złoty 1 gr 6, *facit* .....fl. 1/6
Kamienia marmurowego sztuk 9 z umińskiego ogrodu[207] do Zamku, furmanom .....fl. /9
18 Septembris. Sztuk 87 furmanom od 30 fur po gr 3 .....fl. 3
9 Octobris. Furmanom od sztuk 38 od fury po gr 3 .....fl. 6
A wykładania na brzeg chłopom .....fl. 1/10
In Novembre. Od sztuk 46 po gr 3 od fury których było 15 gr 45, a na brzeg od wyniesienia gr 16, *facit* .....fl. 2/1

Facit fl. 15/2

Ankry, fura i odwóz ich
Die 21 Iunii. Pan Szymon Bar[208] przez Wojciecha Zaksa faktora karbowego przysłał ze Gdańska hankrów 10, narożnych 8, od których frochtu dałem złotych 3 gr 15, a za odwiezienie do Zamku gr 10, *facit* .....fl. 3/25

k. 14

20 Mai. Przez Andrzeja Komorowskiego hankry dwa, frochtu dałem złoty 1, a za odwóz do Zamku gr 8 .....fl. 1/8
11 Iunii. Matys puzonista[209] oddał hankry 3 i kliny 2 z drugimi sztukami, które był pozostawiał w Toruniu Benedykt Pisarek[210], od tego frachtu dałem złotych 2 gr 22. A odwóz do Zamku kosztuje gr 8, *facit* .....fl. 3
Od trzech świdrów murowych ze Gdańska przysłanych, jednej kopy sztabów żelaznych i 4 kop półłokciowych frochtu złote 3. A do Zamku za odwóz gr 12, *facit* .....fl. 3/12
Za odwiezienie sztabów do kowala .....gr /2
15 Septembris. Z Krakowa miałem hankry 2

Facit fl. 11/17

206 Urban Częstochowski; zob. przypis 98.
207 Magazyn kupca Macieja Umińskiego; zob. przypis 183.
208 Szymon Bahr; zob. przypis 151.
209 Maciej Komieński; zob. przypis 81.
210 Benedykt Pisarek; zob. przypis 146.

Gwoździe gontowe do Jazdowa
Die 7 Iunii. Kop 128 po gr 1/3 jedna kopa, *facit* ..... fl. 4/29/6
Za 10 fasek po gr 80, *facit* ..... fl. 26/20
Półósmy faski po złotych 3, *facit* ..... fl. 22/15
Od p. Bolka[211] fasek 5, które wsypał między bratnale do beczułki

---

Facit fl. 54/4½

Bratnale
Bratnali kop 250 po gr 3 kupiłem, *facit* ..... fl. 25
Bratnali większych kop 3 po gr 5, *facit* ..... gr /15
Ze Gdańska od Bara[212] półłokciowych bratnali kop 4,
a z Krakowa od p. Bolka różnych kop 210

Facit bratnale fl. 25/15

k. 14 v.

Ślusarz i żelazne potrzeby

Die 11 Mai. Ludwikowi bratu Jakuba murarza[213] za sztukę co okazał
JKMci; zameczek wziął od p. Bolka[214] fl. 7, a dodałem jemu fl. 3 ..... fl. 3
Za blachę żelazną na formę dla zet w sklepach wyrównania i za robotę ..... fl. 1/10
Za piłki do świdrów murowych ..... gr /8
Łopat żelaznych 12 po gr 8 i za topory 2 murarzowi po gr 10 ..... fl. 3/26
Za kratę drutową z pręty żelaznymi do przesiewania wapna ..... fl. 8/28
Od okowania drugi klatki drutowej do przesiewania wapna ..... gr /15
Od obłożenia blachą lad do form 4 do robienia cegły ..... gr /21
Za sztukę stali na dłuta kamienikowi gr 40; za piłki 2 i cyrkiel gr 9;
za ołów gr 16; a za łyżkę żelazną gr 3, facit ..... fl. 2/28
Za nowy zamek Martinowi ślusarzowi ..... fl. 3/18
Za nowy klucz szliszak i od naprawy zamku do drzwi żelaznych
sklepu nowego dolnego[215] ..... fl. 1
Za cetnar blachy i sztuk 23 do ośmi pieców ..... fl. 11
Za odwóz do Zamku sztuk 96 blachy i jednej sztuki ołowiu od p. Bolka ..... gr /14
Za kocziełek do smoły rozgrzewania na balek smarowanie ..... fl. 1/10

Facit fl. 38/8

211 Andrzej Bolek; zob. przypis 33.

212 Szymon Bahr; zob. przypis 151.

213 Ludwik Rodondo – ślusarz, brat budowniczego Zamku Jakuba Rodonda; zob. przypis 82.

214 Andrzej Bolek; zob. przypis 33.

215 Jedno z pomieszczeń przyziemia Nowego Domu Królewskiego (skrzydło północno-wschodnie).

k. 15

Kowal
Die 20 Mai. Dałem Samsonowi kowalowi[216] *ad rationem* regestru
od niego podanego robót żelaznych tak do Zamku i Ujazdowa
jako i do Oboźni[217] i cegielni, złotych 26/24 den. 9. *Die 26 Iulii*
dałem złotych 100, *facit* ..... fl. 126/24/9
Die 2 Octobris, 16 et 18 Decembris ..... fl. 150
1603 die 22 Februarii temuż kowalowi wedle regestru ..... fl. 143/22

Jeszcze inna jazdowska robota *facit* fl. 420/16½

Piece zamkowe
Zdunowi od zrobienia 3 pieców i za półtorej kopy nowych kaflów
po gr 1, *facit* ..... fl. 15

Facit fl. 15

Szklarz
W pokojach królewicza JM[218] za dwie kwaterze nowe złotych 2 gr 6;
a poprawiając okien wyrobieł 2 kopie szyb po 2 szelągi jedna rachując,
uczyni gr 80, *facit* ..... fl. 4/26

Facit fl. 4/26

Oboźnia
Cieślom *dominica 24 Pentecoste*[219] jednemu za jeden dzień gr 7,
drugiemu gr 5, *facit* ..... gr /12
Dominica 25. Jednemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; drugiemu po gr 4
za dni 5 gr 20, *facit* ..... fl. 1/20
Dominica 3 Adventus. Cieślom 2 po gr 5 za dni 5 ..... fl. 1/20

---

216 Samson, obywatel Starej Warszawy, mistrz kowalski pracujący na usługach dworu. Występuje także w rachunkach rozbudowy jagiellońskiej Zamku. Zob. M. H a ł ó w n a, J. S e n k o w s k i, *Materiały archiwalne do budowy Zamku Warszawskiego. Rachunki budowy z lat 1569–1572*, w: *Z dziejów Odrodzenia w Polsce*, „Teki Archiwalne" t. 2, Warszawa 1954, s. 396; *Rejestry wydatków…*, s. 222.

217 Oboźnia; zob. przypis 130.

218 Zapewne mieściły się w Nowym Domu Królewskim (skrzydle północno-wschodnim). Skrzydło północne było w budowie dopiero drugi sezon.

219 Cieślom pracującym w Oboźni płacono od 24 listopada 1602 do 5 stycznia 1603 r.

k. 15 v.

Dominica infra octavam Nativitatis et dominica in wigilia Epiphaniae.
Cieśli jedemu po gr 5 za dni 10 gr 50; drugiemu po gr 4 za dni 10 gr 40,
Facit ..... fl. 3
Za fur pięć drzewa z Zamku i dylów 2 wielkich komięcznych ..... gr /12
Za łat 19 po szelągu jedna, *facit* ..... fl. /6/6

Facit fl. 7/10/6

Studnia przed Oboźnią[220]
Studniarzowi ogólnie za wszelaką pracę około zrobienia studni,
która była wszystka się zawaliła ..... fl. 16
Za odwóz dylów dębowych 54 w sklepie p. Bolka[221] wziętych
do studnie ..... gr /9
Za kope dębowych dylów po gr 3, a furmanom od zwiezienia ich gr 12,
Facit ..... fl. 6/12
Odwóz dwóch balek do Zamku do windowania wody i ziemie
ze studnie i drzewa jednego na żuraw; za smołę do windej gr 10, *facit* ..... fl. /16
Za odwiezienie z Zamku kamienia wózków 62 po gr 1½ złotych 3/3;
a od brukowania około studnie gr 40; i chłopom 2 od nawożenia
ziemie gr 8, *facit* ..... fl. 4/21
Piasku fur 7 po gr 2, a wapna z Ujazdowa fur 4 po gr 3, *facit* ..... gr /26

Facit fl. 28/24

k. 16

Ujazdowskie rozchody

Matys murarz
Tego Matysa kamienika mieszczanina warszawskiego zjednałem aby
wszytek dwór[222] w koło i pod wszytkiemi pokojami podmurował.
Z gruntu kominy dwa rozebrane i kominki znowu wywiódł. Posadzką
dębową wszytkie pokoje górne i dolne położył, a sień wielką i wschody
trzy przed dworem posadzką ceglaną i wszystkie wkoło słupiki murem
podstawiał i miejsca potrzebne wymurował za złotych polski trzysta ..... fl. 300

---

220 Oboźnia; zob. przypis 130.

221 Andrzej Bolek; zob. przypis 33.

222 Drewniany dwór w Jazdowie, wzniesiony przez królową Bonę, przekształciła ok. 1575 r. Anna Jagiellonka w obszerne założenie willowe z tarasem widokowym, łaźnią, ogrodami, sadem owocowym i zwierzyńcem. Na początku XVII w. przeprowadzono generalny remont głównego piętrowego budynku mieszkalnego, podbijając fundamenty, kładąc nowe posadzki, budując kominy i piece. A. L u t o s t a ń s k a, *op.cit.*, s. 27–43.

Tenże Matys w domu nowo zbudowanym węgły wszystkie z gruntu podmurował, komin wielki z fundamentu wywiódł, fundamenta piecowe z kominkami dwiema zrobił i wszędzie ceglaną posadzkę położył. Komin stajni wielkiej przy oboźni na trzy łokcie podniósł i w kuźni przy tej stajni zasklepił za ..... fl. 65

Facit fl. 365

Kamienie, fura
Naprzód wozów 478 po gr 3, *facit* ..... fl. 47/24
Wozów 298 po gr 2, *facit* ..... fl. 19/26

Facit fl. 67/20

Gruz ceglany, fura
Gruzu z cegielni i z Zamku fur 174 po gr 2, *facit* ..... fl. 11/18
Fur 54 po gr 1½ , *facit* ..... fl. 2/21

Facit fl. 14/9

k. 16 v.

Piasek, fura
Dominica 8 Pentecoste[223]. Fur 36 po gr 2, *facit* ..... fl. 2/12
Dominica 9. Fur 64 po gr 2, *facit* ..... fl. 4/8
Dominica 10. Fur 46 po gr 2, *facit* ..... fl. 3/2
Dominica 11. Fur 70 po gr 2, *facit* ..... fl. 4/20
Dominica 12. Piasku miałkiego fur 30 po gr 1, a ostrego po gr 2 fur 23, *facit* ..... fl. 2/20
Dominica 13. Fur 34 po gr 2, *facit* ..... fl. 2/8
Dominica 14. Fur 37 po gr 1½, a fur 30 po gr 1, *facit* ..... fl. 2/25/9
Dominica 15. Fur 40 po gr 1½, a fur 30 po gr 1 ..... fl. 3
Dominica 16. Fur 24 po gr 1½, a fur 15 po gr 1 ..... fl. 1/21
Dominica 17. Fur 30 po gr 1½, a fur 20 po gr 1 ..... fl. 2/5
Dominica 18. Fur 8 po gr 1 ..... gr /8
Dominica 19. Fur 32 po gr 1 ..... fl. 1/2
Dominica 20. Fur 43 po gr 1 ..... fl. 1/13
Dominica 21. Fur 39 po gr 1 ..... fl. 1/9
Dominica 22 et 23. Fur 33 po gr 1 ..... fl. 1/3
Dominica 24 et 25. Fur 47 po gr 1 ..... fl. 1/17
Dominica 3 Adventus. Fur 60 po gr 1 ..... fl. 2

Facit fl. 37/23/½

[223] Piasek zwożono od 21 lipca do 15 grudnia 1602 r.

Woda, fura

Dominica 7. Pentecoste[224]. Na dzień po gr 10 za dni 4 ..... fl. 1/10
Dominica 8. Za dni 3 ..... fl. 1
Dominica 9. Za dni 6 ..... fl. 2
Dominica 10. Za dni 5 ..... fl. 1/20
Dominica 11. Za dni 5 po gr 10 ..... fl. 1/20
Dominica 12. Za dni 5 ..... fl. 1/20

k. 17

Dominica 13. Pentecoste. Po gr 10 za dni 5 ..... fl. 1/20
Dominica 14. Za dni 6 ..... fl. 2
Dominica 15. Za dni 5 ..... fl. 1/20
Dominica 16. Po gr 8 za dni 5 ..... fl. 1/10
Dominica 17. Po gr 8 za dni 5 ..... fl. 1/10
Dominica 18. Fur 19 po gr 1 ..... gr /19
Dominica 19. Fur 20 po gr 1 ..... gr /20
Dominica 20. Fur 13 ..... gr /13
Dominica 21. Fur 24 ..... gr /24
Dominica 22 et 23. Fur 26 ..... gr /26
Dominica 24 et 25. Fur 15 ..... gr /15
Dominica 3 Adventus. Fur 16 ..... gr /16

Facit fl. 21/23

Cieśle do podważania dworu ujazdowskiego. Hanus mistrz[225] podważał.

Dominica 5 Pentecoste[226]. Jednemu po gr 8 za dni 3 gr 24; trzem po gr 6 za dni 3 złotych 1 gr 24; czterom po gr 5 za dni 3 złotych 2, *facit* ..... fl. 4/18
Dominica 6 Pentecoste. Jednemu po gr 8 za dni 6 gr 48; trzem po gr 6 za dni 6 złotych 3 gr 18; czterom po gr 5 za dni 6 złotych 4, *facit* ..... fl. 9/6
Dominica 7. Jednemu po gr 8 za dni 6 gr 48; trzem po gr 6 za dni 6 złotych 3 gr 18; czterom po gr 5 za dni 6 złotych 4, *facit* ..... fl. 9/6
Dominica 8. Jednemu po gr 8 za dni 3½; drugiemu po gr 8 za dni 2½ gr 20; trzem po gr 6 za dni 3½ złotych 2/3; czterom po gr 5 za dni 3½ złotych 2/10; jednemu po gr 6 za dni 2½ gr 15 ..... fl. 6/16

---

224 Wodę zwożono od 14 lipca do 15 grudnia 1602 r.

225 Zob. przypis 96.

226 Prace trwały od 7 lipca 1602 do 12 stycznia 1603 r.; płacono tygodniowo.

k. 17 v.

Dominica 9 Pentecoste. Dwiem po gr 8 za dni 6 złotych 3/6; czterom po gr 6 za dni 6 złotych 4/24; czterom po gr 5 za dni 6 złotych 4, *facit* ..... fl. 12
Dominica 10. Dwiem po gr 8 za dni 4 złotych 2/4; trzem po gr 6 za dni 4 złotych 2/12; dwiem po gr 5 za dni 4 gr 40, *facit* ..... fl. 5/26
Dominica 11. Jednemu po gr 8 za dni 5 gr 40; drugiemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; trzeciemu po gr 5 za dni 5 gr 25, *facit* ..... fl. 3/5
Dominica 12. Jednemu po gr 8 za dni 5 gr 40; drugiemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; trzeciemu po gr 5 za dni 5 gr 25, *facit* ..... fl. 3/5
Dominica 13. Jednemu po gr 8 za dni 2 gr 16; drugiemu po gr 6 za dni 2 gr 12; trzeciemu po gr 5 za dni 2 gr 10; czwartemu po gr 6 za dni 5½; piątemu po gr 5 za dni 5½ gr 27/9, *facit* ..... fl. 3/8/9
Dominica 15. Dwiem po gr 5 za dni 3 ..... fl. 1
Dominica 16. Jednemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; drugiemu po gr 5 za dni 5 gr 25, *facit* ..... fl. 1/25
Dominica 3 Adventus. Jednemu po gr 6 za dni 5 złoty 1; drugiemu po gr 5 za dni 5 gr 25, *facit* ..... fl. 1/25
Dominica infra octavam Nativitatis et dominica in vigilia Epiphaniae. Jednemu po gr 6 za dni 10 złotych 2; drugiemu po gr 5 za dni 10 złotych 1 gr 20, *facit* ..... fl. 3/20

Facit fl. 65/10½

Piotr cieśla
Tego cieśle JMP Bobola[227] z rozkazania KMci zjednał na przeniesienie starej stajni ku ogrodowi i wrotom dla przestrzeńszego podwórza i na zbudowanie domu nowego przy tejże stajni, za ..... fl. 260

Facit fl. 260

k. 18

Drzewo i tarcice do Ujazdowa, fura
Za odwiezienie z Zamku drzewa 130 po gr 3 od fur 140, *facit* ..... fl. 14
Po gr 3 za fur 27 tarcic, dylów i drzewa do podważenia dworu służących ..... fl. 2/21
Za odwóz tarcic 24, bolców i hantabów od komięg, taczek, cebrów, łopat, balek 7, komiecznego drzewa fur 131 po gr 2, *facit* ..... fl. 8/22
Za odwiezienie dębów 32 z Zamku ..... fl. 8/6
Od komiecznego drzewa 30, od mostu po gr 5, *facit* ..... fl. 5

[227] Andrzej Bobola; zob. przypis 51.

Za odwóz drzewa 7 z Zamku na podwaliny do stajnie po gr 4 *facit* gr 28.
A więtszej części dwu komięg kupionych u Seweryna z Kazimierza
pod Krakowem złotych 5, *facit* ..... fl. 5/28
Za fury 3 drzewa do podważania dworu, a na budowanie nowego
domu przy stajni fur 19 po gr 3, facit złotych 2 gr 6. Dębiny fur 12
po gr 2, na ciesi gr 24; a co prasy, windy odwieziono fur 22,
złoty 1/14, *facit* ..... fl. 4/14
Od 50 tarcic z Zamku na szczyty i pułapy po szelągu gr 16/12.
Dębowego drzewa na stopnie przed dworem po gr 3 fur 11,
facit gr 33; a dębowych dylów i stępniów 15 gotowych
do piwnice fur 8 po gr 2, *facit* gr 16 ..... fl. 2/5/12
Za odwiezienie prasy do Ujazdowa i do Zamku fur 6 gr 12 ..... gr /12

Facit fl. 51/18/12

Krokwy
Małych krokiewek 8 do nakolanków po gr 1; a 20 krokiew
po gr 2, *facit* ..... fl. 1/18
134 krokiew po gr 1½, *facit* ..... fl. 6/21

k. 18 v.

Krokiew 20 po gr 6 a za odwiezienie gr 6. Za długich krokiew 6
po gr 4 i od fury gr 4, *facit* ..... fl. 3/4

Facit fl. 11/13

Łaty
Za 7 kop i 15 łat po szelągu, *facit* ..... fl. 4/25
Za 2 kopy i 32 łaty po półgroszu, *facit* ..... fl. 2/16
Za 56 łat po 2 szelągi, *facit* ..... fl. 1/7/6

Facit fl. 8/18/6

Ryny i gonty
Ryna 1 do nowego domu w Ujazdowie za gr 24; druga za gr 48,
a za odwóz obydwu gr 8, *facit* ..... fl. 2/20
Gontów z ogroda krolewskiego kop 335; z oboźni kop 12,
a z Zamku starych gontów kop 60. Furmanom od 10 kop
po gr 2, *facit* ..... fl. 2/22

Facit fl. 5/12

Robotnicy w Ujazdowie do gruntu i do podważania
Dominica 2 Pentecoste[228]. Chłopom 7 po gr 5 za dni 6 ..... fl. 7
Dominica 3. Chłopom 5 po gr 5 za dni 5, a dwiem za dni 2 ..... fl. 4/25
Dominica 4. Chłopom 6 po gr 5 za dni 3 ..... fl. 3
Dominica 5. Chłopom 5 po gr 5 za dni 2 ..... fl. 1/20
Dominica 6. Chłopom 6 za dni 6, a 5 za dni 1 ..... fl. 6/25
Dominica 7. Chłopom 6 za dni 6 ..... fl. 6
Dominica 8. Chłopom 4 za dni 3, jednemu za dni 2 ..... fl. 2/10

k. 19

Dominica 9. Chłopom 5 po gr 5 za dni 6 ..... fl. 5
Dominica 10. Chłopom 4 za dni 4 ..... fl. 2/20
Dominica 11. Chłopom 5 za dni 5, jednemu za dni 2 ..... fl. 4/15
Dominica 12. Chłopom 6 za dni 5 ..... fl. 5
Dominica 13. Chłopom 6 za dni 6 ..... fl. 6
Dominica 14. Jednemu chłopu za dni 6 ..... fl. 1
Dominica 15. Chłopom 3 za dni 5 ..... fl. 2/15
Dominica 16. Chłopom 2 za dni 5 ..... fl. 1/20
Dominica 17. Jednemu za dni 6 ..... fl. 1

Facit operariis fl. 61

Stolarz
Kaliksty młody do nowego domu robieł po gr 15 drzwi 6,
a okiennic 8 po gr 10, *facit* ..... fl. 5/20

Facit mensatori fl. 5/20

Tracz
Z dylów komiesznych potartych na płazy było łokci 694
po półgroszu ..... fl. 11/17
Dębowego drzewa łokci 12 po 2 szelągi gr 8, a od 2 drzewa
na stopni 40 po półgroszu gr 20 ..... gr /28

Facit fl. 12/15

[228] Pracowali przy podbijaniu fundamentów i podnoszeniu dworu od 1 czerwca do 14 września 1602 r.

k. 19 v.

Lepiarz
Od polepienia stajnie wszystkiej nowo przebudowanej dlatego,
że drzewo było bardzo stare, nierówne i szpetne ..... fl. 10
A od dwu pułapów w nowym domu i od poprawy w wielkim dworze ..... fl. 6/16

Facit fl. 16/16

Ślusarz i żelazne potrzeby
Za 2 sztuk blachy po gr 2 do gałek szczytowych gr 52;
a za 200 ćwieczków gr 6 i od przerobienia 2 powietrzników gr 20 ..... fl. 2/18
Za obartników[229] 15 do okien fl. 1; żelazek 16 gr 32; za kolce 4 gr 4;
za kluczów 10 i z zamkami co napracował złotych 4 gr 11;
od 5 klamek gr 1; od 8 haczyków gr 4; za hantabe i szlizak
do zamku gr 15; od naprawy piety do drzewa gr 2, *facit* ..... fl. 8/9

Facit fl. 10/27

Tłustość, mech
Do pras i do liny po kilka kwart na tran albo rybie sadło, mydło,
smołę i do gwoździ gontowych ..... fl. 1
Na utykanie nowego domu za mech ..... fl. 1/9

Facit fl. 2/9

k. 20

Robotnicy zamkowi
Naprzód Janowi Czosnowskiemu przystawowi[230] *a dominica 4*
Paschae [5 maja 1602] *ad dominicam 4 in Quadragezima* [9 marca 1603]
przez niedziel 45 po złotych 3 na tydzień, *facit* ..... fl. 135
Szwedom więźniom sześcioma przez niedziel także 45
po złotych 5 gr 18 na tydzień, a na jeden dzień po gr 4, *facit* ..... fl. 252
[Od] gruntów brania: kopali, wytaczali
Dominica 4 post Paschae[231]. Chłopom 26 za dwa dni po gr 4½, *facit* ..... fl. 6/2
Dominica 5. Chłopom 24 po gr 4½ za dni 5 ..... fl. 14

---

229 Bartnik lub obartlik – zakrętka do zamykania kwater okiennych. *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. 20, Wrocław 1990, s. 54.

230 Jan Czosnowski, nadzorca budowy; zob. przypis 95.

231 Zapisy dokumentują bieżące prace ziemne przy skrzydłach północno-wschodnim i północnym od 5 maja do 22 grudnia 1602 r. Prace przy kopaniu fundamentów pod skrzydło północne podjęto na wiosnę 1601 r. Zob. niżej.

Dominica 6. Chłopom 8 za jeden dzień gr 36, a czterom za dni 5
po gr 4½ fl. 3, *facit* ..... fl. 4/6
Dominica Pentecoste. Chłopom 4 po gr 5 za dni 4 ..... fl. 2/20
Dominica 1 Pentecoste. Chłopom 4 po gr 5 za dni 5 ..... fl. 3/10
Dominica 2. Robotnikom 4 po gr 5 za dni 6 ..... fl. 4
Dominica 3. Chłopom 4 po gr 5 za dni 6 ..... fl. 4
Dominica 4. Chłopom 10 za dzień jeden gr 50, a chłopom dwiem
za dni 2 po gr 5 gr 20 ..... fl. 2/10
Dominica 5. Chłopom 2 za dni 3 fl. 1, a trzem za dni 2 fl. 1
po gr 5, *facit* ..... fl. 2
Dominica 6. Chłopom 2 za dzień, jednemu za pół dnia gr 12/9,
trzem za 4 dni fl. 2, a 10 za dzień gr 50 po gr 5 ..... fl. 4/2/9
Dominica 7. Chłopom 3 za dni 6 po gr 5 ..... fl. 3
Dominica 8. Chłopom 3 za dni 3 po gr 5 ..... fl. 1/15
Dominica 9. Chłopom 4 za dni 6 ..... fl. 4
Dominica 10. Chłopom 4 za dni 6 ..... fl. 4
Dominica 11. Chłopom 3 za dni 5 po gr 5 ..... fl. 2/15
Dominica 12. Chłopom 3 za dni 5 po gr 5 ..... fl. 2/15
Dominica 13. Chłopom 3 za dni 6 fl. 3, a trzem za dzień jeden
gr 15; chłopom zaś 13 za pół dnia po gr 2½ gr 32½ ..... fl. 4/17/9
Dominica 14. Trzem po gr 5 za dni 6 fl. 3, a dwiem
za trzy dni gr 15 ..... fl. 3/15
U murarza chłopi co dodawają materyji do kryrzów także do wody.
Tym pomocnikom, które ma murarz za swój grosz z osobna

k. 20 v.

Dominica 15 Pentecoste. Czterem za dni 6 po gr 5 ..... fl. 4
Dominica 16. Chłopom 4 za jeden dzień gr 20, trzem za dni 5
fl. 2 gr 15 ..... fl. 3/5
Dominica 17. Chłopom 3 za dni 6, a trzem za trzy dni
po gr 5, *facit* ..... fl. 4/15
Dominica 18. Chłopom 3 za dni 6, a jednemu za dni 3
po gr 5, *facit* ..... fl. 3/15
Dominica 19. Chłopom 4 za dni 6 ..... fl. 4
Dominica 20. Chłopom 3 za dni 6 ..... fl. 3
Dominica 21. Chłopom 4 po gr 4 za dni 6 ..... fl. 3/6
Dominica 22. Chłopom 3 po gr 4 za dni 4 ..... fl. 1/18
Dominica 23. Chłopom 3 po gr 4 za dni 6 ..... fl. 2/12
Dominica 24. Chłopom 5 po gr 4 za dni 5 ..... fl. 3/10
Dominica 25. Chłopom 3 po gr 4 za dni 5 ..... fl. 2
Dominica 26. Chłopom 5 po gr 4 za dni 4 ..... fl. 2/20
Dominica 1 Adventus. Chłopom 5 po gr 4 za dni 5 ..... fl. 3/10

Dominica 2 Adventus. Chłopom 7 po gr 4 za dni 6 ..... fl. 5/18
Dominica 3 Adventus. Chłopom 7 po gr 4 za dni 5 ..... fl. 4/20
Dominica 4 Adventus. Chłopom 7 po gr 4 za dni 2, a jednemu
za jeden dzień, *facit* ..... fl. 2

---

facit fl. 12/7

Summa wydatków różnych jako się mianowało czyni ..... fl. 10393/29/10
Specificatio sumaria eiusdem rationis infra
Wydanych więcej ..... fl. 1795/19/10

22. Rachunek zbiorczy przychodów i wydatków superintendenta Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w sezonie trzecim: 1602–1603 (za okres: 5 maja 1602 – 15 marca 1603)

[omówienie treści: W. Tomkiewicz, *Budowa Zamku Królewskiego w Warszawie za panowania Zygmunta III*, „Rocznik Warszawski" t. 2, 1961, s. 11–17; przywołania: J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 41–44, 68, 71; H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al*., Warszawa 1992, s. 380]

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 299, k. 22–23

k. 22

Porachowanie z ks. kustoszem warszawskim co wydał na budowanie warszawskie a die 5 Mai 1602 po pierwszej liczbie ad diem 15 Martii 1603 w Krakowie

W Zamku Warszawskim murarzom i pomocnikom
Jakubowi murarzowi Włochowi[232] wedle intercyzy na wierzchnią robotę,
którą począł od Wisły aż ku Mansjonarii *ad rationem fl. 5000*, wydał
in anno 1602 ad diem 15 Martii 1603[233] ..... fl. 1500
Temuż od filaru z gruntu wywiedzionego przy łaźni, i co odrzwi
kamienne wyprawiał w sklepie aptekarskim, i pod dachem pokoje
murował, komin wielki znowu robił tygodniową robotę płacąc
z towarzyszmi niedziel 7, wyszło ..... fl. 90/15
Pawłowi kamiennikowi[234] około roboty jego wydanych ..... fl. 102
Na pomocniki do dodawania materyji i ubrania gruntów co kopali
[i] wytaczali *a die 15 Mai 1602 ad die 20 Decembris*, wyszło na nie ..... fl. 125/7

Facit fl. 1817/22

[232] Jakub Rodondo; zob. przypis 82.

[233] Zob. przypis 113.

[234] Paweł di Corte; zob. przypis 160.

Cegła
Cegły kupionej po fl. 6, 7, 8 tysięcy 360 200 część przezeń płacona
zwłaszcza co w Kazimierzu i Krakowie kupiona, część w Warszawie;
item z Kozienic odesłanej 56 000, z cegielniej KJM wyrobionej
i wywiezionej 187 300. 7 za nie ks. kustosz[235] wydał prócz innych ..... fl. 1151/18
Furmanowi od odwiezienia wszystkiej cegły ..... fl. 470/7
Na strycharza i kopacza gliny z pomocnikami wyszło ..... fl. 528/1
Za drzewo do cegielni ..... fl. 374/14/3

Facit fl. 2524/10/3

Wapno
Wapna kupionego łasztów 148/49, których dopłacało się
w Krakowie, a ks. kustosz wydał na nie per fl. 20 ..... fl. 1220/20
Fury od tego wapna wszystkiego ..... fl. 285/27/12

k. 22 v.

Piasek do wapna wożony fur 3907 po gr 2 ..... fl. 258/10
Glina na polepienie gmachów i posadzki fur 573 per gr 1½ ..... fl. 36/17

Czyni wszystkiego fl. 1801/14/12

Cieśle
Cieśli samemu Hanusowi[236] ordinarie na tydzień po fl. 3/18,
a za niedziel 45 *a die 25 Aprilis 1602 ad diem 5 Mai 1603*
zapłaconych fl. 162. Drugim pomocnikom i towarzyszom wyszło
a die 25 Aprilis 1602 ad diem 14 Ianuarii 1603 fl. 463, *facit* ..... fl. 625
Drewno na balki i fura ich – krokwy tak i łaty, komięgi ..... fl. 218/11

[fl. 843/11]

Stolarze
Od wyrobienia posadzki 73 400 od sta po gr 20 ..... fl. 495/23½
Fura wańcosu do roboty ich ..... fl. 21/24
Drzwi, odrzwia, ramy ..... fl. 74/3

---

fl. 591/20/9

[235] Andrzej Barski; zob. przypis 104.

[236] Zob. przypis 96.

Tracz ..... fl. 39/11/3
Stolarz ..... fl. 38/8
Lepiarz ..... fl. 44/27
Szklarz ..... fl. 4/26
Bednarz ..... fl. 24/27/12
Kowal ..... fl. 420/16½
Zdun ..... fl. 15

Facit fl. 587/26/6

Fury płacone ze Gdańska, frochtarzom od dachówki i ankrów i potym furmanowi, także potrzeby drobne cieślom, murarzom do roboty ich, jako powrozy, smoły, oleje, tłustości, spiże, goździe gontowe, bretnale ..... fl. 564/16

Poprawa w Oboźniej[237], cieślom i ze studniarzami od studnie przy Oboźniej nowo zrobionej ..... fl. 36/4/6

Czynią wydatki roboty zamkowej i oboźnej ..... fl. 8767/5

W dworze jazdowskim[238]
Murarzowi od podmurowania pokojów i dworu wszystkiego i kominów wymurowania, pokładania posadzki i węgłów wszytkich z gruntu wywiedzenia ..... fl. 365

k. 23

Fury kamienne, gruz, piasek, woda ..... fl. 141/15½
Cieślom od podważania z pomocnikami prócz Hanusa ..... fl. 126/10
Cieśli Piotrowi od przestawienia stajniej ..... fl. 260
Fury od tarcic, drzewa, krokiew, łat, rynny ..... fl. 77/2
Stolarzowi i traczowi, lepiarzowi, ślusarzowi ..... fl. 47/27

Summa facit fl. 1017/24

---

237 Oboźnia; zob. przypis 130.

238 Dwór jazdowski; zob. przypis 222.

Extraordinarie

Ks. kustoszowi[239] strawnych *a die 5 Mai 1602 ad diem 15 Martii a. 1603* za niedziel 45 po fl. 4 ..... fl. 180
Temuż wydanych z pierwszej liczby nad percepte ..... fl. 42
Sczosnowskiemu[240]przystawowi także za niedziel 45 ..... fl. 135
Szwedom więźniom przy robotach sześciom przez też niedziel 45 na dzień każdemu po gr 4 ..... fl. 252

Facit fl. 609

Suma wydatków wszystkich ..... fl. 10393/29/10

Na to odebrał

Od pana Bolka[241] ..... fl. 2000
Od pana Chądzyńskiego starosty nurskiego[242] ..... fl. 1000
Od p. starosty sochaczewskiego[243] ..... fl. 1000
Od p. starosty łomżyńskiego[244] ..... fl. 1000
Od pp. żupników krakowskich z komory warszawskiej[245] ..... fl. 3217
Od Młodeckiego[246] ..... fl. 358/16
Za dachówkę przedaną przez Benedykta Pisarka we Świeciu[247] ..... fl. 22/24

Suma odebrania ..... fl. 8598/10
Więcej wydanych które dłużnikom się winny ..... fl. 1795/19/10

---

239 Andrzej Barski; zob. przypis 104.

240 Jan Czosnowski; zob. przypis 95.

241 Andrzej Bolek; zob. przypis 33.

242 Andrzej Chądzyński; zob. przypis 142.

243 Stanisław Radziejowski; zob. przypis 111.

244 Andrzej Dunin Modliszewski, zob. przypis 148; zob. też AGAD, ASK Oddział V, Księgi Kwitów nr 18 (indeks XIX w.), k. 557, zapis: „[Kwit] Tegoż [króla Zygmunta III] z odebranych *ad rationem* arendy starostwa łomżyńskiego na budowanie Zamku Warszawskiego zł 1000". We właściwej Księdze Kwitów nr 3, pod nr. 481 oryginału kwitu brak.

245 Warszawska komora solna; zob. przypis 110; pokwitowanie odebrania sumy 1000 fl. przez kustosza Andrzeja Barskiego – zob. *Materiały* nr 25.

246 Suma przekazana przez Jerzego Młodeckiego (zob. przypis 60) od starosty pilzneńskiego Andrzeja Boboli (zob. przypis 51).

247 Benedykt Pisarek; zob. przypis 146.

23. Pokwitowanie (rekognicja) superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego ks. Andrzeja Barskiego, potwierdzające zakup wapna i sprzętów budowlanych od mieszczanina z Kazimierza Górnego Seweryna Smolińskiego, z informacją o sposobie rozliczenia transakcji ze skarbem nadwornym. Warszawa, 19 czerwca 1602 (sezon trzeci: 1602–1603)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 11, nr 1386

Anno Domini 1602, die 19 Iuni. Pan Seweryn wychowaniec *alias* Smoliński mieszczanin Górnego Kazimierza odmierzał wapna kamienie łasztów 17 po złotych 20, na potrzeby Zamku Warszawskiego, za które przyszło mu za to zapłacić złotych polskich 340. Do tego przydał dwie komięgi z line, taki 5, łopat 5, nalewek 5 za złotych polskich 20. Ale nie mając tak wiele pieniędzy, oddałem mu *ad rationem* tych potrzeb pokupionych złotych polskich sześćdziesiąt, a 300 zł w Krakowie ze skarbu KJM proszę aby mu były oddane niemieszkając, żeby tu do Warszawy cegły, kamienie ciosowe, tym ochotniej i prędzy mógł przywieźć. Dan w Warszawie *anno et die ut supra*.

[pieczątka owalna wyciśnięta przez papier]

[podpis] Andrzej Barski[248]
kustosz i oficjał warszawski
sekretarz KJM

24. Pokwitowanie (rekognicja) superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego ks. Andrzeja Barskiego, potwierdzające zakup partii wapna do budowy Zamku od wójta kazimierskiego Stanisława Namysłowskiego, oraz informacja o sposobie rozliczenia transakcji ze skarbem nadwornym. Warszawa, 27 czerwca 1602 (sezon trzeci: 1602–1603)

AGAD, ASK IV, Księgi Rekognicji nr 11, nr 1520

Anno Domini 1602, die 27 Iuni. Odebrałem wapna łasztów 10 i beczek 39 po złotych 20, na które dałem tylko 113 złotych panu Gasparowi Ligęzie, który jako szwagier imieniem pana Stanisława Namysłowskiego wójta kazimierskiego tu do Warszawskiego Zamku odmierzył. A ostatek pieniędzy w Krakowie ze skarbu JKM ma odebrać [nieczytelna formuła potwierdzająca]. *Datum Warsaviae anno et die ut supra*.

Odebrałem fl. 200 od JMP Jerzego Młodeckiego[249]
Die 4 Octobris 1602. [podpis] Stanisław Namysłowski wójt kazimierski

[podpis] Andrzej Barski[250]
kustosz i oficjał warszawski
sekretarz KJM

[pieczątka owalna wyciśnięta przez papier]

[248] Zob. przypis 104.

[249] Zob. przypis 60.

[250] Zob. przypis 104.

25. Kwit superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego ks. Andrzeja Barskiego, potwierdzający przyjęcie sumy 1000 zł od starosty sochaczewskiego i bielskiego Stanisława Radziejowskiego. Warszawa, 20 lipca 1602 (sezon trzeci: 1602–1603)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 11, nr 1553

Anno Domini 1602, die 20 Iuli. Zeznawam, że JMP Stanisław Radziejowski[251] starosta sochaczewski i bielski oddał do rąk moich z rozkazania JKM 1000 złotych polskich na budowanie Zamku Warszawskiego i dlatego, komu to wiedzieć należało, ręką własną napisałem i podpisałem pieczątkę przycisnąwszy. Dan w Warszawie *anno et die ut supra*.

[podpis] Andrzej Barski[252]
kustosz i oficjał warszawski
sekretarz KJM

[owalna pieczątka sygnetowa wyciśnięta przez papier]

26. Kwit superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego ks. Andrzeja Barskiego, potwierdzający przyjęcie sumy 1000 zł od pisarza warszawskiej komory solnej Jana Falkowicza. Warszawa, 23 sierpnia 1602 (sezon trzeci: 1602–1603)

AGAD, ASK Oddział V, Księgi Kwitów nr 7, k. 340 (nr 489)

k. 340

Anno Domini 1602, die 23 Augusti. Zeznawam żem odebrał złotych 1000 monety i liczby polskiej od szlachetnego pana Jana Falkowicza[253] pisarza komory solnej warszawskiej, wedle listu JM Panów żupników krakowskich za rozkazaniem KJM na budowanie Zamku Warszawskiego. Z którego tysiąca wyżej mianowanego JMP Falkowicza kwituję. Z Warszawy *anno et die ut supra*.

[podpis] Andrzej Barski[254]
kustosz i oficjał warszawski
sekretarz KJM, m.p.

251 Zob. przypis 111.
252 Zob. przypis 104.
253 Zob. przypis 110.
254 Zob. przypis 104.

27. Kwit superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego Andrzeja Barskiego, potwierdzający przyjęcie sumy 1000 zł od pisarza warszawskiej komory solnej Jana Falkowicza. Warszawa, 19 września 1602 (sezon trzeci: 1602–1603)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 11, nr 1240

Anno Domini 1602, die 19 Septembris. Szlachetny Pan Jan Falkowicz[255] wedle listu JMPanów żupników krakowskich oddał mi złotych polskich 1000 z komory solnej warszawskiej na potrzeby Zamku Warszawskiego [nieczytelna formuła kwitująca]. *Datum Warsoviae anno et die ut supra*.

[podpis] Andrzej Barski[256]
kustosz i oficjał warszawski
sekretarz KJM

[owalna pieczątka sygnetowa wyciśnięta przez papier]

Czwarty sezon budowlany, lata 1603–1604

28. Rachunek zbiorczy wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w pierwszej połowie sezonu czwartego: 1603–1604 (za okres: 16 marca – 16 sierpnia 1603)

[przywołanie: H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al.*, Warszawa 1992, s. 380]

AGAD, ASK Oddział 1, Rachunki Królewskie nr 345, k. 26–27 v.

k. 26

Sumariusz krótki wydatków na budynek Zamku Warszawskiego a die 16 Martii ad diem 16 Augusti 1603. (Sumariusz wydatku ks. kustosza warszawskiego na budowanie Zamku w Warszawie A. 1603)

Distributae communis na potrzeby drobniejsze	fl.	7/25/9
Jakubowi murarzowi mistrzowi[257]	fl.	1143/5
Pawłowi kamiennikowi Włochowi[258]	fl.	74
Od zwiezienia cegły kozienickiej 46 900 po gr 20 od tysiąca	fl.	34/26

[255] Zob. przypis 110.

[256] Zob. przypis 104.

[257] Jakub Rodondo; zob. przypis 82.

[258] Paweł di Corte; zob. przypis 160.

Z miejskiej cegielni[259] za cegły 61 100 po f. 6 ..... fl. 366/18
Strycharzowi miejskiemu od wykładania z pieca po gr 3
od tysiąca, *facit* ..... fl. 6
Furmanowi od zwiezienia tej cegły miejskiej ..... fl. 40/22
Od zwiezienia od św. Trójcy takrocznej cegły 74 200 furmanowi
po gr 20 ..... fl. 49/14
Za 20 dachówki wielki miasto mniejszy po gr 2 jedna, *facit* ..... fl. 1/10
Od zwiezienia dachówki stary 12 200 do św. Trójcy z Zamku
po gr 10 od tysiąca ..... fl. 4/1
Wapna kazimierskiego łasztów 14 i beczek 44 po złotych 20 ..... fl. 294/20
Furmanom od zwiezienia tego wapna po złotemu od łasztu ..... fl. 14/22
Za piasek do wapna ..... fl. 169/13/9
Za kamienie polne ..... fl. 17/19
Od zwiezienia kamienia marmurowego z miejskiej szopy
do Zamku po gr 2 fur 34 ..... fl. 2/8
Chłopom robotnym ..... fl. 717/1

k. 26 v.

Więźniom sześcioma po gr 4 na dzień *a die 16 Martii*
ad diem 24 Mai ..... fl. 56
Sczosnowskiemu[260] po zł 3 na tydzień przez niedziel 22 ..... fl. 66
Cieśli Hanusowi [261] na tydzień po 3 talery fl. 79 gr 6, a jego czeladzi
tak w Zamku jako w Oboźni[262] i cegielni fl. 145 gr 12, *facit* ..... fl. 224/18
Za dyle do stęplowania w grunciech ..... fl. 19/9
Za krokwy do Zamku, do Oboźni i do cegielni ..... fl. 17/25/9
Za tarcice do Oboźni i do cegielni ..... fl. 3/29
Od zwiezienia tartych łat z Kozienic kóp półtory ..... fl. /22
Za taczki, kary, łopaty, toporzyska, rydliska, nosidła, drabiny, łyczaki ..... fl. 21/10
Strycharzowi i kopaczom gliny *a die 6 Aprilis ad diem 16 Augusti* ..... fl. 87/23
Bednarzowi ..... fl. 15/3
Za olej do farby, za tłustość i smołę do windy ..... fl. 30/17
Za farbę do farbowania dachówki ..... fl. 17/20
Za mech, za rynny ..... fl. 6/26/6
Za bratnale i insze gwoździe ..... fl. 19/22
Od windowania drzewa kozienickiego na brzeg, także i te które
wójt kazimierzowski oddał i od zwiezienia go do Zamku
i do cegielni, furmanom ..... fl. 39/28

---

259 Cegielnia miejska; zob. przypisy 49, 70, 166 i zapisy poniżej.

260 Jan Czosnowski; zob. przypis 95.

261 Zob. przypis 96.

262 Oboźnia; zob. przypis 130.

k. 27

Od zwiezienia kopy tarcic dębowych kozienickich	gr	/20
Kowalowi	fl.	59/19/12
Od zwiezienia wańczosu, który oddał pan wójt kazimierzowski	fl.	7/4
Traczom	fl.	8/6
Od zwiezienia gontów starych do cegielni z Zamku	gr	/27
Summa totum	fl.	3648/3/3

Na ten wydatek miałem od JMci p. starosty sochaczewskiego[263]	fl.	2000
Od p. Falkowicza[264]	fl.	1000

[podpis] Andrzej Barski kustosz warszawski, sekretarz JKMci[265]

Po napisaniu tego sumariusza wydatków najdzie się jeszcze więcej

Za farbę ze Wrocławia	fl.	24/9
Kowalowi	fl.	32
Od zwiezienia kamienia ciosanego od Wisły do Zamku więcej niż	fl.	20

29. Notatki Władysława Korotyńskiego, spisane ok. 1890 z przechowywanych w Archiwum Komisji Przychodów i Skarbu dwóch rachunków (szczegółowego i zbiorczego) przychodów i wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w sezonie czwartym: 1603–1604 (za okres: 16 marca 1603 – 17 kwietnia 1604)

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Zbiór Korotyńskich, sygn.: Kor. IV.8, s. 9–11

s. 9

XVII wiek, Kom[isja] Skarb[owa], Zamek
Z m[anu]ss[criptu]:

Liczba dochodu i rozchodu na potrzeby budowania Zamku Warszawskiego a 16 marca in anno 1603 ad 17 aprilis inclusive in anno 1604 przez niedziel 57, oddana do skarbu przez księdza Andrzeja Barskiego[266] *kustosza warszawskiego, sekretarza królewskiego.*

263 Stanisław Radziejowski; zob. przypis 111.

264 Tj. z warszawskiej komory solnej; zob. przypis 110.

265 Andrzej Barski; zob. przypis 104.

266 *Ibidem*.

Percepta.
Naprzód od JMP Stanisława Radziejowskiego starosty sochaczewskiego[267] ..fl. 2000
Od P Falkowicza pisarza komory celnej war[szawskiej] różnych czasów[268] .....fl. 3000
Od JMP Radziejowskiego .....fl. 3000

[*Distributa*]
Przez ten rok murarz Jakub za robotę jednaną co od Wisły
i św. Jana[269] wziął.....fl. 1392
Temuż za robotę dzienną co od Bernardynów[270], samemu
na tydzień 5½ fl., towarzyszów po fl. 3, razem fl. 471 gr 5.
Czyni na murarza wydanych .....fl. 1863/5
Kamiennikowi Pawłowi di Corte[271] za roboty jego tygodniowo
przy końcu zsumowane.....fl. 102/10

Obrachowanie się z JM Ks Andrzejem Barskim kustoszem warsz[awskim]
z wydatków budynku Zamku Warszawskiego w Krakowie 15 maj 1604

Zaczyna się:
Kupowanie wapna
Kupionych łasztów 78 po fl. 20 ..... fl. 1517/10
Wapno było także z Ujazdowa pozostałego

Kupowanie cegły
Kupowanej cegły tysięcy 114 po fl. 6; *item* tysięcy 6,4 po fl. 5;
item tysięcy 5,3 po fl. 7 .....fl. 753/21
Do tego z Kozienic oddano tysięcy 123,4
Do tego z cegielni KJM tysięcy 123,6
Wszyczkiej cegły tysięcy 372,8

Najmowanie fury
Od wapna fury wszyczkiej od łasztu per [fl] 1. Z Ujazdowa
przywiezionych fur wapna 180 [*per*] gr 2 .....fl. 92/6
Od cegły tysiąca per gr 20 .....fl. 248/7

---

267 Łącznie ze starostwa sochaczewskiego od ekonoma Stanisława Radziejowskiego 5000 fl. (2000 + 3000 – zob. niżej). Zob. przypis 111.

268 Tj. z warszawskiej komory solnej; zob. przypis 110.

269 Mowa o Jakubie Rodondo i jego pracach w ramach umów na wzniesienie skrzydła północno-wschodniego („od Wisły") i północnego, zwanego „ku Mansjonarii" lub, jak w tym wypadku, „od św. Jana"; zob. przypisy 82, 278.

270 Mowa o pracach Jakuba Rodonda i jego zespołu, rozliczanych dniówkowo przy budowie fundamentów skrzydła zachodniego, zwanego także „ku Bernardynom" lub określanego jako „trzecia część" – tj. trzecie skrzydło wznoszonego Zamku; zob. przypisy 277–280.

271 Paweł di Corte; zob. przypis 160.

s. 10

Od piasku na prumach jako i na woziech fury ..... fl. 264/16
Od kamienia polnego i ciosanego fury ..... fl. 44/25
Od posadzki glinianej i kamiennej i dachówki ..... fl. 21/28
Od karowania drzewa z Krakowa i Kozienic, od krokiew
i drzewa do cegielniej i wańczosu, tarcic i frachtu od krat
żelaznych z Gdańska ..... fl. 187/16/15

Czyni najmowanie fury ..... fl. 859/29/6

Rzemieślnikom różnym, murarzom, tu z początku
Kamiennikowi
Lepiarzowi od lepienia pułapów i gliny ..... fl. 21/5/6
Zdunowi *ad rationem* pieców ..... fl. 10
Cieśli Hanusowi[272] i ciesielczykom ..... fl. 378/25/9
Strycharzowi z pomocnikami i kupowaniem gliny
ad diem 20 martii 1604 ..... fl. 278/29
Stolarzowi za roboty różne, za formy lady do cegły ..... fl. 5
Temuż od posadzki dębowej ..... fl. 42/16
Bednarzowi od poprawy statków i robienia naczyń ..... fl. 30/2
Traczowi od rzezania drzewa ..... fl. 9/28
Pomocnikom około gruntów brania i pomocy murarzowi ..... fl. 826/17
Kowalowi od roboty ankrów i innych potrzeb wedle regestu ..... fl. 146/1

Czyni rzemieślnikom różnym ..... fl. 3715/12/12

Materie różne do budynku.
Za dyle do stemplowania w gruncie[273], za łaty, krokwy, rynny,
rydliczki, nosidła, łopaty, taczki, kary, łyczaki, postronki. Murarzowi
za piełki, młotki, stal, tłustość, sznury ..... fl. 93
Za goździe gontowe, bretnale pod dachówki ..... fl. 26/14/12
Za olej i farbę do dachówki ..... fl. 71/19

Extraordinarie
Cieślom od oboźni i za krokwi wydanych ..... fl. 21/19/12
W Jazdowie od brukowania pod domem nowym ..... fl. 15/19
Kustoszowi warszaw[skiemu][274] strawnych pieniędzy
za niedziel 52 a fl. 4 ..... fl. 228

Suma wydatków czyni ..... fl. 9330/29/16

---

[272] Zob. przypis 96.

[273] Miejscowe szalowanie dołów fundamentowych skrzydła zachodniego.

[274] Andrzej Barski; zob. przypis 104.

s. 11

O murarzu Jakubie[275] pisze w szczególnym regestrze.
Gdy począł około trzeci sztuki fundamenta zakładać w Zamku ku Bernardynom[276] *die 23 Martii 1603* dałem za tydzień fl. 5 gr 15, brał tedy tyle tygodniowo [sumy brak].
Znowu. Magister Jakub murarz *a die 23 Martii ad diem 3 Mai* przez niedziel 6 gdy począł murować tak ku Wiśle jako i ku kościołowi św. Jana obedwie części Zamku[277], dałem tym murarzom [sumy brak].
Item dnia 10 maja gdy już wyszedł z gruntu w trzeci części Zamku ku Bernardynom[278] [sumy brak].
Item przez niedziel 9 *ad rationem* tejże trzeciej części Zamku[279] miał po 6 zł na tydzień
O wapnie: napomina Barski, że z Ujazdowa pozostałego wapna zwieziono do Zamku fur 180 po gr 2
O cegle: wiele cegły z cegielni od św. Trójcy, była zatem na Długiej ulicy, tam robiono dachówki
Posadzka kamienna sprowadzana z Gdańska.
Zdun sprowadzony z Łowicza. Dałem Janowi Jaktorowskiemu zdunowi łowickiemu od różnych pieców, które miał wystawić z kaflami.
Robotnicy brali po 4 gr na dzień, najwięcej było robotników 99[280].
Cieśla Hanus[281] brał na tydzień fl. 3 gr 18.

30. Informacja o budowie Zamku w sezonie czwartym 1603–1604 (za okres: 16 marca 1603 – 17 kwietnia 1604), zamieszczona w haśle *Warszawa* (Zamek Królewski) autorstwa Władysława Korotyńskiego, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 13, Warszawa 1893, s. 36–37

Rachunki budowania Zamku Warszawskiego złożone przez ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego i sekretarza królewskiego, zaczynają się d. 16 marca 1603, a kończą się 17 kwietnia 1604 r. Summę wydatków obliczono na 9339 florenów 29 groszy 16 szelągów. Oprócz wapna kupnego sprowadzano pozostałe z Jazdowa, cegły użyto 372 000 sztuk, dopomagając sobie dostarczaną z Kozienic i z cegielni Św. Trójcy

275 Jakub Rodondo; zob. przypis 82.

276 Mowa o zespole Jakuba Rodonda i rozpoczęciu prac przy skrzydle zachodnim „ku Bernardynom" (budowa fundamentów), trzecim w kolejności wznoszenia po północno-wschodnim i północnym.

277 Dalsze prace Jakuba Rodonda przy skrzydłach budowanych wcześniej: północno-wschodnim i północnym.

278 Zapłata Jakubowi Rodondo za wzniesienie fundamentów skrzydła zachodniego.

279 Zapłata Jakubowi Rodondo za prace przy wznoszeniu murów skrzydła zachodniego.

280 Tzw. chłopi robotni, zatrudniani głównie przy kopaniu i wznoszeniu fundamentów i pomocniczych pracach budowlanych.

281 Zob. przypis 96.

na ul. Długiej, gdzie wyrabiano dachówki; drzewo szło z Krakowa i Kozienic; kraty żelazne i posadzki kamienne z Gdańska; były też posadzki dębowe i gliniane. Kierował budową architekt Andrzej Hegner Abrahamowicz, który w r. 1623 już nie żył, bo d. 10 marca tego r. ustanowiono opiekę nad wdową i dziećmi. Murarzem był magister Jakub, który brał tygodniowo 5 fl. 15 gr, kamiennikiem Paweł de Corte (razem wziął 102 fl. 10 gr), zdunem do pieców kaflowych Jan Jaktorowski z Łowicza, cieślą Hanusz (po 2 fl. 18 gr tygodniowo). Robotnicy brali po 4 gr na dzień; liczba robotników dochodziła 99. Fundamenta wszystkich trzech nowych części: ku Bernardynom, ku Wiśle i ku kościołowi św. Jana, założył murarz Jakub w jednym dniu 23 marca 1603 r.[282]

31. Król Zygmunt III poleca wypłacić 2000 zł z dochodów ekonomii sochaczewskiej na budowę Zamku Warszawskiego Stanisławowi Radziejowskiemu, staroście sochaczewskiemu i bielskiemu, na ręce ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego i superintendenta budowy. Kraków, 5 kwietnia 1603 (sezon czwarty: 1603–1604)

AGAD, ASK Oddział VI, Księgi Asygnat nr 4, k. 121 (nr 141)

k. 121

Zygmunt Trzeci z Łaski Bożej Król Polski, Wielkie Książę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Inflanckie, Szwedzkie, Gockie, Wandalskie, Król Dziedziczny. Urodzonemu Stanisławowi Radziejowskiemu[283] sochaczewskiemu i bielskiemu staroście naszemu Wiernie nam Miłemu łaskę naszą królewską. Urodzony Wiernie nam Miły. Jest ta wola nasza aby Zamek Warszawski w budowaniu swym pośpiech jako najwiętszy brać mógł, a czas do tego sposobny rzemieślnikom żeby nie upływał. Przeto W.T. rozkazujemy pilnie abych nic nie odwłuczając na ten budynek pilnie 2000 złotych z prowentów sochaczewskich do rąk kustosza warszawskiego[284] oddał i oddać kazał. A inaczej nie czynił dla łaski naszej. Na liczbie to W.T. przyjąć rozkarzemy. Dan w Krakowie dnia 5 kwietnia Roku Pańskiego 1603, panowania naszego polskiego XVI, szwedzkiego dziesiątego.

[podpis] *Sigismundus Rex*
[ślad po pieczęci wyciśniętej przez papier]

---

[282] Tekst jest oparty na źródłowych notatkach (zob. *Materiały* nr 18). Znając tylko rachunki budowy Zamku za sezon czwarty (1603–1604), autor mylnie zinterpretował zawarte w nich informacje i sformułował pogląd o założeniu przez Jakuba Rodonda (zob. przypis 82) fundamentów wszystkich skrzydeł, a więc i początku całej budowy Zamku dnia 23 marca 1603 r. W istocie w tym dniu wyznaczono tylko narys fundamentów skrzydła zachodniego Zamku, dwa pozostałe powstały wcześniej.

[283] Zob. przypis 111.

[284] Andrzej Barski; zob. przypis 104.

32. Pokwitowanie (rekognicja) superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego ks. Andrzeja Barskiego, potwierdzające przyjęcie sumy 2000 zł od Stanisława Radziejowskiego, starosty sochaczewskiego i bielskiego. Warszawa, 24 maja 1603 (sezon czwarty: 1603–1604)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 12, k. 270

Anno Domini 1603, die 24 Mai.
IM Pan Stanisław Radziejowski[285] sochaczewski i bielski starosta czyniąc woli i rozkazaniu KJM[286] dosyć dał 2000 złotych polskich monety i liczby na budynek Zamku Warszawskiego przez szlachetnie urodzonego P. Jana Szatańskiego sługę swego. I dlatego ręką własną takowe zeznanie napisałem i pieczątkę swą przycisnąłem. *Datum Warsaviae anno et die ut supra*.

[owalna pieczątka wyciśnięta przez papier]

[podpis] Andrzej Barski[287]
kustosz warszawski
sekretarz KJM

33. Pokwitowanie (rekognicja) superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego ks. Andrzeja Barskiego, potwierdzające przyjęcie sumy 1000 zł od Stanisława Radziejowskiego, starosty sochaczewskiego i bielskiego, przeznaczonej na realizację zaległych płatności za sezon czwarty. Warszawa, 24 stycznia 1604

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 12, k. 557

Anno Domini 1604, die 25 Ianuarii.
Odebrałem *ad rationem* 3000 złotych polskich wedle mandatu KJM na budowanie Zamku Warszawskiego od JMP Stanisława Radziejowskiego[288] starosty sochaczewskiego i bielskiego przez szlachetnego P. Mikołaja Wilkoszewskiego złotych polskich 859/14. *Datum z Warszawy anno et die ut supra*
Item die 6 Februarii odebrałem więcej złotych polskich 140/16 – *summa* fl. 1000

[podpis] Andrzej Barski[289]
kustosz warszawski
sekretarz KJM ręką własną

285 Zob. przypis 111.
286 Zob. *Materiały* nr 31.
287 Zob. przypis 104.
288 Zob. przypis 111.
289 Zob. przypis 104.

34. Pokwitowanie (rekognicja) superintendenta budowy Zamku, kustosza warszawskiego ks. Andrzeja Barskiego, potwierdzające przyjęcie sumy 3000 zł od Stanisława Radziejowskiego, starosty sochaczewskiego i bielskiego, przeznaczonej na realizację zaległych płatności za sezon czwarty. Warszawa, 28 marca 1604 (sezon piąty: 1604–1605)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 12, k. 275 i v.

Anno Domini 1604, die 28 Martii.
IM Pan Stanisław Radziejowski[290] starosta sochaczewski oddał mi wedle mandatu KJM z Krakowa posłanego *de data Anno 1603 die 8 Novembris* na popłacenie długów rzemieślnikom około budowania Zamku Warszawskiego 2000 złotych monety i liczby polskiej, którą szlachetny Jan Wojna sługa JM do Warszawy przywiózł i zupełnie odliczył. A przedtem tegoż roku 1604 *die 25 Ianuarii* szlachetny P. Wilkowski Jan sługa pomienionego JM Radziejowskiego cale oddał 1000 złotych monety i liczby polskiej, jako była wola i rozkazanie KJM *die 25 Ianuarii*. A teraz złączywszy tę sumę kwituję JM z 3000 złotych polskich pod pieczątką i podpisem ręki mej własnej. *Datum Warsaviae anno et die ut supra*.

[owalna pieczątka wyciśnięta przez papier] [podpisu brak]

k. 275 v.

Kwit od x. kustosza warszawskiego[291] ze 3000 złotych

Piąty sezon budowlany, lata 1604–1605

35. Rachunek zbiorczy wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego, kustosza warszawskiego, na rozbudowę Zamku w początkach sezonu piątego: 1604–1605 (za okres 18 kwietnia 1604 – 19 lipca 1604)

[przywołanie treści: J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 44, 65; H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al.*, Warszawa 1992, s. 380]

AGAD, ASK Oddział III, Rachunki Nadworne Królów nr 5, s. 438–439

---

290 Zob. przypis 111.

291 Andrzej Barski; zob. przypis 104.

k. 438

Sumariusz krótki wydatków do Zamku Warszawskiego a die 18 aprilis ad diem 19 iulii in anno 1604

Naprzód Jakubowi murarzowi[292] co tylko czterech towarzyszów ma *a domenica Passionis* [18 kwietnia] *ad dominicam primam post Pentecoste inclusive* [20 czerwca] za niedziel 11[293] po złotych 30 dałem ..... fl. 330
Za cegły tysięcy 71 po złotych 6 fac[it] ..... fl. 426
Furmanom od zwiezienia cegły 71 000 po gr 20 fac ..... fl. 47/10
Szyprowi i chłopom co z Czernidl[294] cegłę wieźli ..... fl. 2/17
Strycharzowi miejskiemu wykładanego po gr 3 fac. ..... fl. 2
Furmanom od zwiezienia cegły kozienicki której było z gruzem 2550 ..... fl. 17
Furmanom od cegły 27 700 od św. Trójcy po gr 20 ..... fl. 18/14
Od posadzki kamiennej sztuk 816 ze Gdańska flor 35 frochtu, którego dałem pierwej *ad rationem* złotych 10 i są w liczbie *in anno 1603* położone, a teraz ostatka dodałem ..... fl. 25
Furmanom od zwiezienia tej posadzki ..... fl. 1/12
Od zwiezienia niegaszonego wapna z Krakowa przez Urbana[295] oddanego łasztów 3 i beczek 4, a wygaszonego łasztów 6, beczek 3, a furmanom po złotemu od łasztu fac ..... fl. 9/7
Niegaszonego wapna beczka jedna wzięta za takowych beczek 3 gdy je wygaszono.
Piasek do wapna co go na promie wożono i furmani odwozili do Zamku po gr 1 od fury, kosztuje do tego czasu ..... fl. 46/19/9
Czosnowskiemu przystawowi[296] za niedziel 9 po flor. 3 *a dominica Passionis ad prima post Pentecoste inclusive*, *facit* ..... fl. 27

k. 438 v.
Hanusowi cieśli[297] po fl. 3 gr 18 na tydzień za niedziel 28 *a Dominica Epiphaniae* [10 stycznia] *ad prima* [*dominica*] *post Pentecoste inclusive* [20 czerwca], a towarzyszom jego *a Dominica Prima post Pascha* [25 kwietnia] po różnych pieniądzach fl. 77/29/8 ..... fl. 149/9
Robotnikom zamkowym za niedziel 9 ..... fl. 22/29

---

292 Jakub Rodondo; zob. przypis 82.

293 Niespójność w datacji. Według datacji kalendarza kościelnego wypada 9 tygodni. 11 tydzień od Niedzieli Wielkanocnej kończy się 4 lipca.

294 Czernidła. Miejscowość na lewym brzegu Wisły, ok. 30 km na południe od Warszawy, na wysokości Obór (Konstancina).

295 Urban Częstochowski; zob. przypis 98.

296 Jan Czosnowski; zob. przypis 95.

297 Zob. przypis 96.

Bednarzowi za nowe statki i od poprawy ..... fl. 1/10
Od zwiezienia wączoszu sztuk 30 do stolarza gr 6, a od naprawy
dawny posadzki fl. 4. A od roboty nowej posadzki której było 2264
po gr 20 od sta *facit* fl. 13 i od przywiezienia tejże posadzki od stolarza
do Zamku gr 4 fac. ..... fl. 19/10
Za krokwy do rusztowania ..... fl. 10/8
Za taczki i za kary ..... fl. 6
Za rydliska, łopaty, toporzyska, nosidła ..... fl. 3
Za łyczaki ..... fl. 1/4
Item za rydle żelazne fl. 4 gr 24
Za trzy sztaby żelazne na ankry fl. 3 gr 15
Za dwie piły żelazne fl. 1 gr 10
Za dwie siekierki murarskie gr 20
Za łopaty żelazne do wapna gr 24 *facit* ..... fl. 11/3
Ślusarzowi od okowania 8 lad do cegły po gr 10 fac ..... fl. 2/20
Za gontowe gwoździe ..... fl. 15/22/9
Za bratnale i goździe pienieszne[298] ..... fl. 8/14/9
Kowalowi za różne roboty ..... fl. 14/4
Furmanom od zwiezienia kozienickich tarcic kop 2, a od Urbana[299]
z Krakowa
Tarcic 70 ..... fl. 2/3/6
Za łat 20 po szelągu i od zwiezienia sosnowych łat prostych z Kozienic
kop 8 fac ..... gr /22/1
Item od zwiezienia sosnowych tramów albo belek wielkich 155 po gr 10
I jednego drzewa wielkiego na dwie szlaki przetartego za gr 10;
od Wisły do Zamku furmanom dałem ..... fl. 32

k. 439

Za drwa do cegielniej z furmany co zwozili ..... fl. 72/5/6
Za trzy fury łat, tarcic i krokiew do cegielni gr 6; od trzech fur
gontów gr 3, od tarcia drew do pieca i od poprawy cegielnego
pieca fl. 22 gr 6 szel. 3 ..... fl. 22/15/3
Za pasów rzemiennych 6 do kar na toczenie cegły po gr 4
jeden pas fac ..... fl. 2/24
Strycharzowi po półtora złotego od jednego tysiąca cegły,
a on czeladź swą wszystkie za to odprawuje ..... fl. 120
Item olej kwart 6 po gr 5 ..... fl. 1

Summa totus fl. 1491/27

---

298 Rodzaj dużych gwoździ, podobnie jak bretnale. Może o owalnym przekroju, jak dłuta – piesznie.

299 Urban Częstochowski; zob. przypis 98.

A do tej sumej gdy się przyłoży *distributa* pierwszego roku która jeszcze nie jest oddana ..... fl. 1330/29
facit in summa wszystkiego na co zadłużyłem się ..... fl. 2822/26

[podpis] Andrzej Barski[300]
kustosz warszawski
sekretarz KJM

36. Rachunek budowy pieców w Zamku w końcu sezonu czwartego lub w sezonie piątym: 1604–1605

[Przywołanie treści: J. Lileyko, *Zamek Warszawski. Rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569–1763*, Wrocław 1984, s. 44, 67; H. Rutkowski, *Jakub Rodondo, budowniczy zamku Zygmunta III w Warszawie*, w: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. Aymard *et al.*, Warszawa 1992, s. 380]

AGAD, ASK Oddział III, Rachunki Nadworne Królów nr 5, k. 512

Spisek roboty pieców w Zamku Warszawskim za rozkazaniem własnym Króla JMci, Anno 1604

Koziel zdun za kafle do dwu pieców w Warszawie podle listu
JM ks. Kustosza warszawskiego[301] ..... fl. 141/22
Od stawiania tychże pieców ..... fl. 14
Temuż na strawę przy tychże kaflach ..... fl. 10
Kontentacyjej od Króla JMci według listu p. podskarbiego[302] ..... fl. 20
Na zawiezienie tych kafli z Malborka do Warszawy furmanowi dano ..... fl. 60

Czego wszystkiego czyni *summa* fl. 245/22

[podpis] Matys Koziel zdun

300 Zob. przypis 104.

301 Andrzej Barski; *ibidem*.

302 Jacek Młodziejowski; zob. przypis 55.

Szósty sezon budowlany, lata 1605–1606

37. Pokwitowanie (rekognicja) przyjęcia materiałów budowlanych ze starostwa kozienickiego przez „piwnicznego i budowniczego KJM" Mikołaja Duchnowskiego. Warszawa, 14 listopada 1605 (sezon szósty: 1605–1606)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 12, k. 624

Zeznawam, żem odebrał od JMP Baltazara Skrzeszowskiego podstarościego kozienickiego tarcic sosnowych kop 9 i drzewka do cegielniej kop 32 z kozienickiej puszczy. Na co daję tę moją rekognicję. W Warszawie *14 Novembris* 1605.

[podpis] Mikołaj Duchnowski[303]

38. Pokwitowanie (rekognicja) przyjęcia materiałów budowlanych ze starostwa kozienickiego przez „piwnicznego i budowniczego KJM" Mikołaja Duchnowskiego. Warszawa, 30 listopada 1605 (sezon szósty: 1605–1606)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 12, k. 636

Anno Domini 1605, die ultima Novembris odebrałem od P. Balcera Skrzeszowskiego podstarościego kozienickiego do Zamku Warszawskiego gontów kop 76 i 21 kwart, na co daję tę moją rekognicję.
W Warszawie *ut supra*.

[podpis] Mikołaj Duchnowski[304]

Siódmy sezon budowlany, lata 1606–1607

39. Pokwitowanie (rekognicja) przyjęcia materiałów budowlanych ze starostwa kozienickiego przez „piwnicznego i budowniczego KJM" Mikołaja Duchnowskiego. Warszawa, 6 czerwca 1606 (sezon siódmy: 1606–1607)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 12, k. 715

Anno Domini 1606, die 6 Iunii odebrałem do Zamku Warszawskiego od P. Erasmusa Świetlickiego podczaszego kozienickiego na potrzeby – to jest: 30 000 cegieł, tarcice kop 4, drzewka do cegielni 200. Na co daję tę moją rekognicję ręką swą podpisaną.
W Warszawie *ut supra*.

[podpis] Mikołaj Duchnowski[305]

---

303 Zob. przypis 105.

304 *Ibidem*.

305 *Ibidem*.

40. Trzy pokwitowania (rekognicje) „piwnicznego i budowniczego JKM" Mikołaja Duchnowskiego, potwierdzające przyjęcie sum przeznaczonych na prace budowlano-remontowe w Zamku od Wawrzyńca Kamieńskiego, pisarza warszawskiej komory solnej. Warszawa, 3, 30 marca, 18 kwietnia 1607 (sezon siódmy: 1606–1607)

AGAD, ASK Oddział IV, Księgi Rekognicji nr 12, k. 808

Anno Domini 1607, die 3 Martii wziąłem od P. Wawrzyńca Kamieńskiego pisarza żupy warszawskiej na budynek i poprawę Zamku Warszawskiego złotych polskich 100. Na co daję tę moją rekognicję ręką mą pisaną. W Warszawie *ut supra*.

[podpis] Mikołaj Duchnowski[306] m.p.

Anno Domini 1607, die 30 Martii wziąłem od P. Wawrzyńca Kamieńskiego na budynek i poprawę Zamku Warszawskiego złotych polskich 50. Na co daję tę moją rekognicję ręką mą pisaną. W Warszawie *ut supra*.

[podpis] Mikołaj Duchnowski[307] m.p.

Anno Domini 1607, die 18 Aprilis wziąłem od P. Wawrzyńca Kamieńskiego na poprawę Zamku Warszawskiego co wiatr wielki [w] czwartek wielką szkodę poczynił złotych polskich 100. Na co daję tę moją rekognicję ręką mą pisaną i pieczęcią roborowaną. W Warszawie *ut supra*.

[podpis] Mikołaj Duchnowski[308] m.p.

306 *Ibidem*.

307 *Ibidem*.

308 *Ibidem*.

Wykaz skrótów

AGAD	– Archiwum Główne Akt Dawnych
APW	– Archiwum Państwowe m.st. Warszawy
Archiwum ZKW	– Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie
ASK	– Archiwum Skarbu Koronnego
BHS	– Biuletyn Historii Sztuki
BHSiK	– Biuletyn Historii Sztuki i Kultury
KAiU	– Kwartalnik Architektury i Urbanistyki
PP PKZ	– Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków
PSB	– Polski Słownik Biograficzny
RK	– Rachunki Królewskie
RNK	– Rachunki Nadworne Królów
VC	– Volumina Constitutionum

Indeks osób

Kursywą zaznaczono nazwiska autorów i wydawców publikacji: a) przywołanych na danej stronie tylko w przypisach; b) cytowanych w podpisach pod ilustracjami; c) wskazanych w notach bibliograficznych, którymi poprzedzona została część publikowanych materiałów archiwalnych.

Albertini Alessandro III/7*
Alberto, serifaber warsaviensis 210
Albrecht Fryderyk, książę pruski 19
Altomonte Martin 70, 71, II/14
Andersson Ingvar 22
Anna Austriaczka (Habsburżanka), królowa polska, żona Zygmunta III 16, 20–22, 26, 27, 29, 35, 37, 108, 111, 131, 163, 171, 197, 210, 215
Anna Jagiellonka, królowa polska 16, 17, 20–23, 27, 29, 33–35, 39, 40, 105–108, 118, 119, 122, 157, 162, 164, 166, 171, 207–209, 211, 217, 223, 232, 256
Anna Maria, królewna polska, córka Zygmunta III 22, 24, 29, 30, 131, 197
Anna Wazówna, królewna szwedzka, siostra Zygmunta III 16, 21, 26, 29, 38–40, 106, 123, 163, 207, 208, 215
Antoni zw. Włochem (Antoni Włoch, Antonio murator) 205, 206, 236
Antonio murator zob. Antoni zw. Włochem
Augustyniak T. IV/17
Augustyniak Urszula 16, 108, 109, 120
Aymard Maurice 55, 105, 161, 204, 209, 217, 224, 231, 264, 270, 278

Bahr (Bar) Szymon (Simon) 233, 238, 239, 253, 254
Balcer, woźnik 236
Baliński Michał 15, 17, 197, 203
Banach Jerzy 32
Bar Szymon (Simon) zob. Bahr Szymon
Barski Andrzej (Andreas) zob. Barski-Kochler Andrzej
Barski-Kochler (Kokler) Andrzej (Barski Andrzej a. Andreas) (ks. kustosz warszawski) 116, 117, 120, 121, 125, 127–130, 132, 163, 223, 224, 226–229, 231–233, 264, 265, 267–270, 272–278, 281, III/5, III/6, III/9, III/10
Bartoszewicz Julian 16, 17, 109
Baruch Maksymilian 236
Barycz Henryk 223
Batory zob. Stefan Batory, król polski
Belzyt Leszek C. 223, 228, 238
Bem-Mańk Ewa 16
Bielski Joachim 17, 109
Bobola Andrzej 112, 114, 117, 119, 131, 211, 212, 217, 218, 222, 232, 238, 259, 267
Bocheński Zbigniew 32
Bodin Jean 134
Bogucka Maria 16
Bolek Andrzej (Bolko) 113, 114, 117, 119, 205, 210, 217, 222, 224, 231–233, 235, 236, 254, 256, 267
Bolko zob. Bolek Andrzej
Bona, królowa polska 16, 20, 107, 211, 256
Boniecki Adam 200, 205, 228, 232

* Zapis sygnalizujący, że nazwisko występuje w podpisie pod ilustracją. Cyfra arabska oznacza numer ilustracji, rzymska – wkładkę, na której ona się znajduje.

Bornbach Jerzy (IV) (Burbach) 113–115, 117, 217, 218, 226
Brahe Gustaw 31
Braun Georg 32
Braun Georg I/2–I/6
Bujak Franciszek 16
Burbach zob. Bornbach Jerzy (IV)

Caetani Enrico 23, 27, 35
Castello Mateusz (Matteo) 9, 50, 52, 53, 55, 57, 68, 74, 76, 77, 105, 133, 134, 158, 164–166, 172, 173
Cecchi Jan Baptysta zob. Czeki Jan Baptysta
Chądzyński Andrzej 232, 267
Chłapowski Krzysztof 198
Choińska-Mika Jolanta 37
Chraplewski Gallus Ioannes 212
Chrościcki Juliusz A. 133
Chudoba Tadeusz 213
Chwałkowski Jakub (Chwalkowski Jacobus) 202
Ciołek Erazm 23
Ciołek Gerard 231
Clerica zob. Jasińczyc Jerzy
Cosnowski Jan zob. Czosnowski Jan
Cydzikowa Zofia 147, IV/7
Czapnik Jerzy 237
Czeki (Cecchi) Jan Baptysta 228
Częstochowski Urban (Urbano) 222, 237, 250, 253, 279, 280
Czornny 222
Czosnowski (Sczosnowski, Sczesnowski, Cosnowski) Jan 220, 226, 262, 267, 271, 279

Dahlbergh Eryk Jönson 61
Daniło, furman 218
Dembińska Anna 108
Derelkowski Andrzej 11, 206
Dobroszowski Marcin 131, 228
Dobrowolska Wanda 197, 211
Domaszewski Erazm 211, 218
Dorohostajski Krzysztof 115
Dubas-Urwanowicz Ewa 108
Duchnowski Mikołaj 117, 119, 130, 131, 223, 224, 282, 283
Dunin Piotr (Petrus) 28, 197
Durkowski 216
Dygo Marian 16, 109
Dziedzicki Andrzej (Absalon) 29, 200
Dzięgielewski Jan 107
Dzięgielewski Jan 20, 108
Dzikowski Szymon (Simonus) 29, 201

Ernest Habsburg, arcyksiążę austriacki 20

Falkowicz Jan 118, 224, 228, 229, 232, 235, 236, 269, 270, 272, 273
Ferenc Marek 32, 206
Firlej Andrzej 20, 168
Firlej Mikołaj, wojewoda lubelski 20
Firlej Mikołaj z Dąbrowicy (Nicolaus de Dambrowica), wojewoda krakowski 28, 166, 198
Firlejowie 164, 168
Fischinger Andrzej 161, 167, 169, IV/14
Fogelweder Stanisław 31
Fontana Domenico 55, 57
Franaszek Antoni 69
Frączek (Frącek) Marek 220, 221
Fukier Krzysztof (Fugier Christof) 238

Gallus zob. Chraplewski Gallus Ioannes
Gąsiorowski Antoni 16, 18, 27
Giebułtowski Wojciech (Albertus) 29, 200
Giedrojć Franciszek 212
Gieysztor Aleksander 8
Gieysztorowa Irena 63, 149, 201, 224
Giza [Jakub lub Aleksander] 111, 212
Gliszczyński Michał 109
Gołębiowski Łukasz 15
Gomulicki Juliusz Wiktor 16

Gomulicki Wiktor 16
Gonowski Andrzej 205
Górski Józef 237
Grądzki Aleksander 28, 199
Grodziski Stanisław 16
Gromski Jerzy 210
Grot (Groth) Jakub 213
Groth Andrzej 233
Groth Jakub zob. Grot Jakub
Grygier, stolarz 248
Grzebień Ludwik 17, 109
Gucci Santi 10, 20, 50–52, 73, 133, 134, 158, 161, 162, 164–173, II/18

Habsburgowie 20, 21, 23, 24, 35, 108, 110
Hałówna Maria 113, 255
Hanus (Hanusz), mistrz ciesielski 115, 120, 122, 124–126, 128, 129, 220, 221, 229, 230, 241, 258, 265, 266, 271, 274–276, 279
Hegner Abrahamowicz Andrzej 125, 128, 276
Heidenstein Reinhold 17, 109
Herbst Stanisław 228
Hogenberg Franz 32
Hogenberg Franz I/2–I/6
Hondius Wilhelm II/12, II/13
Humiecki Maciej zob. Umiński Maciej

***I**zdebski Zygmunt* 134

Jadam (Jadamek), cieśla 221
Jagiellonowie 18, 20, 27, 107, 110, 120, 154
Jakimowicz Teresa 134
Jaktorowski Jan 125, 275, 276
Jakub, Jakub architekt (murarz, murarz Włoch, magister) zob. Rodondo Jakub
Jakub, stolarz 247
Jan, furman 218
Jan III Waza, król Szwecji 19, 21, 22, 108, 207, 233
Jan Kazimierz, królewicz polski (przyszły król) 29
Janiszewska-Mincer Barbara 22–24, 35, 36, 38–40
Janusz I Starszy, książę mazowiecki 61, 63, 64, 149, 214
Janusz III, książę mazowiecki 27
Jarczak Marcin 239
Jasińczyc Jerzy zw. Clerica 63
*Jaworska Jadwig*a 70

***K**ajzer Leszek* 169, IV/16
Kaliksty młody, stolarz 247, 248, 261
Kaliksty stary, stolarz 247, 248
Kalina 26
Kamienszki zob. Komieński Maciej
Kamieński Maciej zob. Komieński Maciej
Kamieński Wawrzyniec 118, 131, 283
Karliński 207
Karol, książę sudermański 21, 22, 24, 35, 36, 38, 39, 109, 163
Karol Habsburg, arcyksiążę styryjski 20
Karpowicz Mariusz 9, 54, 55, 57, 68, 70, 74, 105, 133, 158, 160, 162, 165, 166, 173
Karpowicz Mariusz 76, 134
Katarzyna, królewna polska, córka Zygmunta III 22, 35
Katarzyna Jagiellonka, królowa szwedzka 197, 207
Kawecki Adrian zob. Kowieski Adrian
Kawiec, cieśla 221
Kazimierz Wielki, król polski 169, 198
Kącki Christof 237
Kąsinowski Antoni 7, 51, 74, 112, 155, 157, IV/9, IV/11, IV/12
Kąsinowski Antoni 16, 62, 64, 66, 129, 147, 208, 209, II/9, III/3, III/8

Keckowa Antonina 118, 223, 228
Kędzierska Zofia 212
Kierszowski, cieśla 221
Kieszkowski Witold 116
Kieszkowski Witold 74, 162, 169, 172, II/18, II/19
Klemens VIII, papież 23
Kłaczewski Witold 118, 225
Kobielicki (Kobielnicki, Kobyliński) Jan 236
Kołaczkowski (Kolaczkowski, Kołakowski) Mikołaj 203
Kołodziejski Stanisław 169, IV/16
Komieński Maciej (Matias, Matis) (Kamieński Maciej, Kamienszki) (Matias kamiennik, Matis puzonista, Matys – kamiennik a. murarz a. puzonista) 113, 122, 215, 216, 223, 232, 236, 238, 253, 256, 257
Komorowski Andrzej 238, 253
Konarski Kazimierz 16
Konopczyński Władysław 17, 26, 39, 109, 115
Konrad, stolarz 248
Konstancja Habsburżanka, królowa polska, żona Zygmunta III 29, 32, 77, 133, 203
Kopczyński Michał 22, 38
Korb Jan 236, 239
Korotyński Władysław 116, 123, 125–128, 272, 275, III/9
Korotyński Władysław 123, 275
Kowalewski Stanisław 239
Kowalska Halina 198, 212
Kowieski (Kowiecki, Kowecki, Kawecki) Adrian (Kowieski Adrianus) 28, 199
Kozakiewiczowie Hanna i Stefan 167, IV/15
Koziel Matys 281
Krosnowski Jan (Ioannus) 222
Król Aleksander 50, 105, 164
Król Aleksander 106, 204
Królik Ludwik 223
ks. kustosz warszawski zob. Barski Andrzej
Kuczman Kazimierz 68
Kuczman Kazimierz 23, 69, 72
Kuklo Cezary 108
Kunkel Robert M. 66, 154, II/15
Kurzątkowski Mieczysław 169, IV/17
Kutrzeba Stanisław 115
Kwiatek, stolarz 248

Langenau Absalon von (Langenaw Absalon a. Absalonis, Lęgna Absalon) 29, 200
Lauterbach Alfred 163
Lechicki Czesław 74, 172
Leitsch Walter 18, 21–23, 25, 30, 32, 72, 77, 119, 120, 198–203, 205, 211–214, 216, 217, 222, 223
Lepszy Kazimierz 11
Lepszy Kazimierz 21, 198
Leszczyńscy 164
Leszczyńscy Andrzej i Anna z Firlejów 168
Leszczyński Andrzej 169
Lęgna Absalon zob. Langenau Absalon von
Lichtemberg, dworzanin pokojowy 228
Ligęza Gaspar 268
Lileyko Jerzy 9, 11, 52–54, 72, 74, 105, 106, 112, 113, 123, 130, 133, 134, 162, 163, 172
Lileyko Jerzy 58, 66, 71, 77, 115, 122, 128, 131, 160, 218, 220, 222, 224, 231, 264, 278, 281
Lipiński Tymoteusz 15, 17, 197, 203
Litwinkowicz Matys 237
Lorens Italus 204
Lutostańska Alicja 211, 256

Łoza Stanisław 128

Maderno Carlo 57
Majewski Alfred 169, IV/19–IV/21
Makowski Tomasz 133, III/11
Maksymilian Habsburg, arcyksiążę austriacki 18–21, 228
Małecki Jan A. 16
Małowist Marian 77
Maria, arcyksiężna styryjska 21, 39, 111
Marian, aptekarz zob. Mariani Nicolo
Mariani Nicolo (Marian, aptekarz) 214, 241
Maroszek Józef 108
Martin, ślusarz 254
Mathias 222
Matias kamiennik zob. Komieński Maciej
Matis puzonista zob. Komieński Maciej
Matys, cieśla 221
Matys kamiennik (murarz, puzonista) zob. Komieński Maciej
Matys, stolarz 247, 248
Mączak Antoni 77
Meazzi Ambrogio 162
Medeksza Stanisław IV/16
Meiza Katarzyna 61
Michalczewski Stanisław (Stanislaus) 29, 202
Michalec (Michałek) Jan 220, 221
Michałowska Marta 233
Mierzwa Edward A. 38
Mieszany Andrzej 248
Migała Matys 244
Miłobędzki Adam 9, 49–56, 60, 61, 65, 67, 71, 73, 76, 105, 121, 126, 154, 156, 157, 159, 160, 162, 164, 165
Miłobędzki Adam 58, 66, 74
Młodecki Jerzy 112–114, 117, 119, 165–167, 172, 213–215, 217, 231, 267, 268
Młodziejowski Jacek 212–215, 223, 224, 281
Modliszewski Andrzej Dunin 232, 267
Muchowiecki 34
Müller Wiesław 200
Myszka Stanisław (Myska Stanislaus) 29, 201
Myszkowscy 164
Myszkowski Piotr 167
Myszkowski Zygmunt 166

Nagielski Mirosław 133
Nalewajko Semen 36
Namysłowski Stanisław 237, 268, 271, 272
Namysłowski Tyburt 222
Nicolaus de Dambrowica zob. Firlej Mikołaj z Dąbrowicy
Niesiecki Kasper 232
Nietyksza Krzysztof 227
Nosarzewski Wojciech 227

Oborska Irena 147, IV/1
Oborski [Marcin?] 223, 236
Ochmann-Staniszewska Stefania 35, 38, 39
Opacki 26
Opaliński Edward 198, 205, 211
Oporowski 111, 214

Padniewski Filip 200
Pałucki Władysław 21, 106, 119, 200, 214, 223, 225, 232, 235
Papuga Paweł 236
Parys Stanisław 224
Parysowa Zofia z Zielińskich 224, 225
Paweł di (de) Corte (Włoch kamiennik, Paweł – kamiennik a. kamiennik Włoch) 120, 121, 124–126, 172, 234, 264, 270, 273, 276
Paweł kamiennik (Paweł kamiennik Włoch) zob. Paweł di Corte

Pawłowska Regina 147, IV/1
Petrini Giovanni 73, 162
Petrus, faber lignarius zob. Piotr, cieśla
Piasecki Paweł 17, 109
Piekarczyk Stanisław 22
Pierzyski 209
Piotr, cieśla (Petrus, faber lignarius) 122, 222, 259, 266
Piotr, furman 233
Piotr od św. Trójcy, cieśla 220, 221
Pisarek Benedykt 232, 238, 253, 267
pisarz komory solnej zob. Kamieński Wawrzyniec
Polak Tadeusz 7, 51, II/9, III/3, III/8
Poplatek Jan 17, 109
Puciata Olgierd 63
Putkowska Joanna 76, 122, 157, 211

Radziejowski Stanisław 118, 119, 212, 224, 226, 227, 232, 267, 269, 272, 273, 276–278
Radziwiłł Jerzy I 23, 29, 200
Radziwiłł Krzysztof Mikołaj 115
Radzymińska Marina 236
Rodondo Jakub (Giacomo) (Rotondo a. Rotundo Jakub) (Jakub, Jakub – murarz a. murarz Włoch a. architekt a. magister) 10, 50, 52–57, 59, 71, 73–76, 105, 112–114, 116, 121, 124–130, 133, 159, 160–163, 165–167, 171–173, 217, 225, 231, 233, 234, 254, 264, 270, 273, 275, 276, 279, III/2, III/4
Rodondo Ludwik 254
Rolska Irena 169, IV/18
Rolska-Boruch Irena 169
Rosse 207
Rotondo (Rotundo) Jakub zob. Rodondo Jakub
Rutkowska Janina 61
Rutkowski Henryk 55, 57–59, 65, 71, 105, 106, 113, 119, 123, 126, 161, 165, 173
Rutkowski Henryk 27, 66, 72, 115, 132, 134, 204, 209, 217, 224, 225, 231, 264, 270, 278
Rychłowska-Kozłowska Anna 70
Rylski Franciszek (Franciscus) 197
Rzadki 249
Rzadkowski Wojciech I/1
Rzońca Jan 23, 24, 35, 36

Salm Jan 169, IV/16
Samson, kowal 255
Sawicka Stanisława 62
Scamozzi Vincenzo 133, 134, 163, 164, 166, 172
Sczesnowski (Sczosnowski) zob. Czosnowski Jan
Sekel Jan (Joannus) 204
Senkowski Jerzy 113, 255
Severino Smoleński zob. Seweryn wychowaniec smoleński
Seweryn wychowaniec smoleński (Seweryn – z Kazimierza a. wychowaniec z Kazimierza a. Smoliński) (Severino Smoleński) 222, 237, 251, 260, 268
Sierakowski Stanisław (Stanislaus) 28, 198
Sigismundus Rex zob. Zygmunt III Waza
Sikorski (Sikorzki, Sikulski, Sikuczki) Adam 213, 214
Skarga Piotr 30
Skowron Ryszard 35
Skórewicz Kazimierz 7, 116, 147, IV/5–IV8, IV/10, IV/13
Skórewicz Kazimierz 63, 128
Skrzeszowski Baltazar (Balcer) 282
Smolarski Baltazar 63
Sobek, cieśla 221
Sobieszczański Franciszek Maksymilian 17, 109
Sokołek, woźnica 30
Sokołowska Alina 213

Sołtan Andrzej 217
Sosnowski Jan 129
Spasowicz Włodzimierz 17, 109
Sroczyńska Krystyna 70
Stanisław, wójt kazimierski zob. Namysłowski Stanisław
Stefan Batory, król polski 16, 19, 27, 32, 107, 161, 162, 211
Struznicki Jan 239
Strzesz (Strzisz) Jakub 235
Sucheni-Grabowska Anna 108
Suchodolska Ewa 62, 63
Sulerzyska Teresa 62
Sulimirski Stanisław 28, 198
Szablowski Jerzy 69
Szaniawska Wanda 10
Szaniawska Wanda 77, 118, 224
Szatański Jan 277
Szeluziński (Szeluzinski) 213, 215
Szobski 214
Szujscy, bracia – car Wasyl, Dymitr i Iwan 41, 133, III/11
Szymanowski Jan 236
Szymek, furman 218

Śpiewak, cieśla 220
Świetlicki Erasmus 282

Talaphus Jan zob. Telefus Jan
Tarłowie 168
Tarnowski Jan 20
Telefus (Telafus, Talaphus) Jan 215
Tomkiewicz Władysław 10, 50, 105–107, 112–114, 121, 122, 126, 132, 158, 163–165 173
Tomkiewicz Władysław 58, 71, 116, 128, 134, 204, 220, 222, 224, 231, 264
Trevano Giovanni Battista (Jan Chrzciciel) 10, 49, 50, 53, 56, 73–76, 105, 133, 134, 159, 160, 162, 163, 166, 167, 172, I/3, II/1–II/8, II/16, II/19
Tygielski Wojciech 228
Tylicki Piotr ks. 38
Tylman z Gameren 70, II/11
Tyszkowski Kazimierz 38

Uchański Arnulf 63
Umiecki Maciej zob. Umiński Maciej
Umiński (Umiecki, Umieński, Humiecki) Maciej 238, 239, 247, 253
Urban zob. Częstochowski Urban
Urwanowicz Jerzy 108

Walkowski Zygmunt 8
Wasyl Szujski, car moskiewski zob. Szujscy, bracia
Wawrzyniec, cieśla 221
Wazowie 38, 41, 49, 52, 109, 154
Weinert Aleksander 16
Widawski Jarosław 61
Widawski Jarosław 62
Wielewicki Jan 17, 39, 109
Wierzbicka Bożena 134
Wierzbowski Teodor 16
Więcek, przystaw 246
Wilkoszewski Mikołaj 277
Wilkowski Jan 278
Wimmer Jan 24
Wisner Henryk 17, 35, 38, 109, 133
Władysław Jagiełło, król polski 27
Władysław Zygmunt, królewicz polski (przyszły król Władysław IV) 16, 23, 24, 29, 30, 34, 38, 39, 110, 122, 123, 197, 215
Włoch kamiennik zob. Paweł di Corte
Wojciechowski Jan 164
Wojciechowski Zygmunt 108
Wojna Jan 278
Wolff Adam 10
Wolff Adam 62
Woś Jan Władysław 24
wójt kazimierzowski zob. Namysłowski Stanisław

Wrede Marek 8, 11, 16–18, 27, 32, 39, 49, 62–64, 66, 69, 72, 77, 109, 112–114, 120, 131, 134, 149, 162, 206, 208–210, 214
Wrede Marek IV/2–IV/4
Wyrozumska Bożena 27
Wysocki Piotr 237

Zagórski Wacław Ignacy 17
Zagórski Wacław Ignacy 15, 197, 203
Zajdlicz (Zaidlic, Zaidlicz) Jan 111, 211, 212, 217, 218, 235
Zaks Wojciech 253
Zalaszowski Jan 25, 203, 204
Zamoyski Jan 19–21
Zapart 215
Ziemińska Joanna 236, 238
Zygmunt I Stary, król polski 27, 110
Zygmunt II August, król polski 16, 18–20, 33, 42, 52, 63, 107, 110, 114, 115, 118, 149, 162, 208, 211, 217, I/4
Zygmunt III Waza, król polski 7, 9, 10, 15–27, 29, 32, 34–42, 49–51, 54–56, 59, 71, 74, 75, 77, 106–110, 112, 118–120, 123, 131–134, 148, 149, 154, 156–164, 166, 171, 172, 197, 203, 205, 207, 210–215, 222–224, 226–228, 233, 236, 267, 276, I/1, I/5, I/6

Żaboklicka Anna 201
Żaboklicki Piotr 235
Żak, cieśla 221
Żebrowski 213
Żółkiewski Stanisław 41, 133
Żurawski Jerzy 169, IV/17
Żygulski Zdzisław 32
Żyłówna Barbara 165

Spis ilustracji

I 1. Trasy dziesięciu rozpoznanych (z dwudziestu odbytych) podróży Zygmunta III między Krakowem a Warszawą. Redakcja kartograficzna Wojciech Rzadkowski

I 2. Wawel. Fragment widoku Krakowa, za: G. Braun i F. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, t. 6, Kolonia 1617. Biblioteka Zamku Królewskiego w Warszawie. Fot. Marek Wrede

I 3. Zamek w Łobzowie. Fragment widoku Krakowa, za: G. Braun i F. Hogenberg, *op.cit*. Fot. Biblioteka Narodowa, Zakład Zbiorów Kartograficznych

I. 4. Zamek Warszawski. Fragment widoku Warszawy, za: G. Braun i F. Hogenberg, *op.cit*. Niemiecko-Polska Fundacja Ochrony Zabytków Kultury, Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt w Zamku Królewskim w Warszawie. Fot. Andrzej Kozica

I 5. Orszak Zygmunta III w drodze z Wawelu do Łobzowa, ok. 1605 r. Fragment widoku Krakowa, za: G. Braun i F. Hogenberg, *op.cit*. Fot. Biblioteka Narodowa, Zakład Zbiorów Kartograficznych

I 6. Zygmunt III w drodze z Wawelu do Łobzowa. Fragment widoku Krakowa, za: G. Braun i F. Hogenberg, *op.cit*. Biblioteka Zamku Królewskiego w Warszawie. Fot. Marek Wrede

II 1. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603. Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Archiwum Tylmana z Gameren, nr 466 v. Fot. Gabinet Rycin BUW

II 2. Giovanni Trevano (?), projekty Zamku Ujazdowskiego z lat 1602/1603. Gabinet Rycin BUW, Archiwum Tylmana z Gameren, nr 466. Fot. Gabinet Rycin BUW

II 3. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603 z zaznaczonymi ważniejszymi obiektami istniejącymi w terenie, a nienaniesionymi na plan

II 4. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603 z opisem wszystkich obiektów

II 5. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603 z zaznaczonymi obiektami istniejącymi w terenie i zaadaptowanymi przez projekt

II 6. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i przedzamcza z lat 1602/1603 z zabudową projektowaną (nowe obiekty)

II 7. Giovanni Trevano (?), projekt skrzydła zachodniego Zamku i zabudowy przedzamcza z lat 1602/1603. Posadowienie zrealizowanego w latach 1603–1606 skrzydła zachodniego; punkty dojścia do skrzydła południowego (Kamienicy Królewskiej) i skrzydła północnego

II 8. Rzut Zamku i przedzamcze po uwzględnieniu zmian projektowych Giovanniego Trevana (?) z lat 1602/1603

II 9. Wyniki badań części zachodniej piwnic pięcioboku zamkowego. Rys. Antoni Kąsinowski, za: *idem*, *Zamek Królewski a badania architektoniczne*, w: *Restytucja Zamku Królewskiego w Warszawie*, red. T. Polak, Warszawa 2001, s. 60

II 10. Rzut przyziemia pięcioboku wazowskiego i obiektów na przedzamczu. Fragment pomiaru wykonanego w latach 20. XVIII w. (stan przed przebudową saską). Gabinet Rycin BUW, Inw. GR 2013 (Zb. Patka nr 455)

II 11. Projekt założenia Marywilu ze stajniami przed zachodnią częścią fasady głównej, Tylman z Gameren, ok. 1691/1692 r. Gabinet Rycin BUW, Archiwum Tylmana z Gameren, sygn. AT 525. Fot. Gabinet Rycin BUW

II 12. Narożnik południowo-zachodni Zamku, Brama Krakowska i budynek Kuchni Królewskich oparty o zewnętrzny mur miejski. Fragment miedziorytu *Kolumna Zygmunta III w Warszawie* W. Hondiusa z 1646 r. Muzeum w Nieborowie i Arkadii, nr inw. NB 823 MNW. Fot. Muzeum Narodowe w Warszawie

II 13. Narożnik południowo-zachodni Zamku. Fragment miedziorytu *Kolumna Zygmunta III w Warszawie* W. Hondiusa z 1646 r. ze skorygowanym komputerowo posadowieniem Kuchni Królewskich

II 14. Widok Zamku od strony południowo-zachodniej. Szkic Martina Altomontego, 1690–1698 r. Archiwum Opactwa Melk. Fot. Peter Böttcher

II 15. Położenie kaplicy św. Małgorzaty w pocz. XVII w. Rys. Robert Kunkel, za: *idem*, *Kaplica św. Małgorzaty w Zamku Warszawskim*, „Kronika Zamkowa" 1989, nr 2 (20), s. 22–28

II 16. Wawel. Schody Senatorskie w skrzydle północnym, proj. Giovanni Trevano (?), 1599–1602. Zdjęcie współczesne. Copyright © Zamek Królewski na Wawelu. Fot. Stanisław Michta

II 17. Zamek Królewski w Warszawie. Schody Poselskie w skrzydle zachodnim. Zdjęcie współczesne. Fot. Marek Wrede

II 18. Łobzów, Zamek. Rzut pierwszego piętra z galerią południową po przebudowie Santiego Gucciego w latach 1585–1586 i 1594–1595, z zaznaczoną osią obiektu, za: W. Kieszkowski, *Zamek w Łobzowie*, Warszawa 1935, s. 6

II 19. Łobzów, Zamek. Rzut przyziemia według stanu z XVIII w., ze skrzydłem południowym wzniesionym przez Giovanniego Trevana w latach 1603–1605, z zaznaczoną osią obiektu, za: W. Kieszkowski, *op.cit.*, s. 7

II 20. Wawel. Skrzydło północne oflankowane wieżami: wschodnią (na zdjęciu lewa), zw. Zygmunta III przy Kurzej Stopce (bud. 1601–1603), i zachodnią (na zdjęciu prawa), tzw. Sobieskiego przy Zakrystii (bud. po 1620 r.). Zdjęcie współczesne. Fot. Anna Czarniecka

III 1. *Sumariusz odebrania i wydania pieniędzy JM w Warszawie 1599*. Rachunek bieżących przychodów i wydatków skarbu nadwornego w Warszawie od 1 stycznia do 5 października 1599 r., AGAD, ASK, Oddział 1, RK 385/6, k. 276 v.

III 2. Notata dotycząca wypłat Jakubowi Rodondo na rozbudowę Zamku w sezonie pierwszym: 1600–1601. AGAD, ASK, Oddział 1, RK 299, k. 24 v.

III 3. Pierwszy etap budowy pięcioboku wazowskiego. Rys. Antoni Kąsinowski, za: *idem*, *Zamek Królewski a badania architektoniczne...*, s. 73

III 4. Notata dotycząca wypłat Jakubowi Rodondo na rozbudowę Zamku w sezonach: drugim 1601–1602 i trzecim 1602–1603. AGAD, ASK, Oddział 1, RK 299, k. 24

III 5. *Percepta i distributa na potrzeby Zamku Warszawskiego*… Rachunek szczegółowy przychodów i wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego na rozbudowę Zamku w sezonie trzecim 1602–1603. AGAD, ASK, Oddział 1, RK 299, k. 1

III 6. Rachunek zbiorczy przychodów i wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego na rozbudowę Zamku w sezonie trzecim 1602–1603. AGAD, ASK Oddział 1, RK 299, k. 22

III 7. Plan dworu i wsi w Ujazdowie (fragment). Rys. Alessandro Albertini, 1606 r. AGAD, Zbiory Kartograficzne 570-1

III 8. Drugi etap budowy pięcioboku wazowskiego. Rys. Antoni Kąsinowski, za: *idem*, *Zamek Królewski a badania architektoniczne...*, s. 74

III 9. Notaty Władysława Korotyńskiego, spisane ok. 1890 r. z dwóch rachunków (szczegółowego i zbiorczego) przychodów i wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego na rozbudowę Zamku w sezonie czwartym: 1603–1604 . Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Zbiór Korotyńskich, sygn.: Kor. IV.8, s. 9

III 10. Ostatnia karta rachunku zbiorczego wydatków superintendenta ks. Andrzeja Barskiego na rozbudowę Zamku w początkach sezonu piątego 1604–1605, z jego podpisem. AGAD, ASK Oddział III, RNK 5, k. 439

III 11. Prezentacja królowi i stanom Rzeczypospolitej cara Wasyla Szujskiego i jego braci w Sali Senatorskiej Zamku, ryt. Tomasz Makowski, po 1611 r. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy, nr inw. MHW 1359. Fot. Maria Kietlińska

IV 1. Podziały kąta styku fasad dziedzińcowych Domu Wielkiego i Nowego Domu Królewskiego Zygmunta Augusta. Podkład. Plany „Stan powykonawczy Zamku. Rzuty", oprac. I. Oborska, R. Pawłowska, 1981, Część II. Archiwum ZKW, Zbiór PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek", 95/O, projekt nr 11315

IV 2. Koncepcja rozbudowy Zamku z zaznaczoną zabudową zastaną: wariant 1. Rys. Marek Wrede

IV 3. Koncepcja rozbudowy Zamku z zaznaczoną zabudową zastaną: wariant 2. Rys. Marek Wrede

IV 4. Koncepcja rozbudowy Zamku z zaznaczoną zabudową zastaną: wariant 3., zrealizowany. Rys. Marek Wrede

IV 5. Rzut przyziemia pięcioboku zamkowego. Wymiary fasad (pomiar z natury), naniesione na plan Zamku. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin BUW. Fot. Andrzej Ring

IV 6. Rzut przyziemia pięcioboku zamkowego. Pomiary kątów pięcioboku (wartości przybliżone), naniesione na plan Zamku. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin BUW. Fot. Andrzej Ring

IV 7. Rzut zachodniej ściany skrzydła północno-wschodniego Zamku. Zmiany posadowienia fasady Nowego Domu Zygmunta III względem Nowego Domu Zygmunta Augusta (domu z piwnicą renesansową). Podkład. „Odrysy z kopii planów Kazimierza Skórewicza z 1924, rzut piwnic", oprac. Z. Cydzikowa, 1949 r., Archiwum ZKW, Zbiór PP PKZ Pracownia Projektowa „Zamek", O (389)

IV 8. Narożnik północno-zachodni Zamku i kaplica św. Małgorzaty. Współzależność szerokości skrzydeł północnego i zachodniego oraz kąty między ich fasadami. Podkład z dorysowaną w tej samej skali kaplicą św. Małgorzaty. Rzut przyziemia Zamku. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin BUW

IV 9. Fundamenty narożnika północno-zachodniego Zamku widziane z północnego wnętrza skrzydła zachodniego. Archiwum ZKW, „Dokumentacja prac konserwatorsko-budowlanych prowadzonych w Zamku Królewskim przez Pracownię Dokumentacji Naukowo-Historycznej PP PKZ O/Zamek", Kons. II, 1/28, A. Kąsinowski, *Badania architektoniczne piwnic Zamku Królewskiego w Warszawie 1971 rok*, cz. 3 – Zdjęcia, nr 126

IV 10. Narożnik południowo-zachodni Zamku. Kąty między fasadami skrzydeł zachodniego i południowego. Rzut przyziemia Zamku. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin BUW

IV 11. Narożnik południowo-zachodni Zamku. Rzut Piwnic – sposób dostawienia ścian skrzydła zachodniego do Kamienicy Królewskiej (skrzydła południowego). Archiwum ZKW, „Dokumentacja prac...", Kons. II, 1/27, A. Kąsinowski, *Badania architektoniczne piwnic...*, cz. 2 – Rysunki, nr 2.14

IV 12. Fundamenty narożnika południowo-zachodniego Zamku widziane z południowego wnętrza skrzydła zachodniego. Archiwum ZKW, „Dokumentacja prac...", Kons. II, 1/26, A. Kąsinowski, *Badania architektoniczne piwnic...*, cz. 3 – Zdjęcia, nr 61

IV 13. Skrzydło zachodnie – fragment środkowy. Kąty między ścianami poprzecznymi i wzdłużnymi skrzydła: Bramy Zegarowej z fasadami: dziedzińcową i zachodnią. Rzut przyziemia Zamku. Rys. Kazimierz Skórewicz, 1924 r. Archiwum ZKW, Zbiór Skórewicza, Dep. 4, wł. Gabinet Rycin BUW

IV 14. Rekonstrukcja założenia przestrzennego pałacu „Na Mirowie" w Książu Wielkim z zaznaczonymi osiami, za: A. Fischinger, *Santi Gucci architekt i rzeźbiarz królewski*, Kraków 1969, rys. 4

IV 15. Rzut założenia pałacowego „Na Mirowie" w Książu Wielkim z zaznaczonymi osiami, za: H. i S. Kozakiewiczowie, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976, rys. 158

IV 16. Zamek w Janowcu – rzut przyziemia zabudowy z połowy XVII w. (według S. Medekszy, 1975) z zaznaczonymi osiami, za: L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2002, s. 208

IV 17. Janowiec – rekonstrukcja wyglądu zamku z 3. ćw. XVII w. Widok od strony północno-wschodniej. Rys. T. Augustyniak, za: M. Kurzątkowski, J. Żurawski, *Zamek w Janowcu nad Wisłą*, Warszawa 1995, s. 13

IV 18. Zamek w Janowcu – fasada zachodnia. Stan obecny, za: I. Rolska, *Firlejowie Leopardzi. Studia nad patronatem i fundacjami artystycznymi w XVI–XVII wieku*, Lublin 2009, il. 52

IV 19. Zamek w Baranowie – fasada południowa z ryzalitem bramnym z zaznaczoną środkową. Projekt współczesny, za: A. Majewski, *Zamek w Baranowie*, Tarnobrzeg 1996, s. 141

IV 20. Zamek w Baranowie – skrzydło południowe (fasada dziedzińcowa) z zaznaczoną środkową. Projekt współczesny, za: A. Majewski, *op.cit.*, s. 139

IV 21. Zamek w Baranowie – rzut parteru. Plan współczesny z naniesionymi środkowymi fasady południowo-zachodniej i dziedzińca, osią tunelu bramy, kątami posadowienia skrzydeł i ważniejszymi wymiarami (w przybliżeniu), za: A. Majewski, *op.cit.*, s. 144

Extension of the Royal Castle in Warsaw by King Sigismund III

Summary

This publication attempts to recapitulate and enhance the body of knowledge, ever increasing over the span of the last century, concerning the biggest investment in the history of the Royal Castle in Warsaw. The extension, commissioned in the late 16th c. and early 17th c. by King Sigismund III Vasa, was responsible for the Castle's pentagonal shape and early baroque stylistic features and moreover raised it to the rank of the principal residence of the royal court and the seat of state authorities. The King's initiative crowned the process, started in the 1560s, of the creation of a modern, multi-purpose state centre, the capital city of the Commonwealth of Poland and Lithuania.

The work is composed of two parts: four studies by four different authors discussing the circumstances, process and effects of the extension and editing the source texts that lay the foundations for the historical knowledge about the investment. The texts are accompanied by illustrations (mainly plans) that document the issues discussed in graphic detail.

Faced with a substantial lack of a source base, the author tried to make use of the legacy of different historical disciplines and applied less frequently used research tools: apart from a study of archival sources and deduction, he resorted to an extensive analysis of the diverse contexts of the subject of research and to an unprecedented comparative analysis of the geometry of the Warsaw Castle and other Polish residences from the turn of the 17th c., namely their architectural plans and walls.

The first text provides a historical analysis of the changes of residence of Sigismund III's court in the first few years of the reign, shown against the backdrop of political events and processes. This study contributed to a more rational approach to the previously falsified fact of Warsaw's assuming the role of the main royal residence. Treating the dilemma posed in the title of the text: the 1596 journey – a relocation of the royal court *versus* a mere trip to a parliament session, as a pretext for familiarising readers with the historical reality from the turn of the 17th c., the author recognises the actual reasons for the spring visit of the court in Warsaw. The journey was motivated only by participation in parliamentary

debates and was one of the many journeys of this kind. Following the itinerary track, the analysis moreover helped verify earlier hypotheses on the moment of and reasons for the decision to extend the Castle in Warsaw. In light of the new findings, this took place only between 1598–1599 and was caused by the King's loss of the Swedish throne.

Another subject, the discussion and verification of conclusions concerning the only extant 17th-century architectural drawing of the Castle, published by Adam Miłobędzki in 1960, led to a more comprehensive presentation of the findings and hypotheses of scholars who have dealt with the topic of the Castle's reconstruction by King Sigismund III Vasa. A thorough historical and architectural analysis of the plan itself helped increase our knowledge about the brick and stone buildings of the Bailey and Castle areas. The drawing was found to be an attempt, conducted in late 1602 and early 1603, during the works themselves, at modernising the original extension plan. The modifications were ascribed to Giovanni Trevano, as the drawing clearly demonstrates ideas in line with the early baroque solutions of the architectural "breakthrough" connected with the Wawel Castle. It was therefore assumed, contrary to Jerzy Lileyko's observation, that Trevano could not have been the author of the original extension plan of the Castle. Recognising that the north-eastern, northern and western wings were erected according to the original design in the first construction stage, i.e. until 1606, the author rejected also Mariusz Karpowicz's conclusion that Matteo Castello (active since 1614) was the author of the baroque concept for the Castle's body.

The third part of this publication, of fundamental importance for the subject, is a report on the accountancy historical records gathered during various archive and library searches and related to the history of the royal investment. The discovery in the Main Archive of Historical Documents, the State Archive of the Capital City of Warsaw and the National Museum in Krakow of previously unknown records and a re-analysis of already available sources contributed to the first ever recreation of the outline of the chronology, process and logistics of the first and principal investment stage. The decision to have the Castle extended resulted from the strategic objectives of Sigismund III's policy, namely the retention of the Swedish and Polish dynastic union, then the regaining of the Swedish crown lost in 1598, and the attendant indispensable strengthening of royal authority in the Polish Republic. The region of Mazovia, traditionally regarded as the "dynastic domain", was naturally conducive to the last objective thanks to its location and social composition, due to the regalism and Catholicism of the nobility. The decision to have the Castle extended, preceded by the preparation of the design, was taken most probably as late as 1599, after the King's return from Sweden. Construction started in the spring of 1600. Until 1606 the builder Jakub Rodondo erected three new wings of the pentagon, extended the interior of the Sejm and adapted the buildings of the southern wing. The total investment cost is estimated to be 50,000–60,000 florins. The funds were obtained mainly from the King's income from Mazovia (Warsaw salt chamber and Sochaczew economic estate).

The last text, intended to draw together the partial conclusions of the preceding ones, attempts to acknowledge the authorship of the Castle's original design. In the absence of conclusive historical records, an analysis of the Castle's geometry was used as a tool, based on historical and twentieth-century plans and on the reconstructed building. Contrary to Władysław Tomkiewicz's idea about the accrual of the Castle's architecture *via* construction facts, it was established that a master design of the entire pentagon must have been made. It assumed the adaptation of all the brick and stone Castle buildings and the retention of the sacred edifices of the Castle. The design was based on two perpendicular axes delineated by three gates and a tower, as the optical symmetrical lines of the facades of the wings. This early baroque design was developed by (most probably) the most experienced royal architect Santi Gucci (ca. 1530 – ca. 1600), an author of numerous adaptations and extensions of different castles. A comparative analysis revealed a significant feature of his craftsmanship, namely the visual following of old architecture via the "bending of geometry" – the creation of an optical illusion of the axial order of the building at the cost of the regularity of actual size. The analysis used excellent examples of this method: Baranów and precisely the Royal Castle in Warsaw. Both may be seen as Gucci's late works, which the architect, who died 1599/1600, could not possibly complete. For this reason, in lieu of the master, the Castle was erected between 1600–1606 by Jakub Rodondo, a young builder, most probably linked with Gucci's workshop in the region of Małopolska and a depositary of his design project. Because of that in late 1602 and early 1603 futile attempts were taken to modernise the design with the aid of Giovanni Trevano who worked on Wawel Hill. For the same reason as early as 1606 – directly after the erection of the bare walls of the pentagon – Sigismund III took efforts to bring to Warsaw an eminent architect from Rome who, while completing the work, would add more baroque features to the Castle's style.

The studies discussed above are accompanied by an edition of financial historical records which furnish the most comprehensive information about the Castle's extension by Sigismund III; all the extant accountancy documents, both those discovered earlier and those newly discovered by the author, are explored. The publication is a belated and only partial fulfilment of the intentions of the Civic Committee for the Reconstruction of the Royal Castle in Warsaw and its Historical and Archaeological Commission, i.e. the publication of the archival records of the Castle's history. Advanced work on the edition of modern sources conducted under the supervision of Wanda Szaniawska (1922–2008) did not result in a publication. In the course of research over the history of the Castle in the 16th and 17th c., following earlier investigations by the Publishing Sub-Commission of the Civic Committee for the Reconstruction of the Royal Castle in Warsaw, the author became convinced that the set of financial records relating to the reconstruction of the Warsaw Castle by King Sigismund III Vasa, collected and presented in this publication, is as comprehensive as possible. In fact it is larger than that gathered and used during and after the Castle's reconstruction.

Texts by individual authors and archival records are accompanied by a set of close to 60 illustrations. The vast majority of them are reproductions of views and historical maps, contemporary views of the Castle or their fragments. Some of them were used as background for the individual authors' renditions. The compositions are meant to familiarise the readers with the details of the Castle's geometry and architecture.

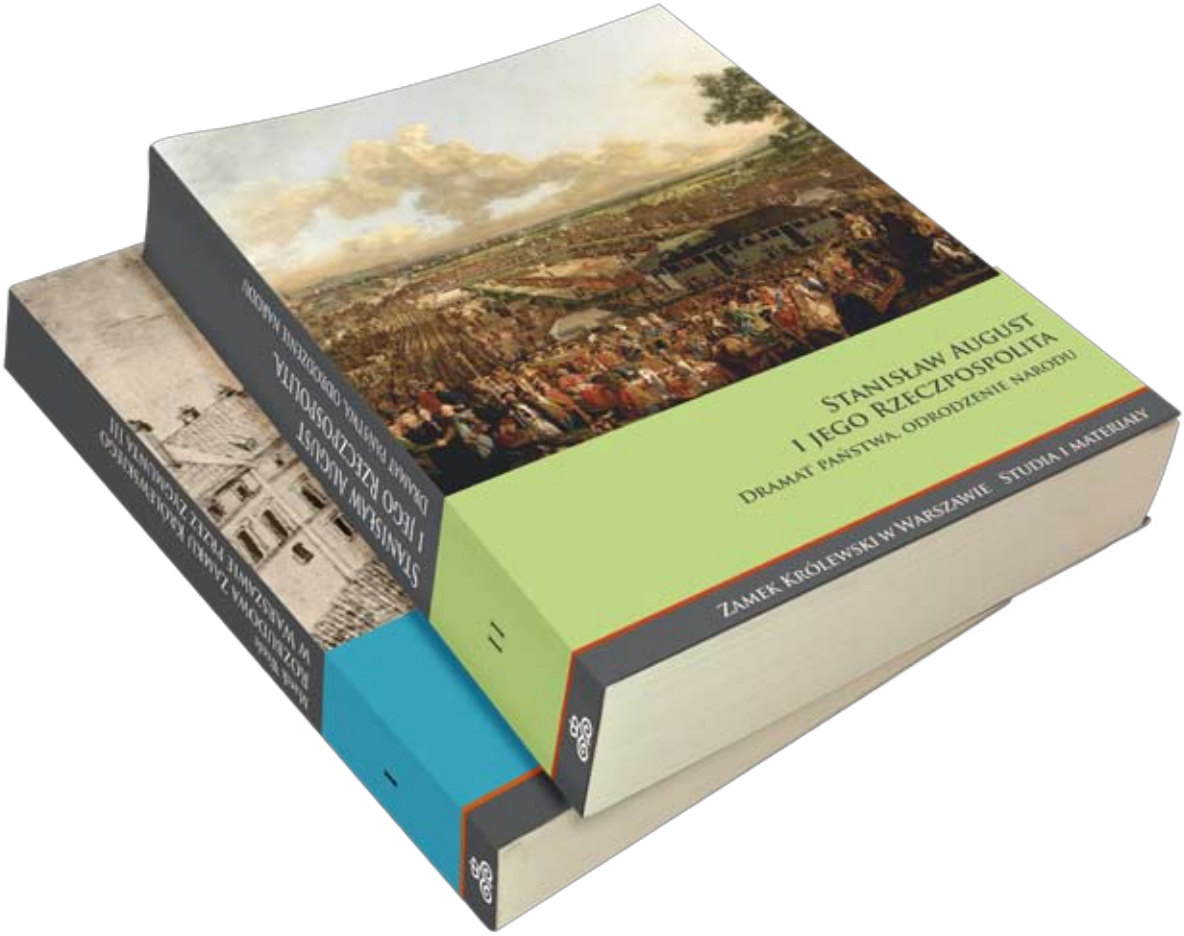

Następny tom w serii:

Stanisław August i jego Rzeczpospolita

Dramat państwa, odrodzenie narodu